

Teodor Waga.  
TEODORA WAGI.

HISTORIA

KSIAŻĄT I KRÓLÓW

POLSKICH,

KRÓTKO ZEBRANA.

DLA LEPSZEGO UŻYTKU ZNACZNIE PRZEROBIONA,  
I POMNOŻONA.



W I Ł N O.

JÓZEF ZAWADZKI WŁASNYM NAKŁADEM.

---

1 8 3 1.

DK414

W25

Dozwala się drukować z warunkiem, aby po wydrukowaniu złożone były trzy exemplarze w Komitecie Cenzury. Wilno 1851 d. 3. października.

*Cenzor LEON BOROWSKI.*



---

## PRZEMOWA WYDAWCY.

---

Co w przemowie do wydania roku 1818 powiedziałem, tego nie powtarzam. Ponieważ jednak ponowione to wydanie znacznym uległo odmianom, o nich kilka słów powiedzieć wypada: tém więcéy, że iak mało które dzieło w ięzyku naszym potylekroć przedrukowane było, tak mało któremu podobnemu przerobieniu uległo. Poważyłem się do tego przerobienia z obawą ażebym wziętości dzieła nie nadwerężył, albowiem przewiduię, iż może iuż poczyna chybiać pierwszego celu swojego.

Wielu, gorliwych o dobro publiczne nauczycieli, ustnie mi udzielili, lub listownie nadestali swe przestrzeżenia i rady względem dzieła Teodora Wagi i jego przerobienia. Zadosyć uczynić ich trafnym życzeniom z duszy z serca pragnąłem, a iezeli nie wszędzie zaspokoieni będą, przyczyną tego iest moja niemożność, bądź na ten raz, bądź taka którey w sobie nigdy nie przełamie. A tak tym życzeniom dogadzaiąc, może bydź, żem im wytrącił z ręki to dzieło dotąd po szkołach używane.

Dzieło to, iak słyszałem iuż od roku 1818 stało się trudniejszém przez niektóre przydatki, któ-

re w jednym i drugim razie osnowę jego do wyższego podnosząc stanowiska, w przydatkach tych nie znalazło pożądaney łatwości. Kiedy więc tych ogólniejszych obrazów, z nieiakich wyżyn oglądanych, namnożyło się, i wypadków, które nie zawsze zmysłowe sceny wystawiają, naprzydawało: oczywiście, że to dzieło tém uciążliwsze się staie. Oczekuję tedy, że nie ieden użytkownicy dzieła Teodora Wagi utyskiwać będzie na jego wzrost zbyteczny. Gdy iednak teraz miejsce dzieła Teodora Wagi poczyna zastępować dzieło Józefa Miklaszewskiego, nieodrzczy zdaie się było poświęcić Teodora Wagę na to, ażeby w jego budowę powsuwać różne pomysły iakby sprzęty i meble, które to skromne poddasze zacieśniać poczynaiają. Mam nadzieię, że niedługo na te sprzęty żywsze i łatwiejsze pióra zaczną kreślić dogodniejsze domostwa, które i dzieło Teodora Wagi i przerobienie jego niepotrzebném uczynią.

Cobądź, całe niniejsze przerobienie tego dzieła zasada się na tém, że: naprzód dzieie babczne, które dawniej iuż odłączone były, zostały cokolwiek pomnożone; powtóre w chronologiczno-genealogiczném wymienieniu królów i książąt zaszyły dodatki i poprawki, przy wzmiankowaniu których nie godzi mi się nie ponowić podziękowania Ignacemu ONacewiczowi, iak to iuż było roku 1818; potrzecie cały oddział dzieiów Piastów obeymująca, przeistoczony został, i do dawniej przeistoczonych Jagiellońskich zastosowany. Prawie, że nie mogłem w tym razie Wagi wyrazów ochronić, tyle przybyło, tyle zmienić przyszło. Załączyłem tu kilka słów o Ruskich dzie-

*iach, które również królestwa Polskiego historią iak historią Rossyyskiego imperium interessuią. Również interessuią Polskę i Rossyą, Litewskie, o których zapominał Waga. Słusznie byłem zgromiony od kilku obywateli, że Teodor Waga i w 1818 roku dzieie litewskie zaniedbał. Załączyłem ie tedy stosownie do krótkości: może za krótko. Naostatek i w téy części, gdzie obszerniejszym iest Teodor Waga, przybyło kilka mieysc zwracaiących baczność na ogół polityki Europeyskiej od tylu wieków, a mianowicie od trzech wieków na każde Europeyskie państwo równie wiele wpływaiącey iak iego wewnętrzne odmiany. Naostatku dołączone iest zmienione zakończenie.*

*Wszystkie te przydatki i odmiany, całe słowem przerobienie iest pragmatyczne. Wypadałoby dołączyć iaki taki obraz kultury narodu Polskiego, a mianowicie kultury iego piśmienney: ale tego tym razem uskutecznić nie mogłem. Zostaie tedy to dzieło w swoim pragmatyczném czyli politycznym stanowisku. Lecz w tym iednym tonie przedsiębiorąc przestraić i nastroić instrument, nie wiem czylim się z tém iakożkolwiek sprawił. Instrument iest przestarzały i podszarzany, a nieco twardey roboty. Zaciągając nań nowe stróny, natężaiąc dawne, gdy nie iedna z nich pękła, wypadło niekiedy sam instrument i duszę iego rychtować. Jak obrany ton przyjemnie przez to brzeczy, iak wysoko nastawiony iaki akord naciągnione głosy wydadzą, sam sobie powiedzieć tego nie śmiem. A wszakże każdyby chętnie pewną harmonią słyszał. Tey sama przemowa, do zakończenia której zabie-*



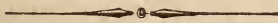
ram się nie zapowiada. Z tego bowiem powodu, że część początkowa mocno pomnożoną i przerobioną została, reszta nieco tylko dodatków uzyskała, dostatecznego akordu być nie może. Nie dały się dosyć podstarzałe stróny naciągnąć a nowo nawiązane albo wrzaskliwym albo twar-dym głosem odpowiedzą. Alboż połączone iedne z drugimi znośnemi się dla słuchu wydadzą, ponieważ na nich pobrzękiwane są dawne zda-rzenia i stare dzieie.

*Pisałem w Wilnie 1 stycznia v. s. 1824 roku w lat 500 i dni 220 ode dnia w którym Gedymin datował pisma swoje do Papieża tu na zamku w Wilnie.*

*LELEWEL JOACHIM.*

## PRZEMOWA WYDAWCY

PRZY WYDANIU r. 1818 UMIESZCZONA.



*PIĘDZIESIĄT i ieden lat temu, iak pierwszy raz wyszła na świat w Supraślu ta historia książąt i królów Polskich przez Teodora Wagę krótko zebrana. Teodor Waga osądził za rzecz potrzebną w następném wydaniu, dadź iey większą rozległość, a zatém poprawić cokolwiek. Odtąd, ponawiane były liczne wydania, tém licznieysze, że książka ta stała się szkolną, w nauce historyi krajowéy ona iedynie używaną była, żadnych iednakże odmian, żadnych popraw nie poniosła.*

*Prócz wielu innych krótkich zbiorów historyi narodowey, znamienitsze są: Albertrandego (przekład z francuzkiego na polski ięzyk układem chronologicznym przez Szmita pisanego skrócenia); Jerzego Samuela Bandtkiego; i świeżo przy śpiewach historycznych załączony w sposobach przypisów Niemcewicza. Tych śpiewów historycznych wyszła edycya powtórna i uzyskała odmiany, które Autor osądził za potrzebne do uczynienia dokładnieyszą pracy swoiey. Uczekiwane niebawem nowe wydanie dzieiów Bandtkiego będzie przerobione. Albertrandi nie przedstawiał pracować do zgonu nad wydanemi przez*

siebie dziejami królestwa Polskiego, poprawiał, rozprzestrzeniał i mocno je pomnażał, iako przeświadczaia rękopisma jego złożone w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, o których druku przed śmiercią zamysłał. Tak więc wszystkie krótkie zbiory poprawiane były, ieden Teodor Waga od czasu pierwotnego pomnożenia siebie i odłączenia od geografii, z którą był zrazu spoiony, przedrukowany, przez pół wieku niezmienny.

Wspomnionych tu krótkich zbiorów dzieiów narodowych recenzje, miały szczęście po większej części bydź dobrze od publiczności przyjęte; kilka małych odmian, prostuiących uchybienia, bądź druku, bądź samego Teodora Wagi w wydaniu jego 1816 w Wilnie, nie ściałnęły nieukontentowania, owszem pochlebnie dla zajmującego się tém małym zatrudnieniem, podnieciły życzenia wielu, by krótki zbiór Teodora Wagi lepiej był w nowych wydaniach przeyrzany. To więc ośmiela i zachęca wydawcę do dopełnienia tych życzeń, przynajmniej w części.

Zyczenia wynikające z potrzeby książki iakiej elementarnéj do nauki dzieiów narodowych po szkołach, zaspokoione będą skoro publiczność uyrzy wykończoną pracę X. Kanonika Edwarda Czarneckiego, właśnie nad elementarném dziełem historyi Polskiéj pracuiącego, które bez wątpienia zaraz w szkołach litewskich używane zostanie. Tymczasem, gdy ieszcze Teodor Waga ma nauce przewodniczyć, uczynionych do niego kilka dodatków przez wydawcę, nie mogą uwłoczyć dzietu, po tyloletnim bycie swoim, odmian wymagaiącemu. Spodziewa się wydawca, że od niematego czasu, iedyne pracy historyi poświęcony, wykreślaiąc mieysca prawdę obrażać mogące, niektóre okoliczności winny przenosząc porządek, dokładaiąc rozmaite ważne dla narodu zdarzenia, domieszczaiąc niektóre myśli nad naturą i duchem wypadków, naostatek, dotykaiąc ogólnego podziatu, spodziewa się mówić, że



przez to wyrazy *Teodora Wagi* wiernie docho-  
wywane użyteczniejszemi uczyni.

Są te wyrazy po większej części w zupełność dochowane, lecz jeżeli dość długi szereg wielkich mistrzów krzyżackich zasłużył u *Wagi* na obszerne w nocie miejsce, zdawało się wydawcy, że dla dzieiów narodowych niemniej interessownym byź musi wyliczenie ksiąząt na ziemiach Polskich lub w ościennych panujących a rzadko w iakich dziełach wymienianych. Potrzebna iest zaiste iaka podręczna książeczka genealogiczno-chronologiczna, któraby istotne rzeczy mianowicie ściągające się do familii *Piastów* i *Ruryków* wyjaśniła i w krótkości wyłożyła, w sposobie takim, w iakim w kosztowném dziele *Naruszewicza*, albo nadto obszernie albo ułamkowie tablicę genealogiczne wystawuią. Nad takiem podręczném dziełem pracuię nauczyciel gimnazjum białostockiego *Ignacy ONacewicz*. Nim atoli to do skutku przywiedzie, niniejszego dzieła wydawca dołożył starania, by głównejsze tego rodzaju rzeczy, podług epok od *Wagi* wskazanych wypisywać, i na początku dzieła *Wagi* z tegoż rodzaju notami iego umieścić; i właśnie pod tę chwilę z *Białegostoku* do *Wilna* przybyłego *ONacewicza* uprosił, że tę robotę przeyrzał i od-uchybień ochronił.

W saméy historyi królestwa Polskiego, wydawca wskazane od *Wagi* epoki opuścić, zwracając uwagę na stan w iakim się w różnych czasach znaydowało i na odmienny charakter wewnętrzny narodu polityki. Te przemiany w dziele *Wagi* każdego w oczy uderzą, ale te wymagały wielu dodatków, któreby dobrze wyjaśniły stan polityczny. Nie pochlebia sobie wydawca, żeby w dodatkach tego rodzaju mógł text *Wagi* do tyła uzupełnić, iżby z niego utworzyła się historia, iakiéyby do nauk życzyć sobie można: ale dobitniey wykładając czasy panowania *Łokietka* i *Kazimierza wielkiego*, tak ważne dla przeista-

czaiącego się stanu narodu; nie mało mówiąc o konstytucyjnych ustawach pod Jagiellonami; o zmianie losu stanu rolniczego, wzroście szlacheckiego; przydając cóżkolwiek więcej o Litwie, o przeszkodach do iey unii z Polską, o przyczynach, które po długim odwleczeniu końca, tę unią do skutku przywiodły; przydając dokładniejszą cokolwiek o woynach kozackich wiadomość, (którą pomimo to, że Albertrandego historia nieraz Wadze za przewodnika służyła, podobato się wspomnionemu Wadze prawie pomiiąć); przypisując wiele pomniejszych obserwacyy: ma nadzieię wydawca, że te usilności iego źle przyjętemi bydz nie mogą i wzniecą życzenia coraz większego polepszenia nauki historyi, która iest wiadomością do ogromnych ulepszań zdolną, a szczególniey w tym wieku niezmiernie kroki czyniącą.

*Dan w Wilnie 15 lipca 1818 roku.*

*J. L.*

## DZIEŁA W POLSKIM JEZYKU

*z których można dokładniej dzieje Polskie poznawać.*

**N**IE wyliczając źródlowych dzieł, iakimi na przykład są: Volumina legum, Codex diplomaticus Dogiela, rozmaite kroniki kraiowe: Gallusa, Wincentego syna Kadłubka, Bogufała, Długosza, Bielskiego, Strykowskiego, Kromera, Miechowity, Sarnickiego, Heydensteyna; przytaczają się tylko dzieła nowsze kraiowe, dzieje wykładające, albo krytycznie różne oddziały dzieiów kraiowych objaśniające.

*Jerzego Samuela Bandtkie*, dzieje królestwa Polskiego we dwu tomach, we Wrocławiu 1820 8vo. *Historia drukarni krakowskich*, w Krakowie 1815 8vo.

*Adama Naruszewicza*. *Historia narodu Polskiego* tomów VII. siedm 8vo. doprowadzona do czasów Jagiełły.

*Tadeusza Czackiego*, o Litewskich i polskich prawach. Tomów 2 w Warszawie 1800. 4to. Dzieło dające poznawać mianowicie czasy jagiellońskie i wyjaśniające nader liczne okoliczności historyi kraiowej. *Rozprawa o Żydach w Wilnie*, 1807. *Czy prawo rzymskie było zasadą praw litewskich i polskich*, w Wilnie 1809. *O prawach Mazowieckich* rozprawa w Krzemieńcu 1811. 8vo. Inne iego *Rozprawy w Dziennikach wileńskich*.

*Albertrandego* *historia Stefana Batorego*, Warszawa 1823. 8vo. ogłoszona staraniem ONacewicza.

*Juliana Niemcewicza* *panowanie Zygmunta III*. Warszawa 1820 8vo tomów 3. *Zbiór pamiętników historycznych*. Warszawa 1822 8vo tomów 3. Wszakże dzieło to drugie należy do źródeł historycznych.



*Kaietana Kwiatkowskiego*. Dzieie narodu Polskiego za panowania Władysława IV. w Warszawie 1823. 8vo.

*Jana Wincentego Bandtkie*, Zbiór rozpraw o przedmiocie prawa, w Warszawie i Wilnie 1812 8vo. Inne jego rozprawy w pamiętniku warszawskim r. 18:5. Jus Culmeńse, Vars. 1814 8vo.

*Wawrzyńca Surowieckiego*, o upadku przemysłu i miast w Polsce, w Warszawie 1810 8vo.

*Joachima Lelewela*, Postrzeżenia we względzie dzieiów narodowych Polskich: 1) Uwagi nad Mateuszem herbu Cholewa, w Wilnie 1811 8vo. 2) Tygodnik wileński z roku 1815, 1816. Rzut oka na dawność Litewskich narodów i związki ich z Herulami, Wilno 1808 8vo. Bibliograficznych ksiąg dwoie, Wilno 1823 8vo. Tom 1szy którego część poświęcona na dzieie drukarstwa w Polsce. Rozbiory krótkich zbiorów historyi Polskiej. Rozbiór śpiewów historycznych znajdujący się w dzienniku wileńskim i oddzielnie.

*Tomasza Święckiego*, historyczna wiadomość o ziemi pomorskiej, mieście Gdańsku, oraz żegludze i panowaniu Polaków na morzu bałtyckim, w Warszawie 1811 8vo. Opis starożytney Polski, Wilno 1816 tomy 2.

Pamiętnik Warszawski od roku 1815 przez wszystkie następne lata zawiera w sobie różne pisma nie mało dzieie narodowe obchodzące.

Dziennik wileński od roku 1815 przez wszystkie następne lata podobnież zawiera różne tego rodzaju pisma.

Pamiętnik naukowy w 1820.

Dzieie dobroczynności w 1820. 1821. 1822 in 4to, a w 1823 in 8vo wychodzące także cokolwiek dostarczyły.

Innych dzieł drobniejszych czytelnik poszuka w Historyi Literatury Polskiej *Felixa Bentkowskiego* tomy dwa, w Warszawie 1814 8vo.

---

 WIADOMOŚĆ

o życiu i pismach

 X. TEODORA WAGI PIIARA.
 

---

TEODOR WAGA urodził się w Mazowszu w ziemi Wizkiej r. 1739. W Szczuczynie wziął pierwiastkową edukacją w szkołach Piiarskich, i tamże został członkiem tego naukom i edukacyi młodzieży poświęconego Zgromadzenia. Życie Piiara, po skończonym kilkoletnim biegu nauk, i usposobieniu się do urzędu nauczyciela, składa się z liczby lat, na dopełnieniu tego trudnego obowiązku przepędzonych. Nie wystawia żadnych zdarzeń mogących ważnością lub różnorodnością interesować publiczność. Jestto iednostajny ciąg pracy, mało kogo zastanawiającej, wtenczas nawet, kiedyby natchwałebniej dopełniona była. Sprawował *Waga* przez lat kilkanaście urząd nauczyciela z pożytkiem uczniów, z zaletą do-



wcipu swego, z okazaniem obszernych, które posiadał wiadomości.

W młodych zaraz latach był polubiony od Stanisława Konarskiego, sławnego nauk w Polsce reformatora. Widział on w *Wadze* niepospolitą zdadność; powziął więc do niego szczególne przywiązanie, upatrując w nim człowieka zdolnego utrzymywać i rozszerzać światło nauk, które sam z taką pracą, w pośród ciemności powszechney, szczęśliwie rozniecił. Jakoż *Waga* nie zawiódł powziętych zacnego starca nadziei. Literaturę dawną i terażniejszą doskonale znał. Szczególniey zaś poświęcił się nauce prawa i historyi narodowey. Zwiedzenie obcych krajów przyłożyło się do ukształcenia iego umysłu i rozszerzenia pożytecznych wiadomości. Był *Waga* lat kilka nauczycielem literatury, historyi i prawa. Właśnie to było w owych czasach w Polsce, kiedy te nauki głębszym daley umiejętnościom nakształt zorzy przewodniczyły, i języków umarłych długie panowanie w szkołach zastępować zaczęły.

Naypierwsze dzieło, które dało poznać *Wagę* publiczności, iest *Historya Xiążąt i Królów Polskich* w iednym tomie. Zrobił to dzieło *Waga* dla użytku iedney Damy, iak to sam w przemowie wyraził, z przyłączeniem geografii polskiey, które bez iego wiedzy roku 1767. w Supraślu do druku podane było. Poprawił potém ten zbiór, powiększył i powtórnie wydał. Odtąd kilkakrotnie przedrukowany okazuje, iak wielce był iest do edukacyi młodzieży używany. Zbierał autor dzieło swoje z naylepszych pisarzów: styl w niém iasny i głęboki, tego tylko żaluie czytający, że nie iest obszernieysze.

Wydał także książkę o ustanowieniu Zakonu Maltańskiego i różnych iego Komanderyach,

z wiadomościami interesującemi familie polskie do tego zakonu należące.

W nauce prawa Polskiego nie mało zasłużył się *Waga* przez nową i poprawną edycją Inwentarza, nad którym Maciej Ładowski, Andrzej Załuski, Arnolf Zeglicki pracowali. Dał on dziełu temu lepszy porządek, z wielu omyłek ooczyścił, wiele niedokładności sprostował.

Mała księga co do grubości, ale wielka co do pryncypiów i zasad sławnego *Beccarii o występkach i karach*, pracy i gorliwości *Wagi* winniśmy, że się pokazała w ięzyku polskim: a ile za granicą, tyle u nas przyczyniła się do sprostowania opinii w materji kryminalnego prawodawstwa. Tłumaczenie to jest dobrze wykonane. Przełożył *Waga* inne dzieło o *Cnotach i nagrodach*, które za przydatek do tamtego uważać można.

Miał *Waga* szczególną wiadomość familii Polskich, do czego mu służyła wielka jego pamięć. Zostawił wiele przypisków do Herbarza Niesieckiego, którego dzieło gdyby było kiedy przedrukowane, dodatki *Wagi* i Krasickiego, (bo i ten mąż szacował pracę Niesieckiego,) nie małyby się do jego zbogacenia i wydoskonalenia przyczyniły.

O drobnych pismach *Wagi* wierszem i prozą, szczególniej w łacińskim ięzyku nic nie wspominać. Są to prace szacowne, bo okazują, ile był biegły w tym uczonym ięzyku. Lecz teraz sławę pisarzy szczególniej stanowią dzieła w oyczystey mowie: gdyż dzisieysi uczeni wyszli z tego uprzedzenia, iakoby można było dobrze pisać w umarłym ięzyku. Może to bydź dobrze dla dzisiejszych czytelników, ale coby na to powiedzieli dawni klassyczni pisarze?

Był nareszcie *Waga* z liczby tych uczonych ludzi, którzy na sławę więcej przez światłą edukacją i udzielanie innym z nauk swoich pomocy, niż przez wielkie i okazałe pisma zasługują. Sprawował pierwsze urzędy w swoim Zgromadzeniu. Obcowanie z nim było przyjemne dla różnych anegdotów i powieści, któremi mowę swoją zaprawiać umiał. Umarł w Warszawie roku 1801, życia 63go.

---

## DZIEIE BAIECZNE.

LICZONO pospolicie królów czyli książąt Polskich od roku 550 tym porządkiem:

Od r.	550.	Lech I. Xiążę Polski.	
		Wizimir i inni Lecha potomkowie:	
		XII. Woiewodów.	
	700.	Krakus panuje lat . . . . .	28
		Lech II. . . . .	2
	730.	Wanda Xiężna . . . . .	10
		XII. Woiewodów powtóre . . . . .	10
	760.	Przemysław czyli Leszek I. . . . .	34
	794.	Leszek II. . . . .	16
	810.	Leszek III. . . . .	15
	825.	Popiel I. . . . .	15
	840.	Popiel II. . . . .	20

Ci Książęta składali w dzieiach narodowych epokę pierwszą. W różnych czasach, Pisarze historyi narodowej różnemi ią baykami napełnili. Ponieważ Polacy są narodem Lechickim, przeto wymyślono, że oycem tych Lechitów i Polaków miał być Lech (a). W szóstym wieku po narodzeniu Chrystusa ze Sklawonii (b) albo

(a) Na żart dla wysmiania tey baśni powiedziano też, że po Lechu panował król *Polak*. Nikt iakimkolwiek rozsądkiem obdarzony, nie weźmie tego króla Polaka za istotę historyczną, któraby bytność swoją mieć mogła. Tak się ma i z Lechem. Byli Lehowie, toiest ludzie noszący imie Lecha, ale nie oycowie narodu Lechów, ani ów o którym się mówi.

(b) Jest iedna z prowincyy do królestwa Węgierskiego należących.



Sławiańskiej ziemi inaczej Charwacką zwaney do Polski przeszedł, wspólnie z bratem swoim Czechem, z którym rozdzieliwszy się w miejscu tém gdzie znalazł gniazdo orla, miasto Gniezno wystawił, i w niem założył stolicę Państwa. Orła białego za herb Polakom nadał (c). Panował on bardzo długo więcey lat stu. Jeden z iego następców Wizimirz wielkie posiadał królestwo, utrzymywał na morzu floty i na morzu Duńczyków wołował (d). Po wygasłej familii Lecha, 12 Woiewodóm rządy się dostały, lecz ci w krótkim czasie przez uciążliwe panowanie, z kłótni między sobą o pierwszeństwo w rządach wynikającej, przymusili Polaków, iż na miejsce ich, na seymie zgodnie obrali sobie Krakusa, jednego z pośród tych Woiewodów (e). Ten chwalebnie panował, z Gallami wołował, miasto Kraków wystawił, był prawodawcą i nowym państwa ze stolicą Krakowem, założycielem. Za niego pod Krakowem pod górą Wawel ukazał się był smok, który niezmiernie w okolicy szkody sprawiał. Dowcipnie go stracono: bo mu podrzucono nieżywego barana siarką napchanego. Siarka ta we śródku była zapalona. Skoro zatem smok to ścierwo połknął, siarka owa zwolna się żarząc i smoka spaliła! Po Krakusie Lech II. syn iego rządy objął, w krótkim jednak czasie po zdradliwém na polowaniu zabiciu brata swego starszego Krakusa, był wygnany z Polski. Po nim Wanda księżna, siostra iego panowała. Starał się o iey rękę Rytygerz książę Niemiecki, gdy mu odmówiła, Rytygerz

---

(c) Jest podobieństwo, że królowie Polscy od czasu Łokietka za herb Orła białego dla tego przyjęli, aby swój herb, na wzór Niemieckiego tworząc, od niego odróżnili, ponieważ Orzeł cesarstwa Niemieckiego był zawsze czarny.

(d) O tym Wizimirzu historia nic nie wie, ale koło roku 580. lub 590 zna Ismarusa księcia Pomorskiego, który z królami Duńskimi wołował.

(e) Było to za czasów króla Aswerusa, a zatem na 600 lat przed erą chrześcijańską.



rozpoczął wojnę, a Wanda swoim tylko widokiem hufce Niemieckie rozproszywszy, rzuciła się w Wisłę, aby naród na takie wojny nie narażać!

Powtórnie zatem, bo familia Krakusa wygasła, 12. Woiewodów rządziło, póki Przemysław potem Leszkiem I. nazwany, Polakich nie objął rządów, które mu w nagrodę otrzymanego nad nieprzyjaciółmi zwycięstwa Polacy ofiarowali. Nieprzyjaciele ci byli, albo Alexander Wielki król Macedoński, albo Węgrzy, albo Morawcy, bo różne o tём są powieści (f). Przemysław ten był złotnikiem, i żeby owych nieprzyjaciół odstraszyć, tak zbroie wypolerował i na wzgórzach przeciw słońcu pozawieszał, że nieprzyjaciel, (który był już koło Wrocławia) blaskiem rażony, mniemał, że nowe siły Polakom przybyły i pierzchnął. Po śmierci Przemysława znowu następcy nie było. Uchwalono, żeby kandydaci do tronu odbyli gonitwy konno, i który z nich pierwszy u mety stanie, ten żeby panował. Jeden z nich wziął się do podstępu, ponarzucał na miejscu gonitw ćwieki piaskiem przysypane, sobie tylko wiadomą od nich wolną ścieżkę zostawiwszy, tak, iż kiedy innych konie kłęczyły się i padały, on spokojnie dobiegł do mety. Ale ten podstęp jego przez pewnego Leszka był odkryty. Uzbroił on kopyta swego konia i razem też do mety dobiegł, a sądem starych panowanie uzyskał. Leszek ten miał syna Leszka III. ten zwoiował Krassusa króla Partów i kazał mu lać w usta roztopione złoto mówiąc: „Pragnąłeś złota, piwze go“ (g). Poślubił sobie Julią córkę Juliusza Ce-

(f) Powieści takie nigdy się o popełnienie anachronizmów nie obawiają. Przemysław ten miał panować między r. 760 a 794, kiedy Węgrzy nad Dunaj przyszli koło r. 888, a zatem w lat sto później; Alexander zaś Wielki panował koło roku 333 przed Chrystusem, a zatem na 1100 lat dawniej przed Przemysławem.

(g) Krassus był wódz Rzymski roku przed erą chrześcijańską 51, w wojnie z królem Partów Orodeseem prowadzonej, zginął.

zara i w posagu Bawaryą otrzymał. Oj Julii ; oycza iey Juliusza Cezara, ponazywane - zostały miasta Julin, Lublana, Lublin, i tym podobne. Syn Julii nazwany był Pompiliusz czyli Popiel. Lecz z inney żony Leszek III. zostawił 20 synów, i państwem ich podzielił, czyniąc ich książętami, margrabiami i hrabiami. Popiel mający stolicę w Gnieźnie, książę Polski, nad niemi wszystkiemi zwierzchnictwo posiadał. Umierając zwierzchnictwo to zostawił synowi Popielowi II. Za niego przybyło do dworu książęcego dwóch podróżnych. Nieprzyięci od książęcia, udali się do ubogiego domu Piasta, który właśnie miał sprawić postrzyżyny syna swego. Podróżni ci odbyli ten obrządek, i dali na imię, synowi iego Ziemowit, iako wróżbę przyszłego znaczenia iego (h). Uczynili nadto cud, że z małej miarki miodu, tak się napóy rozmnożył, że się wszystkie naczynia przepełniały, a z zabitego prosięcia cały ceber mięsowa narósł (i). Przy takiej okwitości sam książę Popiel od ubogiego kołodzieia na biesiadę był zaproszony. Tamże młody książę Popiel, nabechtany od żony swoiey, udał chorobę, sprosił do Kruszwicy wszystkich stryiów swoich i wszystkich zdradliwie zgubił. Ale z ciał pozabianych wylęgło się mnóstwo niezmierne myszy i szurów, które poczęły Popiela i cały ród iego prześladować. Uciekł Popiel na wyspę na iezioro Gopło, i tam go myszy ścigały, samego i całą familią iego zjadły. Na tym się skończyła familia Leszków.

Po zeyściu Popiela II. wielkie się w Państwie wsczęły zamieszania, dla dflugiey panów niezgo-

---

(h) Ziemowit, czyli Siemowid znaczy ziemią zawiaduiący, rządzący.

(i) Był czas, że kronikarze nasi o tym cudzie w wieśniackim bałwochwałskim domu wydarzonym chętnie pisząc, chcieli w tey powieści moc bozką odgadywać: jedni więc sądzili, że ci podróżni byli dway aniołowie; inni, że pod tych podróżnych postacią, ukryci byli SS. Piotr i Paweł.

dy i te aż za powtórném szlachty na seym do Kru-  
szwicy zgromadzeniem, za ledwo uspokojone zo-  
stały. Obrano bowiem ksiązęciem wspomnio-  
nego Piasta, ubogiego, lecz wielce rozsądnego  
człowieka, który chwalebnie przez długie czas sprawo-  
wał Polskę. Miał on odwiedzać, bardzo po-  
tężnego sąsiada swojego, króla Morawii Święto-  
pełka, gdzie przypuszczony był do stołu jako  
chrześcianiin, kiedy ksiązę Czeski Borzywoy jako  
poganiin posadzony był na ziemi.

Prawnuk tego Ziemowita Mieszko czyli Mie-  
czysław urodził się był ślepy, aż w siódmym ro-  
ku przy postrzyżynach przejrzał. Był to znak,  
że zostanie chrześcianiinem. Jakoż poiąwszy Dą-  
brówkę w małżeństwo, chrzest przyjął. Poza-  
kładał liczne biskupstwa i dwa arcybiskupstwa,  
Gnieźnieńskie i Krakowskie. Krakowskiego zaś  
biskupa Lamberta wysłał do Rzymu do papieża  
Sylwestra IIgo prosząc o koronę. Tegoż właśnie  
czasu także nowo ochrzczony ksiązę Węgierski  
Stefan wysłał Astryka biskupa Strigońskiego z ta-  
kąż prośbą, ofiarując przytém z państwa swo-  
iego daninę. Miło się to papieżowi stało, dla tego  
korona, właśnie Polakowi przygotowana, oddaną  
została Węgrzynowi z tém zapewnieniem, że wi-  
zya anielska do tego pobudką była. Nakazał we-  
śnie papieżowi Anioł, ażeby Stefanowi tylko dał  
koronę, gdyż Polacy dzicy, po lasach żyjący, ie-  
szcze korony nie warci; dołączył iednak przepo-  
wiednią, że skoro minie trzecie i czwarte poko-  
lenie, Polska wywyższona zostanie, i koronę o-  
trzyma. Żeby zaś powściągnąć Polaków, mię-  
dzy nimi i Węgrami pokóy pod klątwą nakaza-  
ny. Trwał tedy pokóy i królewic Węgierski En-  
ryk syn Sgo Stefana w Polsce polując, cudami  
przeświadczony skłonił się do podarowania drze-  
wa krzyża świętego Benedyktynom na łysey gó-  
rze mieszkającym. Zdarzenie to mogło być iuż  
za Bolesława Chrobrego, ponieważ Mieczysław  
umarł roku 999.

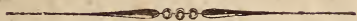


Bolesław Chrobry był bardzo dzielny pan, bogaty i wojownik. Otto III. cesarz odwiedzając grób Sgo Woyciecha w Gnieźnie, własną ręką koronował go na króla Polskiego. Tak Bolesław Chrobry królem zostawszy, podbił kraie od uyscia Elby do Dniestru i bił słupy żelazne przy uysciu rzek Sali, Suli i Ossy, a podobno i w Dunaju takież postawiał słupy; w Dnieprze zaś pod wodą pokładł rury czy trąby, przez które sączą się woda, dziwny szelest i dźwięk wydawała.

Po zgonie Chrobrego Bolesława, niedołężny był Mieczysław IIgi, tak dalece, że go Niemcy przymusili do podzielenia się królestwem z bratem Ottonem, a po zgonie Mieczysława IIgo, takie nastąpiło zamieszanie, że królowa Ryxa z synem Kazimirzem uciekła z Polski, a Kazimirz benedyktynem mnichem w Kluniaku we Francyi został. Już on był w dyakony poświęcony, gdy przybyło z Polski poselstwo aby wracał na tron. Opat od uczynionych ślubów uwolnić go nie mógł, aż go dyspensował papież, za co Polacy przyrzekli od głowy świętopietrze na lampę w kościele Sgo Piotra opłacać, na ramionach stuleć nosić, a głowę na sposób zakonników strzydz i podgalać. Pod temi warunkami został Kazimirz królem Polskim. Ale koroną niebawem na trzy i cztery pokolenia Polsce odjętą została. Bolesław IIgi Smiały, zabił Sgo Stanisława biskupa Krakowskiego, a za to Grzegorz VII. papież wyklął go i zakazał następcom koronowania się.

Dalsza historia Polska, niezupełnie od takich powieści wolna. Bolesław IIIci miał potężną na morzu z Duńczykami wojnę prowadzić; za Ludwika króla miał bydź rokosz Gliniański, w którym wiele dziwnych i krwawych zdarzeń zaszło; i tak inne. Jeżeli zaś te są zapomniane i z ciągu prawdy wyrzucone, słuszną zdaie się bydź rzeczą podobnie wyłączyć i powyżey wyliczone, tak pogańskich iak i chrześcijańskich czasów baśnie.

# KRÓLOWIE I KSIĄŻĘTA W POLSCE PANUJĄCY.



**T**EODOR WAGA podziela historią królestwa Polskiego na cztery znaczniejsze epoki podług rodziny w Polsce panujących.

Pierwsza do roku 861, zawiera w sobie panowanie Leszków i Popielów.

Druga, od roku 861, kończy się na roku 1382. na Ludwiku królu Węgierskim siostrzeńcu Kazimirza wielkiego i zawiera w sobie panowanie Piastów.

Trzecia, od roku 1386. zamyka królów z rodziny Jagiellońskiej aż do Zygmunta Augusta ostatniego z linii męskiej Jagiellońskiej, to jest do roku 1572.

Czwarta od roku 1574. zawiera królów z różnych tak obcych, jako i oyczystych rodziny aż do roku 1795. do upadku królestwa.

Podług tych epok (k) wyliczą się porządkiem królowie i książęta w Polsce panujący.

---

(k) Epoka jest pewny czasupunkt sławném iakiém zaszczycony dziełem, od którego chronologowie i historykowie lata iakiéy ery liczyć zaczynają. Chociaż często wyraz epoka brany bywa za pewny okres, peryod czasu, i w takiém rozumieniu używa go Teodor Waga; lepiejby było nazywać peryod, co znaczy okres czasu dwiema iakiemi epokami zamknięty.



## E P O K A I.

## LESZKOWIE.

*Leszek*, po którym nastąpił syn jego

*Leszek*, którego synem był

*Popiel*, oyciec,

*Popiel II.* który około r. 860. od Ziemowita syna Piasta s panowania wyzuty został.

## E P O K A II.

## PIASTOWIE.

*Królowie i książęta monarchowie.*

*Ziemowit* syn Piasta i Rzepcy czyli Rzepichi król Polski od r. 860. do 891. panował lat 31. syn jego

*Leszek* król od 892 do 921. panował lat 29. zostawił po sobie syna

*Ziemonysła*, który umierając r. 962. po 41. latach panowania, z żony swej Górki zostawił *Mieczysława* który po nim nastąpił, *Cedebura*; i córkę *Adelaide* zaślubioną *Geyzie* Węgierskiemu księżęciu.

*Mieczysław I.* czyli *Mieszko* umarł 992. w wieku życia 61. panując lat 30. pochowany w Poznaniu. Żony jego były: 1.) *Dąbrówka* córka *Bolesława* srogiego księcia Czeskiego poślubiona 965. zmarła 976. z niey synowie: *Bolesław* wielki król, i *Władybóy*; 2.) *Oda* córka *Margrabi* *Miśni* z klasztoru *Kalau* uwięziona mniszka, z której byli synowie: *Mieszko*, *Świętopełk*, i *Bolesław* który zostawszy mnichem we *Włoszech*, wziął imię *Lamberta*.

*Bolesław* wielki koronował się 1024. a wkrótce potem roku 1025. 3 kwietnia umarł w wieku życia 58. panując lat 33, pochowany w Poznaniu. Żony: 1.) *Hemilda* córka *margrabi* *Miśni* z którą

się rozwiódł; 2.) Judyt córka Geyzy Węgierskiego i Sarolty księżniczki Siedmiogrodzkiej, porzuciona zostawiwszy syna Besbraima; 3.) Kunilda córka iakiegoś Dobremira Sławianina, matka Mieczysława II., Dobremira i kilku córek; 4) Oda margrabianka Miśni. Miał ieszcze Bolesław syna Ottona, który właśnie tę ostatnią żonę a macochę swoją z Niemiec do oycy przeprowadzał, Ottona niewiadomo z iakiego małżeństwa zrodzonego.

*Mieczysław II.* umarł 1034. w wieku życia 44. panując lat 9. pochowany w Poznaniu. Żona iego: Regina czyli Ryxa córka Ezona hrabi Reńskiego i Matyldy córki Ottona II. cesarza zmarła 1063. Z niey

*Kazimirz* narodzony 1016. musiał ustąpić z Polski 1035. powrócił na królestwo 1040. umarł 1058. w wieku życia 42. po 38 leciach panowania, pochowany w Poznaniu. Żona iego Marya Dobrogniewa córka Jarosława księcia Ruskiego umarła 1067. Z niey Bolesław II., Władysław Herman.

*Bolesław II. szodry*, czyli *śmiały* koronował się 1077. panowawszy lat 22. w wieku życia 40. musiał z Polski 1080. ustąpić do Węgier, gdzie niebawem zeszedł. Z Wisławy księżniczki Ruskiej żony swojej miał syna Mieczysława otrutego 1089.

*Władysław Herman* umarł w Płocku 1102. i tamże pochowany przeżywszy lat 59. a panowawszy 21. Żony iego: 1.) Judyta córka Wratysława księcia Czeskiego zmarła 1086. z niey syn Bolesław III. 2.) Judyta córka Henryka III. cesarza, wdowa po Salomonie Węgierskim królu, matka kilku córek. Prócz tych dzieci miał Władysław z ubocznego łoża Zbigniewa, który zeszedł ze świata 1116.

*Bolesław III. krzywousty* narodził się 1085. został po oycu królem 1102. umarł 1139. w wieku życia 54. panowawszy 37. lat. Żony: 1.) Zbi-

sława księżniczka Ruska, matka Władysława II.  
2.) Salomea von Bergen, z której rodzili się: Bolesław IV., Mieczysław III., Henryk książę Sandomirski, Kazimirz II. i córki.

*Władysław II* książę monarcha po królu oycu swoim panowawszy lat 9. wygnany z Polski 1148. umarł 1159. mając lat 55. Od niego poszli książęta Szląscy iako się to niżej powie.

*Bolesław IV. kędzierzawy* książę na Mazowszu i Kujawach, nastąpił na monarchią po bracie 1148 i umarł 1173. w wieku życia 46. panował lat 25. pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Anastazyja 2.) Helena, księżniczki Ruskie: z pierwszey urodził się był Leszek który umarł bezdzietny 1185. będąc po oycu księżciem Mazowieckim.

*Mieczysław III. stary* książę Wielkopolski nastąpił na monarchią po bracie 1173. w czwartym roku panowania 1177. wygnany.

*Kazimirz II. sprawiedliwy* po bracie swoim Henryku książę Sandomirski, po wygnanym Mieczysławie III. monarcha 1177. gdy się na Rusi zabawia

*Mieczysław III. stary* do Krakowa wrócił r. 1190. zaraz iednak ustąpił.

*Kazimirz II. sprawiedliwy* panował iuż do śmierci, przypadłéy w roku 1194. po 46letniém życiu, a 15. panowania pochowany w Krakowie. Z żony swoiey Heleny, księżniczki Ruskiej, zostawił Leszka białego i Konrada księcia Mazowieckiego, od którego dalsi książęta Kujawscy i Mazowieccy poszli.

*Leszek biały* nastąpił po oycu 1194. w szóstym roku stryjiowi z Krakowa ustąpił 1200.

*Mieczysław III. stary* potrzecie w roku 1200.

*Leszek biały* w roku 1201. przywołan.

*Mieczysław III. stary* ostatni raz powrócił i umarł 1202. w Kaliszu, gdzie też i pochowany. Zostawił dzieci wiele, o których pod książętami Wielkopolskimi powie się, z pomiędzy tych nastąpił po nim na monarchią



*Władysław Laskonogi*, który po trzech latach ustąpił Leszkowi.

— *Leszek Biały* jeszcze raz powrócił i jeszcze 22. lata panując zabity 1227. w wieku życia 40. Zoną jego Grzymisława księżniczka Ruska matka Bolesława V. i Salomei królowej Halickiej.

*Bolesław V. wstydlivy* po piętnastoletniém panowaniu r. 1241. uciekł przed Tatarami, po których ustępie

*Bolesław Łysy* ksiązę Lignicki monarchią zajął, wypędzony od

*Konrada* ksiązęcia Mazowieckiego syna Kazimirza sprawiedliwego; niebawem jednak 1242. stryć ustąpić musiał wracającemu synowcowi.

*Bolesław V. wstydlivy* powrócił i do śmierci jeszcze lat 37. panował, wszystkiego lat 52. i w wieku życia 58. roku 1279. z tym się rozstał światem, w Krakowie pochowany. Zoną jego Kunegunda córka Beli VI. króla węgierskiego zmarła 1202. Bolesław V. zeszedł bezpotomny; na stryieczną przeto młodszą linią dziedzictwo przechodzi. Najstarszy z wnuków wspomnianego Konrada

*Leszek Czarny* ksiązę Kujawski na Sieradzu Monarchą został i po dziesięcioletniém panowaniu umarł 1289. potomstwo z żony Gryfiny Ruskiej księżniczki niezostawiwszy, pochowany w Krakowie. Od tego czasu monarchia ze stolicą swą Krakowem przez różne przechodziła ręce.

*Henryk Probus* ksiązę Wrocławski, Bolesława Łysego synowiec, na monarchią wezwan, wnet 1290. wyniósł się z doczesności.

*Władysław Łokietek* ksiązę kujawski na Brześciu, odziedziczywszy po bracie Leszku Czarnym Sieradzkie, dobił się i tronu, wspólnie z

*Wacławem* królem Czeskim. Tymczasem

*Przemysław* ksiązę Wielkopolski królem uznany i koronowany 1295. 26 czerwca, niebawem zdradliwém zabójstwem przez margrabiów Brandeburskich dopełnioném w Rogoźnie życia po-



zbawiony 1296. 6. lutego, licząc lat życia 38. Żony jego były: 1.) Lutgarda Sławianka z za Odry uduszona w Poznaniu 1283. 2.) Ryxa córka Waldemara króla Szwedzkiego, z której córka Ryxa roku 1300. Wacławowi Czeskiemu poślubiona.

*Władysław Łokietek* dziedzic wszystkich krajów po Przemysławie, ciesząc się blisko cztery lata monarchią ustąpić musiał r. 1300.

*Wacław* król Czeski został królem Polskim i koronował się. W piątym roku panowania zeszedł on ze świata 1305. roku. Zostawił z pierwszej żony Judyty, córki Rudolfa Cesarza, prócz wielu córek, *Wacława* który tytuł króla Polskiego brał i Elżbietę poślubioną *Janowi* Luxemburskiemu królowi Czeskiemu, który także też nie mały czas królem nazywał się Polskim. Z drugiej żony, Ryxy czyli Elżbiety córki Przemysława króla Polskiego, pozostała córka Agnieszka wydana za księcia Śląskiego na Jaworze.

*Władysław Łokietek* powrócił 1305. koronował się 1319. i umarł 1333. mając lat 73 pochowany w Krakowie. Z Jadwigi córki Bolesława księcia Kaliskiego, zostawił syna Kazimirza Wielkiego, i dwie córki: jedna jest Elżbieta zaślubiona Karolowi Robertowi z domu Kapetów linii Andegaweńskiej królowi Węgierskiemu, zmarła 1580. stała się matką trzech synów: Ludwika króla Węgierskiego i Polskiego, Andrzeja króla Neapolitańskiego i Stefana księcia Dalmacyi; druga córka Łokietka Małgorzata wydana za Bernarda Świdnickiego księcia, miała z niego Bolesława i Henryka II. ostatnich książąt na Świdnicy i Jaworze, po których córka wspomnianego Henryka II. Anna, poślubiona była Karolowi IV. cesarzowi i królowi Czeskiemu i księstwa te, ostatnie na Śląsku Polskim królom podlegające, koronie czeskiej wniosła.

*Kazimirz wielki* narodził się 1310. został po oycu królem 1333. umarł 1370. i w Krakowie pogrzebiony przeżywszy lat 60. po 37letniem pano-

waniu. Żony jego były: 1.) Anna Aldoina córka Gedymina wielkiego książęcia Litewskiego zmarła 1339. z niey dwie córki: starsza Elżbieta wydana naprzód za Jana książęcia Bawarskiego, potem za Bogusława książęcia Pomorskiego na Szczecinie: tém drugim małżeństwem wydała na świat Kazimirza książęcia Pomorskiego i Dobrzyńskiego, zmarłego 1377. i Elżbietę poślubioną Karolowi IV. Cesarzowi: młodsza córka Kazimirza wielkiego z Anny była Kunegunda wydana za Ludwika Romanusa Bawarskiego, 2.) Adelaida landgrabianka Hassyi odiachała od męża 1356. i zesła 1367 bezpotomnie. 3.) Jadwiga księżniczka Szląska Głogowska Zegańska stała się matką Anny wydanej Hermanowi II. hrabi Cyллеyskiemu. Z tego małżeństwa z Cyллеyskim były dwie córki a Kazimirza wielkiego wnuczki: Barbara zaślubiona cesarzowi Zygmuntovi i Anna królowi Jagielle. Prócz wymienionych trzech żon i trzech córek, Kazimirz wielki, z Rokiczany Czeskiej, Esterki Zydówki i innych niewiast miał nieprawego łoża synów i córki. Na nim ustał dom Piastów na tronie Polskim.

*Ludwik* z domu Andegaweńskiego król Węgierski siostrzeniec Kazimirza wielkiego za króla Polskiego wyznaczony 1339. po wuiu swoim koronę obiał 1370: i po 12letniém panowaniu mając lat 56. zeszedł ze świata r. 1382. pochowany w Weissenburgu. Z 1.) żony Małgorzaty córki Karola IV. Cesarza potomstwa nie miał, z 2.) Elżbiety, Stefana króla Bosnii i Elżbiety księżniczki kuliawskiej córki, poślubioney 1353. a zmarley 1386. były trzy córki: Katarzyna zmarła przed oycem; Marya została królem Węgierskim i małżonką Zygmunta cesarza: Jadwiga zaś została królem Polskim.

*Jadwiga* narodzona 1372. Koronowana w Krakowie 1384. poślubiona Jagielle 1386. zmarła 1399. córka iey Bonifacya w niemowlęctwie umarła.

*Książęta Szląscy Piastowie.*

*Władysław* syn *Bolesława III.* krzywoustego najstarszy, po wygnaniu swoim 1148. z Polski umarł 1159. w Niemczech. Żona jego *Agnieszka* córka *Leopolda* margrabi Austrii i *Agnieszki* siostry przyrodniey *Konrada III.* Cesarza, zmarła 1153. z niey trzech synów: *Bolesław* wysoki, *Konrad* Laskonogi i *Mieczysław* otrzymali 1164 Szląsk i podzielili się nim: Szląsk dolny dostał się *Konradowi*, który gdy bezdzietny 1179. umarł, wydział jego brat starszy *Bolesław* zajął. Tym sposobem powstały dwie linie książąt szląskich: starsza i możniejsza od *Bolesława Szląska* średniego z dolnym, młodsza mniej można od *Mieczysława Szląska* górnego.

1. *Linia Szląska dolnego.*

*Bolesław wysoki*, po nim 1201. nastąpił syn jego

*Henryk brodaty* zmarły 1238. który z *Jadwigi* margrabianki *Meranii* zmarłej 1243. żony swojej zostawił następcą syna

*Henryka II. pobożnego* który zginął w bitwie z Tatarami 1241. Między jego synów, z małżonki *Anny* córki *Przemysława Ottokara* króla Czeskiego zrodzonych, dolny Szląsk podzielony został w ten sposób:

a) *gałąź Wrocławska.*

*Henryk III.* pierwszy syn *Henryka II.* zmarły 1266. zostawił po sobie syna

*Henryka IV. probus*, zmarłego 1290. bezpotomnie. Po nim brat jego stryieczny

*Henryk V. otyły* książę *Lignicki*, *Wrocławskie* zajął. Po jego śmierci jeden z synów jego

*Henryk VI.* zmarły 1335. zostawił tylko córki, był ostatnim książęciem na *Wrocławiu*. *Wrocław* przez *Czechów* zajęty został.



b) *gałąź Lignicka i Brzegska.*

*Bolesław łysy, rogatka*, 1wszy syn Henryka II. pobożnego ksiązę Lignicki, umarł on 1278. a księstwem iego podzielili się dway synowie iego:

1. *Henryk ołyty* ksiązę na Lignicy po stryiecznym bracie na Wrocławiu, zeszedł ze świata 1296. zostawiwszy księstwo swe trzem synom Henrykowi VI. ksiązęciu na Wrocławiu, Władysławowi na Lignicy bezdzietnemu i Bolesławowi III. na Brzegu i Lignicy, którego synowie i potomkowie dzielili się Lignicą i Brzegiem i dzierżeli te księstwa aż do roku 1675. 21. listopada, w którym czasie ostatni z Piastów linii męskiej życia dokonał.

2. *Bolesław woienny* na Swidnicy, Jaworze i Ziembicy, które księstwa potomkowie iego w trzecim i czwartym stopniu posiadali. Zpomiędzy synów iego był Bernard który poślubił sobie córkę Łokietka (*patrz na stronie 28*).

c) *gałąź Głogowska.*

*Konrad II.* syn Henryka II. pobożnego, zmarły 1298. był oycem ksiąząt aż do końca XV. wieku dzielających księstwa: Głogowskie, Sagańskie, Oleśnickie z Wolawskim, Stinawskie.

2. *Linia Szląska górnego.*

*Mieczysław* umarł 1211. po nim panował syn iego

*Kazimirz* zmarły 1234. po którym synowie iego Mieczysław i Władysław nastąpili.

*Władysława* zmarłego 1272. synowie, dopiero stali się głowami różnych gałęzi ksiąząt Szląska górnego. Od Kazimirza II. szli książęta Oświecimscy, wygaśli r. 1513. Cieszyńscy dopiero roku 1625. Bytomscy; od Bolesława Opolscy do roku 1532. Strzeleccy, Falkenberscy; od Przemyśława Raciborscy.



*Książęta Wielkopolscy Piastowie.*

*Mieczysław stary* syn Bolesława III. krzywo-  
usłego urodzony 1131. książę Wielkopolski, po  
razy kilka monarchią obeymując umarł 1202. ma-  
jąc lat 70. Żony jego: 1.) Elżbieta królowna Wę-  
gierska, była matką Oltona (oyca Władysława  
plwacza) i Stefana przed oycem zmarłych, oraz  
Elżbiety poślubioney naprzód Sobiesławowi II.  
książęciu Czeskiemu, potem Konradowi margra-  
bi Miśni; 2.) Eudoxya księżniczka Ruska, z niey  
Bolesław i Mieczysław zeszedli ze świata przed oy-  
cem, Władysław Laskonogi przeżył go; 3.) Ade-  
laida hrabianka Löwen stała się matką wielu có-  
rek powydawanych za mąż, iedna za książęcia  
Saskiego, inna za Lotaryńskiego, inne za książąt  
Pomorskich.

*Władysław Laskonogi* z synowcem swoim  
w niezgodzie księstwo Wielkopolskie podzielał,  
umarł 1231. zostawiwszy syna Oltona probo-  
szcem Magdeburskim.

*Władysław plwacz*, *Odoniczem* też nazywany,  
ponieważ był synem Oltona czyli Odonu najstar-  
szego syna Mieczysława starego, wnuk zatem te-  
go Mieczysława starego po dziadzie wspólnie ze  
stryiem księstwem Wielkopolskiem władał, po-  
tém sam aż do śmierci przypadley 1239. Z księ-  
żniczki Pomorskiej żony swey, prócz córki Salo-  
mei za książęcia Głogowskiego wydauey, zostawił  
dwa synów:

*Bolesława pobożnego* książęcia na Kaliszu  
zmarłego 1278. który z królowny Węgierskiej  
małżonki swojej miał córki, z tych Jadwiga za-  
ślubiona Władysławowi Łokietkowi, Elżbieta  
Henrykowi otylemu książęciu Lignickiemu.

*Przemysława* książęcia na Poznaniu i Gnie-  
źnie zmarłego 1257, który z Elżbiety córki Hen-  
ryka II. książęcia Szląskiego żony swey miał cór-  
kę wydaną za margrabię Brandeburskiego, inne

które mniszkami zostały, i syna iednego, który następuie

*Przemysław pogrodek* narodzony 1257. który po stryiu i Kaliskie księstwo odziedziczywszy połączył Wielkopolskę 1278. a w roku 1295. przyjął koronę i królem Polskim został, o iego śmierci, żonie i potomstwie mówiło się wyżej pod królami (na stronie 27).

### *Książęta Mazowieccy Piastowie.*

*Bolesław kędzierzawy* syn Bolesława III. krzywoustego otrzymał w wydziale Mazowsze z Pionkiem i Kuiawami, syn iego

*Leszek* po oycu 1175. panowanie obiał i zeszedł 1185. bezdzietnie, zatem stry Mazowsze obiał.

*Kazimirz sprawiedliwy* o którym mówiło się wyżej pod monarchami (na stronie 26) iego syn młodszy

*Konrad* otrzymał Mazowsze z przynależytościami i stał się głową wszystkich rozradzających się książąt Mazowieckich, zeszedł on z tego świata 1247. i z księżniczki Ruskiej Agazyi żony swojej, miał wielu synów: *Przemysława* który zginął 1228. *Mieczysława* zmarłego 1237. *Bolesława* 1249. i dwu innych: *Kazimirza* od którego *Kuiawscy* i *Ziemowita* od którego *Mazowieccy książęta* poszli.

#### 1. *Linia Kuiawska.*

*Kazimirz* książę *Kuiawski*, *Sieradzki* i *Łęczycki*, zeszedł ze świata 1268. miał dwie żony: 1.) *Konstancya* córka *Henryka II. Wrocławskiego*, z niey: *Leszek Czarny* książę *Sieradzki* potem monarcha zmarły bez potomstwa; i *Ziemiomysł* książę na *Inowrocławiu*, oyciec trzech książąt *kuiawskich*, z których *Kazimirz* na *Gniewkowie* miał syna *Władysława białego* ostatniego

z książąt kujawskich zmarłego w stanie zakonnym 1398. i córkę Elżbietę, zaślubioną Stefanowi królowi Bośni, matkę Elżbiety żony Ludwika króla Polsk. i Węgierskiego — 2.) księżniczka Pomorska, z której: synowie *Władysław Łokietek* książę na Brześciu, po braciach Sieradzki, Łęczycki i król Polski; *Ziemowit* książę Dobrzyński zmarły 1335. oyciec dwu książąt; i *Kazimirz* książę na Łęczycy poległ bezpotomny 1294.

## 2. Linia Mazowiecka.

*Ziemowit* syn Konrada zginął roku 1262. żona jego Gertruda bratowa wdowa po Bolesławie a córka Henryka II. Szląskiego. Synów dwu

*Konrad II.* na Czersku zmarły bezdzietnie 1294.

*Bolesław* książę na Płocku i całego Mazowsza umarł 1313. synów miał trzech, z tych prócz *Ziemowita* na Sochaczewie, dwaj inni byli: *Troyden* i *Wańko*.

### a) gałąź Czerska.

*Troyden* syn *Bolesława* na Czersku książę zszedł ze świata 1341. żona *Marya* córka *Lwa* księcia Ruskiego zmarła 1341. z niej trzech synów *Bolesław* książę Ruski,

*Kazimirz* na Czersku zmarły 1354. i

*Ziemowit* starszy na Liwie i Gostyniu, z kolei całe Mazowsze połączył.

### b) gałąź Płocka dawniejsza.

*Wańko* syn *Bolesława* książę na Płocku z księżniczki Litewskiej miał syna

*Bolesława* zmarłego 1351. po którym stryieczny brat

*Ziemowit* starszy książę na Liwie, Gostyniu, Czersku odziedziczył i Mazowsze połączył. Umarł 1381. i między synów jego *Jana* i *Ziemowita* młodszego Mazowsze znowu podzielone zostało.



a) *gałąź Warszawska.*

*Jan* książę na Warszawie, umarł 1428. syn  
iego

*Bolesław* zmarły 1455. z pomiędzy wielu sy-  
nów iego

*Konrad* zmarły 1503. był oycem

*Jana* zmarłego 1525. i *Stanisława* 1524. osta-  
tnich książąt Mazowieckich, tudzież *Anny* poślu-  
bioney *Odrowążowi*.

b) *gałąź Płocka młodsza.*

*Ziemowit młodszy* książę na Płocku zmarł  
1426, między wielą synami iego

*Władysław* zmarły 1455. był oycem

*Ziemowita* i *Władysława* ostatnich książąt  
na Płocku zmarłych 1462.

*Książęta Pomorscy na Gdańsku.*

*Sambor* starosta czyli wielkorządzca 1177. do  
r. 1207.

*Mestwin* urzędował do r. śmierci 1220.

*Świętopelk*, który zabił *Leszka* białego 1227.  
i ogłosił się książęciem Pomeranii od roku 1220.  
do roku 1266. miał synów dwóch.

*Mestwin* umarł 1295. ostatni z tego domu.

*Warcisław* umarł koło r. 1275.

Bracia *Świętopelka* mający swoje wydziały  
byli: *Ratybor*, *Wratisław* i *Sambor*. Tego osta-  
tniego, syn był *Wizymir*.

*Książęta Ruscy.*

*Ruryk* z *Wariagów* Rusin, panuje nad *Sławia-*  
*nami* od r. 862. do r. 879. syn iego

*Igor Rurykowicz* Wielki książę zginął 945.  
żona *Olga*, syn

*Swiatosław Igorewicz* zginął 973. synowie  
iego:

*Oleg Swiatosławowicz* zabity 980.



*Jaropołk Swiatopłkowicz* zabity 980. syn jego Swiatopłk Turowski ksiązę przybrany za syna od stryia Włodzimirza.

*Włodzimierz Swiatopłkowicz wielki* Wielki kniaź od r. 980. do 1015. z różnych żon zostawił synów, między których państwo Ruskie podzielił: nazwiska ich są: Izasław Połocki, Wszesław Wielkonowogrodzki, Iarosław Rostowski, a potem Wielkonowogr. i Kiiowski, Borys po bracie Rostowski, Hleb Muromski, Świętosław Derewlański, Wszewłod Włodzimirski, Mścisław Tmutorokański, Stanisław Smoleński, Włodzimirski nad Bugiem, Sudysław Pskowski.

*Swiatopłk Jaropołkowicz* zmarły 1018. żona jego córka Bolesława Wielkiego króla Polskiego.

*Jarosław Włodzimierzowicz* umarł 1054. Po nim synowie jego dzielili się Rusią i podzieloną potomkom zostawili.

### 1. *Wielcy książęta Kiiowscy.*

*Izasław Jarosławowicz* wygnany r. 1067. od Wszesława Bracisławowicza Połockiego, powrócił i powtórnie 1077. wygnany zginął 1078. synowie jego Jaropołk, Swiatopłk.

*Wszewłod Jarosławowicz* ksiązę Czerniechowski opanował Kiiów 1077. umarł 1093. syn jego Włodzimierz Monomach.

*Swiatopłk Izasławowicz* (Michał Stopłk) umarł 1113.

*Włodzimierz monomach Wszewłodowicz* zszedł 1125. z jego synów Andrzej był Włodzimirskim, Jerzy Dolhoruki założyciel Moskwy, i następujący trzy władali w Kiiowie.

*Mścisław wielki Włodzimierzowicz* zmarły 1132. oyciec Izasława II. i Rościsława Kiiowskich, Swiatopłka, Włodzimirza, Włodzimirskich książąt.

*Jaropłk Włodzimierzowicz* umarł 1158.

*Wiaczesław Włodzimierzowicz* umarł 1154, ale

był zaraz 1138. wygnany przez stryiecznego w trzecim stopniu, przez

*Wszewłoda II. Olegowicza* wnuka Swiatosława II. po którym 1146. r. tegoż brat rodzony

*Igor II. Olegowicz* nastąpiwszy zginął 1147.

*Izastaw II. Mścistawowicz* wyganiany 1149. wrócił 1150. umarł 1155. iego potomstwo dziedziły Wołyń i Halicz. Z różnych synów: Jarosław, Mścistaw, Wszewłod, książę Bełzki umarł 1196.

*Jerzy Dołhoruki Włodzimierzowicz* syn Monomacha książę Susdalski umarł 1157. od niego Wielcy książęta Włodzimirza nad Kłasmą i Moskwy.

*Izastaw Dawidowicz* z książąt Czernichowskich do 1161.

*Rościstaw Mścistawowicz* wnuk monomacha do 1168.

*Mścistaw Izastawowicz* do 1171. iego syn Roman.

*Hleb Jurjewicz* syn Dołhorukiego umarł 1172. roku.

*Jarosław Izastawowicz* wnuk Mścisława wielkiego 1173. do 1176.

*Roman Rościstawowicz* wnuk Dołhorukiego do 1177.

*Świętosław Wszewłodowicz* do 1195.

*Ruryk Rościstawowicz* wnuk Mścisława po raz kilka wyganiany umarł 1211. syn iego Rościsław, Włodzimierz.

*Wszewłod Swiatosławowicz* do 1215.

*Mścistaw Romanowicz* wnuk Mścisława dostał się do niewoli Tatarskiej 1224. syn iego Rościsław.

*Włodzimierz Rurykowicz* umarł po r. 1235.

*Izastaw Mścistawicz*

*Michał Wszewłodowicz* około roku 1239.

*Rościstaw Mścistawicz*

*Dymitr* 1240.

*Daniel Romanowicz* do 1266.

*Leon Danielowicz.*

*Wasil Dymitrowicz* po r. 1300.

*Fiedor* koło r. 1331.

2. *Książęta Włodzimirza Wołyńskiego.*

*Jaropelk* syn Izasława Kiiowskiego od 1078. do 1086.

*Dawid* syn Igora wnuk Jarosława I. do 1100.

*Jarostaw* syn Swiatopołka Izasławowicza Kiiowskiego do 1119.

*Roman* syn monomacha 1119.

*Andrzej* syn Włodzimirza monomacha 1134.

*Izasław II.* syn Mścisława kiiowskiego wnuk Włodzimirza monomacha około 1135. 1142.

*Swiatosław* syn Wszewołoda Olegowicza kiiowskiego do 1146.

*Włodzimierz* syn Andrzeia wnuk monomacha do 1149.

*Swiatopelk* syn Mścisława wnuk monomacha umarł 1154.

*Włodzimierz* syn Mścisława, wnuk monomacha do 1156.

*Jarosław* syn Izasława II. kiiowskiego, syn jego Ingwar książę Łucki do 1214.

*Mścisław* syn Izasława II. kiiowskiego 1156. syn jego Roman.

*Włodzimierz* syn Jarosława Włodzimierzowicza Halickiego uciekł de Węgier 1182.

*Roman* syn Mścisława wnuk Izasława II. do 1189.

*Wszewołod* brat poprzedniego 1189.

*Roman* wraca do 1198.

*Mścisław* Romanowicz.

*Daniel* Romanowicz 1206.

*Swiatosław* syn Igora Swiatosławicza 1207.

*Alexander* książę Bełzki syn Wszewołoda Mścisławicza do 1213.

*Daniel* Romanowicz do 1225.

*Wasilko* Romanowicz zmarły 1269. oyciec książąt Ostrogskich i Zasławskich.

*Włodzimierz* Lwowicz.



3. *Książęta Przemyscy.*

*Rościszlaw* Włodzimierzowicz, wnuk Jarosława I. kiiowskiego, książę Przemyśla, umarł 1065. zostawił synów: Wasilka Trembowelskiego, Ruryka, i co następuje

*Włododar* zmarł 1124. synowie jego: Włodzimierz Halicki i co następuje

*Rościszlaw II.* około r. 1159.

4. *Książęta Haliccy.*

*Jarosław* syn Swiatopółka wnuk Izasława kiiowskich, zabity 1126.

*Wszewłodymir* czyli Włodzimierz syn Włododara Przemyckiego umarł 1152. syn jego co następuje

*Jarosław* umarł 1180. syn jego Włodzimierz, i co następuje

*Mściszlaw* Jarosławowicz otruty 1185.

*Roman* syn Mściszława Wołyńskiego i kiiowskiego, wnuk Izasława II. książę Włodzimirski, od Włodzimierza Jarosławowicza wnuka Wszewłodymira wygnany, a Węgrzy Halicz opanowali.

*Andrzej* syn Beli III. króla Węgierskiego, wygnany 1188.

*Włodzimierz* Jarosławowicz od Polaków osadzony, umarł 1198.

*Roman* wraca, zginął pod Zawichostem 1205. synowie jego: Daniel, Mściszlaw, Wasilko, Michał-książę Drucki, i córka która była matką Swaruna księcia na Łucku.

*Daniel* małoletni z matką uchodzi 1206.

*Włodzimierz* syn Igora Swiatosławowicza, wygnany od brata.

*Roman* Igorewicz.

*Andrzej* król Węgierski i Halicki 1209. 1210.

*Włodzimierz* Igorewicz wraca.

*Daniel* wraca 1212.



*Mścisław niemy* syn Włodzimirza Jarosławicza w 1212.

*Władysław* boiar kniazem w r. 1213.

*Koloman* syn drugi Andrzeia króla Węgierskiego, r. 1213. król Halicki, wygnany 1215. żona jego Salomea córka Leszka białego króla Polskiego.

*Mścisław* Mścisławowicz wnuk Rościslawa do 1219.

*Daniel* Romanowicz wygnany 1226.

*Michał* Wszewołodowicz książę Zwenigrodzki, równie i kiiowski do 1239.

*Daniel* Romanowicz wraca, koronował się królem Ruskim 1246. i 1253. umarł 1266. synowie jego Lew i Roman.

*Swarno* umarł około 1260. żona córka Mendoga króla Litewskiego.

*Lew* syn Daniela króla Ruskiego, po oycu Włodzimirski i Kiiowski, po Swarnonie Łucki, Drohicki i Halicki umarł 1301. syn jego Włodzimierz książę Włodzimirski w 1319. przez Gedymina zwoiowany, którego córka Bucza stała się żoną Lubarta Gedyminowicza; córka Lwa Marya została poślubioną Troydenowi książęciu Mazowieckiemu, z którego najstarszym iey synem był Bolesław który Halicz odziedziczył.

*Lew II.* Romanowicz wnuk Daniela króla Ruskiego umarł 1324. zostawiwszy syna małoletniego

*Jerzego*, który żył jeszcze roku 1327. po nim

*Bolesław* z książąt Piastów Mazowieckich odziedziczył Halicz, Lwów i Ruś czerwoną do r. 1340. kiedy został otruty, i kraina do korony po bezpotomnym przyłączona.

### 5. Książęta Smoleńscy.

*Wiaczesław* Jarosławicz od 1054. do 1057.

*Igor* Jarosławicz do 1060.

*Izastaw* Jarosławicz Kiiowski do 1077.

*Włodzimierz* monomach do 1078.

*Mścislaw* syn monomacha do 1095.

*Izastaw* syn monomacha w 1095.

*Dawid Światostawicz* wnuk Jarosława do 1096.

*Światostaw* syn monomacha do 1113.

*Wiaczesław* syn monomacha do 1125.

*Rościslaw Mścislawicz* wnuk monomacha do 1147.

*Włodzimierz Mścislawicz* wnuk monomacha do 1148.

*Rościslaw* wraca do 1159. syn iego Roman, Dawid, Ruryk, Jan Berladyn, Mścislaw oyciec Mścislawa.

*Roman Rościslawicz* do 1171. syn iego Jaropołk Mścislaw.

*Jaropołk Romanowicz* do 1175.

*Rościslaw* syn Mścislawa Rościslawicza w r. 1175.

*Jaropołk Romanowicz* wraca do 1180.

*Dawid Rościslawicz* do 1198. syn iego Mścislaw czyli Teodor.

*Mścislaw Romanowicz* do 1214.

*Włodzimierz* syn Ruryka Rościslawicza kiiowskiego do 1218.

*Wszewłod* syn Mścislawa Wszewłodowicza do roku 1218.

*Włodzimierz Rurykowicz* wraca do 1224.

*Mścislaw* czyli Teodor Dawidowicz umarł 1231. synowie iego Konstantyn, Wszewłod, Rościslaw oyciec Hleba, Michała i Teodora.

*Wszewłod Mścislawicz* koło 1247.

*Hleb Rościslawicz* wnuk Mścislawa umarł 1277. syn iego Alexander.

*Michał Rościslawicz* wnuk Mścislawa umarł 1279.

*Teodor Rościslawicz* wnuk Mścislawa w roku 1280. 1295. umarł 1299.

*Alexander Hlebowicz* od roku 1295. umarł 1313. synowie Dymitr, Jan.

*Dymitr Alexandrowicz* do 1330.

*Jan Alexandrowicz* umarł 1359. syn jego  
*Swiatosław Iwanowicz* zmarły 1387. synowie  
jego *Jerzy*, *Hleb* i inni.

*Jerzy Swiatosławowicz* stracił *Smoleńsk* 1396.

*Witowt* zdobył 1396. powierzył

*Romanowi Michałowiczowi Brańskiemu* ksią-  
żęciu *Smoleńsk* jako namiestnikowi w r. 1400.

*Jerzy Swiatosławowicz* odzyskał 1400. stracił 1404.  
od 1404. *Smoleńsk* iest *Litewski*.

### 6. *Księżęta Połoccy.*

*Rochwołod* do r. 976.

*Włodzimierz Swiatosławowicz* wielki, książę Ru-  
ski do 988. oddał synowi *Izasławowi*.

*Izasław Włodzimierzowicz* do 1001. syn jego  
*Braczesław Izasławowicz* do 1044. syn jego

*Wszesław Braczesławowicz* do 1069. synowie ie-  
go liczni, z tych: *Rochwołod* miał syna *Wasila*;  
*Borys* był oycem *Braczesława* i *Rochwołoda*; *Hleb*  
był oycem *Wszewołoda*, *Wołodara* i *Rościsława*;  
*Dawid* był książęciem w *Witepsku*; *Jerzy Swia-*  
*tosław* był oycem *Wiaczesława*, *Dawida*, *S. Eu-*  
*frozyny* i *Gorzysławy*.

*Mścisław* syn *Izasława Jaropelkowicza* wiel-  
kiego księcia do 1070.

*Swiatopelk* brat poprzedzającego do 1071.

*Jaropelk* brat poprzedzającego do 1073.

*Borys Wszesławowicz* do 1128. syn jego

*Rochwołod Borysowicz* do 1129. syn jego  
*Hleb* i córka *S. Praxeda*.

*Izasław* syn wielkiego księcia *Mścisława Wło-*  
*dzimierzowicza* do 1132.

*Swiatopelk* brat poprzedzającego w 1132.

*Wasil* syn *Swiatosława Włodzimierzowicza*  
w 1133.

*Izasław Hlebowicz* w 1134.

*Rochwołod Borysowicz* wraca do 1152.

*Wszesław* syn *Dawida Wszesławowicza* książę-  
cia *Witepskiego* do 1158.



*Rościsław* Hlebowicz do 1161.

*Włodar* Hlebowicz w 1161.

*Wszesław* Wasilkowicz wnuk Rochwołoda  
Wszesławicza do 1167.

*Włodar* wraca w 1167.

*Braczesław* syn Mścisława Wszesławicza.

(*Hleb* Rochwołodowicz koło r. 1181. udał się  
na życie pobożne?)

*Braczesław* Wasilkowicz wnuk Rochwołoda  
Wszesławicza umarł 1226.

*Borys* syn Dawida Jurewicza do 1217. syn jego

*Wiaczestaw* Borysowicz do 1223.

Może być, iż w tych czasach i w pobliskich  
po razy kilka Połock bez kniaziów bywał. Nie-  
przyjacielskim sposobem zdobywając to miasto  
Litwini czasowie odieśli miastu wolność.

*Ryngold* opanował w 1235. miasto wspólnie z

*Mingaytem* czyli Michajłem, któremu zdaie  
się kniaziowanie czyli władanie poruczył. Czyli  
*Mingayła* syn *Ginwił* pod imieniem *Jerzego* pa-  
nował; kiedy i iakby to długo było, niewiadomo.

*Mindowe* od r. 1240. wysłał do Połocka sy-  
nowca swego

*Towciwila*, czyli *Czeczywila*, czyli *Totwila*,  
czyli *Teofila* *Montiwiłowicza* (czy to nie ten sam  
co *Ginwił* *Mingajłowicz*?) który zabity 1264.

*Stroynata* zabił

*Woysielko*, a co się wtedy w Połocku działo?  
podobno nie da się wyjaśnić.

*Doumond* *Trabusowicz* na chrzcie imie *Ty-  
moteusza* mający, kniaź i obrońca *Pskowa*, opa-  
nował Połock w 1281. i stracił koło 1307.

*Konrad* *Jokke* mistrz kawalerów mieczowych  
wydarł *Doumondowi*, a musiał oddadź Litwie  
koło 1307.

*Witenes* tedy panował i powierzył Połock

*Woynowi* synowi swojemu; a bratu

*Gedymina*.



## Książęta Litewscy.

*Ryngold* koło r. 1240. żyć przestał, miał synów, z tych *Mendog*; a *Montwił* zrodził *Erdziwilla* księżęcia na Smoleńsku, *Wikinda* na Witepsku, *Totwiła* na Połocku zabitego 1264.

*Mendog* czyli *Mindowe*, koronował się królem Litewskim 1252. zabity 1263. od *Stroynata* czyli *Krinoty* księżęcia Żmudzkiego siostrzeńca czyli synowca, i *Doumunda* księżęcia *Zanalszewskiego* syna *Trabusa* a wnuka *Germunda*, który za żonę miał siostrę żony *Mendoga*, żona *Mendoga* *Marta* księżniczka *Twerska*, synowie *Rukla* i *Repika* pozabiani 1263. i *Woysielko*.

*Stroynat* zabity 1264. zostawił syna *Pelusę*.

*Woysielko* czyli *Wolstynik* (ten sam co *Rymond*) zabity 1267.

Różni książęta: *Gerwen* syn *Dodwida* w 1266.

*Swarno* książę *Halicki* 1268.

inni z familii *Germonda* byli:

*Skumond* naczelnik *Żmudzi* 1270.

*Troyden* brat *Doumunda* w 1282.

*Lutuwer* od 1283. do 1291. synowie jego *Budiki* i *Buywid* czyli *Witenes*.

*Witenes* z oycem od r. 1283. sam od 1292. do 1315. żona córka *Wikinda* *Zmudzina*. Synowie *Gedymin*, *Gwazaluta*, *Woin*, książę *Połocki*, którego syn *Lupko* zabity 1331. pod *Pskowem*.

*Gedymin* od 1315. zabity pod *Wieloną* 1340. córki jego: *Anna* *Aldoina* zaślubioną została *Kazimirzowi* wielkiemu królowi *Polskiemu*, *Danmila* czyli *Elżbieta* za *Wacławem* *Mazowieckim* księżęciem, *Marya* za *Bolesławem* *Troydenowiczem* księżęciem *Ruskim*. Synowie byli 1. *Moniwid* książę na *Słonimie* i *Kiernowie*, 2. *Narymund* *Wasil* na *Pińsku* zginął 1347. od niego książęta *Rożyńscy*, *Galiczyny*, *Kurakiny*, *Chowańscy*. 3. *Olgierd* na *Krewie*. 4. *Keystut* książę na *Trokach* i *Żmudzi*, uduszony 1382. z żony swej *Biruty* z *Połągi* miał: *Witolda*, *Woydata*, *Patryka*, *Woy-*

szwiła, Zygmunta, Totywiła czyli Dołgota, Annę Danutę zaślubioną Janowi książęciu Mazowieckiemu, Ringałę za Henrykiem Mazowieckim. 5. Koryat Michał na Nowogrodku i Wołkowysku zostawił synów: Jerzego, Alexandra, Konstancy-na, Teodora, Wasila. 6. Lubart na Włodzimierzku Wołyńskim umarł 1383. syn jego: Teodor książę Łucki i Włodzimirski, od niego pochodzą Sanguszkowie. 7. Jawnuta.

*Jawnuta* do 1342. roku, którego z Wielkiego księstwa wyzuty, umarł 1366. jako książę na Zaslawiu.

*Olgiert* książę na Witebsku potem na Krewie, umarł 1381. żona pierwsza i druga księżniczki Ruskie prócz córek, synowie jego. 1. Jagello Władysław. 2. Wigunt Alexander książę na Kiernowie umarł bezpotomny 1392. 3. Korybut Dymitr książę Nowogródzki i Siewierski, z synów jego Fiedor oyciec książąt Wiszniowieckich, Woronieccy, Zbarażcy, Poryccy; Iwan, Zygmunt przez Hussytów na króla Czeskiego wyniesiony. 4. Korygiełło Kazimirz zginął 1390. książę Mścislowski, jest oycem książąt Czartoryskich. 5. Andrzej książę Połocki zginął nad Worskłą 1399. 6. Włodzimierz książę kiiowski, syn jego Alexander czyli Ole!ko oyciec książąt Olelkowiczów na Kiiowie potem na Słucku i Kopylu wygasłych 1593. 7. Lingwenis Symon rządca wielkiego Nowogrodu, syn jego Jerży. 8. Butawa Konstancy od którego książęta Koreccy. 9. Skirgello Kazimirz. 10. Swidrygayło Bolesław Lew. 11. Borys. Z tych synów Olgierta trzech było wielkimi książętami naprzemian ze stryiecznymi braćmi swymi dwoma Keysztuta synami, tym sposobem.

*Jagello* czyli raczey *Jagallo*, urodzony 1348. wielki książę Litewski, zostając 1386. królem Polskim oddał w r. 1387. wielkie księstwo

*Skirgellowi* książęciu na Połocku i Trokach, wyzuty z wielkiego księstwa 1392, otruty 1394.

*Witold* czyli raczey *Witowd Alexander*, syn *Keystuta* narodzony 1350. po 38letniém władaniu Litwą umarł 1430. mając lat 80.

*Swidrygayło* wyzuty z wielkiego księstwa 1432. umarł w Łucku 1452.

*Zygmunt* inny syn *Keystuta*, zabity 1440. syn jego *Michał* wygnany skończył życie w Moskwie 1452.

*Kazimirz* syn *Jagelły* wysłany od brata *Władysława III.* króla Polskiego do Litwy, od Litwy wielkim księżciem okrzykniony, został królem Polskim. Po jego śmierci 1492. za króla *Jana Alberta*, Litwa za wielkiego księcia uznała

*Alexandra* syna *Kazimirza*, który po bracie królestwo Polskie otrzymał. Po jego zgonie 1506

*Zygmunt* wielkie księstwo Litewskie i królestwo Polskie nierozdzielnie sprawował do 1529.

*Zygmunt August* wyniesiony na wielkie księstwo 1529. dopełnił unią 1569.

## E P O K A III.

### JAGIELLONOWIE.

*Władysław Jagello* syn *Olgerda* a wnuk *Gedymina* narodził się 1348. z *Maryi* księżniczki *Twerskiej*, po oycu 1381 wielki księżę Litewski ochrzczony i na króla Polskiego w Krakowie koronowany 1386. umarł w Grodku niedaleko Lwowa 1434. po 48letniém panowaniu a 86letniém życiu. Pochowany w Krakowie. W Bazyli, gdzie wtedy sobór odprawiano, uroczyste za tego króla czynione były exekwie. Żon miał cztery. 1) *Jadwiga* królowa Polska iako się to wyżej mówiło zmarła 1399. 2.) *Anna* hrabianka *Cylleyska* wnuczka *Kazimirza* wielkiego, zaślubiona 1400. umarła 1416. wydawszy na świat córkę *Jadwigę* zaręczoną margrabi *Brandeburskiemu*. 3.) *Elżbieta* *Granowska* wdowa z domu *Pilecka* poślubiona







króla Szwedzkiego była matką Zygmunta III. króla; Anna król za Stefanem Batorym.

*Zygmunt August* umarł w Knyszynie na Podlasiu 1572. mając lat 52, z których 24. lata królem był. Żony jego: 1.) Elżbieta córka Ferdynanda króla Węgierskiego i Czeskiego potem cesarza, zaślubiona 1543. zmarła 1545. 2.) Barbara córka Jerzego Radziwiłła kasztelana Wileńskiego, wdowa po Gąszołdzie Woiewodzie Trockim, poślubiona 1545. koronowana 1550. w sześć potem miesięcy umarła. 3.) Katarzyna Austriaczka siostra pierwszej żony wdowa po Franciszku Gonzaga księżęciu Mantuańskim, zaślubiona 1553. umarła 1572.

## E P O K A -IV.

### *Królowie z różnych domów.*

*Henryk Walezy* królewicz Francyi wybrany na tron 1574. mając lat 23. po śmierci brata swego Karola IX. uischał z Polski dla obietnią królestwa Francyi 1574.

*Stefan Batory*, syn Stefana Woiewody Siedmiogrodzkiego, obrany królem Polskim 1575. mając lat 44. umarł 1586. żył lat 54. panował 10. Pochowany w Krakowie. Żona jego Anna Jagiellonka córka Zygmunta I. zaślubiona 1576. mając lat 52. umarła 1596.

*Zygmunt III.* z Jana króla Szwedzkiego i Katarzyny Jagiellonki córki Zygmunta I. zrodzony 1566. obrany królem Polskim 1587. królestwo Szwedzkie po oycu objął 1594. z niego wyzuty 1600. umarł 1632. mając lat 66. z których panował lat 45. pochowany w Krakowie. Żony jego: 1.) Anna córka arcyksiążęcia Karola, Ferdynanda I. wnuczka poślubiona 1592. umarła 1598. r. z niey narodził się Władysław IV. król. 2.) Konstancya siostra pierwszej żony, zaślubiona 1605. zesłała ze świata 1631, z niey potomstwo: Jan

Kazimirz król, Jan Albert biskup Krakowski i kardynał zmarły 1635. Karol Ferdynand biskup Wrocławski zmarły 1655, Alexander Karol umarł 1635. Anna Katarzyna wydana za Filipa Wilhelma falcgrafa Renu z linii Neyburgskiey zmarła 1651.

*Władysław IV.* wstąpił na tron 1632. umarł w Mereczu 1648. mając lat 52. z których 16. panował, pochowany w Krakowie. Żony: 1.) Cecylia Renata córka Ferdynanda II. cesarza, Austriaczka poślubiona 1637. umarła 1644. Z niej urodził się był syn Zygmunt Kazimirz r. 1640. ale w 1648. umarł. 2.) Ludwika Marya de Nevers księżniczka Mantuańska zaślubiona 1645.

Jan Kazimirz urodzony 1609. jezuita, kardynał wstąpił na państwo 1648. złożył koronę 1668. po 20letniem panowaniu umarł w Nevers jako opat S. Marcina we Francyi 1672. ciało do Polski przewiezione 1676. w Krakowie pochowano. Żona jego Ludwika Marya, wdowa po bracie jego Władysławie IV. poślubiona 1649. umarła 1667. potomstwo z niej wkrótce po urodzeniu pomarło.

*Michał Wiszniowiecki* potomek Korybuta syna Olgierda, a brata Jagiełły, wyniesiony na królestwo 1669. po pięcioletniem panowaniu mając lat 35. roku 1673. z tym się pożegnał światem, pochowany w Krakowie. Żona jego Eleonora córka Ferdynanda III. cesarza zaślubiona 1670. poszła potem za Karola V. księcia Lotaryngii, zmarła 1697.

*Jan III. Sobieski* narodził się 1629. z Jakóba Sobieskiego kasztelana Krakowskiego i Teofili Danilowiczowny wojewodzianki Ruskiej, wnuczki hetmana Żółkiewskiego. Obrany królem 1674. umarł w Willanowie 1696. mając lat 67. z których 22. panował. Pochowany w Krakowie. Żona Marya Kazimira córka Henryka de la Grange markiza d'Arquien, wdowa po Janie Zamoyskim wojewodzie Sandomirskim, zaślubiona 1667. umarła 1716. Potomstwo z niej: 1. Jakób Ludwik zmarł

ły 1737. w wieku życia 70. z małżonki swojej Jądwigi Elżbiety córki Filippa Wilhelma falcgrafa Renu linii Neyburskiej zostawił: Karolinę zaślubioną księżęciu Bouillon i Klementynę zaślubioną Jakóbowi Edwardowi Stuart pretendentowi korony angielskiej, 2. Teresa Kunegunda wydana za Maxymiliana Emmanuela elektora Bawarskiego 1695. umarła w Wenecyi 1730. 3. Alexander Benedykt umarł 1714. w wieku życia 37. w Rzymie: 4. Konstantyn Władysław umarł 1726. mając lat 46. poślubił sobie hrabiankę de Vessel. Inne dzieci młodo pomarły.

*Fryderyk August II.* narodził się 1670. z Jana Jerzego III. elektora Saskiego, obiał elektorstwo po starszym bracie swoim 1694. obrany królem Polskim 1697. rzec się korony musiał 1706.

*Stanisław Leszczyński* syn Rafała na Leśnie Leszczyńskiego i Anny Jabłonowskiej, narodził się 1677. wojewoda Poznański, na króla wyniesiony 1704. już r. 1709. ustąpić musiał. Żona Katarzyna Opalińska córka kasztelana Poznańskiego i Czarnkowskiej: zaślubiona 1698. umarła 1747. Potomstwo: Anna zmarła 1717. i Marya poślubiona 1715. Ludwikowi XV. królowi Francyi umarła.

*Fryderyk August II.* wraca roku 1709. umarł w Warszawie 1753. mając lat 63. po 33letniém panowaniu pochowany w Krakowie. Z żony Krystyny Eberhardyny córki Krystyana Ernesta margrabi Brandenburg Bareut, zaślubionej 1693. zmarłej 1727. narodził się Fryderyk August III.

*Stanisław Leszczyński* obrany królem 1733. Polskę opuścić musiał z tytułem króla Polskiego dzierżył w dożywocie od 1737. księstwo Lotaryngii, umarł 1766.

*Fryderyk August III.* na króla wyniesiony 1733. umarł 1763. po 30letniém panowaniu mając lat 67. Poślubił sobie Maryą Józefi ę córkę Józefa I. cesarza 1719. zmarłą 1757. z której zostało liczne potomstwo: Fryderyk Krystyan Leo-



pold najstarszy, który z Maryi Antoniny córki Karola VII. cesarza miał

*Fryderyka Augusta* późnieny królem Polskim wybranego króla Saskiego i ksiąźęcia Warszawskiego. Dalsze Fryderyka Augusta III. potomstwo: Marya Amalia za Karolem III. królem Hiszpanii; Marya Anna Zofia za elektorem Bawarskim; Franciszek Xawery August administrator elektorstwa w 1763. umarł 1806. Marya Jozefina za Delfinem; Karol ksiąźę Kurlandyi 1758. umarł 1796. Albert ksiąźę Cieszyński od 1766. Klemens Wacław elektor arcybiskup Trewirski zmarły 1812. inne córki mniszki.

*Stanisław August Poniatowski*, syn Stanisława kásztelana Krakowskiego i Konstancyi ksiąźniczki Czartoryskiej, narodzony w Wołczynie 1732. obrany królem 1764. 7. wrzeźnia, koronowany 25. listopada, po 31. latach panowania złożył 1795. koronę w Grodnie, umarł w Petersburgu 1798. 12. lutego.

## RÓŻNI POMNIEYSI OŚCIENNI WŁADZCY.

### K R Z Y Ż A C Y.

Po odebraniu z rąk Saracenów Ziemi S. przez Baldwina króla Jerozolimskiego, Chrześciance nie omieszkali tam natychmiast postanowić konfraternii czyli bractw i zgromadzeń pobożnych, pewnemi iakiemiś ustawami obowiązanych, którychby powinność była przychodniom do grobu Pańskiego, a bardzeey ieszcze chorym i rannym usługiwać, a w potrzebie nawet zbroyną ręką dawać odpór nieprzyjacielowi Ziemi S. najeźdźającemu. Takie były postanowienia kawalerów kościelnych *Templaryuszami* zwanych, od Hugona de Paganes i Godofryda de Saint Ademar roku 1128. i kawalerów S. Jana Jerozolimskiego, teraz *Maltańskimi* nazywających się, od Gerarda Tunga, założone. Na tych przykład zapatrując się Niemcy, którzy pod Fryderykiem I. Barbarussą cesarzem do Ziemi S. zaszli byli, założyli w roku 1190, dla wygody narodu swoiego zakon *szpitalnych* pod obroną i zaszczytem Najświętszey Maryi Panny, zdawszy rząd i dyspozycyą nad nim Henrykowi Walpotowi de Passenheim, który w Akrze czyli Ptolomaidzie



zdobytey na Saracenach, dla nowo założoney konfraternii Kościół i szpital fundował. Henryk VI. Cesarz, i Celestyn III. nie omieszkali tak pobożnego związku pochwalić, i ustawy jego potwierdzić, nadawszy braci szpitalnym regułę św. Augustyna, habit biały z czarnym krzyżem, i wszelkie opychże w przywilejach z Templaryuszami i Kawalerami świętego Jana Jerozolimskiego uczyniwszy porównanie; dając im nadto gospodę niemiecką w Jeruzolimie na górze Syon, od której nazwali się bracia szpitalni *Najswiętszey Maryi Panny Syońskiej*. Po zawoiowaney znou Ziemi S. od niewiernych, Herman Saltza czwarty Mistrz Krzyżacki przeniósł się naprzód do Wenecyi, a potem do Hassyi, i tam w mieście Marpurgu rezydencyą swoją założył, będąc od wielu monarchów udarowanym dla zakonu swego znacznemi, a mianowicie w Niemczech, włościami. Tymczasem Konrad książę Mazowiecki ustawicznie od Prusaków ponosząc niaizdy, a widząc, iż Kawalerowie Mieczowi Inflaccy (o których niżej będzie, gdy wzmianka uczyni się domu Ketlerów) których na danie odporu Prusakom dawniej był wezwał, nie byli w stanie oparcia się potędze Pruskiej, udał się do Hermana Saltza W. Mistrza Krzyżackiego, dopraszając się usilnie, aby mu ten z Zakonem swoim na pomoc przeciw Prusakom raczył przyciągnąć. W. Mistrz dla ułożenia z Konradem kondycyy, wysłał 40. Kawalerów do Polski, którzy płochi i nieuważnie uderzywszy na Prusaków, ledwie nie wszyscy na placu legli. Z kilką pozostałymi Konrad umowę uczyniwszy, wypuścić Krzyżakom kraj Chełmiński. Ci ściągawszy siły swoje do Polski, w przeciągu 53. lat całe Prusy zawoiowali, i oneż kształtem Niemieckim rozporządzili. Za tegoż Hermana Saltza złączył się z nimi zakon Kawalerów Mieczowych Inflanckich, z kondycyą atoli wolney elekcyy osobnego Mistrza dla swego Zakonu. Sigifryd de Feuchtwaugen dwunasty Mistrz Krzyżacki, z Marpurga przeniósł rezydencyą swoją do Malborga, czyli Maryenburga tak nazwanego od Imienia Maryi Panny, iż Zakon Kawalerów Krzyżackich podiey obroną zostawał. Po zawoioowaniu Prus, Kawalerowie Krzyżacy na Polaków siły swoje obrócili, i przez półtora wieku nieustannych krwawych wojen przyczyną byli. Dopiero za Kazimierza IV. Jagiellończyka uskromieni, prosili o pokóy, który roku 1466. w Toruniu za pośrednictwem Rudolfa Posła papieskiego był im pozwolony. Mocą traktatu tego dostała się Polsce część zachodnia Prus, czyli trzy nasze Województwa Pruskie; wschodnią zaś część Prus Krzyżacy lennem prawem dla siebie otrzymali.

Albert książę Brandeburski, trzydziesty czwarty w liczbie wielkich Mistrzów Krzyżackich, siostrzeniec Zygmunta I. króla polskiego, przyjąwszy naukę i obrządki Luterskie, wykonał roku 1525 w rynku Krakowskim przed królem przysięgę wierności, i Prusy Wschodnie pod imieniem księstwa Pruskiego lennem prawem od króla otrzymał na siebie, swoje potomstwo, i Kazimierza oraz Jerzego braci swoich, podobnie z potomstwem płci męskiej. Tych potomek w osobie terażniejszego króla Pruskiego Prusy do tych czas dziedziczy. Kawale-

rowie Krzyżacy, którzy z Albertem sekty Luterskiej nie przyjęli, z Prus wygnani, przenieśli się do Niemiec, obrawszy sobie na miejsce Alberta najwyższym Mistrzem Waltera de Cronberg, który w mieście Mergentheim w cyrkułe Frankonii rezydencyą dla siebie obrał mając pod sobą 13. prowincyy, które są: Alsacka, Burgundzka, Austryacka, Koblencka, Eczńska (Etsch), Frankońska, Hasska, Bissońska (Biesson), Westfalska, Lotaryńska, Turyngijska, Saska i Utrechecka. Każda z tych prowincyy ma swoje kommandorstwa, których Kommandorowie pod władzą i iurydykcyą W. Mistrza zostają, którego obierają, jako i Koadjutora jego, ieśliby go mieć pragnął. Religii są Katolickiey, ztémwszystkiém Kommandorstwa w stanach Protestantckich trzymać mogą Kommandorowie tegoż wyznania, są jednak do zachowania bezżóstwa obligowani. W roku 1558 pozwolono W. Mistrzowi Krzyżackiemu miejsce po Arcybiskupach na seymach Rzeszy Niemieckich, agitujących się w Ratysbonie.

*Porządek Mistrzów prowincjonalnych Pruskich nim wielcy Mistrzowie w Prusiech osiedli.*

1. Herman Balk od r. 1250. zginął pod Lignicą 1241.
2. Poppo de Osterna hrabia Wertheim opuścił Prussy w 1247.
3. Henryk de Wida do 1255.
4. Gerhard de Hirzberg do 1257.
5. Hartmann de Grumbach do 1260.
6. Henryk de Helmerych de Reichemberge poległ w bitwie z Litwą 1263.
7. Ludwik de Baldersheim do 1271.
8. Teodoryk de Gattersleben do 1277.
9. Konrad de Thierberg senior do 1279.
10. Konrad de Feuchtwangen do 1280.
11. Mangold de Sternburg do 1282.
12. Konrad de Thierberg iunior do 1287.
13. Meynhard czyli Meneko de Querevord z Saxonii do 1300.
14. Ludwik de Schippen do 1302.
15. Helwik de Goldbach z Turyngii do 1303.
16. Konrad Sacens do 1309.
17. Henryk de Plotzke Sas, za przybyciem Wielkiego Mistrza do Malbarga począł się pisać Marszałkiem. Z tych marszałków jego następców pamiętny jest w dziejach Litewskich Schindekopf, który marszałkował za Winrycha de Knyprode, za czasów Keystuta i Olgierda, a który poległ w walcey rozprawie pod Rudau r. 1370.

*Porządek Wielkich Mistrzów Krzyżackich od założenia Zakonu, aż do Alberta z Domu Brandeburskiego.*

1. Henryk Walpot z Passenheimu od 1191. do 1200.
2. Otton de Karpen rodem z Bremy umarł 1206.
3. Herman Bart z Bawaryi umarł 1211.
4. Herman Saltza, z Turyngii, za niego Krzyżacy z Ziemi S.

- wygnani do Włoch naprzód, a potem do Niemiec przybyli. Rządził Zakonem Krzyżackim lat 30. umarł 1240.
5. Konrad Landgraf Turynгии, umarł 1253.
  6. Poppen d'Osterna hrabia Wertheim do 1263.
  7. Jan Sangerhausen do 1273.
  8. Hartman hrabia na Heldrungu do 1283.
  9. Burhard Swenden do 1290.
  10. Konrad Feuchtwangen do 1293. czyli 1297.
  11. Godfryd hrabia de Hohenloe złożył urząd 1303.
  12. Sygfyrd Feuchtwangen stolicę w 1309. w Prusiech w Maydeburgu założył, umarł 1311.
  13. Karol Beffart rodem z Trewiru w roku 1320. udał się do Awinionu do Papieża, tymczasem zastępował go w Prusiech Fryderyk de Wildenburg do 1325.
  14. Werner d'Urseln od 1324. zabity 1330.
  15. Luder książę Brunświcki zmarł 1335.
  16. Dydrych hrabia na Oldenburgu umarł 1341.
  17. Ludolf König de Weizau, strapiiony narodem Litwy, dostał w 1345. pomieszania rozumu, umarł 1346.
  18. Henryk Dusner z Arffbergu rodem z Pomeranii cd r. 1345. rezygnował 1351.
  19. Winryk Kuiprade do 1382.
  20. Konrad Zolner z Rottenszteynu umarł 1390.
  21. Konrad Wallenrod umarł 1393.
  22. Konrad Jungingen umarł 1407.
  23. Ulryk Jungingen poległ pod Tannenbergiem 1410.
  24. Henryk Plawen złożony z W. Mistrzostwa dla gorszących obyczajów swoich 1413.
  25. Michał Küchmeister de Sternberg abdykował 1422.
  26. Paweł Poltzer czyli Bellier de Rusdorf złożony z W. Mistrzostwa 1441. Przykre i uciążliwe jego rządy były powodem wielu miastom Pruskim do zawarcia przeciwko niemu ligi ku obronie powszechney, której kondycye potem musiał podpisać i potwierdzić. Ludwik Erlichshausen W. Mistrz nie zachowując przyrzeczonych ugód, pochopem był Prussom do poddania się Polsce.
  27. Konrad Erlichshausen umarł 1449.
  28. Ludwik Erlichshausen hołdownik Polski umarł 1467.
  29. Henryk Reuss hrabia Plawen w r. 1467.
  31. Marcin Truchses z Wetzhausen do 1489.
  32. Jan Tiefen rodem Szwajcar umarł we Lwowie 1498.
  33. Fryderyk książę Saski do 1511.
  34. Albert mārgrabia Brandeburski, ostatni z Wielkich Mistrzów Krzyżackich w Prusach.

## P R U S Y.

*Albert* ten wielki mistrz został w 1525. książęciem Pruskim czyli królewieckim umarł 1567.

*Albert II.* Fryderyk, syn Alberta I. lecz gdy wpadł w szaleństwo, dany mu był ze opiekuna brat jego stryieczny Jerzy



Fryderyk, syn Jerzego nazwanego *Pobożnym*, brat Alberta I. Pod nim gdy sekta luterska wzmogła się w Prusach, biskupstwa Pomezzańskie, Samlandzkie i Sambieńskie są skasowane.

Po zesłym bezpotomnie roku 1604. Jerzym Fryderyku, obiał opiekunstwo nad Albertem, Joachim Fryderyk Elektor Brandeburski, na fundamencie zrękwoin małżeńskich Jana Zygmunta syna swego z Anną córką starszą Alberta.

*Jan Zygmunt* po śmierci oycy swego Joachima, wziął roku 1611. za życia ieszcze szalonego Alberta, inwestyturę na księstwo Pruskie swém i swych braci Ernesta, Chrystyana i Jana Jerzego, imieniem.

*Fryderyk Wilhelm* syn Jana Zygmunta za panowania Jana Kazimierza w Polsce przez traktaty Welawski roku 1656. i Bydgoski roku 1657. uwolniony od hołdu, udzielnym został Prus księżciem, tudzież starostwo Drahimskie, i powiaty Bytowski i Lemburski otrzymał, z tym atoli warunkiem, iż gdyby linia Elektorska ustała, tedy Prusy wrócić się do Polski mają, i znowu margrabiom na Bareycie i Anszpachu z młodszey linii pochodzącym w hołd oddane będą.

*Fryderyk I.* syn Fryderyka Wilhelma nastąpił. Ten w roku 1701. ogłasza się królem Pruskim, i w Królewcu koronuje. Przez traktat Utrechcki mocarstwa Europejskie przyznały mu tytuł króla, prócz samey Polski, która mu go dopiero roku 1764. przyznała. Na pamiątkę tej uroczystości postanawia Order Pruski Orła czarnego. Wkrótce potem na prośby żony swoiey powtórney Zofii księżniczki Hanowerskiey, pani rzadkich przymiotów i gustu wybornego w naukach, zakłada Akademią Berlińską. Sławny baron Leybnitz, wynalazca tyłu przedziwnych rzeczy w nowey filozofii i matematyce, był głową i pierwszym zaszczytem przerzeczoney Akademii. Fryderyk I. włości Elbląskie w summie 400 000. złotych od oycy ieszcze swego Polsce pożyczonych, zaięchał. Umarł roku 1713.

*Fryderyk Wilhelm I.* syn Fryderyka I. Francya i Hiszpania przyznały mu tytuł Majestatu, którego oycy jego przeczyły. Francya bowiem odtąd tę przedsięwzięła politykę, ażeby króla Pruskiego wystawić wbrew potędze Austriackiey w Niemczech. Fryderyk po ukróceniu potęgi Szwedzkiey, przez porażkę Karola XII. pod Puławą, wpada do Pomeranii Szwedzkiey, i część iey większą na siebie zabiera. Fryderyk zasiliwszy tą zdobyczą Państwo swoje, wszystkie swoje odtąd obraca starania ku wypolerowaniu kraju własnego. Powiększa w dwóynasób liczbę woyska swego, i dziwną oszczędność i rozrządzenie w skarb i wydatki dworu swego wprowadza. Hugonotów wygnanych z Francyi znaczłą część, iako i szesnaście tysięcy wypędzonych z Salcburga dla różności w wierze, obywatelów, przyymie do kraju, którzy stali się właśnie szczepem wszystkich rzemiosł, kunsztów i przemysłu w państwie Pruskiém. Stanowi *Order Zasługi* dla nagrody i zachęcenia do walecznych dzieł ludzi woyskowych: krótko mówiąc, zostawie synowi i następcy swemu na tronie, siedmdziesiąt tysięcy regularnego i bitnego woyska, i sto milionów Rynskich gotowizny w skarbie. Czego nie



może przezorne i rostopne rozrządzenie przy małych dochodach i szczupłym ziemi okręgu! umarł roku 1740.

*Fryderyk II.* syn jego z Zofii księżniczki Hannowerskiej córki Jerzego I. króla W. Brytanii, dziedzic i pau tak liczne go i wyborne go wojska i niezmiernych skarbow, widząc po zyciu Karola VI. cesarza dziedziczkę Domu Austryackiego, uciwnioną zewsząd potęgą Francuzką i Bawarską, wpada z woyskiem do Śląska, do którego dawne Domu Brandeburskiego odnowił pretensye, i ten zdobył, i ponowioną wojną zapewnił go sobie. Umarł Fryderyk Wielki r. 1786.

*Fryderyk Wilhelm II.* synowiec jego, Augusta Wilhelma syn, po nim nastąpił. Umarł 1797. po nim syn jego

*Fryderyk Wilhelm III.*

## KAWALEROWIE MIECZOWI.

Wzród dwunastego po Chrystusie wieku, *Meinhardus* świętobliwego życia kapłan, chęcią opowiadania Ewangelii Chrystusowej zapalony, z kupcami miasta Bremy do Inflant puścić się, i pierwszy tamże wiarę świętą opowiadać począł. *Alexander III.* w nęgrode podjętych w tey mierze prac i trudów, uczynił go w roku 1170. biskupem w nowo nawróconym tym do Chrystusa krain. *Meinhardus* umarł roku 1198. *Albert de Buxhoff* kanonik kościoła Bremeńskiego, drugi po Meinhardzie w Inflanciech biskup, obrany na tę godność roku 1199. i od *Celestyna III.* na niey potwierdzony, wysłał do Rzymu *Bernharda* kapłana, dopraszając się u stolicy Apostolskiej, aby ta pozwoliła mu zakon milicyi Chrześcijańskiej fundować, którego by powinność była wojować przeciwko poganom, którzy opowiadaniu Ewangelii w Inflanciech na przeszkodzie byli. *Innocenty III.* pochwała ten Alberta zamysł; powstał więc nowy na północy zakon wojowników pod imieniem kawalerów Inflanckich pod regułą Cystersyjską, którzy, że na sukni białey dwa miecze czerwone na krzyż wyszyte nosili, nazwani są *Kawalerami Mieczowymi*. W roku 1204. *Innocenty III.* zakon braci mieczowych pod tytułem i obroną N. świętszey Maryi Panny potwierdził: a cesarze Niemieccy do wszelkich go potém przywilejów i prerogatyw, któremi zakon Krzyżacki był nadany, przypuścili. Pierwszym zakonowi mistrzem był *Winno de Rhorbach*. W początkach ustanowienia swojego W. Mistrz kawalerów Inflanckich podlegał z zakonem swoim władzy i powadze arcybiskupów Ryzkich jako pierwszych tego zakonu postanowicielów: lecz gdy widząc słabe siły swoje na odparcie potęgi nieprzyjacielskiej, *Wolkin* W. Mistrz Kawalerów Mieczowych w roku 1234. złączył się z Zakonem Krzyżaków Pruskich, i W. Mistrza Krzyżackiego w Prusiech hołdownikiem zostął; więc też i arcybiskupów Ryzkich władza nad Zakonem braci Mieczowych nieznacznie upadła począta, i owszem na schyłku Zakonu, W. Mistrzowie Inflanccy arcybiskupów Ryzkich pod moc i władzę swoją zagarnęli.

Pierwszym po złączeniu obudwu Zakonów, które Grzegorz XI. przez wydaną roku 1227 bullę potwierdził, Mistrzem w In-

flanciech był Herman *de Valken*. W roku 1513. Walter *de Plettemberg* czterdziesty pierwszy w liczbie Mistrzów Inflanckich po złączeniu zakonów, okupiwszy się od hołdu Alberto wi margrabi Brandeburskiemu W. Mistrzowi Krzyżacki mu, zakon braci Mieczowych od Kawalerów Krzyżackich zupełnie odłączył. Tymczasem Moskwa często do Inflant czyniąc wycieczki, i zakon Inflancki w dziedziczeniu kraiu tego bezustannie klóiąc, powodem była Gottardowi Kettlerowi ostatniemu tegoż zakonu Mistrzowi, iż ten zwoławszy stony Inflanckie dla naradzenia się z niemi o skuteczném zapobieżeniu szerzącej się potędze moskiewskiej, otworzył im myśli swoje względem poddania się mocarstwu iakiemu sąsiedzkiemu, którego bysiły wystarczały ku utrzymaniu w possessyi Inflant, i ukróceniu mocy nieprzyjacielskiej. Po długich w tak walnym interessie sprzeczkach, gdy jedni Szwedzkiemu, inni Duńskiemu radzili poddać się królowi, a to naybardziej przez interes i wzgląd sekty Luterskiej, która w Inflanckich niemniej iak w Szwecyi i Danii znacznie się na ów czas szerzyła; Kettler, lubo także obrządków nowej tej sekty chwycił się, atoli bacząc iak Zygmunt I. król Polski łaskawie obszedł się z Albertem W. Mistrzem Krzyżackim, wnosił sobie, iż gdyby Inflanty do poddania się Polsce namową swoją przywiódł, pewnieby król Polski za tak znaczną przysługę wydzielił mu cząstkę iakowąś onychże, którzyby prawem leudem on i potomkowie jego dziedziczyli; radził więc stanom, aby się królowi Polskiemu z całym kraiem poddali: na co wnet zgodzono się. Kettler przedsięwziął podróż do Krakowa, gdzie Zygmunt August na ten czas znajdował się, dla skutkowania tego tak wielkiej wagi dzieła. Lecz senat Polski takowemu złączeniu przeciwnym pokazał się, pod pozorem uniknienia wojny z Moskwą. Odłożony więc interes do przybycia królewskiego do Wilna. Kettler stawił się znowu tam wraz z arcybiskupem Ryzkim, i gdy król żadną miarą Koronnych rad przeprzeć w uporze względem przyjęcia poddających się Inflant nie mógł, Zygmunt ile W. X. Litt. oneż w r. 1559 przyymuie, i pomoc im przeciwko Moskwie przyrzeka. Wysłany z wojskiem na obronę Inflant Chodkiewicz, a tymczasem wyprawiono do Iwana Wasilewicza poselstwo, którym mu Zygmunt donosił o zupełném sobie Inflant poddaniu się. Car urażony tym Inflanckich postępkami, wpada z wojskiem do Inflant i oneż wojnie. Estonia w tak niebezpiecznym razie poddała się królowi Szwedzkiemu. Kettler widząc oczywiste kraiu i osoby swojej niebezpieczeństwo, poddaie naostatek skutecznie i zupełnie Inflanty królowi Polskiemu. Spisane są w r. 1561. *Pacta Subiectionis*, przez które królom Polskim moc, władza, rząd i zwierzchność zupełna nad Inflantami polecono, a obywatelom onychże dawne wolności i swobody potwierdzono. Następującego roku Kettler ogłoszony był książeciem Kurlandyi i Semigalii z sukcesyą na potomków swoich płci męskiej, oraz rządzcą królewskim w Inflanciech uczyniony. Panował w Kurlandyi lat 28. I tym sposobem ustał zakon kawalerów Mieczowych Inflanckich.

*Porządek Mistrzów Kawalerów Mieczowych w Inflanciech.*

1. Winno de Rohrbach pierwszy mistrz od r. 1205. zamordowany 1223.
2. Wolkwin Schenken de Winterstadt poległ od Inflantczyków. Po czém Kawalerowie połączyli się z Krzyżakami.
3. Herman de Balcken do 1240.
4. Henryk de Heimbürg rezygnował 1247.  
Dytrych czyli Henryk z Gröningi do 1250.
6. Andrzej hrabia Staurland do 1256.
7. Eberhard de Seyne do 1258.
8. Hanno de Pangerhausen do 1261.
9. Burchard de Hornhusen do 1264.
10. Jerzy de Breithausen z Eichstadt do 1267.
11. Werner de Breithausen do 1269.
12. Otto de Lutterberg w r. 1269.
13. Konrad de Wandern do 1272.
14. Otto de Rodensheyn zginął od Litwy 1274.
15. Andrzej de Westfalen zginął od Litwy 1275.
16. Walter de Nordeck abdykował 1278.
17. Ernest de Rosburg zginął od Litwy 1279.
18. Konrad de Feuchtungen rezygnował 1281.
19. Wilhelm de Schurberg do 1287.
20. Konrad hrabia Herzogenstein do 1289.
21. Otto de Hogenbach do 1294.
22. Henryk de Dumperhagen do 1296.
23. Bruno zginął od Litwy 1298.
24. Gotfryd de Roga do 1307.
25. Konrad de Jokke do 1327.
26. Eberhard de Monheim do 1341.
27. Burchard de Dreyleve do 1347.
28. Goswin de Eicke do 1360.
29. Arnold de Vietingof zginął od Litwy 1363.
30. Wilhelm hrabia Freymersheyn do 1374.
31. Lobeus Henryk de Hülsen do 1394.
32. Waldemar de Brüggem do 1404.
33. Konrad de Vietingof do 1414.
34. Teodoryk de Turk czyli Teck do 1418.
35. Siegfried Landorf hrabia Schapanheym do 1428.
36. Zische de Ruttemberg do 1437.
37. Franc de Kersdorf zginął od Litwy 1439.
38. Henryk de Buchenorde do 1442.
39. Heidenreych Finke de Averbeg do 1451.
40. Jan de Mengden do 1475.
41. Jan de Fersen złożony 1477.
42. Bernard de Borch do 1486.
43. Jan Freytag do 1495.
44. Walter de Plettemberg do 1536.
45. Hermann de Brugeney Hasenkamp do 1549.
46. Jan de Recke do 1551.
47. Henryk de Gallen do 1557.
48. Henryk de Fürstenberg rezygnował 1559.



49. Gottard Kettler ostatni Mistrz, który w 1562. został księżciem Kurlandyi.

## KURLANDYA.

*Gottard Kettler*

*Fryderyk i Wilhelm* synowie Gottarda wraz rządzili Kurlandya przez lat 24.

*Fryderyk* po wygnaniu Wilhelma lat 20., a wraz z *Jakóbem* synem Wilhelma lat 6. panował.

*Jakób* po śmierci stryia swego rządził lat 44.

*Fryderyk Kazimirz* syn Jakóba lat 15.

*Fryderyk Wilhelm* syn i następca Fryderyka Kazimirza wraz ze stryiem swym *Ferdynandem* lat 13.

*Ferdynand* sam po śmierci synowca swoiego inwestyturę wzięwszy od Augusta II. panował lat 26. Umarł bezdzietny w Gdańsku roku 1737. i na nim wygasła familia Kettlera.

*Ernest Jan Biron* nadworny podkomorzy Imperatorowey Rossyjskiej Anny, obrany 1737 księżciem roku 1740. wystąpił na Syberya. Po długich niepewnościach 1758 August III. dał Inwestyturę na księstwo synowi swemu *Karolowi*, który w 1762. księstwo nazad do Birona przechodzące opuścić musiał.

## TATARZY MOGOŁOWIE.

### 1. Wielcy hanowie Mogolscy.

*Dzingiskan* czyli Temuczyn urodził się 1163. wziął tytuł wielkiego hana 1206. umarł 1227. Synowie jego: Tuszy od którego hanowie Kapczacy, Kazańscy, Astrachańscy, Sibirscy i Krymscy; Zagatay zmarły 1240. dał początek hanatowi Zagatay czyli Mawarannahar który 1360 uległ Tamerlanowi; Oktay; Tuli umarł 1233. Zpomiedzy synów jego: Mangu, Kublay, Hulagu. ten ostatni zmarły 1265. był głową dynastyi w Persyi do 1355. panujący.

*Oktay* wybrany 1229. umarł 1242. po nim nastąpił syn jego *Gaiuk* zmarły 1248.

*Mangu* umarł 1259.

*Kubloy* zeszedł 1249. ostatni wielki han od innych hanów za takiego uznawany. Wystawił miasto Peking i był głową dynastyi Mogolskiej w Chinach do 1368. panujący.

### 2. Kapczacy hanowie.

*Tuszy* syn Dzingiskana zeszedł 1226.

*Batu* syn Tuszy umarł 1256.

*Bereke* syn Tuszy umarł 1266.

*Mangutimur* syn Tuszy 1281.

*Tudan Mangu* syn Batu do 1287.

*Tulabuga* syn Mangutimura do 1291.

*Toghtagu* syn Tulabuga do 1313.

*Uzbek* syn Toghtagu do 1341.

*Dzianibek* syn Uzbeka do 1357.



*Birdibek* syn *Dzianibeka* do 1359.

*Kildibek* syn *Dzianibeka* do 1359.

*Nurus* do 1360.

*Kheder*

*Timur khodzia* przez dni 7.

*Urus* do 1376.

*Tuktaia* syn *Urusa*

*Tymur melik aglan* syn *Urusa* w 1376.

*Tokatmisz* wypędzony 1400.

*Tymur kutluk aglen* syn *Tymurmelika* w 1401.

*Szadybek* syn *Tymurkutluka* do 1406.

*Pulad sułtan* do 1408. postanowiony od *Witowta*.

*Tymur khan* syn *Tymurkutluka* do 1410.

*Zedy sułtan* syn *Tokatmisza* w roku 1412. 1418. postanowiony od *Witowta*.

*Dowletbirdi* postanowiony od *Witowta*.

*Mohamed khan* syn *Tymur khana* w latach 1430. postanowiony od *Witowta*.

*Ahmed khan* w roku 1480.

*Murtaza* syn *Ahmeda* zbity 1485.

*Achmuć* syn *Ahmeda* w roku 1485.

*Szachmat* w roku 1502 więziony w *Kownie* 1506. r. *Hanat Kapczacki* rozwiązał się.

### 3. *Hanowie Krymscy czyli Przekopscy carowie, z rodziny Giereiów.*

*Hadzi* odłączył się od *Kapczaku* umarł 1475.

*Hayder* syn *Hadzi* do 1480.

*Mengli* syn *Hadzi* do 1515. *Turkom* podległy od r. 1475.

*Mohamed* syn *Mengli* do 1523.

*Ghazy* syn *Mohameda* w 1523.

*Spisane*

*Suadet* syn *Mohameda*, umarł 1533.

*Islam* syn *Mohameda* umarł 1533.

*Sahib* zeszedł 1550.

*Dowlet* syn *Mohareka* wnuk *Mengli* do 1577.

*Mohamed* zmarły 1584.

*Islam* do 1587.

*Ghazy* do 1608.

*Sklamet* do 1610.

*Dzianibek* wygnany 1623.

*Mohamed* do 1627.

*Dzianibek* powrócił 1633.

*Inalet* do 1636.

*Bahadur* do 1641.

*Mohamed* wypędzony 1644.

*Istam* do 1654.

*Mohamed* wraca do 1666.

*Adyl* do 1671.

*Selim* wypędzony 1678.

*Murad* do 1682.

*Hadzi* miesiący 8.

- Selim* wraca, wypędzony 1690.  
*Saadet* w 1691. *Safa* w 1692.  
*Selim* potrzebie wraca, wygnany 1698.  
*Dewlet* wygnany 1702.  
*Selim* poczwarty raz, do 1704.  
*Ghazy* do 1706.  
*Dewlet* powtórnie w 1706.  
*Kaplan* wypędzony 1709.  
*Dewlet* potrzebie do 1713.  
*Kaplan* powtórnie do 1717.  
*Sedet* do 1722.  
*Dewlet* poczwarte, do 1724.  
*Megli* syn *Kaplana* w 1724.  
*Mengli* opuszcza 1730.  
*Kaplan* wypędzony 1737.  
*Mengli* powtórnie do 1741.  
*Selim* wygnany 1748.  
*Kaplan* powtórnie do 1753.  
*Selim* powtórnie, umarł 1753.  
*Arslan* do 1755.  
*Alim* do 1758.  
*Kerym* wypędzon 1764.  
*Maksud* do 1768.  
*Kerym* powtórnie, umarł 1769.  
*Dewlet* w 1769. *Kaplan* w 1770. *Selim* w 1771. *Sakim* od  
 Rosyi popierany. Przeciw niemu od Turcyi *Dewlet* ostatecznie  
 ustąpić w 1777. musiał. Sam *Sakim* utrzymał się i ten w roku  
 1783. rzekł się swęgo hanatu, Krym do Rosyi przyłączony  
 został.

## SIEDMIOGRODZ.

- Jan Zapolski* zmarły 1540. syn ięgo  
*Jan Zygmunt Zapolski* król Węgierski urodzony 1540. u-  
 marł 1571.  
*Stefan Batory* został królem Polskim, spuścił księstwo bra-  
 tu swoiemu.  
*Chrystofor Batory* umarł 1581. syn ięgo  
*Zygmunt Batory* wyrzuty z księstwa 1602. umarł w Pradze  
 1615.  
*Stefan Bozkay* do r. 1606.  
*Zygmunt Rakoczy* składa 1608.  
*Gabryel Batory* do 1613.  
*Gabryel Bethlen Gabor* zeszedł 1629.  
*Jerzy Rakoczy I.* syn *Zygmunta* zeszedł 1648.  
*Jerzy Rakoczy II.* syn pierwszego zabity 1660.  
*Ashacy Barkzay* w 1661.  
*Jan Kemeny* w 1662. popierany od Austryi.  
*Michał Apafi I.* umarł 1690.  
*Michał Apafi II.* syn pierwszego opuszcza księstwo, które  
 dom austryacki zajął.

## W O Ł O S Z A.

Siedzieli Wołosi koło gór Hemus, po obu stronach Dunaju i w północnych kraich aż do Dniestru. Ci, którzy między Dunajem a Dniestrem zajmowali to wszystko, co się dziś Wołoszczyzną, Bessarabią, Mołdawią i Bukowiną nazywa, mieli swoich Hospodarów czyli Woiewodów. Zebrać ich i różnić przez to jest trudno, że niezawsze te kraie jedno składały woiewództwo, dość prędko poczęła się Wołosza na dwa woiewództwa dzielić, na Wołoskie właściwe, i Mołdawskie czyli Multańskie, tymczasem te Multany zwały się Wołoszą i woiewodowie ich są woiewodami Wołoskimi którzy Polsce hołdowali: nie zaraz nawet to Multan nazwisko nastąpiło. Nie mam i nie znam zbioru woiewodów tych krain, co dotąd mam, widzę że ieszcze jest ułankowe. Święckiego dzieła Opis starożytnej Polski, wielkie na to rzuciło światło ale zagłębić się w szczegółowe poszukiwanie nie miało na celu. Gdy jednak bardzo porządek woiewodów Wołoskich dzieje kraiove obchodzi, ułankowe wiadomości, jakie podchwyciłem a dopełnić nie wydarzyło się, szczegóły oraz które się ponotowały, a zgłębić i wyjaśnić nie było dotąd sposobności, iakożkolwiek są niedokładne, zamieszczam tutaj, w tej nadziei, że cokolwiek podpomódz mogą, a jeśli są mylne może znajdą poprawiaczów.

*Wołosza dalsza czyli właściwa:*

*Bogdan* koło r. 1560. syn iego

*Dragosz* czyli *Draguła*.

*Danus* zabity koło r. 1594.

*Myrxas* czyli *Myltzas* do 1402.

*Myrdan* czyli *Tanus* syn *Myrxasa* do 1424.

*Danus* syn *Danusa* synowiec *Myrxasa* do 1450.

*Draguła* syn *Myrxasa* do 1439.

*Danus* syn *Danusa* synowca *Myrxasa* do 1439.

*Draguła* wraca od 1442 do 1444.

*Danus* syn *Masarampasa* w 1444.

*Bladus* syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* od 1444. do 1462.

*Draguła* syn *Draguły* wnuk *Myrxasa* do 1477.

*Stefan* woiewoda całej Wołoszczyzny.

Następców iego nie znam aż z końcem wieku XVI.

*Piotr* woiewoda Wołoski

*Michał* do 1600.

*Szymon* *Mohiła*.

*Raduła* do 1610.

*Michna*.

*Raduła* 1617.

Z końcem tego XVII. wieku byli:

*Chika*

*Serban* *Kantakuzen*

*Konstantyn* *Brankowan*

*Mikołaj* *Maurokordato*.



## Wołosza bliższa później Mołdawia.

Bazarad zdaie się nad wszystkimi Wołochami panować koło r. 1530. miał władać lat 30. syn iego

Stefan umarł 1359. zostawił synów Stefana, Piotra i Aleksandra.

Stefan wygnany 1359. od brata.

Piotr

Alexander umarł przed 1371. zostawiwszy syna

Lacka czyli Władysława koło r. 1371.

Piotr znany w latach 1382. 1386. 1388. synowie Roman i Alexander.

Roman syn Piotra w 1393.

Stefan w 1395.

Władus w 1396.

Roman wrócił był w 1405.

Alexander syn Piotra w 1407. 1411. 1415. umarł 1432. synowie iego nieprawego łoża Bogdan i Piotr, a prawego łoża Eliasz i Stefan.

Eliasz syn Alexandra wygnany od brata w 1433. pozyskał część Mołdawii koło Soczawy w 1435. nie utrzymał się w posiadłości. Żona Marya księżniczka Rуска siostra Jagiełłowej, z niey synowie Roman zmarły 1448 zdaie się miał jakiś wydział, i Alexander z bocznege łoża zdaie się był, Piotr święty 1501.

Stefan wyganiający brata, umarł przed 1448. zostawiwszy po sobie syna swego

Piotra który oddał hołd Polsce 1448. czyli iednak z wydziału, czy z całej bliższej Wołoszczyzny? to pewna że władał też stryieczny brat.

Alexander syn Eliasza, a tego wygnał 1450.

Bogdan nieprawy syn Eliasza, sam w 1451. zabity od brata swego Piotra.

Piotr syn nieprawy Eliasza ustąpił bratu

Alexandrowi, który powrócił, dopełnił hołdu 1452. i władał do 1456. po którym całą bliższą Wołoszczyznę objął stryieczny brat

Piotr syn Stefana i Turkom w 1456. hołd oddał.

Piotr i Berendy dobiiali się gospodarstwa ale ich rugował

Stefan iuz był koło 1460. powtórnie Polsce przysięgał w 1462. wojował z Macieiem Węgierskim 1468. ponowił hołd Polsce 1469. Wojował Turki i Tatary 1476. Dragułę wołoskiego woiewodę 1470. 1475 i poymał go 1477. ponowił hołd 1484. Jan Albert król Polski naiechał go 1497. wszakże Stefan umarł 1504. wierny Polsce. Po nim syn iego

Bogdan iednooki hołd oddaie w 1509.

Stefan w 1517. składa hołd 1524.

Petryło w roku 1531. do 1538.

Stefan Alexandrowicz od 1538. zabity 1541.

Alexander w 1541.

Petryło wraca 1541. umarł 1546. po nim syn iego

Eliasz od 1546. opuścił 1551.

*Stefan* Eliasza siestrzeniec otrzymał woiewództwo od wu-  
ia, wygnany 1552.

*Alexander* od 1552. wypędzony 1561.

*Jakób Heraklides Basiliskus*, despota wyspy Samu w 1561.  
do 1563

*Tomża* w 1563.

*Alexander* wraca 1563. umarł ~~zostawiwszy~~ <sup>zostawiwszy</sup> po sobie  
syna

*Bogdana* panniącego do 1572. —

*Iwonia* od 1572. umarł 1574.

*Jan* syn nieprawy *Stefana* w 1574. w Mołdawii.

*Petryło*, woiewoda Mołdawski od 1574. do 1578.

*Jankuła* syn *Bogdana* od 1578. umarł 1582.

*Aaron* czyli *Tomasz* w 1594.

*Stefan* w 1595.

*Zygmunt Batory* w 1595.

*Jeremiasz Mohiła* od 1595. ustąpił 1599.

*Michał* woiewoda Wołoski w 1600.

*Jeremiasz Mohiła* powrócił, umarł 1608. synowie jego *Kon-*  
*stanty* i *Alexander*, córka *Marya* za *Stefanem Potockim*.

*Szymon Mohiła* *Jeremiasza* brat wkrótce umarł, po nim  
syn jego

*Michał Mohiła*.

*Stefan Tomża* w 1611.

*Konstanty Mohiła* syn *Jeremiasza* 1611. 1612.

*Michał Tomża* do 1615.

*Alexander Mohiła* syn *Jeremiasza* 1615. 1616. syn jego  
*Bogdan*.

*Michna* woiewoda Wołoski w Mołdawii w 1616.

*Gaspar Gratziani* do 1619. zginął 1620.

Jacy byli po nim? dotąd nie wiem.

*Petryczeyko* w 1674. do 1683.

*Dukay* w 1683.

*Demetryusz Kantakuzen* od 1683. do 1685.

*Konstanty Kantakuzen* od 1685. umarł 1693.

*Mikołaj Maurokordato* w 1709. 1710.

*Demetryusz Kantemir*.



---

# HISTORIA

## KRÓLESTWA POLSKIEGO.

---

### W S T Ę P.

**Z** DAWNYCH wieków, wielki naród Słowiański czyli Słowiański rozciągał się od morza Adryatyckiego i Dunaju do uścia Odry, Wisły i do Newy; a z zachodu na wschód od Elby i Sali do uścia Dniepru i do okolic pobliskich źródeł Oki i Wołgi.

Podzielony był na wielką liczbę narodów różne imiona noszących, które jeszcze składały się z drobnych ludów, także własne nazwiska mających. Z tych zuamienitsze a bliżej Polskę interesujące były:

Nowogrodzianie z miastem Nowogrodem wielkim koło jeziora Ilmenu.

Kriwiczanie bardzo rozległe posady mający, a jednym z największych ich miastem był Smoleńsk. Przy nich byli Połoczanie z miastem tegoż imienia.

Dregwiczanie siedzieli między Połoczanami, a rzeką Prypecią. Obok nich ku wschodowi za Dnieprem byli Radymiczanie i Wiatyczanie.

Drewlanie zajmowali wschodnie Polesie bliżej uścia Prypeci i mieli miasto Iskorostyn.



Siewierzanie przy nich za Dnieprem przebywali mając miasto Lubecz.

Polanie nad Dnieprem na Ukrainie wystawili miasto Kiiów (1).

Tywercy, był naród koło Dniestru bliżej jego ujścia przebywający, ale osłabiony i nikuący. W tych też stronach aż do Dniestru przesiadywali Antowie, lecz i ci już r. 603. prawie wyginęli.

Lutycy, Łuczanie czyli Duliebi mieszkali na Wołyniu i dali początek miastu Łuckowi nad Styrem.

Chrobatowie mieszkali po obu stronach gór Karpackich z miastem Krakowem nad Wisłą, gdzie rządili okolicznym ludem książęta noszący tytuł woiewodów. Takim woiewodą miał być Krak i córka jego Wenda, których mogiły dotąd pod Krakowem są ukazywane. Byli oni Bieli i Czerwoni. Bieli obszerniejsze od zachodu posiadłości mieli; Czerwoni od Sanu zajmowali ziemie około górnego Bugu i Dniestru leżące. Ród Chrobatów rozciągał się także daleko na południe na drugiej stronie Dunaju, gdzie cierpiał między sobą pobyt rozmaitych hord, które go nieraz uciskały.

Morawcy czyli Morawianie koło rzeki Morawy i miasta Olomuńca.

Czesi koło miasta Pragi w krainie Bohemią zwaney, która od nich Czechami, Czeską nazywa się ziemią.

Syrbowie czyli Sorabi między rzekami Elbą i Sałą.

Obotrycy przy morzu Bałtyckim w okolicach Meklemburga.

---

(1) Bożysze główne było: *Perun* bóg piorunów. Inny bóg wołów miał być *Wolos* ale Widy są Nimfy u Dalmatów), *Chorsza*, *Mokoosz*, ciemne wyrazy. Wszędzie w Sławiańszczyźnie uboga była mythologia, bo Sławianom nie obca była znajomość iednego tylko Boga.

Wilcy czyli Lutycy albo Weletabi na zachodzie Odry, po nad morzem, naprzeciwko wyspy Rugii mieszkający (m): w Rugii i u Lutików było siedlisko bałwochwalczey czci nadodrzańskich Sławian (n).

Koło Wisły szeroko mieszkaly narody *Lachów* czyli *Lechów*, tak, że między uściem Wisły i Odry po nad morzem Bałtyckim Pomorzanie, u których miasta, Kamin, Białygród, Gdańsk; po nad samą Wisłą Mazowszanie czyli Mazury; koło miasta Łęczycy, Lutycy czyli Łęczycanie; a pomiędzy nimi i Pomorzananami od Odry aż w okolicie jeziora Gopła, Polanie czyli Polacy u których były miasta Gniezno, Poznań, Kruszwica (o).

Oprócz tych narodów było bardzo wiele in-

(m) Lutyków Wilków było cztery narody, Kicini, Circipani, Doleńcy i Redary.

(n) Jedynie w okolicach dolney Odry nayrozmaitsza i w obrazy naybogatsza zjawila się Sławiańska mythologia, nigdzie indziej podobney nie było. W Arkonie mieście Rugii było bóstwo czterogłowne *Swiatowid* (z głów do Bramy Indyjskiego podobny). W Retrze mieście Lutików głównem bożyszczem był *Radegast*. Był o dwu głowach, na jego ciele głowa wołowa, miewa nieludzkie weyrzenie, przed nim iakby jego działania ofiara leżąca głowa człowiecza (z tych atrybutów do Sziwena Indyjskiego podobny). Było też bóstwo *Siba Sywa*, czyli *Zywie*. *Tryglaw* o trzech głowach bałwan podobny do Trimurty troistości Indyjskiego bóstwa). Był *Czernybóg* i *Belbog* biały czyli wielki bóg (w Indyi Sziwen zowie się Makadew toiest wielki bóg). Miał tu bydź zwany *Perkunus* bóg piorunów i *Swaixtix* i *Barstuki* czyli *Parstuki* duchy podziemne w Zmudzkiej i Litewskiej mythologii i języku znane. Bies, czart, odpowiadają czarnemu bogu Diabeł, Dido (w Litewskim Dewa, Tewa, w Indyjskim Diawa znaczą boga; w nauce Zoroastra Dewy także) złe duchy Porewit czyli Porewit w Karanca na wyspie Rugii. Prowe, czyli Prone w Stargardzie w Wagryi. Gerowit czyli Herowit w Havelbergu i Wolgascie; (czy nie toż samo Jara w Dalmacyi), Strybog czyli Stryba iest toż samo co Stryga, czyli upiór.

(o) Były pewnie i mniejsze Lachickie ludy: Kaszuby, Cy-lensy, Sieradzianie, Kutawianie, Słończyki. Ale wyżej wspomniane trzy narody są naywięcey znaczące. Uważać trzeba, że od odnogi Finlandzkiej do uścia Wisły Sławiańskie narody, Nowogrodzian, Połoczan, Dregwiczów i Mazurów, nie dosięgają pbrzeży morza Bałtyckiego, od tego morza odcięte posadami

nych odleglejszych aż do morza Adryackiego siedzących; wiele też innych pośrodku pomiędzy wymienionemi narodami siedzących, które były pomniejsze, których trudno w krótkości wyliczać. Byli naprzykład. Luzycy w dolney Luzacyi, Milzieni w górney, Silensi na Szląsku między miastem Wrocławiem czyli Worcisławem i Czechami, i tym podobne (p).

Od zachodu Czech, Syrbii i Obotrytów siedzieli nieprzyjaźni im Niemcy: Sasi i Turýngowie. Karol wielki król Franków potem cesarz, zwoiował te narody, a nawet powoiował zachodniejsze Sławiańskie. W tych woynach poległ z nim w boiu (r. 805) ieden z książąt Sławiańskich nazwiskiem Lech. W tych czasach Polanie czyli Polacy naród Lechicki mieli swoich panów noszących tytuł króla, takimi byli: Leszkwie i Popielowie. Ale ostatniego Popiela ród był wygubiony przez Ziemowita syna Piasta. Ziemowit tym sposobem tron opanował, stał się królem Polskim i zaczął panowanie Piastów. O Leszkach

dwu różnoięzycznych rodów. Przy odnodze Finlandzkiej są Czuchoncy czyli Inflantczyki albo Liwońcy; a daley pobratymcze sobie narody Łotwy, Kuronów, Litwy i Zmudzi, Sudałów czyli Jadzwingów i Prusaków. Małe były te narody po lasach pokryte, z czasem rosące i znaczące.

(p) Tym sposobem do wspomnienia są znaczne narody: Bulgary nad Dunajem, którzy się Sławianami stali; Morlacy, Istryanie, Karyntowie, Rakuzanie koło Wiednia siedzący. Koło rzek Bober i Nice, Odry i Sprei, pomykając się w północ są: Boborani i Drebowani, Dedoseni i Sarawi, Selpuli i Lubusi, u których miasto Lubusz. Nad Hawelą, Stoderani czyli Hawłowie; w ich północy Ukry, Doxanie, Smeldi, Polabi, od rzek nazwiska swe mają. W powszechności Nadodrzańscy Sławianie nazywani byli Winuli. Uważać trzeba, że wiele nazwisk po różnych miejscach powtarza się. Polanie są koło Kiiowa i Poznania, Lutycy są koło Łęczycy, rzeki Paais, Styru i w Czechach przy Saacz; Morawcy są koło Ołomuńca i koło inney Morawy rzeki w Serbii płynącej; Obotryci koło Meklemburga i nad Dunajem przy Bulgarach; Dalmaci nad odnogą Adryacką i nad Elbą, Dalemińcy czyli Głomacy; Syrbi nad Sałą, czyli Zetawą i obok Bulgarów; Kroatowie czyli Chrobotowie koło Wisły i na południu Węgier.



i Popielach dzieie nic więcey nie podają. Dopiero od wstąpienia na tron Piastów w osobie Ziemo-wita, świadome dzieie królestwa i narodu Polskiego rozpoczynają się. Te dzieie podług różnego działania i stanu tak królestwa iak i narodu, dzie-lić się dają na *epoki cztery*:

Pierwsza przez półtrzecia przeszło wieku lat 280. od r. 860 do r. 1139. wystawia *Polskę pod-biżającą*: królowie po większey części są zabor-cami i przez ich zdobycze królestwo w porządne państwo wzrasta, albowi też rozciąga swój wpływ do krajów, które z czasem różnemi sposobami do królestwa Polskiego dołączać się mają. Takich podbiżañ dalsze wieki nie ukazują. W wewnątrz-ney tymczasem królestwa polityce król nabył wła-dzy samowolney, ledwie zwyczajami określoney. Lecz zwolna władza ta słabiała, możnych podnosić się zaczęła.

Druga, przez wieków dwa lat 194. od r. 1139. do 1333. wystawia *Polskę w podziałach* między familią Piastów. Dziedziczne w dzielnicach swych rozradzania się familii, i drobnienie przez to pa-nujących książąt i księstw, nieład i klęski zdawa-ły się zagrażać narodowi zupełném zniszczeniem i zniknięciem. Podźwignęła się iednak i spaiąc poczęła. W wewnątrzney tymczasem tey mo-narchii polityce, możni dopięli władzy mocno władzę panujących ścieśniającą.

Trzecia, przez półtrzecia wieku lat 255. od r. 1333. do 1588. wystawia *Polskę kwitnącą*. Za-zdrościły dobrego bytu Polsce sąsiednie narody i z nią się spaiły. Litwa się przyłączyła. Mocny wpływ narodowości i języka do krajów od króla Polskiego rządzonych, wskazał wówczas łagodnym sposobem granice narodu. W wewnątrzney tymczasem królestwa polityce, utworzył się stan szlachecki i szybko do równości z możnemi wzbił. Nastąpiło gminnowładztwo szlacheckie, które ście-sniło ieszcze mocniej królewską władzę i poni-

żyło zupełnie stany niższe miast, a stan wiejski podległym uczyniło.

Czwarta, przez wieków dwa lat 208. od roku 1587. do 1795. wystawia *Polskę upadającą*. Przeciąg ten czasu prócz wzrastającego i różnie ale statecznie utrzymującego się szlacheckiego nieładu w różnych czasach nader odmiennym się ukazuje. Zrazu (lat 60.) świetność oręża nie dała uważać na przykry stan; wnet (przez lat 70.) długi szereg klęsk do zasad wzruszył posady rzeczypo-  
spolitey; naostatek (lat prawie 80) odrętwienie dotknęło ją bezwładnością, które przy zbliżającym się ostatecznym upadku, upiękrszone zostało rozmaitą usilnością podźwignienia narodu i odwrócenia wiekami zgotowanego losu.

## E P O K A I.

### *Polska podbiiająca.*

W drugiej połowie IXgo wieku ery chrześcijańskiej w Xtym wieku tworzyły się w Słowiańszczyźnie różne państwa iakich dawniej nie było.

Morawskie królestwo dało się poznać rosnącą potęgą swoją. Naywiększa była potęga za Świętopełka (między r. 870. do 894). Słuchały go narody od uścia Sali aż do granic Bułgaryi, i ubiiał się Świętopełk z Niemcami, którzy przeciw niemu wezwali Magiarów czyli Węgrów. Po zgonie Świętopełka straciło byt swój to królestwo Morawii.

Węgrzy nazywający się Magiarami naród strasznie dziki, wezwany (r. 892. 894.), osiadł koło Dunaju i okolicznych mieszkańców po większej części Słowian podbił. Tym sposobem utworzył wśród Słowiańszczyzny państwo innego narodu.

Rusini było lud z Wariagów Normandami na zachodzie nazywanych, a za morzem w Skandynawii mieszkających, który napadał na Słowian

Nowogrodu wielkiego. Nowogrodzianie obeznani z dzielnością Rusinów wezwali ich na kniaziów ażeby nimi władali, to jest wedle prawa najwyższe wyroki wydawali, i w polu Nowogrodzian bronili. Ruryk z bracią i Rusinami przybywszy wkrótce w Nowogrodzie i po Sławiańszczyźnie panowanie swoje szerzyć począł. Następcy jego z biegiem Dniepru pomykając się ku południowi, zajęli Smoleńsk, Kiiów i narodom dań płacić kazali. Będąc bliskimi cesarstwa Greckiego, wielkimi łupieżami nawiedzali go, albo morzem czarném pod stolicę jego Carogród przybywali, albo nad Dunajem siedlisk swoich szukali: albowiem siedlisko tych kniaziów Ruskich nie pewne było. Z Nowogroda przenieśli się oni do Kiiowa, z Kiiowa do Peryasławca nad Dunaj, ponieważ tym sposobem bliższymi byli okolic dostojniejszych i bogatszych. Kiiów atoli utrzymał się tego państwa stolicą. Włodzimierz wielki, Ruski kniaź opanował nowe jeszcze kraie, w jedney stronie Połock r. 976, w drugiej aż u Bugu i Sanu (r. 981) i szukał granic Ruskiego panowania w tych okolicach, w których w Chrobacyi czerwoney spotkał się z granicami Węgierskich, Czeskich i Polskich królów. Tak rozległe rozkazując narodom i miastom Sławiańskim Wariagowie Rusini, téy całej krainie nadali swoje nazwisko Rusi: sami, nowemi do nich przybywającemi pocztami zasilani, przejmowali ięzyk Sławiański i tworzyli państwo Ruskie, które Sławiańskiem było.

Czeskie też państwo powstało tak, że zaiąwszy całą Bohemią wdzierało się do Szląska i Chrobacyi. Lecz książęta Czescy nie zdołali się tak Niemcom zastawić, żeby się mogli uwolnić od opłaty daniiny, którą opłacać zobowiązali się. Pod ów czas naród Niemiecki bardzo był potężny, i królowie Niemieccy brali dań od różnych narodów Sławiańskich, opłacali się Obotryci, opłacali daninę królowi Ottonowi wielkiemu Chrobaci Krakowscy i ich woiewodowie. Królowie Niemieccy Henryk



ptasznik i Otto wielki stanowali (od r. 931.) po nadgraniczu w Sławiańszczyźnie ponadgranicznych komeśów czyli grafów, to jest margrabiów, a z nimi wprowadzali zbrojne osady (kolonie) wśrzedku Sławian i miejscowego ludu podległość zapewniali. Zjawili się pośrzedku ziem Sławian margrabiowie południowi (Austryaccy), Misnii, wschodni, (Luzaccy) północni (z czasem Brandeburgscy). Tylko Czechy uchroniły się takich Niemieckich zbrojnych osad: owszem książęta Czescy pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zostając mieli łatwość szerzyć swe granice koło Wrocławia i Krakowa, po ziemiach Szląskich i Chrobaczkich, gdzie się (r. 993.) z granicami Węgier, Rusi i Polski spotkali.

Polski, Polanów lud, głębiej leżący miał także królów zaborców, którzy granice swojego panowania, nie tylko w narodzie Polskim rozemknęli, ale stając na czele Polaków posuwali swe zdobyczy po Lechickich i dalszych ziemiach.

*Ziemowit* syn *Piasta*, tron Polski opanowawszy, stał się oycem ludu i prawdziwym państwa założycielem. Miał on królestwo swoje w okolicy Kruszwicy i Gniezna, a to szczupłe panowanie wielą nabytków rozszerzał.

Syn jego *Leszek* i wnuk *Ziemomysł* po sobie następując, równie swe państwo pomnażali, tak, że prawnuk *Ziemowita* a *Ziemomyśla* syn *Mieczysław* był królem Łęczycanów, Polaków, panował nad Mazowszem i niektórymi ziemiami koło Odry.

*Mieczysław* panował nad wszystkimi krajami między Notecią i Pilicą leżącemi. Od wschodu zaś na zachód, państwo jego rozciągało się od Podlasia i Buğu cokolwiek za Odrą i zajmowało okolice Krosna i Głogowy. Tu się spotkał z margrabiemi Niemieckimi i Niemieckiem królestwem wielką przemocą w Sławiańszczyznę wdzierającym się. Nie podolał Niemcom *Mieczysław*, uznał się byź hołdownikiem potężnych *Ottonów*, z wielu zdo-

byczy swoich za Wartą poczynionych. Odtąd Mieczysław uważany był od Niemców za margrabię, albo księżęcia (duka), a pod zwierzchnictwem królów Niemieckich zabezpieczył się od Czechów i umocował swego królestwa całość.

Czeskich książąt i Polskich królów wiązało też z państwem Niemieckim chrześcijaństwo. Już od niemałego czasu opowiadano wiarę chrześcijańską po Sławiańszczyźnie. Z jednej strony od południa królestwu Morawii i Chrobatom, Bulgaryi i Rusi udzielał się Grecki obrządek. Włodzimierz Wielki, znajdując znacznie rozkrzewiony w okolicy Dniepru przyjął go i po wszystkich ziemiach nad któremi panował zaprowadzał. Z drugiej strony od zachodu opowiadany był obrządek łaciński po nad Elbą, Odrą i Wisłą i w Chrobacyi. Obrządek ten przyjęty był od książąt Czeskich i królów Węgierskich. Niemiecy zaś królowie stanowiąc zbrojne margrabstwa osady, stanowili również biskupstwa po Sławiańszczyźnie. Otto wielki dwóch archidiecezjy suffraganiię po Sławiańskich ziemiach oznaczając, (r. 948.) poddał pod archidiecezją Magdeburgską biskupa Polskiego czyli Poznańskiego. Mieczysław wstępując na tron nie opierał się temu, a niezadługo skłoniwszy się zostać chrześcianinem, poślubił sobie Dąbrowkę Czeską księżniczkę, i ochrzcił się (r. 965. 966.); zaczęm i do całego królestwa chrześcijaństwo zaprowadzone (r. 982.) zostało i powoli umocowywało (q). Po zgonie Mieczysława (r. 992.) królestwo między jego synów podzielone było.

---

(p) Jak inni Sławianie podobnie i Polacy znać musieli iednego Boga, a przy nim iakieś duchowe iestestwa. Właśnie zacnowane nazwiska mniemanych bōżyszcz bałwochwalców Polaków za tym zdaie się mówić: *Jesse* (czytać należy *Jesze*), znaczy ten co iest. *Nya* (czytać należy *na*) iakaś negacją oznacza. *Lel* po *Lel*, *Swist* po *Swist*, są wyrażenia malujące mocną ulewę i wicher. Jeżeli *Marzana* iest wyrazem znaczącym obchód poczynający się wiosny (na Szląsku i w Czechach)

*Bolesław Wielki* (r) syn Mieczysława wygnaniem braci umocował się na tronie, i wiele krajów Czechom poodbierał, i wiele zdobyczy poczynił. Dołączył pod swoje berło Chrobacją zachodnią aż do Dunaju i Fyssy; Szląsk i Pomorze. W tym czasie święty Woyciech Czech biskup Pragski opowiadając Chrystusa był w Prusiech zabity. Bolesław jego ciało wykupił i w Gnieźnie złożył. Sława tego króla rozszerzała się wiele i Otto III. król Niemiecki i cesarz chciał się o tey prawdzie przekonać, dla tego przedsięwziął odwiedzić ciało świętego. Przybył roku 1000. do Gniezna wspaniale od króla Bolesława traktowany. Ustanowił tam biskupów: Krakowskiego, Pomorskiego, Wrocławskiego i nad nimi arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Zawarł z Bolesławem przymierze iako z przyjacielem cesarstwa; przyznał mu tytuł króla który z przodków przybierał; od wszelkich obowiązków ku rzeszy Niemieckiej nazawsze uwolnił, i wszelką władzę swoją nad świeżo urządzoną hierarchią na niego i następców przelał, co papież zatwierdził. Niedługo potem gdy rozruchy Niemieckie wciągnęły Bolesława do wojny, po zdobyciu Lubusza nad Odrą leżącego miasta; do archidiecezyi Gnieźnieńskiej dołączył ieszcze

nie jest tedy bóstwem (Umorzona zima). Marzana jest też rośliną. *Dziewanna* jest także rośliną. *Zizilia* czyli raczej *Dzidzilia*, *Didlia*, diablica, odpowiada, didkowi, didowi wyrazowi na diabła używanemu. Lada ma być Bóg: a zaco Lada, lada, wykrzyki przy skokach powtarzane bożyszczami być mają? nie poymię. Więchy i Hop, hop, hop, stało się bóstwem? i śpiewane Dana dana, Dada dada, podobnie. Słowem, chcia-no bóstw nawynaydować i natworzyć, a tych nie było

(r) Przydomek *Chrolrego* może być zaszczytem, bo go za taki późniejsi kronikarze usilnie podają, ale współczesność Bolesława znała *wielkim*, a wieki potomne jeśli istotę rzeczy ocenić umieją, nie odmówią mu tego przydomku i nie zechcą wymienić na *chrobry*, albowi na *piwosza* (*Trinkbier*) iak go na urągowisko Niemcy nazwali. Imie samo Bolesława, znaczy wielkiej sławy.



dwie dyecezye: Poznańską i w mieście wspomnianém Lubuszu przez się utworzoną.

W wojnach z Henrykiem II. cesarzem, w których z małemi siłami swemi, przeciw całej potędze cesarskiej, przez wiele lat walczył, opanował był Bolesław: Czechy, Morawy, Luzacyą, Miśnią, i kray między Lubuszem i Magdeburgiem spustoszył. Tych wszelako zaborów utrzymać nie mógł, zostały mu z nich Morawy i Luzacya z okolicą Lubuską. Po zaspokoieniu się pokojem Budyszyńskim (s) z Niemcami, wyprawił się roku 1018 na Ruś, do niey od niezgodnych książąt wezwany. Zdobył Kijów i złupił go. Lecz nie z samych wojen i zdobyczy sławnym jest i wielkim Bolesław. Znalazł się on iak w ostępie między Rusią, Węgrami i Niemcami, a między nimi tworzył państwo Polskie na innych wcale zasadach od tych sąsiednich (t). Było złożone albo

(s) Dziś *Bautzen* w Luzacyi.

(t) Panował Bolesław między państwami, które każde innego było charakteru. W państwie Ruskiém kniaziowie Wariagami wspierani, kazali sobie płacić dań różnym miastom i różnym narodom, a łupy do swoich siedlisk ściągali. W Węgrzech Stefan (Wayc) przyjąwszy chrzest i koronę, urządził swe królestwo tak, że zapałując się na stan królestw zachodnich, porządki zachodnie do swego państwa zastosował. I żadne pod ów czas królestwo tyle przepisów na piśmie nie uzyskiwało co Węgierskie. Były w Węgrzech liczne narody: dawni Rzymianie, Włosi, Sławianie, Niemcy, Kumany, Pieczyngi, Awary, Magiary (Węgrzy), i goście którzyby przybyli. Między tymi byli niewolnicy (z ieńców) i niewolni (libertyni, jobagy). Wszyscy zaś wolni, choć różnego prawa i narodu, zarówno uważani. W komitatach, wkoło miasta (*civitas varos*), i grodu (*castrum*) mieszkający (*provinciales* czyli *conditionarii*), podzieleni na *coloni* czyli *cives*, i na *milites* czyli *jobagy*. Sądził ich i do boju prowadził *comes* królewski i inni urzędnicy w grodzie mieszkający. W mieście był burmistrz. Od tych porządków były wyłączenia. Naprzód, była wyłączona część rycerstwa iako klasa mająca bezpośrednio od króla zależność, (*servientes regii*, *familiares regii*, *equites aulici*), którzy równie iak nie wielu celnych magnatów, w pole są prowadzeni od palatyna (woiewody, *nagy-ur*), a sądzeni od króla, lub od osobno naznaczonych sędziów. Powtóre biskupi i opaci podobnież od reszty wyłączeni, niemającym udziałem sądownictwa

z krajów i osób dannicznych: i daninę płacili Pomorzanie, niektórzy hrabiowie i panowie Niemieccy i Sławiańscy, którzy Bolesława za swego panującego (seniora suzerena) uznali. Albo złożone było z narodów Lachickich, Chrobackich, Szląskich, od Bolesława w ieden porządek spaianych. Między mieszkańcami tych narodów Sławiańskich, królestwo Polskie składających, rozróżniać było można następujące klasy ludzi:

Niewolnicy (*servi*) i niewolni poddani (*liberati*), którzy nie mało od woli panów swoich, od woli szlachty zależeli, których liczba ubywała gdy do wolnych klas przechodzili, a mnożyła się, gdy w czasie wojen ięńców nabrano.

Rolnicy (*rustici*) klasa nayliczniejsza na ziemiach szlacheckich lub kościelnych i królewskich wolnie mieszkających i za to obowiązanych. Oni strzegli grodów i zamków. Zpomędzy nich do szlachty byli podobni i pewny oddział szlachectwa składający ci, którzy służbę wojenną odprawiali (*milites gregarii*), bądź z tarczą w ręku (*clypeati*), bądź pancerni (*loricati*).

Szlachta (*nobiles*) służbę iedynie konną dopełniająca, nayczynniejsza w posłudze publiczney, a zpomędzy niej był oddział naydostojniejszych, nayznamienitszych panów (*familiares, magnati, cunei*), którzy mieli prawo naywiększe królewskie względy uzyskiwać.

Kray się dzielił na powiaty czyli miasta (*civi-*

senioralnego uprzywileiowani, wkrótce większą ieszcze feudalną pozyskuią władzę. Biskupi, wielcy urzędnicy i magnaci, składają zjazd narodowy (*seym* czyli senat), ale bez żadney władzy. Król jest samowładny. Wszakże król Stefan radził się przybyłych po większey części z Niemiec biskupów i słuchając ich porady różne feudalne powprowadzał porządki iakie były znane w Niemczech. Królestwo Niemieckie pod ów czas ieszcze nie było w stanie feudalnym iak się to czasem stało, ale to już było, że wielcy urzędnicy prawie dziedzicznie prowincjami rządili, że biskupi, panowie i urzędnicy różnie daleko przyswiali sobie senioralne władze.

tates, burgi), a przy główném mieście stał gród (castrum, castellum). Dokładał Bolesław niemało starania ażeby się lud zbierał do miast i w nich osiadał, oraz ażeby grody w iak najobronniejszy były stanie. W grodzie przesiadywał urząd mający obowiązek porządkowy, sądowniczy, poborowy i woienny. Zdaie się, że byli to kasztelani i starostowie (comites, duces, principes).

Wszyscy wolni, klass rolniczych i szlacheckich zarówno tych urzędników słuchali; wszyscy ci zarówno z ziem posiadanych krajowi posługę woienną obowiązani; wszyscy iednostajnie opłacali podatek łanowe inaczey poradłne, albo pobór, królewskie nazywany; nadto obowiązany był do angaryów toiest podwód, pogoni; do zsypek zboża i do różnych miejscowych ciężarów ściągających się do różnego rodzaju łowów. Azarówno tak obowiązani byli świeccy i duchowni, ku którym z wielkiem był uszanowaniem Bolesław, a iak pozakładał i umocował biskupstwa, tak do Sieciechowa, na Łysą górę i do Tyńca benedyktynów sprowadził. Przybywali tedy duchowni z Włoch i Francyi, ażeby światła państwu zachodnim właściwego Polsce udzielić.

Urzędy powiatowe dostawały rozkazy od króla, a od nich rzecz odwoływała się do dworu. Były tedy dworskie urzędy (curiales). I miał Bolesław przy boku swoim zaufaną radę dwunastu (consilarii), lubo sam przez się niezmiernie był czynny i we wszystko wchodzący. Przeto samo, że był zaborcą, łatwo się stawał samowładny. Iego wielki talent zapewnił mu tę władzę: dopełniał on prawa, i stanowił ie. Bogaty rządnie gromadzonemi dostatkami, obszernością państwa, liczbą woyska którego w boiu niezmiernie oszczędzał, przywiązaniem swoim, a powolnością i pozyskaném sercem mieszkańców; bogaty wielkością swoją, raz uchwyciwszy czyste wyobrażenie o państwie, szukał iego bytu w stanie miejscowym, i obcych wyobrażeń do tego nie mieszał.



Zrodzony w témże miejscu, w Sławiańszczyźnie własnych i tegoż miejsca siłą używał (u). Lecz on był chrześcianinem i z chrześciańskimi mocarstwami miał zwiąski, a podówczas chociaż cesarze i królowie również z namaszczeniem koronowali się, cesarska godność od królewskiej wyższą była, i niekiedy w podarunku królom nowo chrzonym korony posyłała, papież zaś sam ieden miał prawo pozwalać na namaszczalną koronacyą, którey gdy nie było, chrześciański monarcha nie wszystkie ieszcze godności monarszey znamiona posiadał. Bolesław tedy posiadał tytuł swóy króla namaszczeniem, czyli obrządkiem chrześciańskiej koronacyi upoważnić. Na to chciał uzyskać pozwolenie od papieża. Cesarz w wojnie

(u) Jest bardzo fałszywe wyobrażenie tych co sądzą, iż na Rusi i w Polsce był feudalizm. Fałszywsze nawet od takich, które powtarzają, iż feudalizm wraz po upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, powstał. Gdy barbarzyńcy dzielili się ziemiami Rzymskimi, powstał porządek allodialny, którego charakterem była niepodległa własność ziemska, a z niej służba wojenna dla narodu czyli kraju. Feodalny zaś porządek nastąpił około r 888 we Francyi, a jego główne charaktery były: 1. Ścisła wszystkich mieszkańców osobista zależność, tak iż od niewolnika aż do Suzerena nikt wolnym nie był, każdy był wassalem swego seniora, i osobiście służebny seniorowi swemu, pospolicie obowiązany do wypraw wojennych. 2. Nikt nie ma własności ziemskiej, tylko ją prawem lennem trzyma: właścicielem ziem jest seigneur souzerain, który jest monarchą całego ciała feudalnego czyli państwa. W takim składzie nie wiele osób pierwszych wassalów do niego należy, a urzędników krajowych prawie nie ma, ponieważ ci urzędnicy wassalami się stali. Tych pierwszego rzędu wassalów czyli bezpośrednie od korony zależących wassalów, wassale, baronami, banaretami, ariere vasseaux zwani podzielała nad trzymanemi ziemiami i wassalami swoimi władzę panującą. Przy obcowaniu ziem składa się wassalowi homagium przysięga i bierze inwestyturę. Bez tych warunków całmu państwu powszechnych feudalizmu nie ma. Był także feudalizm we Francyi, i w tych królestwach które Francuzi i ich Normandowie zakładali. Takie feudalne porządki na Hiszpanią nie wpłynęły dosyć powszechnie. Więcey powszechnie ochłonęły Niemcy, tak, że Niemcy stały się krajem feudalnym. Jak odmiennie szły rzeczy w królestwach wschodu i północy powie się niżej.

z nim będący na przeszkodzie mu stanął, przeymując wysłańców. Ale Bolesław sam przez się kazał się koronować, biskupi Polscy posłuchali go, i mało co przed śmiercią obrządek ten uroczyscie odbył.

Za przykładem oycy, koronował się *Mieczysław II.* założył biskupstwo Kujawskie. Poznali iednak sąsiedzi, że Mieczysław niechętnie w pole wychodził; więc Rusini łupili Polskę, Czesi Morawy opanowali, Niemcy chcieli Luzacyą odzyskać, Pomorzanie się burzyli, których Mieczysław uskromił. Tą gnuśną nieczynnością swoją zostawił królestwo do wielu zamieszkań usposobione.

Królowey Niemki Ryxy, wdowy po Mieczysławie II, rządy naprzykrzyły się kraiomcom. Ustąpiła ona z Polski do Saxonii, a za nią i syn małoletni Kazimirz z królestwa wynieść się musiał. Udał się do Węgier, zkad potém w Brunewilu czy w Leodium naukami się bawił, oczekując dalszych wypadków. Polska tymczasem w najoakropniejszém znalazła się położeniu. Bez pana i rządu napełniła się wojnami i rozbojami. Poburzyli się słudzy na panów, panowie rozrywali kraj chcąc sobie panowanie tworzyć, bałwochwalczy powstałi na chrześcian i duchownych zabijali. Żadnego w kraju bezpieczeństwa nie było. Czesi wpadli przez Szląsk aż do Gniezna. Wszędzie ze straszném łupieztwem liczny lud brali w niewolę. Reszta ludzi chroniła się w puszcze lub do Mazowsza, gdzie Masław uczynił się ksiązęciem skupionego narodu. Pozostali ieszcze przy życiu biskupi i różni panowie, przyzwali podówczas wygnańca Kazimirza, który z małym poczem ludu wszedł do królestwa.

Garnęli się do *Kazimirza* wszysecy mieszkańcy. Odbył on koronacyą. Poślubił sobie księżniczkę Ruską, która wycieńczony skarb krolewski swoim posagiem zasilila. Masława opierającego się wstępnyim boiem zwyciężył, Polsce pokóy przywrócił. Królewską władzę do znaczenia przy-

wiódł. Podzwignął i nanowo urządził biskupstwa: było iedno arcybiskupstwo Gnieźnieńskie, do którego należały biskupstwa: Krakowskie, Płockie czyli Mazowieckie, Kujawskie, Pomorskie, Lubuskie, Poznańskie i Wrocławskie. Lecz przez czas nieiaki biskupi Wrocławscy przesiadywali w Smogorzewie albo w Byczynie, bo Czesi Wrocław długo trzymali, i Kazimirz z wielką trudnością oddanie iego wyiednał, za co roczną daninę Czechom opłacać zobowiązał się. Podobnież Kazimirz podnawiał fundacye benedyktynów, i szkoły duchowne świeckiego duchowieństwa powstawać poczęły. Kazimirz stał się restauratorem królestwa.

*Bolesław II. szczodry* czyli *śmiały* (w), wojownik szczęśliwy. Zbiegali się do niego w niezgodach prześladowani okoliczni książęta. Uskromił on Czechy i Pomorze, a szczególnież zajął się Węgry i Rusią.

Węgry podobnie iak Polska niedawno ochrzczone, doznały ciężkiego wzruszenia, do którego przyłączyły się fakcye magnatów i niepewność następstwa tronu. Bolesław osadził na tronie Węgierskim Belę, koronował go i pokóy zapewnił. Odtąd bezinteresownie czuwał nad Węgry. W każdym razie był pośrednikiem; dawał radę i pomoc. Tak wspólnie z królami i biskupami kierując losami królestwa Węgierskiego, zostawił w niem słodkie swego imienia wspomnienie.

Ruś powielekroć zanosilo się, że miała bydz pomiędzy kniazioów Rurika potomków rozdzieloną, iednak ponawialo się iey pod iednego koiazia łączenie. Włodzimierz wielki podzielił ją był pomiędzy 12 synów. Po nieiakich poruszeniach (x),

(w) Współczesne kroniki dają mu przydomek *largus*, późniejsze *audax*.

(x) W tych poruszeniach Rusi wyprawiał się był Bolesław Wielki i Kijow nawiedzał, iako się to wyżej mówiło.



iedno tylko księstwo Połockie oddzielone zostało, wreszcie cała Ruś ieszcze się pod panowanie iednego Jarosława Wielkiego połączyła. Ten książę pamiętny, iest wyprawami wojennemi i prawodawstwem, ponieważ miastom ich prawa czyli przywileje, pozapewniał. Powchodził on w bardzo obszerne z państwami i książętami Europy związki i Ruś głównieyszą niż oyciec uczynił. Lecz po iego zgonie 1054. między iego synów i wnuków dzielona Ruś, z podziałów ani na chwilę wybrnąć nie mogła. Familyne potomków Jarosława niezgody, powoływały obcey pomocy. Wezwany Bolesław, osadził na wielkie księstwo Kiiowskie Izasława, podzielał iego krewnych różnemi księstwami, a Wołyń i okolice Przemyśla zdobywał i zamki załogami Polskimi osadzał.

Tymczasem zanosilo się na wielką w Europie, czyli w cesarstwie Niemiecko-rzymskiem wojnę, między cesarzem i papieżem o inwestyturę; Grzegorz VII. chciał stolicę rzymską, i całe duchowieństwo z pod władzy cesarskiej wyzwolić. Bolesław II. ze swoiey strony tknięty tém, że Henryk IV. cesarz odzierał z dostatków Izasława Kiiowskiego, że mieszał spokojność Węgier przeciw Władysławowi królowi, gotując się do zatargów Niemieckich zawierał przymierze z Saksami cesarza nieprzyjaciółmi, a sam sławą niemałą głośny, wezwawszy z różnych stron biskupów, uroczyscie koronacyi swoiey r. 1077. w dzień Bożego Narodzenia dopełnił, w tych właśnie dniach, w których Henryk IV. cesarz w Kanosie przed Grzegorzem VII. uniżał się.

Lecz z inney strony Bolesław II. surowo strzegąc swey władzy, obrażał duchowieństwo cudzoziemskie, bo go do prelatur Polskich nie dopuszczał. Obrażał ieszcze więcey krajowców samą nawet pozyskiwaną sławą, ponieważ wiele lat na Rusi wojując przez te lata trzymał rycerstwo oddalone od family. A lubo odprawił koronacyą, rycerstwa iednak nie odpuszczał. Już siódmy rok

na wyprawie przeciw zwyczajowi trzymał, a to dla tego, ażeby zdobycz Rusi Polsce poblizszej utrzymać, i sam w niej przesiadywał. Zład powstały powszechnie nieukontentowania, ucieczki od woyska, a w kraju nieład. Król chcąc swą powagę utrzymać, i władzy królewskiej w niczem nie ubliżyć, ostro przestępstwa karał, naraził się nakoniec na utratę przychylności swego ludu. Mnożyły się spiski, biskup Krakowski Stanisław (y) strofował i gromił króla. Król pożydliwy, własną ręką biskupa (1078. 8. Maia) przy ofierze Pańskiej zabił, zniechęcony od wszystkich, opuścił Polskę, w postaci zbiega udał się do Węgier, gdzie go Władysław król tameczny uprzemie przyjął, pamiętny na to, że był od Bolesława na swym tronie unocowany; ale duma Bolesława w tym stanie iego, naraziła go Węgróm, i przyspieszyła mu zgon. Korzystając z tém wszystkiém Węgrzy z okoliczności, wpadli do Polski, Kraków opanowali. Opuścili niedługo tę stolicę, ale zdaie się, że odtąd wszystkie ziemie Chrobacyi na południu gór karpackich do Polski należące odpadły, oprócz Spiża.

*Władysław Herman* brat Bolesława za króla był uznany. Pan słaby i miałkiego rozumu. A skoro on po bracie władzę objął, wszystko poszło na odwrot: duchowni cudzodziemcy osiadali prelatury i dworem kierowali; król stał się cesarskim przyjacielem; królem od sąsiadów uznawany, zaniechał koronacyi, i pierwszy poprzestał tytułu króla używać; znowu zaczął opłacać dani-

---

(y) Szczepanowskim kronikarze go bydź mienia, dla tego może, iż podania w familii Szczepanowskich trwały, liczące go między iey przodkami. Ale pod ów czas, kiedy pod morderczym mieczem S. Stanisław poległ, ieszcze herbów dziedzicznych nie było, a tém mniej nazwiska, ponieważ nazwiska familii znacznie późniey od herbów nastąpiły, ieszcze w XIV. wieku używanie nazwisk nie ustalone było. Za czasów zaś S. Stanisława przestawano na imieniu, i on przeto nazwiska (Szczepanowskiego) nie nosił.

nę Czechom skoro się o to upomnieli i pogrozili (z), naostatek sam w pole nie wychodził, ale wyprawiał Sieciecha wojewodę (a), a ten wojewoda stał się tak potężnym, że miał swoje warowne zamki i królestwem władał.

Zgonem synowca Mieczysława zabezpieczył się Władysław Herman, a wiele przykrości poniósł od synów własnych Bolesława, i starszego z nieprawego łoża urodzonego Zbigniewa. Zbigniew pragnął panowania i oyciec dzielił królestwo pomiędzy dwóch synów. Obadway niemogąc ścierpieć zbytney wziętości Sieciecha, póty na zgubę obmierzonego tego faworyta nastawać nie przestali, póki go Władysław od swego dwóru nie oddalił.

*Bolesław III. Krzywousty* po oycu Władysławie objąwszy rządy, wielę zwycięstw się wsławił: znacznieysze były z Czechami, którzy zaniechali dopominać się dauny, i z Pomorzany, których przeciwko niemu brat jego Zbigniew wiarołomca i duchem fakiyi tchnący, a władzy najwyższej w bracie swoim zazdrosny, ustawicznie podbudzał. Nie tylko Pomorze ostatecznie Bolesław podbił, ale pomknął daley swój oręż za Odrę, podbił Lutików Wilków, zhołdował Rugią i wiele ziem w okolicy na Henryku królu Obotrytów (r. 1121). Ostatnie to były oręża Polskiego zabory. Pomorzaków, za staraniem Ottona biskupa Bamberskiego do wiary świętey przy-

---

(z) Za niego toczyła się wojna o inwestytury między cesarzem i papieżem. Henryk IV. dowodząc co może i iaka jest w świecie Cesarska władza udarował 1086. Wratysława księcia Czeskiego tytułem króla Czeskiego i Polskiego. Był to pierwszy przykład podniesienia na dostojność królewską przez cesarza dopełniony. Po niejakim czasie ponowili to cesarze, i odtąd równie iak i papież korony rozdawali. Za czém szło i namaszczenie. Wszakże papieżkie prawo przez to nie upadło: i daleko więcej z rąk Papieżkich królów wyszło niż z Cesarzkich. Z tych, którzy sobie sami i koronę i namaszczenie przyznali w wiekach średnich, byli iedni Polscy królowie.

(a) Jeden był podówczas wojewoda, iak ieden król, iedno państwo. Na podobieństwo palatyna Węgierskiego.



wiółł Henryka V. cesarza, zemsty na Bolesławie szukającego o to, iż Kolomanowi królowi Węgierskiemu pomagał przeciw cesarzowi, a prowadzącego do Polski wygnańca Zbigniewa pod Wrocławiem tak ścisnął, że do ostatka przywiedziony Henryk, uciekł i zaprosił Bolesława do Bambergu, gdzie stanął pokój i Władysław syn króla poślubił Agnieszkę pokrewną cesarzowi. Miejsce, na którym pamiętną tę klęskę Niemcy ponieśli, nazwane jest *Hundsfeld*, to jest Psie pole, dla tego, iż trupy pozostałe Niemców, dla niewczesnego pogrzebienia, od Psów były pożerane (b). Jeszcze królewskim tytułem Bolesław przyozdobiony, nie koronował się i przestawał tylko na książęcym. Był pan łaskawy i bogoboyny, ale słaby, przeto władza monarsza słabła, do czego różne zaburzenia na zachodzie wzory dawały. Skarbimirz wojewoda Krakowski w sprawie wojennej biegły, a przeto u dworu wzięty, ambycją uniesiony, bunt przeciw panu swemu podniósł, za co z godności wyzuty i śmiercią jest ukarany (c). Podobnież śmiercią ukarany był Świętopełk starosta Nakielski także buntownik. Wprzód nieco z rozkazu Bolesława samego, zabity Zbigniew. Dręczyła Bolesława ta śmierć braterska, wyrzucał sobie, że był iey przyczyną, dla tego przykładne pokuty podeymował. Przytém pod

---

(b) Porażka ta istotnie była bez bitwy pod Wrocławiem, gdzie Henryk V. głodem do ostatka był przywiedziony. O bitwie na tém miejscu współcześni krajowi Polscy kronikarze nie wiedzą. Nazwisko *psiego pola* byź może, iż poprostu wynikło z mnogości trupów, którym niechętny naród zelżywych nazwisk nie szczędził, i wprost same zwłoki psiami ścierwami nazywał. Czasu tej wojny pamiętne jest oblężenie Głogowy, i obrona tego miasta.

(c) Co wielu mniema, że z powodu tego Skarbimirza wojewodowie Krakowscy utracili pierwsze w senacie miejsce, które się kasztelanom Krakowskim dostało, nie zdaie się byź do prawdy podobieć: ponieważ wtedy ieszcze senatu nie było, a Skarbimirz wojewoda nie był wojewodą Krakowskim, ale wojewodą króla Polskiego.

koniec jego panowania zachodziły różne nieprzyjemności, z powodu tego, że cesarz dumnie chciał z nim postępować; przypadły też niepomysłne wypadki wojenne, których powetować się nie udawało, między temi i klęska znamienita przez zdradę Rusinów Bolesława posiłkujących w jego do Węgier wyprawie: co wszystko króla przed zgonem osłabiało. Na łożu śmiertelném roku 1139. wyrzekł on według zwyczaju przodków, podział królestwa między syny swoje: Władysław najstarszy miał sobie wyznaczoną ziemię Krakowską, Szląską, Łęczycką i Pomeranią z najwyższém nad inną bracią zwierzchnictwem, które zawsze do Krakowa przywiązane było z winném ich posłuszeństwem: Bolesławowi Mazowsze, ziemię Dobrzyńską i Chełmińską z Kujawami; Mieczysławowi ziemię Polskie, toiest: Gnieźnieńską, Poznańską i Kaliską; Henrykowi Lubelską i Sandomirską. Kazimirz najmłodszy opieczę braterskiej polecony. A gdy pytano Bolesława, czemuby mu nic nie wyznaczał? „Aż nie wiecie, odpowiedział: że i wóz, który się na czterech kołach toczy, potrzebuje prócz tego człowieka, któryby nim kierował?“ Dając tém podobieństwem do zrozumienia, iż przyydzie czas, kiedy Kazimirz posiedzie nad braćmi monarchią (d).

## E P O K A II.

### *Polska w podziałach.*

Z tego podziału wynikło wielkie Polski osłabienie, narażenie iey na kłótnie domowe, wpływ

---

(d) Za niego żył i pisał (1110. 1130.) pierwszy obszerniey pisać dzieie Polskie Gallus. Czyli Gallus iego imie było, czy iego narodowość oznaczało? był on cudzoziemcem, pisząc dzieie Polskie nayobszerniey współczesne i naoczne rzeczy sobie traktuje.

obcy, zaczęm w dalszych wiekach poszły utraty wielu pięknych krain (Szląska, Pomorza, nowej Marchii Brandeburskiej). Monarchowie w Krakowie siedzący, już więcej tytułu króla w żaden sposób nie nosili. Było tedy królestwo bez króla, było państwo bez imienia, ponieważ Polska stała się prowincjonalnym księstwem, a razem wzięte księstwa, w których familia Piastów panowała, przyzwoiciey nazywały się Lechią. W nich władza książęca już przez Władysława Hermana i Bolesława IIIgo zwolniona, coraz więcej słabła, możnowładztwo stopniami powstawało. Po śmierci Krzywoustego, zaraz domowe w Polsce nastąpiły niezgody, a to dla niepomiarkowanej *Władysława II.* najstarszego syna jego chciwości: który, niekontentując się podziałem od oycy uczynionym, za radą przewrotnej Agnieszki żony swojej, wezwawszy książąt Ruskich na pomoc, wojnę przeciwko braciom swoim podniósł, i w Poznaniu ich obległ; lecz porażony od nich, do Niemiec uciekać musiał do Konrada III. cesarza, brata żony swojej, którą wnet tamże za Władysławem mężem, bracia jego odesłali.

*Bolesław IV.* nazwany *Kędzierzawy*, prawem starszeństwa przywłaszczał sobie po Władysławie księstwa Krakowskie i rząd państwa. Starał się o przywrócenie Władysława na tron Konrad III. cesarz, i wyiedział u papieża Eugeniusza III. klątwę na Polskę, której klątwy, iako przez politykę rzuconey, duchowienstwo nie przyjęło. Starał się o toż przywrócenie i Fryderyk Barberussa, i z wojskiem wszedł do Polski, a w niemożności bronienia się Bolesława, przymusił go do pokoju w Krisgowie (e), którego warunki okolicznościami wymuszone, nie były dopełnione, chociaż

---

(e) Podobno Kargów na granicach Szląskich w Wielkiej Polsce. Warto może uważać, że niedaleko Spiry było miejsce i powiat w okolicy nadreńskiej Kreickowe, Crehegawe, Creichgowe i w nim leżało Forzheine częsty cesarzów pobyt.



Kazimirz najmłodszy z synów Krzywoustego w zastaw był dany. Naostatek, za wstawieniem się tegoż Fryderyka otrzymali synowie Władysława Szląsk, którym zrzekając się dziedzictwa monarchii podzielili się. Bolesławowi dostało się księstwo Wrocławskie; Mieczysławowi księstwa Opolskie, Raciborskie, Opawskie i Cieszyńskie; Konradowi zaś Głogowskie, Kroszyńskie i Żegańskie. Po zgonie Konrada, Bolesław bratiego wydział odziedziczył. Tych rozmnożeni potomkowie, będąc zawsze we wszystkiem do rad, praw i wojen z Polakami złączeni, roku 1289. Czechom poddawszy się, od Polski odpadli. Bolesław Kędzierzawy, uspokoiwszy kłótnie z Niemcami, o powrot synowi Władysława do Polski nalegającemi, na Prusaków wyłamujących się zpod posłuszeństwa, siły swoje obrócił i do hołdu ich przymusił. Wnet za powtórnią wyprawą, zdradliwie od nich wprowadzony na błota, przed nieprzyjacielem uchodzić musiał, w której potyczce Henryk książę Lubelski bratiego na placu poległ.

Nie tylko te niepomyślności dotknęły w tych czasach Lechią: ponieważ do niepomyślności liczyć należy w tych czasach przypadłe ostateczne przez Niemców opanowanie nadodrzańskiey Sławiańszczyzny. Od niejakiego czasu zapaliło się chrześcijaństwo łacińskie gorącym odzyskania grobu Chrystusowego upragnieniem, a wojowaniem niewiernych. Tym końcem brano znak krzyża, i z różnego kraju liczba wielka spieszyła na krzyżowe wyprawy, przeciw mahometanom chrześcijaństwa nieprzyjaciółom. Podobnaż ochota zagrzała ród Niemiecki przeciw poganom, których niemało w koło morza Bałtyckiego było. Ponawiane krzyżowe od Niemców na pogany Sławiańskie, iako na nieprzyjaciół chrześcijaństwa wyprawy, przełamały naostatek Sławian nadodrzańskich, którzy nazawsze stracili swoją niepodległość. Stracone przytém zostały te kraje, w których niedawno Krzywousty zdobył sze-

rzył. Odtąd od strony zachodniej na wszystkich punktach Niemcy bezpośrednimi Lechii sąsiadami stali się.

Lecz przez następny czas niemały, to sąsiedztwo przestało być niebezpiecznym, z powodu nowych w cesarstwie rzymsko-niemieckim wojen. W Niemczech rozłoczyło się długo trwające łamanie się panującego domu Weybelingów (Gibellinów) z przemożnym domem Welfów. Ta wojna poczęła się rozciągać do Włoch przeto, że z papieżem nie brakło ustawicznych cesarzów targów, i przez to, że gdy zaczęto na dworze Weybelingów poszukiwać praw cesarskich, praw jakie służyły starożytnym rzymskim imperatorom, wtedy Fryderyk barberussa do uprzywilejowanych i swobodami nadanych miast Włoskich samowładną władzę cesarską zaprowadzić przedsięwziął. Miasta Włoskie wzięły obronę praw swoich, nieodmawiając cesarzowi posłuszeństwa i wierności. Złąd Włochy i Niemcy długo odnawiającemi się wojnami między Welfami i Gibellinami utrapione były. W których władza cesarska już (przez wojny o inwestytury) targnięta, włoską polityką i interessem seniorów Niemieckich zruynowaną została.

*Mieczysław III.* dla poważnych obyczajów starym nazywany, księżę wielkopolski, obiawszy monarchią po zeyściu brata Bolesława IV. podobniez uplątał się w niebezpieczne zatargi, gdy poszukiwał praw swoich. Przez to niedługie było panowanie jego. Chciał on władzę monarszą do dawnego znaczenia zwrócić, niedopełniane od niejakiego czasu powinności z lasów ściśle wybierać, stany niższe włoscian, żydów od gwałtów możniejszych zasłaniać; lecz wykonawcy jego rozkazów i postanowień, zamienili ie w ucisk i niesprawiedliwość. Wzmagały się narzekania, biskup krakowski Gedeon napominał monarchę, który niegodziwości wykonawców nie powściągał. Wspomniony więc biskup z innymi możnymi,

rozważywszy, że niegodną jest rzeczą nie bydź swemu panu posłusznymi, ale daleko boleśnicy ucisk znosić, postanowił pozbydź się Mieczysława III. i z monarchii go wyzuć. Kazimirz najmłodszy z braci z Sandomirza został do Krakowa na monarchią wezwany. Po długim wzbranianiu się przyjął on możliwych tę ofiarę.

*Kazimirz sprawiedliwy*, żeby się umocować przy uzurpacji swojej, dopuścił i upoważnił wygnanie brata swego Mieczysława III. z własnej jego dzielnicy Wielkiej Polski; w Pomeranii częśćkę jej koło Odry z tytułem książęcym dał Bogusławowi, a całą resztę powierzył w rządy staroście Samborowi; w Mazowszu nad słabowitym synem Bolesława IV. ustanowił opiekuna. Wglądając w narzekania oznaczył podatki, cła, folgiąc rozmaitym powinnościom, a sprawiedliwości w sądach dopilnowywał. W roku 1180. zwołał zjazd czyli synod do Łęczycy, gdzie zebrani z całego królestwa biskupi z arcybiskupem i monarchą, w obec będących tam urzędników, uchwalili prawa, które zapewniały od grabieży pośmiertną duchownych własność, tudzież zabezpieczały własność włościan na różne gwałtowności możniejszych narażoną.

Żeby kroki swe uprawnić, niedosyć było Kazimirzowi tych synodu Łęczyckiego uroczystości: wysłał poselstwo do papieża Alexandra III. żądając potwierdzenia zapadłych na synodzie ustaw, tudzież przyznania i zapewnienia sobie dziedzictwa. Alexander III. chętnie je zatwierdził, prawo starszeństwa w dziedziczeniu tronu Polskiego uchylił. Nie tylko tedy tym sposobem potomkowie Władysława II, którzy się sami takowego dziedziczenia zrzekli, prawo następstwa stracić mieli, ale również syn Bolesława IV, który wkrótce bezpotomnie zeszedł i potomkowie Mieczysława III. od dziedziczenia monarchii usubieci zostali. Alexander III. przyznał to prawo wyłącznie dla najmłodszej linii Piastów, iedynie dla potomków



Kazimirza sprawiedliwego. Sądził tedy Kazimirz, że temi sposobami uprawnił panowanie swoje.

W dalszych czasach rzeczywiście, aż do Kazimirza Wielkiego, zawsze najmłodsza linia Piastów podług pierworodzeństwa iey osób tron dziedziczyła. Starsze linie niekiedy tylko ten szereg monarchów przerywały: Szląska od Władysława II. idąca, zrzekłszy się zupełnie prawa swojego, nie śmiała o to się upominać, i przypadkowo tylko do ubiegania się występowała. Wielkopolska od Mieczysława III. nie zawsze miała sposobność do upominania się o wydarte sobie prawo. Oprócz tey wielkiej odmiany w panującej rodzinie przez wspomniane Kazimirza w Łęczycy odbyte obrady czyli przez synod, monarcha przyznawał stanom wyższym, mianowicie stanowi duchownemu podzielenie z sobą władzy prawodawczej, zbierały się niekiedy synody duchowne, których decyzye całą Lechią czyli wszystkie iey księstwa obowiązywały (f). Tylko, że to były wieki, w których stan świecki, a mianowicie możni z pomiędzy szlachty czynnym się stając prawa dla siebie uzyskiwał, a ten synodalnych obrad niedosyć podzielał, azatém na miejscu tych synodalnych zjazdów w monarchii (i po księstwach) utworzyła się przy boku książęcym rada czyli senat, w którym biskupi i możniejsi, pierwsze w kraju urzędy piastujący, zasiadali. W senacie tym papież przepisał porządek iakim biskupi zasiadać mają, czas dalszy wskazał miejsca kasztelanom, wojewodom i senatorskiego rzędu urzędnikom (g). Nie zawsze bywał ten senat kom-

---

(f) Tak zbierał się synod 1189. dla uchwalenia dziesięcin, dla pozyskania pieniędzy na wojnę krzyżową. Wtedy bowiem Klemens II papież iak po innych królestwach chrześcijańskich, tak i w Polsce wybierał dziesięcinę na odzyskanie ziemi świętej. Nazywano tę dziesięcinę Saladyńską od Saladyna sultana Saraceńskiego, który około tych czasów Jerozolimę i całą prawie ziemię świętą z rąk chrześcijańskich odebrał.

(g) Miał Kazimirz postanowić kanclerza i podkanclerzego

pletny, zawsze iednak w stolicy znaydowali się iacykolwiek choć miejscowi urzędnicy, którzy ów senat wyobrażali (h). Odtąd monarchowie bez wiedzy tego senatu nic przedsięwziąć nie mogli, i arystokracya czyli możnowładztwo stałych posad nabrało.

Doznał tego niekiedy sam Kazimirz, gdy przeciw woli senatu i możnych działał. Na taki raz był pewny a często groźny opór. Zaymował się właśnie przeciw zdaniu senatu Kazimirz interesami Rusi częwoney, do której sąsiedni królowie Węgierscy wdawali się. Powściągał wycieczki iednych, drugich na księstwa wprowadzał, dawał Węgróm odpór i r. 1193. w Starey wsi na Spiżu odnawiał z Węgrami traktaty, które między dwiema narodami zaspokoioną granicę, góry Tatry czyli Karpaty wskazywały. W ciągu tych zatrudnień malkontenci przychyliłi się do życzeń i zabiegów Mieczysława III. który powrócił był do panowania swego w Wielkiej Polsce, Mieczysław III. r. 1190. przybył był do Krakowa, wnet iednak opuścić go musiał, bo skoro Kazi-

---

koronnych, którzy aż do r. 1557. obadway ze stanu duchownego byli, w dalszych czasach między duchownym i świeckim zachowywała się alternata. Godzi się iednak uważać, że kanclerzy urząd we wszystkich krajach Europy był znany. Oni kierowali kancelaryą, przygotowywali akta, podpisywali ie, pieczęć kładli. A kiedy za Bolesława III. i za Bolesława Wielkiego rozmaite akta pisano, wówczas iuż duchowni kanclerze bydz musieli.

(h) Starostów mniejszych i większych i kasztelanów bez wątpienia w królestwie Bolesława było wiele, lecz wojewoda był ieden. Gdy krzywostego synów czterech królestwem podzieleni zostali, każdy miał swego wojewodę. Było tedy czterech, z czasem liczba ich rosła, w miarę księstw rosnących, które, gdy się łączyły w iedno, pomnożona liczba wojewodów nie była umniejszana. Tym sposobem monarchiia sama za Kazimirza sprawiedliwego i jego następców liczyła dwu wojewodów Krakowskiego i Sandomirskiego, ponieważ księstwo Sandomirskie po Henryku, z Kazimirza na tron wyniesieniem złączone zostało z księstwem Krakowskim. W Pomeranii nie było wojewody, bo nie była wtedy Piastów odłączoną dzielnicą: był tylko rządca, gubernator, starosta generalny, generał.

mirz do stolicy się przybliżał, żalem przeięte serca mieszkańców, całkiem ku niemu się zwróciły.

Kazimirz ułagodziwszy domowe niepokoję, obrócił się na Prusaków i Jadźwingów, i do potęszeństwa ich przymusił. Umarł nagle w Krakowie z niewymownym wszystkim żalem, dla wielkich cnót, a osobliwie sprawiedliwości w zdaniach i decyzjach sprawiedliwym nazwany (i). Zostawił małoletniego syna, stąd panowie wątpliwymi byli kto by miał po nim nastąpić. Niezwłocznie radzono. Przyznano sobie, że żadne papieskie ni cesarskie prawo w Lechii nie znaczy, że przeto uprawnienie przez Alexandra III. następstwa linii Kazimirzowej nie obowiązuje. Przyznając jednak, że tron jest dziedziczny a rzeczpospolitą monarcha przez swoje namiestnicze władze sprawuje, wykrzyknęli królem (k) Leszka, dodając mu za opiekunów matkę, biskupów i wojewodów. Senat włada.

*Leszek* od białych włosów *Białym* nazwany miał panować. Lecz panowanie jego nie decyzją papieża lub senatu czyli panów zapewnione być mogło, tylko w otwartym boju, i powolném czasie przyzwoleniem. Mieczysław stary powołał szlachtę Wielkopolską do broni, dali mu pomoc Mestwin starosta Gdański czyli Pomorski, książęta Szląscy. Na stronie Leszka białego wiodli Krakowianów, Sandomirzanów, Lublanów, Brześcianów, Mazurów, Kujawianów, wojewodowie: krakowski Mikołaj i sandomirski Goworek i Ro-

---

(i) Za Kazimirza sprawiedliwego opactwa Oliwskie, Sulejowskie, Pokrzywnickie, Wąchockie, Witowskie i Płockie założone. Z jego rozkazu pisał dzieje krajowe, czyli kronikę Wincenty syn Kadłubka (dla tego dziś mylnie sam Kadłubkiem nazywany). Wincenty był biskupem Krakowskim, potem został zakonikiem w Jędrzejowie, gdzie umarł. Początkowe dzieje przepisał we trzech księgach z poprzednika swojego Matusza herbu cholewa biskupa Krakowskiego zmarłego 1166, którego dzieło kontynuując, dociągnął w iedney (czwartey) księdze dzieje krajowe do r. 1206. nie daley.

(k) Vivat princeps rex in aeternum!



man księżę Ruski. Nad rzeczką Mozgawą o siedm mil od Krakowa (r. 1196) do walney przyszło bitwy. Mieczysław ciężko raniony, a Bolesław jego syn zabity został, odniósł też rany i Roman: zwyciężył Mikołaj, ale nadchodzący Szlązacy zwyciężyli Goworka. Chociaż niepewny był los bitwy, walne iednak zwycięstwo odnieśli panowie, gdy Mieczysława starego nie dopuścili. Lecz rzecz odziedziczenia ieszcze załatwioną nie została. Rozpoczęły się targi i traktaty.

*Mieczysław III.* intryguie. Przekłada, że wykrzyknienie panów nie uprawniło władzy Leszka, że uprawnienie to stać się może iedynie przelaniem władzy monarszey przez samego monarchę. Aże iemu samemu Mieczysławowi następstwo przynależy, on niekto inny iest monarchą: przyrzeka zatém Helenie matce Leszka białego, że synowca swego za syna przybierze i władzę mu swoją przekaze, byle mu Helena monarchią i Kraków zwróciła. Stały przyrzeczenia klątwami obwarowane. Mieczysław roku 1200. miał sobie Krakowskie wydane.

*Leszek biały* niezadługo powrócił, ponieważ Mieczysław widocznie uwodził i słowa dotrzymać nie myślał, a dosyć w Krakowie umocować się nie mógł. Tym sposobem po trzeci raz z Krakowa ustępując znouu układy rozpoczął. Skarżył na Mikołaiia woiewodę iako główną zawadę w dotrzymaniu przyrzeczeń, a wzywał Helenę aby dumnego woiewodę precz usunęła. Chętnie na to Helena przystaie, Mikołaiowi tak dalece nie chętna, że na żadne Mikołaiia prośby przebłagać się nie dała. Mikołaj czego nie uprosił usłuchać nie miał ochoty, wszedł w potajemne ze starym Mieczysławem układy i do Krakowa go przyzwał.

*Mieczysław III.* po czwarty raz tedy do Krakowa na monarchią ziechał. Leszek ustąpić musiał. Lecz był to ostatni Mieczysława (r. 1201.) powrot. Po dwa razy za Kazimirza brata, po dwa razy za Leszka synowca czasów różnemi sposo-

bami władzę obęymuiąc, wkrótce (r. 1201) umarł, zostawuiąc ostateczną decyzją panoni.

Po iego więc śmierci Polacy znowu *Leszka Białego* na tron zapraszaią, ale Mikołaj wojewoda Krakowski temu sprzeciwiał się, nalegaiąc, aby, ieżeli chce panować Leszek, Goworka wojewodę Sandomirskiego, z którym Mikołaj dawną miał nieprzyiaźń, od siebie oddalił, a z kredytu i łaski swojej wyrugował. Na co, acz Goworek chętnie przystawał, szczęścia własnego i honoru dla pożytku pana swego wyrzekaiąc się; Leszek iednak tą iego wiernością i przywiązaniem ku sobie mocno uięty, odstępuie pretensyi do tronu, i zezwała, aby Władysławowi od nóg wysokich i cienkich, *Laskonogim* nazwanemu, synowi Mieczysława starego, rządy państwa powierzone były.

*Władysław Laskonogi* niedługo cieszył się monarszą władzą, albowiem Leszek w Sandomirzu rządzący poraziwszy pod Zawichostem Haličanów, gdzie i księżę ich Roman na placu poległ, łaskawe znowu Polaków ku sobie zwrócił chęci, tak dalece, iż go iednomyslnie do rządów zapraszali, Władysław też znaiąc prawo iego do tronu, dobrowolnie mu z niego ustępował. Godne wiekopomney sławy i naśladowania wyrozumienie i umiarkowanie, iak w osobie Władysława, tak i Leszka Białego, którzy przyjacielską życzliwość i przywiązanie, więcey nad sam tron umieli poważać.

Leszek Biały swoich cnót, bezinteresowności i pięknego serca tyle dawszy dowodów, powierzył Gdańską Pomeranią iako krainę odlegleyszą i oderwaną w zarządzenie Świętopełkowi; Mazowsze z Kujawami odstąpił (r. 1207.) bratu swojemu Konradowi, który tam z potomstwem swoim panować zaczyna. Pracuiąc zaś nad utrzymaniem wewnętrznego w kraiu porządku, niemało był zaięty i zakłopocony Rusią, a mianowicie Haliaczem, który, że coraz więcey w Polskę się prze-

lewał, o rzeczach Ruskich i o zmianach na Rusi zaszłych nieco wyżej sięgnąć wypada.

Od zgonu Jarosława Wielkiego (od r. 1054.) Ruś wpadła w ciągłe podziały. Była to kraina bardzo obszerna mil półtorasta w szerz i w dłuż licząca, stanowiąca iedność polityczną w tym sposobie, że był w niey ieden naród i ieden ięzyk Sławiański Ruski, tylko ludu i miast liczba wielka, iedna religia i ieden grecki obrządek, i iedna hierarchia; iedna familia Rurików i ieden wielki kniaź, tylko familia niezmiernie się rozradzała, i kniaziów liczba wielka. Między ludem i miastami braterska zgoda, tylko między kniaziami braterska niezgoda.

Następstwo kniaziów wszędzie było niepewne, albowiem dziedziczenie nieoznaczone. Kniazio- wie Połoccy idący od brata Jarosławowego (l) byli dziedziczni. Wielcy kniazio- wie Kiiowscy powin- ni byli byź dziedziczni; dziedzicznymi niezadłu- gę stali się w Czernihowie i Haliczu siedzący. Lecz małoletni panować nie mógł, a gdy nie było przyięte czy syn czy brat, czy najstarszy z fa- milii dziedziczy, zład odmęt niemały powstawał. Powtóre prawo następstwo popieraane było orę- żem i prostém wdzierstwem. Potrzebie wszyst- kie dzielnice osadzone były od wielkiego kniazia, albo przez wspólną umowę i iego potwierdzenie prawie bez żadnego względu na iakie pokrewień- stwo. Poczwarne naostatek osadzone były przez elekcyą lub potwierdzenie miast.

Na tych początkach oparte niezgody Rurików, prześladowały książąt Połockich póty, póki ich z ich posiadłości nie wyzuły. W wielkiem księ- stwie Kiiowskiem stało się to, że wkrótce najstar- sza linia potomków Jarosława (m) zapiechała prawa swego do następstwa; druga z kolei księ-

---

(l) Izasława Włodzimierzowicza.

(m) Od Izasława idąca.



stwo Czerniechowskie dzierżąca (n), upominała się o swoje prawo a rzadko je pozyskała, ponieważ trzecia z kolei linia (o) władała, przy niej było prawo gdy Kiiowianie, i większa część miast i większa część Rurików to prawo tej młodszej a trzeciej z kolei linii przyznali. Ale i w tej trzeciej linii między rozradzającymi się potomkami Włodzimirza monomacha ciężkie zaszły niezgody. Klótnie te napełniały Ruś krwawemi i często niegodnymi i okrutnemi zdarzeniami: a osłabiały znaczenie i możność Wielkich kniaziów, którzy zacieśnieni zostali do samego Kiiowa, a w nim (od r. 1169.) częstokroć byli na łasce innych wielkich kniaziów, którzy w okolicach rzeki Klazmy ten tytuł przybierać zaczęli.

Jednakże Ruś była kwitnąca, podrastały jej miasta, przy ludności mnożącej się, podnosiły się wsi do znaczenia miast, i w północnowschodnich stronach za lasami ponad Klazmą i w dalszych stronach powstawały Sławiańskie osady. Jarosław wielki, Włodzimierz monomach, i inni książęta, nie tylko, że ściśle praw miejscowych dopełniali, ale im przyznawali rozmaite przywileje, tak, że miasta były rzeczami pospolitemi. W tych rzeczach pospolitych nie było różnicy stanów: biskupi, duchowni, boiary, urzędnicy, i gmin cały zarówno składał wieca. Na wiecach obierają urzędników, odbierają od nich sprawy, wyrokują i stanowią o różnych przedmiotach stanu swego miasta. W różnym sposobie podziela władzę wieców książę, któremu pewna ilość grzywien wypłacana była. Lecz głównym rzeczypospolitej interesem były, rola i kupiectwo; książąt najwięcej zajmowała obrona i zatargi rodzinne. Miasta były burzliwe, a niektóre dosyć często z pórzodką siebie iednych książąt usuwa-

---

(n) Od Swiatosława pochodząca.

(o) Wszewołoda potomków.

ły, innych wzywały. Byle pretext, że ksiązę praw swoich nie dopełnia, dopuszczaly się tych porużeń. Równie tym sposobem ulegał poburzeniom Smoleńsk, Kiiów; Połock i nowa osada Włodzimierz nad Klazną, iak Nowogród wielki w którym ta żywość republikańska żwawiey niż gdziekolwiek czuć się dawała. Te iednakże poburzenia niezmiernie rzadko życie ksiąząt narażały, a prawie nie ma przykładu rzeczywistej śmierci. Były te miasta od ksiąząt niezmiernie ochrania-  
ne i szanowane, albowiem z ich kwitnienia wynikały do woiennych obrotów resursa.

Lecz bywali niektórzy ksiązęta mniey na miasta zważający, a z pomiędzy tych Jerzy Dołgoruki, a więcey ieszcze syn iego Andrzej Bogolubski inney chwycili się polityki. Poczęli miasta nieco dociskać. Andrzej Bogolubski przybierając tytuł wielkiego kniazia, wcale nie dbał o Kiiów, do którego ten naywyższy tytuł od tylu czasów był przywiązany. Szukał siedliska w północy w koloniach, i począł szczepić Ruś na dwoie. Jego Państwo (koło Suzdala i Włodzimierz nad Klazną) wyrzekło się związków z zachodnimi stronami, ku wschodowi usuwało. Przeciwnie Ruś Kiiowska szukała związków z zachodnimi stronami: północnieysza z Niemcami, południowsza z Polską. Andrzej Bogolubski, i iego następcy stają się miast prześladowcami. Andrzej złupił (1169.) i do czasu uiarzmił Kiiów. Odtąd nastawali na prawa mieyskie, gotowi miasta z ziemią równać, Nowogród wielki bronił się. I pomiędzy potomkami Rurika znaleźli się liczni miast obrońcy.

Tymczasem niezmiernie rozrodzili się ksiązęta. Wielu posiadało włości dziedzicznie i do mieysca przywiązywało się, inni zmieniając dawnym obyczajem posady, odetchnęli więcey niż kiedykolwiek bezinteresownym duchem rycerskim. Chętnie oni usługi stronie słabszey lub uciśnionej dawali i biegli na wsparcie niebezpieczeństwem

zagrożonych rzeczypospolitych. Krążyli oni z zaciągiem swoim lub ochotnikami miast kontyngentami po całej Rusi od Nowogrodu do Kiiowa. Tak z pomiędzy nich wielką okrywał się sławą Mściśław Mściśławicz powielekroć dawał on różnym rzeczomspolitym pomoc, a ważną bitwą (r. 1216.) rozstrzygał losy wielkich książąt i całej Rusi: wszystką zaś jego i jego synów majątnością były włości w pobliżu Smoleńska. On był wezwany aby ratował Halicz.

Halicz i cała Ruś czerwona bliższe Polski i Węgier, doznały prędzey niż którekolwiek strony wpływu zachodniej kultury. Za tём to poszło, że podnieśli się więcey boiarrowie, czyli pany, stan możnych, którzy stając się swobod miejscowych obrońcami, stawali się naczelnikami fakcyi. Familia Wołodara na Rusi czerwonej władająca, zrywała z wielkiem księstwem Kiiowskiem związki, a skoro wygasła, boiarrowie nie chcieli tych związków odnawiać, a zatём niedogodni im stawali się książęta z familii Rurika, wolelihy weyśdź w iakie traktaty z Polską albo Węgrami, gdzie podobnież i Rurików potomkowie względów szukali. Kazimirz i Leszek wiedzali książąt i boiary, osadzali książąt w Haliczu. Doznał podobnych względów Roman, lecz zrywając związki, powielekroć odnawiane, wystąpił iak nieprzyjaciel Leszka i poległ pod Zawichostem (iako się wspomniało r. 1205). Małoletnie dzieci jego Daniel z braćmi i matka ich przed boiarami z Rusi precz uchodzić musieli, a dla nich pierwszym przytułkiem był dom cnotliwego i dobrego Leszka białego. Przyjął dostojnego zbiega Leszek, i odesłał go z listem do Andrzeja króla Węgierskiego pisząc: byłeś przyjacielem oycy jego, ja zaś o nieprzyjaźni jego zapomniałem, weźmy się wspólnie powrócić mu koronę. Lecz to wezwanie daremne było, Andrzej nie zawsze chciał, nie zawsze mógł bydź czynnym. Daniel podrastał w lata w Węgrzech, a Ruscy książęta wyganiani lub



wspierani od Polaków i Węgrów, różne miasta Wołynia i Rusi czerwonej osiadali. A chociaż Daniel do Halicza wrócił (w 1211.), dumni boiarrowie wicherzyli tak dalece, że nie tylko pomordowali wdzierających się książąt, zniewolili do nowego ustępu Daniela i Węgry, ale z pomiędzy nich Władysław władzę i tytuł książęcy przyswoił sobie.

Daniel z matką znowu schronienia u Leszka szukali. Pomoc Polska nie była dosyć mocna przeciw boiarrowi i Węgom. Stał pokój pośrednictwem wojewody Sandomirskiego Pakosława (1213) zawarty, mocą którego pośrednik dla siebie wyjednał gród Lubaczewski, dla swego monarchy Leszka miasto Przemyśl; dla Daniela odzyskał księstwo Włodzimirskie, boiarrowie zaś Halicy i Haliczanie skłonili się przyjąć za króla Węgrzyna, za królową Polkę. Koloman syn Andrzeia królewicz Węgierski poślubił sobie Salomeę córkę Leszka królowę Polską, i w Haliczu koronowani byli, obowiązując się zachować wolność obrządku Greckiego. Lecz król Węgierski Andrzej wygnał biskupa Ruskiego z Halicza i dopuszczał się wymusu: Leszek był tym tknięty i powołał przeciw córce swojej i zięciowi swemu Mścisława Mścisławicza pisząc do niego: „Waleczności twojej bracie! potrzebuje Halicz wydział twych przodków, który łączy pod ciężkim iarzem.“

Mścisław Mścisławicz jeszcze raz opuścił Nowogród wielki i nadbiegł do Halicza, nie dla tego żeby dzielnicy jakiej dla siebie lub dla synów poszukiwał; ale dla tego, ażeby wyszukał pokój dla Rusi czerwonej, i odzyskał dla Daniela Halickie księstwo. Lat kilka usilności Mścisława, jego pobyt w Haliczu i traktaty, od okoliczności zawierane, nie cierpliwie młodego Daniela i niespokojności nabawiały. Rozniecał Daniel sąsiednie niezgody; mimo to iednak nadszedł czas, że Mścisław Halickie księstwo opuścił i Danielowi,

który się dojrzałego doczekał wieku, oddał: sam spieszył narażać ostatnie dni swoje na niebezpieczeństwa od wschodu całą Ruś dotykające. Lecz nim o nich powiemy, nieco jeszcze zastanowić się wypada nad Leszkiem i Lechią.

Leszek biały byłto pan wielkiej dobroci, i pięknego serca, lecz jego panowanie było bardzo słabe. Kłótnie między książętami wzmagaly się, a zuchwalstwo panów rosło. Ostrzeyszy krok Leszka iątrzył Gryfów i do buntu podniecał. Tym czasem starosta Gdański czyli Pomorski Świętopelk, zapragnął tytułu książęcego dla siebie i następców. Gdy Leszek mu odmawia, Świętopelk zaprzestaje odsyłać pobory. Leszek chcąc go powściągnąć, naznaczył (r. 1227.) zjazd do Gąsawy, ażeby kłótnie między Władysławem Laskonogim i synowcem jego Władysławem, Wielkopolskimi książętami zaspokoił. Na ten zjazd zaproszeni książęta, przywołani też panowie i Świętopelk. Świętopelk porozumiawszy się z Władysławem synowcem laskonogiego, opóźnił się dni kilka, a niespodzianie do Gąsawy wpadłszy, porwał z łążni Leszka białego i zamordował. Taki był koniec Leszka. Świętopelk tém zabójstwem z urzędnika stał się obok książąt Piastów, książęciem Pomorskim w marchii Gdańskiej, a tak w Lechii tworzył sobie państwo, obok którego w tymże czasie powstawało inne, toiest Krzyżackie w Prusiech.

Konrad książę Mazowiecki Leszka brat, wcale innego był usposobienia, gwałtowny i złych obyczajów, intrygi precz usuwały talenta, Mazowsze źle zawiadywane, było narażone na sąsiednie łupieże. Właśnie wtedy krzyżowe przedsięwzięcia poczęły dotykać coraz bardziej narody Czuchońskie i Łotwy. Poruszone były narody dotąd małego ruchu a pewnie biegiem czasu w ludność podrosłe, te wszystkie które od Finlandzkiej odnogi aż do ujścia Wisły siedziały, a między niemi naród Prusaków. Uczynili oni uszczerbek

w granicach Mazowsza, a w ponawianych najazdach kazali się Konradowi opłacać, który, żeby przyrzeczeń dopełnić, sam mieszkańców Mazowsza odzierał. Przeciw Łotwie zawiązało się było rycerskie stowarzyszenie zakonne kawalerów mieczowych, którzy w warownych zamkach i pańcierzach mogli z tłumem Łotwy walczyć, nawracać i uiarzmiąć. Podobnie chciał Konrad, ażeby zasłonili Mazowsze i Prusaków wojuwali bracia Dobrzyńscy. Gdy ich jednak Prusacy wycięli, przywołał Niemiecki rycerski zakon Krzyżaków, który mając pierwszy swój zakład i pierwsze siedlisko w Azji koło Jeruzalemu, znalazł był fundatorów swoich i w Europie, w Niemczech mianowicie. Zład przyzwani Krzyżacy 1225 pozyskali 1228 w Mazowszu w Chełmińskiej ziemi nad granicą Pruskiego narodu niemałe nadania. Zobowiązali się oni wojować Pruskie pogaństwo, a po zawojuowaniu jego, nadania zwrócić, dopełnioną zaś zdobyczą na połowę z Mazowieckim księciem podzielić się: a gdyby jakichkolwiek warunków nie dopełnili, od wszystkiego odpadać. Wkrótce ściągało się niemało Niemców, którzy niewiając w różnych czasach dzielną z Polski pomoc, szerzyli się w pruskich ziemiach, i zakonu krzyżackiego państwo tworzyć zaczęli.

*Bolesław V. Wstydlawy* sześć lat tylko miał, gdy oyciec jego Leszek żyć przestał. O jego więc opiekę między Konradem księciem Mazowieckim strykiem, i Henrykiem księciem Wrocławskim bratem stryiecznym Bolesława, kłótnie zaszły. Henryk we dwóch potyczkach, które z tej okazji z Konradem zwiódł, wzięwszy nad nim górę, utrzymał się wprawdzie przy regencyi państwa, ile że i Bolesław bardziej go sobie za opiekuna mieć życzył; atoli wkrótce potem od Konrada niespodzianie schwytny, musiał się zrzec opieki. Przyszedłszy Bolesław do lat zdolnych do rządu, żeby się tém bardziej na tronie ubezpieczył, na którym go Konrad nie przestawał kłócić i turbo-



wać, wkroczył w traktaty z Belą IV. królem Węgierskim, wzięwszy za żonę córkę jego Kunegundę.

Tatarowie Mogolcy ze śródziny Azyi rozpuszczając zagony z początkiem XIIIgo wieku pod Genghiskanem, wielkie roznosić poczęli łupieże, i różne strony Azyi uiarzmiali. Podobne napaści dotknęły Europę a naprzód Ruś. Przewodniczył Rusi dzielny Mściśław Mściśławicz, lecz nieie-dność i nieszczęście pociągnęły Rusinów w 1224. nad Kałką klęskę, która otworzyła Mogolom przystęp do księstw i rzeczypospolitych Ruskich. Ponawiane zagony, uiarzmiły Wielkie księstwo Włodzimirskie, i prawie wszystkie Ruś aż do Dniepru i Wielkie księstwo Kiiowskie. Uklęka Ruś pod iarzmem Mogolskiem. Rozsyłani ze złotey hordy baskaki wybierali po miastach i powiatach od głowy liczone pobory; książęta Ruscy iędzić musieli do hordy ażeby albo śmierć, albo łaskę i potwierdzenie swey dostojności uzyskiwali.

Roku 1240. umocowani na Rusi Tatarowie rzucili się na Węgry i Polskę. Sam chan Baty udał się do Węgier, Baydar czyli Peta wkroczył do Polski. Kraj ogniem i mieczem pustoszony, dostatki i liczny lud w niewolę uprowadzany. Małe były korzyści u większego Turka blisko Polańca rycerstwa Polskiego: większa jego klęska w bitwie pod Chmielnikiem czyli Szydłowem. Prerażony Bolesław V. z Krakowa do Węgier ucho-dzi, a gdy w drodze w górach Karpackich napotkał, równie przed tymiż Tatarami z Węgier do Polski uieżdżającego króla Węgierskiego, obadway monarchowie ustąpili do Niemiec, opuszczając swe kraie niepraktykowanej łupieży. Tatarowie poraziwszy wojsko Polskie nie oparli się aż w Szląsku. Tam spotkały się z nimi wojska książąt Polskich pod Lignicą, wprawdzie niepomysłnie, bo na głowę porażone zostały, Henryk pobożny Wroćławski książę, i Pompo mistrz krzyżacki, na placu polegli, iednakże Tatarzy nie śmieli daley się pomykać.

Po ich ustępie tron Polski naprzód sobie Bolesław łysy syn starszy Henryka pobożnego, a wnuk opiekuna brodatego, a potem Konrad Mazowiecki przywłaszczają. Polacy niemogąc dłużej ścierpieć nieznosnego panowania Konrada, sprowadzili nazad Bolesława V. i Konradowi posłuszeństwo wypowiedzieli. Ciągnął tedy dalsze panowanie Bolesław wstydlivy, a tymczasem podówczas narody obrządku greckiego ciężko uciśnione były. W Azji mahometanie albo łacinnicy niemi władali; cesarstwo greckie od krzyżowników, od Francuzów i Wenetów rozbite, cząstka tylko rozerwana swą niepodległość utrzymywała; Ruś od Mogolów ugięta słuchała rozkazów hordy. Nowogrodzianów nawet skłonił (1258) wielki książę Alexander Newski byź powolniejszymi przemocą, w Haliczu i na Rusi czerwonej panujący Daniel Romanowicz nie uniknął powszechnej kolei i hordę odwiedził (r. 1245.) tyle od innych książąt szczęśliwszy, że do swego państwa nie miał nasyłanych baskaków. Przeciwnie łacińskiego obrządku narody i rycerstwo dało się poznać w ciągu wypraw krzyżowych z dzielności swojej: to iedno mogło dadź pomoc i wsparcie uciśnionym, a to rycerstwo walczyło z nieprzyjacióły chrześcijaństwa i nawracało tych wszystkich, którzy nie byli łacinnikami: nawracali i walczyli pogan mahometanów i chrześcijan greckiego obrządku. Dwór rzymski stale uwikłany w walkę Welfów z Gibellinami, udowodniał iak dalece był potężny i iak zrozmaicone miał śródki do ziednania sobie powolności i posłuszeństwa. Innocenty III. zdawał się władać iednym Europy państwem, toiest wszystkimi w Europie łacińskiego obrządku królestwami. Kiedy niazdy Mogolskie Europę zatrwożyły, następcy iego nie przestawali wołać do krzyżowych wypraw, rozdarowywali kraie i ludy, które ich za papieżów nie znaly, grozili złotey hordzie, i z nią w imie chrześcijan traktowali. Zdawało się, że

świat znany na dwa podzielił się państwa, na Mogolskie i Łacińskie. Uciśnionym lub zagrożonym od Mogolów, zdawało się, że skuteczną pomoc dadzą mogą papieża i łacińskie rycerstwo: był atoli w takim razie warunek, że pragnący pomocy powinien być zostać łacinnikiem, do unii z łacińskim kościołem przystać, papieża za głowę kościoła w całym ówczesnym jego potęgą znaczeniu uznać. Dwór Rzymski czynił około Rusi czynne zabiegi, mając nadzieję, że ją dla siebie pozyszcze, a zdoła z pod jarzma Mogolskiego wyzwolić.

Daniel Romanowicz po tylu w młodszym latach niedolach, posiadał nakoniec spokojnie Halicz. Niewyczerpana w nim łalwość przebaczenia, uciszyła burzliwe boiary. Zapewnił on sobie licznych książąt aż do Kiiowa, i podupadły Kiiów wszedł pod jego panowanie. W zatargach swoich z Polską zdobył Lublin, a tćm zdawał się obrażać dwór Rzymski. Lecz mimo tę potęgę Daniel bolał nad tćm, że Mogolom uniać się musi. Zamysła on Ruś wydzwignąć, a tymkońcem przyrzeka dworowi Rzymskiemu dopełnić unia. Innocenty IV. zsyła tym końcem legata, który w Drohiczynie Chełmskim Daniela na króla Ruskiego ukoronował (r. 1246). Miał do tej korony słuszny wstręt Daniel, bo nie koronacyimu było potrzeba tylko pomocy, a tej skutecznie od dworu Rzymskiego niepozyskuiąc, zaniechał z nim związków, szukał raczej cząstkowych z postronnymi łacinnikami z Polską, Krzyżaki, Węgrami. Tym sposobem przeminęła to królestwo Ruskie, a tegoż czasu na krótką chwilę ukazało się było inne królestwo, toiest Litewskie. Rzecz się tak miała.

Krzyżownicy Niemcy i innego narodu wspierając usilności zakonów Kawalerów mieczowych i krzyżackich potężnie woowali narody pogańskie między Finlandzką odnogą a Wisłą położone. Oba zakony Mieczowych i Krzyżaków mając ieden cel działania połączyli się z sobą (w 1237) pod iednego Wielkiego mistrza. Łotwa z Kuro-



nami i Prusacy prawie już pognębieni byli. Podnosiło się państwo zakonne, które ludzkość i moralność obrażało. Okropny ucisk i niewolnictwo, rozpalone stosy traciły Prusaków. Oburzony był tém Leszka białego morderca Świętopełk, i syn jego Mestwin. Oni iedni przewidywali całe niebezpieczeństwo ze wzrostu krzyżackiey potęgi. Świętopełk mąż mocnego kroku, (r. 1241) poruszył Prusaki i stawiał czoła lat 12 Krzyżakom i Krzyżownikom. Jeśli niepodległości Prusakom nie odzyskał, wyiednał im przynajmniey ulgę, a powściągał nagły wzrost zakonu. Gdy iednakże nikt przyszłości iak on nie widział, nie miał pomocy, i zakon krzyżacki w potęgę się mnożył. A naprzód w pogaństwie w Prusiech, które zwoiowauszy sąsiadował z Jadzwingami i Litwą.

Między Prusakami a Kuronami była Żmudź, iakby wieńcem do dalszego lądu Litwą otoczona. Żmudź i Litwa były iednym ludem: a chociaż niesnaski niekiedy ie różniły, iedenże interes pospolicie wspólne działanie stanowił. Litwa więcej od pobratymczych narodów wgląb lądu pomkniona, w lasach swoich dłużej od innych cichy swóy byt w nieznaomości pędziła. Powszechném nawiedzeniem pogaństwa dotkniona, dała się także iak Prusacy, Łotwa i Sudawi poznać. Nie widać było różnicy ludzi: lud wolny i w całości równie biedny, mało potrzebuiący, a potrzeby własnymi siłami opatrujący. Związany w familiie, w których żony nie były wolne. Religijność stanowiła powszechniejszy węzeł towarzyski. Religijny ięzyk i wyobrażenia, niemało zrozumiacone, może wpływem chrześcijaństwa podrastające. Bóg pierunów Perkun był pomiędzy bogami Patrimpos i Pokole (Poklus Piekło) w Romowie bądź w Prusiech, bądź po upadku Prusaków nad Niewiażą stojącym. Różne rzeczy miały swych bogów, a przynajmniey duchy, były i złe duchy (p). Way-

---

(p) Nie wymieniam więcej bóstw, albowiem po większey

deloci kapłani śpiewali ukazującą się sławę, a kapłan Kriwe był nieiako wyrocznią i oycem ludu. Występując z lasów swoich Litwa, potrzebowała wodzów, którzy byli kniaziami w Ruskim języku nazywani, - lecz czas nieiaki wodzowanie to było dorywcze, było cząstkowe, tak, iż niezaraz wielkie kniazostwo do całego narodu i kraiu rozciągało się.

Gdy nadszedł ten czas, że Litwa dosiadła mądrych a skorych koni swoich i poczęła się rozpędzać po Rusi (od r. 1183) przerażając odgłosem swej trąbki, a łupieżą do tatarskiej podobną; kiedy nadszedł czas, w którym zniewolona była silniey niż kiedykolwiek zakopciałych chat swoich bronić, wtedy z początku żywy entuzjazm porywając w wielkiej ilości gmin narodu, nie odróżniał pojedynczych osób, pojedynczych bohaterów, ponieważ w takim uniesieniu wszyscy są równie dzielni. Tym zapędem pierwotnym prędko doznały napadów zadnieprskie strony i granice Nowogrodu wielkiego. Już te napaści były w swej mocy, gdy najazd Tatarów ułatwił Litwie trafić Rusinów. Ringold był jednym z kniazów czyli wodzów Litewskich, który w Litwie i między Rusinami szukał panowania i państwa, a przesiadywał w Kiernowie. Po jego zgonie Mendog czyli Mindowe dzielnie na czoło wojujących wystąpił.

Jego synowcowie, Towciwił, Wikind, Erdziwił Montiwilłowicze podbiłi Połock, Witepsk, Smoleńsk. Pozdobywali te wielkie Ruskie miasta rzeczypospolite czyli kniazostwa, w których przez ochrzcenie się przyswoili się Rusi. Stryy ich Mindowe mąż dzielnego ramienia nie mniej koło Słonia i Nowogródka Ruskich ziem pozdobywa-

---

części są wątpliwe. O niektórych równie nad Odrą znanych wspomniato się wyżej na karcie 67. Innych wiele zginie gdy znający język, znacznie pobóstwiionych wyrazów oznaczają; gdy znający języki jednoż nazwisko w wielu poprzekęcane rozpoznają.

wszy, chciał byź sam ieden wielkim kniazem Litwy i Zmudzi, a tēm wielką część ludu obraźał; chciał sam ieden byź panem zdobyczy, stawał się przez to dla pokrewnych niebezpiecznym, dopuścił się pomordowania niektórych, a tēm synowców, którzy na kniazów Ruskich wyszli, obraził. Niemniey przeciw niemu byli Krzyżacy i król Daniel. Razem przeciw Mindowe obruszyły się narody, ksiąźta i państwa. Daniel w traktaty z Krzyżakami wchodząc poruszył ksiąźta rusko-litewskich Mindowa synowców, poruszył Jadźwingi, Zmudź i Kurony. Mindowe potracił Słonim, Wołkowysk, które Daniel pobrał. Zewsząd przyciśniony szukałśrzedków podźwignienia się, traktował z Krzyżakami i do dworu Rzymskiego odwołał się. Przyięcie chrztu umnieyszyło mu nieprzyaciół, wyiedowało mu od Innocentego IV. koronę królewską, był (r. 1252) w Nowogródku koronowany i fundował biskupstwo Litewskie. Lecz nowe tytuły i traktaty zbytecznie go poniżyły. Pomimo układy z dworem Rzymskim, wdawali się w sprawę Litwy Krzyżacy, stawali się w iego czynnościach przeszkodą i pod rozkazy swoje podciągali. Zniecierpliwiony Mindowe rzucił chrześciaństwo, szukał sił pogańskich.

Z nim iak z królem pogańskim ruszyła się Litwa i Zmudź, wzięli się do broni (r. 1261) Prusacy, poruszyli się Kuroni i Łotwa i Sudawi czyli Jadźwingi zniewoleni walczyć. Mindowe iak król Litewski i Pruski gościł w Prusiech, a łupił Inflanty, Mazowsze, Smoleńska, Czerniechowa i Nowogrodu wielkiego ziemie. Tworzył dla siebie i następców państwo Litewskie. Wzięło się też i chrześciaństwo do czynniejszego działania. Ogłoszone wyprawy krzyżowe wspierały zakonników, papież podarował był Polakom poddających się im (r. 1253) Podlasian Jadźwingami albo Sudawami nazywanych, lecz gdy Krzyżacy na to nie zważaią, a Mindowe Jadźwingów do broni nagli, sprzymierzyli się przeciw nim Bolesław V. z Da-



nielem i Jadźwingowie (1258) wołowani byli. Daniel z tego korzystał.

W takim stanie były okolice bałwochwalcze, tak dwa królestwa łacińskie na Rusi i Litwie, na krótką chwilę zabłysnęły, i tak w rozłargnieniu i w ogniu okolice tworzącego się państwa Litewskiego trwały, gdy Daniel znowu wydzwignąć się z pod iarżma Mogolskiego usiłując wyzwał ich z ich step i hordy. Przybyli Mogolowie doświadczając rzeczywistości oświadczeń, czyli im wierny jest Daniel? wspólna z Tatarami na Litwę wyprawa, poniszczenie przez samego Daniela niedawno stawionych warowni, cierpliwe znoszenie pobytu Tatarów, póki łupieży Polski nie skończyli, były dowody wierności Daniela, który tymczasem dla bezpieczeństwa do Węgier uiechał.

R. 1260. pod wodzą Teleboga i Nogaia wpadli z Rusi czerwoney Mogolowie przez Zawichost i Sandomirz, a dzieląc się na różne szlaki w różnych okolicach, ponowili przed 20tą lat dopełnioną łupież. Kraków ieszcze raz spalony, Bolesław V. ieszcze raz z Polski uieżdżał. Dopełniwszy swego Tatarzy odwrócili się. Nieraz potém od Mogolskich Tatarów nawiedzana była Polska, okolice Kiiowa, Wołyń, Podole i Ruś czerwona: te atoli nawiedzania nie były iuż tak dalece straszne iak pierwsze, a nie mogły ustawicznie nastawać, tak iak naybliższą Azyi Ruś naciskały. Jedność wielkiej hordy chwiała się, a wkrótce zupełnie na kilka osobnych rozerwała. Horda Kapczacka w północy Kaspiskiego morza koło Wołgi i Donu zasiadła, odrywała się, i ta naygroźniejsza Sławiańszczyźnie była, ta ustawicznie trapić Rusi czerwoney nie mogła. Ruś czerwona tak się stała niepodległą, iak niepodległą była Polska, również na niazdy narażone. Wkrótce po ustępie Teleboga i Nogaia, był koniec z Jadźwingami, Danielem i Mindowem (1263 a 1266).

Nieszczęśliwy naród Jadźwingów czyli Sudałów na Podlasiu siedzący, miotany niepoczciwo-

ścią Krzyżaków, niedbalstwem Polaków, wdzierniem się Rusi, iakimsiś Litwy wstrętem; wszystkim sąsiadom stawał się nieprzyjaznym. Przyszło za Bolesława wstydliwego do ostatnich z nim boiów. Przełamany naród Jadźwingów przez rycerstwo Polskie prawie wytępiony został. Ta część, która Podlasiem nazwaną została prawie wyludniona, powoli Polskimi lub Ruskimi osadami zaludniała się. Resztką Jadźwingów narodu z siedlisk swoich uchodząc schroniła się do Litwy. Północna zaś część, w części pod nazwiskiem Sudawii przez Krzyżaków zachwyconą została, a w części pozostała przy Litwie. Jeszcze razy kilkanaście w następnych woynach, z pogaństwem dało się przypomnieć imię Jadźwingów. Taki iednakże był tego narodu koniec.

Po zgonie Daniela (roku 1266) iego państwo w podział poszło, Halicz i najznamienitszą iego część posiadł pokrewny Swarno, wielce od Daniela miłowany. Nad całą familią zdawał się mieć zwierzchnictwo Wasilko brat zmarłego we Włodzimirzu władający, lecz Swarno próbował losu, związał się z Litwą i targnął na Polskę. Urzeki Piety (r. 1266) walną stracił bitwę. To zwycięztwo zdawało się Polskę na czas od Rusi zabezpieczać tém więcey, że powikłane z Rusią Litwy interesa, tudzież wicherzenie Lwa najstarszego syna Daniela na Rusi, do tego się przyłożyło.

Wcześniej nieco od tych zwycięztw nad Jadźwingami i Swarnonem żyć przestał Mindowe. Obraził on Doumunta księcia Zanalszawskiego wydzierając mu bez iego przyzwolenia żonę. Doumunt uniesiony zemstą znalazł pomoc i zabił Mindowe, zaczęm Litwa wpała w pewny odmęt, zawsze iednak czas ieszcze niemały główną iey mocą był ten charakter bałwochwalczy, który utrzymał znaczenie Mindowe. Czuchoncy, Finlandowie, Laponi ukłękli przed bronią krzyżowników, Łotwa z Kuronami, Prusacy i Sudawi nie ostali się przemocy. Ostatni w Europie przytułek sta-

rodawnego bałwochwalstwa ustępował kroku, i traciły z iego upadkiem swą niepodległość ludy. Jedna Litwa w tym trudnym razie dała skuteczny odpór. Do niey iedney zacieśniła się obro- na niepodległości bałwochwalczey. Im ciaśnieysze obręby, im trudnieysze położenie, tym tęższe ukazało się działanie. Wprawdzie zbiegały się nie- dobitki Prusaków i Jadźwingów, lecz rosło bał- wochwalcze samych mieszkańców serce, zewsząd krwawym boiem od sąsiadów oddzielone. Z iedną tylko Rusią większego zwiłkania Litwa uniknąć nie mogła, a wyżej pomkniona w narodzie Ru- skim kultura wywierała wpływ na dzielnym a su- rowym Litwy umyśle. Potrzebowała Ruś obroń- ców mianowicie od Niemców, potrzebowały mia- sta obrońców, gdy na ich prawa kniaziowie na- stawali. Litewscy woioownicy chętnie stawali się obrońcami, a niekiedy i państwo Litewskie, toiest wielki ksiązę Litewski gotów był dawać pomoc. Lecz obrońcy praw, miast i cerkwi, chrzcili się na ruski obrządek. Podrosła zdobyczami Litwa z ru- skim obeznawała się obrządkiem, z narodem ruskim pokrewniła. I byłby ten związek Litwy z iednym chrześcijaństwem udziałem, osłabiał iey bałwochwal- cze działania, gdyby łacinnikami w tych półno- cnych stronach nie była miotała podobna przeciw greckiemu obrządkowi iak przeciw bałwochwal- stwu zawziętość.

Smierć Mindowe wyzywała pomstę. Dou- mund uciekł do Pskowa, i był z dzielném Litwy rycerstwem tego miasta obrońcą (od r. 1266 do 1299). Inni mściwym mordem ginęli. Wystąpił mścicielem syn Mindowe, Woysielko, który był zakonnikiem. Wyzwała go do tego nie chęć pano- wania ale iedyunie obowiązek pomsty. Lecz na tey pomście się nie skończyło. Lat 20 od zgonu Mindowe rozerwana była Litwa bratnią niezgodą, i zakrwawiona mordami. Woysielko nie długo pożył zabity we Włodzimierzu zdradą Lwa Da- nielowicza. Troiden (r. 1283) i inni książęta czy



wodzowie dzielali grodami Kiernowem, Krewem, Trokami, Nowogródkiem, Słonimem i innymi. Bili się oni z Rusinami, Tatarami i Łacinnikami. Zamęt taki wyjaśniać się począł (koło r. 1283) z panowaniem Lutuwera, i syna jego Witenesa, który w dzielną bałwochwalczą dłoń swoją uchwycił Mindowa dla sąsiadów dolegliwą politykę.

Na Rusi czerwoney tymczasem pomarli stary Wasilko i Swarno, korzystał z ich śmierci Lew Danielowicz, posiadał obszerne od uścia Dniestru i brzegów morza czarnego do Sanu rozległe państwo, ale nie miał mocy oycy swojego. Za niego podrastały miasta i miasto Lwów stańło. Za niego wkradały się różne porządki łacinnikom właściwe, a po niejakim czasie, po zgonie iego dzieci, przez spokrewnienie się z książętami Mazowieckimi, cała Ruś czerwona dziedzictwem spadła na księcia Mazowieckiego.

Tak tedy w długim panowaniu swoim Bolesław wstydlivy, bardzo liczne, rozmaite i wielkie wypadki na świecie widział. Jeżeli iednak nad Jadźwingami i Rusią odniesione były zwycięstwa, to nie było dziełem Bolesława V. ani polepszyło stanu Lechii. Bolesław V. był nieczynny, serca małego, pogardę ściągającego; bawił się polowaniem, a frymarczył niesprawiedliwemi wyrokami. Lechia zaś sama już niedopiero między Piastów podzielona, i przez wzrosłe możnowładztwo zatrząśniona za długiego panowania Bolesława wstydliwego i iego następców, widziała zład wynikający powszechny zamęt, do najwyższego dochodzący stopnia. Książęta Szląscy, Wielkopolscy i Mazowieccy z Kujawskimi, rozradzając się i dzieląc swoimi wydziałami, drobnieją, porównani z przemożnemi woiewodami, kasztelanami i biskupami, w niedostatku zastawiali ziemię; między sobą poważnieni, wyprowadzali do boju kilkuset na kilkuset ludzi, słabość swoją niekiedy zdradami lub podstępami popierali: ugody i przy-

sięgi łamane okrywały kraj zdrożnościami i zniszczeniem. Obok książąt Piastów prócz księcia Pomorskiego na Gdańsku, nie podnieśli się inni urzędnicy do panowania, ale w obowiązkach swoich, w posłuszeństwie zmienni, przerzucali rozróżoną w liczne głowy krwią Piastów. Pod koniec panowania swego doznał zmiennictwa niektórych Bolesław. Szczególniejszym zaś sposobem poczęły Lechią trapić niegodne biskupa Krakowskiego Pawła z Przemankowa kroki. Nie dosyć było zniszczeń i takich doznała Lechia przez najazdy postronne. Paweł z Przemankowa te nieprzyjacielskie najazdy wywoływał. Pokrewnił się i związał z Litwą i ściągał iey napaści. Bolesław uwięził go, lecz dotknięty od arcybiskupa Gnieźnieńskiego klątwami, musiał Pawła wypuścić, i cierpliwie zniewagi znosić. Jedność wszędzie z klubów swoich wyruszona. Dawna narodu i państwa spoynia rozpręgać się zdawała.

Tym czasem pośrzodku Lechii podnosił głowę wielce niebezpieczny nieprzyjaciel, toiest niemiecki zakon Krzyżaków, uzbroiony całą narodową ku Sławianom nienawiścią. Lecz zjawiły się przy tém liczne Lechii z Niemcami stosunki, które iey nie małą szkodą groziły. Na Szląsk i do Lechii ściągała się liczba znaczna Niemców, osiadała po miastach, w takiej liczbie, że tych miast celniejsza ludność była Niemiecką i Niemcom przychylną. Większe mianowicie miasta tego napływu doznały, i stolice Lechii Kraków, Poznań, wątpliwą było czy były Polskie czy Niemieckie? Ubożejący i zadłużeni Piastowie od panów Niemieckich uzyskując pieniądze, dawali im w zastaw obszerne powiaty, i miasta. Prawie cała Łuzacya, Krosno, Lubusz i z prawey strony Odry Santok pozastawiane, znalazły się od Niemców zawładywane. Nieznacznie stało się to, że cała Lechia zniemczyć mogła, gdy wielu Piastów w interesa z Niemcami uwikłani, Niemcom przychylni bydz poczęli. Na oko rzesza czyli cesarstwo Niemieckie

nie było niebezpieczne dla Lechii, ale margrabiowie Brandeburscy, królowie Czescy zagrażali, bo w ich ręku były owe zastawy, a w Lechii Krzyżacy i miasta Niemieckie. Przez takie powikłanie, Lechii i jej książęta znalazły się w przykrych prawnych, niepodległość kraiu obrażających stosunkach: raz przez prawo mieyskie, drugi raz przez prawo rzeszy i cesarskie.

Miasta które z przybyciem Niemców pozyskiwały dla kraiu przemysł i dostatki słusznie na względy książąt zasługiwały. Były obdarzane przywilejami i wyłączeniem z pod prawa Polskiego. Uwolnione od powszechnych opłat zawiązywały się w rzeczypospolite, które sobie urzędników obierały, swoimi dochodami zawiadywały i swoje własne prawa miały. Prawa te były Niemieckie, Teutońskie, w Saxonii lub Magdeburgu znane. Magdeburgskie zaprowadzone były do Krakowa i miast Wielkiej i małej Polski. Do miast pomorskich podobneż Niemieckie prawo Lubeckie albo Szredzkie zwane. Przez to prawo miasta Lechii zależały od Niemiec, bo się po ostatnie wyroki odwoływały do Halli albo Magdeburga i nieraz słuchały wysokiego prawodawstwa tamecznego. Lecz oprócz tego prawa wdierało się ze swoją mocą i polityczne cesarstwa prawo. Uznawał to prawo zakon Krzyżacki i Niemiecki w zastaw powiaty biorący. Wszelkie iakiey ziemi w Lechii przez nich pozyskanie było prawem cesarskiem zatwierdzone. Książę Szczeciński poddał się pod prawa cesarstwa. Cesarze iakożkolwiek niemocni działać przeciw Lechii ze swoim Rzymskiem prawem panowania nad światem i ludźmi, do niej przemawiać nie przestali. Narodem Niemieckim i prawem Niemieckiem na różny sposób obrażona była niepodległość Lechii.

Kiedy więc Bolesław V. wstydlivy panowałszy bardzo długo, lat przeszło pięćdziesiąt, bezdzietni zeszedł ze świata (1279 roku), następcą jego, naybliższy z trzeciej linii krzywoustego po-



tomków dziedzic, Leszek Czarny znalazł się w przykrém położeniu, a Lechia w coraz opłakańszym stanie (q).

*Leszek Czarny*, w ciągu dziesięcioletniego panowania doświadczał i sprawiał też same klęski, które dotąd Lechią dotykały. Paweł z Przemankowa sprowadził łupież Litwy (1282). Uwięziony na prośbę innych biskupów uwolniony. Tatarzy Mogolowie (r. 1287) odnowili swe zagony do Lechii i straszne roznieśli zniszczenie. Tymczasem między Leszkiem czarnym i Konradem II. domowe trwały wojny. Podobał się Krakowianom Leszek i znalazł w nich do siebie przywiązanych, bo się z niemiecka nosił. Nie lubili go Małopolanie, sprzyiali raczey Konradowi. W nieskończonych zatargach zeszedł Leszek.

Po zmarłym bezpotomnie Leszku czarnym, zwykłym prawem dziedzictwa państwo na Władysława Łokietka z książąt Kujawskich Sieradzkiego, brata jego spadało; lecz Paweł z Przemankowa biskup Krakowski na zjeździe w Sandomirzu wy-

(q) Za Bolesława V. żupy solne, naprzód w Bochnii roku 1251. a potem w rok w Wieliczce są odkryte, czyli raczey ich użycie na sposób Węgierskich kopalni lepiej urządzone. Skarb szacowny i kosztowny państwa. Za staraniem Bolesława, św. Stanisław biskup Krakowski w poczet świętych jest policzony od Innocentego IV. Papieża, i na patrona koronie Polskiej nadany. Biskupstwo Łuckie założone. Żona Bolesława V. św. Kunegunda resztę dni swoich w starym Sączu w Klasztorze Pańien Franciszkanek dokonała. Posag i dożywocie iey warowane były na Powiecie Sądeckim, z którego ona trzydzieści wsi z miastem Sączem klasztorowi zakonnic św. Franciszka zapisała. Za panowania Bolesława *Wstydliwego* roku 1264. Bolesław książę Kaliski, wielkie Żydom nad ł swobody i przywileie, które im potem od Kazimirza Wielkiego powiększone są i potwierdzone. Pod Bolesławem także Konrad książę M. zowiecki ustąpił wiecznemi czasy arcybiskupom Gnieźnieńskim księstwa Łowickiego, za to, iż Jana Czaplę Kanclerza swego, a scholastyka katedry Płockiej obwieścić kazał. Od tegoż czasu arcybiskupi Gnieźnieńscy są urodzeni kanonikami Płockimi, ponieważ przy tym księstwa Łowickiego zapisie, ta im kondycya od Konrada założona była. Około tych czasów dzieiopisowie Polscy wzmiankę czynią Generałów Wielkopolskich.

nosił na monarchią Bolesława z książąt Mazowieckich Płockiego; a tymczasem mieszczenie, a mianowicie rzeźnicy w Krakowie, obawiając się ażeby się nie mścił Bolesław na nich i nie ścigał kłótni, jaką niegdyś z bratem jego Konradem mieli; *Henryka Probusa* księcia Wrocławskiego do rządów wezwali. Paweł z Przemankowa nie zniósł tego zdarzenia spokojnie, przyzwał Władysława Łokietka, który wpadł do Krakowa i stolicę opanował. Lecz pōspiech Szlązaków równie prędko zniewolił go do uciezki, Paweł uwięziony. Aleć rok niespełna panując Henryk umiera i księstwo Krakowskie dziedzictwem przekazuje Przemysławowi księciu Poznańskiemu. W tymże właśnie czasie, wdowa po Leszku czarnym Gryfina, uiechawszy do Czech, tam ukazała pozmyślane męża swojego zapisy, mocą których prawo swe do korony i monarchii Polskiej przelewała na Wacława II. króla Czeskiego. Lubo wnet z zapisów tych w Czechach śmiano się, iednakże od tego czasu królowie Czescy roszczą prawo do tronu Polskiego.

Tym sposobem trzech było o monarchią Polską ubiegających się: król czeski Wacław, Władysław Łokietek, który od czasów Kazimirza sprawiedliwego prawo swoje upoważnione miał, i ci przez trzy prawie lata Polskę w zakłóceniu trzymali; naostatek Przemysław z linii starszey Piastów, z potomków krzywoustego po zrzeczeniu się praw swych starszeństwa linii Szląskiej, najpierwszy dziedzic.

W ciągu tej kolei klęsk i rozerwania, podzielała iednak Polska powszechnie w chrześcijaństwie podnoszącą się żywość i działalność ludzką; podzielała równie, podnoszące się uczucia, światło i kulturę. Charakter narodowy zawsze łatwy do naśladownictwa, ale nie nagły i łagodny nie opuszczał swej narodowości. Wszystkie wydarzenia zdrożności w czynnościach narodowych i licznych książąt panujących, nie ukazały się tak

srogimi i ostremi jak u innych w Europie narodów. Jak po innych stronach w Europie tak i pomiędzy Piastami znaleźli się książęta niemało wpływający na ulepszenie losu krajowego. Poznawali oni różne uciążliwe opłaty i obyczaje, starali się podnosić miasta. Ściągał się do kraju Polskiego mnogi lud cudzoziemczy, a mianowicie Niemiecki ożywił handel i rzemiosła. Miasta i włości swobodami i pracą zakwitwały. Miasta pozamieniały się w rzeczypospolite, wzrastały i kraj obronniejszym wśród powszechnych klęsk czynić poczynały.

Niepodlegli między sobą książęta Piastowie zawsze jednak pierwszeństwo monarsze przyznawali, i miasto Kraków rozerwaney monarchii Polskiej stolicą było. Tym sposobem utrzymywała się nieiaka jedność. Jednakże jedność ta więcey była związana hierarchią duchowną: gdy biskupów diecezye związane były ściśle z archidiecezyą Gnieźnieńską i Gniezno było drugą monarchii Polskiej stolicą, z kąd arcybiskup do wszystkich książąt i do monarchy w Krakowie przemawiał. Staraniem biskupów i duchowieństwa iednostaynie po wszystkich księstwach, edukacya i szkoły ile byż mogło na owe wieki w stanie dobrym utrzymywane, czuwały aby w nich narodowość wpływem ościenney cudzoziemczyzny nadwerężaną i osłabianą nie była. Język Polski i dzieje narodowe, szczególniejszą ich bacność w szkolnych naukach zwracały. Tym sposobem wśród rozerwania iedność narodu mocniejszych posad nabierała, a wzmagał się klęski, wzniecały już uczucia życzące powrócenia do całości i porządku (r).

---

(r) Koło roku 1300. żył Vitellio z Krakowa rodem. Pamiętny on jest wdzieiach seycenci dziełem swoim o Optyce. Czyli to z Arabskich pism wzięte, czyli własne Vitelhona było, zawsze w tym oddziale nauk stanowi nieiako epokę iey nowego bytu.



Właśnie w tych czasach r. 1294. poległ był w bitwie przeciw Litwinóm Kazimirz książę Łęczycki, a brat jego Łokietek księstwo jego zajął; zeszedł ze świata Mestwin książę Pomorski na Gdańsku i księstwo swoje na Przemysława przekazał; umarł i Konrad Mazowiecki a księstwo brat jego Bolesław odziedziczył. Tym zbiegiem wieden rok potrójney śmierci postać Polski odmieniać się poczyniała. Prócz Szląska i czterech drobnych ksiąząt na Kuiawach, Polska znalazła się w rękę trzech potężniejszych, Bolesława, Łokietka i *Przemysława*. Myślał ten ostatni między wszystkimi najpotężniejszy o koronie i odezwanii się z prawami swemi, do tego przychyliły się narodu życzenia, a zatém roku 1295. 26. czerwca w Gnieźnie w obec biskupów: Krakowskiego, Kuiawskiego, Poznańskiego, Wrocławskiego, tudzież urzędników czyli baronów Wielkopolskich przez arcybiskupa Gnieźnieńskiego z żoną swoją Ryxą córką Waldemara króla Szwedzkiego, ukoronowany został. Nie długo iednak cieszy się państwem, ponieważ w siódmym panowania swego miesiącu, przez zdradę Oltona i Jana margrabiów Brandeburskich, zazdrosnych potęgi wzrastającej Przemysława, w Rogoźnie roku 1296. zabity był, zostawiwszy iedną tylko córkę imieniem Ryxę czyli Elżbietę, która się Wacławowi królowi Czeskiemu w małżeństwo dostała, wtedy, kiedy Wacław królem Polskim zostawał.

Po zgonie Przemysława uyrzał się *Władysław Łokietek* uznany za monarchę od wszystkiego łudu Lechii od uyscia Persanty i Wisły do gór Karpackich. Wielkością opoiony zalegał pole, nieustających klęsk nie wstrzymywał. Już niemało ziem Polska natraciła, cała okolica Lubuska, po większey części Luzacya przez zastawy lub grabież Niemiecką odpadły. Margrabiowie Brandeburscy nieustannie zaieżdżali Santok i Drezdenko z powiatami koło rzek Drawy i Iny. Teraz zaś książę Pomorski na Szczecinie niegdyś wierny

Polsce hołdownik napadł na Pomeranią Kaszubską czyli Gdańską i część iey opanował. Zdobyć tę Łokietek mu przyznał. Wielkopolanie boleśnie to zdarzenie przyjęli. Wezwali na króla Wacława Czeskiego, który zdawna różne warowne w Polsce mieysca osadzone trzymał. Próżne były Łokietka prośby, odpadło od niego nagle serce narodu, opuścił kray iak tułacz. *Wacław* koronował się królem Polskim.

Odetchnęła Polska pod ostrą władzą cudzoziemca. Odzyskała Lublin dotąd przez Ruś trzymany, w związku z Czechami sąsiadóm szanować się kazała, pieniędzmi Czeskimi zasilala się. *Wacław* bowiem grosze Czeskie do Polski wprowadził, które potem w całej Polsce, a mianowicie w Krakowie kurs otrzymały, tak dalece, iż i w publicznych kontraktach nie inaczey tylko na grosze Praskie i kopy rachowano. Panowawszy w Polsce lat 6, w Pradze się pożegnał z tym światem i tamże jest pochowany.

A wtém *Władysław Łokietek* przez trzy lata po różnych postronnych krajach tułając się powraca do Polski i zwolna ją odzyskuje. Przeciwnie, iakich doznał losy, stały się dla niego wielką nauką że z wiekiem, przy wzrastających dla królestwa niebezpieczeństwach, przybywało mu chęci i sił do odpierania nieszczęść kray upadkiem zagrażających. Jego przykład reflektował ostatecznie mniey baczny na niebezpieczne położenie naród. Stopniami, edukacją narodową usposobiony podnosił swego ducha i siły swoje, nabywał w trudném położeniu mocy, iakiey od tak dawna w lepszym stanie znajdować w sobie nie mógł.

W trudnym znajdował się stanie, ponieważ co tylko kraiovi zagrażało, to się nasrożyło i zdawało się wielkim krokiem zbliżać, ostatnia Polski i całej Polski ruina. Niewierność i zdrada Szwenców, wysokie w Pomeranii urzędy posiadających wydała tę krainę na wdzierstwo Niemców. We-

zwani od nich margrabiowie Brandeburgscy czynili zamachy na całe Kaszuby i Gdańsk. Aby ich skuteczniey odeprzeć wezwani za przyzwoleniem Łokietka w pomoc do Gdańska Krzyżacy. Po niejakim czasie zdradą opanowali całkiem miasto, i sprzysięgły na krew Polską ród Niemiecki z dwu stron napadł na Pomorze. Książę Szczeciński z Krzyżakami rozerwali go między sobą odgraniczając się Słupskiem. Tak najpiękniejsza prowincya od Polski odpada. W tymże czasie różnemi drogami, wyłudziłi od małych książąt Kuiawskich ziemię Michałowską. Zabór Pomorza przyznał Krzyżakom król Czeski iako królem Polskim będący, przyznali margrabiowie Brandeburgscy znaczne od Krzyżaków summy przyiąwszy; przyznał im go naostatek i cesarz. Łokietek spodziewał się, że układami wyiedna zwrócenie grabieży, udał się (1317) do Jana XXIIgo papieża żaląc się na Krzyżaków o przywłaszczenie Pomorza. Oyciec S. przykazuje im powagą swoją, aby ziemię Pomorską powrócili; opierają się oni, skąd powód dalszych kłótni i wojen wynika.

Uszczuplona i spustoszona tyłą klęsk Polska miała się zmagać nierównemi siły z Niemcami w zakonie Krzyżackim potężnemi. Mieli Krzyżacy w swej posiadłości od Drawy i Słupca Pomorze aż do Wisły, całe Prusy, kawalerowie Mieczowi Kurlandya i większą część Inflant; na morzu panowanie ich rozciągało ich wpływ do wysep i handlu który bogacił i podawał śródki do czynienia zaciągów; wdzierali się oni do Zmudzi kraiu bałwochwalczey Litwy i to dodawało im mocy, bo pod pozorem tych krzyżowych wypraw na bałwochwalców, ściągali się zewsząd lud Niemiecki pod ich znaki; pomagali im do tego margrabiowie Brandeburgscy, i król Czeski zawsze się za Polskiego uznający.

W takim potężnym stanie nieprzyjaciół, niepodobna było Łokietkowi skutecznie się zastą-



wić. Jeszcze wielka część mieszkańców nie była mu życzliwą. Wielkopolanie wezwali za pana Henryka księcia Szląskiego, na Głogowie, a po jego śmierci (1309) chociaż uznali Łokietka, stolice były niespokojne. Mieszczanie Poznańscy z niemieckiego rodu wzywali znowu Szlązaków. Podobnie (1311) i Krakowianie do których się przyłączył biskup Krakowski Muskata. Łokietek był przymuszony pozyskiwać serca, karać winowayców. Podnosząc dawne Polskie znaczenie odnowił Łokietek koronacją roku 1319. 20 stycznia w Krakowie od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowany: a ten akt uroczysty nowych stratał nabawił i granice królestwa uszczupłał. Już niedopiero z przykrością pokrewni książęta spoglądali na wzrost monarchy Polskiego: ten akt do reszty ich od niego odstręczał, tak, że wtedy, gdy wznagało się w narodzie uczucie jedności i wierności, wtedy panujący nad nimi wyrzekali się krwi własnej. Szląscy książęta roku 1322. 1327. wzgardzili Łokietkiem, uznali za pana tego króla Polskiego, który Czeską koronę piastował. Tym sposobem Szląsk ostatecznie od Polski odpada. Mazowieccy zaś książęta wspólnie z Krzyżakami podnosili na bratni ród zbroyną ręką, uznawali się także króla Czeskiego hołdownikami. Litwa Polsce zawsze nieprzyjazna.

Po zgonie Witenesa nastąpił Gedymin, który nie tylko nie umniejszył działania Litwy ale owszem do prawdziwej potęgi doprowadził. Wziął się on do innej wcale niż poprzednicy polityki. Ite bowiem tamci wyłączoną od reszty Europy Litwę utrzymywali, tyle Gedymin, usiłował ją w Europejskie, to jest chrześcijańskie działanie uwikłać, ażeby się wspólnemi Europy siłami utrzymywała. Litwa jego staraniem choć zawsze bałwochwalcza położona pomiędzy greckim i łacińskim obrządkiem do żadnego wstretu nie miała, dla chrześcijaństwa przychylna. Dozwalał Gedymin Franciszkanom i Dominikanom opowia-

dać naukę Chrystusa, stawiał im kościoły w Wilnie, w Nowogrodzie, i chętnie pozwalał familii swojej chrzcic się na Rusinów. Ruś podówczas rozmaita łupieżą zubożona, dawną jedność swoją do ostanka zniszczoną widziała. Familia Ruryków do tego stopnia rozrodzoną została, że wielka ilość kniaziów trzymając się swoich włości dziedzicznych z bojarami się porównała i chętnie z panujących na obywatelów przeszła. Wielcy kniaziowie Moskiewscy (ponieważ stolica z Włodzimirza Klazmeńskiego przeniesioną została do Moskwy) woleli bezpośrednio nad krajami i miastami władać, a niżeli za pośrednictwem książąt. Dla tego nastawali na Twerskie księstwo, ażeby Twerskiego książąt pozbawić, dla tego woleli nie mieć książąt namiestników w Nowogrodzie wielkim. Zaprzestawali ich mianować, a tych gdy nie było, swobody miasta nieraz oburzały władzę monarszą. Złąd częste zatargi. W familii zaś Rurika coraz mniej było występujących w obronie praw. Występowali z tém rycerze Litewscy.

Gedymin do życzeń praw i porządków Ruskich, zastosował systemat feudalny, iaki w rozmaitym sposobie zaprowadzili byli Niemcy w Inflantach i Kurlandyi. Lecz ten systemat oparł na osobistém związaniu kniaziów i rycerstwa Litewskiego a w części ruskiego. Miasta były pod pieczęcią tego porządku, Tym sposobem Gedymin nie samym orężem, ale równie traktatami państwo Litewskie tworzył. Zdobył on Pińsk; a przez związki małżeńskie z ruskimi książętami jego liczna familia odziedziczyła księstwa ruskie: Witepskie, Wołyńskie, wielu Ruskich kniaziów, iako Połocki, Miński, Kiiowski uznało go za swego wielkiego kniazia. Miasto Psków i Nowogród wielki podobnie za takiego go znało. Szanował przy tém Gedymin prawa kościelne i odwoływanie się do metropolity, który swą stolicę (1325) przeniósł do Moskwy; w traktatach szanował prawa Wielkiego książęcia Moskiewskiego.

Stawał się tedy Gedymin panem Ruskich ziem: rozdawał je książętom lub rycerstwu, a ci pozyskane kraje niższym sobie, za co był osobiście zaciągnięty obowiązek służby i opłat oraz uległości tak dalekiej, że małżeństwa bez wiedzy Wielkiego księcia zawierane byź nie mogły. Sama tylko Zmudź w swoim starodawnym charakterze pozostała. Sąsiednia jej Litwa tak szeroka nad Rusią panująca koniecznie w części doznała mocniejszego wpływu Rusi i wielu odmian. Tak był Gedymin Wielkim księciem czyli królem Litwinów i Rusinów, a biskup Rygi uznał go za suzerena i wassałem Litewskim został.

Przebywał Gedymin w Wilnie, a z tej stolicy swojej pisał roku 1323. 26. maja do papieża Jana XXIIgo oświadczając się ze szczerą ochotą przyjęcia chrześcijaństwa, byle powściągnął Niemców i Krzyżaków. Zjechali 1324 legaci do Rygi traktować i byli obecni dzikich i bezbożnych postępków, iakich się zakonnicy Mieczowi dopuszczali. Już traktaty stanęły, gdy Gedymin do żywego tknięty przestępstwami Niemców, zerwał bezużyteczne z dworem Rzymskim związki, szukał innych. Sprowadził chrześcijaństwa opowiadaczy Franciszkanów, których podchwytywali kawalerowie Mieczowi i mordowali. Sprowadzał rzemieślników i ludzi pracowitych, i dawał gościnę Niemcom i Polakom. Traktował z hanzeatyckimi miastami i z Polską, a wojował z Krzyżaki i mieczowymi, bo ich potężne dzielność, ich niecnocie uczciwość Gedyminowi i Łokietkowi zastawić wypadało. Nic na zbroynych mnichach najwyższy rozkaz papieżki nie wymógł, nie powielekroć wórzód łoskotu przygłuszonych dzwonów i gasnącego światła miotane klątwy: „bo oni, pisał Łokietek, wolni od wstydu i cnoty, nie troszczą się ani o cześć ludzką, ani o boiaźń bożą.“

Wspólny nieprzyjaciel, wzajemne widoki i skłonność osobista, zbliżyły Łokietka do Gedymina. Chociaż Litwa dotąd była nieprzyjazna



Polsce, pokrewnili się jednak Mazowieccy książęta i niektóre familie Polskie z Litwą. Podobnie zawierając sąsiedni monarchowie zaczepny i odporny traktat spokrewnili się związkiem małżeńskim dzieci swoich (r. 1325). Anna Aldona córka Gedymina poślubioną była Kazimirzowi synowi Łokietka. Z nią wróciło do Polski 24000 ieńców różnemi czasy, w napaściach Litwy, z Polski wyprowadzonych (s).

Przyszło tedy do powszechney wojny. Krzyżacy i Krzyżownicy, Mazowsze, Brandeburcy i Czesi z jedney strony walczyli, z drugiej Polska i Litwa, czyli Gedymin i Łokietek. Wspólna sprzymierzeńców wyprawa (roku 1326) srodze niszczyła Marchią Brandeburską. Wzajemne zniszczenia dopełnione. Natężone zostały usiłności Niemieckie 1329. 1330. Jan król Czeski przyciągnął w pomoc. Było spalone Wilno, opanowany Dobrzyń i część Kujaw. Ryga od kawalerów Mieczowych zdobyta.

Wtém obrażony był w wielkiej Polsce Wincenty z Szamotuł, że był z generalstwa, czyli generalnego starostwa rugowany. Wzywa Krzyżaki (r. 1331) i wiedzie ich w samo serce Polski. Ostatnie resztki tego królestwa już niesłychanie uszczerbionego zdają się być przez zdradę jednego obywatela w ręce Niemców wydane. Bronią się krajowcy. W otwartém polu zwarł się stary król w krwawym pod Płowcami boju i zwyciężcą został. 20000 Niemców poległo. Szamotułski żałością zdięty do zwycięztwa dopomógł. Lecz nie przeżył przebaczącego króla, grozą na widok zdraycy przeięta szlachta wielkopolska Wincen-

---

(s) Z okoliczności zaślubin syna z Anną postanowił był Łokietek order orła białego roku 1325, który jednak z czasem w zaniebdanie poszedł, dopiero od Augusta II. w Tykocinie roku 1705 odnowiony został. Za Łokietka, znamiona (insignia) i korony królewskie z Guiezna przeniesione są do Krakowa i tamże mieysce odtąd na koronacyą królów wyznaczono.

tęgo z Szamotuł rozsiekała. Ocalona była tém zdarzeniem Polska, lecz wielkie Niemców resursa klęskę ich nie tak znaczną czyniły, a warownie dobrze uzbroione, zasłoniły ich od zwycięzcy. Przeciwnie, otwarta Polska nie zdołała dać odporu nowym zwyciężonym przedsięwzięciom. Krzyżacy zagarnęli całe Kujawy. Wszakże przekonywał się Łokietek, że w upartym tylko boju, tyle strat odzyskać zdoła. Do niego gotując się, gdy go śmierć wnet (r. 1333) zaskoczyła, usilnie synowi swojemu Kazimirzowi zalecił, ażeby wszelkich sposobów na odzyskanie tych krajów użył. Lecz Kazimirz pokoju szukał.

Gedymin Łokietka sprzymierzeniec, dłużej z Krzyżakami się ubijał. Rozległe stało się panowanie jego. Przed zgonem (po roku 1336) zapewnił sobie panowanie nad Kijowem i uwolnił go od nawiedziny baskaków mogolskich. Bliąc się z ludźmi Europy całej, którzy pod znaki krzyża zbiegali się, w Prusiech i na swojej ziemi, pod Wieloną (koło 1340) z ognistej strzelby zastrzelony został.

Władysław Łokietek, w długim panowaniu swoim spotkał się z wielą trudnościami. Nie umiał użyć szczęścia. Dla niedoli zdawał się zrodzony. Wtedy całą moc swoją rozwijał. Nie miała Polska żadnego króla, któryby tyle hartu duszy posiadał. Doznał on niewierności pokrewnych książąt, zdrań możnych i panów i mieszczan, małej życzliwości osadników miejskich, niekiedy zwątpienia i niemocy mieszkańców. Wszakże wielki umysł jego nie zrażał się przeciwnościami. Pozostającą resztkę uzdrowić pragnął, i w niej nowe siły znaleźć i rozwinąć. Jego staraniem zawstydzona niewierna arystokracja, miasta przekonane że są w Polsce, z łaski królów Polskich exystują, uznały się bydy Polskie. W mieszkańców pozostającej resztki królestwa, wlany duch życia, a do broni i sprawy publicznej wyzwany cały stan szlachecki (*nobiles et milites*). Niezmordowany w za-

biegach swoich Łokietek, naprawiał porządk, sprawiedliwość, ogłaszał ustawy. Wśród twardych wojen patrząc na znaczną część spóionego po tyloczasowém rozerwaniu państwa, na Wielkopolany i Małopolany, wezwał ich na zjazd (na seym) w roku 1331. do Chęcín, prałatów i baronów, ażeby im potrzeby kraiu wyiaśnił i z nimi ie opatrzył. Tym sposobem Łokietek pierwszy daie początek zjazdom narodowym i przyszłym seymom, pierwszy ocuca w stanie szlacheckim większy do powszechney sprawy państwa interes. A ostatnim był który doznawał zdrad i niewierności. W najtrudniejszym razie nie rozpaczał. Patrzył na czynności narodu, a czterdziestoletniém doświadczeniem poduczony, nie wąpił, że królestwo ocalone. Doczekał się tego i uczuł że nastao przesilenie, dla tego pragnał boiu ażeby prędzey uszczerbione państwo restaurować. Za iego panowania nacyjęsze straty Polska ponosiła, traciła bowiem nie tylko obszerne prowincye, ale nadto najzamożniejsze: co było skutkiem iey przykrego położenia i bezsilnego stanu. Przez te straty, zostawił ią Łokietek synowi w resztce. Do tego co król posiadał, licząc Mazowsze, była w połowie uszczuploną, z tey rozciągłości, w iakiey ią niegdys postawili Bolesławowie. Ale zostawił ią wtęj resztce silniejszą a niżeli była na początku iego panowania, i zostawił tak zagospodarowaną i kwitnącą, że tron po oycu obeymując Kazimirz, odrazu znalazł się królem w Europie znaczącym, moźnym i bogatym.

### E P O K A III.

#### P O L Ŝ K A K W I T N ą C A.

#### *Panowanie Kazimirza Wielkiego.*

W XIV wieku, w którym przypadło Kazimirza Wielkiego panowanie w Polsce, w króle-



stwach wschodnich i północnych Europy wyobrażenie o państwie wiązało się ściśle z działaniem stanów, a mianowicie stanu rycerskiego czyli szlacheckiego. Im ustąpiła arystokracja niewielu duchownych i świeckich, i zostawiła targniętą przez siebie władzę królewską do dalszego iey osłabienia. Trony tracąc od wieków panujące familie (t) stawały się elekcyjne. Różnym sposobem nowe familie pozyskiwały państwa i pozyskać spodziewały się. Dom Andegawęński prócz swoich we Francyi posiadłości do dwu koron oboiey Sycylii dołączył korony Węgierskie, a spokrewniony z familią Łokietka począł zamyślać czyliby nie mógł Polski odzierżyć. Dom Luxemburski prócz swoich hrabstw które za Renem posiadał już piastował był cesarską koronę i oczekiwał powrócenia do niey, a dziedzicząc koronę czeską brał tytuł króla Polskiego i część Polski, toiest Szląsk posiadał. Kazimirz syn Łokietka obeymując oycę władzę znalazł się między obłudną króla Jana Luxemburskiego i zainteresowaną dworu Andegaweuów przyaźnią. Wcześniej oni między sobą układali traktaty, do których Kazimirz przystępował.

Kazimirz pomimo wola oycę i życzenie narodu, szukał pokoiu. Tym końcem skłania się do tego, że, ażeby od Jana króla Czeskiego wyjednać zrzeczenia się przybieranych przez niego tytułów króla Polskiego, wyrzeka się Szląska i tych ziem Polskich, które król Czeski posiadał; ażeby zaś zyskał od Krzyżaków pokóy i odzyskał ostatnie zabory, toiest Kujawy i Dobrzyńską ziemię, wy-

---

(t) Gasły lub ustępowały z panowania domy Abmusów czyli Arpada w Węgrzech 1501. Przemysławów w Czechach 1506. Haraldą Haarlagri w Norwegii 1319. Scjoldungów od Epritsena idących w Danii 1575. Folkungi Szwedzcy mający całą Skandynawię dziedziczyć niebawem wymarli. Piastowie z tronu Polskiego ustąpili 1370. na różnych miejscach ustąpili Rurika potomkowie; wygasły domy margrabiów Austrii, Brandeburgii.

rzeka się Pomorza. Na tych zasadach na zjeździe w Wyszogrodzie stanęły w 1335. umowy. Król Czeski chętnie do nich przystąpił. Krzyżacy nie od razu do nich się skłonili, ponieważ Benedykt XII. papież odrzucił te układy (u). Zapadły nowe delegatów dworu Rzymskiego wyroki, ale Krzyżacy umieli je w nic obrócić; zatem w Kalizu 1343. Kazimirz odnowił z nieprzyjaznym zakonem układy: Kujawy i ziemię Dobrzyńską rzeczywiście odzyskał, reszty się wyrzekł. Było to przeciw woli Łokietka. I w tym kroku poniżającym królestwo znalazł Kazimirz w narodzie opór. Albowiem przejął się duchem Łokietka naród i w tém wszystkiém, w czém Kazimirz w ślady oycy wkroczył, znajdował powolność i wspólne stanów zabiegi, w tym razie doświadczył wyraźnego oporu. Wzdrygały się te układy przyjmować i podpisywać, zarówno miasta, Szlachta i duchowni. Częstkowe zabiegi przynagliły do podpisu niektóre miasta, przycisnęły do podpisu niektórych ze szlachty; duchowni iedynie obecność swoją zapisali.

Wyiednał tą drogą Kazimirz pokóy. Po niejakim czasie potem te straty nieco powetował. Gdy bowiem nieszczerością Luxemburgów obruszony, ruszył w obronie stale jeszcze wiernego swej krwi księżęcia Szląskiego na Swidnicy: Jan król Czeski śpieszył pod Kraków, lecz przyjął traktaty 1345, mocą których Swidnicki książę skłoniony został podzielić los całego Szląska, to jest

---

(u) Przez to odpadnięcie Pomorza od Polski i dwór Rzymski szkodował. Od początku, iak chrześcijaństwo do Polski wprowadzone zostało, zwyczajem świeżo pochrzczonych podówczas narodów, na utrzymanie lampy w kościele S. Piotra w Rzymie, był od głowy opłacany grosz, co Świętopietrzem zwano. Z odmienną pieniędzy danina ta coraz mnieyszą się stawała, ale ią Polska dosyć wiernie jeszcze wypłacała, kiedy odpadające prowincye od niej dostając się pod inne panowanie, stawały się od tey opłaty uwalniane. Ostatnie ślady wypłacania Świętopietrza ukazują się za Zygmunta Augusta, po czém zwyczaj ten ustaie.

uznać za pana króla Czeskiego, za to powróciło do Polski z książętami swymi Mazowsze i odzyskana świeżo ziemia Wschowska, których się król Czeski zrzekł.

Poniesione straty nagradzało też rozszerzenie się granic królestwa w strony Ruskie. Umarł był 1340. Bolesław z książąt Mazowieckich Ruski książę od Rusinów otruty. Kazimirz szedł na Ruś i z łaskawością zajął Halicz i pobliskie miasta i całą Ruś czerwoną na sposób księstw czyli woiewództw Polskich urządzać począł. To tak znamenitego kraiu obcięcie wciągnęło Polskę w postronne wojny. Granice księstwa Halickiego rozciągały się aż ku ujściu Dniestru. Tymczasem od niejakiego czasu Wołoski czy Mołdawski lud z za Dunaju rozciągał się coraz więcej w północ po krainach prawie bezludnych i osady swe rozciągnął aż do brzegów Dniestru po ziemiach Halickiego księstwa. Lud ten Wołoski począł mieć swoich woiewodów. Woiewodowie powinni byli podlegać właścicielowi ziem Halickich królowi Polskiemu. Krzywda wygnanego od brata woiewody, stała się powodem wojenney na Wołoszczyznę wyprawy. Ziemskie i różnych panów (komesów, hrabiów) chorągwie wyruszyły w pole, wielką 1359. klęskę ponieśli. Odtąd ta daninę płacąca prowincya czyli to woiewództwo nieraz do przelania krwi jest powodem, nie jednę sprawiło klęskę, ale też nieraz zasłoną granic stawało się. W innej stronie z powodu zajęcia Rusi czerwoney zachodził Kazimirz w wojnę z Olgierdem, ponieważ Włodzimierz, Łuck, Chełm, Biał, Krzemieniec i Podole powinno do księstwa Halickiego należeć.

Jawnuta po zgonie Gedymina był nieiako wielkim książęciem. Lecz poznali się bliżej między sobą dzielniejsi od innych bracia Olgierd z Kieystutem. Obawiali się, aby obszerne Gedymina państwo nie rozerwało się między lennych



książąt, zatém rugowali Jawnutę z wielkiego księstwa. Olgierd wielkim ksiąźciem został.

Olgierd kazał się słuchać wszystkim Ruskim i Litewskim ksiąźtom. Obszerne jego było państwo, od morza Bałtyckiego do morza Czarnego rozтворzone. Walczyć musiał Olgierd koło Pskowa i Moskwy, z Krzyżakami, Polską i Tatarami. Długie jego panowanie było wojenne. Mocną dłoń trzymał on wszystkie księstwa, a nie było dla niego nieprzyjaciela którego by się lękał, iak nie było zwycięstw które by go nasycić mogły i do zanedbania się przywieść. Dzielny w polu nie wzdrygał się uwodzić, i podstępnie podchodzić; częścicy iednak nagłość działania i zręczne utajenie zamysłu jego przedsięwzięciom towarzyszyły. Pogroził on Pskowowi i Nowogrodowi Wielkiemu 1346. 1349. i miał je sobie powolne. Pobity w Prusiech na równinach Onkaim 1346. i nad Strawą blisko Labiau 1347. nie przestał bydź równie strasznym Krzyżakom. Zawierał pokóy z wielkim kniazem Moskiewskim 1350. i z Krzyżakami 1358, i obiecywał przybydź do cesarza aby się ochrzcił, a to dla tego, że go inne z Polską i Tatarami wojny rozrywały.

Ruś w te czasy była dziwném mocarstw poboio-wiskiem. Tatarzy, Litwa i Polska o nią się ubiali. Kazimirz wielki zdobywał 1349. Chełm, Włodzimierz, Łuck. Odbierał je 1350. Olgierd. Wzajemne wyprawy i łupieże odnawiane. Kazimirz 1366, odnawiając przedsięwzięcia wyiednał pokóy: odstąpił Litwie Podlasia zabużańskiego, sam spokojnie posiadał Ruś i Wołyń po rzekę Turżą, zaś Łuck i Włodzimierz iako własność Polski powierzył w lenność Lubartowi. Wzgląd na pokrewieństwa ułatwiły te układy, do których tém chętniey Olgierd przystępował, że liczne dalekie wyprawy przedsiębrać musiał.

Kapczacka horda (z Usbeka śmiercią 1341) poczęła się domowemi kłótniami osłabiać i na mniejsze hordy rozrywać. Od niey oderwali się Prze-

kopcy, którzy u Przekopu w Krymie i na stepach czarnomorskich osiedli. Litwa szerząc zabory swoje po Rusi, umiała uchylać hordy Kapczackiej rozkazy bez uplątania się w wojnę. Za Olgierda nie lękając się wojny szła z wielkim książęciem swoim szukać w odludnych stepach siedlisk Tatarskich. Zwycięska w 1363. odwiedziła Krym i złupiła skarby półwyspu. Od czasu tej wyprawy Przekopcy Litwie podlegają, pod jej opieką zostają i hanów Przekopskich wielcy książęta Litewscy stanowią.

Zawarłszy Olgierd pokój z Kazimirzem wielkim przedsięwziął ponawiane wyprawy w interesie książęcia Twerskiego. Prześladował wielki książę Moskiewski Dymitr Doński Twerskiego książęcia z familią Litewskich spokrewnionego. Książę Twerski szukał opieki Olgierda, który nie dopiero granice swoje u Możayska zatknął. Potrzykroć pod Moskwę (r. 1368. 1370. 1372.) ciągnął Olgierd i stolicę samę ognał i łupieży dopełniał. Przy Borowsku zawarty pokój z Dymitrem, obeymował książąt Twerskiego, Brzańskiego i Rizańskiego. Zapewnił niepodległość Twerskiego a przyrzekł nie przeszkadzać wykonania rozkazów iakieby wielki książę Moskiewski z hordy otrzymał. Lecz przy osłabieniu hordy Kapczackiej, śmielsi byli Rusini, przez się gotowi czoła Tatarom stawić. W latach bliskich Olgierdowego zgonu przyszło nawet do walney z Tatarami rozprawy. Litwa nie mały w tém udział miała. Roku 1380. na polach kulikowskich w szrodek rzeczki Niepradwy niedaleko Donu pod dowództwem Dymitra Dońskiego książęta Ruscy i Litewscy zwyciężyli Mamaia, przez co Ruś odechnęła nadzieją, że się zbliża czas wyzwolenia zpod Mogołów, i odtąd już więcey Tatarskie łupieże niż iaki ciągly ich ucisk przykrym się stawał.

Tymczasem odnawiały się i nie ustawały wojny z Krzyżakami. Z pod Moskwy biegł Olgierd do Prus dzielność braterską wspierać. Tu był

udział Kieystuta. Wylany dla brata zahartował w boiu wyniosłe czoło. Wrzała iego dusza wśród niebezpieczeństw i odwrotnych losów. Woyny z Krzyżakami przestawały byđż wypadkiem fanatyzmu, a zatém przestawały byđż tak dzikie iak dawniey. Były owocem entuzjazmu rycerskiego, który wiódł tłumne szeregi sam żelazem warowny ścinał się samowtór, zapędzał na awantury. Szanowane iest naczelných woioowników życie. Wykup i wymian lub awanturnicze przypadki wyzwalały Litwinów i Niemców. Kieystut. bywał ienćem 1360. ze czcią traktowany. Nie mógł on potężnie bronionego (w 1362) Kowna uratować. Jego syn szczęśliwiey Grodno (1363) ocalił. Z obu stron w następnych latach (1364. 1369) budowano i ruynowano warowne mieysca. W lata iuż podżyli Olgierd i Kieystut z synami swymi Jagellem i Witowdem wyprowadzili (w 1370) 70000 Litwy, Żmudzi, Rusi i Tatarów pod twierdzę Rudau: w odnawianey potrzykroć bitwie pobici byli, ale naidzielnieysi Niemcy zwycięztwo odnoszący polegli. Zwycięzeni owszem mogli gościć w Prusiech. Udało się Niemcom (w 1378) pomknąć pod Wilno. Olgierd poczyna traktować, sprawia uczyta gotwie podstępne napaści. Otoczeni Niemcy dostali pozwolenie do domu powrócić. Nie ustawała woyna, a gdy brakło Niemcom dobrej rady, po zgonie Olgierda Jagello począł cząstkowe zawierać pokoie. Ogień woienney zaczął byđż słabszy i wcale inny przybierać charakter, który następnie rozrywał i trapił Litwę za Jagelly.

Królestwo, które Kazimirz obiał, złożone było z cząstek. Wielkopolska, Małopolska, Sieradzkie, Łęczyckie, Kujawy, Mazowsze, Ruś, miały swe prawa i porządki. Utrzymywać ie i naprawiać w prowincyach poiedynczych i spaiac w iedno królestwa działanie, było usilnością Władysława Łokietka, a Kazimirz Wielki szczęśliwie w ślady oycy wstępował. Król gospodarny umiał dochodów używać i byđż bogatym. Murował twierdze,



zamki i miasta. Cokolwiek miasteczek porządniejszych, kościołów piękniejszych, forteczek i zamków było i jest w Polsce, wszystko to królowi temu przypisać należy. Jego staraniem Polska zakwitła, rósł przemysł i handel od miast hanzeatyckich poszukiwany. Zamożność kraju pokazywała się przy okoliczności zaślubienia Elżbiety córki księcia Pomorskiego Kazimirza wnuczki z Karolem IV. Luxemburczykiem cesarzem. Prócz cesarza znajdowali się w Krakowie Węgierski, Duński i Cypryjski królowie i wielu innych książąt i udzielnych panów. Dla nich Wierzynek, obywatel miasta Krakowa, sprawił ucztę, ofiarował podarunki i okazywał jakie dostatki posiada. W kraju spokój, wytępione zbrojne bandy, powściągnięte zaizady. Ożywiane światło i nauki, a tymkońcem uniwersytet Krakowski zakładany 1364 i na sposób Paryzkiego urządzany. Poprawiana sprawiedliwość i sądownictwo.

Dwojakie było w księstwach czyli województwach królestwa Polskiego prawo: jedno cudzoziemskie Niemieckiem, Teutońkiem, Saskiem, Magdeburgskiem zwane; inne krajowe Polskie. Trzy zaś były stany: z odwiecznego królestwa składu, stan rolniczy czyli kmiecy i stan rycerski czyli szlachecki; z powodu podnoszenia się miast i różnych osad przez różne wyłączenia i nadania powłóściach i miastach, a mianowicie po miastach, powstał inny stan, który w miastach można mieyskim się nazywał. Prawo Niemieckie było dla stanu mieyskiego lub okolic tém prawem nadanych. Prawo Polskie było prawem szlachty i kmieci. Prawo kościelne czyli kanoniczne, było zarówno wszystkie stany jako chrześcian obowiązujące. Stan zaś duchowny, który tém prawem kierował był stanem utrzymującym się przez przybieranie pojedynczych z każdego z wymienionych trzech stanów osób.

Zwoływał te stany Łokietek do Chęcín, a podobnie zwoływał je na zjazdy prowincjonalne i

powszechnie Kazimirz wielki. Przeto, chociaż w podobieństwie swoim porozróżniane były części królestwa, wiązał je król w jedność. Kiedy rzecz o miastach ustanowioną bydź miała, zwołał Kazimirz w roku 1365. stany duchowny i świecki, szlachecki i mieyski, które przyięły uchwały sądownictwo mieyskie urządzające. Odtąd prawem Teutońskiem wyrokujące sądy nie odnosiły się do Halli lub Magdeburga, ale sprawy w kraju kończyły. Wóyt (advocatus) albo Sołtys (scultetus) z ławnikami (scabini) sądzili naywięcej sprawy kryminalne; Burmistrz (magister civium, proconsul) z radnemi (consules) o cywilnych decydowali. Wyższa appellacya była do sądów prowincjonalnych właśnie dla małej Polski w Krakowie ustanowionych, a podobne były dla Wielkiej polski w Poznaniu, dla Rusi we Lwowie, dokąd też magdeburya zaprowadzoną (1356) była. Ostatnia instancya była przy królu. Staraniem też Kazimirza prawo magdeburgskie czyli Saskie w jedną księgę zebrane zostało (w).

---

(w) We Lwowie i na Rusi Czerwoney byli w znaczney liczbie Ormianie lub Armenianie lud przemyślny i handlem bawiący się, od Saracenów a później Turków we własney uciskany i wytępiany oyczyźnie, kilkakrotnie pograniczniejsze wschodnim krajom miasta Rusi zaludniał, lecz i tam od Tatarów niszczone, pomykał się do granic Polskich. Kiedy pierwsze osady Ormiańskie z Azji przeszły, nie wiemy. Około r. 1200 namnożyli się na Podolu, Rusi, i Wołyniu. Lew książę Halicki, rozsypanych po różnych miejscach, do nowo założonego 1270 przez siebie Lwowa 1280 przywabił. Kazimirz Wielki mający urządzić przyskaną Ruś czerwoną, i stolicę iey Lwów do kwitującego przywiesdz stanu, zwrócił oko na Ormianów wtém mieście zamieszkałych, zaręczył im prawa i swobody we własney oyczyźnie przez książąt chrześciańskich *Jana* i *Theotia* udzielone. Obdarzając tegoż czasu miasto Niemieckim Magdebuńskim prawem (r. 1356) używać go i Ormianom, ieśliby chcieli dopuścić. Niebawnie dzielniejszych użył sprężyn do zaludnienia Ormianom miasta, gdy wołaść religii katolickiey obrządkiem i ięzykiem Ormiańskim sprawowaney zaręczył, a Lwów za stolicę biskupowi ich Grzegorzowi przeznaczył (r. 1367); wtedy zapewne katedra Ormiańska pod tytułem wniebowzięcia Panny Maryi erygowaną została. Woyci prawa magde-

Według zwyczajów i praw krajowych sądownictwo dla stanów szlacheckiego i kmiecego więcej rozmaite było, były sądy wojewodzkie i kasztelańskie rzeczy policyjnych i przestępstw; sądy podkomorskie (*camerariorum*) i ziemskie (*terrestria*) w sprawach cywilnych. Do dworu (*curia*) lub do zjazdów (*colloquia*) szły odwołania. Starostów (*capitanei*) sądownictwo także też rozprze-

---

burgskiego, przewodnicząc z woli Kazimirza w sądach Ormiańskich, ile pisma i języka ludu tego nie świadomi, zacierali i poniewierali przepisami ustaw Ormiańskich, wołac wszystko prawem Niemieckim rozstrzygać. Domagania się ludu usilne, skłoniły Jadwigę (r. 1379) do wydania przywileju zostawiającego Ormian przy własnych ich prawach. Następni królowie nie omieszkali przyrzekać zachowanie praw rzeczonych. Uczynił to Ludwik (r. 1380), Władysław Warneńczyk (r. 1440), Kazimirz Jagiellończyk (r. 1461) i Alexander (r. 1505) i był podwójny magistrat we Lwowie, Ormiański i Polski czyli Niemiecki. Czasy Zygmuntofskie naysposobniejszą epokę dla ludu Ormiańskiego wystawiają, założone zostały lub odnowione kościoły i probostwa w Kamieńcu Podolskim, Łucku, Zamościu, Horodence, Sniatynie, Brzezanach, Stanisławowie, Tyśmieniu, Złoczowie, Jazłowcu i Łyszczu. Zygmunt stary (r. 1510) Ormian Lwowskich oswobodził całkiem od praw Magdeburgskich, prócz czterech artykułów: 1) o dobra nieruchomości, domy, rolę i ogrody, 2) gwałty w mieście i za miastem im domierzone, 3) zabójstwa i zranienia; 4) tudzież o kradzieże, prawem niemieckim rozstrzygane. Uczuł potrzebę król ten poprawienia, odmiany i zbogacenia wielu artykułów, tudzież przekładu na język łaciński ustaw Ormiańskich. Pracą tą przez ich samych dokonana, za relacją podkanclerzego koronnego Piotra biskupa Przemyńskiego, na Scymie Piotrkowskim (r. 1519) przez króla zatwierdzoną i przypieczętowaną, podpisem wielu Panów świeckich i duchownych umocnioną została. Na odgłos swobod i praw ludowi swemu w Polsce zapewnionych, przybył r. 1535. Stefan Patriarcha Armenii większych do Lwowa, a złożwszy patriarchalną godność i osobiście w Rzymie papieżowi posłuszeństwo oddawszy biskupią godność we Lwowie piastował. Zygmunt August nie tylko uwalnia Ormian (r. 1549) od każdego sądów prócz królewskich, lecz też handel krzewi przez oswobodzenie od wszelkich myt w całym królestwie (r. 1567). Za Zygmunta IIIgo (r. 1601) na rozkazanie samych panów starszych Ormiańskich prawa ich własne z łacińskiego na polski język przełożone zostały, we 125 artykułach (*Capitula*) zawarte. Żadna ważniejsza materya z prawa cywilnego, kryminalnego i processu nie jest zapomniana. Obszerniejsze znajdują się przepisy o poddałych sługami mianowanych, i sposobach ich uwalniania, o



strzeniało się. Mieysca i porządek sądenia były tak prowincyonalne, iak prowincyonalne prawa i zwyczaie Książęta Mazowieccy od czasu do czasu spisywali i przydawali przypadkowie wyiaśniane prawa. Kazimirz wielki zbierał je w tych prowincyach, które pod iego bezpośrednio panowaniem były. W Piotrkowie zebrała je dla siebie Wielkopolska. Zbierała swoje dla siebie Małopolska. Na zjeździe w islickim, gdzie stan duchowny, urzędnicy, panowie i szlachta przyzwani r. 1347. zjechali się, te ustawy ogłoszone zostały w iedney księdze dla Małeypolski, w inney dla Wielkiej-

posagach za konieczne uznanych, małżeństwach, władzy oycowskiej, testamentach, spadkach równo między synów i córki dzielonych. Zabójstwa głowszczyzną opłacały się, a z resztą w prawach kryminalnych na Moyżeszowe ustawy względ miano. Zebrał rzeczone prawa, i przywileie od różnych królów Ormianom udzielone, Szymon Zimorowicz Ormianin sekretarz miasta Lwowa, i królowi Władysławowi IV. do zatwierdzenia podał; rękopisma ich biblioteka Puławska dotąd przechowuje. Gdy w części niedozor endzoiemskich pasterzów, w części nacisk do kraj nowych tegoż narodu ludzi, a mianowicie rozgnieżlzone w Polsce różnowierstwo, odrywać poczęły Ormian od iedności z kościołem Rzymskim, i zmusiły nawet (r. 1556) ścierającego się z różnowiercami Grzegorza do wyzucia się biskupiey godności; nakoniec kilkakroć pożądana od Rzymu unia z kościołem, doszła w Kamieńcu Podolskim r. 1666. za staraniem i pracą Mikołaja Torosowicza pierwszego Ormianów Polskich arcybiskupa lat 55 na tey katedrze zasiadającego, i Księdza Pidou Paryzkiego Teatyna z Rzymu od kongregacyi de propaganda fide przystanego, który księgi ormiańskie z błędów oczyszcził. Konstytucya 1768 zapewniła dla arcybiskupa Ormiańskiego we Lwowie niemającego funduszu; nappierwsze Grekoniackie opactwo zawakować mające na fundusz do utrzymania iego godności. Na seymie r. 1790. pozwolono Ormianom kupienie dóbr za 200 000 złotych na utrzymanie kleryków obrządku Ruskiego Ormiańskiego, a razem przeniesiono dany na to Papieżki fundusz ze Lwowa do Kamieńca Podolskiego. Licznie dziś w Rossyi osiedli Ormianie, otrzymali pozwolenie zakładania szkół i wysyłania kilku swego obrządku duchownych do Lwowa dla nauki w Ormiańskich szkołach, a nakoniec r. 1810. naznaczony na całe Imperyum biskupem Ormiańskim Krzysztofowicz, któremu katedra w Mohilewie nad Dniestrem ze 6 kanonikami wyznaczoną i pod władzę Metropolitę łacińskiego w rzeczach duchownych poddaną została.

polski. Prawa te mają wszelki stan obowiązywać. Równe dla szlachty, iako i dla kmieci przepisane. Równie prawo zapewniało własność wolnemu kmieciowi czyli rolnikowi iak szlachcie, równie ich do iednychże wyroków i tych samych sądów powoływało. Lecz pomiędzy temi stanami feudalney nieiako natury zachodziły związki, które kmieci wiele niższemi od szlachty czyniły. Kmiecie trzymali ziemi swoich panów (seniorów), stąd naprzód do ziemi przywiązani byli, choć nie tak dalece ażęby nie mieli mieć prawa mieysce swego siedliska odmieniać; powtóre w pewnym rodzaju osobistey zależności ku swoim panom zostawali; choć nie tak dalece ażęby ich pan za nich odpowiadać miał, lub naywyższą władzę sądowniczą posiadał, wolny lud odpowiadał sam za siebie, ale wyroki nagradzające skrzywdzenie nagradzały razem przez ich skrzywdzenie krzywdzonego pana: pan z kmieciem swoim dzielił się opłatami które krzywdzący składali. Za zabóystwo kmiecia opłata czyli główszczyzna dziesięć grzywien w części szła na pana a w części na familią zabitego. Kmieć we wszystkiém był niższy od szlachcica, więcey politycznym życiem zajętego, ale wolny z łatwością szlachcicem zostawać mógł. Zaszczyty szlacheckie ieszcze stopniowane są ustawą Wiślicką. Jeśli kmiecia (kmetho rusticus) śmierć grzywien 10. opłaty wymagała, zabóystwo nowotnego z kmiecia szlachcica (e sculteto, e kmetone miles) 15, szlachcica swierczalkę (miles skartabellus) zwanego grzywien 30, a naywyższego stopnia szlactwa (baro, comes, famosus) (x) grzywien 60. Różnica ta stopniowanego

---

(x) W Węgrzech od Andrzeia II. czasów od 1218. Comes znaczył nie tylko urząd ale iest tytułem stanu. Gdy w całej Europie, duces, comites przestają bydź tytułami urzędów, stają się tytułami familii, pewney klasy ludzi, podobnie i w łacinie w Polsce używanej, za Bolesława wielkiego na oznaczenie urzędów używane tytuły duces, comites ustąpiły innym termi-

szlachectwa cokolwiek późnieny niknie, wszystko się w ieden stan szlachecki formuie, ale przez to szlachta mocnieny się od kmieci odłączać zaczyna. Kmiec iednak, przy swoim zobowiązaniu się ku panóm zawsze wolnym uważany iest, i niewolna ręka ziemi nie uprawia. Od wielu wieków exystujące niewolnictwo (servi, w ustawie Wiślickieny nieznane, miało ieszcze swój byt, ale w usługach tylko osobistych zatrzymany ieniec temu losowi nieiako ulegał, wreszcie cała massa dawnego stanu niewolniczego znikła, użyta do osad i roli, tém samém stawała się wolną, przemieniła się w kmieci.

Były za Kazimirza w Polsce stany: duchowny, szlachecki, mieyski, kmiecy: ale król zwoływał od upodobania na zjazdy: duchownych, urzędników, panów, pewne osoby ze szlachty, niekiedy reprezentantów miast. Z senatem mieszała się reprezentacya, a tak się poczynały tworzyć seymy. Działo się to przypadkowie, i właściwie ieszcze zjazdy, seymy narodowe, składali możni, ze stanów: duchownego i szlacheckiego (y). Przyznał iednak Kazimirz wielki narodowi: 1) stanowienie o odstąpieniu krajów, skłaniając stany do podpisu rzeczeń się swoich; przyznał 2) moc prawodawczą, bo na seymie wspólnie z możnemi stanami statut spisywany był; przyznał mu 3) decyzyą o podatkach gdy się następcą obowiązał większych nie wybierać; przyznał naostatek im obieranie króla i moc uchylania dziedzictwa, bo opuszczając dotąd we zwyczaju będące dziedzictwo po linii męskiej, wezwał naród ażeby wyznaczyć króla, który po iego zgonie panować miał.

Pokartowane między Luxemburgami i Ande-

---

nom: praefecti, capitanei, castellani, generales etc. Comes stał się wyraz nieoznaczonego urzędu i pewney dostojniejszey klasy ludzi. Barones podobnież miało znaczenie.

(y) Baronum, militum, nobilium, ex aliorum omnium consensu, et voluntate; una cum baronibus nostris considerantes, volentes, statuentes.



gawenami projektu względem Polski, zatrzymania przez Luxemburgów Śląska, a odziorzenia przez Andegawenów Polskiej korony wytoczyły się przed Kazimirza, który tracił nadzieję ażeby prawego syna koronie miał zostawić. Zwołał tedy Kazimirz zjazd do Krakowa 1339 gdzie pominawszy Piastów po mieczu dziedziczyć mogących, pominawszy bliższych po kądzieli wnuków, wskazał na Ludwika królewicza Węgierskiego, po matce, wnuka Łokietka a swojego siostrzeńca. Przyjęty od narodu Ludwik zaręczył całość i pomnożenie swobód, a kraiów odzyskanie. W ponawianych z nim 1355. układach obiecał być i synowcowi Ludwika Polskiej korony udzielenie, a Ludwik zrzekał się pretensyi do Rusi, zaręczał, że większych iak były przed Łokietkiem podatków wybierać nie będzie, a przejażdżki i zagraniczne wyprawy opłacać będzie (z).

### *Panowanie Ludwika.*

Po zeyściu z tronu linii panującej w Polsce Piasta na Kazimirzu wielkim, Ludwik król Węgierski siostrzeniec jego od Kazimirza wyznaczony, trón objął. Ten niepomału zaraz w początkach panowania swego naraził się Polakom przez niezgadzaiące się z humorem polskim obyczaje, prędkie usunięcie się do Węgier, a powierzenie rządów i regencyi państwa Elżbiecie matce swojej, wynio-

---

(z) Za panowania Kazimirza wielkiego, arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu tytuł pierwszego w Polsce księcia przyznany był, którym tytułem Kazimirz uczcił Jarosława Skotnickiego arcybiskupa, gdy mu przywilej dziesięciny rozporządzący w roku 1360 w Poznaniu dał; Zygmunt August w r. 1550 w Warszawie go ponowił. Za niego także ostra i ponura Biczowników, czyli *Flagellantów* sekta w Polsce zawiąta się, którzy przez grubą i okropną zabobonność, w pół obnażeni ciała swe żelaznemi biczami ranili; wnet iednak fanatyzm ten upadł przez wzdargę powziętą ku nim dla rozwiązłych, i z tak ostrym życia sposobem bynajmniey niezgadzaiących się ich obyczajów. Za niego Żydzi największych swobód i wolności w Polsce nabyli.

słego umysłu niewieście. Będąc Ludwik zarazem i królem Węgierskim, miał więcej na oku interes Węgier niż Polski, i usiłował Ruś czerwoną, do której różnemi czasy Węgrzy się wdawali, od Polski odłączyć, nawet zamki iey Węgierskiemi załogami osadził.

Ale nie miał Ludwik synów tylko córki, i życzył sobie dla iedney z nich koronę Polską uzyskać; przeto stanowi szlacheckiemu zwołanemu do Koszyc 1374. uczyniono propozycye nadania ich przywilejami i wolnościami w powszechności byle za króla iedną z córek uznali. Zaręczona więc ze strony króla całość królestwa, stan szlachecki i kmiecy na stały podatek tylko po dwa grosze (a) z łanu płacić będzie; w obronie kraiu siada na koń, ale służąc za granicą służbę ma mieć opłacaną; obowiązana iest naprawę zamków tylko w czasie wojny lub za zdaniem senatu; wszelkie urzędy, wojewodów, kasztelaństw, podkomorzich, sędziów, starostów, samym tylko kraiowcom powierzane będą; przejeżdżając się po kraiu król, wszystko ma opłacać. Te Koszyckie przez Ludwika nadania ściągały się zarówno do możnych całego stanu szlacheckiego (b). Stan szlachecki podniesiony, tém więcej nie chce znać odróżnienia od możnych, z ich tytułów hrabiowskich sztydzi i do zarzucenia tych tytułów zniewala. Płacił do-

(a) Wówczas to znaczyło 2. złote.

(b) Ściągały się równie i do stanu kmiecego, tylko stan kmiecy nie posiadał politycznego działania. Kmiecie w przywileiu Ludwika są nazwani Węgierskim terminem *Jovagiones*. Wyraz ten w Węgrzech oznaczał człowieka, który nie iest niewolnikiem. Ale ściągał się do bardzo rozmaitych klass ludzi. Jobag przez to niezmiernie różnie wzięty bydz może. Jobagi są ludzie wolni cudze ziemie trzymający prawie równi libertynom; są oni coloni, cives powiatu. Jobagi są wolni, milites, iobagiones castri. Jobagi są nobiles czyli szlachta. Jobagi są barones czyli pany, urzędnicy. Jobagi są osoby czterech wysokich dostojności palatina, bana, i dwu komesów palatii. Jestto w powszechności wyraz, nie tylko wielką rozmaitość oznaczający, ale nadający znaczenie godne i swobodne.

tychczas po 6. i po więcej groszy podatku stan szlachecki, od tego zaś czasu poczyną ledwie po 2. grosze składać. Kiedy więc potrzeby kraju wymagać będą większych nakładów, podniesienie podatku do samego tylko stanu szlacheckiego należeć musi. Tak stanowienie podatku przenosi się do zjazdów narodowych.

Do tych Koszyckich układów stan duchowny wcale nie należał. Był on od niemałego już czasu od podatkowych opłat wolny. Król Ludwik postradawszy przychody z podatków szlacheckich, począł wielkie wyciskać opłaty z dóbr duchownych. Po niemałych z tego powodu zayściach, duchowieństwo 1381 r. skłoniło się do porównania w podatkowaniu ze stanem szlacheckim.

Ludwika panowanie, chociaż tyle mocy stanowi szlacheckiemu dodało, nie było Polakom przyjemne, albowiem pod niebytnościę jego w Polsce, wielkie się bezprawia i rozboje działy. Pobłażano wykroczenia możniejszych, dla tego, aby nie doznawać oporu nadużyciom władzy starościńskiej. Król rozdawał swoje dobra, a starostowie składając opłaty z tych dóbr, dopełniając poruczoną sobie władzę od króla, od szlachty uboższej, od kmieci, wyciskali opłaty iakie się w której okolicy wybrać udało. W dalszych też czasach szlachta moc starostów opisać i ścieśnić usiłuje. Król Ludwik biskupstwo Kamienieckie założył (c). Pomarli w bliskim czasie Olgierd (1381), Ludwik (1382) i Kieystut, a ten ostatni takiem zdarzeniem.

Jagiello wielki ksiązę Litewski był skłonności podeyrzliwych. Ponfalec iego Woydyłło podniecił w nim obawę ażeby stryy stary Kieystut nie pomyślił o osiągnięciu wielkiego księstwa. Jagiello

---

(c). Pod panowaniem Ludwika, Władysław ksiązę Opolski rządca królestwa, kościół na Jasney górze w Częstochowie założył, i w nim obraz łaskami słyuący najswiętszey Maryi Panny, z Rusi sprowadzony, złożył.



przedsięwziął stryia uprzędzić i tym końcem porozumiewał się z Krzyżakami, ażeby niebezpiecznego stryia i z jego synami życia pozbawić. Lecz uprzędził go stryia Kieystut od jednego Krzyżaka ostrzeżony. Napadł na Wilno, zkąd rugowawszy Jagiełłę, zaledwie mu na prośby syna swojego Witowta księstwo wydzielił. Jagiełło tém nie był zaspokoiony, przy pierwszym zdarzeniu (1382) śpieszył się Wilno odzyskać, a schwyławszy samego stryia Kieystuta i syna jego Witowta, w więzieniu ich osadził, gdzie Kieystut zamordowany, a Witowt zaledwie białogłowską suknią żony swojej przyodziany z niebezpiecznego wymknąwszy się więzienia do Prus do Krzyżaków uciekł.

### *Bezkrólewie i panowanie Jadwigi.*

Po śmierci Ludwika króla Węgierskiego, syn Karola IV. cesarza Niemieckiego a mąż Maryi starszey Ludwika córki, Ziemowit księżę Mazowiecki i inni ubiegali się o królewską godność w Polsce: ale przy wzmagałym się nieładzie, Polacy uczyniwszy związek czyli konfederacją stanów, *kapturem* na znak niby żalu i smutku nazwaną, (skąd początek wzięły sądy kapturowe, które podczas bezkrólewia sędzić zwykły) dla utrzymania i ocalenia powszechney spokojności, skłonili się do życzeń królowey Elżbiety matki i przyjęli za króla Jadwigę córkę młodszą Ludwika, która po długim odwlekaniu z Węgier do Krakowa przybyła, i tamże z powszechną narodem radością od Bodzanty arcybiskupa Gnieźnieńskiego ukoronowana, rządy państwa objęła, póki by iey mąż nie był od stanów wyznaczony.

Ludwik za życia ieszcze swego Jadwigę Wilheltnowi księżęciu Austryackiemu w małżeństwo obiecał, który też w tę nadzieję do Krakowa przybył; ale ustąpić pomimo wolą i usilne około tego królowey zabiegi musiał, gdy się królowa młoda do życzeń narodu skłoniła. Jagiełło wielki księżę

Litewski zamyslił poślubić ją. W tym celu posłowie od niego przybyli z oświadczeniem przyjaźni i obietnicą przyprowadzenia do wiary świętej, połączenia z królestwem Polskiem wielkiego księstwa Litewskiego, a odzyskania wszystkich krajów od Polski odpadłych. Propozycja ta dobrze przyjęta, Jagiełło do Krakowa przybył z bracią swoimi Witowdem i Borysem ochrzczoney, Władysławem nazwany, królowey zaślubiony, królem uznany i koronowany 1386.

### *Panowanie Władysława Jagiełły.*

Po koronacyi do Litwy powróciwszy Jagiełło, religią tamże chrześciańską zaszczenia, biskupstwa Wileńskie, a późniefy Żmudzkie zakłada, i nie przestafie pracować nad rozszerzeniem światła w narodzie, w czym pamiętna iest czulość królowey Jadwigi. Pobożna i cnotliwa ta Pani r. 1397. fundowała w Pradze w Czechach przy tamedcznym uniwersytecie *collegium* dla narodu Litewskiego. W tém *collegium* po kilkunastu do duchownego sposobifio się stanu. Pragnęła Jadwiga, ażeby niewykończony od Kazimirza wielkiego rozpoczęty uniwersytet Krakowski uzupełniony został. Jey życzeń dopełniając Jagiełło uniwersytet ten 1400. tak urządził, że wkrótce nawet z nauk teologicznych do naupterwszych w Europie liczył się uniwersytetów. Brata swego Skirgiełła osadza Jagiełło na godność wielkiego książeńcia Litewskiego z dependencyą iednak od siebie. Tém urażony Witowt, brat stryieczny królewski, znowu udaie się pod protekcya Krzyżaków i wymaga na królu rządu księstwa Litewskiego, których mu tém chętniefy Władysław powierzył, iż widział powszechne ze Skirgiełła nieukontentowanie. dla rozpustnych obyczafów i okrucieństw iego. Krzyżacy do tey między królem i Witowtem ugody nie będąc wezwani, szukafia zemsty. Rośnie stąd

powód nowych między Polską i Krzyżakami targów i wojen.

Zaięli byli Krzyżacy po śmierci Ludwika ziemię Dobrzyńską, którą Władysław książę Opolski rządcą królestwa w podarunku od Ludwika otrzymawszy, Krzyżakom w summie 40000 złotych zastawił, i ażeby ją odzyskać, po różnych układach, trzeba było skłonić się do znacznych opłat, roku więc 1404. dla naradzenia się z królem i senatem względem wykupna ziemi Dobrzyńskiej, po odbytych po ziemiach seymikach, zebrał się seym powszechny. Seym ten rzeczywiście ogromny uchwalił podatek, którym ziemia Dobrzyńska wykupioną została. Ale Krzyżacy tém się nie uspokoiili. Wacław i Zygmunt Luxemburgowie królowie Czech i Węgier, Karola IV. cesarza synowie, ofiarowali chytre swe pośrednictwo, które w traktatach Krzyżakom sprzyjało, w wojnach dawało im pomoc. Przyszło do wojen, a pierwsza walna między Grunwaldem i Tannenburgiem w Prusiech bitwa, której przywódcą był Zyndran Maszkowski miecznik Krakowski, przyniosła straszną Krzyżakom klęskę. Wielki mistrz Ulryk Jungingen i 40000. Niemców na placu poległo (d). Niedługo potem, pod Koronowem na 8000. ich zginęło. Prusy prawie całkiem wpadły w ręce Polaków. Ale wojna nie była iak należy popierana, i Krzyżacy pokrzepili się. Sta-

---

(d) W tém zdarzeniu gdy Władysław uniesiony odwagą i męstwem wśród nieprzyjaciela zapędził się, aby tym przykładem ustępującemu z placu wojsku swemu serce przywrócić, alizci od szlachcica iednego Niemca rozeznany, o włos śmiertelnego nie odniósł razu, gdyby młodzieniec ieden Polak, imieniem Zbigniew Oleśnicki, który inszey w ręku, prócz odtrąconego od włóczni drzewca, nie miał broni, nie rzucił impetu nacierającego Niemca, powaliwszy go z konia na ziemię, przez co króla ocalił. Za tak wielką przysługę w wielkiej Zbigniew odtąd u Władysława łasce zostawał, owszem wkrótce potem zabrawszy się do stanu duchownego, wyniesiony na biskupstwo krakowskie, a potem i Kardynalskim zaszczycony był kapeluszem.



nęły nietrwałe 1411. traktaty z Krzyżakami w Toruniu, z Zygmuntem podówczas inż cesarzem w Lubowli, gdzie Jagiełło hrabstwo Spiskie dane niegdyś od Bolesława krzywoustego w posagu z Judytą córką Stefanowi synowi Kolomana króla Węgierskiego zastawnym odzyskał sposobem pożyczwszy Zygmuntovi 37000. kóp groszy praskich; odzyskał oraz od Zygmunta insygnia i korony Polskie, które niegdyś Ludwik do Węgier był zabrał. Ale jeszcze po dwa razy wojna z Krzyżakami odnawiała się. Tak potrzykroć rozpoczynana wojna i układami pokoju przerywana była, nim stanął pokój przy jeziorze Mielna 1422, którym Krzyżacy zrzekli się Żmudzi, oddali Nieszawę, wreszcie przy swych wszystkich ziemiach pozostali i opłat przyrzeczonych nie wypłacili. Zatem poszły traktaty z Zygmuntem w Starym siole 1423. To iednak nie przeszkadzało do wspierania w Czechach przeciw Zygmuntovi Hussytów przez Witowta, do czego iednak Jagiełło nie mieszał się. Ale Zygmunt Jagielle chętnieyszym nie był.

Jagielly panowanie i państwo rzeczywiście wielkie było. Od uyscia Odry ksiązę Pomorski na Szczecinie, koło uyscia Dunaju woiewoda Wołoski i Mołdawii uznali się hołdownikami. Litwa, w której z poruczenia króla sprawował władzę Witowt, z pomocą Polaków pod Witowta dowodztwem utrzymywała zabory swoje, stanowiła Chanów czyli Carów Przekopskich; na Rusi kniaziom Zadnieprskim rozkazywała. Wielki Nowogród z P-kowem pod pieczę Litwy zostawał. Zboże polskie rozchodziło się na morze Bałtyckie przez Krzyżackie porty, i przez własne na wodę morza Czarnego i do wysep Greckich. Carowie Przekopscy i rzeczpospolita Wenecka, Turcy i Grecy, król Skandynawii i Cypriu szukali przyiaźni i związków.

Lecz to wielkie i poważne państwo Jagielly było dwoiakie. Polska i Litwa, a stał ich wiele.

różny. Polska więcęcy zakwitła, ludnieysza, wyższej kultury, cieszyła się już utworzonym i za wolnościami swemi obstaającym stanem szlacheckim, król miał w niej mocno ścieśnioną władzę i miał odzyskiwać kraie, Wołyń, Kiiów, które Litwa trzymała. Litwa zarzuciła swój język dla Ruskiego nad którym panowała, grubsza była Ruś i nad nią panująca Litwa, mniej ludna uboższa. Książę wielki był samowładczą, zdobyte ziemie książętom i panóm jako swoim wassalom rozdający. Ci rycerstwu niższemu sobie wydzielonemi ziemiami rozdawniczyli, nad niemi władzę pańską (senioralną) posiadając. Naród Ruski w części szanowaną swą wolność nyrzał, jako stan wolny pod imieniem boiarów zachowany; w części do ziemi i roli przywiązany stał się swych panów niewolnikiem. Litwa była w stanie feudalnym, tylko od korony zależący możni wassale stanowili radę czyli senat i seymy jeśli się do nich wielki książę zgłosił (e).

Mógl był Jagiełło z łatwością przyrzeczeń do-

---

(e) Fałszywe o feudalizmie wyobrażenie, iakie po całej Europie rozsiane zostały, zaćmiły dzieje Europy wieków średnich. Tymczasem różni są ludzie między sobą i rzeczy ich do siebie nie podobne. I w całej Europie i w feudalizmie w odmiennych miejscach niejednostajności bydź muszą. Rozważając te różności: w powszechności to powiedzieć można, że 1) królestwa Francyi, Austrii, Szkocyi, Neapolu, a nawet po części Hiszpańskie feudalne były; 2) królestwa Dani, Szwecyi, Norwegii, Czech, Polski, Węgier nie były feudalne (raczej ałodialne); 3) Niemcy wystawiają wielką mieszaninę z mocną feudalismu przewagą, która zdecydowała potworzenie się małych mocarstw; 4) we Włoszech przewaga miast wyćpiła pierwsze feudalismu zadatki; 5) Ruś wcale inny obraz od całej Europy wystawiała: miasta, kniaziowie, prostota wieśniacza, obyczay carogrodzki duchowni żadnego prawie udziału w politycznym działaniu niemający.

Z tych różności, namienimy jeszcze kilka powszechnych uwag względem różnicy królestw zachodniopółdniowych czyli feudalnych od królestw wschodniopółnocnych czyli tych, których nie godzi się feudalne nazywać. Zachodnie królestwa na ziemi chrześcijańskiej w Rzymskiego państwa prowincjach poformowane, mają seniorów i wassalów, feuda i lenności, i suzerenów; stany trudniey się tworzą, bo klasy ludzi

pełnić i Kiiów z częścią Wołynia do korony dołączyć, ale musiał on krewnym księżętóm też dogadzać, dla tego Witowtowi wielkie księstwo powierzył i przez to spełnienie połączenia dwu narodów utrudnił; zgodnie iednak z Witowtem, w ciągu wojen z Krzyżakami wskazał rycerstwu Litewskiemu iakich swobód w iedności z Polską oczekiwać mają. To zaraz na seymie w Horodle

---

są nie wolni; dawni urzędnicy zamienili się w bezpośrednich wassalów, do arystokracji wassalów i biskupów przystępuią szlachta i stan mieyski, a to formuie reprezentacją stanów, arystokracji czyli Parów i narodu szlachty i mieszczan (tiers état) często równie mocnych, uszlachcania (nobilitacya) późno (w XIV. wieku) nastają coraz łatwiejsze; wolność reszty ludu wzrasta, ale lud rolniczy nie ma reprezentacyi; elekcyą suzerena zamienia się w pewne dziedzictwo monarchy, który prawa zaręcza, sćieśniona jego władza, ale odzyskanie regalia a formułą jego się urzędu władza mocy nabywa: feudalizm ruynowany.

Wschodnie królestwa na ziemiach bałwochwalskich za granicami Rzymskiego państwa poformowane: mają pojedyncze przypadkowe lenności, i przypadkowie do feudalnych podobne instytucye; stany są gotowe, bo szczepią się mieszkańcy na szlachtę i wieśniactwo; są urzędnicy wielcy, którzy z biskupami stanowią arystokracją, do której przystępuje stan szlachecki; przez cudzoziemcze kolonie, formułą się miasta i stan mieszczanski, który ze szlacheckim a często i wiejskim tworzy reprezentacją stanów, obok której jest senat z biskupów i dawnych urzędników, których urzędniczy charakter, reprezentacyjnego nabył; uszlachcania i wczesne (inż w XI. wieku) i w początkach bardzo łatwe, coraz trudniejsze; stan mieyski słabego działania; stan rolniczy często swej swobody uszczerbku doznaie; dziedzictwo monarchy zamienia się w elekcyą, a monarcha czyni ze stanami układy (kapitulacye, pacta conventa); władza królewska słabnie i działanie urzędów słabsze: zjawiają się i wciskają nieiakiie instytucye do feudalnych podobne.

Feudalizm zachodu wywiera swój wpływ na królestwa wschodu przez cząstkowe naśladownictwo, przez naukę, gdy z prawem Rzymskiem w uniwersytetach wykładane, przez publiczne traktaty, przez mieyscowe zdarzenia i przypadkowe przywileie. Tym sposobem doznały mocnego wpływu podobnego Węgry, Dania. Ale nigdzie nie było tak, ażebym tkniętą bydy miała wszystkich mieszkańców osobistość i ziemską własność. Miało to miejsce w iednym państwie Litewskiem przez naśladownictwo i dopełnione zbory. Trwało to krótko, bo się zplatało z Polską, w której właśnie najsłabszy jest wpływ feudalności zachodu. Nie chciałby szlachta Polska służbuością feudalną stanu swego wiązać, chociażby gotowa była dzierżać lenności.



1413. potwierdzono. Szlachta Litewska wyznania Łacińskiego porównana jest z Polską; obu narodów seymy wspólnie w Lublinie albo w Parczowie; stan duchowny, senat i urzędy iak w Polsce urządzone; obowiązana szlachta Litewska naprawę zamków i oddawania zwykłych podatków, lecz uzyskała wolne, bez wpływu ksiąźęcia, swych córek wydawanie za mąż i inne wolności Polskie. Radość stąd była wielka, ścisłały się narody i szlachta Litewska brała herby szlachty Polskiej. Ale dopełnienie tych uchwał Horodelskich nie zaraz nastąpić mogło. Owszem niebezpieczeństwem groziło zupełnego dwu państw w związku swoim zerwania. Witowt szanował brata Jagiellę iak panującego, iednakże wiele królewskich kroków nie podobało się iemu i szczepił interes Litwy i rozrodzoney familii kniaziów Gedymina potomków od Polski i Jagiellowych urzędzeń: układał on woyny przeciw Krzyżakom i w tych woynach czynnie działał: niechętny iednak korzyściom iakieby ztąd Polska odnieść mogła, usuwał się wcześniej i naraził Jagiellę na straty. Przyzwalał na Horodelskie nadania i wspólnie z Jagiellem ogłaszał ie, iednak był im przeciwny i nie dopuszczał exekucyi. Wcale nie myślał pofolgować samowładztwu wielkich ksiąźąt. Umiał on wielkich wassalów to jest podległych ksiąźąt w podległości utrzymać. Wprawdzie nie brakło łupieży domowey, bogacący się urzędnik zbiory swe i urząd Witowtowi oddawał. Witowt często urzędniki odmieniał. Lecz wola iego ściśle dopełniana, na zawołanie do broni wszędzie wszelka powolność. Gdyby Horodelskie obietnice dopełnione bydź miały, aniby się iego władza w tey ściśłości ani podległych ksiąźąt panowanie utrzymało. Nie życzył sobie Witowt ażeby Jagiello wdawał się do Litwy. Podniecał mu małe zatrudnienia, korzystając z podeyrzliwych skłonności braterskich, mieszał mu domowego pożycia spokojność.

Tymczasem nie brakło Niemieckich zabiegów

ażebym jedność braterską rozerwać, pracował nad tém szczególniejszym sposobem Zygmunt cesarz. Myślał iakby otoczyć cesarską władzą królestwo Polskie, szukał z Witowtem oddzielnych traktatów i królewskie tytuły ofiarował, żeby iako król Litewski do związku rzeszy niemieckiey czyli do cesarstwa przystąpił. Było podówczas naywiększym polityki celem, związać chrześciańskie mocarstwa na Turka: różne w tey mierze odnawiały się wezwania, układy. Żeby taki związek do skutku przywieść, zapragnął Zygmunt zjazdu, i miasto Wołyńskie Łuck na miejsce zjazdu naznaczył. Ale to był tylko pozór, istotny zamiar był rozmówić się z Witowtem. Dał się stary Witowt uwieść i zapragnął korony. Zatem zerwały się Łuckie nawady i z goryczą roziechały, Witowt czyni przygotowania do koronacyi, Zygmunt zaś wysyła do niego uroczyste poselstwo posyłając mu na ten koniec koronę. Polacy obawiając się aby przez wznowienie tytułu, królestwo Litewskie od związku z Polską nie odpadło, posłom cesarskim przeprawy przez kraj własny i przez Pomorze zabraniają. Witowt napróżno niecierpliwie oczekuje. Zjechali się na uroczystość do Wilna cudzoziemscy posłowie, przybył i Jagiełło z Polskimi Pany, ofiaruje bratu Polską koronę; lecz Witowt chce Litewskiey. Nastaje, prosi i błaga ażebym choć na moment zezwolono, bo się to nadto głośnym po świecie stało. Daremne atoli naleganie. Nayżarliwszymi się o dobro publiczne w tym razie, Jan Tarnowski wojewoda i Zbigniew Oleśnicki biskup, krakowscy, pokazali. Witowt nie niemogąc wyjednać, ze zmartwienia 1430. z tym się rozstał światem.

Tymczasem w Polsce uchwały prawodawczych seymów zastrzegały bezpieczeństwo swobód szlacheckich. Mianowicie na seymie w Czerwieńsku 1422. zawarowano sobie całość statutów czyli praw Kazimierza, których wszystek lud, iakiego bądź stanu słucha; zastrzeżono iż niewolno szla-

chcicowi ani dóbr zabierać, ani go więzić, chyba po rozsądzeniu wspólnie z radą baronów i biskupów wykroczenia jego; starościńskie też wyrokowanie oznaczone zostało do podpalaczy i do gwałtów na osobach lub domach popełnionych. Chciał król zapewnić dla syna swego, którego w starości spłodził następstwo, a wyiednanie tego ciągnęło za sobą pozyskanie nowych przywilejów. W Jedlnie 1430. król Jagiełło wyiaśniał Koszyckie nadania i niektóre Czerwieńskie ustawy, nadto pieniędzy bez wiedzy stanów bić nie będzie. Władysław syn królem uznany.

Pod Władysławem założone są biskupstwa Kiiowskie i Chełmińskie. Mikołaj Trąba arcybiskup Gnieźnieński, poseł od króla i narodu Polskiego na Sobor Konstancyeński, który się w roku 1414 zacząwszy, przez pół czwarta roku ciągnął, wyrobił sobie i następcom swoim tytuł *Prymasa* korony i W. X. Lit. a to z okazji zamieszek, które pomieniony arcybiskup miał z Janem Rzeszowskim, arcybiskupem Lwowskim, który Elżbietę Pilecką wojewodziankę Sandomirską, wdowę po hrabi Granowskim kasztelanie Nakielskim, trzecią Władysława żonę ważył się koronować bez dołożenia się arcybiskupa Gnieźnieńskiego. Za tego króla Witowt książę Litewski wezwany od książąt Tatarskich na pomoc przeciwko sławnemu Tamerlanowi zwycięzcy i postrachowi Azji, i z nimi wspólnie porażony, sprowadził znaczną liczbę rodziny Tatarskich do Litwy, których potomkowie po dziś dzień tamże pozostają, wielą nadani wolności, a osobliwie wolném sekty Mahometańskiej wyznaniem. Z nich się po większej części składały półki i chorągwie lekkie nadworne królewskie i rzeczypospolitey, które pospolicie *utanami* nazywano.

Po zgonie Witowta Jagiełło zatrzymał się w Litwie i krzątał się około naznaczenia namiestnika swojego. Naznaczony był Swidrygayło brat królewski, który niekontent, że Podole Buczackim powierzone zostało, począł króla więzić. Odgró-



żkami szlachty Polskiej skłoniony do uwolnienia, rozniecił krwawe mięczy Litwą i Polską zatargi, a wojnę domową w Litwie. Na jego bowiem miejsce Jagiełło mianował wielkim księżciem Zygmunta brata Witowta. Zygmunt prędkim straceniem kilku panów Litewskich wielu od siebie odrażał, a wojny domowej Jagiełło nie przeżył.

### *Panowanie Władysława III.*

Władysław III. dziesięcioletni na tron po oycu nastąpił. Potwierdzenie na państwie w Poznaniu zmocnione jest za sprawą Zbigniewa Oleśnickiego biskupa Krakowskiego, gdyż wielu wybraniu Władysława przeczyło dla młodych lat jego. Swidrygayło, dawny książe Litewski, wojnę przeciwko Zygmuntowi panującemu po Witowdzie w Litwie książciu, utrzymując, zbity na głowę pod Wilkomierzem, do Węgier na dobrowolne wygnanie ustępuje, Krzyżacy widząc Swidrygayłła partyą, którego w buntach podsycali, rozproszoną, zawierają 1435 w Brześciu Kujawskim pokój z Władysławem. Lecz nie długo pożył i Zygmunt przez znowę wielu panów (1440) zabity. Rozerwały się po tém zdarzeniu zdania Litwy, nie ledwo padł wybór na Kazimirza królewicza, kiedy właśnie tegoż samego brat jego król Władysław III. na wielkiego książcia przysłał.

Litwa od czasów zgonu Olgierda bliskich przez całe Jagiełły panowanie nadpsutą budowę swoją ukazuje. Między braćmi i pokrewnymi książętami niezgoda, która nietylko wojny domowe roznieca, ale narażała więcey niż kiedykolwiek państwo Litewskie na wpływ i grabież Krzyżacką. Między panami niesworność. Na lud względ prawie żaden. Jeden Psków i Nowogród wielki są dannicze rzeczypospolite: inne miasta nie mają obrońców praw swoich, a chociaż państwo to Litewskie jest Ruskim, Ruś i iej kniaziowie przykrzyli sobie Litewskie rozkazy. Jest Litwa wielka, utrzymywał

iej wielkość Witowt, ale zaczyna być słabszą. Wpł. w Polski równie przyniósł dysharmonii. Osiedlenie Polaków, łatwe dla Rusinów dyalektu Polskiego przyjęcie, zaprowadzanie do miast magdeburyi, przywileje stanu szlacheckiego Litwie obiecane, stąd zmienne życzenia arystokracji z demokracją szlachecką, na ostatek życzenie jednych dopełnienia połączenia się z Polską, wstręt od tego innych wystawia obraz wzajem mieszających się ruchów państwa i narodu Rusko Litewskiego.

Od czasu jak stany świeckie poczęły świadomością się stawać tego światła, które niegdyś wyłącznym duchownych udziałem bywało; od czasu jak świeckie swoich praw poszukiwać poczęło, zachwiało się Rzymskiego Dworu w chrześcijaństwie panowanie. Jego dowolna władza, zrozumiane a ostre licznym opłat po królestwach pobieranie, coraz bardziej obrażającemi i dolegliwemi się stawały. Przeniesienie stolicy do Awenionu, nastąpiła kilkudziesięcioletnia schizma, która chrześcijaństwo pomiędzy dwu papieży rozrywała, walka papieżów z cesarzem Ludwikiem Bawarskim, spory w zakonie franciszkańskim, kaznodzieistwo gorliwych kapłanów i osób, naostatek sobory, osłabiały potęgę dworu Rzymskiego i jego panowanie. Mocarstwa uznały się być nie podległe. A chociaż stan duchowny był nieraz kaznodzieistwem obrażony, stan ten również się brał do naprawy kościoła jak tego pragnęły świeckie. Zbierały się sobory ażeby pokóy w chrześcijaństwie zjednać, uśmierzyć herezye i schizmę, a dopełnić reformy kościoła w wierze i obyczajach na głowie i członkach. Zbierające się sobory w Pizie, Konstancyi i Bazylei pokoiu wyednać nie mogły, uśmierzyły schizmę papieżką, chociaż sobor Bazylejski był początkiem niejako nowej. Rozpatrzyły się w herezyach. Na soborze Konstancyjskim r. 1415. Jan Huss był spalony. Wyrozumialszy był sobor Bazylejski dla Hussytów, ale z nimi ciężką wojnę toczono w Czechach. Inte-

resowało to Polskę, gdy Hussyci od Witowda i książąt Litewskich wsparcie znaydowali. Ich nauka wciskała się do Polski, Jagiełło zniewolony był iey szerzenie się wstrzymywać. Co do reformy kościoła, lubo wiele zapadło na soborze Bazylejskim uchwał, ale te, ponieważ albo ścieśniały samowładne głowy kościoła działanie, albo ią tykały, małego stały się użytku. Papieże zawierali z mocarstwami chrześcijańskimi konkordaty i niemii swoją władzę oznaczali. Do osłabienia mocy uchwał soboru Bazylejskiego i to się przyczyniło, że Eugeniusz IV. papież przeciw nim powstał, otwierając osobne sobory w Ferrarze czyli Florencyi a potém na Lateranie w Rzymie obrady. A to z takiej było okoliczności.

Turcy pod naczelnictwem Osmańskiego czyli Ottomańskiego domu, poczęli byli od czasu nieiakięgo niezmiernie chrześcijaństwu zagrażającą tworzyć potęgę. Już oni nie tylko w Azji ale i w Europie prowincye cesarstwa Greckiego posiadli tak dalece, że prócz stolicy Konstantynopola, mało co cesarstwu Greckiemu pozostawało. Paleologowie w Konstantynopolu panujący, potrzebowali pomocy, szukali iey u łacienników, i dwór Rzyński wyiednać obiecywał. Był iednak warunek przystąpienia do unii z łacińskim kościołem. Oycowie soboru Bazylejskiego wzywali Greków do porozumienia się, wzywał ich i papież Eugeniusz IV. A gdy w Bazylei zapadła uchwała zmienienia miejsca obrad soboru, ażeby się dla wygody przybywających Greków do brzegów morskich przybliżyć, Eugeniusz IV. spieszył się z otworzeniem innego soboru w Ferrarze, dokąd potrafił Paleologa i duchowieństwo Greckie ściągnąć. Z Ferrary przeniesiony sobor do Florencyi ogłosił 1439. unią kościołów łacińskiego i greckiego. Zaszły ze strony Greków cząstkowe protestacye, wkrótce wielkie na to zdarzenie narzekanie. Na Rusi, gdzie powszechny był grecki obrządek, Izydor metropolita



Kiiowski szerze do unii przystąpiwszy, prawie całą Ruś w Polskie lub Litewskie granice zajął, za sobą pociągnął. W Moskwie przyjęcie tej unii odmawiano, uwięziony Izydor uchodzić musiał. Ponieważ to zaszło w granicach państwa Jagiellońskiego, łatwiej było szlachcie Ruskiej wkroczyć w przywileje szlachty Polskiej, które sobie nie dawno (r. 1430) od Jagiełły w Jedlnie przyznane mieli. Co nastąpiło za Władysława III. (r. 1433) tak, że i duchowieństwo uniackie miało być w swobodach z łacińskiem porównane.

Lecz Eugeniuszowi IV. potrzeba było dać pomoc Konstantynopolowi i Paleologowi. Trudno ją było od panów Europejskich wyednać, ale bliższe i pograniczne mocarstwa zwróciły jego baczną uwagę. Polska i Węgry poczęły Turcyi sąsiadować. Właśnie za Władysława III. po śmierci Alexandra wojewody Wołoskiego, synów jego Eliasza i Stefana kłótnie zwróciły króla Polskiego ku południowi uwagę. Wołoskie województwo podzielone było na dwa: Eliaszowi dostała się dalsza Wołosza, Stefanowi bliższe Multany czyli Mołdawia. Te województwa graniczyły Turcyi, a iak to bywało, że królowie Węgierscy kazali sobie wojewodom Wołoskim daninę niekiedy opłacać, takie żądania groziły ze strony Turków. Tymczasem po śmierci Alberta cesarza, który po Zygmuncie na cesarstwo i trony Czeski i Węgierski nastąpił, Władysław obrany jest królem Węgierskim spieszy do Węgier, a uspokoiwszy przytomnością swoją domowe rosterki z okazji rozdwojonych umysłów, za Władysławem, którego większa część narodu królem (e) ogłosiła, i Elżbietą pozostałą po Albercie wdową, która wnet po śmierci męża

---

(e) Powiadają, iż Władysław zdięta S. Stefanowi koroną w Białogrodzie był koronowany, gdyż Elżbieta ozdoby i korony królewskie zabrała, i oneż z synem swoim inż koronowanym od Dyonizego kardynała arcybiskupa Strygońskiego, do Niemiec do Fryderyka cesarza odesłała.

wydała na świat syna Ładysławem *Pogrobowcem* nazwanego; za poradą i pomocą Jana Korwina Hunniady, i Jerzego Kastyoty *Skanderbeia* księcia Albanii, podnosi wojnę przeciwko Amuratowi I. cesarzowi Tureckiemu, państwo Węgierskie od dawnych już czasów podbić usiłującemu. Szczęśliwie Władysław poraził Turków, i przymusił Amurata do zawarcia w Segedynie na lat dziesięć przymierza. Traktat ten aczkolwiek wielce Turkom uciążliwy był, dla powróconey Węgom Serwii i innych dawniej na nich zawojuowanych krajów; atoli Amurat wierność i rzetelność zwykłą w dotrzymaniu traktatów zawartych przekładając nad wszystkie pożytki nienaruszenie przymierza dochowywał. Władysław zwiedziony kardynała Juliana Cezaryni legata papieża Eugeniusza IV. obietnicami, że Jan Paleolog cesarz wschodni wojnę podnosi, że on i Włoskie i Burgundzkie floty będą bronić Turkom przeyscia z Azji do Europy: za uwolnieniem oraz od przysięgi przez tegoż legata kardynała Juliana Cezaryni biskupa Sabińskiego: nową przeciwko Amuratowi przed wyysciem czasu przymierza, podniósłszy wojnę, w bitwie pod Warną zewsząd od Janczarów otoczony, mężnie do upadłej potykając się, 1444. na placu poległ, a Kardynał, pierwsza tej wojny podnieta w ucieczce zabity był. Huniad z małą Węgrzynów garstką z utarczki powrócił. Między łupami dostała się zwycięzcy metryka, czyli kancelarya królewska. Sprawował Władysław Polskę lat dziesięć, a Węgry lat 4ry. Tak więc niewczesna niektórych osób rada, a mianowicie niedotrzymanie przysięgi i słowa danego, którego i nieprzyjacielowi potrzeba dotrzymać, pozbawiły Polskę króla, po którym wielkie sobie pomysłności obiecywać mogła; i który tę jednę tylko miał do siebie wadę, wielkim bohaterom przyrodzoną, a w Władysławie z płochości niedożytego wieku pochodzącą, że nadto ufał szczęściu wojennemu, które bardzo wątpliwe i obojętne jest, w bi-

twie nie szanując się, i żołnierza raczej walecznego, aniżeli ostrożnego hetmana pełniąc obowiązki. Z Władysławem III. zginęła ostatnia cesarstwa greckiego obrona. W lat dziewięć potem 1453. Carogród czyli Konstantynopol od Mahometa II. sułtana Tureckiego zdobyty został. Turcy poczęli na morzu czarném panować. Za czém Tatarzy Przekopscy Turkom się poddali, i przestali Litwie podlegać. Osady Genueskie i miasto Kaffa w Krymie (w 1475) od Turków pozdobywane, na morzu czarném żegluga i handel utrudzone, Wołoszczyzna i Mołdawia zagrożone. Słowem Litwy i Polski w tych stronach położenie niesłychanie się zmieniło. Potrzeba było wielkiej pilności, a tey bydź nie mogło z powodu osłabienia Litwy, niedbalstwa polskiej szlachty i kolizyi obudwu państw i narodów, która Kazimirza Jagiellończyka panowanie trapiła.

Za panowania Władysława III. Zbigniew Oleśnicki Kardynał biskup Krakowski kupił księstwo Siewierskie od Wacława księcia Cieszyńskiego za 6000 grzywien groszy Prazkich, i wiecznemi czasy onoż do biskupstwa Krakowskiego przyłączył. Od tego księstwa biskupom Krakowskim dawał się tytuł *księcia Siewierskiego*.

#### *Panowanie Kazimirza IV.*

Zal i smutek Polaków z odniesioney pod Warną klęski, tém był cięższy, iż przez długi czas żadney o króla swojego śmierci mieć nie mogli pewności, dla czego też i z obieraniem nowego króla się ociągali. Dopiero pobudzeni przykładem Węgrów, którzy Ładysława syna Alberta cesarza na tron wzięli, seym złożyli w Sieradziu, i Kazimirzowi księzcium W. księstwa Lit. bratu Władysława, prawo do korony zgodnie przyznali. Lecz on przez przywiązanie do Litwy długo pod rozmaitemi wymawiał się pozorami, aż kiedy urażeni uporném iego odmawianiem Polacy na Piotr-



kowskim seymie, Bolesława książęcia Mazowieckiego do tronu wezwać postanowili, aliżci Kazimirz tajemnie podmawia matkę swoją Zofią, aby upewniła Polaków o jego do obięcia królestwa gotowości. Jedzie więc do Krakowa, i tamże koronowany iest. Klótnie o prym między Oleśnickim, któremu niedawno kapelusze kardynalski przywiózł był Jan Długosz kanonik Krakowski, i Władysławem Oporowskim arcybiskupem Gnieźnieńskim na seymie Piotrkowskim roku 1451. w ten sposób Kazimirz zaspokoił, ażeby koleyno do senatu przychodzili, oraz żeby nikt odtąd z biskupów Polskich nie ważył się starać o kardynalską dostojność bez wiadomości królewskiej. Pierwszy z królów Polskich nominować począł biskupów, których dotąd kapitule wolnemi głosami obierały, a to z okazji klótni zaszyłych o biskupstwo Krakowskie, między Jakóbem Sienińskim od stolicy S. nominowanym, Janem Lutkiem z Brzezia, którego kapituła obrała, i Janem Gruszczyńskim kanclerzem od króla zaleconym; ostatni po długich sprzeczkach, wsparty powagą królewską, utrzymał się. Teraz znak i cień tylko prerogatywy elekcyney przy kapitulach zostaje. Chociaż Kazimirz królem ukoronował się, jednakże wzdrugał się złożyć przysięgę królom zwykłą. Albowiem wyniesiony za życia brata swojego przez Litwę na wielkie księstwo, przysiągł iey, że w niczem Litwy nie umnieyszy, owszem rozprzestrzeniać ją ma. W przysiędze zaś narodowi Polskiemu składaney wypadało przyrzekać, że odpadłe kraie Wołyn, Ukrainę, Kiiów, które Litwa trzymała do Polski przyłączone zostaną, a taką przysięgę Litwaby naygorzėy uważała. Zład, przez różnych panów Litewskich niejedność między sąsiednimi narodami a pod iedną zostawać mającemi głową rozsiewana, poczęła panowanie Kazimirza burzliwem sprawiać. Po daremnych kilkoletnim oporze, co seymowe obrady mieszało, król 1453. przysiągł.

Tymczasem częste bywały zjazdy czyli seymy i nieład, zarzucenie ustaw Wiślickich i innych przepisów Kazimierza Wielkiego, tak w stanie szlacheckim iako też i mieyskim niedopełnianych, wymagały pomnażania uchwał. Tém się zajmowały seymy w Piotrkowie, Korczynie, a r. 1454. w Nieszawie i Opocznie. Na tym ostatnim król ponawiał przywileie. Bywały te ustawy niekiedy ieszcze prowincjonalne, lecz Wiślickie, Małopolskie naywzięszemi się stawały, a pomimo ziemskie czyli prowincjonalne wyjątki, gdy się powszechnych zjazdów czyli seymów liczba wzmagą, podobnie i zapadające ustawy powszechnemi dla wszystkich prowincyy stają się.

Sądownictwo od czasów Kazimierza Wielkiego znacznie się zwyczajami nowemi czyli raczey przemianami inném stało. Woiewodzińskie sądy i kasztelańskie traciły swoje dawne znaczenie; podniosły się starościńskie czyli grodzkie i generalskie. Przy królu zawsze naywzięszsze wyrokowanie było, ale pomnożyło się zjazdów które w obecności lub nieobecności królewskiej w imieniu iego wyroki wydawały. Zjeżdżali się po prowincyach, po ziemiach, woiewoda, kasztelanowie, biskupi, urzędnicy, różni panowie, i składali różnego rodzaju sądy. Od ziemstwa szły appellacye do zjazdów, nazywanych wiecami czyli *colloquia*. Od Grodu zaś szły appellacye *ad conventus generales* do zjazdów generalskich.

Krzyżacy niegdyś tak straszni dla Litwy i Polski, skoro się zmieniło ich położenie, straszni bydź przestali. Nie ubyło im nic z rozciągłości ich panowania, ale cel ich bytu zniknął. Litwa się ochrzczyła i zakon stracił przedmiot który go podsycił i to sprawiał, że zewsząd Niemcy pod znak krzyża ściągali się. Zakon tracił swą działalność, a gdy nie ustaie w swych niechęciach ku Polakóm i Litwie, osłabnięcia swego dowody prędko ieszcze w woynach z królem Jagiełłą złożył. Woyna ta wniosła do Polski ogromne Krzyżac-

ckie skarby i nadal zapasów pieniężnych, obcey pomocy nie ma, Krzyżacy własnym siłom i zasobności kraiu który posiadali zostawieni. Lecz zakon oddał się gnuśności, nieład w nim wzrastał, kommandorowie z wielkim mistrzem w niejedności, biskupi z mistrzami w niezgodzie; zakon oddał się swawoli i rozpuszcie, dopuszczał się gwałtów i spełniał ucisk nad mieszkańcami kraiu którym rozkazywał. Miasta i szlachta Pomorza niegdyś na Polsce zdobytego, oraz Prus całych, do żywego doięci złém Krzyżaków postępowaniem, narzekali i iątrzyli się. Bractwo iaszczurek, od roku 1397. utrzymujące się, z naysnamienitszych obywateli i przemożnych panów złożone, odnawiając swoię fundacyą 1451. podniecało do czynienia przełożeń i zanięsienia skarg na seym Niemiecki przed cesarza. Przewidywali ich bezskuteczność, dla tego, tegoż czasu 1452. wyprawiali do króla Polskiego wysłańców swoich, którzy tajemne czynili układy przyrzekając zakupić i wydadź wszystkie krzyżackie twierdze, byle król Polski chciał odzyskać kraie niegdyś część Polskiego królestwa składające. Gabryel z Baysen (potém woiewoda Elbląski) biegał do Polski i wyiednał, że w 1454. woyna na wyzwolenie Prus z pod krzyżackiego zakonu rozpoczętą została. Rzeczywiście cały kray, wszystkie miasta i twierdze prędko zajęte były przez Polaków, szło tylko o zdobycie kilku mieysc od Krzyżaków trzymanyh, a niedołęźnie ze strony Polaków prowadzona woyna, pomimo wielką usilność w popieraniu iey dała Krzyżakom sposobność do obrony. Dopiero po czternastoletniej woynie a straszliwém kraiu, o który woioowano, wyniszczeniu, roku 1466. traktat w Toruniu zawarty, woiewództwo Pomorskie, Chełmińskie, Malborskie i księstwo Warmińskie do Polski przyłączył. Część wschodnią Prus, które są Prusami właściwemi, zostawiona była Krzyżakóm, z obowiązkiem, aby każdy nowo obrany mistrz osobiście od króla i senatu inwestyturę na lenność odbierał; wielki



mistrz i kilku kommendorów do rady czyli do senatu przyięci. Rudolf biskup Karyntyi, poseł pąpieski, do zawarcia z Krzyżakami traktatu Toruńskiego znacznie się przyłożył.

Naród Pruski przeciw Krzyżakóm powstaiący, łożył życie i majątki dla wyswobodzenia się; niemniej też wielkie z siebie czyniła Polska ofiary, żeby ród bratni z pod iarzma Niemieckiego wydobyć: lecz stan iey zawichrzony s powodów różnych, a mianowicie Litwy, stawał się wielką przeszkodą do skutecznego działania. W Litwie wielu możnych, a mianowicie Gasztołd wojewoda Wilński usiłowali koniecznie zerwać nastąpić mający związek narodów Litewskiego i Polskiego, nawet przedsiębrali iuż pomimo Kazimirza innego na wielkie księstwo wynieść. Kazimirz łagodził tę panów zuchwałość, odzywał się do niższej szlachty, Horodelskie przywileie zatwierdzaiąc. Lecz Gasztołd i możni usiłowali mocą resztę Wołynia i Podole Polakom wydrzeć: stąd przychodziło do otwartych zatargów. Małopolska bliżey to cierpiąca z tego powodu w niespokojnościach, przytém różném wiekowi właściwém po nadgraniczu Szląska łotrostwem, do którego mieszałi się drobni książęta Szląscy, na Oświęcimiu, Zatorze panuiący, rozrywana, narzekała na króla iako iedyną wszystkiego przyczynę. (R. 1459.) Rytwiański w imieniu prowincyi wyrzucał to na oczy Kazimirzowi domagaiąc się aby Litwa na tyle posług, których od Polski doznała niepomna, swym panom niewierna, zabrane na Wołyniu ziemie zwróciła; aby król zapobiegał nadużyciom starostów, uboższą szlachtę uciskaiących; złych pieniędzy nie bił, drogi od rozboiów ubezpieczył i lepiej rzecząpospolitą zawiadywał, ieśli chce po niey wyciągać tego, czego po wiernych poddanych oczekiwać może. Tak ostro ukazywały się poróżnienia Litwy z Polską, króla z obiedwiema narodami, w których swobody stanu szlacheckiego wzrastały, a w Polsce gminnowładztwo szla-

checkie przez urządzenie się seymów dopełnione zostało.

Od czasów Kazimirza Wielkiego było rozmaitych zjeżdzań się panów i szlachty nie mało i te mnożyły się. Zjazdy ziemskie i powiatowe, wojewodzkie, prowincyy i całego królestwa; zjazdy sądowe: generaly, wieca, i zjazdy prawodawcze stanowiące: seymy, seymiki. Król różnie zasiadał lub obecnym nie był, zwoływał lub zebranie przychyleniem się upoważniał. Potrzeba uzyskania podatków za Jagielly i Kazimirza mnożyła liczbę seymów prowincjonalnych lub powszechnych królestwa całego. Były przykłady (f), że seymiki (*conventus particulares*) przed seymem (*ante dietam generalē*) odbyły się. Przykłady te, po wielu doświadczeniach stały się nieodzowne. Kiedy po wojnie Pruskiej z powodu wypróżnienia wycieńczonego skarbu, potrzeba było podatków, zjeżdżające się na seym ze stanu szlacheckiego wyznaczone osoby, czyli posłowie, oświadczyli, że nie mają pełnomocnictwa do tego. Na następujący więc seym do nowego Korczyna 1468. roku z seymików są wysłani posłowie i ci składają właściwie narodu reprezentacją, stanowiącą wspólnie z królem i senatem. Tak seym urządzony został. Od tego czasu król na seymie prezyduje dwóm izbóm: senackiej, w której biskupi, wojewodowie, kasztelanowie, i senackiego rzędu urzędnicy zasiadają; i poselskiej, w której nieoznaczona liczba posłów z ziem i powiatów wybranych, oraz posłów miejskich czyli reprezentantów miast różnych niekiedy od króla powoływanych zbiera się. Po takim urządzeniu się seymu, gdy na tym seymie o podatkach, o prawach, o różnych porządkach rzeczypospolitey, o iey politycznych z państwami związkach, nieraz o pokoju i wojnie stanowiono iest, lub król rady

---

(f) Jak się pod rokiem 1404. mówiło.

zasięga: przez decyzje izby poselskiej, stopniami stan szlachecki wielkiej przewagi nabywa. Senatu znaczenie maleje, dawna stanowiąca moc królewska jest przy seymie. Gminowładztwo szlacheckie do swojej już pory przychodzi. Stan szlachecki podnosi się nad inne, innemi pociera. Kmieci zobowiązany osobiście musiał w dalszych czasach zwolna swych wolności zapominać, przechodzić w poddaństwo i pańską (senioralną) władzę uznawać; mieyski ścieśnienia swego znaczenia politycznego doznac, i król i stan duchowny przewagi stanu szlacheckiego doświadczyć. Czego wszystkiego udowodnią dalsze głównejsze wypadki.

Kazimirz prócz nabytych orężem Prus powiększył granice królestwa przez zakupienie księstwa Oświęcimskiego, którego od Jana księcia Oświęcimskiego za 50,000 grzywien groszy szerokich Praskich nabył. Wacław książę Zatorski brat Jana, hołdownikiem się Polski wyzn.ł. Tatarzy Ruś i Podole plondrujący, przez Jana Alberta królewicza szczęśliwie są odpędzeni z odzyskaniem plonu.

Po śmierci Jerzego Podiebrackiego króla Czeskiego, Czechowie ofiarowali koronę Władysławowi najstarszemu Kazimirza synowi, który z Elżbiety córki Alberta II. cesarza matki swojej najbliższym oneyżę był dziedzicem. Władysław w Pradze koronowany jest. Węgrzy też niekontenci z rządów Macieja Korwina Huniady króla swego, wzywają na tron Kazimirza drugiego królewicza Polskiego; lecz ten gdy wyprawę swoją do Węgier opóźnia, Maciej uymuie sobie Węgrów, i do zgody z nimi przychodzi, a tak Kazimirz od tronu widzi się być odrzuconym. Po śmierci Macieja Węgrzy na tron wzywali Jana Alberta, do czego im było powodem zwycięztwo jego nad Tatarami niedawno otrzymane. Atoli Władysław, brat jego starszy król Czeski przez swój obrot przemógł nad nim i tron Wę-



gierski odzierzył, z czego oyciec ich Kazimirz był niekontent.

Tak się cisnęły korony w dom Jagiellońki. Nie mógł ich Kazimirz pozyskać wedle swego życzenia, ponieważ doznawał prawdziwego w skarbie niedostatku. Pewnie, że daleko większego doświadczał syn jego Władysław kilka królestw posiadający, lecz Kazimirz patrząc na pomyślność i dobry byt mieszkańców Polski, nie mógł więcej ani pozyskiwać koron dla rodziny, ani ocalać straty na które obadwa państwa jego Litwa i Polska w odległych stepach narażone były. Podobało się Litwie nieustannie napastować granice Polski, potężne fakeye usiłowały zerwać z królestwem, chciały nawet wyrzec się Kazimirza samego i Jagiellonów, a wyjaśniały iak dalece w tym stanie stronniectw rozwiała się niemoc ogromnego państwa Litewskiego. Podówczas osłabła do ostatka horda Kapczacka i wielki książę Moskiewski Iwan Wasilewicz w 1477 zupełnie się z pod Tatarów wyzwolił. Ten z następcami poczyna odrywać od Litwy Ruskie ziemie. Nowogród wielki w 1479 tym sposobem stracony, a księżęta Siewierscy w 1490 poddali się wielkiemu książęciu Moskiewskiemu. Turcy wpadli na Wołoszczyznę i Multany. Zdobyli w tej krainie w 1484 r. dwa ważne porty Kilią i Biały gród i prawie przecięli bezpośrednio Polski z morzem czarném związku. Dzielny Stefan Wołoski bez wsparcia od króla Polskiego zniewolony był swoją obrotnością kierować się. Przeciwników swoich woiewództwa rozrywających i posiadających wołować, odpierać Turków, opłacać się Macieiewi Węgierskiemu królowi lub stawiać mu czoło. Powrócił Stefan w posłuszeństwo, ale strata portów była nieodzyskaną.

Pewnie, że Kazimirz nie miał mocy dýzharmonii swoich państw naprawić. Okazując czas niemały szczególniejszą dla Litwy przychylnosc, naraził się Polakom i oziębł ich tak dalece, że zaniedbywali obronę kraiu niedostarczając potrze-

bnych Kazimirzowi dochodów. Miał Kazimirz swoje wady i niemałe cnoty. Nie lubił pracy, ale niestateczność jego utrzymywała go w ustawiczném zatrudnieniu. Płonne bywały te zatrudnienia i wiele zajmowało go polowanie. Nie był w stanie brać się czego gorliwie i z gruntu, zapominał o przeciwnych losach i przykrościach a zapominał się w pomyślności; chciał się jego umysł wyniosłe nadymać, lecz powagi utrzymać nie był w stanie. Zład łatwy w pożyciu, chętnie obdarzający, bezinteresownie łaskami i dobrodzieystwy szafujący. Jeśli tém serc nie ziednał i nie przywiązał do siebie, sprawiał to, że nikt się od niego nie odstręczał. Jeżeli nie mógł harmonii przywrócić, studząc wzajemne narodów kollizye tyle przynajmniej wyiednał, że nie przyszło do rzetelnego rozerwania i dał obu narodom czas do oswoienia się z sobą. Po czterdziestokilkoletniém panowaniu Kazimirz zeszedł z tego świata w Grodnie 1492. (g).

### *Panowanie Jana Alberta.*

Po śmierci Kazimirza zgromadzili się Polacy do Piotrkowa na seym dla naradzenia się o nowego króla obraniu. Jan Albert, aczkolwiek po oycu prawem dziedzictwa był naybliższym tronu, przecieź wielom nie podobał się dla nieznośney

---

(g) Za niego żył Jan Długosz z Niedzielska herbu Wieniawa, sławny dzieiów Polskich pisarz, nauczyciel królewiców, synów Kazimirza IV. Był naprzód kanonikiem Krakowskim, a umarł nominatorem arcybiskupem Lwowskim. Historia jego w średnim stylu Łacińskim jest pisana i stanowi ważną w dzieiopiisarstwie Polskiem Epokę, ponieważ Długosz ufixował krzywe o pierwotnych dzieiach Polski wyobrażenie. Póki Długosz swoich czasów lub bliskich siebie wieków dzieie pisze, póty jest on szacowny do użycia świadek. Jeszcze on na czasy Łokietka niemałe światło rzuca, lecz przejęty wyobrażeniami wieku swego, napałł niemi dawniejsze dzieie, tak, że co Gollus, co syn Kadłubka Wincenty mówili, tego czysto powtórzyć nie umiał. Ta wada stała się wadą wszystkich jego następców, którzy go naśladowali lub poprostu powtarzali.

umysłu wyniosłości, i niektórzy o wyniesieniu na tron Alexandra, którego już Litwa księżciem swym ogłosiła była, drudzy o wybraniu Zygmunta, zamysłać poczęli. Atoli za usilniem królowej matki staraniem utrzymał się Albert. Ledwo co wstąpił na tron, alizci przybyli do Polski Wenecki i Turecki posłowie, pod pozorem powinszowania; w rzeczy zaś samey pierwszy z nich namawiał króla do zrzucenia się z przymierza z Turkami, drugi dopraszał się o potwierdzenie onego. Albert po długiém namysleniu się, Tureckiemu na trzy lata przymierze potwierdził: Weneckiemu zaś politycznie wymówił się, iż pod tę porę nie może dopomódz Rzeczypospolitey. Albert w roku 1494. kupił za ośmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych księstwo Zatorskie od Janusza księcia Zatorskiego; ziemię zaś Płocką po zesłym bezpotomnie Janie księżęciu Mazowieckim do korony przyłączył, resztę Mazowsza przy Konradzie bracie Januszowym zostawując.

Złączywszy woysko Polskie z Litewskiem, które mu Alexander na pomoc przysłał, podstępnie podnosi woynę przeciwko Wołochom. Soczawę naycelnieysze na ów czas Wołochów miasto oblega, lecz bezskutecznie: albowiem zdradliwie od Stefana wojewody wołoskiego wprowadzony w głąb nieznaionego kraju, w *Bukowinach* tak nazwanym lesie, srogą klęską porażony zostaje. Po takowey woyska Polskiego porażce; Stefan z Turkami i Tatarami hurmem do Polski wpada, Podole i Pokucie aż po sam Lwów pustoszy. Zima nadzwyczajnie mroźna w r. 1498. uwalnia Polskę od tych strasznych nieprzyjaciół, gdy ich przeszło czterdzieści tysięcy częścią zimnem, częścią głodem wyginęło. Stefan prosił o pokój, na który i Sułtan Turecki Bajazet II. przez wysłane do Krakowa poselstwo chętnie zezwala; obiecując nigdy odtąd Polski nie naieźdzać ani Wołochów w buntach wspierać i podsycać. Wnetże Moskwa pomimo przyjaźń i spokrewnienie Iwa-



na Wasilewicza I. W. cara moskiewskiego z królem przez zaślubienie Heleny córki carskiej z Alexandrem bratem królewskim, do Litwy wtargnęła, a poraziwszy woysko Alexandra, pobrawszy Brańsk, Nowogrod, księstwo Siewierskie zupełnie odzierżyła, Czerniechów, Starodub zabrała i o dobyte Smoleńska potrzykroć, lecz daremnie się kusila. Jerzy Pac i Mikołaj Sollohub zawiadujący garnizonem, mężstwem i przezornością dyspozycy swoich obronili go od nieprzyjaciół. Przymierze zatem z Moskwą na lat sześć stanęło.

Fryderyk książę Saski wyniesiony na godność wielkiego mistrza Krzyżackiego, wzbrania się czynić hołdu królowi; Albert naprzód łagodną perswazyi drogą chce go do powinności nakłonić, lecz to gdy nic nie pomaga, o wojnie przeciwko Krzyżakom zamyśla. Atoli układ ten bez skutku zostaje. Dla prędkiej króla śmierci, który apoplexyą tknięty, w Toruniu r. 1501. z tym się rozstał światem. Nastąpiwszy po oycu na państwo Polskie, słabym i nieudolnym w rządach pokazał się, przez zbytęczne zaufanie i poleganie na Filipie Buonacorsi Włochu, nauczycielu niegdyś swoim, który przez próżną chełpliwość przewał się Kallimachem, i pod imieniem Alberta rządy państwa przez kilka lat z powszechnym narodu nieukontentowaniem sprawował. Albert był umysłu łatwo wierzącego, i chwiejącego się w powzięciu zdania: jeżeli miał cnoty lub występki iakie, tedy iak tamtych iasniejąca sława, tak tych nienawiść, nie na niego, lecz na póchlebców tron jego otaczających, spływać się zdawała.

Głoszono podówczas, że nienawidziany Kallimach nastawał na wolności narodu, że chciał władzę monarszą podnieść. Zład szlachta gorliwiej niżeli kiedy za swoimi przywilejami obstawała, a słabość królów Jana Alberta i po nim następującego Alexandra ułatwiła szlachcie do wykroczenia z obrębów wolności swoich a krzywdą stanów niższych, czego dowodem są uchwały sey-

mu Piotrkowskiego r. 1496. W sądownictwie i sądach bywały wykroczenia, że opóźniano wyroki uboższym ze szlachty, a wykroczenia te dotyczyły więcej kmieci prawie już przystępu znaleźć nie mogących. Tymczasem ustawa seymu Piotrkowskiego wyjaśniając to, co statut Kazimierza Wielkiego nie dobrze opisał, waruje, ażeby ode dni, w których ta uchwała nastaje, nadal w interesie zbiegłych kmieci - ci tylko pozywani byli, którzy w Ziemstwie stawać mogą. Statut Kazimierza wprost zbiegłego kazał przed sądem ścigać, Jana Alberta czyni zastrzeżenia które inne ustawy jego wyjaśniają, według których, mieszczanie długów swych nie na dłużnych kmieciach ale na ich panach poszukiwać mają; kmieć mogący się do zapominanych i opacznie wykładanych statutów, lub zwyczajów odwoływać i mogący jeszcze miejsce siedliska swego i sposób życia odmieniać, jeżeli stan rolniczy porzuca i bierze się do nauk, jest przez statut Jana Alberta za wyzwolenca (*tantum emancipatus*) uznany. Tym sposobem nadto oczywiście stan kmieci niesłychanie się odmienił, przemieniany w poddaństwo a nawet niewolnictwo swych panów.

Inne Piotrkowskiego seymu ustawy poniżały inne stany. Szlachta sobie tylko wyższe godności duchowne zastrzegła, tak, że plebeie, to jest ze stanu kmiećcego ani mieyskiego nikt ich otrzywać nie mógł. Jednakże pozwolono plebeiom niektórych kanoniy w oznaczonych kapitułach, które to kanonie doktorskiemi zwane, z powodu, że rozdawane były osobom nieszlacheckiego urodzenia, które w stanie duchownym, stopień doktora teologii, prawa lub medycyny pozyskały. Inna uchwała, nakazywała plebeiom, to jest kmieciom i mieszczanom całkowite wyprzedanie się z ziemskich posiadłości, których od tego czasu nadal posiadać im zabroniono było. Ustawa ta niezaraz do exekucyi weszła, a kiedy w późniejszych nieszczęśliwych dla Polski czasach dopełnianą bydz

poczęła, podówczas większe miasta niektóre miały szczególne dla siebie przywileje, mocą których mieszczanie tych miast mogli dobra ziemskie nabywać i posiadać.

Na tymże jeszcze seymie Piotrkowskim statut Jana Alberta potwierdza ustawy Kazimirza Jagiellończyka w Opocznie i Nieszawie napisane, ale te Nieszawskie uchwały w powtórzeniu są zmienione, kilka artykułów w dodatku uzyskały. Między dodanemi jest, iż żadney konstytucyi, żadnego wezwania do wojny czynić nie wolno, bez zebrań po szczególnych ziemiach, to jest bez seymików i seymów. Tak ustawa ta Nieszawską nazwana, dla tego, że między Nieszawskie zamieszana (h) we wszystkiem króla i senat ścieśniała. Obok tych uchwał myślane niemało o całkowitem prawodawstwie i porządnym prawach, wołano o zaostrenie kary za zabójstwo. wnoszono, aby sędziowie nie wybierani, ale uczeni i opłacani byli, domagano się porządnej księgi praw. Niedopełnione te życzenia miały wziąć koniec pod królem prawodawcą Alexandrem,

(h) Sejm w Nieszawie był r. 1454. we współczesnych rękopismach statutów tego seymu między ich artykułami ustawy tej o władzy seymów i seymików nie ma. Przed prawodawczym seymem Piotrkowskim, za Jana Alberta, podwakroć drukowano dawne Kazimirza i Jagiełły statuta w roku 1491. i 1496 a między Nieszawskimi ustawami tej o władzy seymów i seymików nie ma. Więc później między Nieszawskie wnieszaną została. Ze zaś w drukowanych 1496. statutach nie znajduje się, może to być, że jeszcze na seymie Piotrkowskim tegoż 1496 roku tak zaraz tej ustawy za Nieszawską w statucie Jana Alberta przeczytywać się nie ważyło; być nawet może, że ona i w statucie Jana Alberta nie znajdowała się. Statut Jana Alberta zawierający w sobie ustawy Nieszawskie był dopiero po nowych prawodawczych w Polsce usilnościach r. 1506. przez Łaskiego drukowany. Potwierdzone przez Alexandra, Jana Alberta statuta snadnie ponieść mogły odmiany i w nich zawarte Nieszawskie dodatki uzyskać. Godzi się mieć te podeyrzenia, chociaż istotnych dowodów dotąd jeszcze nie ma. W każdym jednak razie przyrzucana ta ustawa do Nieszawskich ukazuje słabość dwu królów krótko panujących, a swawolę szlachty.



*Panowanie króla Alexandra.*

Po zmarłym bezpotomnie Janie Albercie, Alexander brat jego, wielki książę Litewski tron osiadł, który mu tym chętniej Polacy ofiarowali, im więcej widzieli, że możni panowie Litewscy opuszczali swoją ku Polsce niechęć. Wzmagające się niebezpieczeństwa skłaniały ich do tego. R. 1499 Jagiełłowską unią w Wilnie potwierdzono, a zaraz po zgonie Jana Alberta, Tabor biskup Wileński z innymi wyprawieni byli do Polski dla zapewnienia związku z koroną. Przyrzeczono sobie, że król Polski i wielki książę Litewski zawsze w jednej będzie osobie. Przyiechawszy do Krakowa Alexander, od brata swego Fryderyka arcybiskupa Gnieźnieńskiego i kardynała na króla był namaszczony, żona zaś jego Helena, ponieważ religii była disunickiej, honoru tego nie otrzymała; a toli pozwolono jej mieć na zamku królewskim kaplicę, gdzieby nabożeństwu swemu obyczajem Greckim zadosyć czynić mogła. Po koronacyi, wprędce król do Litwy wyjechał, posłyszawszy o wtargnięciu tamże wojska moskiewskiego, a Fryderykowi kardynałowi rząd zlecił w Polsce; do której także za namową Stefana wojewody Wołoskiego Tatarzy wpadli, i zwykłym sobie łotrstwa sposobem oneż zrabowali. Z Moskwą za przybyciem króla do lat sześciu przymierze przedłużone było. Król potem do Malborge iechał, na odbieranie od miast Pruskich przysięgi, dokąd też i wielkiego mistrza Krzyżackiego wzywał, ażeby hołd wykonał, z którego on wylamując się do Niemiec wyjechał.

Dwa seymy Piotrkowskie 1503 i 1504. a jeden Radomski 1505. miały za króla Alexandra spełnić życzenia porządnej księgi praw. Jakoż król prawodawca Alexander poprawiał wszystkich stanów prawa. Żydzi mieli zdawna przywileje, ale prócz nich byli w dobrym byciu i znaczeniu, w stroju i obyczaju równali się szlachcie, tak, że

król Alexander potwierdzając ich dawne przywileje, mniemał czynić na ich szkodę. Prawo niemieckie Magdeburskie czyli Saskie miało w sobie różne uchwały wynikające z ciemnoty wieków których rozsądek cierpieć nie mógł, iako na przykład dochodzenie sprawiedliwości pojedynkiem, te wszystkie król Alexander skasował. Co do prawa Polskiego czyli szlacheckiego: pierwszy statut Wiślicki pozbierał był szczególne przypadki, które miały się do podobnych stosować; liczne uchwały za dziada Jagiełły, oycza Kazimierza i brata Jana Alberta, przyniosły Alexandrowi inne statuta, które cokolwiek przepisów pomnożyły, dawne Wiślickie wyjaśniały, a przez to nieraz dobitne prawa osłabione zostały lub sprzecznomownością do nieczynności przywiedzione. Wszystkie te statuta wytykały stosunki narodu z władzą i między stanami rzeczypospolitey, czyli rzeczypospolitey konstytucyą; powtóre ustawy cywilne niezbyt okwite; potrzebie niedokładne wyłuszczenie porządku sądowego; poczwarte przepisy kar za różne wykroczenia dosyć liczne; naostatek, przypadkowe urządzenia, policeyskie i innego rodzaju. Wszystko to w statutach pomieszane było. Oprócz tych ustaw pismem zebranych, równey powagi były zwyczaje, po różnych miejscach różne, a nie brakło z tego powodu ich przeciwności z ustawami pisanemi. Król Alexander wszystkie te statuta Wiślicki, dziadowski, oycowski, braterski, tudzież przywileje stanu szlacheckiego zatwierdził; zwyczajom miejscowym moc obowiązującą przyznał, i swoich ustaw cokolwiek dołożył, iako przepisy obowiązków urzędników wyższych. Wreszcie Jagiellonowie rozrzutnością swoją i niebacznym rozdawnictwem dóbr królewskich marnowali je, stany w to weyrzały i król Alexander przyrzec musiał, że dóbr królewskich bez seymu ani rozdawać, ani długami obciążać nie ma. Tenże Alexander w swoim statucie r. 1505 zapowiada, że odtąd na

wieczne czasy nic nowego ustanowiono nie będzie bez wspólnej rady i posłów ziemskich zgody (i). Wszystkie te statuta i prawodawcze czynności Alexandra, roku 1506. Jan Łaski kanclerz koronny wydrukował, załączając przy każdym exemplarzu 12 kart czystych do spisania miejscowych zwyczajów, i ta księga była zbiorem obowiązującym, bynajmniej jednak niedogodności z tłumem dorywczych uchwał wynikających nie załatwiająca, a w tym stanie Polskie prawa najniedoleźniejszy skład ukazują, i nie ustają za świetnych czasów tamtych wznawiać się życzenia porządnego praw zbioru.

W Litwie domowe rosterki i niesnaski między familiami zaięły się z okazji Michała Glinńskiego, który ze krwi książąt Ruskich pochodząc, z zachością urodzenia, i z pięknemi do wojny przymiotami, łączył nieznosną pychę, i w taki u króla wbił się kredyt, iż cała prawie Litwa przed nim drżała, i obawiała się, aby sposobność upatrzwszy, księstwa nawet kiedykolwiek samego nie opanował. Największy zaś gas miał na Jana Zabrzezińskiego wojewodę Trockiego, i tyle u króla dokazał, iż mu województwo odjęte było. Wnet potem seym w Lublinie nastąpił, na którym sprzeczka o pierwsze w senacie miejsce między duchownymi i świeckimi senatorami, z przysądzeniem pierwszeństwa duchownym uspokojona była. Na tymże seymie uchwalona przeciwko Wołochom wyprawa, których wojewoda Bogdan, syn i następca Stefana, w buntach przeciwko Polsce podniecał, i Pokucie naieżdzał; przyobiecana w małżeństwo Bogdanowi Elżbieta, siostra królewska, rękoiymią pokoju do niejakiego czasu z Wołochami się stała. Tatarzy znowu

---

(i) Nihil novi constitui debeat per nos et successores nostros, sine communi consiliariorum et nuntiorum terrestrium consensu. *Communis consensus* tej ustawy w dalszych czasach *iednomyślnością* wyłożony został.



do Litwy z wielką zgraią wpadaia, i oneż pustoszą. Nakazane przeciwko nim od króla popolite ruszenie. Alexander śmiertelną złożony chorobą, oddaie kommendę Glińskiemu, który doścignawszy nieprzyaciół pod Kleckiem, pamiętną ich klęską poraża, i wielką liczbę ieńców z więzów oswobadza. Wieść o odniesioném nad Tatarami zupełném zwycięstwie, przed samém skonaniem królowi przyniesiona; który pokazawszy stąd swoją powierzchownemi znakami, gdy mówić iuż nie mógł, radość, umarł w Wilnie, przez lekarzów osobiwie dozór nad nim mających, niewiadomość: panował lat 5. Ciało iego nie było prowadzone do Krakowa, iak był zwyczaj, i iak chciał Jan Łaski kanclerz Koronny, lecz w Wilnie iest pochowane, a to dla tego, iż panowie Litewscy przekładali, iż gdyby na pogrzeb królewski do Krakowa iechać im przyszło, tedy Gliński, którego otrzymane świeżo nad Tatarami zwycięstwo, w większą daleko wbiło wyniosłość i hardość, miałby pomyslną właśnie porę do wykonania dawnych swoich, około przywłaszczenia sobie książęcego dostojenstwa w Litwie zamysłów.

Rządy Alexandra takie były, iakie bydź mogły pana miernych do rządzenia przymiotów: bo iak cnoty, tak i występki iego z temperamentu raczey, a niżeli z układu w nim pochodziły. W stroiach zbytkuiący, lecz nie wspaniały, rozrzutny, lecz nie szczodry: ledwie bowiem nie wszystkie królewskiego stołu dobra rozdał, a przecięż mało sobie tą rozrzutnością prawdziwie obowiązanym pozyskał: darowizny te dóbr, dopiero przy końcu panowania Zygmunta Augusta za nieprawne i nic nieważące osądzone, i do korony przywrócone były. Za iego panowania Juliusz II. papież roku 1506 pozwolił kanclerzom i podkanclerzym duchownym, ażeby mogli sądzić sprawy kryminalne na głowę bez ściągnienia na się kar i cenzur kościelnych, którym duchowni,

na życie cudze nastawiający, podpadać zwykli. Pod też czasy urząd sekretarzy W.W. ustanowiony.

### *Panowanie Zygmunta I.*

Po zmarłym Alexandrze, Zygmuntovi I. księżciu Głogowskiemu rządcy Śląska (k), bratu iego, rządy państwa Polacy na seymie Piotrkowskim przyznali, którego też Litwa wprzód ieszcze zaraz po śmierci Alexandra, w Wilnie ohebnego, książęciem ogłosiła. Zygmunt namaszczony na królestwo w Krakowie, seym koronacyi tamże składa; na którym spór był o miejsce między biskupami, a zwłaszcza Poznańskim i Kujawskim, i radzi wraz ze stanami o podźwignieniu Państwa, poratowaniu skārbu przez niezmierną Alexandra hoyność wyniszczonego. Wtedy też nowy urząd referendarzów świeckich i duchownych postanowiony.

Tymczasem Gliński za niespokoynego umysłu powodem idąc, nieustannie się z pany Litejskimi kłócił, a Jana Zabrzezińskiego wielkiej powagi w Litwie człowieka, którego niedawno z godności wojewodzkiej wyzuł, naiechawszy go w domu iego własnym, zabił. Nie spodziewając się więc po tak okropnym zabóystwie, odpuszczenia i łaski królewskiej, do Moskwy, która natenczas Litwę plondrowała, z całą swoją partyą przerzuca się, i zasłony swym zbrodniom u Cara szuka. Na pierwszą o tym buncie pogłoskę wyprawil król Mikołaj Firsleia z woyskiem, a wkrótce i sam przyciągnął pod Mińsk obleżony przez Glińskiego, który wnet za przybyciem króla od

---

(k) Księstwo Głogowskie otrzymał był Jan Albert od brata swego Władysława króla Czeskiego za to, że go Władysław do królestwa Węgierskiego po śmierci króla Macieja nie dopuścił. Zostając Jan Albert królem Polskim, zdał księstwo Głogowskie bratu swemu Zygmuntovi.

szturmu odstąpił, ku Dnieprowi się cofnął. Nadeszło mu wprawdzie sześćdziesiąt tysięcy Moskwy, lecz i ta nie śmiejąc zwieść bitwy, w ucieczce klęskę niemąłą odebrała. Hetmani wojska Polskiego zapędziwszy się za niedobitkami aż po samą stolicę Moskwy, krąg ogniem i mieczem, według zwyczaju przyjętego w owych wiekach wojowania, spustoszyli. Car zasłyszawszy o tej wojska swego porażce, a bardziej jeszcze obawiając się tego, które pod bramami stolicy jego kraj pustoszyło, co prędzej przez posła swego o pokój prosi, i otrzymuje go do czasu, powróciwszy królowi wszystkie w Litwie zdobyte zamki. Gliński za nieprzyjaciela oczywistego Ojczyzny osądzony, i z kraju ze współtowarzyszami swymi wywołany jest, z przyłączeniem utraty dóbr i majątności, słuzną zbrodni i zdradziectwa ojczyzny własney, zapłatą i nagrodą.

Jeszcze jedney z Moskwą zaczepki i woyny nie dokończyli Polacy, kiedy Bogdan wojewoda Wołoski wtargnął na Pokucie, i pustoszył, o wzięcie nawet Lwowa kilka razy się zapędzając. Mikołaj Kamieniecki wojewoda Krakowski, pierwszy w Polsce hetman W. koronny wpada z wojskiem do Wołoch i nader pożyteczną dywersją broni, przymusza Bogdana do powrotu w kraj własny; spotkały się wojska obadwa na przeprawie właśnie Dniestru, i lubo nieprzyjacielskie liczbą przewyższało, atoli wódz Polski mężstwem i przezornością rozrządzeń swoich zastąpił niedostatek sił potrzebnych do pokonania liczney nieprzyjaciół zgrai. Rozproszeni bowiem, jedni wczesną poradzili sobie ucieczką, więcey ich trupem legło. Stała niezadługo potem zwycięstwie, za pośrednictwem Władysława króla Czeskiego i Węgierskiego ugoda, która Polakom hołd z Multan i Wołoszy warowała, źródło długich kłótni i wojen, które dla utrzymania się przy takowem prawie, Polska w dalszych czasach przeciwko Turkom ponieść musiała.



Ostatnie lata panowania Kazimierza Jagiellończyka i krótkie czasy panowania dwu synów jego Jana Alberta i Alexandra, co do stosunków politycznych sąsiedzkich Polski położenie znacznie odmieniły. Turcy od południa porty i twierdze nad Dunajem i morzem czarném w Moldawii opanowali, zapewnili sobie wpływ do Wołosz i Moldawii: woiewodowie tych krain obrażeni wyprawą od Jana Alberta przedsięwziętą, nie byli już w dalszych czasach dosyć wiernymi, często nawet podnosili oręż na Polskę. Tatarzy Przekopscy po zupełnym hordy Kapczackiej upadku, widząc słabe królów Jagiellonów władanie, częściej napadali na Polskę i łupili ją. Podlegali oni równie jak woiewodowie Wołoscy i Moldawscy Turkom, przez co zayścia z Tatarami o Wołoszczyznę stawały się zatargami z Turcyą. W tamtym zaś wieku wchodzenie w stałe z Turkami machometanami przymierza było obrażające, zawierano tylko czasowe ugody, które godziło się nie dotrzymywać. Z takich stosunków Polska od południa potrzebowała wielkiej pilności króla Zygmunta, i owoc wieloletnich starań jego już w drugiey połowie panowania jego pięknie się w południowych prowincjach Polskich okazał. Szlachta zwykle na seymach radziła wiele i nie mało projektowała o obronie niebezpiecznych granic, sama rada w domu spokojne prowadzić życie. Próżne ich naradzania były, lecz król Zygmunt umocowywał warownie Rusi czerwoney, obszerne stepy ukraińskie, aby od Tatarów zasłonił, począł napełniać ludem łatwym do orężnego naprędce ruchu: tworzyli się kozacy, którzy zbrojnie zaludniali Ukrainę i osłaniali prowincye królestwa. Prostota i prawość Zygmunta a szczere życzenia pokoju po wieloletnich jego staraniach przekonywały nareszcie sąsiadów i Turków samych, że z Polską i Zygmuntem można żyć w przyjaźni. Po różnych odnawianych traktatach dokazał tego

Zygmunt, iż z potęgą Ottomańską tak dla Europy podówczas straszliwą, równa i stała (od r. 1443.) zgoda i przyjaźń zawarta. Turcyja Tatarów i Wołoschy powściągała, panowania Polskiego nad Wołoszczyzną nie zaprzeczała, handel na morze Czarne był wolny. Zaczém Ruś Czerwona, Podole, Wołyń, szybko w ludność i gospodarstwo wzrastały i zakwitały.

Z innych stron Zygmunt zewsząd nieprzyjaciół lub niechętnych znalazł. Litwa ogromne w zdobyczach swoich poniosła była straty, a Gliński znalazł w Moskwie schronienie. Wielcy mistrzowie Krzyżaccy nie tylko, że hołdu oddać nie chcieli, ale nadto różne rościli domagania się. Naostatek Maxymiliana I. cesarza niewypowiedzianie martwiło, iż dom Jagielloński trony Czeski i Węgierski posiadał, i Zygmunt małżeństwem łączył się z przemożnym w Węgrzech domem Zapolskich; Maxymilian przeto nie mogąc sam przez się działać, podniecał i wspomagał Moskwę i Krzyżaki.

Wpadła do Litwy Moskwa pod kommandą Glińskiego, i Smoleńsk przez wykręty i namowy zdraycy tego oyczyny osiadła. Przysługa ta ze strony Glińskiego, aczkolwiek znakomita była dla Moskwy, wnetże jednak zwykłym zdrayców losem, na złe mu wyszła. Gdy bowiem car podług dawney obietnicy zwłóczy powierzenie Glińskiemu rządów i kommandy w Smoleńsku, Gliński szuka sposobów do pojednania się z Zygmuntem, przez co podpadłszy w podeyrzenie u cara, poymany do więzienia, w nim czas nieiaki przesiedział (1). Polacy lubo pod kommandą Konstantyna książęcia Ostrońskiego pod Orszą mocno Moskwę porazili, atoli ztąd korzyść bardzo mała

---

(1) Był potém Gliński w niemałym w Moskwie znaczeniu. Po zgonie Wasila 1534. był pomiędzy opiekunami Iwana Wasilewicza groźnego.

dla Polski urosła, kiedy uczynioném do czasu przymierzem, Smoleńsk przy Moskwie pozostał.

Maxymilian, gdy tym sposobem skutecznie Polsce szkodzić nie może, usiłuje drogą układów z Jagiellonów korzystać; składa więc zjazd walny w Wiedniu (r. 1515) dokąd królów Władysława i Zygmunta zaprasza, chcąc swemu domowi Czeskie i Węgierskie królestwa przez małżeństwo pozyskać, iako już był Hiszpanii i Burgundyi tym sposobem nabył: stanęła więc uгода i przymierze wzajemne między cesarzem i królami Węgierskim i Polskim. Ludwik syn słabowity Władysława miał pojąć Maryą wnuczkę cesarską, a Anna siostra Ludwika przyobiecana była Ferdynandowi wnukowi Maxymiliana. Zygmuntovi zaś przyrzekł cesarz, iż Moskwę do pokoju skłoni, a mistrza Krzyżackiego do hołdu i zachowania dawnych z Polską traktatów przywiedzie: czego, gdyby ten nie chciał wykonać, obiecuie królowi do wojny przeciw Krzyżakom dopomodz. Ze swojej strony Zygmunt, ponieważ podówczas jeszcze z Turkami w stałych traktatach nie był, obiecuie cesarza przeciw nim, ieśliiby z nim do wojny przyyśdz miało, wesprzeć.

Obiecane pośrednictwo przez Maxymiliana nie tylko bezskuteczne się stawało, ale nadto gdy do wojny z Krzyżackim mistrzem Albertem przyszło, cesarz pod kommendą sławnego wodza Schonberga Albertowi posiłki z Niemiec nadesłał. Opanowali byli wprawdzie wiele miast w Pomorskiej ziemi Niemcy, ale wnet nasi całą tę prowincyą odzyskali. Albert uprzykrzywszy sobie wojnę, której podoleć nie mógł, w której od kawalerów mieczowych niewielką mieć mógł pomoc i tey za pewną opłatę rzekł się, a i kawalerów mieczowych od związku z Krzyżakami uwolnił, Albert zaufany w łasce Zygmunta, z którego siostry Zofii rodził się, prosi o pokóy, który też otrzymał.



Za Zygmunta I. czasów umysły ludu chrześcijańskiego w wielkiem były poruszeniu, nad językami starożytnymi a z niemi w powszechności nad starożytnością pracowano wiele: stąd odżyło mnóstwo nowych wyobrażeń od wielu wieków ciemnocie barbarzyńskiej nieznanych. Udoskonalony i upowszechniony od czasu niejakiego druk, ułatwił wzrost nauk i oświecenia. W tychże czasach, niedawno odkryte nowe światy (Ameryka), coraz nowe wynalazki sprawiały narody do nowości pochopnemi. W takich czasach poróżniło się chrześcijaństwo w swoich wyobrażeniach religijnych, w wielkiej mnogości niecierpliwie znosiło uległość papieżowi i od związku z Rzymem odrywało się. Ztąd powstały mianowicie w Niemczech różne sekty. Naypierwsza i naysilniejsza Luterska przez bliskie sąsiedztwo prędko się w Polsce krzewić poczęła. Obywatele Gdańscy pierwsi nowości chwycili się, a złożywszy magistraty dawne z urzędów, rzucili się na kościoły i klasztory katolickie. Zygmunt I. wprawdzie nie omieszkał natychmiast bezprawia i gwałtów popełnionych przykładnie w Gdańsku ukarać, skazawszy na śmierć czterestu pryncypalnych do buntu i rosterków dowódców, a innych na wygnanie z miasta potępwszy; różnemi przytém uchwałami wstrzymywał gwałtowne szerzenie się nowości, przez coby spokojność publiczna wzruszoną byź mogła; atoli mało to wszystko pomogło. Wkrótce bowiem nie tylko Gdańsk, ale i całe prawie Prusy od Rzymu i katolickiego wyznania odpadły. Zakon Krzyżacki po większej części toż samo uczynił, i wielki ich mistrz Albert także chwycił się sekty Luterskiej otwarcie podówczas kiedy z Zygmuntem pokoiu szukał.

Owoż przy takiej w Zakonie Krzyżackim odmianie, Pruskie od nich trzymane ziemie miały się stać rzeczypospolitej własnością i król Zygmunt tą własnością Polski w układach ze sie-

strzeńcem swoim Albertem tak rozdysponował, że Albert z margrabiów Brandeburskich zrzekł się tytułu i dostojenstwa wielkiego mistrza, został ksiąźciem Prus wschódnich, na które osobicie od Zygmunta uroczyście w Krakowie roku 1525 inwestyturę odbiera, warując dla siebie i potomków swoich pći męzkiey, oraz dla potomków braci własnych lenność. Za błąd w polityce w dalsze czasy ten postępek Zygmunta uważano, ponieważ powinien był przewidywać, że dom Brandeburski wielą sukcesy w Niemczech natenczas wzmagaący się (czego się nawet i przeznornieysi z Krzyżaków obawiali, gdy niechętnie na Alberta wybranie zezwolili) coraz bardziej wzrastać będzie i kiedyżkolwiek strasznym uczynić się może Polskę; omawiano postępek ten Zygmunta tém, że on w tym wieku ieszcze żył, gdzie interesu krwi kolligacyi między królami nie umiano dosyć od interessu stanu rozeznawać. To atoli pewna, że sekularyzacya Prus obrażała rzeszę Niemiecką, do której zakon Krzyżacki należał, wcielenie zaś do Polski dotykałoby dom Brandeburski i niewiadomo iak daleceby nieporozumienia z rzeszą zayść mogły, kiedy tymczasem, rozerwanie niechętnego zakonu, a osadzenie domu pokrewieństwem związanego łączyło interes Prus z Polskim, tak iak połączone było Mazowsze kiedy pod Piastami zostając Jagiellonom hołdowało. Właśnie w te czasy gaśł dom Piastów w Mazowszu i Mazowsze wieczyście z Polską połączone 1525. zostało. Podobnie po wygaśnieniu potomków męzkich od Zofii siostry Zygmunta pochodzących zapewniało także Prus z Polską ziednoczenie, tego zaś Zigmunt przewidzieć nie mógł, że królowie Polscy dalsi następcy iego linią elektorską do następstwa przypuszczą. Były to wreszcie za Zygmunta czasy, w których ieszcze nie ustał zwyczaj rozdawania lenności ksiąźtom pokrewnym i podobnymże sposobem Zigmunt powiaty Bytowski i Lembur-

ski Jerzemu i Barnimowi księżętom Pomorskim siostrzeńcom swoim lennem prawem oddał i w Gdańsku inwestyował.

Tym sposobem zaspokoiona została ściana od północy; od wschodu gdy żadne wezwanie i propozycye skutecznie do przystoynych układów cara skłonić nie mogły, czasowie rozeymy i o-  
bustronna nieczynność pokóy przy smutnych dla Litwy i Polski stratach zapewniały.

Miłośnik pokoju i zgody skłonił do tego i sąsiadów, stawał się przykładem dla mieszkańców rzeczypospolitey. W szczęściu opływający swobodnie czas trawili. Kształcili się do publicznego na dalsze czasy życia pokolenia, niechęci familiyne albo ustały, albo zawieszono: wszystkie stany dobrego bytu zażywały; ale podniósł się nad inne stan szlachecki, który swego stanu interes, interesem rzeczypospolitey bydź mienił. W tym stanie równość braterska wszędzie powtarzana i powszechnie mieszczanie, a tém bardziey kmiecie za niższych uważani. Jedna szlachta była wolna, bo ta kraiu bronila i niższe stany nie były, chyba w nagłych razach, do służby woienney obowiązane. Lecz w tym stanie szlacheckim liczo no braci starszych i młodszych, czyli możniejszych i uboższych. Możliysi usiłowali znaydować środki do odróżniania się, swoim znaczeniem wpływali na braci młodszych którzy od nich ludzeni, dla ich widoków na seymach uchwały stanowili. Seymy ukazywały się już z zupełną izby poselskiej przewagą, milczenie izby było przyzwoleniem, a wrzawa oporem. Możli umieli wrzawy podniecać, a król chcąc wyiednać decyzją iaką, nie zawsze przekonaniem do tego trafiał, datkiem lub groźbą ciche przyzwalenie iednać musiał.

Z takimi trudnościami walczył król, a liczne prawodawcze seymy (od r. 1507 do 1521.) poświadczają, ile stan szlachecki o sobie tylko myślał, ile król zabiegów czynił, aby w nim iedność



i braterstwo utrzymać, ile pracował nad utrzymaniem porządków w kraju i ulepszeniu ich, że myślał o losie stanów niższych, obrażała go uyma wolności kmiecych przez nieprzyzwoite wyrazy statutu Jana Alberta, chciał ich wolność odzyskać i zapewnić, choć w tém bezskuteczne usiłności czynił. Przez takie króla starania pomnożyło się czasowych i starych ustaw, tak dalece że już za samego Zygmunta tyle ich napisano, co było napisanych przez wszystkie poprzednich królów prawodawców. Tém więcey zatem potrzeba wzrastała, ażeby jedna księga praw dobrze ułożoną była. Chciał Zygmunt ażeby jedna księga była prawem dla Polski i Litwy, iakożkolwiek różny był stan tych dwu narodów, gdy jednak w Polsce szły rzeczy s trudnością, w Litwie możliwym sprzyiający statut r. 1529. ogłoszony a 1530 przyjęty był.

Przez to Litwa ze wszystkiém cieszyć się mogła, że miała przepisy porządne, na których Polsce całkowicie zbywało. Oznaczył ten statut Wielkiego księstwa konstytucyą, gdzie wielki książę zaręcza przywileie szlachcie, przyrzeka iż Litwy granice pomnażać będzie a panów rad czyli senat nie poniży. Senat z wojewodów, kasztelanów i dziedzicznych książąt złożony, składa seym prawodawczy. Szlachta sama pełni służbę rycerską, sprawuje urzędy; może z kraju wolnie wyjeżdżać, w części za pozwoleniem i opłatami majątkami swemi dysponować; naostatek może samowładnie nad niewolnictwem, służącym lub zajmującym się rolą panować. Tenże statut podał na owe wieki dobrze w porządek zebrane ustawy cywilne; szeroko się rozpisuje i z większą iak w czémkolwiek dokładnością nad karami daleko ostrzejszemi aniżeli w prawie Polskiém były. Tenże ieszcze statut dawał przepisy porządku sądowego, w czém Litwa a mianowicie uboższa szlachta wielkiego ucisku doznawała. Od wyroków zastępców starościńskich lub wojewodzin-

skich, szła appellacya do starostów lub wojewodów interesami państwa domowemi lub wypożyczynkiem świątecznym zajętych. Dopiero najwyższa instancya w senacie. Na wszystko naznaczone ciężkie opłaty o ruinę prawujących się przywiodły.

Nie brakło podówczas w Polsce na znamienitych mężach. W połu iako woioownicy: Mikołaj Kamieniecki, Jan Parnowski, Mikołaj Firley, Piotr Myszkowski, Mikołaj, Jerzy i Jan Radziwiłowie, Konstantyn książę Ostrogski; oraz w innego rodzaju usługi rzeczypospolitey Krzysztof Szydłowiecki kasztelan Krakowski i kanclerz Koronny, Piotr Tomicki podkanclerzy, Jan Łaski kanclerz koronny potem arcybiskup, Samuel Maciejowski biskup Krakowski. Z pomocą tych mężów przy pracach swoich król nabywał powagi tak dalece, że łatwo wyiedział, że syna ieszcze małoletniego Zygmunta Augusta królem uznano i koronacyi jego 1530. dopuszczono.

Naywiększą atoli w czynnościach królewskich pomocą byli Szydłowiecki z Tomickim. W bliższych latach zbiegający się czas śmierci obu (Szydłowieckiego 1532. Tomickiego 1535.) a zachodzenie w starość króla poczęły rozwalniać tęgość dotychczasowey władzy wielkiego króla. Pierwsze tego dowody ukazywały się w zepsuciu królewskich starań około wygotowania księgi praw. Wyznaczonych sześciu mężów (Gaszycki i inni) wygotowali redakcyą praw 1532. która w ogóle odpowiedzieć mogła życzeniom i potrzebom narodu. Lecz gdy na seymie Piotrzkowskim 1534. w nieobecności króla agitującym się redakcyą ta stanom do potwierdzenia wniesioną była, zaburzyli seymowe obrady Piotr Kmita i Zborowscy, przez co redakcyą uchyloną została, a seym wrzawą ukończony. Tak wniwecz poszły wszystkie o prawodastwo Zygmunta starania.

Tymczasem poczyniała na dworze wielkiej wziętości nabywać królowa Bona. Przywiozła

ona z Włoch nieznane na Polskiej ziemi, przewrotność i niegodziwość; dawała otuchę ludziom podłym i złego charakteru, a władając królem starym, młodego króla wychowaniem opiekując się, starego mierzyła w obliczu narodu, młodego do nierządneho i niewieściego życia zachęcała. Postrzegł się król stary iak dawna harmonia w rzeczypospolitey psuć się poczynała; odiał więc z pod dozoru młodego króla, sam przeciw iey woli działał. Lecz ieżeli król większość sobie przychylnych, królowa znajdowała ludzi niepokoynych, którzy iey widokom czynnie odpowiadali. Poniechęcili się byli z lat młodych Piotr Kmita kasztelan i starosta Krakowski z Janem hrabią Tarnowskim wojewodą Krakowskim i hetmanem, a niechęc ich dawała się czuć na różnych obradach publicznych i na ich stronniakach. Bona była za Kmitą, król za Tarnowskim. Tymczasem iuż od lat kilku kanclerstwo wakoowało. Królowa z Kazyckim prymasem i Kmitą ułożyli, że Gamrat biskup Krakowski człowiek bardzo złego charakteru a do tego bez żadney zdadności pieczęć otrzyma. Lecz król na kanclerstwo 1535. naznaczył znanego z talentów Jana Choynickiego biskupa plockiego. Nastaly zatém otwarte gniewy królowey, która właśnie poróżniła się z Kmitą o Odrowąża mającego za sobą księżniczkę Mazowiecką a którego królowa nieubłaganie prześladowała. Wzniosły się narzekania po całej rzeczypospolitey na króla i królową, podniecane od Kmity, Odrowąża, Zborowskich. Narzekano na postęпки króla, na wyniesienie za życia swego syna do tronu, na rozrzutność, na rozdawanie urzędów nie szlachcie, przeciw prawu, na wiernych królowi celników, na miasta i tak daley. Na tych narzekaniach zrywały się seymowe obrady wtedy, kiedy rzeczpospolita opatrzenia granic wymagała.

Napadł był na Pokucie wojewoda Moldawski od Tarnowskiego odparty. Wypadało iednak



niespokojnego woiewodę poskromić lepiej i wyprawę nań woienną dopełnić. Gdy iednak seym zerwany nie w tey mierze nie uchwalił, wydał król wici na pospolite ruszenie. Staęło wprędce pode Lwowem 150000 szlachty, iakby mieli iakie ogromne mocarstwo zawoiować, ale uzbroieni byli w papier i ponawiane narzekania. Słychać było rozhukanego gminu przeciwko naylepszemu z królów niesworne głosy, powagę tronu łączące. Próżno król łagodził, rzecz do seymu odkładał, wiązał się rokosz i żale w artykuły spisywano. Po dwumiesięcznym nieładzie nie przeciw Moldawii nieprzedsięwzięto, którą Turcy sami za napaść ukarali, gmin zaś zakłócony z ciężkim żalem swoim, do domów wracając rozniósł odgłos Europę gorszącego poburzenia po całej rzeczypospolitey, w której smutne to zdarzenie na wzgardę *woyną kokoszą* nazwano.

Wnoszone w czasie tego zaburzenia projekta podzielenia stanu szlacheckiego ukazały się oraz na seymie nadchodzącym 1538, gdy podwójni posłowie od możniejszey i uboższej szlachty przybyli. Nie tylko zaś możni starali się odróżnić tytułami książąt, hrabiów, które cesarz szafował i Radziwiłłóm książąt, Tarnowskiemu hrabstwa użytych, ale po tém zaburzeniu wstrzymywane od króla tworzenie Ordynacyy razem w znaczney ukazało się liczbie. Równość iednak braterska zniknąć nie mogła, tylko inne stany więcey cierpiały. Król stary podwakroć z seymu w 1539 i 1545. wyganianych posłów mieyskich wprowadzał, ale starostowie tamią obrady mieyskie, na magistraty promowują ludzi niezdolnych. Więcey ieszcze pogorszył się los kmieci, bo iuż opuszczeni są: iuż oni stali się poddaństwem do niewolnictwa Litewskiego zrównanym, nikt iuż do wolnego sądownictwa i odpowiadania za swoich poddanych panom nie przeczy. Panowie przyznali sobie senioralne sądownictwo i nad ni-

mi prawo życia i śmierci. Nigdzie tego w ustawach nie było, ale nadużycie zwyczaj tworzyło.

Pełen wielkich przymiotów Zygmunt, od całej Europy poważany i czczony, opiekujący i ożywiający cnoty i talenta, umiejący powagę królewską utrzymać iak żaden prawie z panujących wówczas królów, kończył dni świetne swoje w starości i zmartwieniu roku 1548 w Krakowie (m). Za panowania Zygmunta I. stała konkordata z dworem rzymskim względem biskupstwa Warmińskiego, samey tylko stolicy apostolskiej podlegającego, mocą której po zesłym biskupie, król czterech prałatów, lub kanoników Warmińskich, rodowitą szlachtę Pruską lub indygenat w Prusiech mających nominuje, z których jednego kapituła obiera. Ten pierwszy pospolicie w kandydacyą położony bywa, którego król życzy widzieć wyniesionego na ten stopień, przez co cież tylko prawa kapituła utrzymywała, gdy wyznaczoną ode dworu osobę chybić prawie żadną miarą biskupstwo nie może. Za Zygmunta także Leo X. papież na drugim Laterańskim soborze nadał za przyczyną Zygmunta, Janowi Łaskiemu arcybiskupowi Gnieźnieńskiemu i następcom jego tytuł *legati nati*, czyli urodzonego stolicy świętey posła. Ta godność równie iako i prymacyalna, daie im zwierzchność i władzę nad duchowieństwem Polskiem, tak dalece, iż za wyjazdem nuncyuszów z Polski, namiestnikom onychże nigdy nie pozwolili prymasowie urzędu nuncyuszowskiego sprawować. Lecz dwór Rzymski dosyć na to ma polityki, gdy nie prędzey odwoływa nuncyusza, aź następcą jego do Polski przybędzie. Za Zygmunta też wprowadzono, że

---

(m) Słusznie Paulus Jovius napisał: iż Karol V. cesarz, Franciszek król Francuzki, i Zygmunt I. Polski, każdy z osobna, pierwszeby między współ żyjącymi monarchami otrzymali miejsce, gdyby razem nie byli żyli.

hetmaństwa dożywotnemi się stały, gdy przedtém na każdą woienną wyprawę wodza wyznaczano.

Za Zygmunta żyło wielu bardzo sławnych naukami ludzi, Mikołaj Kopernik w Toruniu roku 1473. urodzony a zmarły 1543. 24. maia, który wielką stanowi w nauce astronomii epokę przez wyjaśnienia biegu ziemskiego koła słońca. Maciej z Miechowa astrolog medyk i historyk (zmarły 1523), Bernard Wapowski matematyk i historyk (zmarły 1535), Klemens Janicki, Jędrzey Krzycki, Jan Flachs binder Dantiskus, Jan Turzo wierszem lub prozą po łacinie pisali. Stanisław Zaborowski uczony prawnik i grammatyk uprzedził Łaskiego, Szamotulskiego, Cerousa z Tuchola i Przyłuskiego. Pisali oni po łacinie, wszakże zaczęto zdawna zuanego w piśmie ięzyka Polskiego niemniej i w druku używać. W r. 1522. wyszedł po polsku w Krakowie in folio żywot Chrystusa przez Opecia z łacińskiego przełożony. Jędrzey z Kobylina wiele też tłumaczył, Wróbel przełożył psalmy a Falimirz ogłosił w polskim ięzyku zielnik. Naypierwsi i naysławniejsi wówczas drukarze byli w Krakowie Jan Haller, Ungler, Vietor i Szarfenbergowie.

### *Panowanie Zygmunta Augusta.*

Co tylko Zygmunta Augusta w Wilnie będącego o śmierci oyca wieść doszła, aliżci natychmiast z wielką paradą sprowadził do zamku Barbarę Radziwiłłównę, córkę Jerzego kasztelana Wileńskiego, wdowę po Stanisławie Gasztoldzie wiewodzie Trockim, z którą był dawniej po zeyściu pierwszey małżonki swojej Elżbiety, córki Ferdynanda I. cesarza, potajemnie małżeństwo bez wiedzy oyca zawarł. Wnet z Wilna do Krakowa król z królową udali się, i pogrzeb wspaniały zmarłemu królowi w przytomności wielu cudzoziemskich posłów sprawili, po którym zakończonym, złożył Zygmunt August seym w Piotrko-



wie (r. 1549.), chcąc na nim swobody i wolności narodowe według zwyczaju potwierdzić, tudzież o niektórych naglejszych królestwa potrzebach ze stanami się naradzić. Lecz czas seymu wszystek na kłótniach upłynął, z przyczyny przyjętego od króla potajemnie z Radziwiłłową małżeństwa, które rozwieść koniecznie niektórzy biskupi i senatorowie usiłowali, a mianowicie Mikołaj Dzierzgowski prymas i Kmita podbechtani od królowey matki, którey rzecz nieznośna zdawała się, poddaną niegdyś swoję, widzieć w dostoięństwie z sobą porównaną, a sercem młodego króla zupełnie kierującą. Ztémwszystkém Zygmunt nieporuszonym w tey mierze pokazał się, i owszem nacierającym na siebie przez Piotra Boratyńskiego posłom wyraźnie odpowiedział: *I toż spodziewacie się, że wam dotrzymam wiary w przyobiecanych obowiązkach, gdy chcecie, abym iey żonie moiey nie dotrzymał?* Gdy więc nieporuszonego w swém przedsięwzięciu króla przepierać żadnym sposobem przeciwna strona nie mogła; poczęła nań nastawać, aby Litwę z Polską wieczyście złączył, spodziewając się: iż gdyby król tey tak pozorney ich o dobro powszechnie żarliwości nie dogodził; tedy okazalszy na pokrycie swey prywaty do zerwania seymu pozor znajdą. Jakoż rozszedł się na tém, gdy król tak prędko tego wielkiej wagi dzieła dopełnić nie mogąc, wymówił się, iż powolniejszym czasem związek ten obojga narodów uczyni.

Kiedy król po skażonym seymie z żalem do Krakowa powrócił, zmartwił go tam niepomału takowy przypadek. Studenci akademii Krakowskiej nie mogąc takiej, o iaką domagali się, otrzymać sprawiedliwości, o zabóystwo kilku współtowarzyszów swoich popełnione przez służących *Czarnkowskiego*, porzuciwszy szkoły, hurmem z miasta wyszli, i rozszedłszy się po różnych sąsiedzkich państwach, które się Lutra nauki chwyciły, naukę tę za powrotem swoim rozsieli.

Tatarzy znowu do Polski wpadli i kraj niszczyli; atoli od hrabi Tarnowskiego pod Tarnopolem doścignieni, na głowę porażeni zostali. Tymczasem panowie i szlachta nieszczęściami, które za niezrądem idź z zwykły, przyciśnieni, seymu żądać poczęli, lecz król bacząc na przeszłym osoby i maiestatu swego zelżenie, długo się ze złożeniem onegoż ociągał. Dopiero uwagami wielkiego Tarnowskiego nakłoniony, zwołał rady koronne (r. 1550.) na seym do Piotrkowa. Do siedm-nastego roku Zygmunt August przy matce zostaiąc, nie miał przyzwoitego osobom zrodzonym do rządzenia narodem wychowania. Oddany był wprawdzie potém August w dozór Piotrowi Opałińskiemu kasztelanowi Gnieźnińskiemu, wielkiej cnoty i rostopności panu, ale nazbyt późno: bo omamiony iuż blaskiem okazałości swojej, gdy w dziesiątym zaraz życia swego roku dziedzicem i następcą tronu był ogłoszony, nie przyjmował mądrych przestróg i nauk dozorczy swojego. Skłonny do wolniejszego i rozwiązłego życia, lubił iak oyciec spokojność i chętnieby się nieczynności oddawał, gdyby go były potrzeby kraiu i trudności z przeciwnościami, których w rządzeniu narodem doznał, nie zniewoliły do czynności którym mocy i tęgości mu dodawały upór i zaciętość w zdaniu swoim.

Tym sposobem nie było sposobów króla od żony odłączyć, czego ieszcze na nowo zwołanym seymie (1550 r.) do Piotrkowa dokazać chciano. Król znalazł w tey mierze śrzodki do uciszenia tych domagań się przez zwrócenie uwagi seymuiących na to, że wielu po kilka dostoiności piastuie, kiedy uboższa szlachta beczynnie gnuśnieie. Wniosek ten królewski tyje skutkował, że wnet po seymie nastąpiła królowey Barbary koronacya w Krakowie za powszechną wszystkich stanów zgodą i owszem ei sami, którzy nayżwawiey przedtém o rozwód się dopominali, pierwsi do oświadczenia królowey chęci i usług swoich, zwyczajnym po-

chlebców i podłych dusz trybem się uganiali. A toli zwycięstwem tém z nieprzyjaciół swoich niedługo cieszyła się królowa, gdy w sześć miesięcy po swej koronacyi z tego świata zesła.

Tenże ieszcze seym Piotrkowski (1550) zaburzony był sporem o władzę biskupią sądzenia szlachty, który ożywiony był z okazji Stanisława Orzechowskiego. Ten będąc kanonikiem Przemyskim chwyciwszy się nowości i stan duchowny porzuciwszy, przeciwko bezżeństwu duchownych powstawał i sam żonę pojął: za co wyklęty był od Jana Dziaduskiego biskupa Przemyskiego pasterza swojego.

Ponieważ od niejakiego czasu, nauka Lutra i Kalwina w Polsce silny wzrost brała, stan duchowny, a mianowicie księża, biskupi chrześcijaństwu przewodniczący oraz szkołami i edukacją kierujący, staranniey chodzić około tego poczęli, aby w Polsce związków z Rzymem nie zrywano; z tych więc powodów gorliwszy z pomiędzy nich Hozyusz (von Hosen), pisał wyznanie wiary które synod Piotrkowski (1551.) swoją decyzją upoważnił: z tychże powodów ścigali tych, którzy się z pod Rzymu i posłuszeństwa wyłamywali, jako kacerzy sądzili. Zdawna była znaioma w Polsce inkwizycya święta, ale w nieczynności prawie zostawała. W owe czasy biskupi za herezyą do swoich sądów powołując, na jednym z synodów inkwizycyą (1543.) całkiem zakonowi odebrali i na siebie ją przenieśli. Tém przykrzeysze sądy duchowne stawały się mianowicie stanowi szlacheckiemu, który mocno obrażał się o to, że w wyrokach dotykano jego czei i majątków. Zatem stan szlachecki, który już ścieśnił królewską władzę, poniżył stany niższe, powstał na stan duchowny i ten na czas przewagi szlacheckiey doznał. Na bliskim seymie w Piotrkowie (r. 1552.) odnowiły się burze na biskupów względem ich iuryzdykcyi i władzy w sprawach wiary: a lubo król na stronę biskupów osądził, iednakże sami księża bisku-



pi chcąc ułagodzić rozjątrzone umysły, przyrzekli zawiesić swoię na rok iurydykcyą, zaczęmbymy nie był obmyślony inny iaki sposób spraw do wiary należących sądzenia, którymby się nic ani kościelnym ani koronnym nie ubliżało prawom. Tamże Ōrzechowski z biskupem i prymasem poiednany, wrócił się do iedności kościoła i bronił mężnie teyże duchownych władzy którey naruszenia stawał się podnietą. Człowiek ten osobliwszey był nauki, zwany pospolicie dla mocney i piękney wymowy, Demostenesem Polskim. Co zaś do sądów biskupich, te odbywały się, ale w ich dopełnianiu różne ustawy takie ścieśnienia poczyniły, że stan ten naywyższy duchowny, nie znajdując we władzy swey dosyć mocy, nie mogąc iuż podołać w porządném utrzymaniu szkół, które przecię ulepszeń potrzebować poczynały, tracąc przez to i kierunek edukacyi; w iednym zupełném rozwoluieniu i utrzymaniu niezgód między sektami chrześciańskimi, miał nadzieię ich upadku: z tego powodu chcieli w kraiu utrzymywać socynianów tak nazwanych aryanów, od wszystkich chrześcian równie wyznania Luterskiego iak i Kalwińskiego niecierpianych. Ponieważ ci za przykładem Socina Włocha, wcale na żadne dogmata nie zważali, pozwalając każdemu wolno tworzyć swoje rozumowanie.

Po seymie (Piotrkowskim r. 1552.) król iechał do Gdańska dla uspokoienia tamże niespokoyności, które z powodu nowo wprowadzoney sekty podniecane były. Ztamtąd udał się do Królewca, pragnąc się z Albertem ksiązęciem Pruskim zobaczyć. Tam podczas fairwerku, przez nieostrożność puszkarza wystrzeloną z armaty kulą, o włos życia nie utracił, a paż królewski ksiązę Wiśniowiecki przy królu blisko stojący zabity, tak, że mózgiem swoim suknie królewskie opryskał. Zygmunt August poymnie w małżeństwo Katarzynę z domu Austryackiego, siostrę pierwszey żony swoiey, wdowę po Franciszku Gonzadze ksiązę-

ciu Mantuańskim. Koronacya iey w Krakowie odprawiona iest, po którey tylko kilkanaście miesięcy z królem żyła, bo nie kontent z domu Austryackiego, a bardziey przez niestateczność i płochość umysłu przyrodzoną sobie, postarawszy się o rozwód do Wiednia ją odesłał.

Około tych czasów był pierwszy roku 1555 w Polsce tych co od wiary katolickiey odstąpili, w Koźminie pod Kaliszem synod. Na nim Husytów wyznanie do iedności przyjęte i związek między nimi i kalwina sektarzami uczyniony. Drugie takież zgromadzenie nastąpiło w Pinczowie, które to miasto gniazdem heretyków było, dla mocney, którą im tam dziedzie mieysca Mikołay Oleśnicki dawał obrony i protekcyi. W ostatnich zaś panowania Zygmunta Augusta latach był trzeci ich synod w Sandomirzu (r. 1570.) na którym ieszcze ściślejszy między sobą związek skoiarzyli.

Naypierwsze domy w Polsce dawały przytulenie i podporę nauce lutra i kalwina, wielu biskupów było podeyrzanych, na króla też niepłonne podeyrzenie padało, że naukom tym sprzyiał: nie tylko bowiem nie czynił przeciw nim kroków, ale nadto w listowne wdawał się spółkowanie i od Kalwina dedykacją wykładów na list śgo Pawła do Żydów przyiał, a Lutrowi biblią od niego przełożoną imieniem królewskiém zaszczyć dozwolił. Użył nawet sheretyczalego franciszkana Lizmanina, aby się w Szwajcaryi iak naylepiey wywiedział o nauce kalwińskiej, którey się trzymała mówiana od króla Giżanka. Strwożony temi krokami dwór Rzymski wysłał do Polski legata Aloizego Lippomana biskupa Weroneńskiego końcem utrzymania króla przy wierze. Tymczasem królowa matka Polskę opuściła.

Z trudnością od króla i stanów pozwolenie otrzymawszy (r. 1556) wyiechała z Polski do Włoch oyczyny swoiey, skąd więcey nie powróciła. W tém iedynie od Polaków żalowana, że znaczne

summy i bogate sprzęty z kraiu wywiezła, które przez intrygi i przedaże dostoięństw zebrała. Osiedła w Barze miasteczku Apulii, pożyczwszy Filippowi II. królowi Hiszpańskiemu i Neapolitańskiemu 430000. czerwonych złotych, pod obowiązkiem odbierania z nich prowizyi na komorze celney w Foggia. Summa ta dziedziczném prawem na Zygmunta Augusta i siostry jego spadająca, znana jest pod imieniem summ Neapolitańskich. Zygmunt III. król Polski część tych summ, na siebie spadającą po matce, darował rzeczypospolitey, która w następujących czasach po kilka razy u dworów Madryckiego i Neapolitańskiego o odebranie onychże nalegała, lecz zawsze bezskutecznie.

W dalszych czasach gdy sobór powszechny katolicki w Trydencie od r. 1545. pod trzema papieżami, Pawłem III, Juliuszem III. i Piusem IV. aż do roku 1563. odbywający się, wziął swój koniec, nowo przysłany legat czyli nuncyusz Franciszek Kommedoni, wsparty gorliwością Hosiusza, o utrzymanie wiary, wyiednał że król i stany naseymie w Parczowie roku 1564. ustawy tego soberu Trydenckiego bez roztrząsania ich przyjęli: iak to ze swoiey strony uczyniło duchowieństwo na synodzie od Pawła Tarła arcybiskupa Lwowskiego złożonym, bo Jakób Uchański prymas, dawniey iuż stolicy Rzymskiey nieprzychylny, a mianowicie po mocném od Juliusza III. upomnieniu i pogroźkach, wszelkiemi sposobami ich przyjęciu przeszkadzał. Te jednak ustawy soboru nie tak łatwo podówczas w exekucyą weyść mogły.

Wolne czas nieiaki od postronnych wojen było Zygmunta Augusta panowanie, aż Inflanty, przyległa Litwie i Prusom prowincya, przyczyną i teatrem wojny przeciw Moskwie się stały. Od owego czasu iak *Wallera de Plettenberg*, czyli *Plettenbach* mistrza kawalerów Inflanckich, Albert W. mistrz Krzyżacki w Prusiech, od hołdu, który byli powinni Inflanccy mistrzowie Pruskie-



mu czynić, uwolnił, a Karol V. cesarz księżęciem go państwa Niemieckiego uczynił, z najwyższą już nad zakonem kawalerów mieczowych powagą i władzą, mistrzowie Inflancy całemi Inflantami rządzić poczęli. Temi czasy gdy Gwilelm arcybiskup Ryzki, który pierwszy chwycił się błędów Luterskich, Alberta księżęcia Pruskiego rodzony, a króla Zygmunta Augusta cioteczny brat, władzy naprzód Henryka *de Gallen*, a potem Gwilelma *de Fürstemberg*, W.W. Mistrzów Kawalerów Inflanckich ubliżać chciał, i w rządy ich wdawać się ośmielił, i owszem mimo wolą W.W. Mistrzów, koadiutorem arcybiskupstwa Ryzkiego Krzysztofa księżęcia Meklemburskiego uczynił; *Fürstemberg* wydaie arcybiskupowi wojnę, obelgłszy go w Kokenhauzie pomyśle, i w niewoli blisko przez rok cały, wyzute-go ze wszystkich majątności, trzyma.

Zygmunt August, wzruszony krewnego swojego nieszczęściem, wyprawił do Firstemberga posłańca Łąckiego, dopominając się o wyzwolenie z niewoli arcybiskupa; lecz gdy Inflancykowie gwałcąc święte narodów prawo zabili królewskiego posła, uchwalono przeciwko nim na Warszawskim seymie *pospolite ruszenie*, do którego wprawdzie nie przyszło, i wyprawa ta z samym nadwornym i zaciągłym żołnierzem odprawiona. Ruszył więc w osobie swojej król z wojskiem pod kommandą Mieleckiego wojewody Podolskiego, i księżęcia Mikołaja Radziwiłła wojewody Wileńskiego, hetmana W. księstwa Lit. zostającym. Dowiedziawszy się mistrz, iż król pod Poswole przyciągnął, ofiaruie ugodę za pośrednictwem posłów Ferdynanda I. cesarza, i książąt Rzeszy Niemieckiej, i owszem sam czém prędzey śpieszy do obozu królewskiego, a przeprosiwszy króla, otrzymuie pokóy pod ciężkimi bardzo obowiązkami, toiest: aby arcybiskup z niewoli był wypuszczony, i dobra mu iego powrócone; tudzież aby królowi W. mistrz w nagrodę nakładów wo-

iennych 60 000 talarów wyliczył, naostatek, aby *Konwencya Wolmarska*, która za panowania jeszcze Plettemberga na zjeździe stanów Inflanckich w Wolmarze stała, przez którą arcybiskupi Ryzcy iurysdykcyi cywilney W.W. mistrzów podlegać zupełnie powinni byli, skassowana została.

Po takowey ugodzie ściśle wnet między Litwą i Inflantami skoiarzyło się przymierze, którém obiedwie te prowincye przeciwko spółnemu nieprzyjacielowi carowi Moskiewskiemu obronę sobie przyrzekały. Związek takowy niezmiernie uraził Iwana Wasilewicza cara, który niczego bardziej nie szukał, iako pozoru, by też najmniejszego, do rozpoczęcia wojny; wpada więc z ogromnym wojskiem do Inflant, zwłaszcza, że też już wychodziło przymierze do pięciudziesiąt lat z Wasilem oycem jego i Walterem de Plettemberg W. mistrzem Inflanckim uczynione. Poszło wnet (r. 1558.) pod moc Moskiewską bardzo wiele miast, i waleczny Fürstemberg po długim i uporczywym odporze, schwytyany na reszcie, i do Moskwy odesłany, w więzieniu życia dokonał. Następca jego Gottard Kettler imieniem obywatelów Inflant zawarł *Pacta* z Litwą, która wojnę wspólną wieść przeciwko Moskwie przyrzekała; a pożyczwszy Kettlerowi 600 000 złotych na wojenne wydatki, w zastawie od Inflanctyków niektóre włości wzięła. Tymczasem Moskwa coraz bardziej w kraiu szerzyła się, i zwycięstwa pomykała. Eryk też król Szwedzki Gustawa następcą rozgniewany na brata swego Jana księcia Finlandyi, iż królowi Polskiemu szwagrowi swemu przyjaznym pokazuje się, uwięził go (r. 1562.) a w Inflanciech (r. 1561.) Rewel, Parnawę, i wielką część Estonii mocą osiąga, reszta też iey wkrótce mu dobrowolnie się poddała. Kawalerowie Inflanccy przeciwko tak znaczney, i razem na nich walącey się potędze, nie mogąc żadną miarą oprzeć się, z namowy i porady Kettlera z całym kraiem swoim Zygmuntowi się Au-

gustowi; ile Wielkiemu księżęciu Litewskiemu poddaia (n).

Takowym więc sposobem August wplątał się w długą i uprzykrzoną wojnę. Moskwa r. 1565. Połock po kilkoniedzielném oblężeniu szturmem wzięła. Pomścili się tęj straty nasi, gdy wkrótce potém trzy znaczne nad Moskwą odnieśli zwycięstwa; atoli z nich korzyść niewielka urosła, gdy Połock przy Moskwie został, która dla zakłócenia i zatrudnienia króla Polskiego, Magnusa księcia Holsztyńskiego, brata Fryderyka II. króla Duńskiego, królem Inflanckim (r. 1570.) ogłosiła, Wasilowicz zaś protektora iedyńie tytuł nad Inflantami zachowywał i warował sobie. Wszakże Zygmunt domowemi rozłargniony interessami, nie mógł skutecznie pomyśleć o poparciu wojny Moskiewskiej; dopiero kiedy Tatarzy Krymscy (r. 1571.) wpadli w kray Moskiewski, a mieczem go i ogniem pustoszyli, Inflanty i Litwa przez nieiaki czas od wojny odetchnęły, i przymierze trzechletnie zawarte było. Magnus opuszczony od cara, na dawném biskupstwie Piltyńskiem i Oezelii przestawać musiał. Ze Szwecyą też, w której po śmierci Eryka, Jan III. szwagier królewski panował, pokóy zawarty, przez który się przy Estonii utrzymała.

Interes Inflant wielkie wojny rozpalający, stał się razem sprężyną wielkich w Polsce i Litwie odmian, dał pochoop do ostatecznego urządzenia się gminnowładztwa szlacheckiego w obudwu narodach, oraz ścisłego ich połączenia się w iedno ciało polityczne, do czego dotąd tyle przeszkód było. Nie widząc król dosyć powołney dla siebie Polski, udał się do Wilna, i tam, ażeby Litwę więcey do rzeczy Inflant zachęcić, zaczął od nadania stanowi szlacheckiemu, od czasu Horo-

---

(n) O Kawalerach Mieczowych i Kurlandyi było wyżej na stronie 56.



delskich za Jagielly obietnic przyznanych mu wolności, ale dotychczas nie exystujących. Na seymie (panów rad w Wilnie r. 1560) król pozwolił szlachcie obierać posłów, tudzież sędziów: przez co tworzyła się reprezentacya narodu Litewskiego (szlachty) iak była Polskiego, seym począł się składać ze dwu izb; powtóre, utworzyły się sądy ziemskie iak były w Polsce, przez co niezmiernie sądownictwo ułatwione zostało i przepisy statutu uciążliwe bydz przestawały. Zaczęła się owszem Litwa cieszyć swemi porządneimi przepisy, gdy wkrótce nowa w nich ulga nastąpiła, iak wielki książę, wojewodowie, starostowie swych dochodów, przysądami, przypustnemi zwanych zrzekli się.

Niespokoyna i obrażona Polska, że Zygmunt August Litwą się zajął, i koło Infant iako wielki książę Litewski chodzi, odnowiła ieszcze za panowania Zygmunta starego powtarzane żądania, naprawy rzeczypospolitey i dopełnienia ściślejszego związania Litwy i Prus z koroną, wysłane poselstwa do Wilna nalegały na króla, aby przybył i wielkiego dzieła, wielkiey wymagającego pracy, wytrwałości i cierpliwości, dopełnił. Zjechał zatem król Zygmunt August w groźney postawie na seym do Piotrkowa (r. 1562. 1563.) i na tym seymie iako też i na następujących wielkiego dzieła dopełniał.

Do do starostw i dóbr królewskich, ci wszyscy, którzy ie przeciw prawu trzymali, musieli ie opuścić. Dawna króla Alexandra ustawa zapewniająca nieuszczerbienie tych dóbr, odnowiona i do exekucyi, biorąc od czasu iak uchwaloną została, przywiedziona; zatem poszło szerokie opisanie dóbr królewskich: wielkorządztw, starostw sądowych i niesądowych, królewszczyzn, woytostw.

Sam król Zygmunt August ze wszystkich dochodów tych dóbr, tak iak to iuż był uczynił w Litwie, kwartę czyli czwartą część dochodów stale

na utrzymanie wojska przeznaczył. Tym końcem wyznaczeni zostali rewizorowie, którzyby wielkość kwarty zmiarkowali, dochody wszystkie królewskie zliczywszy i wytrąciwszy roczne na starostów i dzierżawców dochody, które naówczas król sam wyznaczał. Na następujących seymach izba poselska nie zaniechała interesować się tą kwartą: wymagali (r. 1565.) póstłowie dla siebie prawo, że na seymach wybierani byli deputowani do boku podskarbich międzyseymowie; tym sposobem oddzielał się dochód rzeczypospolitey od królewskiego.

Sądy były rozmaite, ale sędziowskie obowiązki mianowicie w wyższych instancjach niedbale dopełniane były. Szczególniey wieca poczęły być zarzucane, że swoiey strony król z powodu mnożących się interessów nie mógł podjąć w sądowniczey władzy swoiey: stąd mnóstwo spraw tak za dworem, iak do seymu lub wieców powoływanych zalegało. Ażeby to zafatwić, ustanowiony iest (r. 1503.) na ten raz ieden, naywyższy sąd, który wszystkie zaległe sprawy w imieniu króla, iako naywyższa instancya, odsądzić miała.

Gdy wiele stanęło uchwał ułatwiających handel i wewnątrzną dla niego komunikacyą, żądano (r. 1562.) aby każdy złożył dowody na przywileie swoje wybierania ceł, myt, grobelnych, mostowych, i tym podobnych opłat; miały przeto być ukazane listy, to iest dyplomata, dla wyjaśnienia na iakiem prawie te przywileie stoją, i czyli te dyplomata są autentyczne. Rzecz ta była iedną z naytrudniejszych do wyexekwowania, szczególniey miasta Pruskie upornemi się ukazywały.

Chciał król tak iak oyciec i strygiowie iego być prawodawcą, lecz przedsięwzięcie nie poszło lepiej od dawnych. Praca Przyłuskiego, który z plebana został był pisarzem ziemskim Przemyśkim, od króla opiekowana, że nawet ją drukować (r. 1551.) pozwolił, wcale swemu celowi nie

odpowiadała, gdy w tey księdze podobało się Przyłuskiemu na duchownych i obrządki kościelne powstawać. Cieszył się tylko Zygmunt August tém, że za iego czasów Jan Herburt podkomorzy Przemyski prawa Polskie z łacińskiego na ięzyk Polski przełożył, z których przekładów, przekład abecadłowy tak się upodobał, że pomimo to, iż nie uzyskał seymowego upoważnienia, począł bydz powszechnie w sądach używany. To się działo w Polsce.

W Litwie tymczasem snadniey królowi szły rzeczy. Stan iey polityczny wewnątrz świeżo się zmieniający i życzenia różne wymagały odmiany statutu. Jakoż ogłoszony został drugi statut roku 1564. znacznie pomnożony, w którym wielki książę i panowie rady czyli senat przy swoich dawnych prawach zostali, ale stan szlachecki odprawia seymiki i seym ze trzech stanów, wielkiego książęcia, senatu i posłów iak w Polsce. Nieco późniey r. 1566 król Zygmunt August, zrzekł się swoiey, z prawa feudalnego, dóbr szlacheckich własności: od tego czasu każdy szlachcic iest mocen rozrządzać swym majątkiem, odłazyć, zapisać, darować, iak mu się podoba. Stan szlachecki ze swemi przywilejami i stan polityczny rzeczywiście równał się z Polskim, mając ułatwiać unią obu narodów, do czego niemały ieszcze krok uczynił król Zygmunt August, gdy na seymie Warszawskim roku 1564. zrzekł się dziedzictwa Litwy.

Dopełnienie iednak unii Polski z Litwą okazywało się bydz ieszcze naytrudniejszą rzeczą. Unia ta od stu ośmiudziesiąt lat zapowiedziana, utrzymywała narody pod panowaniem iedney rodziny, pomimo niechęć i zatargi oswajała ich wzajem i bratała. Do Litwy wniosło się niemało szlachty Polskiey, Litwa mianowicie staraniem Zygmunta Augusta porzucała swój Ruski ięzyk, Polski przeymowała. Z ięzykiem i obyczajem Polski szerzył się. Przez taką Polski przewagę w zwią-



zku z nią stan szlachecki widział wzrastające swe swobody, z którymi ustawała wassalska ku możnym panom czyli seniorom uległość. Doświadczyla też Litwa nie raz skutecznę pomocy ze strony Polaków w odparciu zewnętrznego nieprzyjaciela, który stał się potężnym, o wielkie już straty Litwę nabawił i świeżo zdobyciem Połocka zagrażał dalszym postępkiem. Wzmagalo się życzenie związku. Lecz na czele narodu stali możni panowie rady księstwa składający. Senat Polski dziedzicznych senatorów nie znał, zaczęm przy unii nieodzownie senatorowie książęta z senatu Litewskiego ustąpić mają. Ciż sami możni panowie niechętnie patrzali na uszczuplenie granic Litwy, gdy różne południowe prowincye koronne odstąpione zostaną. Ciż sami gorszyli się i wytykali gminy w Polsce nieład, gdzie ani praw ani porządku nie było. Żeby nastąpiła unia dwu narodów, należało przeciw statutom Litwy, panów rady poniżyć i granice księstwa umnieyszyć. Jeszcze nowe trudności zdawały się czynić Inflanty. Już Litwa tę krainę krwią swoją oblała, a Polacy domagali się ażeby Inflanty równie do korony iak i do Litwy należały. Litwa usiłowała ie wyłącznie dla siebie zachować. Król przekonany, że samemi tylko Litewskimi siłami Inflant utrzymać nie zdoła, odnawiał z Inflantami układy ale tylko iako król Polski. Tymczasem poumierali Mikołaj czarny Radziwiłł i Achacy Czema wojewoda Malborski, uniom z Polską niechętni, ieden Litwy, drugi Prus, zaczęm rzeczy snadniey poszły.

Zwołany nakoniec seym (r. 1569.) do Lublina, wszystko ukończył. Zjechały się tam wszystkie stany obudwu narodów: król, senat i książęta Litewscy, posłowie ziemscy i mieyscy, różni urzędnicy, byli też i posłowie rozmaitych dworów zagranicznych. Wielu Litwinów seym ten porzucalo, lecz reszta zagrzewana od Ostroroga Kirowskiego, i Alexandra Czartoryskiego Wołyń-

skiego woiewodów, na wszystko podpisywała. Podlasie zwrócone koronie, Inflanty wspólnie do korony i Litwy należą; Wołyń i księstwo Kiiwskie do korony też dołączone, z warunkiem, aby się statutem Litewskim sądziły, Korona Polska i wielkie księstwo Litewskie jest jedna wspólna Rzeczpospolita, która się ze dwu państw i narodów, w jeden lud zniosła i spoiła, jeden pan i jeden król będzie iey rozkazywał, wspólnemi głósy w Polsce od Polaków i Litwinów obrany, potem w Krakowie na królestwo koronowany i pomazany, bez żadnego znaku okazującego osobne podnaszanie na wielkie księstwo. Przymierza z postronnemi wspólnie zawierać, Seymy i rady oba narody, nigdy oddzielne, zawsze wspólne mieć będą. Seymy w Warszawie. Senatorowie duchowni i świeccy obu narodów pomieszani i porządek zasiadania opisany biskupom, woiewodom i kasztelanom, którzy wszyscy, tudzież urzędnicy senatorskiego rzędu, iako to: marszałkowie wielcy, kanclerze i podkanclerze, podskarbiowie, marszałkowie nadworni, wszyscy podwóyni, koronni i Litewscy, składają wspólny narodów senat. Z obu zaś narodów ze stanu szlacheckiego posłowie składają izbę poselską. Liczba posłów z prowincyy koronnych iuż była r. 1552. za Zygmunta Augusta opisana, stosownie do tego urządzona i Litewska. Podobnie woiewodztwom Pruskim miejsce w senacie i poselskiej izbie wyznaczone.

Dokonawszy wielkiego a trudnego dzieła tego król Zygmunt August, kiedy się ieszcze gotuie do dalszych urzędzeń, oczekując dłuższego życia, w pięćdziesiątym wtórym roku życia swojego, a we dwudziestym piątym od śmierci oycy, panowania, z tym się rozstał światem (r. 1572. 7. lipca) a z nim zgasło plemię Jagiełłów od 200. lat prawie na tronie Polskim zasiadające.

Na tymże ieszcze seymie Lubelskim 1569. nowy książe Pruski Albert Fryderyk po zmarłym oycy swoim, zwyczajnym obrządkiem inwesty-

ture na księstwo Pruskie osobiście odebrał. Posłom też elektora Brandeburskiego i Anszpachskiego chorągiew podana była, na znak przysięgi do następstwa na toż księstwo prawa.

Za Zygmunta Augusta, gdy Polska przez zajęcie Inflant szeroko ponad brzegami morza Bałtyckiego panować poczyniała, miasta Anzeatyckie straciwszy swą dawną potęgę, szukały protekcji króla Polskiego, lecz interes ten przez zwykły Polsce nieporządek opuszczony. Z powodu wojen w Inflanciech ze Szwecyą król zatamował handel, i dla uskutecznienia tego ustanowił bylekką siłę morską pod nazwiskiem freybiterów. Zład miasto Gdańsk wielce niespokojne się okazało, chciało panowanie w porcie na siebie zająć, usiłowało freybiterów wyniszczyć, lecz surowe stawienie się króla a zręczność wysłanych kommissarzy ze Stanisławem Karnkowskim biskupem Kujawskim r. 1570. miasto Gdańsk uciszyły i spokojnie nawet miasto to przemożne Karnkowskiego konstytucye przyjęło.

Czasy panowania dwu Zygmunatów były najpiękniejsze dla Polski. Zaprawdę stan szlachecki sam jedynie stał się panującym, ale dosyć jest stateczny i kierować się dający. W stanie tym w Polsce równość braterska trwała, w Litwie magnatism długo jeszcze niższą szlachtą pocierał. Dokonany związek narodów sprawił wzajemny na się narodów wpływ czynniejszy, braterska równość w stanie szlacheckim w Litwie wzmagała się, zapomniano o książęcych tytułach, a przeciwnie w Polsce w latach bliskich zgonu Zygmunta Augusta możni usiłowali odróżniać się tworząc ordynacye, na wzór których swoje Radziwiłłowie w Litwie poformowali, w dalszych zaś czasach chętnie cieszyli się uzyskiwanemi w Niemczech hrabiów i książąt tytułami, chociaż równie jak książętom Litewskim bądź Ruskim w Polsce będącym nieużyteczne. Stan wiejski nie korzystając nie mógł, owszem przykład Litwy, gdzie niewola



głosem statutu uroczyście uznaną była, przekonywał szlachtę Polską, że poddani ich zupełną są iak niewolniczy własnością.

Wreszcie w różnym położeniu stany wszystkie używały dobrego bytu, obyczaje przez to łagodniały, a tolerująca przekonanie sumnienia Polska, dająca przytułek o religiią prześladowanym, wzniosła o sobie odgłos, że jest przytułkiem nauk i światła. Rzeczywiście też liczył pod te czasy naród niemając liczbę ludzi pełnych wiadomości i nauki, którey w różnego rodzaju pismach w wyborney łacinie a surową prostotą tchuącey polszczyźnie wydawanych i drukowanych. Tym sposobem wytlumaczona została na Polski i biblia, przez Seklucyana, Jana Leopoldy, Wuyka, opisane dzieje narodowe przez Kromera biskupa Warmińskiego, Macieia Strykowskiego, Orzechowskiego, Stanisława Sarnickiego, Marcina Bielskiego, Bartłomieja Paprockiego, który o familiach Polskich księgi pisał. W poezyi zaiśnieli, Rey z Nagłowic, Kochanowscy Jan i Piotr. Jędrzey Frycz Modrzewski sekretarz Zygmunta Augusta, przez księgi swa *de emendanda republica* u postronnych nawet niemałe sobie poważenie wyjednał; księgi te jego na oyczysty ięzyk przez Cypryana Bazylika przełożone. Niemniey znamienici Warszawicy, Groicki, Herburt. Wielce uczonym był Grzebski, o roślinach i lekach pisali Spiczynski i Siennik. Alchimikiem był Sędziwój, Stanisław Hozyusz kardynał biskup Warmiński prezydował na soborze Trydenckim, a potem penitencyaryuszem wielkim w Rzymie umarł. Uczzone tego sławnego człowieka księgi, na francuzki, angielski i inne ięzyki są przetłumaczone. Najsławniejsze wówczas drukarnie były w Krakowie Wierzbęty szacownemi dziełami, które w niey wychodziły, i Łazarzów nie tylko dziełami ale pięknoscią druku, który naypiękniejszym Europeyskim równał się. Wtedy liczba drukarni po różnych miasteczkach Polskich bardzo się mno-

żyła. W ostatnich panowania Zygmunta Augusta leciech, wszczyła się rzeczpospolita Babińska, od wsi Babin w Lubelskiem woiewództwie położoney, tak nazwana, którą dziwnie wesołego i żartobliwego humoru szlachcic, nazwiskiem *Pszonka*, wymyślił ku poprawie przez uczciwe żarty obyczaiów Narodowych, i bezprawia niektórych w rządy wkradaiącego się, hasło iey było: *Ridendo castigo mores*. *Piotr Cassovius*, wielce uczony człowiek, kanclerza funkcyą w niey sprawował.

### Bezkrólewie.

**S**MIERĆ Zygmunta Augusta, ostatniego potomka krwi Jagiellońskiej, która Polsce przez 189. lat porządkiem nieprzerwanym królów dawała, przyniesła Polakom wolne panujących obieranie: Piastów albowiem dom dziedzicznem prawem tron posiadał, Jagiellońska familia przez obieranie z następstwem złączone panowała. Po wygasłych zaś obudwóch tych domach, została przy Polakach zupełna wybierania jednego wolność z pomiędzy wielu, iak bywać zwykło w obierających króla wolnemi głosy narodach, Kandydatów.

Bezkrólewie to dokładnie, ile mi zamierzona dzieła szczupłość pozwoliła, opisałem, ponieważ wzorem bydź miało wszystkich inszych takowych bez króla czasów, i elekcyi, których odprawowania prawem opisanego nie mamy sposobu.

A naprzód zjazdy i seymiki swoje mała i wielka Polska, Prusy, Ruś i Litwa osobno odprawiły, na których senatorowie i szlachta na utrzymanie wewnątrzney w kraiu spokojności i bezpieczeństwa, *Konfederacyą*, *Kaptur* nazwaną, przyiąwszy, ściany tudzież Państwa wszystkie od okolicznych sąsiadów dostatecznie opatrzywszy,

nie mogli się zgodzić na czas, którego by się na Sejm zjechać mieli. Zapraszał Stany na dzień 9. października do Warszawy prymas *Uchański*; ale kiedy tam mało nader zgromadziło się senatorów, sejm zacząć nawet nie było można. Nie długo prymas, i znaczna panów małej i wielkiej Polski liczba, na zjeździe mianym w *Kaskach*, województwa *Rawskiego* miasteczku, zgodzili się aby na Sejm predelekcyjny szósty dzień stycznia w roku 1573. był wyznaczony, a przed nim, partykularnym seymikom dzień 13. Grudnia nakazany, na którychby każdego województwa rycerstwo, dwóch imieniem swoim Posłów obrało, na nichże zdało zupełną moc ustanowienia nowego rządów kształtu, i o wszystkich rzeczpospolitej potrzebach zarządzenia. Sejm ten nazwano na ów czas *Convocationis*, a odląd każdy sejm, który po śmierci królewskiej następuje, konwokacyjnym się zowie. Miejsce na takowe seymy zawsze była Warszawa.

Zaczął się sejm Konwokacyjny od sprzeczki o władzę prymasa pod czas bezkrólewia: wszczęto albowiem pytanie, czyliby prymas miał moc seymów i seymików składania, które prawo nie muiey, iako i niektóre insze sobie przywłaszczyć chciał *Jan Firley* marszałek koronny. Ale uspokoiły tę wątpliwość stany moc seymu i seymików naznaczenia, tudzież nowego króla podług dawnych głosów mianowania, prymasowi przysądziąc, a marszałkowi obranego już króla ogłoszenie zostawiając. Elekcyjnemu zatem seymowi dzień piąty kwietnia, a miejsce pole pod Warszawą przy wiosce *Kamień* nad Wisłą wyznaczone, chociaż Litewscy posłowie *Parczów* na granicach Polski i Litwy leżące, a zatem obudwom Narodom wygodniejsze miasteczko, zalecali. Gdy zaś ktoś wzmiankę uczynił o sposobie obierania króla, i pytał: każdyli w szczególności szlachcie ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego województwa Posłowie? *Jan Za-*



moyski starosta i poseł Bełzki, tak to pytanie rozwiązał: że ponieważ prawa Polskie zupełną między senatorami i szlachtą stanowią równość, równie mają być wszyscy uczestnikami swobód i przywilejów oyczystych, a zwłaszcza naycelniejszego ze wszystkich, iakiem jest obieranie króla: przydał nadto, iż sprawiedliwa rzecz jest, ażeby, iako do wszystkich bronić Oyczyzny, i za nią się zastawiać należy; tak do obierania oneyże głowy i rządcy, wszyscy się przykładali. Głos ten *Zamoyskiego* przypadł wszystkim do smaku, i był początkiem owey, którą w następujących czasach miał powagi.

Nakoniec, że liczba i dostatki dyssydentów tak się wzmożyły na ów czas w Polsce, iż większa część senatorów, a znaczna szlachty kościół Rzymski katolicki porzuciła, hać się było potrzeba domowey z tey różności w wierze wojny, którey świeże, a straszne przykłady, sąsiedzkie wystawowały państwa: Dyssydenci, (które imie acz na ów czas równie katolików, iako i heretyków znaczyło, kiedy zgromadzone na seymie stany wspólném imieniem *Dissidentes de Religione* nazwały się, później atoli tém nazwiskiem samych tych znaczyć poczęto, którzy nie katolickiey wiary byli), dyssydenci, mówię, których naczelnikami byli: *Firley* marszałek koronny, oraz wojewoda Krakowski, i Piotr *Zborowski* wojewoda Sandomirski, niczego bardziej nie chcieli, iako ażeby sobie bezpieczeństwo i pokóy w wierze otrzymać i obwarować mogli. Katolicy serdecznie pragnąc wewnętrzną w kraju ubezpieczyć spokojność, której nie tak na przeszkodzie nie jest, iako wynikające z różności wiary niezgody; podpisali pokóy, czyli przymierza z dyssydentami artykuły, i oneż w Konfederacyą generalną włożono: która, że miała na tytule senatorów świeckich i duchownych, i rycerstwo całej i nierodzielney rzeczypospolitey, to jest Wielkiey i Małey Polski, i W. X. Lit. znać stąd, że cokolwiek względem

wiary stanowiono, za iednostayną wszech stanów zgodą następowało. Kiedy tak nowe to przymierze z dyssydentami, od wszystkich nie tylko świeckich senatorów i posłów, ale nawet biskupów przyjęte było; sam prymas *Uchański*, o którym powszechnie dotąd mniemano, że kacerskim nowościom sprzyiał, nie tylko mocno się podpisanemu z dyssydentami pokoiowi sprzeciwiał, ale jeszcze przykładem swoim i wymową tyle dokazał, że biskupi wszyscy, iednego Krakowskiego *Franciszka Krasińskiego* wjąwszy, świeckich tudzież senatorów i posłów wielu, którzy się byli wprzód na przymierze to podpisali, od niegoż odstąpili. Ostatnia rzecz, którą na tym seymie roztrząsano, była książęcia Pruskiego pretensya, który się przez posła swojego dopraszał, aby na seymie elekcyynym mógł mieć miejsce: ale to nowemu królowi do rozsądzenia zostawiono, i zakończono seym: w tém od inuych tegoż kształtu seymów różny, że na nim posłowie marszałka nie obrali, ale tylko koleją z każdego województwa inszy poseł codziń tę godność sprawował.

Gdy już nadchodził naznaczony na elekcyą piąty miesiąca kwietnia dzień, zjechała się pod Warszawę taka senatorów i szlachty mnogość, iż się zdało, że raczey obce iakie zawoiować królestwo, niżeli swojego rządu oddawać mają. Na średniém równiny u wsi *Kamienia* miejscu, z rozkazu marszałka koronnego, namiot po zmarłym królu pozostały, rozbito, gdzie senatorowie i ministrowie koronni radzić mieli. Miejsce to senatorskich obrad, późniejszemi czasy *Szopą* nazwano, i stawiać poczęto budynek drewniany, którego wierzch od deszczu i słońca tarcicami przykryty, a ściany firankami zasłonięne: Posłom, gdzieby sobie odprawowali rady, miejsce przed namiotem wyznaczone, które na elekcyi *Stefana Kołem* nazwane, dotychczas toż zachowuje imię. Województwa, to jest szlachta, która się oprócz posłów na elekcyą zgromadziła, daleko od mie-

sca senatorskich i poselskich obrad, w polu pod namiotami, obszernego obozu podobieństwo wydające, stały.

Przy zaczęciu elekcyjnego seymu ponowił swoją księżę Pruski pretensyą, ale mu tę samą, co i na Konwokacyynym seymie, odpowiedź dano. Tenże był skutek podobnych żądź księząt Kurlandzkiego i Pomorskiego, z których ten, oprócz wspólney sobie z Pruskim i Kurlandzkim przyczyny, dawne zwyczaje i przykład pradziada swojego *Bogustawa*, po śmierci Jana Alberta na nowego króla elekcyą, czyli potwierdzenie następstwa jego do Piotrkowa zaproszonego, przywodził. Wszystkie te poselstwa nic nie wskórały, a prawo obierania króla, samym senatorom i szlachcie koronney i litewskiey, tudzież prowincyy do korony, lub Litwy przyłączonych, przyznane.

Dla obwarowania publicznego bezpieczeństwa i pokoju, *Sądy Kapturowe*, od Kapturu generalnego różne, postanowiono: na nich wszyscy, bądź to Polacy, bądź cudzoziemcy, którzyby co na polu elekcyi przewinili, sądzeni bydź mieli. Sądy te *Judicium Compositum* nazwano, bo się składają ze senatu i rycerstwa. Trzech bowiem senatorów od prymasa wybranych, z każdego Narodu ieden, i dwunastu posłów, z każdego Narodu czterech, na nich zasiadają, oprócz marszałków wielkich obojga Narodów, do których prawo to z urzędu ich zawsze należy.

Po tém ustanowieniu, i niektórych innych rzeczach, do porządne go elekcyi odprawienia należących, zgodnie ułożonych, audyencyą posłom dworów cudzoziemskich dano. A naprzód słuchany był kardynał *Kommandoni* papieża Grzegorza XIII. poseł, który imieniem oycy św. długą i uczoną mową Stanom radził gorliwego o całość katolickiey religii, która doład wiele uszczerbku przez zamachy heretyckie poniesła, obrać Króla. Po papieżkim pośle, mówili cesarscy: *Wilhelm Rosenberg* i *Władysław Persztein*. Rosenberg,



że był Czech rodem, po Czesku miał mowę, spodziewając się, że używając języka do Polskiego dużo podobnego, przypodoba się tym sposobem Polakom. W mowie swojej obszernie się z pochwałami domu Austriackiego rozwiódłszy, Ernesta arcyksięcia Rakuskiego, Stanom rzeczypospolitey za króla podawał, imieniem Maxymiliana II. cesarza, który trzymając się dawnego przodków swoich, w garnieniu pod się iak najwięcey królestw ułożenia, od kilku lat za życia ieszcze Zygmunta Augusta przez X. Cyrusa Cystersa, rezydenta swego w Polsce, starał się o berło Polskie dla tegoż Ernesta syna swojego. Wyliczał zatem znaczne pożytki, któreby na Polskę z obrania arcyksięcia spłynęły, i obiecywał między inuszemi, że Ernest prawa i swobody Narodu potwierdzi, odpadłe kraie odzyska, sprzeczki dawne między rzeczpospolitą i Niemieckim państwem o Inflanty i Prusy uspokoi, Szkołę dla stu szlachty Polaków w Niemczech, lub inném państwie, kosztem własnym trzymać będzie, nakoniec, że od brata swojego Rudolfa króla Węgierskiego, wolne win z Węgier do Polski sprowadzenie otrzyma. Chciał był *Rosenberg*, ażeby *Don Pedro Fassardo* poseł Hiszpański, albo razem z nim, albo natychmiast po nim był słuchany, dając pozorną przyczynę, że iedneż były, dworów Madryckiego i Wiedeńskiego, względem wyniesienia na tron Polski Ernesta arcyksięcia, żądze. W rzeczy zaś samey chciał sztuką tą posłowi Hiszpańskiemu przed Francuzkim precedencyą otrzymać. Poznał się na tém *Rosenberga* podstępnie *Jan Montluk* biskup Walencyi, poseł Francuzki, i przy honorze króla swego mocno obstawiał. Gdy zaś i Stany rzeczypospolitey na iego stronę osądziły, iemu pierwey czas do mówienia wyznaczwszy, *Fassardo* obawiając się u dworu swojego nagany o ustąpioną precedencyą, do Warszawy z pola ciekcyi, nie miawszy audyencyi, ustąpił. *Montluk* tedy natychmiast po ce-

sarskim pośle otrzymał audyencyą, miał długą i nader uczoną mowę, w której zacząwszy od pochwały i ujęcia sobie narodu Polskiego, wyliczył obszernie famili *Walezyszów* pochwały, a w szczególności Henryka księcia Andegawęńskiego przymioty, ięgo na króla rzeczypospolitey usilnie imieniem Karola IX. zalecał, a wielkością i ważnością obietnic, daleko posłów Austryackich przechodził. Ze zaś wieść o sławném nie mniej iak okropném Hugonotów wycięciu, w dzień święto Bartłomieja w Paryżu popełnioném, nie w czasie właśnie przyniesiona, hydziła dużo Francuzkie imie Polakom; zwłaszcza gdy nieprzyjaciele tego dworu i protestancy w Niemczech księżęta przekładać dysydyntom nie przestawali, iak mała dla nich w panowaniu Henryka, który się sam dużo do sprosney tey roboty przyłożył, będzie nadzieia; *Montluk* iak mógł naydelikatniey i naygruntowniey króla pana swojego, i Andegawęńskiego księcia wymówić, a wszelkie o okrucieństwie Francuzkiém podeyrzenia z umysłów wymazać usiłował, co też iuż był pierwey uczynił, w wydanych pod imieniem szlachcica Polskiego, na zarzuty i paszkwile z tey okazji przeciw Francyi od iey nieprzyjaciół po Polsce rozsiane, odpowiedziach.

Wprowadzony potém poseł Szwedzki *Jan Lorch*, Jana III. króla swojego, lub syna ięgo Zygmunta, do tronu obarował, wspierając się na pokrewieństwie z Jagiellońskim domem, i obiecując ustąpienie z niektórych miast Inflanckich, które wtenczas Szwecya posiadała, wspólną pomoc przeciwko Moskwie, gdyby ta od przymierza odstępować chciała, insze tudzież dosyć powabne pożytki. Wszystkich zaś niewypowiedzianie obraziła zuchwałość cara Moskiewskiego, który przez ostatnią pogardę, posłów nawet do rzeczypospolitey nie wysławszy, wskazał tylko do stanów, ażeby albo samego, albo syna ięgo na tron wybrali, oraz ustąpili Moskwie wiecznemi

czasy Inflant i Kiiowa, tudzież aby przyrzekli, że berło Polskie z rodziny jego nigdy odtąd nie wyjdzie. Propozycje te wzbudziły sprawiedliwy gniew seymu, i zawstydziły tych, którzy z prywatnych pochopów cara Moskiewskiego stronie zdawali się sprzyjać. Nie mieli pełne zuchwałości były cesarza Tureckiego listy, w których prawie rozkazywał Polakom, ażeby nie obierali Austriaka, a brata króla Francuzkiego radził: ieśliby się zaś ten nie podobał, tedy Piasta mianował: prymasa lub marszałka koronnego, lub też Jazłowieckiego wojewodę Ruskiego.

Po wysłuchanych poselstwach i przeczytanych listach, stany na cztery rozdzieliły się partye: Austriacką, Francuzką, Szwedzką i Piasta pragnącą, Moskiewska upadła. Senat chcąc ułatwić obranie króla, przez doskonałe pożytków z każdego z tych co się do korony ubiegali, wyniknąć mających zważenie, naznaczył Piastowi, królowi Szwedzkiemu, arcyksiążęciu Rakuzkiemu i Andegaweńskiemu senatora tego, ażeby każdy swojego zalecał i zachwalał kandydata. Utrzymywał Piasta Jan Tomicki kasztelan Gnieźnieński: ale gdy Zamoycki w mowie swojej przeciwko Tomickiemu, na-przód wielą mocnych racyi dowodził, iak niepożyteczna, owszem iak niebezpieczna byłaby rzecz Piasta obrać: potem dopominał się, ażeby ci, którzy z obywatelów króla chcieli, równie iak cudzoziemskich książąt posłowie, z pola ustąpili, wolne tym sposobem zostawiając obieranie; upadła Piasta żądająca partya, kiedy żaden z tych, który nadzieję i chęć osiągnięcia tronu mieli, ze swoją wyjawic się nie śmiał ambicyą. Niedłuzęj się utrzymała króla Szwedzkiego partya, acz ią dosyć mocno marszałek koronny, *Mielecki* Podolski, *Gostomski* Rawski, wojewodowie, i wielu innych panów, zwłaszcza Kalwinów, popierali. Między Ernestem zatém i Henrykiem cała ważyła się elekcya. Ernesta, na którego stronę marszałek koronny po upadłej Szwedzkiej partyi, z wielą



możniejszych przeszedł, podawał do tronu Piotr Myszkowski biskup Płocki: a Henryka Stanisław Karnkowski, biskup Kujawski. Dali zatem swoje o kandydatach senatorowie zdania, a województwa do namiotów swoich poszły, ażeby się tam z sobą naradziły.

Nim atoli przystąpiono do samej elekcyi ułożono prawa, podług których obierany król i wszyscy jego następcy rządzić rzesząpospolitą i zachować się mieli. Artykuły tych praw opiewały co następuje: król następcy na państwo za życia swojego mianować i obierać, ani na ten koniec seymu składać, ani komu do tego pomagać, owszem wzmianki o tém żadney pod jakimkolwiek pozorem czynić, nie ma, aby zawsze wolne nowego króla po śmierci pierwszego obieranie stanom zostało. Król pana i dziedzica tytuła, od dawniejszych królów aż do Zygmunta Augusta używanego, nosić więcej nie będzie; dysydentów w pokoju zachowa; wojny nie podniesie, szlachty na żadną generalną wyprawę nie wezwie, poborów nie włoży, cef nowych nie postanowi, posłów w sprawach walniejszych do dworów sąsiedzkich nie wyprawi bez dołożenia się stanów rzeszypolitey i onychże na seymie zgromadzonych zezwolenia; w radach senatu, gdyby zdania nie zgodne i rozdwoione były, ani do iednomysłności przywiedzione bydź mogły, król przychyli się do tego, i za tém pójdzie, które się naydoskonaley z prawami i pożytkami narodu zgadzać będzie; przy boku swoim król statecznie mieć będzie po 4. co pół roka senatorów dla rady, na co 16. z seymu na seym: 4. biskupów, 4. wojewodów, i 8. kasztelanów naznaczonych zostanie; seymy walne co dwie lecie, a gdyby gwałtowna rzeszypolitey potrzeba wyciągała, tedy i częścicy składane będą, trwać dłużej nad 6. tygodni nie mają; urzędy i godności kraiowe, starostwa, królewszczyny, samym tylko zasłużonym Polakóm, a nie cudzoziemcóm dawane będą; naostatek, że król,

ani żony nie poymie, ani rozwodzić się z nią nie będzie bez wiadomości i dozwożenia senatu: na końcu przydano, iż jeżeliby król przeciwko prawóm, wolności, umowóm, artykułóm, lub przysiędze w czym wykroczył, tedy poddani tém samém wolni bydź mają od wierności i posłuszeństwa iemu przysiężonego (o). Artykuły te dopełniały opisów wolności i panowania stanu szlacheckiego rzeczywiście już będącego: stały się prawem zasadowém konstytucyi rzeczypołitey.

Zebranie głosów ukazało większość za Henrykiem, zaczęła partya Francuzka, którą oprócz wyżey wspomnionego Karnkowskiego, Zborowscy i wszystka Litwa przez Radziwiłłów i Chodkiewiczów ku Henrykowi nakłoniona, wspierali, zbroyono na miejscu elekcyi stanąwszy, Królem Henryka obrała: Austryacka zaś, której głową był *Firley*, z dyssydentów złożona, do wsi *Grochowa* ustąpiła, nie tak z chęci utrzymania Ernesta, jako raczej chcąc przymierza o wiarę od wielu Katolików na seymie *convocationis* podpisanego, potwierdzenie otrzymać. Wysłani do nich od partyi Francuzkiej: *Jan Sierakowski* wojewoda Łęczycki, *Hieronim Ossoliński* Sandomirski, i *Jan Kostka* Gdański, kasztelanowie dokazali, że na ułożenie zgody, dyssydenci ze strony swojej wyprawili *Jędrzeia Gorkę* kasztelana Międzyrzeckiego, z innymi do zgromadzonych u wsi *Kamienia* stanów: a otrzymawszy warunek swojej w wierzeniu wolności, tudzież aby do *Paktów* nowemu królowi opisanych, artykuł, pokój dyssydentom ubezpieczający był przydany; na Andegaweńskiego książęcia powszechnie się zgodzili. Prymas więc królem go Polskim mianował.

---

(o) Artykuły te, z powodu, że pierwszy na nie Henryk Walezy przysięgał, nazwane zostały *articuli Henriciani*.

## Henryk Walezyusz.

Posłowie króla obranego, przysięgli jego imieniem na obowiązki, pod któremi mu berło dawano: i chociaż niektóre z nich przytrudniejsze do wykonania były; atoli *Montluk* bojąc się, ażeby nie zepsował już prawie do końca przywiedzionego dzieła, nie odmawiając, skwapliwie wszystkie punkty podpisał. Przez te *pacta conventa*, wieczne między Francją i Polską przymierze, zawsze przeciwko Moskwie, lub innemu iakiemu nieprzyjacielowi, Waskonów 4000, którzyby żołdem Francuzkim podejmowani byli, przyobiecane, armata kosztem Francuzkim na zachowanie przy Polsce panowania na morzu Bałtyckim; także na odzyskanie portu i miasta Narwy wypłacenie długów rzeczypospolitey od Zygmunta Augusta zaciągnionych: zkoła w Paryżu na stu kawalerów Polaków, kupcom Polskim iedneź z Francuzkimi wolności i przywileje otrzymane, na rozkrzewienie w Polsce rękodzieł, sprowadzenie ze Francyi pewney rzemieślników liczby, przyrzeczone: nadto 450 000 złotych polskich z dóbr, które obrany król we Francyi posiada, co-rocznie do rzeczypospolitey skarbu wnosić: prawa, swobody narodowe osobnym instrumentem potwierdzić, z dyssydentami pokóy zachować *Montluk* i jego kolledzy, ksiądz *Idzi de Noailles* opat Lilleński, i pan *de Lانسac* przyobiecali. Takie i tym podobne warunki i obowiązki, które nowo obierany król do uzyskania korony przyrzekał, nazywane są *Pacta Conventa*. Po wykonaney przez posłów Francuzkich na te pakta przysiędze, odprawiło się troiste obwołanie, albo ogłoszenie obranego i mianowanego już króla, zwykłym aż do naszych czasów obrządkiem. Pierwsze uczynił *Firley* marszałek w. koronny, drugie *Opaliński* marszałek nadworny koronny, trzecie *Chodkiewicz* marszałek w. Litewski.

Po ukończeniu tego, wyznaczeni byli z obu-



dwóch stanów obojga narodów posłowie, którzyby do Francyi iechali zapraszać do objęcia tronu Henryka, przysięgę od niego na artykuły praw, podług których królowie rządzić rzeczpospolitą mają, tudzież na *Pacta Conventa*, czyli obowiązki od *Montluka* podpisane, przyjąć, a elekcyi *Diploma* mu oddadź. Zlecono im także, aby z Henrykiem o małżeństwie z królowną *Anną* mówili, a przyjazd jego na dzień 4 października, koronacyi wyznaczony, przyspieszyli. Tak się seym elekcyi zakończył, kiedy wprzód stany opatrziły zewsząd granice państwa, wyznaczyły do dworów cudzoziemskich posłów z oznajmieniem obranego króla, nakoniec do pogrzebu Augusta, i przyjęcia Henryka wszystko dostatecznie rozporządziły.

Tymczasem wyznaczeni do Francyi posłowie, z senatu: *Woyciech Łaski* wojewoda Sieradzki, *Teńczyński* Woynicki, *Tomicki* Gnieźnieński, *Herbert* z *Fulsztyna* Sanocki, *Górka* Międzyrzecki, *Krzycki* Raciązki, kasztelanowie. Ze stanu rycerskiego: ksiązę *Radziwiłł* marszałek nadworny Litewski, *Firley* Kazimierski, *Zamoyski* Bełzki, *Zborowski* Odolanowski, starostowie, *Tomicki* kasztelanie Gnieźnieński, *Pruński* wojewodzie Kiiowski, a na czele wszystkich tych, *Adam Konarski* biskup Poznański: wyprawili przed sobą dwóch szlachty z listem o dokończoney elekcyi do Henryka, który natenczas Roszellę (*Rupellę*) twierdzę Hugonotów najmocniejszą w oblężeniu trzymał, a wiadomość tę powziąwszy do Paryża pośpieszył, na posłów rzeczpospolitey tam oczekując. Ci wiele trudności w swoiey przez Niemce podróży doznali, z przyczyny tey, że cesarz urażony, iż syna jego ominęła korona, dla której mu pozyskania 500 000 talerów przez posłów swoich (jako godni wiary pisarze świadczą) wysypał, przeyscia im przez państwo nie pozwolił, dając pozorną *Słupeckiemu* kasztelanowi Lubelskiemu, posłowi do siebie od rzeczpospolitey,

wymówkę, że tego bez książąt Rzeszy Niemieckiej uczynić nie mógł.

Przeszkody atoli te wszystkie posłowie nasi zwyciężywszy, dnia 19 sierpnia do Paryża wjechali, przez wysłanych naprzeciwko siebie od króla Francuzkiego panów wprowadzeni. Mieli naprzód u Karola IX. audyencyą, a potem u matki królewskiej *Katarzyny de Medicis*, która długo z ukontentowaniem wielkiem z biskupem Poznańskim po Włosku rozmawiała: *Elżbietę* też królową Francuzką powitawszy, królowi się swojemu stawili: do którego biskup Poznański miał mowę oznajmującą mu, że naród Polski za króla go sobie zgodnie obrał. Na tę Henryk naprzód sam, a potem przez kanclerza swojego po łacinie odpowiedział. Witali zatem posłowie, Henryka Nawarry króla, (który potem królem Francuzkim zostawszy, Francją pod imieniem Henryka IV go sprawował,) i innych krwi królewskiej książąt. Dziwowano się wszędzie posłów Polskich wspańiałości, ludzkości, nadewszystko w mówieniu rozmaitemi językami łatwości: albowiem według świadectwa historyka *Tuana*, po łacinie, po niemiecku, po francuzku, po włosku równie doskonale mówili, iak oyczystym językiem: co dowodem jest, w iakim naówczas poważaniu nauki w Polsce były. Dnia 10. września Henryk w kościele katedralnym Paryzkim Panny Maryi, w przytomności brata swojego króla Francuzkiego, przysięgę na seymie elekcyi opisaną, od kasztelana Sanockiego sobie czytana, wykonał; podpisane od *Montluka pacta Conventa*, i wszystkie sobie podane artykuły przyjął, i pismem stwierdził, nawet ów artykuł, który pokóy dyssydentom warował, acz się przeciwko niemu biskup Poznański, imieniem duchowieństwa Polskiego, uroczyście protestował. Nayprzykrzejszy mu się zdawał bydz artykuł zastrzegający narodowi wolne wypowiedzenie posłuszeństwa królowi, któryby swych przysięg nie dotrzymał. Ten atoli artykuł po-

słowie Polscy wyjaśnili, że królowi nie będzie poczytano za przestąpienie praw, wolności i przysiąg, gdyby co przeciwko nim z krewkości uczynił, ale tylko gdyby je gwałtownie i rozmyślnie łamał, na przestrogi i upomnienia senatorów nie dbając. Rzec o małżeństwie z Anną, do królewskiego do Polski przyjazdu odwleczona, pod pozorem, że posłowie nie przywieźli na piśmie wyrażonego królowny zezwolenia, w rzeczy zaś samey, iż Henryk pragnął tego aby małżeństwo to nie doszło.

We trzy dni potem posłowie Polscy z wielką uroczystością Henrykowi w parlamentowej izbie, w obecności Francuzkiego króla, królowey matki, i królowey młodey, wszystkich krwi królewskiej książąt, całego nakoniec dworu, instrument elekcyi oddali: po mianych pierwey mowach przez *Konarskiego* imieniem senatu, a przez *Radziwilla* imieniem rycerstwa. Po prześpiewanym hymnie *Te Deum Laudamus*, przez który czas obadway królowie klęczeli, powstał ku Henrykowi Karol, i królem go Polkim powitał, ciesząc się z serca, że tak piękna i uczciwa pozbycia się Henryka, którego potęga nieznośna mu była, zdarzyła się sposobność. Nazajutrz wjazd do Paryża uroczysty uczynił król Polski, z wielką okazalnością, i oczywistemi powszechney radości znakami. Posłowie nasi po przepędzeniu kilku wesołości dniami, przekładali królowi swojemu, iż rzeczpospolita potrzebuie prędkiego przybycia jego: gdyż iey car Moskiewski wtargnieniem do Litwy groził, urażony, iż nań żadnego pod czas elekcyi nie miano względu. Ale Henryk, któremu już nie bardzo smakowało królestwo Polskie, tak określone prawami, i który będąc zrodzonym w absolutném państwie miał do tego najbliższe nastąpienia na tron Francuzki prawo, ile gdy brat jego Karol był bez nadziei potomstwa, ba i życia długiego; zwłóczył swój ode dnia do dnia wjazd, będąc utrzymywanym w zamysłach swo-



ich od królowey matki, która mu się w tenże sam czas o kommendę naywyższą w woysku sprzymierzonych stanów Holenderskich przez *Schomberga* starała. Nie dając iednak Henryk tego po sobie posłom Polskim poznać, wyprawił ze *Zborowskim* pana *Rambouillet*, swiego do rzeczywospolitey posła, któryby o rychłym iego przybyciu upewnił.

Król Francuzki, któremu podeyrzane były te brata ociągania się, i który się go chciał iak nayprędzey pozbydź, pod pozorem mu uczynienia honoru, sam go aż do *Witryaku* odprowadził. Henryk po nieiakich ieszcze zwłokach, przez Lotaryngią i Niemieckie państwo otrzymawszy na seymie Rzeskim w Frankforcie pozwolenie, iechał do Polski, zkąd mu królowa matka przy ostatnich w *Blomencie* pożegnaniach, rychły obiecywała powrot. Na granicach wielkiey Polski w Międzyrzeczu powitał go imieniem senatu i rycerstwa *Karnkowski* biskup Kuiawski, zkąd przez Poznań do Krakowa na koronacyą pośpieszył. Na pogrzebie *Zygmunta Augusta* dnia 15 lutego odprawowanym, nie był obecny osobą swoją król, ale tylko posła imieniem swoim wyprawił, a ośmnastego tegoż miesiąca do Krakowa wspaniale wjazd odprawił, w liczney senatu i stanu rycerskiego assistencyi.

We trzy dni po królewskim do Krakowa wjeździe, odprawiona zwyczajnemi obrządkami koronacya. Zaczął się potém seym koronacyi, na którym przywileiów obojga narodów potwierdzenie nastąpiło. Marszałkiem izby poselskiey na tym seymie był *Agryppa* poseł Litewski: ale dla niedostatku potrzebnych dla sprawowania urzędu tego przymiotów, imie szczególnie marszałka zachował; powinności zaś wszystkie *Stanisław Czarnkowski* za niego odbywał. Przed końcem seymu, smutna na dziedzińcu królewskiego zamku, i prawie przed królewskimi oczyma przytrafiła się scena.

Samuel *Zborowski* człowiek możny, i z najsławniejszymi w Polsce domami spokrewniony, ale lekkomyślny i dumny, Jana *Tęczyńskiego* kasztelana *Woynickiego*, z przyczyny bardzo błahy, na pojedynkę wyzwiał. Z *Tęczyńskim* między innymi jego przyjaciółmi i krewnymi, przyjechał przed zamek *Jędrzey Wapowski* kasztelan *Przemyski*: który chcąc zawaśnionych pogodzić, gdy był śmiertelnie raniony od *Zborowskiego*, czyli też od jego domowych; wszczął się wielki w zamku królewskim rozruch, który, król z senatu na ów czas wychodzący, posłyszawszy, mocno się zatrzwożył. *Wapowski* wkrótce z rany odniesioney umarł; zapozwano zatem *Zborowskiego* do sądu. Król czy to sprzyiając domowi temu, któremu wstęp do korony po wielkiej części był winien: czyli się też potęgi jego obawiając, wywołał z kraju *Samuela*, ale bez wydania nań niesławy: kara ta *Tęczyńskich* partyi, owszem wszystkim do żadnej strony nieprzywiązanym, nazbyt się lekka zdała: którzy zaraz źle o sprawiedliwości królewskiej rokować sobie poczęli, i o zbyteczne królowi *Zborowski*mu, z krzywdą praw przywiązanie, obwiniali. Gdy zaś król kasztelanią *Przemyską*, osierociałą po *Wapowskiego* śmierci, *Droiwskiemu* powinowatemu *Zborowskich* oddał, a woiewództwo *Krakowskie* po *Firleiu*, który w te czasy umarł, *Piotrowi* woiewodzie *Sandomirskiemu*, rodzonemu *Samuela* bratu, wszyscy powszechnie na to sarkali; wszczęła się zatem między królem i senatem nieufność. Król w takowym razie oczekiwał troskliwie pomysłu jakiej dla siebie okoliczności, i tę przyniesła mu niezadługo śmierć króla *Francuzkiego*: który jak tylko oczy zawarł; królowa matka natychmiast wyprawiła z tą do *Henryka* nowiną, oraz aby jak najszybciej do *Francyi* przyjechał, jeżeliby utracić nie chciał korony, potrzebę nieodbitą przekładała.

Wiść tę, na której utaieniu wiele zależało *Henrykowi*, *Dudithius* cesarski poseł, który o

niewy list w tenże sam czas odebrał, między Polakami rozgłosił; zaczęł króla wprawił w potrzebę zgromadzenia senatorów przytomnych na ten czas w Krakowie. Ci za rzecz potrzebną osądzili, aby król seym złożył, na nim pozwolenie wyiechania do Francyi odstanów rzeczypospolitey otrzymał, a w czasie krótkim powrócić przyrzekł. Wysłuchawszy tego zdania cierpliwie król, udał, iakoby na nie przystawał. W rzeczy samey uważał, iż zdanie to iak prawom Polskim przyzwoite, tak iemu niebezpieczne było: i bojąc się, ażeby Kalwini Francuzcy korzystając z tego opóźnienia, innego którego z książąt swey fakcyi nie utrzymali na tronie; postanowił potajemnie uciechać: co też dnia 18. Czerwca w nocy ze siedmią ucieczki swey towarzyszaniami wykonał; kiedy żaden z Polaków myśli i podeyrzenia o takowym jego postępku nie miał. Tym więc większa trwoga i podziwienie we wszystkich było; im mniej ujazdu sposób spodziewany. *Tęczyński* kasztelan Woinicki puścił się w pogoń za królem i dogonił go na granicach Szląskich; ale ani prośbami, ani uwagami żadnemi do powrotu go nie mógł nakłonić. Zostawił król w gabinecie swoim do senatu listy, w których się wymawiał, przeco tajemnie wyiechał: obiecywał iak nayprędzey powrot, dopraszał się tudzież, aby mu przysłani byli do Paryża posłowie, z którymiby się o sprawach rzeczypospolitey tymczasem naradzał. Były i do niektórych panów Polskich, którym król więcej ufał, znalezione listy: w tych im podobnież wymawiał się, a do stateczney ku sobie wierności zachęcał. Zlecił nadto Henryk *Danzeuszowi*, Francuzkiemu posłowi do Danii, który na ten czas w Krakowie bawił, aby nieopowiedny swój wyjazd iak naygruntowniey przed senatem usprawiedliwił.

Pisał senat do Henryka w Wiedniu będącego, gdzie go Maxymilian nad spodziewanie z wielką wspaniałością przyjął, prosząc, ażeby przedsię-



wziętej tak nieprzyzwoicie królowi dwóch Narodów podróży poprzestał, obiecując przystoyniejszy do Francyi dostania się i oney utrzymania sposób. Ale Henryk w przedsięwzięciu swoim nieodmienny, odpisał, że żądzom ich żadną miarą dosyć uczynić nie może: gdy interesa Francuzkie w takim są stanie, że bytności jego rychley potrzebują: domagał się powtórnie, ażeby mu posłów, z którymi by o rzeczypospolitey radził, przysłali; obiecywał tudzież, że iak tylko spokojność Francyi przywróci; do Polski zbieżeć nie o mieszka. Obadwa te listy iedenże miały skutek: gdyż ani król od drogi przedsięwziętej odwieść się nie dał, ani senat posłów mu nie wyznaczył, lubo o to pisany z Lugdunu listem potrzecie prosił: dokąd z Wiednia udawszy się przez Wenecyą, Ferrarę, Mantuę, Turyn, i góry Alpeyskie, szczęśliwie przybył.

Kiedy więc nie można było przewieść na Henryku, ażeby do Polski powrócił; uchwalono na zjeździe Warszawskim: iż jeżeli król na dzień 12. maja roku następującego nie powróci; tedy na seymie, który do Stężycy naznaczono, do elekcyi nowego króla przystąpią. Dekret ten na piśmie z podpisem stanów, Henrykowi posłany był przez Hieronima *Rozrażewskiego* sekretarza koronnego, i Jana *Drohoiowskiego* starostę Przemyskiego. Ci odpowiedź królewską przynieśli, iż przed czasem sobie przepisany, żądzom stanów w powróceniu się do Polski uczyni dosyć. Zamieszki atoli i niepokoje Francuzkie, których on przyjazdem swoim nie tylko nie uspokoił, ale jeszcze pomnożył; przywieść do skutku tey nie pozwoliły mu obietnicy.

Dwunastego więc dnia Maja zaczął się seym w Stężycy, który raczey się rozsypał, aniżeli porządnie zakończył. Ukazały się bowiem zdania o ważności aktu elekcyi, do której przystąpić miano, poróżnione. Szlachta miała zawód bo do zapowiedzianej elekcyi nie przyszło, a zatem roz-

biegła się z niczém. Dopiero prymas naznaczył na seym konwokacyyny 3go października. Seym ten iednodniowy ogłosił bezkrólewie, i czas elekcyi na dzień 4ty listopada. Pod te czasy Tatarzy na Połole, Wołyń i Rus wtargnąwszy, kraie te splondrowali.

### *Panowanie Stefana Batorego.*

Podług naznaczonego terminu, nastąpił 1575. w listopadzie pod Warszawą seym elekcyyny, zebrało się szlachty nie wiele, i zebrane stany, posłów cudzoziemskich książąt, albo samych ubiegających się do tronu, albo za innymi wstawiających się, słuchali. Najznakomitsi zaś między kandydatami byli: *Ernest* arcyksiążę Austryacki, syn *Maxymiliana II.* cesarza, brat tegoż cesarza *Ferdynand*, *Jan* król Szwedzki i syn jego *Zygmunt*, *Alfons* książę *Ferrary* i *Modeny*, nakoniec *Stefan Batory* wojewoda *Siedmiogrodzki*. Ten ostatni naprzód przy dworze *Jana* księcia *Siedmiogrodzkiego*, z *Elżbiety* *Zygmunta* *Augusta* siostry i *Jana de Zapol* *Węgierskiego* króia zrodzonego, przez nieiaki czas zostawał, a po tego śmierci nie przez żadne nastąpienia prawo, ale szczególnie przez cnotę i przez chęci woyska, nad którym na ten czas brat jego *Krzysztof* miał najwyższą władzę, na księstwo w roku 1571. wstąpił; do starania się zaś po uściciu *Henryka* o tron *Polski*, od *Samuela Zborowskiego*, który z kraiu dla *Wapowskiego* zabicia wywołany, do niego się schronił, był podbudzony. Senat duchowny ledwie nie cały za prymasem *Uchańskim* idąc, chciał mieć cesarza królem, chociaż się podobno o herfo na siebie starać nie myślał. Senatorowie świeccy zgodni w tém, iż sobie z domu *Austryackiego* króla życzyli, iedni cesarzowi, drudzy arcyksiążęciu sprzyiali. Sam szczególnie *Jędrzey Zborowski* marszałek nadworny koronny na *Batorego* głosował. *Jan Tarło* *Lubelski*, *Jędrzey*

*Tęczyński* Bełzki, wojewodowie, Piasta obrać radzili. Rycerskiego także stanu nie iedne były pragnienia, kiedy niektórzy z nich Austryaka, reszta, z Iona obywatelów pana żądali, Jana Kostkę Sandemirskiego i wspomnionego dopiero *Tęczyńskiego* Bełzkiego, wojewodów, jako naygodniejszych mianując. Drugiey tey, w stanie szlacheckim partyi, głową był ów sam *Zamoyski*, który na elekcyi Henryka, Piasta podobnież pragnącą partyą, szczególnie powagą swoją obalił.

Przywiązani do domu Austryackiego panowie widząc, że szlachty, Piasta żądających, przywieść do iednomysłności z sobą nie mogli; ustąpiwszy z placu elekcyjnego, na insze miejsce, dobrze w broń opatrzone, przenieśli się: gdzie dnia 12go grudnia prymas mianował, a marszałek w. kor. ogłosił Maxymiliana cesarza królem Polskim: acz zaraz na owém miejscu wielu się obraniu temu sprzeciwiło. Rzecz ta pomnożyła znacznie *Zamoyskiego* partyą: wielu bowiem senatorów i szlachty, obrażeni takowym prymasa postępkim, odpisali się od niego, a do przeciwney się przyłączywszy, *Annę* królowną Polską dnia 14. grudnia na królową obrali, *Batorego* iey za małżonka przydając, którego razem królem Polskim mianowali. Ogłoszenie to stało się przez Jana *Sienińskiego*, chociaż żadnym ieszcze na ten czas nie będącego biskupem: gdyż biskupi wszyscy przeciwney się strony trzymali; przystąpiono zatem do układania umów królewskich, *Pacta Conventa* zwanych, których treść była: że król prawa wszystkie i swobody kraiove przysięga stwierdzi, długi rzeczypospolitey wypłaci, oderwane od królestwa przez Moskwę niektóre miasta odzyska, o potwierdzenie z Turkiem przymierza postara się, od Tatarów pokóy ubezpieczy, ściany królestwa wszystkie obroną przyzwoitą opatrzy, do skarbu rzeczypospolitey dwa kroć sto tysięcy złotych przed swoim przyjazdem odliczyć każe, nakoniec, że szlachtę w niewolą od Tata-



rów zabraną własnym kosztem wykupi. Przydano tudzież, aby opisane Henrykowi artykuły potwierdził, cudzoziemskich posiłków bez dołożenia się stanów nie zasiągał; naiemnych żołnierzy za granicę nie wysyłał, w gwałtowney Rzeczypospolitey potrzebie żołd na 1500 piechoty ze swych dochodów płacił. Umowy te przyjęli i podpisali wojewody Siedmiogrodzkiego posłowie, *Jerzy Blandrata* i *Marcin Berzewicy*; przyrzekli także, że ie Pan ich albo w swojej osobie, albo przez posłów przysięże na Seymie na dzień 18. Stycznia w roku przyszłym do *Jędrzeiowa* wyznaczonym, na poparcie elekcyi, z której oznaymieniem posłów do Batorego wyprawiono, a na czele ich *Tarła* wojewodę Lubelskiego.

Strona przeciwna *Pacta Conventa* posłom cesarskim oddawszy, i wysławszy do *Maxymiliana* zapraszając go do objęcia tronu, naznaczony od prymasa do *Łowicza* zjazd uchwaliła, mając na nim obranie króla od siebie uczynione potwierdzić. W *Jędrzeiowie* na dzień opisany zgromadzeni zbrojno, iakby na wojenną wyprawę, szlachta, do których nie mało świeckich senatorów przyłączyło się, a z duchownych sam *Karakowski* biskup *Kuiawski*, obranie *Anny* i *Batorego* potwierdzili, a wszystkich mu sprzeciwiających się, iako powszechny pokóy targających, za nieprzyjaciół oyczyzny osądziwszy, wzajemnie się przeciwko nim obowiązali, dzień tudzież koronacyi i wesela królewskiego 4. miesiąca *Marca* wyznaczili. Przybył na ten zjazd od *Batorego* w poselstwie *Hieronim Filipowski*, który imieniem Pana swojego poprzysiągł wszystkim mu opisane artykuły z obietnicą wiernego ich wykonania. Byli i od cesarza posłowie zachęcający szlachtę, ażeby go, iako od większey daleko części obywatelów obranego, za króla uznać chcieli. Ale im odpowiedź dano, że obranie *Maxymiliana* stało się bezprawne; zaczęm proszono go, ażeby odstąpił od swej pretensyi. Kiedy zaś cesarz ze swoim się

do Polski przyjazdem opóźniał; Batory przy-  
siągłszy *Pacta Conventa*, i artykuły wszystkie  
w mieście *Meggies* podpisał, dnia 22. Kwie-  
tnia do Krakowa zjechał, a pierwszego Maja wraz  
z *Anną* ozdoby królewskie, nazajutrz zaś ślub  
z rąk biskupa Kujawskiego, prymas bowiem, do  
którego to z urzędu należało, przeciwny trzy-  
mał się partyi.

Po skończonym seymie król serdecznie pra-  
gnąc przywrócić kraiovi spokojność, chciał tych,  
którzy aż do owego czasu przeciwnymi mu byli,  
do siebie przyciągnąć. Kiedy zaś tak o pozyska-  
niu panów przy *Maxymilianie* będących troskli-  
wie myślał, odraził od siebie dom *Zborowskich*:  
ci bowiem dopomógłszy mu nie mało do wstępu  
na tron, spodziewali się, że po ich myśli Państwo  
rządzone, i łaski królewskie szafowane będą, a więc  
z krzywdą zasłużonych, niegodne i niesposobne  
królowi do wakansów osoby narzucali, i owszem  
*Walentego Dębińskiego* kanclerza koronnego  
przywiódłszy, ażeby kasztelanią Krakowską przy-  
jął, na jego miejscu *Jana Zborowskiego* człowie-  
ka wprawdzie cnotliwego ale żołnierza lepszego  
niż Ministra, królowi do pieczęci nastroczali.  
Król z przyrodzenia ku cnotcie i sprawiedliwości  
skłonniejszy, na ich wstawienie się względu ża-  
dnego nie uczynił, i mimo ich wolą pieczęć wię-  
kszą *Wolskiemu* podkanclerzemu oddał, a mniey-  
szą *Zamoyskiemu*, który, że był głównym nie-  
przyjacielem *Zborowskich*, tém nieznośniejsza  
zład przeciwko królowi uraza w nich się zaięła.  
*Jana* atoli *Zborowskiego* ułagodził król dawszy mu  
kommendę nad świeżo zaciągniętym od siebie re-  
gimentem *Gwardyi Koronney*, kiedy *Krzysztof*  
*Radziwiłł* nad *Gwardyą Litewską*, dawniej już  
nieco kreowaną, zwierzchność objął.

Około tegoż czasu król uformował rodzaj  
trwałego wojska z kozaków, nadawszy im nie-  
które przywileje: tudzież wolność obierania He-  
tmana, na którego rezydencyą nazaczył *Trechty-*

*mirów*, zamek nad Dnieprem leżący, kraie im na granicach królestwa do pilnowania wydzielivszy: i tak Naród ten, ze samego steku pospólstwa prowincyy Ruskich do Polski należących zebrany, codzienném łotrowaniem przedtém żyć przywykły, uczynił rzeczypospolitey pożytecznieyszym w bronieniu granic Ruskich przeciw Tatarów wycieczkom i pustoszeniom, owszem Turkom i Moskwie swoiemi niazdami był długo straszny.

Prymas tym czasem, kiedy mu się ów zjazd w Łowiczu złożony nie powiódł, naznaczył inszy do Warszawy; ale stamtąd partya, której był głową, nic nieuczynivszy rozeszła się. Król też na końcu Maia do Warszawy przybywszy, Litwę od Jana *Chodkiewicza* starosty Żmudzkiego ku sobie nakłonioną, łaskawie przyjął, praw ich i swobód całość potwierdzając. Co widząc prymas, poddał się z partyą swoją królowi. Nakoniec Prusy wszystkie Stefana za pana uznały, Gdańszczanów wyjąwszy, którzy od *Konstantyna Perbera*, człowieka równie u pospólstwa, iak u Magistratu możnego, do popierania Maxymiliana elekeyi pobudzeni byli, a raczey o całość swobód swoich troskliwi, chcieli wprzód potwierdzenia onychże, ustaw zaś Karnkowskiego nader sobie uciążliwych zniesienie, oraz religii protestanckiey wolne wyznawanie, zaczémby królowi wierność i posłuszeństwo zaprzysięgli, otrzymać. Przyjął król od woiewództw Pruskich przysięgę w Toruniu podczas seymu, który tam w miesiącu październiku złożył: gdzie mu też wyprawę generalną na ukrócenie nieposłusznych Gdańszczanów obwieścić pozwolono, ieżeliby ich inaczey do powinności przywiesdz nie można było.

Gdy Gdańszczanie drogą perswazyi do posłuszeństwa nie dają się nakłonić, za nieprzyjaciół oyczyny są osądzeni, i król przesławszy przed sobą Jana *Zborowskiego* ze 2500 ludzi, sam się w osobie swoiey na tę wyprawę gotował. Gdańszczanie do bronii się mając, wysłali 5000 woyska



pod kommandą *Jana z Kolna* przeciwko *Zborowskiemu*. Stoczona między temi pocztami większa nad liczbę żołnierzy bitwa, Gdańszczanie rozproszeni. Po tej porażce król Gdańsk obległ, a forteca *Münda od Weihera* ścisłe była opasana, lecz bezskutecznie. A zatem król miarkując oblężenia długość, cofnął się z wojskiem do *Malborga*, gdzie sprawa ta, za pośrednictwem posłów elektorów *Saskiego* i *Brandenburgskiego* ugodzona, Gdańszczanie obiecawszy wrócić wszystkie wojenne nakłady, klasztor *tudzież Oliwski* od siebie zburzony naprawić, do łaski królewskiej przyięci, i przywileje dawne im potwierdzone. O konstytucyach zaś *Karnkowskiego*, i o cie, rzecz odwleczona do seymu, który następującego roku w *Warszawie* był złożony.

Zostawszy Batory królem znalazł skarb wypróżniony i z wielkiem zmartwieniem jego stany czyli szlachta na seymie w *Toruniu* podatków odmówiła mu była; król zatem musiał innych szukać zasilków: znalazł też duchowieństwo ochotcze w dostarczeniu pieniędzy na potrzeby kraju, za co król *Stefan* do podzwignienia tego stanu, który w zatargach ze szlachtą od niejakiego czasu poniżenia doznał, do odnowienia oraz zachwianych z *dworem Rzymskim* związków czynnie się przyłożył. Prymas *Uchański* dotąd *dworowi Rzymskiemu* nieprzychylny, zwołał do *Piotrkowa* 1577 roku synod, na którym potrzeby kościoła katolickiego w *Polsce* opatrzone zostały i ustawy *soboru Trydenckiego* roztrząsane, ile rozwolnione bydz mają, aby do *Polski* zastosować się dały. W tej mierze do *Rzymu* po decyzją posłano, a król w dalszych czasach nad ich dopełnieniem czuwał.

Znaydował jeszcze Batory wsparcie pieniężne w *domie Brandenburgskim*, dla tego był mu przychylnym. Na seymie też *warszawskim* r. 1578. Batory, *Albertowi Fryderykowi* książęciu *Pruskiemu*, do rządzenia dla pomieszanego rozumu

niesposobnemu, za opiekuna i administratora Prus, z pewnemi warunkami wyznaczył Jerzego Fryderyka margrabię Anszpach, z nieukontentowaniem samych Prusaków, Niemieckiego domu niechętnych. Gdy margrabia opiekun uroczyście królowi wykonywał przysięgę, chorągiew iak iemu tak i posłom elektora Brandeburskiego podana była, na znak przyszłego do tegoż księstwa prawa, o co izba poselska mocno narzekała, nie myśląc przyzwalać na dziedziczenie linii elektorskiej podług pierwszych z Zygmuntem starych umów do Prus prawa niemającej.

Tegoż seymu Warszawskiego, konstytucya ustanowiła, ażeby nikogo napotém do szlachectwa, tylko na seymie za zgodą wszech stanów, nie przypuszczać (p). Na tymże seymie postanowiony był *trybunał* główny koronny, którego obmyślenie ieszcze na Jędrzejowskim zjeździe zalecała królowi szlachta, sprzykrzywszy sobie, że z wielką niewygodą i przewłoką dekretów u dworu, dokąd wszystkie appellacye należały, czekać potrzeba było. Nakoniec przeciwko Moskwie wojnę, i na nią pobor dwuletni za powszechną zgodą uchwalify stany. Gdy bowiem Stefan pod Gdańskiem się bawił, car od przymierza dawniey zawartego z Polską odstępując, całe prawie bronią opanował Inflanty. Poraził tam na głowę część iego wojska, oblężeniem *Kiesi*, albo Wenden miasta bawiącą się, Jędrzey *Sapieha*. Król też mając wszystkie do wojny gotowości, granice tudzież państwa obwarowawszy tak od Tatarów, którym zwyczajnego rocznego *donativum* postąpił, iako od Kozaków, których w boiaźni i karności utrzymał, wodza ich *Podkowę*, gdy iakieś

---

(p) Podobnie w r. 1601. zawarowano, że nawet indygenaty tylko na seymie udzielane bydź mogły: dotąd albowiem cudzoziemcy szlachectwem w swoich krajach zaszczyeni, iak tylko w Polsce osiedli, iuż tém samém stawali się obywatelami inszym ziemianom równymi, i praw ich wolności uczestnikami.

w Multańskiej ziemi niepokoię i zamieszania wszczynał, złapawszy, i śmiercią ukarawszy, do Litwy pojechał: gdzie nad Polskim wojskiem, które 10 000 wynosiło, *Mieleckiemu* wojewodzie *Podolskiemu*, nad Litewskim *Radziwiłłowi* wojewodzie *Wileńskiemu*, a nad Węgierską piechotą, której 5 000 było, *Bekieszowi* zwierzchność poruczywszy, Połock, który za Zygmunta jeszcze Augusta Moskwa wzięta była, oblężeniem opasał, a po żwawym szturmie do poddania się przymusił. A gdy niezadługo Sokół, Turowlę i Suszę zamki w ziemi Połockiej wojsko Polskie dobyło; król hołd od Gottarda księcia Kurlandzkiego przyjąwszy i uroczyście mu na to księstwo inwestyturę dawszy, wojsko na zimowe kwatery rozpuścił: sam zaś naseym do Warszawy pośpieszył, chcąc obmyślić skuteczną do dalszego wojny prowadzenia pomoc.

Otrzymawszy od stanów zezwolenie na dwuletni znowu pobór, udał się do Wilna, gdzie wpośród wojennych myśli, o rozkrzewieniu nauk, które i sam niewypowiedzianie kochał, i za najpiękniejszą państwu ozdobę uznawał, nie przypominając, akademią XX. Jezuitom w rządy oddaną, która potem od Grzegorza XIII. papieża potwierdzona była, w Wilnie założył. Wtém król o porządnym wojowania sposobie z Janem *Zamoyskim*, któremu był niedawno pieczęć większą po Wolskim oddał, naradzał się, Moskwa widząc znaczne przygotowania od Stefana poczynione, prosiła nieustannie o pokóy, a przynajmniej o kilkoniedzielny od wojny odpoczynek; lecz król nieporuszony w przedsięwzięciu rozpoczętej wojny, Wielkie Łuki obległ i szturmem wziął. *Zamoyski* też Wielizę, a *Radziwiłł* Uświatu dobył. Nowel także, Zawłocie, Jezierzyszczę, Porchów, Opoka, Starodubów, i insze niektóre poddały się zamki. Król *Zamoyskiemu*, którego nie dawno po dobrowolném od Mieleckiego kommandy złożeniu, hetmanem w. k. uczynił, poruczywszy do-



kończenie poczętego od siebie oblężenia Pleskowa, albo Pskowa do Litwy sam odiechał: gdzie uchwalony na blizkim seymie trybunał, na wzór koronnego założył.

Zatrwożona tak pomysłuém Polaków szczęściem Moskwa, a nadziei otrzymania pokoju zgola nie widząc, wyprawiła do Grzegorza XIII. posłów, prosząc go o pośrednictwo i ugodę między nią i Polską. Papież spodziewaiąc się, że ta rzecz może zdarzyć iaką pociągnięcia obrządku Greckiego do Unii z kościołem Rzymskim pogodę, ochotnie na się ten obowiązek przyjął, i natychmiast księdza Antoniego Possewina iezuitę do zawarcia zgody między królem i carem wyprawił. Król chętnie się chwytaiąc okoliczności oświadczenia swoich ku Rzymskiej stolicy względów, zezwolił na traktowanie o pokóy, który w Zapole zaczęty, w Kiwerowey horce dokończony, i podpisany był z temi obowiązkami: król wszystkie podbite miasta i zamki wrócił Moskwie; ta wzajemnie wszelkich do Inflant odstąpiła pretensy, a Połock ze wszystkimi poblizszemi zamkami, podczas tey wyprawy od Polskiego woyska odzyskanemi, przy Litwie pozostał.

Po zakończonym traktacie, *Zamoyski* od Pskowa oblężenia, które pięć miesięcy trwało, odstąpił, a król do Rygi pojechał, aby Inflanty na wiewództwa rozporządził. Ztamąd wyprawił poselstwo do Jana króla Szwedzkiego upominaiąc się o przywrócenie Estonii, do Inflant niegdyś należącej, tudzież zamków niektórych przez Szwecyą podczas woyny z Moskwą wziętych; ale posłowie, z których naprzód był wyprawiony *Aleman* kuchmistrz koronny, potem Krzysztof Warszewicki, nakoniec Wawrzyniec Goślicki, który potem biskupem Poznańskim został, polityk i krasomówca wielki, nie u Szwedzkiego dworu w sprawie tey nie wskórali. Bo Jan naprzód odwóczył, potem się o posag Katarzynie królownie Polskiej, małżonce swoiey należący, dopominał.

Tymczasem król administracyą Inflant poruczył Jerzemu książęciu *Radziwiłłowi* biskupowi Wileńskiemu, (którego potem Grzegorz XIII. równie jako i Alberta *Bologneta* swojego w Polsce posła, kardynałem na nominacyą królewską uczynił,) na końcu zaś r. 1583 Inflanty na trzy województwa: Wendeńskie, Derpekie i Parnawskie podzielił, biskupa, któremu stolicę w Kiesie czyli Wendenie wyznaczył, i który się razem nazywał Piltyńskim, wojewodów 3, tyleż kasztelanów, podkomorzonych, chorążych, sędziów i inszych urzędników postanowił; czas i miejsca na seymiki partykularne naznaczył, nakoniec wolne religii protestanckiej zostawił Inflancykom używanie. Do takiego Inflant rozrządzenia wielce królowi dopomógł mąż wysoką nauką i prześliczną wymową zaszczycony Dymitr *Solikowski*, za co wnet arcybiskupstwem Lwowskiem po śmierci *Sienińskiego* od króla był nadany.

Na początku roku 1583 zaszła sprzeczka między Stefanem i Fryderykiem II. królem Duńskim o ziemię Piltyńską w Kurlandyi, którą po śmierci Magnusa brata króla Duńskiego obadwaj ci królowie sobie przywłaszczyć chcieli. Uspokoione atoli poróżnienie to, od którego ledwie do wojny nie przyszło, gdy Batory Fryderykowi 30000 talerów za Piltyńską ziemię wypłacił, którą zaraz książęciu Pruskiemu dał w zastaw, pożyczwszy od niego przerzeczoney summy.

Uspokoiona królewskiem staraniem od postronnych Polska, dziwnie wewnątrz zamieszana była ze *Zborowskich* osobliwie przyczyny, których po śmierci Piotra wojewody Krakowskiego, czterech braci rodzonych było: Jan kasztelan Gnieźnieński, Jędrzey marszałek nadworny, Samuel i Krzysztof. Jan najstarszy wielkich cnot i przymiotów mąż, nie tylko nie się do braci swoich fakcyi nie mieszał, ale też z *Zamoyskim* w wielkiej przyjaźni, ku królowi z wiernością i przywiązaniem osobliwszém zostawał. Trzey zaś ostatni rozjątrze-

ni, że dopomógłszy królowi do tronu, takię od niego nie doznawali, iakię się spodziewali, wdzięczności; naprzód szlachty serca i umysły odwrócili od króla, nakoniec sprzysięgli się między sobą, żeby króla albo królestwa, albo życia pozbawić. Samuel zaś o zabicie *Wapowskiego* pod czas koronacyi Henryka popełnione bannicyą skarany, gdy z królem, u którego się był w księstwie siedmiogrodzkiem schronił, do Polski wrócił, dufając w kredyt swojego domu, z najsamożniejszymi w Polsce i Litwie familiami spokrewnionego, i w łaskawość królewską, którey długo doznawał, a najbardziej w liczną assistencyą, bez której się nigdy nie pokazywał, nie tylko śmiało ze wzgardą uczynionego przeciw sobie dekretu w Polsce bawił; ale ieszcze, iako się rzekło, spisek z bracią przeciwko królowi uczynił, i Turków, z którymi rzeczpospolita w przymierzu była, zaczepił, Kozaków na rabunek kraiu ich podmawiając. *Zamoyski* zapobiegając okropniejszym skutkom, których się nie chybnie trzeba było spodziewać po niespokojnym Samuela umyśle, ostrzegł go naprzód przez iego przyjaciół, ażeby się w województwie Krakowskiem, starościńskiey iego iurysdykcyi podległóm, nie znajdował: a gdy mu się *Zborowski* zuchwale pod samym nawet Krakowem nadstawiał; złapać go, do zamku krakowskiego zaprowadzić, i tam podług dekretu i woli królewskiej, listownie sobie oznaymioney, ściągć rozkazał. Przed śmiercią spytany o sprzysiężenie się przeciwko królowi przyznał się, i braci swoich Jędrzeia i Krzysztofa powołał: a król też już pewny był o tém ich spiknieniu częścią z listu przeiętego, częścią z oznaymienia prymasa Karnkowskiego.

Wymówić trudno iak zaiętrzony wszystek dóm Zborowskich o wziętą Samuela głowę, równie przeciwko królowi, iak przeciwko *Zamoyskiemu* zostawał. Można zatém przewidzieć było, iaki miał bydź skutek seymu, który król po mianey w roku



1535. senatu radzie w Lublinie, do Warszawy wyznaczył. Na nim, oprócz wielu innych materyy, miał król stanom radzić wojnę przeciwko Moskwie, którey poniżenia pory wygodniejszey nie było nad tę, kiedy po śmierci Iwana rządu iey między Fiedorem synem zmarłego cara, i opiekunem Fiedora, kłócącymi się wzajemnie, rozerwane były; lecz do tego nie przyszło, bo się seym na sprawie Zborowskich bezskutecznie rozszedł. Gdy albowiem król Krzysztofa o występek zelżonego maiestatu obwinionego, i osądzonego mimo prośbę wszystkich iego krewnych, a zwłaszcza kasztelana Gnieźnińskiego statecznie królowi przychylnego, na utratę życia i sławy skazał, a Jędrzeia sprawę do seymu przyszłego odwłókł; krewni oskarżonych rozgniewani, że nie przez swoje wstawienie się wskórać nie mogli, podburzyli posłów, którzy protestowawszy się przeciwko czynionemu na Krzysztofa *Zborowskiego* dekretowi, jako wolnościom szlacheckim przeciwnemu, seym skazili, i tak o żadnym z walnych owych rzeczypospolitey interesów, dla których osobliwie był seym zwołany, nie zgoła nie uchwalono. Instrument szczególnie królewski, w roku przeszłym Gdańszczanom dany, niszczący opisane im od *Karnkowskiego* ustawy, nowe tądzież rozporządzenie cła, i iusze niektóre rzeczy ku pożytkowi tego miasta zawieraiący wyszedł.

Kiedy w Polsce te ze Zborowskimi kłótnie wrzały, w Inflanciech wprowadzenie kalendarza Rzymskiego od Grzegorza XIII. poprawionego, przyczyną niemałego zamieszania było. To w Parnawie prędko uśmierzone; ale w Rydze do niebezpiecznego buntu przyszło. Król obawiając się, ażeby rzecz ta gorszych za sobą nie pociągnęła skutków, zjechał do Grodna, chcąc się osobą swoją do zamieszek tych uspokojenia skutecznie przyłożyć. Atoli rzecz puszczone w odwłokę, gdy króla częścią potrzeby naglejsze rzeczypospolitey, częścią świata chrześcijańskiego żądze dokąd

inaąd wzywały. Pogody albowiem lepszey nie było do zawoiowania Moskwy, którą król myślał wprzód posieść, niżeli Turkom wojnę wydał, do której go wszyscy chrześcijańscy książęta zachęcali, a mianowicie Syxtus V. Grzegorza XIII. na stolicy Rzymskiej następcą, który też i posiłki pieniężne królowi przyobiecał. Pozwolenia więc tylko stanów żądając, seym do Warszawy wyznaczył, a przygotowania tym czasem wszystkie do wojny czynił. Oprócz tego, ponieważ swobody szlacheckie zbytecznie rozwolnione były, i stąd od niejakiego czasu o niebezpieczeństwie i upadku rzeczypospolitey przemawiano, ponieważ w takim stanie królestwa czasu bezkrólewia i elekcyje narażały go na największe niebezpieczeństwa, król Stefan chcąc uratować naród od klęsk w dalszych czasach trapić go mających, iął się potężnie zamysłów dopełnienia wielu urzędzeń na zbawienie kraiu, a naprzód przedsiębrał zapewnić dziedzictwo tronu. Pokazał on był w rządzeniu talent wielki, i naród w uczuciach swoich do tych króla życzeń przychyłał się duchem: atoli wpośród tych zamysłów Stefan niespodzianie w Grodnie roku 1586 żyć przestawszy, Moskwę z boiaźni uwolnił, Polskę w pogorszałym się nieładzie zostawił. Panował lat nie spełna 11.

Nigdy Polska bardziey, iak za tego króla postronnym narodom nie była straszna. Był to pan niemniej w sztuce wojenney iako i w polityce biegły. Cokolwiek mu od publicznych interesów czasu zbywało, wszystek ten na nauki łożył. Dzieiów Juliusza Cezara nigdy prawie z rąk nie wypuszczał; z wielką łatwością i przyjemnością mówił. Przeciwności, których doznał w trzyletnim areszcie, w którym pierwey nim ieszcze książęciem Siedmiogrodzkim został, z rozkazu Maxymiliana I. cesarza, u którego od Jana *de Zapol* książęcia Siedmiogrodzkiego poselstwo sprawował, osadzony był, utworzyły w nim serce do litości nad nieszczęśliwościami poddanych swoich skłonne, uczyniły go mi-

łym, przyjemnym, ludzkim i przystępnym. Do którego to poloru i wydoskonalenia umysłu i serca, nie pomału mu też pomogło zwiedzenie Włoskich krajów, gdzie po rozpędzoném szczęśliwie grubiaństwie, przez Gotów i Longobardów zaszczipioném, wyzwolone nauki i sztuki od wielu osób, mianowicie od domu *de Medicis* w Toskanii we Florencyi władającego opiekowane i zachęcane, wielkiego wzrostu nabywały, przez co, z grubey niewiadomości, w której Europa przez długi czas pogrzebiona zostawała, tryumfi i zwycięztwo odnosiły. Podróż tę odprawił Stefan, odprowadzając do Mantuy królownę Węgierską córdę Ferdynanda na ten czas króla Węgierskiego a potém cesarza, na której dworze zostawał, zaślubioną księżęciu Mantuańskiemu.

## E P O K A IV.

### P O L S K A U P A D A J A C A.

#### *Panowanie Zygmunta III.*

Wszczęte za życia ieszcze Stefana między Zborowskimi i Zamoyskim niezgody, gwałtowniey pod czas bezkrólewia tego wybuchnęły. Zborowscy albowiem, którzy się spodziewali, że z królewską śmiercią upadnie głównego domu ich nieprzyjaciela powaga; użyli wszystkich na seymie konwokacyynym sposobów, ażeby w nienawiść u szlachty Zamoyskiego wprawili. Maiąc tedy po sobie wielką przyziaciół liczbę, między którymi nayznakomitsi byli: *Stanisław Górka* wojewoda Poznański, herszt Kalwinów, i *Stanisław Czarnkowski*, obadway u szlachty bardzo wzięci, naprzód o pomstę za wziętą *Samuela Zborowskiego* głowę, potém o skasowanie uczynionego przeciwko Krzysztofowi na bannicyą dekretu, nakoniec o poniżenie hetmanów władzy kusili się usilnie. Wszakże niczego więcey nie dokazali, tylko, że na złość *Zamoyskiemu*, i na uszczerbek iego po-



wagi, moc zaciągania na zasłonięcie granic żołnierza, nie iemu, ale stanom rzeczypospolitey zostawiona, i kommenda nad témże państwem granic strzedz mającém woyskiem, Mikołajowi *Herbertowi* podkomorzemu Halickiemu, innym tudzież do Zborowskich domu przywiązany osobom, poruczona. Po ułożonych zaś na tym seymie *kapiturowych sądach*, dyssydentów o obwarowanie sobie pokoju i bezpieczeństwa pretensya nie mało zamieszania wzbudziła. Tęgo bowiem od senatu świeckiego, i od wszystkiew szlachty przyjętego, gdy podpisać biskupi żadną miarą nie chcieli, oburzono się przeciwko nim jako powszechną mieszkającym spokojność. Kiedy zaś prymas *Karnkowski* dla słabości zdrowia, *Hieronim Rozrażewski* biskup Kujawski także pod jakimśiś pozorem w senacie nie znajdowali się; wytrzymywanie wszystkiew burzy na *Dymitra Solikowskiego* Lwowskiego arcybiskupa, który dopiero z poselstwa do Syxta V. papieża powrócił, i *Wawrzyńca Goślickiego* Kamienieckiego wówczas biskupa spadło: *Goślicki* uważając roztropnie, że zepsowanego seymu i zatamowanej spokojności oyczyzny przyczyna na duchownych zwalona będzie; punkt ten konfederacyi, pokój ubezpieczający dyssydentom od wszystkich stanów uchwalony, dla pokoju podpisał. Zakończył się tak konwokacyyny seym, ale na elekcyynym, któremu 30 dzień czérwca wyznaczono, spodziewać się nieomylnie było potrzeba okropnych względem obrania króla rozróżnień.

Ta boiaźń, że sprawiedliwa była, skutkiem się samym pokazało: *Górki* albowiem i Zborowskich fakcya z dziesięcią tysięcy zbroynego ludu na elekcyę przybyła. *Zamoyski* też nie wiele, ale pod czas blizkich wojen dobrze wyćwiczonego żołnierza przyprowadziwszy, obóz nie daleko od elekcyynego placu założył. Pięć prawie tygodni seymu zwlekło się na wzajemnych między dwiema temi stronami kłótniach, których uspokojeniu,

gdy daremne były senatorów starania; szlachta słasznym gniewem i gorliwością zdięta, że szczególnych osób prywaty publicznie tamowały dobro, do rokoszu się miała, gdyby ich od tego przedsięwzięcia prymas i niektórzy insi senatorowie nie odwiedli byli. Szóstego aż tygodnia seymu do samey elekcyi przystąpiono; wszakże tam próżno się było zgody spodziewać w rozróżnionych między sobą umysłach, i wielości tych, którzy się o koronę ubiegali. Oprócz albowiem *Maxymiliana* arcyksiążęcia Austryackiego, brata Rudolfa IIgo cesarza, *Zygmunta* królewica Szwedzkiego, i *Fiedora* Moskiewskiego cara, iawnie o berło proszących, synowcowie zmarłego króla pragnęli tronu, acz się oświadczyć z tém pragnieniem nie śmieli: nakoniec było nie mało takich, którzy Piasta życzyli. Nuncyusz papieski *Annibal z Kapuy* acz w mowie swoiey iedyńie króla katolika zalecał; rzeczą iednak samą na arcyksiążęcia głosy, podarunków a tém bardziey obietnic nie skąpiąc, zbierał. Tegoż *Maxymiliana*, cesarski, Hiszpański, elektorów państwa Rzymskiego, arcyksiążąt, i książęcia pruskiego posłowie stanom za króla ofiarowali. Cesarski, Hiszpański i arcyksiążąt, ponieważ ieden wszyscy mieli interes, razem do audyencyi przypuszczeni byli, i imieniem ich *Stanisław Pawłowski* biskup Ołomuniecki miał mowę. Moskiewscy za carem swoim *Fiedorem Iwanowiczem*: Szwedzcy obrażeni, że im aż nazajutrz po Moskiewskich audyencyą dano, za *Zygmuntem* królewicem swoim obstawali. Nakoniec posłowie Batorych słuchani byli, dopraszający się, ażeby im oddano to, co na nich dziedzicznym prawem po *Stefanie* spadało. Pod czas audyencyi posłów cudzoziemskich, Litwa odłączona pod namiotami u wsi *Kamienia*, rady swoje osobno odprawowała, czekając na kogo się naklonią Polacy.

Gdy się ci między Austryakami i Szwedem podzielili; Litwa nie chcąc się do żadney strony przypisać, do domów się swoich powróciła. Radzi-

wilłowie tylko, Jerzy kardynał biskup Wileński i brat jego Mikołaj kasztelan trocki, tudzież Chodkiewiczowie za Maxymilianem arcyksiążęciem się oświadczyli. Tę partya *Górka* i wszystkie Zborowskich familia utrzymywała; przeciwną zaś królowa wdowa, prymas, *Zamoyski*, biskupi ledwie nie wszyscy, świeckich także senatorów i szlachty większa część, którym podeyrzana była zbytnia domu Austryackiego, Niemce, Hiszpanią, Czechy, Węgry posiadającego potęga, i którzy ze świeżego Czechów i Węgrów przykładu, obawiali się wolności swoich uszczerbku pod Austryaka panowaniem.

Nie opuściwszy nic prymas, aby partya przeciwną do jednomyślności przywiódł, widząc, że wszystkie usiłowania jego są bezskuteczne, Zygmunta, królewicza Szwedzkiego królem mianował. Temu Polaków żądze, oprócz nieśmiertelnych w Narodzie tym ku Jagiellońskiemu domowi, z którego on po matce *Katarzynie* Zygmunta Augusta siostrze pochodził, obowiązków, zjednały powabne posłów Szwedzkich *Eryka Sparryusza* i *Eryka Braheusza* obietnice, które oni po obraniu swojego pryncypała za króla, natychmiast podpisali i przysięgą stwierdzili. W tych wieczne między Polską i Szwecyą przeciwko wszelkim nieprzyjaciołom przymierze, przywrócenie królestwu Estonii, ustąpienie rzeczypospolitey części summ Neapolitańskich na Zygmunta po matce przypadającej: armaty wolney na morzu Bałtyckim, i pięciu fortec na granicach Polski własnym kosztem wystawienie, uspokojenie niektórych rzeczypospolitey długów, opatrzenie rynsztunkiem wojennym Państwa, nakoniec praw wszystkich i swobód Narodowych, artykułów tudzież od Henryka i Stefana przysiężonych potwierdzenie i poprzysiężenie obiecać było.

Po podpisaniu tych obowiązków, gdy partya Zygmuntońska *Marcina Leśniowolskiego* kasztelana Podlaskiego z innymi w poselstwie do Szwec-



cyi, aby elekta ich do obięcia berła zapraszali, wysłała, a na poparcie uczynionego od siebie obrania zjazd do *Wiślicy* na dzień 7. października wyznaczyła; *Zamoyski* w niebytności marszałków **ZYGMUNTA** królem Polskim ogłosił. Widząc partyzanci *Maxymiliana*, między którymi 6. szczególnie senatorów było, a szlachty bardzo mała liczba, że przeciwna strona nie czekawszy ich zezwolenia i zgody, króla obrała; nie mieszkając protestacją przeciwko ich elekcyi, iakoby bezprawney, zanieśli, a sami przez *Jakóba Woronieckiego* biskupa Kiiowskiego, *Maxymiliana* królem ogłosili, *Pacta Conventa* spisali, i posłów do niego wspomnionego wyżej biskupa z *Janem Zborowskim* kasztelanem Gnieźnieńskim wyprawili. Arcyksiążę w *Ołomuńcu* zostając, wyglądał tęskliwie seymu elekcyjnego. Ta jego bliskość zadała nową *Zygmuntowskiej* partyi troskliwość, ażeby się przeciwko interesom obranego od nich króla co nie stało; zaczęli zjechawszy się na dniu wyznaczonym do *Wiślicy*, którą wprzód dobrze wojskiem obwarował *Zamoyski*, obranie *Zygmunta* potwierdzili, do *Maxymiliana* wysłali przestrzegając, ażeby do kraiu nie wjeżdżał, mniając, iż nie był, tylko od małej niespokojnych Obywatelów cząstki, obrany: nakoniec *Zamoyskiemu* rzeczypospolitey obrona z władzą zaciągania woyska i obwieszczenia, gdyby tego potrzeba była, *pospolitego ruszenia*, poruczona. Nie uczyniło to żadnego wstrętu *Maxymilianowi*, który z 6000 żołnierza dobrze wszystkim rynszlunkiem woienным opatrzonego do Polski wszedłszy, kiedy partya z nim trzymająca przyłączeniem swoich sił znacznie jego woysko pomnożyła, *Krakowa* dobywał; ale *Zamoyski* mężny mu odpór dawszy, do odstąpienia przymusił, i bitwę z nim stoczywszy, wygrał.

Tym czasem *Zygmunt* z wielkim oycą swoim żalem ze *Szwecyi* wyjechałszy, i nie wprzód od niego wypuszczony, tylko aż *Leśniowski* po-

groził, że Polacy gotowi są cara Fiedora nieprzyjaciela Szwedzkiego obrać, dnia pierwszego października do Gdańska przyplynał, gdzie od *Rozrażewskiego* Kuiawskiego i *Baranowskiego* Przemyskiego biskupów przywitany, po długich sprzeczkach względem przywrócenia Polsce Estonii, (który interes aż do śmierci oycy Zygmunta odwrócił) *Diploma* elekcji w kościele Oliwskim przyjął, *Pacta Conventa* poprzysiął, wyjąwszy artykuł o Estonii, na której przyłączenie do Polski nigdy mu nie kazał zezwalać oyciec, mając podobno nadzieję, że gdy przy pretensji swojej obstawać uporczywie Polacy będą, syn jego wolny zostanie od Polskiego berła, którego sprawowanie za iarżmo raczy uciążliwe, niżeli za panowanie poczytywał. Dnia pierwszego grudnia wjechał do Krakowa król: powitany od Gościńskiego, koronę aż dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca z rąk *Karnkowskiego* prymasa, a nazajutrz przysięgę wierności od senatorów przyjął: wszystek albowiem czas na kłótniach względem artykułu paktów o Estonii był strawiony, który, gdy król gotowym był raczy królestwa postradać, niżeli przeciwko woli oycy nań zezwolić; do śmierci króla Szwedzkiego, iak przedtém, był odwleczony.

Nie mógł się ani król berła pewnym, ani rzeczpospolita za spokojną poczytać, póki by *Maxymilian* za granicę nie wyszedł; zaczęł na sejmie, który zwyczajnie po koronacji nastąpił, hetmanowi w. k. zlecono, ażeby wszelkich sposobów na wyprowadzenie *Maxymiliana* z państwa użył. Hetman dogoniwszy go pod *Byczyną* miastem Śląskiem, niegdyś biskupa *Wrocławskiego* katedrą, naprzód wojsko jego zwyciężył, a potem miasto, w którym się arcyksiążę ze wszystkimi partyzantami swoimi po przegranej zamknął, do poddania się przymusił. Arcyksiążę sam w niewolę wzięty i do *Krasnostawskiego* zamku odwieziony był. Odniesione to przez *Zamoy-*

skiego zwycięstwo, całe zruynowało Austryacką partya, ugruntowało Zygmuntowi tron Polski, a wszystkich mu, którzy aż dotąd albo przeciwni, albo obojętni byli, pozyskało. *Solikowski* z niektórymi Ruskiemi Pany, i Litwa wszystka dotąd niepewna, za króla go uznali, i posłuszeństwo przysięgli. Zawdzięczając król tę *Zamoyskiemu* usługę, dwa na Rusi starostwa Krzeszowskie i Zamechskie dziedzicznem prawem za pozwoleniem stanów darował. Mając zaś wzgląd na zacne przodka swojego na tronie Polskim ku rzeczypospolitey zasługi, synowców jego *Jędrzeia* kardynała i *Baltazara Batorych* do Indygenatu przyjął i do wszystkich stanu szlacheckiego praw i swobód przypuścił; z tém ostrzeżeniem, ażeby nau wprzód i rzeczypospolitey wierności przysięgę uczynili. Pierwszy to był danego Indygenatu w Polsce przykład. *Jędrzey Batory* kardynał w następującym roku wyniesiony był na biskupstwo Warmińskie, osierociła go śmierć *Kromera*. Na końcu tego roku odprawił król uroczysty pogrzeb przodkowi swojemu *Batoremu*, którego ciało do Krakowa z Grodna trochę pierwey sprowadzono, wszystka zaś pogrzebowa parada publicznym kosztem podjęta była.

Rozpoczęte w roku przeszłym traktaty o wyzwolenie arcyksiążęcia, r. 1589 na seymie Warszawskim dokończone były, kiedy poseł papieżki *Hipolit Aldobrandini*, (który potem stolicą Rzymską pod imieniem *Klemensa VIII.* rządził.) insi tudzież od cesarza, i od katolickich książąt posłowie, moeno o to u króla *Zygmunta* i rzeczypospolitey nalegali: umówiono zaś wprzód, ażeby *Maxymilian* zrzekł się wszelkicy do tronu i nazwiska króla polskiego pretensyi, żeby wszystkie urazy w niepamięć poszły, dawne między Polską i domem Austryackim, tudzież Węgrami i Czechami przymierza odnowione i potwierdzone były, nakoniec, żeby obietnice te arcyksiążę sam, cesarz, Czeskie i Węgierskie stany przysięgą po-



twierdziły. To gdy posłowie cesarscy przyrzekli, otrzymali wolność dla Maxymiliana, którego wizytą, nieco wprzód od Zygmunta króla w *Krasnym Stawie* uraczonego, stamtąd aż do granic Śląskich wyznaczone od króla osoby, między innymi Goślicki i Zebrzydowski, odprowadziły. Ułożone między kommisarzami obojey strony artykuły w *Bitomiu* i w *Będzinie* arcyksiążę przysięgą, acz długo opierający się, zaufany w konwoy, z którym go tam *Melchior Reder* czekał, potwierdzić musiał. Król wszystkich, którzy arcyksiążęcia na tron forytowali, amnestyą dawszy, przy dawnych majątnościach i urzędach zostawił, sam szczególnie *Zborowski* marszałkostwo nadworne postradał, które Stanisławowi *Przyemskiemu* oddane było. W roku 1589 pozwolenie królowi dane iechania do *Rewla*, aby się tam z oycem swoim widział, i o tyczących się Szwecyi interesach naradził.

Wieść, którey posłowie unikając podatku, wierzyć na seymie nie chcieli, prawdziwą się bydź na końcu tego roku pokazała: nie tylko bowiem Tatarzy Podole i Ruś zrabowali, ale i cesarz Turecki za Kozaków do swoich państw wycieczki, wojną się na Polsce mszcząc, *Beglerbeia* Romelii baszę z woyskiem na granice Polski wyprawił. Hetman koronny ani woyska gotowego dosyć, ani pieniędzy na zaciąganie nie mając, zebrawszy co mógł naprędce nadwornego swojego i od przyiaciół żołnierza, szedł na Ruskich krajów obronę, i tyle sławą raczey imienia swojego, aniżeli woyska wskórał; że baszę do odstąpienia przywiódł, obiecawszy, iż Kozaków rozpusta skarana i pohamowana będzie, a rzeczpospolita posłów do Porty iak nayrychley wyprawi. W Rewlu na ów czas z oycem swoim zostawał król Zygmunt, kiedy ta na Polskę trwoga była. Polacy, którzy z królem przytomni byli, a zwłaszcza *Baranowski* biskup Przemyski, podkanclerzy koronny, *Leśniowski* kasztelan Podlaski, *Krzysztof Radziwiłł*

woiewoda Wileński i hetman w. Lit. niebezpieczeństwem oyczyzny przerażeni, prosili króla, ażeby nie odwłóczył swojego do Polski powrotu; ale gdy widzieli, że oyciec nie chce go od siebie puszczać, wszczęło się naprzód między nimi porozumienie, a potem pogłoska w Polsce, że Zygmunt do Szwecyi powrócić, a królestwa Polskiego *Ernestowi* arcyksiążęciu Rakuzkiemu pod pewnemi obowiązkami ustąpić ma. I lubo król na początku grudnia do Warszawy powrócił, atoli wieść ta nie ustała, owszem, gdy żaden z Polaków nie wiedział, co za rady i rozmowy królowie między sobą mieli, tak była potwierdzona, że już obowiązki, pod któremi król miał tron dać Polski *Ernestowi*, publicznie rozsiewano. Porozumienia i podeyrzenia te gwałtowniey niezadługo wybuchnąć mające, przytłumiła na czas, większa woyny *Tureckiey* boiaźń, i Zygmunta powrot do Warszawy.

Mikołay albowiem *Czyżewski*, który po śmierci Pawła *Uchańskiego* woiewody Bełzkiego, od rzeczypospolitey do Stambułu posła, poselstwo to za niego dokończył, przyjechał do Polski z oznajmieniem, że Porta do pokoju przyśdź żadnym sposobem nie chce; zaczęm wielkie po całej Polsce na danie *Turczynowi* odporu przygotowanie czyniono, i nadzwyczajne na seymie Warszawskim uchwalono podatki. Z czego niekontenci niektórzy, a zwłaszcza zdawna Zygmuntowni przeciwni, przywiedli *Karstkowskiego* prymasa, że niesłychanym i niewidzianym nigdy dotąd przykładem, ważył się zwołać Wielkopolskie seymiki w *Kole*, na skassowanie seymowey o poborze konstytucyi. Zjechało się tam kilku senatorów, i wielu szlachty, którzy za poduszczeniem *Górki* woiewody Poznańskiego, wiele niegodziwości na hetmana koronnego uchwalili. Poboru wspomnionego nie wybierano, gdy potrzeba, dla której był nakazany, ustała: albowiem za pośrednictwem królowey *Angielskiey* *Elżbiety*, u

Porty Ottomańskiej Polacy pokóy sobie wyjednali. Na zwyż także wspomnionym seymie stanęła konstytucya, ażeby po wygasley męzkiej płci Gottarda *Kettlera*, Kurlandya na prowincyą Polską, wzorem Inflant, obrócona była. Dochody królewskiego stołu tak rozporządzono, że wyłączywszy starostwa, następujące dobra przy królu wiecznie zostać miały. Zupy solne Krakowskie, góry Olkuskie, cła w koronie i na Rusi, ekonomie: Sandomirska, Malborska, Samborska z Ozi-miną i Mednicą, Rogozińska, Tczew, Wielkorządy Krakowskie, cła Gdańskie, Elbląskie, Ruskie i Płockie, nakoniec wszystka z podwód i mennic intrata: a w wielkiem księstwie Lit. następujące na dobra królewskiego stołu wydzielone ekonomie: Grodzieńska, Szawelska, Mohylowska, Olicka i Brzeska z Kobryniem.

Na seymie 1591 przymierze z Moskwą do lat 11. przedłużone. Poseł królowey Angielskiej proszący o wolność mieszkania w Elblągu dla swiego narodu kupców, otrzymał snadno czego żądał od stanów, pamiętnych jego w wyjednaniu pokoju z Turczyinem usługi. Hana też Tatarskiego goniec o zwyczajny podarunek upominający się, słuchany był, któremu odpowiedziano: iż jeżeli się Tatarzy od rabowania wstrzymają i napotém spokojniey się względem granic Polskich zachowywać będą; rzeczpospolita obietnicę im uczynioną wykona. Prymas z *Zamoyskim* pojednany, uczyniony za króla Stefana na Krzysztofa *Zborowskiego* bannicyi dekret skassowany, z tym warunkiem, aby się w Polsce, aż po dwudziestu latach nie pokazywał, ale niezadługo, w woysku cesarskiem zostając, zginął.

Zdawał się dosyć spokojnie zakończony seym, atoli wskrzesił uspione już niy między stanami i królem rozróżnienia. Król albowiem, który postanowił u siebie w ścisły z domem Austryackim wniyśdź związek, nie stanom o swoiey myśli i skłonności nie doniósłszy, ogólnie tylko o mał-



żeństwie ich się swoim radził; i kiedy wszyscy z Austryaczką odradzali, do przyszłego niby seymu rzecz tę, jako nieuchwaloną, odwlec przyrzekał, a tymczasem o małżeństwo z *Anną* Karola arcyksiążęcia Austryackiego, i Maryi Bawarskiej córką, a Ferdynanda I. cesarza wnuczką potajemnie traktował, wszystkie wprzód do wykonania swojego zamysłu przeszkody uprzątawszy, i żarliwsze o dobro powszechnie osoby od rady swojej oddaliwszy. Przewąchali przecię senatorowie, choć dobrze tajony królewski o poślubieniu sobie Austryaczki zamysł; zaczęli naprzód odradzać mu to, potem, aby do seymu odłożył, i tam się stanów rzeczypospolitey podług praw, których zachowanie przyrzekł, poradził, prosić zaczęli; lecz król tém prędzej uwinąć się chcąc, kardynała *Radziwilla* Krakowskiego po Myszkowskim biskupa, w poselstwie do Wiednia wysłał, ażeby arcyksiężniczkę do Krakowa sprowadził. Przeciwni temu małżeństwu panowie, między którymi pierwszy rey prowadził *Zamowski*, zjechali się do *Jędrzeiowa*, i tam ukartowali, ażeby wszystkie od Śląska i Węgier przeyscia zastąpiwszy, oblubienicy królewskiej do królestwa nie puszcząć. Ale arcyksiężniczka wprzód w granice wkroczywszy, wszelką ich oszukała ostrożność. Dnia 26. maja w Krakowie ślub z rąk kardynała *Radziwilla*, posła papieżkiego na ten akt przyozdobionego godnością, przyjął, a nazajutrz królową koronował *Rozrażewski* biskup Kujawski, prymas słabością się zdrowia wymówił.

Wkrótce po odprawioném weselu królewskim, i koronacyi królowey, nastąpił 1592. seym nadzwyczajny w Warszawie, *Inkwizycyynym* nazwany, dla tego, że na nim w postępkach królewskich, i tajemne z dworem Wiedeńskim intygi pilnie wglądano. Głową tey przeciwney królowi partyi był *Zamowski*, naygorliwszy praw i wolności stróż. Bronili króla oprócz *Radziwillów* i Kujawskiego biskupa, wszyscy inisi *Zamoyskiego* powadze nie-

przyjaźni panowie. Król statecznie i iednostaynie wszystkich zarzutów zapierał się, wszakże dla uspokojenia królestwa, dał stanom rzeczypospolitey przyrzeczenie na piśmie: iż cokolwiek przedtém trafić się mogło, odtąd przecię ani królestwa nie porzuci, ani przywileiów narodu w niczém nie ubliży, ani o następcy po sobie na tron nie pomyśli. Nakoniec chociaż interesa Szwecyi bytności iego tam potrzebują; atoli postara się, aby ie przez pełnomocników swoich uspokoił: a gdyby śmierć na króla oycy iego przyszła, tedy nie inaczey, tylko z wiadomością stanów do Szwecyi poiedzie. Dobroć królewska w takowém usprawiedliwieniu się dokazała, że z wrzawą wielką zaczęty seym cicho się skończył.

W miesiącu listopadzie tegoż samego roku umarł król Szwedzki Jan, Zygmunta oyciec; zaczęć królowi na obięcie dziedzicznego tronu iechać chcącemu, potrzeba było nowego seymu, na którym w r. 1593 w maju złożonym, otrzymał od stanów pozwolenie wyiechania do Szwecyi, przyobiecawszy powrot swój po wyszłym roku iednym. Na tymże seymie wolność elekcyi ubezpieczona, sądy i kary na tych, którzyby co przeciwko niey zamyślali, uchwalone: Posłowie od dworów cudzoziemskich, ieżeliby którzy pod niebytność królewską przyiechali, naznaczono, ażeby od prymasa w przytomności Rad oboygą Narodów słuchani byli. Królowey na oprawę dobra pewne z królewskiego stołu w Polsce, w Litwie, i Prusiech wydzielone, sposobem dawnemu zwyczajowi przeciwnym: gdyż przedtém na królowych oprawę w iednymże kraju, lub powiecie dobra zapisywano: przydano zaś, iż królowa oprawy tey używać nie ma, ieżeliby król mąż iey rządy państwa nie do śmierci sprawował. Nakoniec podatek na wszelką potrzebę był naznaczony: gdyż Tatarzy wpaśdź na granice gotowali się, a Kozacy za powodem *Kosińskiego* rozruch na Wołyniu czynili; atoli tych poskromił, i poczet

ich kilku tysięcy rozpedził Janusz książę Ostrogski wda Wołyński, któremu król za tę tak znakomitą Oyczyźnie wyświadczoną przysługę, pierwsze w świeckim senacie krzesło oddał. Sam zaś w drogę się Szwedzką z królową małżonką, i z Anną siostrą swoją w asystencyi wielu panów Polskich wybrawszy, do Gdańska Wisłą popłynął. W mieście tém w niebezpieczeństwie zostawał, z przyczyny wszczętego między pospółstwem Gdańskiem i swoimi ludźmi rozruchu.

Ostatniego dnia Września przybył szczęśliwie do Sztokolmu, gdzie od zgromadzonych licznie Szwedzkich panów powitany, następującego roku w *Upsalu*, wspaniały pogrzeb oycu swojemu odprawivszy, od arcybiskupa Upsalskiego *Abrahama Andreae* protestanta koronowany był, potwierdziwszy wprzód Szwedzkiego Narodu swobody, i wolność Religii protestanckiej, wprowadzonej do Szwecyi przez *Gustawa Wazę* dziada swojego, warowawszy. Nakoniec zwyciężywszy niemało trudności i niebezpieczeństw w odziedzczeniu prawnie sobie należącego berła; powierzył jego rzady Karolowi książęciu Sudermanii, stryżowi swojemu, który o niczém bardziey nie myśląc, iako ażeby opanował tron, Zygmunta z niego zrzuciwszy, popsował w szlachcie i w pospółstwie Szwedzkim ku Zygmunтови życzliwe chęci, odmianą pewną religii, od króla w katolickiej wierze wychowanego, i utratą wolności trwożąc. Król, żeby nie pokazał żadnego o iego ku sobie stateczności powątpienia, owszem, żeby go sobie nowém dobrodzieystwem obowiązał, zdał nań zupełną moc Państwem władania.

Kiedy Zygmunt w Szwecyi bawił, nie przestawało się mnożyć niepokoioów przez różne domu Habsburgskiego, który w Hiszpanii i w Niemczech panował, zabiegi. Rudolf II. cesarz poduszczal 1593. Kozaki; przez ich naczelników Chłopickiego i Łobodę dosyłał im listy, buławy, chorągwie, pieniądze i działa; zatém napadali oni na



Tureckie granice, stąd ze strony Turków narzekanie i wzajemne Tatarów na Polskę napaści. Nim jeszcze Zygmunt powrócił, posłowie cesarscy 1594 przyiechali, do przymierza przeciw Turkom zapraszając, oraz ażeby Tatarom na pomoc do Węgier iść Turczynowi mającym, przejście przez kraje Polskie zabronione było. Przybył też i czasz Turecki o potwierdzenie pokoju z Portą prosząc, ale go do królewskiego przyjazdu zatrzymano. Cesarskim prymas z Radą Senatu odpowiedział, że bez króla w żadne traktaty rzeczpospolita wchodzić nie może; atoli Tatarom wnieście do Węgier przez granice królestwa nie będzie pozwolone. Lecz ci gwałtem przeszli, wszystek kraj przez który przechodzili rabując. Kozacy wzajem, pod dowództwem Nalewayki, Łobody, Sawuły, śpieszyli do Węgier bić się w szykach cesarskich. A gdy niekiedy własne ich ziemie Polskie bywały od nich zamieszane, przeciwko niepokojnym i Ukrainę pod wodzą Nalewayki łupiącym wyprawiony 1596 Stanisław Żółkiewski hetman polny koronny jakby przeciw nieprzyjacielowi, nastraszył ich i do posłuszeństwa skłonił. Nalewayko śmiercią skarany. Przy tém zdarzeniu dowodnie się pokazało, jak cesarz kozaki podniecał, gdyż znalezione u nich cesarskie znaki, były przez nich wydane. Tymczasem układy z domem Habsburgskim na nicém schodziły, albowiem pełno w nich ukazywało się nieszczerości. Na seymach nieskutecznie o tém radzono. Przybył 1596 Henryk kardynał Gaetano, papieżki, Kitassy biskup Kołocza, Jan biskup Wrocławski, i Lobkowicz cesarscy, oraz Mendoza Hiszpański, posłowie, wzywając do wspólnego przymierza; Polacy jednak przymierza przeciwko Turkom przyjąć nie chcieli, póki by Bendzyńskie układy od cesarza dopełnione nie zostały, tudzież poty, póki by do tego przymierza stany Niemieckie nie przystąpiły, i o dochowaniu jego warunków upewnienia rzeczypospolitey nie dały.

Nie przyszło zatem do traktatów, iakożkolwiek Polska równie z Turkiem w zatargach była, iak Rudolf II. Tymczasem Zamboyski Multańską ziemię od Zygmunta Batorego księżęcia Siedmiogrodzkiego orężem opanowaną odzyskał, a wojewodę w niej *Jeremiasza Mohilę* z obowiązkiem hołdowania Polsce postanowił. Tatarów, których 70,000 na pomoc Batoremu do Multan przyszło, zwyciężył, i do traktatu, którym potwierdzony na państwie został Mohiła, przywiódł. Po wyjściu z tej prowincyi helmana, Batory znowu wojsko swoje na wypędzenie Mohiły posłał, ale od zostawioney tam kilku tysięcy Polaków załogi porażony, zostawił Mohile spokojne Multan posiadanie.

W Szwecyi uczyniony od króla administratorem Karol Sudermanii ksiązę, iawnie już rządzący sobie przywłaszczył, Zygmuntowi samo tylko królewskie imie zostawiając. Za jego namową w r. 1595. stany Szwedzkie bez wiadomości, owszem przeciw woli Zygmunta, seym złożyły w mieście *Suderköping*, i oprócz wielu innych rzeczy do podeptania władzy królewskiej dążących, ustanowili: ażeby wiara katolicka żadney w Państwie wolności nie miała, appellacye od sądów do króla w Polsce będącego zabronione, zostawione w niektórych miastach od króla garnizony wyrzucone: wyznaczeni od króla w miastach i zamkach burgrabiowie odmienieni, nakoniec regencya Karolowi potwierdzona, z tym dokładem, iż mu od samego króla nie będzie mogła bydź odjęta. Zygmunt przez swych kommissarzów, do Szwecyi wysłanych, uskarżał się na tę niesprawiedliwość, i ażeby ustawy tego seymu, iako królewską obalające powagę, zniszczone były, nalegał; ale stany odpowiedź dały, że znosić tego nie mogą, co raz osądziły do ocalenia swobod swoich koniecznie bydź potrzebném. Karol zaś, ażeby wybił królowi wszelkie o sobie podeyrzenie, składał nihy z siebie regencyą, a sekretnie podmawiał stany

Szwedzkie, ażeby mu ją znowu oddawały: a tak zmyślając, że poniewolnie i na usilne tylko narodu żądze do rządu powracał się, w rzeczy samey niczego bardziej, iak tronu, nie pożądał.

Wszakże wnet się iawnie zamysły jego wydały, gdy na początku roku 1597. seym w mieście *Arboga* powagą swoją, i mimo rozradzania niektórych senatorów złożył, i na nim potwierdzenie uchwalonych w *Suderkepindze* ustaw wyiechnął, za nieprzyjaciół oyczyzny i wywołańców z kraiu ogłaszając tych wszystkich, którzyby się takowemu rozrządzeniu sprzeciwiali. Po zakończonym seymie Karol Finlandyą, której przez czas nieiaki bronił na Zygmunta *Mikołay Fleming*, mocą opanował, i wszelkie dyspozycye do dania odporu Zygmunтови, ieżeliby się o odzyskanie królestwa kusił, poczynił. Lecz król z przyrodzenia opieszaly w zamysłach, leniwo o straconém iuż prawie dziedzicznym państwie myślił: złożył wprawdzie seym w Warszawie, chcąc na nim pozwolenie iechania do Szwecyi otrzymać, i przyzwoite do otrzymania w posłuszeństwie poddanych uczynić kroki, Polsce tudzież bezpieczeństwo opatrzeć od Turków, którzy po odniesionych wielu nad Węgrami zwycięztwach, *Erlau* fortecy Węgierskiej i granicom Polskim przyległej, dobyli; lecz ten seym przez fakcyą Lutrów za Szwedami obstawiających, bez żadnego rozszedł się skutku. A przeto król wnet inszy złożyć musiał, na którym dawszy rzeczypośpolitey na piśmie upewnienie o swoim na czas wyznaczony powrocie, otrzymał do dziedzicznego królestwa iechania wolność (q). Na tym seymie

---

(q) Na tymże seymie zakończyły się pięcioletnie prawie o Wileńskie biskupstwo niesnaski. To albowiem gdy król *Bernardowi Maciejowskiemu* biskupowi Łuckiemu, Polakowi, *Radziwiłła* na Krakowskie wyniósłszy, oddał, Litwa żadnym sposobem przypuścić go do obięcia tego biskupstwa nie chciała, mieniając, że Litewskie godności, samey Litewskiej szlachcie być dawane powinny. Ustąpił dobrowolnie Maciejowski Be-



pobor królowi uchwalony na podróż Szwedzką, którą acz *Zamoyski* radził, nie inaczej tylko z dobrem wojskiem przedsięwziąć; przecież król, który w Szwedzkich interesach zawsze zwykł był Szwedów rady słuchać, z pięcią tylko tysięcy żołnierza do Szwecyi się puścił, tusząc sobie, że stryja i poddane własne dobrocią i łaskawością samą do posłuszeństwa przywiedzie, chociaż *Samuel Łaski* kommissarz królewski do Sztokolmu oznaymił mu, że Szwecya w takim iuż stanie iest, iż zachować iey nie będzie inaczej można, chyba bronią.

Osmego Sierpnia do *Kalmaru* król przybył, które miasto garnizonem swoim osadzone, równie iako i *Sztokolm* pod moc wzięwszy, pod *Stegeburkiem* zszedł się z ksiąźciem Sudermanii, który widząc dosyć przysposobione do bitwy królewskie wojsko, zmyślił, że chce bydź posłusznym królowi: wszakże, gdy król do niego wskazał, a żeby żołnierza rozpuścił, odpowiedział: iż tego uczynić póty nie może, póki też król cudzoziemskiego wojska do Polski nie odeśle. Obłudą takową wytrącił królowi zwycięztwo, które iuż Polacy prawie w rękach mieli, gdyby im zaczęta pod *Stegeburkiem* bitwę dokończyć było pozwolono. Odstąpił pod *Linköping* król, a Karol lepiej w żołnierza i ryszturnek przygotowany, bitwę z iego wojskiem stoczywszy, zwycięztwo odniósł, kędy królewskich ludzi 2000 na placu legło, iego ledwie czterdziestu. Po tej przegranej pogodził się z ksiąźciem król, amnestyą mu wszystkiego dając, seym tudzież do *Sztokolmu* wyznaczył, na którym za pośrzednictwem stanów, wszystkie między nim i ksiąźciem niesnaski uspokojone bydź miały. Kiedy na zapowiedziany czas zgromadzo-

---

*nedyktowi Woynie Litwinowi*, i tak się kłótnie te zakończyły: Król zaś przyrzekł, że odtąd urzędy i godności Litewskie, rodowitey szlachcie Litewskiej dawać będzie.

ne w Sztokolmie stany królewskiego oczekiwały przyjazdu, on nieuważney, owszem nader szkodliwej Szwedów przy sobie będących rady chwyciwszy się, sposobem haniebnym i właśnie do ucieczki podobnym ze Szwecyi wyiechał.

Nie opuścił Karol tę tak sposobney do ohydzenia króla narodowi Szwedzkemu okoliczności, głosząc, że traktatu nie dochował, i na to do Polski pojechał, ażeby lepiej w wojsko opatrzony, powróciwszy orężem na wolność Szwedzką nastąpił. Boiaźń tę snadno za prawdziwą przyjęli Szwedzi; wszakże posłali do Zygmunta, ażeby albo sam do Szwecyi zjechał, albo syna im swojego Władysława, którego by oni w religii protestanckiej i w obyczajach swoich w nadzieję tronu wychowali, przysłał. Ale gdy nic otrzymać nie mogli od króla pochlebstwami omamionego, i samych tych używającego rady, którzy nic inniej, jak radzić dobrze nie umieli, wypowiadają mu posłuszeństwo, senatorów iemu sprzyjających sądzą, i pod miecz katowski poddają: nakoniec odebrawszy królowi i wszystkim jego potomkom berło, oddają go Karolowi, który acz dopiero w r. 1604. królem mianowany i koronowany był, odtąd atoli wszystka imienia królewskiego powaga przy nim zostawała, i Zygmunta za króla już więcej nie znano. Żalił się on na tę niegodziwość przed stanami rzeczypospolitey na Warszawskim seymie, prosił oraz o przyzwoitą do odzyskania dziedzicznego tronu niesprawiedliwie utraconego pomoc; ale Polacy nie chcieli się mieszać w wojnę o utraconą Szwecyą: rozumiejąc, że to był szczególny króla nie rzeczypospolitey tyżący się interes.

Na tymże seymie radzono o poskromieniu Michała wojewody Wołoskiego, który Mohilę Multańskiego wojewodę, wiernego hołdownika Polski z Państwa wypędził, z czego iako i z niektórych zwycięstw w księstwie Siedmiogrodzkim otrzymanych dumny, nawet o Polskim tronie zamyslał. Ale wszczęte o wakanse po Radziwille

krakowskim, i Rozrażewskim Kuliawskim, biskupach świeżo w Rzymie zmarłych, niesnaski, tak zaprzętęły nie tylko duchownych, ale i posłów, tamtych dla siebie, tych dla przyjaciół, lub krewnych wyrobić co usiłujących; że dla nich seym na niczém zniszczał, ani za zgromienie Wołoszyna podatku, ani na wsparcie króla przeciwko uzurpatorowi posiłków żadnych nie obmyśliwszy. Przecię nieśmiertelney sławy mąż *Zamoyski*, częścią za własne pieniądze zaciągnioném wojskiem, częścią dobrowolną pomocą wielkich i prawdziwie kochających Oyczyznę ludzi, których tu nie godzi się zamilczeć, książąt Zbarskiego i Wiśniowieckiego, Tęczyńskich, Daniłowiczów, Potockich, Karola Chodkiewicza sławnego potem wojsk Litewskich hetmana, Sieniawskiego cześnika kor., Żółkiewskiego hetmana polnego, Drohoiewskiego referendarza kor., Strusia, Kazanowskiego, którzy się do *Zamoyskiego* rzadkim i godnym naśladowania przykładem ze swoimi przyłączyni półkami. *Zamoyski* mówię Mohilę na państwo przywrócił, Wołoszczyznę Michałowi odietą oddał Symeonowi bratu Mohiły z obowiązkiem hołdowania rzeczypospolitey, a nad 60000 nieprzyjacielskiego wojska chwalebne otrzymawszy zwycięztwo, zaslonił Oyczyznę od klęsk, których iey się; muiących bezradność o mało nie nabawiła. Wszakże Polacy, chociaż się woyny ze Szwecyą wzdrygali, byli przecię do niey, acz poniewolnie przywiedzeni.

Gdy albowiem *Jerzy Farenzbach* wojewoda Wendeński, któremu Inflant Polskich obrona poruczona była, czy to z potajemnego królewskiego rozkazu, czyli też z własnego domysłu, ażeby się przypodobał królowi, do Estonii wtargnął; Karol mszcząc się o zgwałcenie traktatów, *Parnawę* i insze niektóre Inflant Polskich miasta, a wkrótce całą prawie prowincyą opanował; wypowiedziany tedy w roku 1601. Szwecyi pokóy imieniem rzeczypospolitey na Warszawskim seymie,



i woyna ta, na którą znaczne uchwalono podatki, polecona hetmanowi koronnemu daremnie się podeszłym wymawiającemu wiekiem. Wprzód zaś Zbigniew *Ossoliński* starosta Drohicki koła rycerskiego marszałek, główny niegdyś Zamoyskiego nieprzyjaciel, a Zborowskich adherent, wyborną mową podziękował mu rzplitey imieniem, za tak chwalebne i użyteczne królestwu w Multanach i Wołoszczyźnie czyny. Kiedy się Zamoyski na woynę Inflancką gotował, Litwa tym czasem za powodem Krzysztofa *Radziwiłła* wojewody Wileńskiego woysko Szwedzkie pod zwierzchnością *Karoluzyna*, syna naturalnego Karola, nie daleko *Kokenhauzu* poraża, miasto *Wenden* i insze niektóre odbiera: ale gdy wnet sam Karol na czele wielkiego woyska do Inflant wkroczył, wszystko znowu oprócz Rygi, Dunamundy i *Kokenhauzu* pod jego moc poszło. W miesiącu wrześniu weszli do Inflant z woyskiem król i *Zamoyski*; ale król Rygę tylko zwiedziwszy, i do wierności ku sobie upomniawszy, do Litwy się powrócił, *Zamoyski* zaś *Wolmar*, którego 2000 Szwedów pod kommendą *Karoluzyna* i *Jakóba Ponte de la Gardie* zostających, bronilo, obległszy, miasta we trzy miesiące szturmem dobył, zamek przez ugodę sam mu się poddał, garnizon wszystek wolno puszczony, sami tylko *Karoluzynus* i *de la Gardie* do Polski odesłani.

W roku następującym po zakończoney zimie, *Zamoyski* pod moc swoją częścią przez ugodę wzięwszy *Anzeelm*, *Ermez*, *Helmet*, i insze niektóre zamki; *Felin* miasto dobrze obronne oblężeniem opasał. Bronili się z wielkiem męstwem przez nieiaki czas oblężeni; atoli *Zamoyski* wszelkie trudności zwyciężywszy, do poddania się obywatelów przymusił, a woysko swoje dla niepłaconego sobie żołdu, do buntu się już mające, częścią prośbami ułagodziwszy, częścią własnymi uspokoiwszy pieniędzmi, *Weissenstein* wziął, a hetmanowi Polnemu *Żółkiewskiemu* *Wesenberg*

się poddał. *Zamoyski* miasta i zamki przyzwoitą obroną opatrzywszy, komendę nad wojskiem Karolowi Chodkiewiczowi staroście Żmudzkiemu zlecił, sam zaś powrócił do Polski, gdzie mu na seymie w Krakowie mianym r. 1603 imieniem senatu *Maciejowski* biskup Krakowski, imieniem rycerstwa *Felix Kryski*, izby poselskiej marszałek, za odzyskanie Inflant należyte dzięki uczynił. Lecz seym ten na kłótniach wzajemnych zeszedł, nie nie ustanowiwszy, oprócz tak szczupłego na wojnę Inflancką Chodkiewiczowi z administracją prowincyi poleconą, poboru, że wojsku i za przeszłe zasługi wystarczyć nie mógł. W roku tym nic sławnego obadwa woyska nie uczyniły w Inflantach. Ale w roku 1604 *Chodkiewicz*, któremu się buława w. Lit. po *Radziwille* dostała, woysko Karola królem już Szwedzkim ogłoszonego, kiedy *Weissenstein* w oblężeniu trzymał, poraził, i *Derpt* aż do owego czasu w mocy nieprzyjacielskiej będący, odebrał.

Przyprowadził wnet większe nierównie woysko do Inflant Karol, spodziewając się, że niém pewnie całą zwoiucie prowincyą. *Graff Mansfeld* ieden z generałów Szwedzkich *Dunamundę* wziął, sam zaś Karol *Rygę* nayglówniejsze Inflanckie miasto obległ. *Chodkiewicz*, który nie miał tylko 1500 iazdy, i 4000 piechoty, z wielką ostrożnością postępując, szukał sposobności, iakby mógł pójść obleżonym na pomoc; ale gdy nad *Dzwina* pod *Kirholmem* stanął, król Szwedzki małością jego woyska wzgardziwszy, opuścił oblężenie, i ze wszystkimi siłami przeciwko niemu poszedł. Stoczona żwawa bitwa, na której *Chodkiewicz* wsparty posiłkami *Fryderyka*, książęcia *Kurlandzkiego*, zupełne odniósł zwycięztwo. Padło trupem 9000 Szwedów, z generałów naypierwsz ranieni, albo zabici. Karol ranę odniósłszy ledwie z życiem umknął. Zwycięztwo to, które tak szczupłym wojskiem odniesione, między najsławniejszemi i naysławniejszemi mieć powinno

miejsce, uwolniło od obleżenia Rygę, i całe na nieiaki czas oswobodziło Inflanty. Wszakże przyzwoitey z niego odnieść korzyści nie dopuściła zwyczajna królowi Zygmunтови opieszalność, a bardziej ieszcze domowe Polski rosterki.

Od zgonu Zygmunta Augusta zmieniały się dla Polski czasy. Pierwsze zaraz lat cztery do czasu obięcia tronu przez Batorego, ukazały, że wyłączne stanu szlacheckiego panowanie, łącno uciążliwym dla ludu stać się może. Przez surowe Batorego panowanie złe ślad wyniknąć mogące skutki powściągnięone i uciszone zostały; ale gdy małych zdolności król długie swe panowanie rozpoczął, uczuła rzeczpospolita nieład wzrastający, namiętnościami stanu i pojedynczych osób interesem podniecany. Jeszcze czas nieiaki odzywały się życzenia ulepszeń. Litwa zawsze lepszy co do porządku wzór dająca, przepisała sobie trzeci statut zaraz w początku panowania Zygmunta III. przez niego władzą seymową r. 1588. 28. stycznia upoważniony. Statut ten dotąd Litwę obowiązujący, pisany po Rusku, wnet na język Polski prywatném staraniem przełożony został. Ruski i Polski text zostały ieden 1588, inny 1614 drukowane. Ruski był istotnie obowiązujący, lecz Polski wszedł w użytek sądowy, zatém przedrukowywany z coraz liczniejszymi omyłkami, przez nadużycie stał się prawem, a Ruski w zapomnienie poszedł. W dalszych czasach różne wyiątki dla prowincyi Litewskiej na seymie uchwalane, i różne koronne prawa lub zwyczaje w Litwie powszechnie przyznane, dopełniały prawodawstwa Litewskiego.

Inne prowincye Polskie miały także wyiątki swoje i statuta. Tym sposobem prowincya Mazowiecka ieszcze za króla Batorego lubo przyjęła prawa koronne, iednakże niektóre wyłączenia sobie zastrzegła. Te wyszły tymczasowie r. 1577 i nadal zostały innemi niezastąpione. Całe prawodawstwo koronne ieszcze słaby krok czyniło w życzeniach poprawy r. 1589. Wyznaczeni zostali



na to kommissarze, a z pomiędzy tych Firley wojewoda Krakowski wezwał do pracy Januszowski, który kończył swe usiłności na ułożeniu w lepszy porządek praw znanych i przedrukowaniu onych. Pracę swoją abecadłem ułożoną Januszowski na seymie r. 1592. ukazał. Od tego już czasu prywatnie tylko starania o całości praw Polskich mówiły.

Prowincya Pruska słuchała zdawna prawa Niemieckiego Lubeckiego tegoż samego co wszystkie miasta Pruskie. Po niemałym czasie złączenia Prus z Polską, poczęło byź szlachcie nieznośną, na równi stać z tego powodu z mieszczany, wznowiały się przeto projekta odmiany prawa. Te przedsięwzięcia przywiedzione zostały do skutku za Zygmunta III. r. 1598. gdy szlachta Pruska prawo swoje mieyskie Niemieckie pod imieniem korektury różnemi odmianami w szlacheckie zamieniwszy i urządziwszy, potwierdzenie jego uzyskała.

Dawna harmonia w narodzie staraniem Jagiellonów coraz bardziey się psuła. Polska pełna była różnych wyznań, a król z iednostayną spokojnością na nie poglądać nie mógł: życzył sobie, aby wszyscy jego poddani byli katolikami, do tego nakłaniać ich przez się chętny, znalazł ieszcze podnieťę do czynności tego rodzaju w zgromadzeniu księży Jezuitów. Nawracanie protestantów i dysunitów różnemi drogami pópierane, zamieniało się nie raz w prześladowanie, przez co iedna część narodu z drugą się niechęciła, a różne mieysca gwałtami napełniały.

Na końcu r. 1595. część Rusi, która z tym warunkiem przyłączyła się do Polski, aby zawsze wolne miała Greckich swoich obrządków zachowanie, za staraniem niektórych katolików do ściślejszey iedności z Rzymem przystąpiła. *Michał Rahoza* arcybiskup metropolita Kijowski, arcybiskup Połocki, biskupi Włodzimirski, Łucki, Chełmski, Piński, złożywszy synod, na nim po-

stanowili złączyć się z katolikami: a rozumiejąc, że inni Grekowie za ich przykładem pójdą, *Hypacego Pocieia* Włodzimirskiego i *Cyrylla Terleckiego* Łuckiego, biskupów z pomiędzy siebie do Rzymu wysłali, aby swoim i wszystkich Greków imieniem, stolicy Rzymskiej posłuszeństwo oświadczyli. Ale gdy się temu wiele Greków sprzeciwiło, mając na czele *Konstantyna* księcia Ostrogskiego wojewodę Kiiowskiego, który wszelkimi sposobami temuż ziednoczeniu przeszkadzał, dla tego samego, iż się tego w tém nie dołożono; zaięła się taka między nimi niezgoda, iż na dwie podzieliwszy się części, złączeni z katolikami *uniti*, a w schizmie odlączeni *disuniti* nazwali się. Rozróżnienie ich i kłótnie, niemało w następujących czasach strapienia i klęsk rzeczypospolitey zadały.

Stan wieyski na kaprys panów swoich wystawiony, miasta po większej części drewniane bezbronne wystawione na przemoc, na poniżenie i ucisk od starostów i wojewodów. Żydostwo tyle czasów w dobrym bycie opływające, w pożyciu ze szlachtą równające się, narażone więcey na zdzierstwa. Szlachta cieszyła się, że wszystko stanowiła i wrzaskiem lub nieładem seymy napełniała. Potrzeby rzeczypospolitey nieopatrywane iakby należało, bo seymy nieswornością i swawolą gminu szlacheckiego mieszane i psute, a to na poddmuch przemożnych fakcyy, które rzeczpospolitą szczepiły, lub podniecane od zayść i wzajemnych pojedynczych osób niechęci.

Wzrastali w równości Szlacheckiey przemożni panowie (r) otoczeni liczną czeredą dworskich po

---

(r) Mówiło się wyżej, że dla utrzymania swey wielkości różne domy tworzyły sobie Ordynacye. Takich ordynacyy większych za Zygmunta III. cztery powstało. *Ołycka* w r. 1589 od Mikołaja, Albrychta i Stanisława książąt Radziwiłłów założona; *Zamoyska* także r. 1589. od Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana w. kor.; *Pińczowska* w roku 1601. od Piotra wojewody

swych zamkach w przepych wysadzając się, pyszni przywilejami, które przy swej przemożności lepiej niż uboga szlachta używać mogli, utrzymywali mnogie poczty ludu zbroynego, i z familiynemi chorągwiami mogli pojedynczo małe wojny podnosić, za granicę wyprawy czynić. Tym sposobem nie raz dumie swej dogadzając odwiedzali Multany: a ich niechęci rzeczpospolitą rozrywały, król zgody wyednać nie umiał, sam niechęcący się: Zamoyskiego, który umiał dumę magnata z braterską równością godzić, bez ubliżenia podległości tronowi grozić mu, Zamoyskiego mówię zgrzybiały wiek chylił do grobu, i Polska mogła oczekiwać smutney burzy, która niebawem wybuchnęła.

Zygmunt z namowy Rudolfa cesarza starając się w małżeństwo o Konstancyą rodzoną siostrę pierwszej żony swej Anny, która w roku 1598. z tym pożegnała się światem, seym do Warszawy naznaczył. Na nim wielka część senatorów i posłów za *Zamoyskim* idąc, małżeństwo rozradzali królowi, częścią z polityki, częścią z zadawnioney domu Austryackiego nienawiści i boiaźni, częścią, że im się to przeciwko uczciwości bydź zdawało w takowym pokrewieństwa stopniu brać małżonkę. Seym ten rozszedł się nie bez szkody rzeczypospolitey, której dolegające interesa o posiłkach na wojnę Szwedzką, o obronie granic przeciwko Tatarskim wycieczkom, o opisanu obowiązków hołdu *Joachimowi* ksiąźęciu Pruskiemu, dla których umyślnie seym złożony był, w odwłokę poszły. Król mimo to wszystko do Krakowa co prędzey zjechawszy, wyprawił w poselstwie *Myszkowskiego* marszałka koronnego i *Marcina Szyszkowskiego* biskupa Łuckiego

---

Rawskiego i Zygmunta kaszt. Woynickiego Myszkowskich; *Ostrogaska* czyli *Dubieńska* w r. 1618. od Janusza ksiąźęcia Ostrogskiego kaszt. Krakowskiego. — Zamoyski pod te czasy założył Akademią w Zamościu.



po arcyksiężniczkę Konstancją, którą do Polski sprowadzoną złączył z królem przez małżeńskie śluby *Maciejowski* kardynał, Nuncjusza papieżkiego na ten akt godnością ozdobiony, a *Tylicki* biskup *Kuiawski* królową koronował. Wesela królewskiego nie widział *Zamoyski*, w miesiącu albowiem czerwcu mając lat 63 umarł, równie w pokoju iak w wojnie wielki mąż. Upadła z nim wielka i maiestatowi królewskiemu podpora, i wolności Polskiej obrona. Potomka iednego szczególnie zostawił *Tomasza Zamoyskiego* z *Barbary Tarnowskiej* kasztelanki *Sandomirskiej*, a drugiej żony swojej. Opiekę nad nim, póki by nie dorósł, poruczył *Jerzemu Zamoyskiemu* biskupowi *Chełmińskiemu*, *Mikołajowi Zebrzydowskiemu* wojewodzie *Kraków.* i *Żółkiewskiemu* hetmanowi pol. koronnemu.

*Zebrzydowski* uczyniony od *Zamoyskiego* opiekunem synaczka iego, rozumiał, że i sprawy publiczney przeciw królowi obrona po *Zamoyskim* na niego spadła. Jakoż odtąd zamysłać począł o wzruszeniu rzeczypospolitey i drogę torować do odmiany królestwa, aż nakoniec rzecz do *Rokoszu*, i do wojny domowey doprowadził. Wszakże do prywatnych uraz swoich, że mu król z pałacu, gdzie iak starosta *Krakowski* przemieszkiwał, ustąpić kazał, powszechne urazy łącząc, głosił: że król przeciw wolney elekcyi, *Władysław* syna swojego następcą po sobie na tron wyznaczyć myśli, i władzę królewską z uszczerbkiem wolności Polskiej powiększyć: pokazywał tudzież iako obowiązki od niego przy wstępie na tron rzeczypospolitey uczynione i przysięgą stwierdzone dotąd skutku nie miały. Na *Proszowickim* tedy seymiku, seym do *Warszawy* dla różnych rzeczypospolitey potrzeb od króla złożony, poprzedzającym, podbudził województwa *Krakowskiego* szlachtę, że złączywszy się z województwem *Sandomirskiem*, i z niektórymi inszemi pod *Stężycę* się na radę na koń wsiadłszy zje-

chali. Do tegoż związku usiłował *Zebrzydowski* województwa Wielkopolskie pociągnąć przez *Marcieja Smógoleckiego*, starostę Bydgoskiego, swiego zięcia, w Korczynie połączyli się Wielkopolanie z Małopolanami. Z Litewskiej szlachty nie mało się do Małopolanów przypisało, podbudzeni od Jana księcia Radziwilla Cześnika w. x. Lit., który urażony na króla, że nie iemu dał starostwo Dydyńskie po śmierci oycy, ale *Chodkiewiczowi*, z *Zebrzydowskim* się związał. Ze *Stężyckiego* tedy zjazdu szlachta skargi swoje na piśmie wyrażone, w kilkudziesiąt artykułach zamknięte, na seym posłała. Król z wielkiem umiarkowaniem i sprawiedliwością na wszystkie odpowiedział, niektórych wcale się zapierając, zbiłając inne: nakoniec żądał, ażeby wspomniane artykuły od zgromadzonych Stanów roztrząsane były, a zatém, na seym wojewodę, i z nim złączonych wzywał, senat także *Baranowskiego* biskupa Płockiego, *Stanisława Kraszińskiego* wojewodę Płockiego i *Jędrzeja Przyemskiego* kasztelana Gnieźnieńskiego do *Zebrzydowskiego* swoim imieniem wysłał i do zgody zapraszał. Lecz gdy to nie tylko nie pomogło, ale owszem zachwalszym czyniło wojewodę i seym musiał niestety spełnić. Z seymu tego zaraz Jan Radziwiłł z posłami Litewskimi udał się pod *Stężycę*.

Wojewoda naznaczywszy swoim inszy zjazd do Lublina, na nim *Rokosz* pod Pokrzywnicę obwieścił, na którym wszyscy szlachectwa kleynotem zaszczycający się, pod jegoż utratą zbrojno stanąć powinni byli. Jakoż stosownie do tego zebrała się pod *Sandomirz* liczba tak znaczna, że 60000 podpisało akt *rokoszu*. Ztąd zniesione grawamina: aby król zatamował intrygi cudzoziemcze, aby wyznanie greckie w dawnym jego stanie zachował; aby *Jezuici* cudzoziemski zakon, który w sprawy świeckie się wdaje, młodzież psuje, ludzi do tumultów podnieca, ode dworu odsunąć. z cudzoziemców oczyścić i dalszy jego wzrost zatamować;

aby król natychmiast kwarciane woysko od siebie oddalił. Gdy Zygmunt oświadczył, że o tém bez seymu stanowić mu nie wypada, rokoszanie ogłosili pospolite ruszenie. Wielu iednak było chwiejących się, wielu pragnących utrzymać prawa swoje, ale nie wzniecać wojny domowej, wielu ciekawych: a gdy wojewoda nic na czysto i iasno nie wytknął, zaczęli się rokoszanie rozbiegać. W Krakowie zatrzymując się król, senatorów sobie, którymby osoby swojej obronę mógł poruczyć, iedną, z odpowiedzią *Tylickiego* biskupa *Kuiawskiego* i *Stanisława Mińskiego* podkanclerzego koronnego do rokoszanów wyprawiał. Pracował długo łaskawie około przywiedzenia do zgody, iużto przez pośrednictwo senatorów niektórych, iuż innych znakomitych osób; ale widząc, że daremne wszystkie dotąd użyte środki, po mianey w *Wiślicy* z senatorami sobie przywiązanymi radzie, szedł z woyskiem przeciwko rokoszanom. *Zebrzydowski* i *Radziwiłł* widząc w swoich pozostałych pod *Janowcem* naywyższą do wojny niechęć, do uniżenia się skłonni byli. Już do bitwy przychodzić miało, kiedy senatorowie niektórzy, a zwłaszcza *Alexander Chodkiewicz Trocki*, *Zbigniew Oleśnicki* *Podlaski*, *Adam Czarnkowski Łęczycki*, wojewodowie, uprosiwszy króla, aby ieszcze czasu pozwoił, w rozmowę z głowami rokoszanów wkroczyli, i przyrzeczenie od nich otrzymali, iż tajemnych zjazdów poprzestaną, a rozsądzenia kłótni do seymu spokojnie czekać będą.

Knuły się atoli nowe intrygi, *Smogolecki* burzył umysły. Seym był naznaczony na dzień 7. maja 1607. a burzyciele z malkontentami zaniebdhując same seymiki, zebrali się w *Kole*, gdzie naznaczywszy zjazd rokoszan u *Jędrzeiowa*, podemknęli się pod *Warszawę* i pod bokiem seymu koło *Czerska* stanęli. Tymczasem senat ku *Zebrzydowskiemu* niechętny i posłowie bez wpływu rokoszanów powybierani, na seymie zasiedli. Król, aby



wszelką obradom Warszawskim zostawił wolność, nie bywał na nich obecny, obwieścił nad to, ażeby każdy, ktoby co wiedział na niego, mianowicie względem podania na tron pomimo wolną elekcyą następcy, i ubliżenia narodowym wolnościom, ieżeliby mógł tego dowieść, śmiało stanom rzeczypospolitey senatorskiemu i rycerskiemu doniósł: także rad tych, czyto autorów, czy świadomych obiawił obiecując, że będą z senatu i z rycerstwa wyznaczeni sędziowie, którzyby winnych dowodnie przekonanych sądzili. Kiedy wyszedł przepisany czas, a nikt się do obwinienia króla, lub którego z ministrów nie znalazł; król niewinność swoją przed senatem i rycerstwem usprawiedliwiwszy, wolność elekcyi i niektóre paktów konwentów punkta potwierdził, a do rokoszanów nayznakomitsi senatorowie wysłani, którzyby ich na seym zapraszali.

Lecz nie tylko do zgody żadney przystąpić nie chcieli, ale pod *Jezierną* 24. czerwca królowi posłuszeństwo wypowiedzieli, i bezkrólewie ogłosili. Wówczas, oprócz woiewody Krakowskiego, dwóch szczególnie senatorów, Zygmunt Grudziński woiewoda Rawski, i Piotr Stabrowski kasztelan Par-nawski, ze szlachty do 12000 iawnie pod bronią stało, gotowych do bicia się. Przy królu był senat, wielu szlachty, wielu którzy potajemnie rokoszowi sprzyiali, kwarciane woysko które niechętnie do bicia się występowało, na ich czele ochotniejsi do bitew między sobą niezgodni dowodczy. Kiedy przeto król przedsięwzięcie mocniej nastawać na rokoszanów, kwarciany lud pod *Warką* zostawił czas rokoszanom do ustępu. Puścił się za nimi król w pogoń, a pod *Guzowem* blisko *Sochaczewa* w woiewództwie Rawskiém doścignawszy do bitwy przynaglił. Natarczywość odieła rokoszanom ochotę tak, iż pierwszy popłoch rozproszył ich. Do 1000 na placu poległo. Klęska ta ieszcze nie uspokoiła rokoszanów, których hersztowie Zebrzydowski woiewoda Krakowski i Radziwiłł cześnik Li-

tewski pozostałych po bitwie pod Warszawę ścigali. Wszakże stateczna króla łaskawość zwyciężyła nakoniec ich upór. Zebrzydowski w Zamościu przystąpił do układów i uniżył się. Na radzie senatu w Krakowie przeprosił króla, odwołał przed tronem wszystkie rozsiewane przeciwko niemu podeyrzenia, za które go senatorowie i ministrowie w głosach swoich karcili: ponowił królowi i Rzeczypospolitey senatorską wierności przysięgę, i amnestyą otrzymał. W Litwie Jan Radziwiłł nie wiele się ociągał. Za ich przykładem poszli i inni, którzy na seymie bliskim króla przeprosili.

Zwycięztwo, które Zygmunt III. w zawichrzaniu domowém Zebrzydowskiego odniósł, przerwało ten opór stanu szlacheckiego, iakiego Zygmunt III. doznawał. Bliski 1609. r. seym zatwierdzał ograniczenia władzy królewskiej i przywileje stanu szlacheckiego; stan szlachecki został przy swoich swobodach i możności ich nadużycia; ale iak dozwalał przewodzić z pomiędzy siebie możnym, tak spokojnie patrzył na podźwignienie się stanu duchownego, którego był przed sześciudzięsiat lat powściągnął; przestał się obrażać znaczeniem i działaniem jezuitów, którzy wielkiej mocy nabywać poczęli. Wpływ Gołwńskiego, Skargi, Boboli powodował Zygmuntem III. a interes religii w polityce ważniejszym czynił. Lecz jeżeli z większym względem dla kościelnych i duchownych rzeczy stała się Rzeczpospolita, z powodu drażliwych wieku owego usposobień, wielka część mieszkańców disunitów i protestantów dolegliwych cierpień doznawać poczęła. Senat powoli z dyssydentów oczyszczony został, a po różnych miejscach dysydenci krzywd doznali. Naostatek stan szlachecki przestał narzekać na króla, że się wiązał z domem Habsburgskim. Lubo niezawsze były uroczyste traktaty, iednak małżeństwem związany z tym domem, stosownie do życzenia dworu

Rzymskiego, łatwo wchodził w umowy z cesarzem i królem Hiszpańskim.

Zamieszania, któremi Polskę skłóconą dopiero widzieliśmy, zostawiły porę królowi Szwedzkiemu do wzięcia Weissensteinu, Kokenhauzu, Dunamundy, i do oblężenia Rygi; alie *Chodkiewicz* po rozwiązaniem *rokoszanów* przymierzu, do prowincyi powróciwszy, nie tylko wspomniane dopiero zamki odzyskał, Rygę od oblężenia uwolnił, ale Parnawę, która długo w rękach Szwedzkich była, odebrał. Odtąd pokóy na nieiaki czas pozwolony Inflantom, wojna przeniesiona do Moskwy, która pod tenże czas dużo była od fałszywych Dymitrów skołatana.

Gdy po śmierci Iwana Wasilewicza II. po krótkim panowaniu syna jego Fiedora, Borys Godunów na tronie carskim osiadł, Zygmunt III. zawarł z nim przymierze na lat 20. Zachowywał Borys dosyć wiernie pokóy, ale sprzyiał księżęciu Sudermanii, aż zdarzyła się Zygmuntowi III. pora do zemsty, gdy znalazł się Dymitr carewicz od tronu przez Borysa usunięty i w dzieciństwie zabity. Tułający się po różnych monasterach Dymitr, nareszcie na dworze u księżęcia Adama Wiśniowieckiego ukazał dowody, że był istotnym Dymitrem: król Zygmunt III. zdawał się dawać temu Dymitrowi wiarę i czynił temu Dymitrowi dobrą nadzieję: tymczasem Maryanna czyli Maryna córka Jerzego Mniszka wojewody Sandomirskiego, upodobała go sobie i łącno otrzymała przyrzeczenie, że, skoro carem zostanie, ją sobie poślubi; pokrewne więc domy Mniszków i Wiśniowieckich z pomocą innych niektórych postanowiły wspomnianego Dymitra na tronie Moskiewskim osadzić. Od 700 jazdy ruszył poczet zbrojny z pode Lwowa przez Kitów, w drodze do 2000 urósł, a za Dnieprem stanęli Dońscy kozacy, i nie mało ludu w Siewierszczyźnie. Borys usiłował przekonać Rusinów i Polaków, że Dymitr ten był fałszywym samozwańcem, udowo-



dniając śmierć prawdziwego, a wyjaśniając, że ten samozwaniec był zbiegłym z monasteru Cudnowskiego w Moskwie czercnem, pod imieniem Hryczka Otrepiewa (s). Borys nawet pod Nowogrodem Siewierskim pobił tego Dymitra. Lecz nie brakło Dymitrowi męskiego serca, poprawił swe interesa, opanował Putywl i Bielsk: wtém przypadku śmierć Borysa 5. kwietnia 1605. wstęp do Moskwy i objęcie tronu ułatwiła. Nastąpiły do Zygmunta III. poselstwa i trudne o Smoleńsk układy, ślub z Maryną Mniszkówną. W tych atoli pięknych początkach panowania, Szuyscy z carów Ruryków pochodzący uknowali zamach na życie Dymitra. Jeszcze dni weselne ciągnęły się, gdy Dymitr zamordowany, a Maryna i Polacy 1606. 27. do więzienia poszli. Książ Wasil Szuyski carem został.

Rozkazał on wystawić ciało zabitego Dymitra na widok publiczny, ażeby się pospólstwo zawsze łatwowierne zdradą znowu jaką nie dało uwieśdź. Wszakże wkrótce powstał inny iakiś do pierwszego wzrostem i twarzą cale podobny oszust, i ze śmiałością niewypowiedzianą za Dymitra się prawdziwego udawał, mieniając, że się z niebezpieczeństwa życia szczęściem wysliznął. A co nie równie dziwniejsza, wielu go za prawdziwego Dymitra dwa razy już zabitego przyjęli; sama nawet Maryna swoim go mężem byź wyznawała. Co do Polaków, ci chcąc się pomścić zabójstwa współobywatelów swoich, chętnie się do niego przypisali: a przyzwawszy więcey z Polski żołnierza, i Kozaków nieco do siebie przyciągnawszy, tak straszego nawet Szuyskiemu wystawili w ożywionym tym Dymitrze przeciwnika; że podo-

---

(s) Co do tego Dymitra byli prawdziwym, czy nie? trudności są wielkie. Są dowody do twierdzenia, że on owym Hryczką Otrepiewem nie był, to jednak podeyrzeń impostury nie umniejsza. Kimkolwiek on był, objąwszy tron wielki, godnym się jego ukazał.

ić mu swoiemi siłami nie mogąc, króla sobie Szwedzkiego na pomoc przyzwał.

W takowym państwa Moskiewskiego stanie, doradził ktoś królowi zawoioowaniem Moskwy utratę Szwedzkiego tronu nagrodzić, a przynajmniej Smoleńsk i Siewierską ziemię oderwaną odzyskać, i obywatelów umysły po zakończoném dopiero domowém zamieszaniu, sąsiedzką rozewnać wojną. Nim zaś pokóy Moskwie wypowiedziany, seym wprzód w Warszawie na początku r. 1609. król złożył, na którym, wszystkim co z *rokoszanami* trzymali, amnestya pozwolona, artykuł o wypowiedzeniu królowi posłuszeństwa należyte objaśniony: królowey do wyznaczonych dawniej siostrze iey na oprawę dochodów 2000 czer. zł. rocznego podarunku z żup solnych przydano, artykuły wojenne hetmańskie seymową approbowano powagą: nakoniec wojna przeciwko Moskwie, i pobór na nią uchwalony.

W miesiącu sierpniu zgromadziwszy król pod *Orszę* 29000 woyska, Smoleńsk za *Zygmunta I.* przez *Glińskiego* od Litwy przez Moskwę oderwany obległ: ale miasto to murami i garnizonem, którego 30000 było pod kommandą *Michała Borysa* syna, oprócz 40000 do broni zdolnych obywatelów, obronne, żywnością tudzież i inną amunicyą potrzebną należyte opatrzone, oblężenie przeszło 18. miesięcy wytrzymało. W roku zaś 1610 król Polakom, którzy fałszywego *Dymitra* popierali interes, opuścić go, a ze swoim woyskiem złączyć rozkazawszy, iako przeciwną *Szuyskiemu* partyą dużo osłabił, tak *Szuyskiego* wzmocnił, który natychmiast od tego nieprzyjaciela uwolniony, poszedł na odsiecz *Smoleńskowi* przeciw *Zygmuntowi*, mając ze sobą oprócz 30 000 Moskwy, kilka tysięcy Szwedów z generałami *Pontem de la Gardie* i *Edwardem Hornem*; ale wszystko to woysko od *Zotkiewskiego* hetmana w. kor. pod *Kluzynem* do szczętu zbite pamiętném zwycięstwem, bo na tak wiel-

kiey liczbie ośmią tysięcy otrzymaném. Zniósłszy tak wojsko nieprzyjacielskie *Zółkiewski*, ku *Moskwie* państwa stolicy ciągnął, i miasto to obległ, od *Dymitra* w nowe siły przysposobionego z drugiey opasane strony. W takowych okolicznościach położeni Moskale, poróżnić Polaków z *Dymitrem* usiłują. Zdrada ta po myśli poszła. *Zółkiewskiego* do miasta i wojsko iego przyjąwszy, *Szuyskiego* z tronu składają, i oddają go ze dwoma bracią *Janem* i *Dymitrem* pod moc *Zółkiewskiemu*, a *Władysława* królewica za pana sobie obłudnie obierają. Wtedy *Zółkiewski* Polaków, którzy się byli ieszcze przy *Dymitrze* zostali, od niego odciągnąwszy, samegoż od oblężenia miasta *Władysławowi* już poddanego odpędził, a Moskalców przysięgę wierności na *Władysława* przyjął, przyrzekłszy im wzajemnie, że królewic na żądze i oczekiwania ich nie zadługo się stawi, a prawa ich i zwyczaję w całości chować będzie. Nakoniec uroczyste do Króla pod *Smoleńskiem* obozującego wyprawili poselstwo, prosząc, aby im *Władysława* przysłał, któregooby na cara swojego koronowali, pod tym iednak obowiązkiem, ażeby wprzód *Greckie* ich obrządki przyjął.

Ne podobało się to *Zygmuntowi* (t), któremu zazdrosne niektóre chwale *Zółkiewskiego* osoby, obowiązek ten ohydziwszy, przekładały, że daleko pewniejsza i chwalebniejsza rzecz będzie bronią zawoiować *Moskwę*, ażeby tym sposobem wszystkie *Zółkiewskiego* z Moskalcami traktaty skassowane były. Ale gdy król użyć ofiarującego się szczęścia i prosto do *Moskwy*, sił do bronięcia się żadnych nie mającey, iść zanedbał; *Moskwa* zamysł iego poznaawszy, poczęła myśleć o sposobach zrzucenia się z uczynionego od siebie wyniesienia na tron *Władysława*, do czego

---

(t) *Maocha* *Władysław*. zazdrościła.



nie mało im pochopu przydała śmierć Dymitra, przed końcem tego roku od Tatarów, których do straży osoby swojej trzymał, na polowaniu zabitego. *Zolkiewski* zmartwiony, że zdrowe jego rady, przez niedobre onychże przez niektóre nienawisne osoby tłumaczenie, zle były od króla przyjmowane, wyjechał do obozu pod Smoleńskiem ieszcze będącego, pod pozorem prowadzenia Władysława do Moskwy, gdzie kilka tysięcy wojska, zwierzchność nad nimi *Alexandrowi Gąsiewskiemu* dawszy, zostawił. Ale Moskwa nie mogąc się doczekać Władysława przyjazdu, owszem dowiedziawszy się, że posłowie ich ze Szuyskimi wraz do Polski pod strażą odesłani byli, do jawnego się buntu mieli. Dnia tedy pewnego w wielkiej zebrał się liczbie, uderzyli na zostawionych na garnizonie Polaków: ale ci nie tylko mężny im odpór dali; lecz ieszcze miasto podpaliwszy, niezmierną ludzi moc ogniem zgubili: z domów zaś, których na ów czas około 180000 miasto to liczyło, ledwie mała część od pożaru pozostała. Atoli Moskwa wkrótce po tej porażce obległa w zamku Polaków, niedostatkiem dla niewypłaconego im od rzeczypospolitej prawie dwuletniego żołdu ściśnionych. Król w roku 1611. Smoleńsk szturmem z dzielnością przypuszczonym wzięwszy, nie poszedł obleżonym na pomoc, ani zażywał zwycięstwa, które byłoby zupełne, gdyby nie dawszy do odetchnienia czasu, na przerażonych utratą najobronniejszego miasta i państwa twierdzy, bez odwłoki był natarł. Lecz przy wziętej raz, acz niepożytecznej radzie, aż do podziwienia zacięty, prawie dobrowolnie Moskiewskie berło z rąk wypuścił. Dobywwszy albowiem Smoleńska do Polski powrócił, wojsko też, które pod Smoleńskiem było, rozgniewane, że swojej nie odebrało płacy, rozeszło się, oprócz niewielu, którzy przy *Jakóbie Potockim* wojewodzie Bracławskim, w Smoleńsku kommandę od króla poruczoną mającym, zostali.

*Zolkiewski* pod pozorem zastawiania się *Gabryela Batorego* zamachom, do Polski odiechał, w rzeczy zaś samey widział, że rad iego nie przyy-  
mowano, i że wydałby się na ohydę Moskalem,  
wiary względem stawienia im *Władysława* nie  
dotrzymawszy. Na iego miejsce przyzwał król  
*Chodkiewicza*, niemniej doświadczonego hetma-  
na; lecz iego przybycie nie uspokoiło żołnierza  
w Moskwie gwałtownie się zapłaty domagającego.  
Nie przestając buntownicy na złupionym ksiąząt  
wielk. skarbcu, wysłali z pomiędzy siebie na seym  
do króla i rzeczypospolitey, że do pewnego ieszcze  
czasu wytrzymywać oblężenie będą: ieżeli się zaś  
ani królewica przyjazdu, ani pieniędzy nie do-  
czekaia; tedy tąż bronią, którą dotąd wiernie oycy-  
czyźnie służyli, o zapłacenie sobie żołdu upomi-  
nać się będą. Seym tymczasem w Warszawie od-  
prawował się, na którym słyhać było solenne  
winszowania królowi z przyczyny dobytego *Smoleń-  
ska*. *Zolkiewski* radości powszechney przy-  
mnożył niepamiętnym w Polsce przykładem try-  
umfalnie do Warszawy wjechawszy, prowadząc za  
sobą *Bazylego Szuyckiego* cara ze dwoma rodzo-  
nymi bracią. *Władysław* najstarszy królewic był  
na tym seymie przytomny, i siedział w krześle po  
lewey stronie tronu, o co króla prosili posłowie  
chcąc, ażeby na obradach publicznych bywaiąc,  
zawczasu się do rzeczypospolitey sposobił. Skró-  
cony sądów postępek, i porządek sążenia ustano-  
wiony. Urzędników ziem. pierwszeństwo, albo  
precedencya przepisana. Miastom dobraziemskie  
skupować, prócz które mają zdawna osobliwe na  
to przywileie, zabroniono. *Janowi Zygmuntowi*  
*kurfirsztwi Brandeburskiemu* kstwo Pruskie po  
śmierci *Albrychta Fryderyka Anszpachskiego*  
margrabi lennem prawem pozwolone, i hołdu prze-  
pisane kondycye, które on, po skończonym sey-  
mie do Warszawy przybywszy, w osobie swo-  
iey poprzysiął, i inwestyturę uroczystą na księ-  
stwo pruskie odebrał. Chorągwi elektorowi poda-

ney trzy braci iego posłowie dotykali się, na znak pozwolonego od rzeczypospolitey ich pryncypalom do nastąpienia prawa. O utrzymaniu zaś Moskiewskiego państwa tak ozięble na tym seymie radzono; że ledwie bardzo szczupły uchwalono podatek, z którego nic zgoła w Moskwie zostawionemu nie dostało się woysku.

To więc nie mogąc się niczego z Polski doczekać, w liczbie 7000 z miasta wyszło, związek między sobą pod marszałkiem *Józefem Cieliniskim* uczyniło, a na początku r. 1612 do Polski wszedłszy, z królewskich i duchownych dóbr gwałtem należący się sobie żółd wybierało. Za tych przykładem półk *Sapieżyński*, od wodza swojego *Jana Sapięhy* tak nazwany, poszedł, za marszałką sobie *Jana Zalińskiego* obrawszy. Poszrzegł dopiero błąd swój król Zygmunt: a chcąc go, ieżeliby ieszcze można poprawić, do Smoleńska z synem *Władysławem* pojechał, mając stamtąd do Moskwy ciągnąć: ale gdy żołnierz żadnym sposobem ulagodzonem bydz nie mógł, i za królem isdz nie chciał, a pozostali także w Moskwie Polacy głodu wytrzymać nie mogąc, poddali się; powrócił do Polski, i o utrzymaniu Moskwy myśl nawet wszelką złożył. Itak w nic poszły wojenne koszta, trzechletnia prawie żołnierza praca, otrzymane na nieprzyiacielu zwycięztwa. Moskwa zaś pozbywszy się Polaków, *Michała Fiedorowicza* syna metropolity *Rostowskiego*, po kądzieli z dawnych książąt wielkich krwi idącego, carem obrała. Z iego rozkazu *Maryna* fałszywego *Dymitra* wdowa zabita, a syn iey małeński uduszony.

Pod tenże czas także ze strony *Multan* nie szczęściło się Polakom. Panował tam *Konstantyn* syn *Mohila* syn *Jeremiasza*: który, gdy zwykły *Achmetowi* sułtanowi *Tureckiemu* dadź zbraniał się daniny, *Sułtan Stefana Tomszę* hospodarem uczynił *Multańskim*. Ten wszedłszy natychmiast z wielkiem *Tatarów*, od *Kantymira Murży* prowadzonych, woyskiem, *Konstantyna* wypędził.



*Stefan Potocki* zięć *Mohiły* zebrawszy kilka tysięcy woyska, swoją powagą przywrócić go na państwo usiłował, ale niepomyśliwie: bo przed bitwy nawet stoczeniem wolność stracił, i do *Konstantynopola* w niewolę zabrany był. Nie była szczęśliwsza *Samuela Koreckiego* i *Michała Wiśniowieckiego* książąt, krewnych także *Konstantyna*, w roku 1616 wyprawa, potraciwszy albowiem woyska, sami nakoniec zginęli. Tatarzy zaś, gdy się im droga do Polski przez *Multańską* ziemię otworzyła, wkrótce *Podole* osiedli, i prowincją tę bez wszelkiego rabowali odporu. W r. 1613 złożony był seym w *Warszawie*, na którym o uspokoiniu woyska, którego swawola wszystek prawie zniszczyła i zgubiła kray, wszelkiemi sposobami myślano; uchwalono nadzwyczajne podatki, które gdy ieszcze wystarczyć nie mogły, znowu przed końcem tegoż roku drugi złożony seym, inszy ustanowił pobór. Do tego panowie i duchowni podług możności ku *Ojczyźnie* przykładali się, a *Litwa* do owych czasów do płacenia kwarty nie obowiązana, ciężar ten dobrowolnie na dwa lata przyjęła. Zebraną tedy dziesięciu millionów złotych summą winny żołąd wyplacony. W tymże roku 1613. Trybunał skarbowy w *Polsce* i *Litwie* postanowiony, ażeby pozostałe z r. 1609. od poborców i inszych, którzy skarbowi winni byli, podatki wybrał, a niechających oddadź, albo stawić się sądowi, karał. Trybunał ten zrazu nie był nazawsze wprowadzony, ale tylko kiedy była jego dla podatków pozostałych potrzeba. Seym nań czas i deputatów, tak z senatu, iako i rycerstwa wyznaczał. Przybyło temu trybunałowi powagi, kiedy mu wojskowe niektóre interesa przykazano sądzić. Poźniejszych czasów odprawował się każdego roku 6. tygodni, *Polski* w *Radomiu* pod prezydentem biskupem, i marszałkiem ze senatorskiego, lub rycerskiego stanu obranym, hyleby kolej między *Małą* i *Wielką* *Polską* zachowana była; w *Litwie* zaś w *Wil-*

nie po zakończonym trybunale głównym, pod obranym własnym skarbowym marszałkiem. Potém na cztery kommissye, dwie skarbowe i dwie wojskowe zamieniony.

Gustaw Adolf, który na tron Szwedzki po oycu swoim Karolu nastąpił, mając z Moskwą wojnę, przymierze na lat dwa w roku 1614. zawarł z Polską: przez który czas za pośrednictwem Francyi, W. Brytanii i sprzymierzonych stanów Hollenderskich, traktaty o pokoju wiecznym byź miały. Do Porty Otomańskiej Samuel Targowski w poselstwie wysłany, ażeby się o krzywdy rzeczypospolitey przez Tomszę i Tatarów poczynione żalił, nic pomyslnego nie odniósł. Z Moskwą także w r. 1614. za pośrednictwem cesarskiego posła były o pokoju traktaty, ale te nie doszły, gdy Moskwa żadnego Władysławowi do tronu prawa nie przyznając, przywrócenia Smoleńska, i inszych mieysc pod czas wojny wziętych, szkód tudzież wszystkich domagała się nagrodzenia. A gdy na to Polacy zezwolić żadną miarą nie chcieli; Moskwa wojnę wznawiając, Smoleńsk oblegała. Wszakże miasto to, acz garnizon nie zbyt wielki mające, i głodem do tego ściśnione, naprzód *Chodkiewicza* hetmana w. Lit. dzielnością, potém *Alexandra Sapielę* i *Alexandra Gąsiewskiego* mężstwem obronione było. W Polsce gdy seym w r. 1613. złożony na sporach wzajemnych spękał, inszy w r. 1616. był złożony, na którym wojna przeciwko Moskwie uchwalona, nad wojskiem zaś kommenda, nie ubliżając władzy hetmana *Chodkiewicza*, Władysławowi królewicowi oddana była, a *Zółkiewskiemu* obrona granic przeciwko Tatarom i Turkom, i Kozaków uspokojenie poruczone. W następującym 1617. roku ruszył królewic do Moskwy z wojskiem, i zrazu dosyć po myśli szła wyprawa, kiedy *Drohobuz*, *Wiazma* i *Borysów* pod moc dostały się, ale dalszym pomyslnościom wojny na przeszkodzie była niekarność wojska. W roku zaś 1618.

Moskwa stolica Moskiewska oblężona, co skłoniło do pokoju w Dywilinie 1619. 15. Stycznia na lat 14. i miesięcy 6. zawartego, przez który Siewierska, Czerniechowska i Smoleńska ziemia przy Polsce zostawione były, a więźniowie z obu stron bez okupu wróceni.

Jeszcze nie stanął pokój z Moskwą, kiedy Turcy rozgniewani o częste Kozaków wycieczki, które oni aż pod sam Konstantynopol czynili, Skindera baszę z mocnym wojskiem na granice Polskie wysłali. Z tém Żółkiewski choć dosyć mający żołnierza, i niewypowiedzianą bicia się ochotą zapalonego, potyczki dla zbytney iakieś ostrożności nie zwiódłszy, bez dołożenia się króla i stanów, swoją powagą tak się pogodził, że Maltany do Porty należeć będą, a rzplita żadnego sobie już do nich prawa przywłaszczać nie ma. Zgubiła tak Polska ścianę przegradzającą ją od Tureckiey potęgi, a dom Mohiłow wiernych Polsce hołdowników, i chrześciańskiej religii książąt, wypadł z państwa, które odtąd podlegało Turkom. Wymawiał się wprawdzie *Żółkiewski* okolicznościami czasu, które go koniecznie do zawarcia takowey zgody przymusiły: atoli niemałą chwale swoiey, przez wielkie inne dzieła nabytey, zadał plamę, zwłaszcza gdy i Chocimia Turkom ustąpił.

Pod też właśnie czasy król o odzyskaniu Szwecyi myślał, do czego mu powodem był Gustawa Adolfa wiek niedoyrzały. Gdy zaś stany rzeczypospolitey na seymie w r. 1616. iakośmy widzieli, czyniły królowi nadzieię posiłków, a Michał hrabia *d'Althan* podeymował się bez najmnieyszego króla kosztu 30000, lub iak inni piszą 60000 wojska w Niemczech zaciągnąć, i oneż z Prus do Szwecyi na poparcie sprawy królewskiej przeprowadzić; król obietnicami temi, a bardziej Szwedów przy sobie będących radami uwiedziony, rozsianymi w Szwecyi pismami, w których swoje do tronu utrzymywał prawo, obywatelów przeciwko



Gustawowi do buntowania się podbudzał. Jakoż byłaby się iaka na stronę Zygmunta stała odmiana, gdyby było w pogotowiu wojsko, z którémby mógł król, iako obiecywał, sam przybydź na wsparcie chwiejących się ieszcze między nadzieią i boiaźnią umysłów: ale gdy się wszystko bez uwagi, bez ostrożności, a nadewszystko płonnie i bez fundamentu działo; Gustaw postrzegłszy się, uprzedził króla Zygmunta, i do Inflant wkroczywszy, prowincyą tę całą za pomocą *Wolmara Farenbacha*, który mu ją zdradliwie wydał, opanovał: ale wnet za Farenbacha, który zdradzie swoiey za cel Gustawa podobno schwywanie był założył, do króla Zygmunta powrotem, Inflanty też Polsce się wróciły. Między królmi zaś przedłużono do lat dwóch przymierze, z obowiązkiem, aby strona chcąca wypowiedzieć pokóy, drugą trzema miesiącami wprzód przestrzegła.

Właśnie pod te czasy (od roku 1618) rozpałała się była wielka w Niemczech wojna, trzydziestoletnią zwana, między cesarzem i katolikami z iedney strony, a protestantami Niemieckimi, Czeskimi i Węgierskimi z drugiey strony prowadzona. Król Zygmunt III. pragnał bardzo do tey wojny należeć, iuż to z powodu swojego z domem cesarskim pokrewieństwa, przyiaźni i wspólnego katolickiego panujących wyznania, iuż też z powodu tego, że miał nadzieię pozyskania od cesarza skuteczney przeciw protestantom Szwedzkim pomocy, skoroby cesarz Niemieckich, Czeskich i Węgierskich, zwoiował; dał przeto Zygmunt III. cesarzowi Ferdynandowi II. posilki z 8000 *Kozaków Lisowczyków*, tak od rotmistrza swego Lisowskiego nazwanych, który na Moskiewskiej wojnie z lekką iazdą wiele dokazywał. Ci Lisowczykowie ze samey szlachty Polskiey złożeni, pod różnymi dowózcami dzielnie się w Węgrzech, na Szląsku i w Czechach popisywali, i niemałe zwycięztwa cesarskiemu wojsku odnosic ułatwili.

*Betlem Gabor* księżę Siedmiogrodzki, który z zamieszek korzystając, o tronie Węgierskim zamyślał, rozgniewany, że posiłki Polskie bardzo cesarzowi pomocne, na przeszkodzie jego były zamysłem, Turków i Tatarów przeciwko Polsce nieustannie poduszczał. *Gaspar Gracyan*, którego Osman cesarz Turecki multanśkim na miejsce Tomszy hospodarem uczynił, odwiedzając mu sprawione dobrze do Maćcia cesarza Niemieckiego poselstwo, będąc przychylniejszym Polsce, przestrzegał ją o tajemnych party zamachach, oświadczał się tudzież, że pragnie, byleby się iaka przytrafiła pogoda, poddać się Polakom. Cesarz Turecki te Gracyana z Polską porozumienia poznawszy, wysłał do Multan Skindera bąszę z wojskiem na schwytanie jego. Ten niebezpieczeństwo przed oczyma widząc, prośbami i obietnicami swoimi przywiódł *Zotkiewskiego*, kanclerza i hetmana koronnego, że na odsiecz iemu przeciwko Turkom i Tatarom, których na 100 000 liczono, z 8000 swojego wojska do Multan wszedł. Złączył się z nim Gracyan, ale niechętnie dla niedowierzania, i zamiast wojska znacznego, które obiecywał, 600 szczególnie jazdy z sobą przyprowadził. *Zotkiewski* nie wiedząc iła była nieprzyjaciół liczba, bitwę stoczywszy, porażony został. Po bitwie wojsko do obozu wróciwszy, prawie do buntu przywiedzione było, złapaną nie wiedzieć skąd wieścią, iż hetmani nie mając żadney ocalenia wojska nadziei opuścić go, i do Polski potajemnie uysść myśleli. I lubo *Zotkiewski* z Koniecpolskim hetmanem Polnym płonną tę wybić usiłowali bojaźń; wszakże część wojska za powodem niektórych, albo małego serca, albo lekkomyślnych osób, opuściwszy oboz ku rzece *Prut* uciekała, lecz ich tam wiele albo potonęło, albo od goniących poginęło Tatarów, między inszymi sam *Gracyan* wojny tej nieszczęśliwey przyczyna. Nakoniec wojsko Polskie głodem i chorobami przyciśnione, a nadewszystko przez zepsuta

karność, i ucieczkę niektórych dużo zmniejszone, odstępować ku granicom Polskim zaczęło. Po ośmiu dniach podróży, którą między nieustannemi Tatarów natarczywościami chwalebnie wytrzymywanemi, odprawowali, przysli o milę iuż tylko od Dniestru i pod Cecorą 1620. 7. października klęskę ponieśli tak ciężką, że wszystko wojsko Polskie, albo na placu padło, albo w niewolę zabrane zostało. Sam *Zółkiewski* kanclerz i hetman Kor. pokazawszy w tey potrzebie ostatni wielkiego hetmana dowód, biiąc się aż do ostatniego życia tchu, chwalebnie choć nieszczęśliwie poległ, a Stanisław *Koniecpolski* hetman polny z wielą znakomitych w niewolę do Sztambułu zaprowadzony.

Poraziwszy na głowę Polaków Tatarzy, Ruś i Podołę bez wszelkiego rabowali oporu, a cesarz Turecki ze zwycięztwa tego dumny, pokóy wypowiedział Polsce, która się na Seymie w Warszawie złożonym, o sposobie dania tak potężnemu nieprzyjacielowi odporu naradzała. Uchwaliły stany, ażeby 35000 wojska zaciągnąć, i do nich Kozaków 30000 przyłączyć. Gdy zaś król z oddaniem buławy wielkiej koron., po śmierci *Zółkiewskiego* osierociałey, dla uniknienia nienawiści i zazdrości ociągać się miał wolą; hetmanem na tę wyprawę wyznaczono *Chodkiewicza*, i Stanisława *Lubomirskiego* podcz. kor. mu przydano: królewic też Władysław na tey miał być przytomny wyprawie, hetmańskiej bynajmniey nie ubliżając powadze. Duchowni na Synodzie w Piotrkowie od Prymasa Wawrzyńca *Gembickiego* zwołanym, pieniądze na tę wojnę posiłki 150000 zł. dobrowolnie złożyli. Przed końcem seymu, *Michał Piekarski* dla pomieszanego rozumu u krewnych w kurateli będący, wchodzącego do kościoła S. Jana w Warszawie króla czekanem dwa razy uderzył, nie bardzo atoli szkodliwie dla uchybionego razu. Nazajutrz zaraz osądzony złoczyńca, przyzwoitą występku swojemu otrzymał karę. Wtém posłowie Polscy do



dworów cudzoziemskich wysłani, aby Polsce na wojnę przeciwko imienia chrześcijańskiego nieprzyjacielowi posiłki jakie wyjednali, powrócili, nic, oprócz płonnej od niektórych książąt nadzieje, nie odniósłszy.

Kiedy więc Polska swoim była zostawiona siłom, *Chodkiewicz* Lubomirskiego z częścią wojska przesławszy, sam niezadługo z nim się złączył, mając z sobą *Potockich*, *Czartoryskich*, *Ostrogskich*, *Radziwiłłów*, *Sieniawskich*, *Sapiehów*, *Sobieskich*, i innych znacznych obywateli półki. Przeprowadziwszy się ze wszystkimi siłami przez Dniestr, oboz pod *Chocimem* założyli, do którego wnet król *Władysław* z resztą wojska przybył. Kozacy też chcącym sobie zabronić przejścia Turkom, mężny odpór dawszy, do Polaków się przyłączyli. Gdy zaś i nieprzyjacielskie zbliżyło się wojsko, którego 312000 było pod *Osmanem* cesarzem, oprócz 80000 *Tatarów* z haniem swoim; *Chodkiewicz* należycie swoich do bitwy uszykowawszy, nie tylko natarczywość *Tatarów* mężnie wytrzymał, ale do odstąpienia z wielką ichże samych stratą przymusił. Nigdy się potem wszystkimi siłami na placu nie potykano, ale tylko do obozu Polskiego pokilkakroć szturmowali *Turcy*, wszakże zawsze z własną odparci klęską. Przeciwnie *Kozacy* dwie do obozu *Tureckiego* w nocy uczyniwszy wycieczki, ludu wiele wycięli, i ze zdobyczą do swoich powrócili. Lubo zaś niedostatkiem wojennego rynsztunku nader ściśnieni byli *Polacy*, i osłabieni nie mało chorobami, na które sam *Chodkiewicz* hetman, między najsławniejszymi owego wieku wojownikami mieścić się mogący, umarł, atoli z *Lubomirskim*, do którego się po *Chodkiewiczu* najwyższa w wojsku władza przeniesła, tak się mocno zawsze opierali niewiernym, że ci na pokój uczciwy z Polską zezwolili. Pokoju tego, na którego ułożenie wysłano z *Polaków* *Stanisława Zorawieńskiego* kasztelana *Bełzkiego*, i *Jakóba Sobieskie-*

go oycy króla Jana III. te były przednieysze obowiązki: aby traktat dawniey z Żółkiewskim zawarty był potwierdzony, Tatarzy i Kozacy wzajemnie od czynienia wycieczek i najazdów wstrzymani, poseł Polski zawsze się u Porty znajdował, nakoniec aby hospodarem Mullańskim zawsze odtąd bywał chrześcianin, i Polakom przychylny. Po zaszcłém podpisaniu z obu dwu stron rzeczonych paktów, Osman do Carogrodu z woyskiem powróciwszy, którego 60 000 pod Chocimem, więcey nie równie w powrocie zginęło, od Janeczarów nie mogących pychy jego i okrucieństwa znieść, zabity nie zadługo został. Polacy też w daleko mniejszey liczbie, gdyż ich wiele nie orężem, ale zarazą poginęło, do Polski wracając, króla na *pospolitą wyprawę* ze szlachtą gotującego się we Lwowie zastali. Ten był woyny tey Chocimskiej koniec, na której szczęśliwie zakończoney wiekuistą pamiątkę Grzegorz XV. papież dzień 10 października Polakom do obchodzenia wyznaczył, a następca jego Urban VIII. pacierze kapłańskie i mszą na ten dzień na prośbę Władysława, królem iuż będącego, Polsce pozwolił.

Jeszcze wrzała z Turkim pod Chocimem woyna, kiedy Gustaw Adolf nie przestrzegłszy wprzód podług umowy o wznowieniu woyny Polaków, do Inflant z woyskiem 24 000 wkroczył, Rygę po sześciomiedzielném oblężeniu, Dunamundę i insze niektóre zamki wziął, a przeszedłszy Dzwinę, Mitawę nayglównieysze Kurlandyi miasto do poddania się przymusił; ale mocą zawartego na dwa jeszcze lata traktatu, wszystek kray z tey strony Dzwiny od Szwedów zawoiowany odzyskała Polska. Król zaś Zygmunt uspokoiwszy Polskiego żołnierza, który się iuż do związku miał o niewypłacony sobie żołd, chcąc się w pracach swoich i ustawiczném o sprawach publicznych myśleniu rozerwać, do Prus Polskich z królową małżonką, królewicem Władysławem i królowną Anną wyjechał. Lubo zaś podróż tę nie inszą myślą tyl-

ko dla rozrywki podiał; atoli padło królowi Szwedzkiemu podeyrzenie, że Zygmunt wojnę do Szwecyi morzem przenieść, i flotę z pod Gdańska wyprawić myśli. Zeby się więc pewniey o wszystkim mógł wywiedzieć, sam pod Gdańsk przypłynął; ale znalazłszy pokóy, wzięwszy tudzież o wierném dochowaniu przymierza upewnienie, powrócił do Szwecyi: król też Zygmunt przez Pomorze i Wielkopolskę do Warszawy pośpieszył na seym, który się nie bez hałasü i narzekania odprawował.

Stany utyskiwały na króla, iż synowi swojemu Janowi Albrzychowi, 9 tylko lat mającemu dał biskupstwo Warmińskie, co było przeciwko narodowym ustawom, które krewnym królewskim chyba, że już rzeczypospolitey przysięgli, miejsca w senacie nie pozwalają; dalekoż bardziey dla niedożytego wieku do sprawowania godności senatorskiej niezdolnym. Było i o to wiele narzekania, że królowa *Zywieckie hrabstwo* na Śląskiej i Węgierskiej granicy, za 600 000 złotych od Mikołaja *Komorowskiego* kupiła, co także wyraźnie sprzeciwiało się prawu, zakazującemu królom dobr nieruchomych w Polsce skupowania. Dopieroż o sfalszowaną monetę, owę to wojnie nayokropnieyszej równającą się plagę, wszystkich ogólnie, i każdego w szczególności obywatela dotykającą, słyhać było dosyć utyskiwania. Obrażało i to, że król bez wiadomości stanów posyłać na pomoc cesarzowi Kozaków nie przestawał. Nakoniec wakanse, jako wszystkich pospolicie seymowych zamieszkań są źródłem, tak i ten, o którym tu mówimy, seym nie mało zamąciły. Za syna swojego przyobiecał król Zygmunt stanom, iż lat przyzwoitych doszedłszy, przysięgę wierności rzeczypospolitey wykonać nie omieszka. Sprzeczką o *Zywiec* do inszego seymu odłożona. O nieposyłaniu posiłków cesarzowi interes przewiółkł się aż do końca seymu: i gdy ostatniego dnia sessya na wzajemnych o to iedno ucieraniach się



noc zupełną trwała, nakoniec uchwalono, iż wszyscy w wojskach cudzoziemskich służący, jeżeliby się na wyznaczony czas do Polski nie powrócili, od czci odsądzeni być mieli. Ze Szwecyą przymierze do roku jeszcze przedłużone, z dokładem: aby strona wojnę wszczynać chcąca, drugą dwiema pierwey miesiącami przestrzegła. Wszakże Zygmunt do wojny przeciwko Szwecyi, a przynajmniey do uchwalenia pieniężnych posiłków wszelkiemi sposobami chciał namówić stany. Po zakończonym seymie królowie Władysław pod imieniem Albrychta Radziwiłła na zwiedzenie cudzych krajów wyjechał, z wielką wszędzie przyymowany ucziwością, a w Rzymie czapką i mieczem poświęconym od Oyca S. udarowany. *Koniec polski* niedawno z niewoli wyswobodzony, Tatarów, którzy w roku przeszłym Ruś całą aż pod Lwów bez odporu rabowali, w roku tym do siebie z plonem obfitym powracających doścignawszy poraził, i łup odzyskał.

Na początku r. 1625 złożono seym w Warszawie, ale ten bardzo był nieliczny dla szerzącej się morowej zarazy. Celem seymowych obrad była wojna przeciwko Szwedom, którzy przez czas przymierza doskonale się przygotowawszy, albo wiecznego pokoju chcieli, albo nie mieli już na żadne przystać przymierze. Lubo zaś szlachecki stan wstręt do wojny mając, na żadne nie chciał zezwolić uporczywie podatki; atoli Zygmunt, aby odstąpił swojej do Szwedzkiego tronu pretensyi, która mu już na nic się przydadź nie mogła, a przeciwnie wiele szkodzić rzeczypospolitey, żadnym sposobem przywiedziony być nie mógł, i tak znouu Polskę w wojnę nieszczęśliwą wplątał. Gustaw Adolf poznawszy z wspomnionego nie dawno seymu, iako dalekie były od wojny stanów Polskich umysły, i iako na żaden nie chciano zezwolić podatek, spodziewając się, że w takowych okolicznościach wojnę wznieciwszy, snadniey do pożytecznego sobie po-

koju podiakami zechce obowiązkami Zygmunta pociągnie, po wyszłym przymierza czasie do Inflant wkroczył, którey prowincyi ostatek, oprócz iednego Dyneburga, sobie przywłaszczył, a w Litwie i Kurlandyi wiele miast podbił, kiedy Krzysztof *Radziwiłł* hetman polny Lit. urażony, że go wieka po Chodkiewiczu ominęła buława przyłożyć się szczerze do dania nieprzyjacielowi odporu nie chciał, a Lew *Sapieha* hetman w. Lit. do sprawowania tego urzędu dla wieku podeszłego niezdolny, zdał kommendę synowi swojemu Janowi marszałkowi w. Lit., który żadnego w czasie wojenném nie mający doświadczenia, ze 3000 wojska od Gustawa był zniesiony. Sejm warszawski w roku 1626 począł się od skarg na króla, że starostwa Golubskie i Brodnickie po śmierci królowy Szwedzkiej Anny siostry swojej dał królowey małżonce, bez dołożenia się stanów; wszakże skargi te na inszy czas odłożono, gdy woyna Szwedzka prędkiey potrzebowała pomocy, na którą pobór uchwalono, i zaciągać co żywo wojsko, któreby do Inflant zmierzało, kazano. Władysławowi zaś królewicowi tegoż seymu ustawa do wyznaczonych dawniey dochodów z powiatów niektórych Moskwie odebranych, i że dwóch w Prusiech tenut Olszek i Meselantz, stany 50 000 zł. rocznego dochodu przydały. Potrzeba zaś było na to seymu ustawy, gdyż prawa mają, że król nie może dostoięństw, ani dóbr rozdawać, tylko w równości szlacheckiey zostającym, a Władysław urodzeniem swoim stan szlachecki przewyższał.

Szwedzki król Alexandra Gąsiewskiego w Litwie poraziwszy, woynę do Prus przeniósł, z przyczyny, że kray ten okropnych wojny skutków przez długi czas nie doznawając, w żywność obficiey był opatrzony, a wojska do obrony swojej dostatecznego nie miał: nakoniec iego zamysłem od Francyi naprężonym o podniesieniu przeciwko cesarzowi za protestantami Niemieckimi wojny,

położeniem swoim wielce sprzyiał. Wpadłszy tedy niespodzianie do prowincyi tej ze 26000 woyska, elektora Brandenburgskiego Jerzego Wilhelma do zachowania obojętności przymusił, a Prusy Polskie po większey części zawoiował. Zebrawszy król, ile mógł, naprędcę żołnierza, z królewicem Władysławem do Torunia wyiechał. Stoczona pod *Gniewem* bitwa, którą Polacy wygrali i po której o pokoju traktowano; ale ten nie doszedł, gdy król Zygmunt sobie i potomstwu swojemu Szwedzkiego tronu po Gustawa śmierci, Polsce zaś Estonii i podbitych w Prusiech miast domagał się przywrócenia. Rozpuściwszy potem Gustaw na leże zimowe woysko, i rządy Prus *Oxenstiernowi* kanclerzowi zdawszy, sam do Szwecyi powrócił. Zygmunt też do Torunia na seym odiechał zostawiwszy w Prusiech Koniecpolskiego nie dawno przybyłego od Ruskich granic, na których obronę zostawionu od niego *Stefan Chmielecki*, Tatarów Ukrainę plondrujących pod Białą Cerkwią poraził. Na wspomnionym Toruńskim seymie stany zgodnie zaciąg woyska, rynsztunku wojennego pomnożenie, i podatki do dalszego wojny prowadzenia uchwały: lecz wnet, gdy Stanisław *Łubieński* podkanclerzy kor. uczynił wzmiankę o obraniu następcy panującemu królowi, królowica Jana Kazimierza dosyć oczywiście polecając, z namowy podobno królowey, Janowi Kazimierzowi berła uprzeymie życzącey, tak się obrazili wszyscy, że zaraz o ukaranie autora propozycyi tej nalegali: krytyczne iednak czasów okoliczności radziły milczeniem raczey tę urazę przytłumić, a do zakończenia ze Szwedami wojny się obrócić. Koniecpolski w roku 1627 zimę całą żołnierza w polu pod namiotami trzymawszy, i Szwedom przez ustawiczne wycieczki dużo się naprzykrzywszy, *Pucko* obległ, i mocą wziął, Szwedzką w nim do poddania się przymusiwszy osadę, a 5000 woyska miastu na odsiecz z Pomeranii idącego, szczęśliwie pod *Hammersztynem*



zniósł. Gustaw do Prus powróciwszy, zamek Gdański przy Wiśle szturmował, ale bez skutku. Przeciwnie Polacy *Gniewie* odebrali, a pod Tczewem obozując, natarczywość Szwedów mężnie wytrzymawszy, króla ich ranionego do odstąpienia przymusili.

Na końcu roku bieg Stanów Hollenderskich o przywróceniu pokoju Polsce i Szwecyi staranie, prawie już skutek wziąć miały, zwłaszcza, że król Zygmunt od senatorów uproszony do podpisania jego się skłaniał. Traktat na 30 lat miał być uczyniony, którym Gustaw Adolf obowiązywał się wrócić wszystko Polsce, oprócz iedney Rygi, którą zatrzymać chciał do zupełnego zakończenia o Szwedzki tron interesu. Negocyacyą tę pozbawiła pożądanego skutku nadzieia pomocy na odzyskanie Szwedzkiego tronu królowi uczyniona od Austryaków, którym wiele na tém zależało, aby Gustaw Adolf wojną z Polakami zabawny, do Niemieckich nie mógł się interesów mieszać. Ciągnęła się bowiem wielka w Niemczech 30letnia wojna, która wszystkie inne w siebie wklęając, wojnę też o Inflanty w swój interes plętała. Dom Austryacki w Hiszpanii i Niemczech panujący, usiłował poniżyć tę część Niemiec, która się swiego związku z Rzymem wyrzekła. Tym sposobem byłato wojna religijna. Stany Hollenderskie, które się niedawno z pod władzy domu Austryackiego Hiszpańskiego wyłamały, i zlutrzała Szwecya interesowali się przeciwko domowi Austryackiemu. Francya ile mogła podobnież czyniła, chcąc dom ten zbyt przemożny poniżyć. Ztąd różne tych mocarstw zabiegi, w przerwaniu wojny między Polską i Szwecyą. Do tronu Polskiego dom Austryacki dostać się nie mógł, ale królowe Polskie naypospoliciey z domu Austryackiego bywały, przez co mimo chęci i z narzekaniem własném, Polska polityce Austryackiey powolną była i Zygmunt III. wysługiwał się Austryi i od początku 30letniey wojny pomoc da-

wał (która nieszczęśliwą wojnę Turecką ściągnęła), i zaciągać Polski lud do boju dozwalał.

Właśnie wtedy w dwukrotném odnawianiu się wojny Ferdynand II. był zwycięzcą i tak dalece w Niemczech uzyskał przewagę, że wodzowi swemu Wallenszteynowi dał zdobyte księstwo Meklemburskie i w porcie Wismar począł gromadzić i budować okręty, ażeby sobie zapewnić panowanie na morzu Bałtyckim i do ostatka protestantów pognębić, zwoiowaniem Szwecyi i króla Gustawa Adolfa którego za króla nie znał, z nim traktować nie chciał, owszem w zatargi wchodził. Stosownie do tych Ferdynanda IIgo zamiarów, Hiszpańskiego króla Filipa IV. posłowie Gabryel Roy, Hrabia *de Solre*, i Jan *Bonvers* baron *de Auchi*, chcąc od pokoju ze Szwecyą Zygmunta odciągnąć, obiecywali mu imieniem swojego pana, że we dwóch miesiącach armata Hiszpańska z okrętów 24 złożona, i 12000 żołnierza mająca, na morzu Bałtyckim stanie. Ta zaś Hiszpańskim kosztem oporzadzona, i przez wszystkie wojny czas utrzymywana, królowi na przeniesienie wojny do Szwecyi, i na odzyskanie dziedzicznego królestwa służyć będzie. Obietnicami temi dawszy się król nieważnie uwieśdź, zrzucił się z traktatu nader na ów czas potrzebnego Polsce, ustawicznymi wojnami wyniszczoney. A dom Austriacki swego interesu patrzący, tak pięknych nigdy nie wykonał obietnic, dosyć mając na tém, że niemi zamierzonego sobie dopiął celu, to jest przeciagnieniem wojny z Polską, króla Szwedzkiego od poparcia protestantów przeciwko sobie partyi, zatrzymał. Począł wprawdzie Gabryel Roy w *Rostoku* i *Lubece* zakupować na ten koniec okręty; ale Hanseatyckie miasta rozumiejąc, że Hiszpańska na morzu Bałtyckim armata handlu ich ubliżyłaby wolności, iednostaynie się temu sprzeciwiły. Wszakże Zygmunt w nadzieję tej Hiszpańskiej floty kilka własnym kosztem oporzadziwszy okrętów, gdy do nich swoje przy-

łączyli Gdańszczanie, wysłał je przeciwko Szwedzkiej armacie z okrętów 11. składającej się. *Apelman* admirał Zygmunta króla uderzywszy na Szwedów, dwa okręty ich złapał, jeden zatopił, resztę rozgromił, samego *Hernschilda* wodza Szwedzkiego zabiwszy. Z namowy potem barona *de Auch* w r. 1628. posłał król do cesarza Ferdynanda 9. swoich wszelkim rynsztunkiem wojennym i wodnym doskonale opatrzonych, i 120 sztuk dział mających okrętów, które wszystkie Duńczycy wojnę z cesarzem wiodący zatopili.

W Prusiech wojna bez wypoczynku trwała, kiedy Polacy na seymie Warszawskim oprócz zwykłego poboru, ażeby im pieniędzy na wojenne dostarczało potrzeby, na kupców tak w koronie, iako i w Litwie będących podatek pewny pod imieniem donatywy włożyli. General Szwedzki *Wrangel* od oblężenia Gniewa dla zagęszczonych w woysku swoim chorób odstąpił. Szwedzkiego króla po dobytciu *Brodnicy* powracającego dogoniwszy *Konieczpolski*, tylną straż woyska jego zniósł. Miane były zatém trzecie o zawarciu pokoju układy za pośrednictwem elektora Brandeburskiego i stanów Hollenderskich, ale tych także, iako i pierwszych był skutek, że nie doszły. Lubo zaś stany Hollenderskie urażone, że dokończenie tego interesu do seymu odwleczono, umknęły się od pośrednictwa; jednak elektor pokilkakroć potem pilnie lubo nieskutecznie o zjednanie pokoju pracować nie przestał. Zupelna tedy została wojna na rok następujący 1629, w którym *Wrangel* nad Polakami pod *Gorzniem* otrzymawszy zwycięztwo, pod *Toruń* przystąpił, ale darmo się o jego wzięcie pokusił, bo obywatele za powodem *Denhoffa* mężny mu odpór dali. W Warszawie tym czasem stany o sposobie dalszego prowadzenia wojny bardzo leniwo radziły, dopiero kiedy przyszła wieść o woyska Polskiego pod *Gorzniem* porażce, i o niebezpieczeństwie *Torunia*, oprócz zwyczajnego poboru, uchwalono



nowy pod imieniem *podymnego*, czwornasób *lanowemu* wyrównywały podatek: zezwolono tudzież, ażeby na wsparcie Polskiego woyska posiłki z Niemiec od cesarza zaciągnąć, czego do owych czasów pierwszy dopiero był przykład. Na tymże seymie przyrzekł król, iż bez pozwolenia stanów do oprawy królowey nic więcey nie przyłączy.

Po zakończonym seymie wysłał król do cesarza, prosząc o woyskowe posiłki, które wnet pod zwierzchnością generała *Arnheima*, do Prus wszedłszy, z Koniecpolskim pod *Grudziądzem* obozującym złączyły się. Wzmocnieni cesarskimi posiłkami, które miały 5000 piechoty, a 2000 jazdy, Polacy na Gustawa Adolfa do Malborga z woyskiem swoim ciągnącego w lesie niedaleko *Stumu* niespodziewanie uderzywszy, znaczne nad Szwedami otrzymali zwycięztwo, i o mało samego Gustawa nie schwytali. Usiłowali potém Gustawa w obozie pod Malborgiem okopanego wywieść w pole, ale im się nie powiodło, owszem nic iuż odtąd pamiętnego nie uczyniły woyska, zwłaszcza, iż *Arnheim* nie szczerze dopomagał Polakom, który też wpadłszy w podeyrzenie u króla, iż namyślnie podaiące się omieszkiwał pogody, ażeby się dłużej przewlekła woyna, tudzież, że elektorowi Brandeburskiemu, którego był hołdownikiem sprzyiał, a tajemnie wszystkie rady przez niego nieprzyjacielowi obiawiał, odwołany był od *Wallenszteyna* sławnego woysk cesarskich feldmarszałka, a na jego miejsce Henryk Juliusz książę Saski na Lawenburgu przysłany; lecz i pod tym woysko posiłkowe Niemieckie o *Arnheima* odwołanie markotne nie uczyniło sławnego. Podeyrzenie zaś o *Arnheimie* dalszy czas usprawiedliwił, kiedy cesarską stronę opuściwszy, wodzem był Saskiego, Szwedom przeciwko cesarzowi wojującym sprzymierzonego woyska. Gustaw Adolf po zakończoney tegoroczney kampanii woysko swoje do Elbląga odprowadziwszy; sam do

Szwecyi wyiechał, a tym czasem za usilném staraniem Francyi, Anglii, i elektora Brandenburgskiego, przymierze dō lat 6. stanęło, przez który czas przy królu Szwedzkim Inflanty aż po Dzwinę i niektóre w Prusiech miasta zostać miały. Tym sposobem wyiednały mocarstwa trwożące się Ferdynanda II. i Wallenszteyna jego wodza zwycięztwami, że się Gustaw Adolf od wojny z Polską uwolnił, a zatém obrócił się przeciw Ferdynandowi II. do Niemiec popierać dalszą i bardzo ciężką i krwawą trzydziestoletnią wojnę. Gustaw Adolf w ciągu tey wojny zginął, Szwecya atoli wojować w Niemczech nie przestała, a tym sposobem i Polska w dalszym ciągu trzydziestoletnicy wojny pokoju ze strony Szwecyi doznawała, mianowicie że i Zygmunt III. niepowodzeniem znużony zaniechał dawnych projektów swoich i do spoczynku skłonniejszy się stawał.

Kiedy się tak wojna ze Szwecyą kończyła, Tatarzy w liczbie 60000 na Ruś wtargnąwszy, oneż rabowali; ale od Stefana *Chmieleckiego* sławnego wojownika, i Stanisława *Lubomirskiego* wojewody Ruskiego na głowę są porażeni. A w następującym r. 1630. *Konieczpolski* hetman, Kozaków, którzy zbuntowawszy się w dza swojego zabili, i niektóre Polskie chorągwie znieśli, w kilku pomniejszych zwyciężywszy utarczkach, do posłuszeństwa przywiódł, pod obowiązkiem, aby hersztów buntu wydawszy, poddaństwo królowi i rzeczypospolitey przysięgli, a wodzowi, którego im wyznaczył, posłuszni byli. Polskie też woysko, które w Prusiech służyło, a związek pod marszałkiem *Wilińskim* pod Glinianami uczyniwszy, zapłaty się dopominało, bez wielkiej uspokojone trudności. Król bowiem wziętemi ze skarbu królowey pieniędzmi ono ulagodził. Ale większa była trudność w wypłaceniu cesarzowi za woysko posiłkowe pieniądze, których się natrętnie upominał *Wallenszteyn* niepamiętny, iako *Lisowczyków* półk cesarzowi podobną przysługę chętnie

uczynił, i długo żołdu czekał. Złożony na ten koniec w Warszawie roku 1631 seym, na którym nowe uchwalone podatki, i z nich 500000 złotych kommissarzom cesarskim wyliczono. Na tymże seymie Zygmunt wolność obierania królów nową ustawą warował. Uchwalono tudzież, ażeby dobra szlacheckie dziedziczne nie mogły bydz nabywane, tylko od samey w równości zostaiącey szlachty, ani urzędy Narodowe komu innemu prócz szlachty Polskiew dawane. O dobrach Zywieckich dawniey za 600000 zł. pol. przez królową kupionych postanowiono, ażeby ie wolno było każdemu szlachcicowi, lub rzeczypospolitey za tylż summę odkupić. Królową zaś przy dzierzawie starostw Brodnickiego i Golubskiego, od Zygmunta iey bez wiedzy stanów rzeczypospolitey danych, też stany zgodnie zachowały.

Umarła wnet po seymie z nieukoionym króla, i wielkim całego Narodu żalem królowa, (a po niey nie zadługo Janusz książę Zbaraski kaszt. Krakowski, ostatni domu swojego potomek.) Król roku 1632. śmiercią małżonki niewypowiedzianie strapiony, tak ciężko zapadł, że iuż była o iego śmierci, acz fałszywa, pogłoska. Wszakże oszukany nią *Russel* minister Szwedzki, do senatorów niektórych i pewnych z rycerstwa osób na seym nadzwyczajny do Warszawy zgromadzonych, listy z Rygi pisał, monarchę im swojego na króla polecając. Obrazila rzecz ta niezmiernie stany, za których jednostayną zgadą listy te na miejscu publiczném spalone były, a Gustaw za złe mając niebaczny ministra swojego pośpiech, więzieniem go ukarał. Stany zaś Polskie chcąc obficiey swoje królowi przywiązanie oświadczyć, prosily go, ażeby królewicom pozwolił przyysdz do senatu, i po bokach tronu swojego zasiesdz. Nadto z dobr królowey na wyprawę wdowią wyznaczonych, dwa Janowi Kazimirzowi, tyleż Alexandrowi, synom królewskim dano starostwa. Królowa Anna Katarzyna starostwa Brodnickie i Golubskie, Jan



Albrycht zamiast Warmińskiego Krakowskie po Jędrzeiu Lipskim za stanów zezwoleniem otrzymał biskupstwo. Król za tę uprzejmość podziękowawszy stanom, a wdzięczność im chcąc swoją oświadczyć, ustąpił rzplitey aż do owych czasów przy królach będącego prawa bicia monety.

Po odprawionym pomyślnie seymie zapadł ciężey król, i nie zadługo żyć przestał, królem Szwedzkim Władysława najstarszego królewica przed śmiercią mianowawszy. Zostawił synów 5. Władysława z *Anny* córki Karola arcyksiążęcia Austryackiego, wnuczki Ferdynanda I. cesarza: z *Konstancyi* zaś siostry iey, powtórney żony swojej Jana Kazimirza, Jana Alberta kardynała biskupa Krakow., Karola Ferdynanda biskupa Wrocławskiego i Płockiego, Alexandra Karola, i córkę jednę Annę Katarzynę zaślubioną Filippowi Wilhelmowi wojewodzie Reńskiemu z domu Neuburskiego;

Można mówić, iż dopiero za panowania Zygmunta III. Polacy poczęli przyzwyczaić się tracić nabyte od przodków swoich prowincye: iakoto w części Inflanty, a zupełnie Multańską i Wołoską ziemię. Utraty te nie samey tylko niedoli iakieys państwa, lub niepowodzeniu wojennemu przypisać się powinny, ale też i wielkim w polityce błędem Zygmunta. *Naprzód*, zbyt czynnemu jego do domu Austryackiego przywiązaniu: przez posłanie na pomoc cesarzowi Kozaków Lisowczyków przyczynił się nie mało do wojny Turreckiey, w której Multany i Wołochy stracone. *Powtóre*, nieumiejętności jego w korzystaniu z przygód pomyślnie mu się zdarzających: przez tę utracił tron moskiewski dla syna. *Potrzenie*, zbyt czynnemu jego w zdaniu własnym zaciętości i uporowi: przez to utracił królestwo Szwedzkie, nie chcąc żadnego z synów swoich, iak Szwedzi żądali i życzliwsi mu radzili przyjaciele, wysłać do Szwecyi na obięcie tronu dziedzicznego. Co za myśl cieszyć się cudzym do czasu, a swoje wła-

sne nazawsze opuszczać i tracić! *Naostatek* niedozorowi jego w obieraniu osób do rady, nikczemnych i podłych raczey aniżeli powagą i kredytem zaszczyconych, có nie pomału zaraz i W. *Zamoyskiemu* żaloso było, i stało się potém źródłem wszystkiego w rządach niepowodzenia. Ztém-wszystkiém Zygmunt było pan pobożny, sprawiedliwy, łaskawy, uraz niepamiętny, iednego w szczęściu i w nieszczęściu, lecz bardziey słabego umysłu. Warszawa mu winna chwałę rezydencyonalnego królów miasta, iako temu, który pierwszy z królów w niey statecznie i bez odmiany miejsca mieszkać począł.

Za *Zygmunta III* panowania, żyło ieszcze nie mało osób, które iuż pod koniec *Jagiellońskich* czasów swe talenty ukazywały, albo ie w owe lata rozwiały. Całe nawet *Zygmunta III* panowanie niepospolitemi talentami uświetnione zostało, tak w polityce, w woynie, iako też w sztuce pisania. Wsławili się w tey mierze: *Łukasz Opaliński* marszałek w. kor. polityk i filozof; *Łukasz Górnicki* starosta *Tykociński* dzieiopis i polityk; *Symon Symonides* sekretarz w. *Zamoyskiego* wierszopis; *Piotr Skarga* sławny kaznodzieia i teolog; *Marcin Bielski* dzieiopis; *Maciey Kazimirz Sarbiewski* poeta liryk włacińskim ięzyku. Od *Zygmunta III* panowania upadać zaczął w Polsce gust dobry w naukach, na którego miejsce wkradł się potém ów śmiechu godny styl upstrzony ucinkami łaciny, lub samą mizerną łaciną chlubny i próżną a huczną erudycyi wysadą i cytacyami nic albo mało co do rzeczy ściągającemi się okazale napuszony, w którym im kto zawiley i niezrozumialey pisał lub mówił, tym za mędrszego był poczytany. Ciemności stylu tego za *Augusta III*go dopiero rozpędzone zostały, po wydaniu sławney książki *de emendandis vitiis eloquentiae* przez wiekopomney sławy godnego męża *Staniława Konarskiego* scholarum piaruni, i wprowadzeniu przez tegoż lepszego gustu w naukach.

## Panowanie Władysława IV.

Ogłoszone po śmierci Zygmunta przez Jana Wężyka prymasa bezkrólewie nad zwyczaj i nad spodziewanie spokojne było. Na seymie konwokacyjnym, który na dzień 22. czerwca w r. 1632. wyznaczony był, Elektor Brandeburski jako ksiąźkę Pruski żalił się, iż nie był do obrad z innymi rzplitey stanami przyzwany, domagał się tudzież, ażeby przynajmniey w obieraniu króla mógł mieć głos i miejsce. Lecz szlachta nigdy na takową pretensyą przystać nie chciała. Kwarcianemu woysku, gdy podobnie dopraszało się, ażeby przypuszczone było do elekcyi, odmówiono, a Kozaków, gdy tego zaszczytu domagali się, nie bez gniewu i obruszenia słuchano, że ostatniego pospólstwa stek dosyć już i tak w wierności ku własney Oyczyźnie chwiejący się, chciał się równać szlachcie, i bydz' najcelniejszego iey przywileiu uczestnikiem. Dana im odpowiedź, aby się w spokojności zachowali, a do publicznych obrad nie wtrącali. Dyssydentów, których azkolwiek liczba pod przeszłém panowaniem znacznie się zmniejszyła, gdy wiele znakomitszych familiy wyrzekło się błędów, i do zgody a iedności z kościołem prawowiernym powróciło, dyssydentów atoli pretensye nie mało zaprzātuęły rzplitą. Albowiem Krzysztof Radziwiłł hetman polny Lit. a na tym seymie koła rycerskiego marszałek, dyssydentów herszt, wszelkiego przykładał starania, aby dawne ich swobody potwierdzone i powiększone były. Na tenże seym Grecy swoje prośby zaniesli rzplitey, która z senatu i rycerskiego stanu osoby królewicowi Władysławowi przydała, z któremiby wspólnie o zgodę między Unitami i Dysunitami postarał się: ale gdy spisanych kondycy ugody Grecy przyiąć nie chcieli; o sporze ich znou na elekcyjnym seymie radzono, który na dzień 27. września stany zgromadzone wyznaczyły. Tymczasem prymasowi przydano niektóre z se-



natu i rycerskiego stanu osoby, z któremiby się aż do obrania nowego króla w publicznych interesach znosił, i ten się zwyczaj aż dotąd zachowuje.

Na seymie elekcyynym dyssydentów z katolikami sprzeczka z taką odnowiła się żwawością, że ledwie do wojny domowej nie przyszło, gdy katolicy, a zwłaszcza *Achacy Grochowski*, biskup Łucki przeciwko uchwaloným na stronę dyssydentów na przeszłym seymie artykułom uroczyscie się protestował. Władysław królewic zaraz po zaczęłym seymie do Warszawy przybył, o co mocno uraziły się stany, chcąc, ażeby kandydaci do berła nie znajdowali się na miejscu obierania: co też na pierwszym zaraz po koronacyi tegoż Władysława seymie prawem warowano. Królewic przyiąwszy na siebie kłótni o religią wszczętey pogodzenie, otrzymał, iż wszystkie względem dyssydentów uczynione na konwokacyi ustawy, do umów królewskich włożyć, mimo wszelkie czyiekolwiek pretensye, obiecano. Greków też niezgody za tegoż Władysława staraniem uspokojone były, tak, iż na pewnych miejscach unitowie, na innych dysunicy biskupami stanowieni byź mieli. Poczęto zatem o inszych rzplitey potrzebach radzić: ale gdy na nie zgody nie było, do obrania króla przystąpiono. Kandydatem do tronu ieden był szczególnie Władysław. Starał się zaś o koronę przez trzech braci swoich, do których przyłączyli się z senatu, Henryk *Firley* biskup przemyski, Alexander książę *Radziwiłł* wojewoda Brzeski Lit. i Jerzy *Ossoliński* podskarti kor. a ze stanu rycerskiego Kazimirz *Sapieha* pisarz w. w. k. Lit. Janusz Korybut książę *Wiśniowiecki*, Zygmunt *Kazanowski*, Mikołay *Koryciński*. Naprzeciwko nim gdy na pole elekcyyne przez Macieja *Lubińskiego* biskupa Kujawskiego wprowadzeni wchodzili, prymas z całym senatem wyszedł, i gdy królewicowie po lewey stronie prymasa miejsce obięli, Jan Kazimirz począł bra-

ta swojego Polskim językiem za króla zalecać: co gdy za niego biskup Przemyński skończył; prymas imieniem senatu odpowiedział, a marszałek poselski, Jakób *Sobieski* krzyczy kor. imieniem rycerstwa osobną miał mowę, który przykład na ów czas nowy, (gdy przedtém sam prymas imieniem stanów posłom odpowiedź dawał) w zwyczaj się potém zamienił.

*Honorat Vice Conti* Urbana VIII. poseł, chociaż nuncyuszowie prawie zawsze pana katolickiej religii w ogólności zalecać zwykli, wtedy wyraźnie przyczyniał się za Władysławem. Zostawało cesarskim i Szwedzkim posłom dać audyencyą; lecz, że cesarscy jeszcze byli nie zjechali, Szwedzkim czas wyznaczony. Gdy zaś cesarscy pod tęż prawie porę nadciągnęli, i, ażeby tegoż samego dnia mogli się ze stanami widzieć, prosili, wielce, iak Szwedzkim dana audyencyi deklaracya, tak cesarskich usilna prośba, stany zatrudniła; szczęściem przecię ieden ze Szwedzkich posłów zapadłszy na zdrowiu, na inszy dzień z audyencyą odpraszał się: zaczęm wprowadzeni cesarscy, Władysława do tronu imieniem Ferdynanda II. cesarza podawali. Po których nazajurz Szwedzcy posłowie, acz nie odradzali wyraźnie obrania na tron którego z synów Zygmunta; atoli to popierali, aby nie inaczej był na królestwo wyniesiony, póki by się nie zrzekł zupełnie wszelkich do tronu Szwedz. pretensy, twierdząc, iż tym sposobem uprzatnie się iedyna nieskończonych między Polską i Szwecyą nieprzyjaźni i kłótni przyczyna. Dana naostatek posłom książąt Pruskiego i Kurlandzkiego audyencya. Kurfirsza poseł, oprócz innych interessów senatowi przełożonych, ponowił dla pryncypała swojego o głos w obieraniu króla prośbę; lecz w poselskiém kole nie dobrze był przyjęty, kiedy szlachta przypisując mu zbyt nie do Gustawa przywiązanie, obwiniła go, że do sprowadzenia Szwedów do Polski nie pomалу przyłożył się, i onymże przeciwko rzplitey po-

magali. Po wysłuchaniu cudzoziemskich posłów, stany Gdańskowi podpisania elekcyi prawo, iakie mają miasta Kraków, Poznań, Wilno i Lwów, nadały. A kiedy nie wiele iuż czasu na elekcyą przepisanego zbywało, senat wyznaczył z pomiędzy siebie po trzech z każdego Narodu, którzyby wraz z mianowanymi od marszałka koła rycerskiego posłami *Pacta Conventa* dla nowego króla układali, i względem nich znieśli się z Władysławem posłami. Gdy zaś do zbierania głosów, trybem dotąd zwykłym, przyszło; wszystkie iednostaynie województwa zgodziły się na Władysława, którego prymas 8. dnia listopada królem mianował, po wykonaney wprzód od jego pełnomocników na *Pacta Conventa* przysiędze, które po Polsku w ten czas dopiero pierwszy raz napisano. Przez te Władysław obowiązywał się, prócz zachowania w całości praw i swobód Narodowych, opatrzyć w rynsztunek wojenny rzplitey zbroiownie, szkołę rycerską założyć, przymierza z postronnemi zachować, kraie odpadłe odzyskać, z Moskwą i ze Szwecyą, z wiadomością stanów kłótnie zagodzić, braci swoich dochody roczne od rzplitey wyznaczone dzierżących, do zwykley przysięgi wykonania nakłonić, mennicę i wszelki z niey zysk rzplitey ustąpić, bez wiedzy stanów ani pokoju wypowiadać, ani woyska zaciągać. Kamieniec i Puck nowemi okopami wzmocnić, i prócz tego cztery twierdze na granicach wystawić, cudzoziemcom dóbr żadnych, ani urzędów, ani szarzy officerskich w gwardyach nie dawać, i o nychże do rady nie przypuszczać. Zony bez dołożenia się senatu nie brać, o sporządzeniu floty na morzu Bałtyckim, tudzież o dotarciu interesu względem summ Neapolitańskich naradzić się ze stanami. Do tych artykułów przydane były niektóre inne, o pieczęci pokojowey i prywatney, iako iey w sprawach publicznych królowi używać nie wolno będzie, o kleynotach rzeczypospolitey, o dobrach stołu królewskiego, o podatkach, o dłu-



gach, i ustanowieniu tego wszystkiego, na co czas elekcyjnemu seymowi przepisany nie wystarczał. Dziewiątego listopada nowo obrany król udał się do kościoła S. Jana, i tam przysięgę solenną na *Pacta Conventa* wykonawszy, odebrał z rąk prymasa *diploma* elekcyi.

Po zakończonym w ten sposób seymie elekcyjnym, nastąpiła koronacya w Krakowie roku 1633. po odprawionych wprzód Zygmunta i Konstancyi żony jego dnia 4go lutego solennych exekwiach. Na seymie koronacyi wojna Moskwy wypowiedziana, ile gdy ta nie czekając końca przymierza, z woyskiem do Smoleńska przyciągnęła, i blizkiem do Litwy wtargnięciem groziła. Po seymie Władysław do Warszawy, potem do Litwy, a stamtąd ku Smoleńskowi z woyskiem pośpieszył, przesławszy przed sobą Krzysztofa księcia Radziwiłła, któryby siły nieprzyjacielskie odpierał, i wolne królowi ku Smoleńskowi przejście otworzył. Otoczeni zewsząd nieprzyjaciele od Smoleńska naprzód ustępują, a potem z obozem całym, straciwszy nadzieję pomocy, głodem tudzież przyciśnieni, królowi się poddają. Bagaże, broń i armata wszelka w zdobyczy naszym się dostały. Po tey porażce Moskwy, pomyknął daley Władysław sławę zwyciężkiego oręża, a Drohobuz i Wiazmę wzięwszy, stołecznemu nawet miastu Moskwy oblężeniem groził. Przerażona tak nagłym powodzeniem króla Moskwa prosi o pokóy, który roku 1634. pod temi stanął obowiązkami: aby Władysław zrzekłszy się wszelkiego prawa z tytułem do tronu Moskiewskiego, Michała Federowicza za właściwego cara uznał: ten zaś, aby wzajemnie wyrzekł się wszelkiego prawa do Inflant, Estonii, Kurlandyi, Smoleńska, Siewierza i Czerniechowa, oraz, aby się napotem książęciem Siewierskim i Czerniechowskim nie mianował: więźniowie z obu stron wolno puszczeni, i koszt woieny królowi powrócony.

Pod czas tey na Moskwę wyprawy, Tatarzy

wpadli na granice Polskie, i kraj zrabowali. Powracających ze zdobyczą Stanisław *Konieczpolski* hetman w. kor. przy *Sasowymrogu* w Multańskiej ziemi doścignawszy, zbił i korzyść odebrał. Turków zaś 50000 przy Kamieńcu obozem stojących, z wielką klęską za Dniestr odpędził. Dowiedziawszy się Porta o zawartym z Moskwą pokoju, przymierza dawne z Polską odnowiła i potwierdziła. Ze Szwecyą też za pośrednictwem posłów Francuzkiego i Angielskiego starających się, aby Szwecyą czynnie w trzydziestoletniej wojnie utrzymać, przymierze dawne, y do lat 6. zawarte, w roku 1635. 2. września do lat 26. przedłużone było. Mocą traktatu we wsi *Sztumsdorf* nie daleko miasta Sztumu zawartego, stanęło: aby Szwedzi cokolwiek w Prusiech posiadali, Polsce wrócili, Inflant zaś dzierżawę aż po Dźwinę sobie zatrzymali. Roku 1637. powiaty Lawemburski i Bytowski po zeyściu domu książąt Pomorskich, iako lenność do korony się powróciły. Tegóż roku Władysław pojął w małżeństwo Renatę Cecylią Ferdynanda II. cesarza córkę, która mu ze zwykłemi uroczystościami w Warszawie nad dawny zwyczaj (gdy królowych koronacja w Krakowie zawsze przedtém odprawiała się) zaślubiona, i od arcybiskupa Gnieźnieńskiego koronowana była: co aby napotém nie działo się, i przewożenia koron z Krakowa okazała znieśła się, na poblížszym seymie stany ostrzegły.

Gdy rzplita od pogranicznych nieprzyjaciół na czas iakiś wolną zostawała, zakłócili nie pomалу spokojność wewnątrz *Kozacy*, własni iey obywatele. Ci bowiem znacznemi w nagrodę usług, które rzplitey przeciw Turkom i Tatarom czynili, nadani na Ukrainie swobodami, częścią przez troskliwość przyrządzoną ludziom o dochowanie raz nabytey wolności, na której uięcie ze strony Polaków zamachy poczynione bydź widzieli, zwłaszcza przez wystawienie nad Nieprem zamku i fortecy *Kudak*, aby tak w powinym Kozaków

respekcie utrzymać: częścią przez to, iż przyzwyczajeni do łupu i zdobyczy, po którą się często kroć z Niepru po morzu Czarném aż do samego Konstantynopola zapuszczali, tracili nadzieję robóyniczego życia, po obwarowanych na ten koniec między Polską i Turkami traktatach: częścią przez zemstę nad prywatnemi osobami, starostwa w tamtych krajach posiadającemi, które im przez uciążliwy rząd mocno dokuczały, i do równey ich z inném poddaństwem kondycyi obrócić chciały: częścią ieszcze z powodu różnicy wyznania gdy oni dysunitami byli, a iezuici starali się ich katolikami uczynić: podbudzani naostattek od zawistnych Polsce sąsiadów, poczęli o buntach zamyślać. Mikołay *Potocki* hetman pol. kor. udał się ku Korsuniowi z woyskiem na powściągnięcie Kozackiey swéywoli, i naprzód pod Kumejkami zbił ich, a potém uciekających doścignawszy pod Borowicą, w obozie ichże własnym obległ, i głodem do poddania się przymusił. *Pauluk* wódz Kozacki ze cztériema innymi buntu herztami i dowódcami byli wydani. Przyrzeczono im, iż królowi na seymie prezentowani, wolno puszczeni będą; atoli z hańbą publiczney ufności obietnica niedotrzymana, i w roku 1638. na gardło skazani. Nie dosyć było na tém, zaraz na seymie 1638. zapadła sroga przeciwko Kozakom ustawa. Tą ustawą rzeczpospolita na wieczne czasy znosi wszystkie Kozaków prerogatywy, iurydykcyę, starszeństwa, dochody i ozdoby za ich dawne zasługi. Którzy z tey ostatniey woyny ocaleli, iest to pospólstwo, które ma bydź w chłopcy obrócone. Jak było 6000 kozactwa rejestrowego tak będzie i nadal, ale starszy nad nimi będzie ze szlachty, który z Trechtymirowa za pomocą tych 6000 w kozaczyźnie porządku i sworności pilnuie. Kozactwu wreszcie oprócz Czerkass, Korsunia i Czechrynia, majątków swych mieć nie wolno. Ustawa ta popartą była zwycięztwy: *Mikołay Potocki* zwyciężył *Ostrazina* i *Skielano-*



wicza za Dnieprem między Hołtwią i Łubnią, a *Dymitra Timosiewicza Hunię* nad Starczą, za-  
tém ustawa w exekucyą weszła. Przez lat 10 ko-  
zactwa nie było. I tak gdy pierwsze buntuiskier-  
ki obeysciem się rostopnóm i łaskawém mogły  
były podobno łatwo bydz przygaszone; niewcze-  
sném Władysława IV. uleganiem i pobłażaniem  
na krzywdy Kozakom od prywatnych osób wy-  
rządane, i dopuszczenie powszechnego gwałtu,  
gotował się niezmierny pożar woyny domowej,  
którą zdaie się w niewyiaśnionych planach swo-  
ich sam Władysław IV. po części rozniecał.

Roku 1638. Jan Kazimirz brat królewski do  
Hiszpanii płynący, gdy z okrętu na oglądanie *Mar-  
sylvii* i innych portów Francuzkich wysiadł w Pro-  
wancyi, od *P. de Margonne* kommandanta w *Tour  
de bouc* przytrzymany, pod pozorem iakoby bez  
paszportu wszedł do królestwa: w rzeczy zaś sa-  
mey, iakoby życzliwym będąc Hiszpanom, z któ-  
rymi natenczas Francya w woynie była, tym u-  
mysłem przeglądał brzegi Francuzkie, ażehy po-  
tém objawszy w rząd flotę Hiszpańską, łatwiey  
mógł w granice Francuzkie wtargnąć. Osadzony  
w *Cysteronie*, po dwuletnim areszcie dopiero wy-  
zwolony był, gdy *Alexander Gąsiewski* woiewo-  
da Smoleński poseł rzplitey do Francyi, przyrzekł,  
iż Jan Kazimirz nigdy przeciwko królowi Fran-  
cuzkiemu wojować nie będzie. Królewic za po-  
wrotem swoim w Rzymie ze smutku i melankolii  
regulę towarzystwa Jezusowego naprzód przyjął,  
a potém kardynałem nominowany.

Roku 1638 król z królową dla poratowania  
zdrowia do wód Badeńskich do Austryi wyiechali,  
powracającym cesarz Ferdynand III. drogę w *Ni-  
kolszpurgu* zaiechał, i dwa dni na rozrywkach  
przepędzono. Król do Warszawy powróciwszy,  
wnetże do Wilna udał się, i tam inwestyturę Ja-  
kóbowi ksiązęciu Kurlandzkiemu osobiście oddał.

Roku 1644 rozmowa w Toruniu pod tytułem  
*Colloquii Charitativi* między katolikami i dyssy-

dentami od króla wyznaczona dla zjednoczenia umysłów; lecz się bez skutku na samych kłótniach i sprzeczkach stron rozeszła. Jerzy *Tyszkiewicz* biskup Zmudzki nauki katolickiey bronił, Zygmunt *Guldensziern*, starosta Sztumski luterskiey, a Zbigniew *Gorayski* kasztelan Chełmiński kalwińskie zdania popierali. Jerzy *Ossoliński* kanclerz w. koronny imieniem królewskim przydował.

Następującego roku Władysław poymie za żonę Ludwikę Maryą Karola kscia Mantuańskiego córkę, we Francyi urodzoną i wychowaną. Renata *de Bec* marszałkowa *de Guebriant* posłowej tytułem zaśczycona, królową z Paryża do Polski sprowadziła, która dnia 16 lipca roku 1645 w Krakowie od Macieja *Łubieńskiego* prymasa koronowana była. Król z Wenetami w przymierze przeciwko Turkom wkroczywszy, i za staraniem hrabi *de Magni* odebrawszy obietnice pieniężnych posiłków od papieża i książąt Włoskich, sekretnie ludzi na wojnę przeciwko porcie zaciąga, i na postanowienie orderu rycerskiego, pod tytułem *Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny*, *breve* od Urbana VIII. otrzymuje. Lecz ustanowienie dystynkcyi przez wprowadzenie orderu tak dalece szlachtę obrażało, że order zarzucony został. Zebrane zaś w r. 1646 stany rzeczypospolitey na seym do Warszawy, obawiając się iakowegoś pod pozorem wojny na wolność swoją zamachu, imprezie Władysława sprzeciwiają się, i nowych zaciągów rozpuszczenie wymagają. Co większa król zezwolić musiał swém i następców swoich imieniem, iż bez dołożenia się i zezwolenia stanów ani woyska zaciągać, ani wojny podnosić, ani z obcemi potencjami w traktaty wchodzić, ani posłów do dworów cudzoziemskich wysyłać, ani cudzoziemców do swojej rady zażywać, ani gwardyi swey większey liczby nad pozwołoną 1200 pomnażać nie będzie.

Kozacy od Polaków coraz nieznośniejsze ucie-

miężenia cierpiąc, o zrzuceniu z siebie iarżma skutecznie zamyslaią. Władysław ustanawia w Polsce *poczty* publiczne na wzór cudzoziemskich. Zniesiony jest na ten czas starodawny, bo ieszcze od Bolesława wprowadzony zwyczaj, przystawienia z miast i miasteczek podwód pod listy królewskie i publiczne expedyce. Zamiast tych podwód miastom nakazana składka pieniężna, albo *kwadrupla podwodna* do pocztamtu Warszawskiego, okrom tego razu, w którymby pomienione miasta pod posłów Tureckich i Tatarskich podwoły przystawiły. W następujących czasach Litewskie miasta obowiązały się zamiast kwadrupli podwodney w koronie uchwaloney, do płacenia corocznie 12000 zł. do pocztamtu Warszawskiego. Ustawa ta początkowa poczt w Polsce, daleko lepiej z czasem rozrządzona, niemałym jest teraz dochodów królewskich pomnożeniem. Władysław Zygmuntowi III. oycu swemu statuę ozdobną w Warszawie wystawił. Umarł w Mereczu w Litwie mając lat 52. Panował 16 żadnego nie zostawiwszy potomka.

Władysław z przyrodzenia i poloru, którego więcey ieszcze w obcych nabył kraiach, był dobrotczynny, wspaniały, i w sztuce woienney dosyć biegły, odważny i cierpliwy na trudy i fatygi woienne: w czém niemało utwierdził się na Chocimskiej wyprawie, a potém gdy zwiedził obce kraie, i przez czas nieiaki przypatrywał się obrotom woiennym w Niderlandzie pod sławnym *Spinolą* generałem Hiszpańskim, i innymi wieku tamtego woioownikami. Obcy monarchowie wielce go poważali: Ludwik król Francuzki uczcił go orderem *ś. Ducha*, a pierwszy ieszcze order *złotego runa* z Wiednia był mu przysłany. Za Władysława ustanowiono, ażeby królowa Polska religii była katolickiej, a to z okazji, iż król po śmierci pierwszej żony swojej zamyslał o zaślubieniu sobie córki Fryderyka W. elektora woiewody Reńskiego religii kalwińskiej: czemu się mocno stany



sprzeciwili. Pod nim także zakazano szlachcie Polskiej starać się o tytuły cudzoziemskie, lub onychże używać, prócz tych, które są w Unii w. k. Lit. i inkorporacyach województw Kiiowskiego, Wołyńskiego i Braclawskiego przyjęte, iakie są: prócz wielu już wygasłych, książąt Czartoryskich, Sanguszków, Radziwiłłów, Czetwertyńskich, Woronieckich, i hrabiów na Tęczynie *Ossolińskich*, do których ten zaszczyt przeszedł w roku 1634 po wygasłej familii Tęczyńskich na Stanisławie ostatnim hrabi na Tęczynie. Za Władysława także uchwalono, ażeby kandydat do korony pod czas elekcyi obecnym w Warszawie się nie znajdował.

### *Panowanie Jana Kazimirza.*

Ze zgonem Władysława IV. r. 1648. właśnie się kończy lat 60, w przeciągu których zepsute wewnątrz i zewnątrz rzeczypospolitey stosunki zapowiadały iey więcej aniżeli kiedy, upadek i srogie poniżenie. Następują lata 70 następnych które liczą wielą nawrotów odnawiające się kraiu klęski wszelkiego rodzaju. Właśnie w latach zgonu Władysława IV. kończyła się okropnym sposobem niszcząca Niemcy trzydziestoletnia polityczno religijna wojna szczęśliwie dochodzącym pokojem Westfalskim, która trwale zatargi Polski z ościennemi państwami podniecała lub zawieszala. Austrya wojująca z protestantami: Szwecyą, książętami Niemieckimi, książęciem Siedmiogrodzkim, Węgrami, wzywanyimi w pomoc Turkami: Austrya podniecała Kozaków aby psuli między Polską i Turcyą przymierza, przez napści na Turków i ich sprzymierzeńców, uzyskiwała przeciw swym w Węgrzech nieprzyjaciółom od króla Polskiego pomoc, drażniła wojną Wazów o Inflanty. Inne przeciwnie iey nieprzyjazne mocarstwa przerywały te krwawe Polski zatargi, wyiednały dla niey zawieszenie ich nie mogąc

iey samey na swoię przeciągnąć stronę. Kończyła się trzydziestoletnia woyna, a podobnyż charakter wojen polityczno religijnych miał się rozwijać na ziemi Polskiej. Kozackie narzekania na starostów i na jezuitów, wzniewały żądania, aby *naród Kozacki* równegoż w stanie politycznym używał znaczenia co i szlachta Polska i Litewska, iżby wyznanie Greko Ruskie czyli dysunickie było wolne i porównane w znaczeniu swoiém z katolickim: dyzunicka Moskwa i w pomoc używani Turcy z Tatarami Kozaków wspierali. Tymczasem zawieczniony spór o Inflanty odnawia się: dyssydenci w narodzie Polskim narzekający wyglądali przybycia do Polski protestanckich nieprzyjaciół Austrii: protestancy książęta, toiest król Szwedzki i książę Siedmiogrodzki wymierzili na Polskę ciosy: od Austrii oczekiwana pomoc. Tak się toczyły zawichrzone lata panowania Jana Kazimirza, a na to już przed zgonem Władysława IV. zanosilo się, co się w czasie bezkrólewia rozpoczęło.

Bogdanowi Chmielnickiemu szlachcicowi rodem a pisarzowi kozackiemu, slobodę jego czyli wioskę w starostwie Czechryńskim wydarł Daniel Czaplński, Chmielnicki dochodząc swey straty prawnie, nie mógł iey odzyskać, ale podczas bytności w Warszawie, dał się poznać królowi Władysławowi IV. który tworzył sobie zdala iakoweś na kōzactwo widoki, że mu dopomoże w podniesieniu władzy królewskiej w Polsce. Były więc z Chmielnickim układy, popierane przez Hieronima Radzieiowskiego i Jędrzeia Ossolińskiego kanclerza w. kor. w nadziei, że przez to zakończy się bezrząd w Polsce.

Wsparł Chmielnickiego Piotr Mohiła obrządku Ruskiego arcybiskup Kiiowski, przybyli mu w pomoc za pozwoleniem hana swojego Isłam Ghiercia, pod Tokay Bugiem Tatarzy w liczbie 80000 i Chmielnicki z Kozakami stanął zbrojnie i ciągnął do Polski. Hetman wielki kor. Miko-

łay Potocki kasztelan Krakowski, wysłał Stefana syna przeciw buntownikóm w 6000 ludzi, lecz wielka część tego ludu z Rusinów złożona, przeszła do Kozaków, reszta z 1500 kwarcianego żołnierza pod Żółtymi Wodami r. 1648. 2. maja po dwutygodniowej walce zniszczoną została: Stefan zginął w boiu. Pod Korsuniem podobnież główne woysko zniesione, i hetmani koronni, wielki Mikołay Potocki z polnym Marcinem Kalinowskim 28 maja do niewoli się dostali. Chmielnicki zajął całą Ukrainę, gdy dowiedział się, że Władysław IV. już nie żył, nie wiedział co czynić? Jeremiasz książę Wiśniowiecki wda Ruski zebrał woyska i zniósł pod Zviahel do 60000 kozactwa, na seymie tymczasem konwokacyynym partya Ossolińskiego nic nie działała, seym owszem domagał się uniżenia się kozaków i wydania listów Władysława IV. Wojna się ciągnęła i strony przeciwnego sobie wyznania lud wycinały: wyznaczeni regimentarze Władysław Ostrorog wda Sandomirski, Alexander Koniecpolski chorąży i Mikołay Ostrorog podczaszy koronny z dodanymi sobie 26 kommissarzami, do których przyłączył się Jeremiasz Wiśniowiecki. Z wielką, bo 36000 kwarcianego woyska liczbą, a większą daleko ciurów i luźnych ludzi, stanęli pod Pilawcami. Zgoda nieiaka między wodzami ledwie w półroku zawiązała się, tymczasem Chmielnicki łudził układami i wzmacniał się, niezgody zaś seymu elekcyynego doszły do obozu, resztę postrach dokonał. Oboz pod Pilawcami baniebnie 1648 23 września opuszczony został, ogromny tabor od Chmielnickiego zdobyty, tłum w pogoni wycięty. Chmielnicki stanął pode Lwowem, gdzie okup przyjąwszy pomknął się do Zamościa łupiąc nieprzyjacielskie dobra, i znouu spokojnie wypadku elekcyi oczekiwał, choć Janusz książę Radziwiłł hetman polny Litewski korzyści na kozactwie odnosił. Chmielnicki nawet dowiedziawszy się, że Wiśniowiecki na regimentarstwo



naznaczony został, usunął się do Białeycerkwi i wszelką powolność do układów i posłuszeństwo ku nowemu królowi oświadczył.

Tym czasem dnia 6 października seym elekcyi zaczął się. Jan Kazimirz brat Władysława po długich sprzeczkach z Karolem Ferdynandem, Wrocławskim i Płockim biskupem, bratem swoim młodszym, który się także do korony ubiegał, a od Stanisława *Zaręby* biskupa Kiiowskiego i znaczney części senatu wsparty był, na zalecenie posłów cesarskiego, Francuzkiego, Szwedzkiego (nuncyusz papieżki w ogólności za potomstwem Zygmunta miał mowę) królem dnia 17 listopada powszechną zgodą, gdy Karol po ustąpieniu sobie księstw Raciborskiego i Opolskiego na Śląsku, zastawą od domu Austryackiego przez Władysława po żonie Cecylii Renacie w summie 200 000 zł. nabyte w roku 1644, które Jan Kazimirz miał wytrzymać, z partją swoją także przystąpił, obrany, i po zaprzysiężonych przez posłów *paktach konwentach*, które też, co i Władysława były, 20 listopada zwykłym obrządkiem królem ogłoszony był. Na seymie elekcyjnym pospolite ruszenie przeciwko Kozakom uchwalono, a do Chmielnickiego wysłano chcąc z niego wyrozumieć, jeżeliby się do zgody i przywrócenia spokoyności nie skłonił. Wtém koronacya dnia 17 stycznia w roku 1649 po odprawionych wprzód Władysława exekwiach w Krakowie nastąpiła. Na seymie koronacyjnym potrzeby wojenne opatrzone i znowu trzy nad wojskiem namiestnicy na miejsce hetmanów w niewoli ieszcze zostających wyznaczeni, Alexander *Firley* Bełzki, Stanisław *Lanckoroński* Kamieniecki, kasztelanowie, i Mikołaj *Ostrorog* podczaszy koronny. Pod tenże czas elektor Brandeburski, iako hołdownik, przed królem przysięgę przez posłów wykonał, wykupiwszy się od osobistego *homagium* 90000 zł. król zaś do Warszawy zjecha-

wszy, akt weselny z pozostałą po bracie swoim wdową odprawił.

Chmielnicki dał się skłonić do zawarcia w Pereasławiu 1649. 19 lutego z królem i rzeszypolską przymierza. Ogłoszony królewskiem imieniem hetmanem Kozaków, odebrał buławę, buńczuk i chorągiew na znak tej godności. Lecz kommissya w tym interesie do Pereasławia wysłana widziała powszechną ludu kozackiego zaiadłość, iak ieńców topili i mordowali, a wnet Chmielnicki podawał żądania, aby żydów i wyzuwitów (tak bowiem Jezuitów nazywał) z Ukrainy wygnać, 40000 rejestrowych Kozaków utrzymywać, zniósłszy unią samemi tylko nieunitami urzędy w Kiiowskim osadzać, i metropolitę Kiiowskiego do senatu wprowadzić. Odnowiona wojna toczyła się szeroko w Litwie i koronie. Chmielnicki po złączeniu się z Tatarami mający na 200000 woyska, 9000 Polaków pod Zbarażem okopanych opasał. Król obleżonym na pomoc w 18000 śpieszył, ale pod Zborowem równie też otoczony został. Wtém han Tatarski opuścił Kozaków i Chmielnicki na ugodę przystał, w której warował sobie całość swobód kozackich, narodowi kozackiemu rzekę Horyń i liczbę rejestrowych 40000 naznaczył; władcy czyli biskupi nieunicy w senacie zasięda i województw Kiiowskiego, Czerniechowskiego i Braclawskiego urzędy nieunitami osadzone zostaną; szkoły tylko nieuniiackie będą, iezuicy nie mają mieć żadnych; hetman otrzymał starostwo Czehryńskie. Taka była pod Zborowem ugoda, 19 sierpnia dopełniona. Niezadługo, obie strony dawały powód do wojny. Ugoda dopełnioną bydz nie mogła, bo się duchowieństwo łacińskie oświadczało, że obrady seymowe opuści, skoro tylko iaki dyzunita wprowadzony zostanie; Chmielnicki zaś syna swego Timofeia na gospodarstwie Wołoskiem osadzić zamyslał, iednając sobie tym końcem Turrecką i Tatarską pomoc, i w traktaty wchodził.

Powtórnie więc popolite ruszenie przeciwko niemu na seymie nadzwyczajnym Warszawskim w r. 1650 nakazane, pod Kamieńcem wojsko stanęło od Chmielnickiego oblężone. Lecz Chmielnicki odwrócił się na króla we 100000 ciągnącego i spotkał się pod Beresteczkiem r. 1651. 28 czerwca, a po 10 dniach odnawianey z obustronną zaciętością bitwy, Kozacy i Tatarzy pokonani zostali. Legło ich 30000, obóz cały ze znacznym plonem i 13 dział w zdobyczy Polakóm zostawili. Nie chcieli iść daley województwa, dla tego król szlachtę rozpuściwszy sam do Warszawy powrócił, przez co Kozacy znaleźli czas do pokrzepienia się. Hetmani tylko ze 20000 zostawieni napierając na ustępującego nieprzyaciela weszli do Ukrainy, gdy tymczasem Jan książę Radziwiłł hetman p. Lit. z wojskiem Litewskiem Kiiów opanował, i pod Białą Cerkwią z koronnymi się hetmanami złączył. Tam Chmielnicki o pokóy prosi, który mu pozwolony 1651. 28 września pod warunkami uniżającymi Kozaków. Przyrzeczona wolność nieuniackiemu obrządkowi, starostwo Czehryńskie hetmanowi zapewniono, rejestrowych tylko 20000 naznaczono i siedlisko kozaków na samey Ukrainie określono.

Nie przestał iednak Chmielnicki działać iakby nie miał władzy nad sobą. Nie spuszczał z myśli Moldawii, ze Szwedami i Turkami w traktaty wchodził, i na Polskę podburzał, a z ludu Kozackiego, który broni składać nie chciał, liczbę nie-malą wysłał w stepy moskiewskie na osady, gdzie pozakładali slobody: Achtyr, Szum, Charków, Rybnę i tak daley. Listy przejęte przekonały Polaków o Chmielnickiego obłudzie. Nareszcie r. 1652. 2 czerwca Bogdan wspólnie z synem Tymofeiem s tyłu i s przodu na ubezpieczonego Marcina Kalinowskiego z 9000 pod Batowem stojącego napadli, i po dwudniowej walce zupełnie znieśli; wojna się przeto rozpoczęła, a zanosilo się na inne to z carem Alexym Michałowiczem, to



z Karolem Gustawem Szwedzkim królem. W tak nagłym rzeczypospolitey położeniuznaczony r. 1652 seym pod łaską Jędrzeia Maxymiliana Fredra stolnika Lwowskiego zerwany został raz pierwszy od iednego tylko posła imieniem Sicińskiego, z powiatu Upickiego posłującego. Ta nowość owych czasów tak obrzydliwą zdała się bydź stanom, iak w pośledniejszych czasiech chwalebna. A tak na ostatnie niedołą nękanego kraiu mieszczęście, prostém zaprzeczeniem i wykrzyknięciem *veto* czyli nie pozwalam, nayzbawieniejsze, naypotrzebniejsze dla rzeczypospolitey byle szlachcie mógł niweczyć, bo to także we zwyczaj weszło, iż z zawołaniem *veto* wszystkie na tym seymie zapadłe uchwały, będąc uchwałami seymu niecałego, zerwanego, mocy nie miały.

Kamieniec był w niebezpieczeństwie: znowu więc król pod Zwaniec r. 1653 ciągnie i tam okopany od Chmielnickiego otoczony. Zginął tymczasem syn iego Timofey w wojnie z hospodarami, a król przednawszy sobie Tatarów wydo stał się nayprzykrzeyszego położenia, iak niegdyś pod Zborowem, i na układy pod Zborowem przystał, ale tylko na pozór, bo zaraz układał z Tatarami zupełne Kozaków wygubienie. Tak się od 6ciu lat, z zobopolną obudwu narodów Polskiego i Kozackiego klęską, toczyła krwawa wojna, gdy iedna po drugiey oczekiwane już wojny Moskiewska i Szwedzka nowym pożarem ochłoneły Polskę.

Roku 1654 w styczniu, w Pereasławie Chmielnicki poddał się carowi Alexemu Michałowiczowi, a car bez odwołki wysłał dwa woyska potężne: iedno do Litwy, drugie na Ukrainę wprowadził, z którym się Chmielnicki złączył. Zaszła pod *Humaniem* między Moskwą, Kazakami i woyskiem królewskim bitwa: zwycięstwo przy Polakach; lecz gdy z niego nie starano się korzystać, Chmielnicki w dobrym porządku w głąb Ukrainy uszedł, kilka tylko armat i chorągwi

zostawiwszy, a Kazimirz do Warszawy pośpieszył. W Litwie daleko lepiej Moskwie powodziło się pod kommandą samegoż cara wojuiącej: zbiwszy albowiem pod *Szkłowem* Jana-kscia Radziwiłła hetmana w. L., Smoleńsk, Mohilów, Połock, Newel i Witebsk wnet opanowała. Filip *Obuchowicz* wda Smoleński wpadł w podeyrzenie o wydanie Smoleńska carowi. Jakoż, póki by się nie wywiódł, za wyrokiem seymu 1655 roku w senacie zasiadać i do rad wchodzić nie miał: co było powodem dzieciopisom posądzenia o zmwę z nieprzyjacielem. Uznana atoli następnie przez sąd seymowy niewinność jego, lubo już zmarłego i konst. 1658. honor tak osoby, iako i potomstwa jego zupełnie ocaliła.

Pod tenże czas Krystyna królowa Szwedzka (u) rząd królestwa i berło Karolowi Gustawowi księżciu *Dwóch mostów* palatinowi Reńskiemu, cio-

---

(u) Krystyna córka Gustawa Adolfa, od spraw rycerskich i walecznych *wielkim* nazwanego, i M. Eleonory córki Jana Zygmunta elektora Brandeburskiego, narodziła się dnia 8 lutego w roku 1626. Po śmierci oycy swojego, który w bitwie pod *Lutzen* w Saxonii roku 1632 dnia 16 listopada mężnie i walecznie z *Wallenszteynem* feldmarszałkiem Ferdynanda II. cesarza potkawszy się na placu poległ, objęła rządy królestwa Szwedzkiego, nie mając nad lat 6 z przystawieniem sobie do rady kilku znaczniejszych osób, a mianowicie sławnego *Oxenstjerna* kanclerza Szwedzkiego. Powziąwszy potem gust do nauk i swobodnego, a od publicznego interesów oddalonego życia, do czego nie pomału iey chęć zaprawił sławny filozof Francuzki *des Cartes*, w roku 1654 dnia 16 czerwca złożyła koronę, ogłosiwszy po sobie następcą i panem tronu Karola Gustawa wojewodę Reńskiego, ciotecznego brata swojego: z zachowaniem sobie pewnych dochodów na *Nikopingu*, wyspach *Oelandyi*, *Oesel* i części Pomeranii, który za iey panowania Szwecya przez traktat Munsterski nabyła. Wkrótce po abdykacyi ustąpiła ze Szwecyi, a w *Inspruku* rzekłszy się błędów sekty Luterskiej, naprzód do Flandryi, potem do Paryża, a stamtąd do Włoch udała się, gdzie w Rzymie osiadłszy i publiczną wiary katolickiej professyą wykonawszy, resztę dni swoich tamże przepędziła i w r. 1689 z tym się pożegnała światem. Nagrobek iey położony jest w kościele Piotra św. na Watykanie w kaplicy Matki bolesney na prawey ręce wchodu wspaniałey tej i na cały świat sławney bazyliki.

tecznemu bratu swemu rezygnowała. Henryk *Canasil* poseł w Sztokolmie Jana Kazimirza, solennie się przeciw temu ustąpieniu protestował. Ta protestacya, stan oplakany Polski, zewsząd od nieprzyjaciół uciśnionej, złość i namowy Hieronima *Radzieiowskiego* podkanclerzego koronnego, który przekonany na seymie roku 1652. z listów przejętych, iż Kozaków przeciw oyczyźnie w buntach utrzymywał, od czci i dostoięństw odsądzony (w) i z Polski wygnany, w Wiedniu naprzód tulał się, a potem u Króla Szwedzkiego szukał protekcyi: chęć naostatek popisania się w pierwiastkach panowania swego i ocucenia narodu Szwedzkiego pod panowaniem Krystyny uspięnego, Karolowi Gustawowi pobudką były do podniesienia wojny przeciw Polakom. Starał się wprawdzie Jan Kazimirz przez powtórzone do Karola poselstwo tę burzę od Polski odwrócić; ale Gustaw na żadne nie chciał przystać perswazye, i owszem ani przystępu do siebie nie pozwolił Jędrzeiowi *Morsztynowi* referendarzowi kor. Posłowi Jana Kazimirza, dla tego, iż list jego kredencyalny tytułem i pieczęcią Szwedzką był zaszczycony.

R. więc 1655 feldmarszałek szwedzki *Wittemberg* do Wielkieypolski wchodzi ze 17000 wojska. Szlachta Poznańska i Kaliska pod *Uściem* zgromadziwszy się za namową *Radzieiowskiego* a skłonieniem się Krzysztofa *Opalińskiego* i *Grudzińskiego*, *Poznańskiego* i *Kaliskiego* wojewodów, 15 lipca Szwedom się poddaie. Król z drugą wojska dywizją z *Wittembergiem* pod *Kołem* się łączy. Wysyła do obozu iego Jan Kazimirz *Krzysztofa Prziemskiego* prosząc, aby tam Gustaw na posłów iego, którzyby o pokóy z nim

---

(w) *Radzieiowski* wyrzekał się tych listów, ale działał nieprzyjaźnie przeciw oyczyźnie z powodu osobistey obrazy uniesiony zemstą ku królowi.



traktowali, zaczekał. Szwed niecierpliwy zwłoki, traktowanie to do swego do Warszawy przybycia odkładając, natychmiast z wojskiem pośpiesza, i Warszawę bezbronną bierze. W takowem położeniu Kazimirz do Opoczna z wojskiem udał się, gdzie się Wittemberg okopał. Karol feldmarszałkowi swemu na pomoc przybywa, obadwa woyska w szyku pod *Czarnowem* do bitwy stawiają. Deszcz nawalny na przeszkodzie jest obudwu wojskom do potyczki; zaczęm Kazimirz lasem przyległym do Krakowa, a stamtąd do *Głogowa* na Śląsk uszedł, i tam przemieszkiwał. Karol po dwumiesięcznym oblężeniu Krakowa, którego mężnie bronił Stefan *Czarniecki* kasztelan Kiiowski, przez ugodę wziął. Woysko też kwarciane pod kommandą Stanisława *Lanckorońskiego* hetmana pol. pod *Woyniczem* zbite, wierność Szwedom przysięgło, przekładając sobie raczej w nieszczęśliwym rzeczypospolitey stanie zysk kwartałowego żołdu, i obietnicę dalszego z rąk nieprzyjacielskich nad całość oyczyzny własney, i wspólny oneyże ratunek niegodnym rycerskiego umysłu postępkiem, Moskwa pod tenże prawie czas Wilna dobyła, i całą prawie Litwę opanowała, reszta Litwy za przywodem *Janusza Radziwiłła* uczyniła z Karolem Gustawem traktat, a poddając się iemu warowała, że bez niey nie będzie układów czynił. Chmielnicki Lwów atakował, ale bezskutecznie. W Prusach niemniej szczęśliwie Szwedom się powodziło: całe bowiem, prócz Gdańska, który w przeciągu całej tej wojny wierność królowi i rzeczypospolitey dochował; w moc swoję wzięli: ile gdy potém i elektor Brandeburski Fryderyk Wilhelm wszedł z Karolem w przymierze przeciwko Polsce, odebrawszy od niego przez traktat w *Królewcu* roku 1656 zawarty, deklaracyą Warmii, prócz Franenburga z okolicą, którą król Szwedzki dla siebie zachował.

Opdor Szwedom dany pod *Częstochową*, któ-

réy *Miller* generał Szwedzki w 17000 piechoty  
 dobyć nie mógł, ożywił w Polakach odwagę i mę-  
 ztwo, wielą nieszczęśliwości przytłumione. Za  
 przykładem tedy szlachty Pruskiej, która broni  
 nie składała, na wezwanie *Stefana Czarnieckiego*,  
*Potockiego*, *Lanckorońskiego* i innych zawiąza-  
 ną została konfederacya *Tyszowiecka* 1655. 29 gru-  
 dnia. Tą konfederacyą szlachta z powodu, że *Ka-  
 rol Gustaw* przyrzeczeń wiarołomnie nie dotrzy-  
 muie, popełnia gwałty i zdzierstwa, szlachta ma-  
 iąc od króla *Jana Kazimirza* obietnicę posił-  
 ków, dla zabezpieczenia dalszym klęskom kościo-  
 ła i oyczyzny, dłużey króla Szwedzkiego znosić  
 nie chce, za wiarę świętą katolicką, prawa i swo-  
 obody bić się obowiązue, do tego wszystkich wzy-  
 wa, a kłoby trwał przy *Karolu Gustawie* za nie-  
 przyjaciół oyczyzny ogłasza. Król *Jan Kazimirz*  
 do tej konfederacyi 1656. 2 stycznia przystąpił.  
 Woysko zaraz za konfederacyą oświadczyło się  
 i sprowadziło *Jana Kazimirza* ze Szląska do *Lwo-  
 wa*, który aby ducha podniósł i kraiovców ubez-  
 pieczył, siebie i całe królestwo opiece najswięt-  
 szey *Pannie Maryi* osobliwym ślubem polecił.  
 Co żywo na pogłoskę o przybyciu królewskiem  
 do *Lwowa* szlachta się gromadzi. *Karol* widząc  
 iż woyna, którą miał za skończoną, bardziey się  
 wzmaga, i załogi zewsząd uciśniono, konfедера-  
 tów za buntowników ogłasza i głowy ich na taxę  
 położywszy, sam z *Prus* do *Małepolski* pośpie-  
 sza, i przeprawiwszy się pod *Kazimirzem* przez  
*Wisłę Czarnieckiego* we dwanaście tysięcy za-  
 chodzącego sobie drogę, pod *Gołębim* rozpędza.  
 Potém *Zamość* atakuie, ale bez skutku. *Czar-  
 niecki* w woysku Szwedzkim, długim i nagłym  
 marszem zmordowanym, z zasadzek po kilkakroć  
 wielką klęskę czyni. *Karol* sprykrzywszy sobie  
 długą i uprzykrzoną podróż, z pod *Jarosławia* do  
*Sandomirza* powrócić postanawia. *Czarniecki* pod  
*Niszkowem* z zasadzki nań uderzywszy, rzeź wiel-  
 ką w woysku iego czyni: i gdy by *Litewskie* wo-

sko pod kommandą Pawła *Sapiehy* wojewody Wi-  
leńskiego, przejścia pomiędzy Sanem i Wisłą  
broniące, nie było pierzchnęło; pewnieby Szwedzi  
nie mogli byli otworzyć sobie komunikacyi  
z Warszawą. Pod *Warką* znowu *Czarnecki*  
na Szwedów pod kommandą Fryderyka margrabi  
Badeńskiego uderza, i znosi onychże. Gustaw  
mało co zabawiwszy w Warszawie, do Wielkicy-  
polski przeciwko *Czarneckiemu* udaie się, a po-  
tém do Prus od swoich wezwany, porucza kom-  
mendę nad wojskiem bratu swemu Janowi *Adol-  
fowi*, który pod *Gnieznem* *Czarneckiego* rozpę-  
dza. Szwed traktat powtórny z elektorem Bran-  
deburskim w *Malborgu* kojarzy, wzajemną sobie  
pomoc przyrzekając: w nagrodę zaś posiłków ele-  
ktorowi województwa; Poznańskie, Kaliskie, Łę-  
czyckie, Sieradzkie, i Ziemia Wieluńska od Gu-  
stawa w possessyą dane i darowane. Jakoż Brande-  
burczyk njezgo bardziej, iako powiększenia gran-  
nic panowania własnego w okropnym tym stanie  
Polski, nie pożądał. Gdy tak o podziale króle-  
stwa Szwed z Brandeburczykiem zaradzią, alźci  
Jan Kazimirz w 60000 wojska Warszawę obległ  
i dobył: feldmarszałek *Wittemberg*, i inni dzie-  
sięciu przednieysi Panowie Szwedzcy w niewolą  
wzięci, i do *Zamościa* odesłani. Wtém król  
Szwedzki z elektorem Brandeburskim pod *Nowo-  
dworem* złączywszy się, ku Warszawie przyby-  
wają. Bitwa ieneralna pod *Pragą* wydana przez  
trzy dni trwała, przy Szwedach zwycięztwo, z któ-  
rego inney korzyści nie odnieśli, oprócz odzy-  
skania Warszawy. Kazimirz do Lublina prze-  
niósł się, Karol z elektorem Brandeburskim do  
Prus powrócili. Szwed widząc elektora chwieią-  
cego się w zawartém przymierzu, nowém go  
w *Labiawie* obowiazuie, znosząc lenne prawo  
z Prus i Warmii dla żyjącego kscia i potomstwa  
iego płci męskiej, która gdyby wygasła, War-  
mia do korony Szwedzkiej przyłączona, a Prusy  
lenném prawem miały się domowi margrabiów



Brandeburskich we Frankonii dostać. I tak nadęty powodzeniem król Szwedzki rozdawał, czego ieszcze zupełnie nie dzierżył.

Tymczasem Jerzy *Rakocy* książę Siedmiogrodzki obietnicami wielkimi króla Szwedzkiego, a mianowicie obietnicą podarunku Pokucia, Rusi i Podgórze uludzony, wpadł do Polski z wojskiem 50000 ludzi wynoszącém. Rozlał się ten nawał szeroko po kraiu, w Brześciu i Krakowie stanęły Siedmiogrodzkie załogi; nie długo jednak nadziezca Siedmiogrodzianin Polskę bezkarnie łupił: albowiem od Stanisława *Potockiego* hetmana w. kor. i Tatarów otoczony, gdy się nie mógł przeznąć do kraiu swęgo, odkupić się musiał 12000 czer. zł., i poselstwo do króla i rzplitey z przeproszeniem wyprawić. Tatarzy potem na tylną straż ięgo uchodzącą uderzywszy, wielką w niey klęskę uczynili.

Jan Kazimirz ze swoiey strony także nic nie opuścił, aby z Moskwą do czasu przynajmniey pokóy stanął, i liga ku wzajemney przeciw Szwedom obronie; projekt ten za pomocą posłów cesarskich udał się, i przewłoka pokoju na zjezdzie Wileńskim na dniu 2 listopada w roku 1656 aż do przyszłego seymu przeciagniona.

Jeszcze nie wyszedł z Polski *Rakocy*, kiedy posiłki od cesarza pod kommendą kscia *Hatzfelda* do Polski weszły, przyobiecane przez traktat zawarty w Wiedniu dnia 27 maja w roku 1657 przez *Bogusława Leszczyńskiego* podskarb. w. kor. posła rzplitey z *Ferdynandem III.*, a od *Leopolda* syna ięgo stwierdzony, którym po śmierci Jana Kazimirza obiecano królem obrać jednego z książąt domu Austryackiego, wolne rekrutów w Polsce Wiedniowi werbunki i 500000 złotych *Reńskich* po skończoney wojnie wyliczyć za posiłki w 16000 woyska Polsce przyrzeczone; w którey summie cesarzowi *żupy Wielickie* puszczzone, aż za *Augusta II.* Polsce powrócone były, tudzież oprócz *hiberny* i żywności na każdy

rok póki nie wyddą z Polski, 300000 zł. wypłacać. Hatzfeld Krakowa dobył. Elektor też Brandeburski chcąc się z Polakami pogodzić, i przysługą iakowąś onychże sobie obowiazać, Poznań z ręku Szwedzkich odzyskał. Przymierze ku wzajemney obronie przeciw Szwedom między Polską i Danią w Kopenhadze dnia 18 lipca w roku 1657 przez Tobiasza *Morsztyna* podstolego Krakowskiego, posła rzeczypospolitey zawarte było.

Tegoż roku traktat w *Welawie* z elektorem Brandeburskim za pośrzednictwem Franciszka barona *de l'Isola* posła cesarskiego zawarty przez Wacława *Leszczyńskiego* biskupa Warmińskiego i Wincentego Korwina *Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. posłów rzeczypospolitey. Elektor uwolniony od hołdu nazawsze z potwierdzeniem następstwa na lenność dla margrabiów we Frankonii, iesliby do kaduku przyszło, obowiazał się swoim i następców swoich imieniem do przystawienia Polsce i wzajemnie, pod czas wojny 1500 piechoty, a 500 iazdy: od posiłków w iezdzie rzplita traktatem *Bydgoskim* wnet go uwolniła. W tey zaś wojnie 6000 woyska przeciw Szwedom przyobiecał, za co mu w tymże roku król i rzplita w nagrodę nakładów wojennych, przez traktat w *Bydgoszczy* zawarty, powiatów Lemburskiego i Bytowskiego lennem prawem ustąpiła, potem Elbląg z powiatem puścić mu przyrzekła, skoro od Szwedów odebrany będzie, aż do zupełnego wypłacenia summy 400000 talerów Niemieckich. Prócz tego wypuszczono mu zastawą starostwo Drahimskie w summie 120000 talerów od niego pożyczonych. I tak obrotny Brandeburczyk zyskał, ile ledwie spodziewał się zyskać. Po zawarćm w ten sposób przymierzu w *Bydgoszczy*, Jan Kazimirz do Poznania, a stamtąd do Warszawy w roku 1658 udał się, gdzie po odbytey w miesiącu lutym radzie senatu, seym złożył, na którym przymierza z królami, Węgierskim, (albowiem Leopold I. iako cesarz dla dochowania tra-

ktatów Westfalskich ze Szwedami pokoju zrywać nie mógł, czynił to więc iako król Węgierski) Duńskim i z elektorem Brandeburskim potwierdzono: a dla wspomżenia skarbu *akcyzę* ieneralną po wszystkich miastach i miasteczkach tak duchownych iako i szlacheckich, nikogo nie wyymuiąc, na wszystkie towary i wiktuały do przyszłego seymu postanowiono.

Krystyern król Duński na fundamencie traktatu zawartego z Polską, do Szwecyi z wojskiem wpada; Gustaw więc na sukkurs dziedzicznemu państwu, część wojska swojego z Polski wyprowadził, zostawiwszy przy drugiey kommendę bratu swemu Adolfowi. Roku 1658. Toruń po sześciu miesiącach oblężenia od cesarskiego i Polskiego wojska wzięty, do którego król i królowa dnia 1 stycznia wjechali. Pomerania Szwedzka od Stefana *Czarnieckiego* Ruskiego, i Piotra *Opalińskiego* podlaskiego wojewodów zawoiowana, kontrybucyami opłacić się musiała. Jakób książę Kurlandzki pomimo zachowaną przez cały wojny przeciąg obojętność, od *Duglassa* generała Szwedzkiego niespodzianie z *Mitawy* z żoną i z dziećmi zabrany i do Rygi naprzód, a potem do *Iwangrodu* zawieziony, księstwo na łup Szwedom zostawił.

Różnemi drogami z okropney niedoli swojej dzwigała się Polska. Od czasu iak Moskwa, iak Szwedzi, iak nareszcie Siedmiogrodzki książę na nią napadł, Tatarzy nie odmawiali pomocy, i Chmielnicki, który nie zadługo zmierzył sobie uległość cara, musiał pod Jezierną przyrzec Tatarom, że przeciw królowi wojować nie będzie, wzmagające się nieszczęścia na rzeczpospolitą poruszały nareszcie Kozaków, że tém chętniey w spokojności się trzymali. Tymczasem r. 1657 umarł Chmielnicki a hetmanem czyli wodzem obrany został Jan Wyhowski. Rozerwany iuż był pod ów czas interes Kozacki. Wyhowskiemu nie sprzyiał car, i z ręki iego, iego namiestnik innych he-



tmanów stanowił, których część narodu uznawała, a Wyhowski z nimi walczyć musiał. W takim położeniu swoim tém bardziey zamyslał o powrocie do związku z Polską, a wysłani kommissarze od rzeczypospolitey przystali na ugodę piękną, która się iednak w ów czas utrzymać nie mogła. Stała ta ugoda w Hadziaczu 16 września 1658. Rzeczpospolita narodu Polskiego, Litewskiego i Ruskiego miała się do całości przywrócić, obrządkom wolność ale cerkwi unickich nie wolno zakładać, pięciu biskupów z metropolitą miejsce w senacie zajmą, w Kiiowskim senatorskie dostojności nieunitom, w Braclawskim i Czerniechowskim przez alternatę rozdawane będą. We trzech tych województwach sami tylko Kozacy konsystencyą mają, licząc woyska swojego 30000. Hetman nad nimi, przez nich kandydaci obierani, od króla stanowiony; kogo hetman do szlachectwa poda, ten nobilitowany będzie, trzy województwa mieć będą kanclerzy, marszałków i podskarbiech z godnością senatorską, trybunał osobny, swoją w Kiiowie akademią, gdzie innym wyznaniom, nie katolickim lub nie unickim nauczycielów ani uczniów swoich mieć nie wolno; miała się przeto ugodą tą rzeczpospolita Polska od tego czasu ze trzech narodów składać. Wyhowski nie długo został wojewodą Kiiowskim i otrzymał dziedzicznem prawem starostwa Lubomskie i Barskie, nie napierał inż na uskutecznienie Hadziackich ugód, tym czasem rozdano Kozakom szlachectwo, i w ludzie tym dotąd różnicy stanów nieznającym rzucone nowe rozzerwania nasiona, zazdrość tłumy odstręczała od Polski i partyi, którą arystokracką nazwać można, a która wierną Polsce zostawała.

Rozgniewany Alexy Michajłowicz na te w Kozaczyźnie zdarzenia, tém silniey wojnę podniósł: trzy woyska do Litwy i na Ukrainę wysłał. Wyhowski złączywszy się z Polakami i Tatarami, partyą Ukrainą Moskwy pod kommendą *Tru-*

*beckiego* zostającą i Kozaków pod Jerzym Chmielnickim synem Bogdana i Marcinem *Cieciurą* z Moskwą złączonych, pod *Konotopem* na głowę poraził, i *Trubeckiego* w niewolę poymał, który wkrótce z ran umarł. W Litwie pod kommandą *Chowańskiego* kilka miast odebrali Moskale, i *Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. wojsko znieśli.

Rok 1660. pomyślny był Polsce dla zakończenia wojny Szwedzkiej, konferencye o pokoju w klasztorze *Oliwskim* o milę od Gdańska dnia 22. marca zaczęły się, i aż do dnia 3. maja trwały. Jan Kazimirz dla prędszego dzieła tego, tak pożądanego dla kraiu, przyprawdzenia do skutku, przez cały traktowanego czasu przeciąg w Gdańsku mieszkał. Do ułatwienia zachodzących trudności, nie mało pomogła śmierć króla Szwedzkiego, który w *Gottenburgu* pod tenże czas umarł. Antoni *Margrabia de Lumbres* poseł Ludwika XIV. króla Francuzkiego pośrednictwem imieniem monarchy swojego sprawował. Mocą traktatu Oliwskiego ustąpić Polska Szwedom musiała Inflant, wyjąwszy onychże szczupłą częśćkę, która nosiła tytuł województwa Inflanckiego, tudzież wszelkich pretensy do *Estonii* i wyspy *Oeselii*. Jan Kazimirz wszelkiego także prawa do królestwa Szwedzkiego wyrzekł się, tytuł jego tylko sobie zatrzymałszy, którego jednak z królem Szwedzkim traktując, używać nie miał. Szwedzi ze swojej strony Elbląg, Malborg, i Sztum w Prusiech oddali. Traktaty względem podziału Polski z elektorem Brandeburskim uczynione skassowali, Jakóba ksiąźęcia Kurlandzkiego z niewoli uwolnili, z powróceniem wszelkich ruchomości i sprzętów mu zabranych. Wojska Szwedzkie, iako też i cesarskie z Polski wyprowadzić po traktacie przyrzeczono. Więźniowie z obu stron wydani. Handel wzajemny ubezpieczony. Amnestya dla wszystkich, a mianowicie dyssydentów, którzy się przez interes swej sekty, Szwedzkiej strony w tej wojnie trzymali, warowana. Oryginały paktów od

stron zamienione, a ieneralny paktów autentyk gwarantowi do składu oddany. Elektorowi Brandeburskiemu osobnym artykułem wolne Elbląga odzierżenie ubezpieczone. Tak się ukończyły lat 6. ciężkicy ze Szwedami woyny. Polska ma wolne ręce do odparcia pozostających nieprzyaciół.

Z całą więc potęgą na drugą przeciw Moskalom idą, którzy w obłążeniu *Lachowicze* trzymali. Temu, gdy na odsiecz woyska rzplitey pod komendą Sapielhy hetmana w. w. k. Lit i *Czarnieckiego* wojewody ruskiego ciągną, *Chowański* zachodzi im pod *Połongą* drogę, i potyczkę wydaie: legło na placu Moskwy 15000, reszta w rozsypkę poszła, i aż za Dźwinę uciekła. Na Ukrainie zaś bitwa niedaleko *Czudnowa* od Stanisława Potockiego i Jerzego Lubomirskiego hetmanów kor. wydana, w której Moskwy i Kozaków 37000 trupem legło. Szeremet wódz Moskiewski w niewolę wzięty. Oboz z całą zdobyczą naszym się dostał. Na seymie roku 1661. traktat *Oliwski* i kommissya *Hadziacka* potwierdzone z dołożeniem wyraźném na rekwizycyą agów i beiów w. sułtana, aby wszelkie tak iego, iako i hana Krymskiego miasta, a mianowicie Azak, Oczaków, Tehynia, Prekop i Reiatogrod żadney inkursyi nie ponieśly od woysk Zaporoskich. Jerzemu Chmielnickiemu hetmanowi pomienionych woysk dzierżawy *Hadziacka* i *Mirhorodzka* wieczném prawem od króla darowane, a Stefanowi *Czarnieckiemu* wojewodzie Ruskiemu w nagrodę wielkich iego zasług, gdy mężstwem i walecznością swoją podzwignął upadłą prawie oyczyznę, Starostwo Tykocińskie od króla i rzplitey dziedziczném prawem wieczyście nadane. Wtém woysko tak koronne, iako i Lit. z przyczyny zatrzymanego żołdu związek czyni, i z pod posłuszeństwa się wyłamuje. I lubo na zapłatę iego uchwalono podatki, i Kommissye we *Lwowie* i w *Stonimie* wyznaczono; przecięż niecierpliwe zwłoki rycerstwo koronne, obrało sobie marszałkiem związku *Swiderskiego*,



a Litewskie *Zyromskiego*. Król te rycerstwa związki chcąc rozerwać, a przynajmniey na iaki czas roziałtrzone umysły od rabunku kraiu wstrzymać, wyprawę na Moskwę ogłasza, i sam dodając wszystkim ochoty do Litwy się wybiera. Koronne wojsko nie tylko ordynansów króla swego nie słucha, ale ieszcze z Ukrainy wyciągnąwszy, kray niszczy. Litewskie pod *Dołhinowem* na Chowańskiego uderzyło, i Moskwę rozpędziło. Przybywszy król do obozu, chciał daley prowadzić ich na nieprzyaciela: ale gdy się wojsko z tey dla Oyczyzny usługi upornie wymówiło, koniec wyprawie uczyniony; dla zaspokoienia więc co prędzey buntu podniesionego w woysku, na seymie roku 1662. ustanowione iest pogłównie nadzwyczajne pod tytułem *Subsidii Charitativi*. Z woyskiem Polskiem do 26. milionów wylikwidowaney na kommissyi Łwowskiej zatrzymaney zapłaty, stanęła ugoda za staraniem i pieczołowitością Floryana Kazimirza ksiądzęcia *Czartoryskiego* biskupa Kujawskiego naprzód w *Wolborzu*, gdzie główna związkowych stała kwatery, na dziesięciu milionach, a potém gdy i ta summa wyniszczoney Oyczyźnie nie podobna zdała się do wypłacenia, reassumowana iest w r. 1663. Kommissya w *Zawichoście* i na dziewięciu milionach rzecz zakończona. W Litwie nie tak prędko do iedności przyszło, z przyczyny zabóystwa *Zyromskiego* marszałka związkowego, i *Wincentego Gąsiewskiego* hetmana poln. Lit. Woyskowi niektórzy zapalczywością zdieci pierwszego rozsiekali, a drugiego rozstrzelali, obwiniając ich o to, iakoby o zerwaniu związku zamysłali; wkrótce iednak przykładem koronnego i Litewskie wojsko do ugody i posłuszeństwa powróciło, przez usilne w tey mierze *Jerzego Białłozora* biskupa *Wileńskiego* starania, który dla prędszego związku rozerwania i zaratowania skarbu w k. Lit. srebra nawet kościelne zastawił. Po takowey więc z woyskiem ugodzie, żeby ie iak nayprędzey u-

spokoić, podano wynalazek, aby moneta podley-  
szey niż przedtém ligi bita była. Rzplita arendą  
mennicę puściła Tytowi Liwiuszowi *Boratynie-*  
*mu* staroście Osieckiemu i *Tynfowi*, od którego  
tynfy imie wzięły, (iak szelągi od Bernarda *Sche-*  
*linga* obywatela Toruńskiego, które ieszcze za  
czasów Krzyżackiego w Prusiech panowania na-  
stały). *Tynf* srebrną, a *Boratyni* miedzianą mo-  
netę bił: a iako Boratyni dawniey nieco indyge-  
natem od stanów udarowany był; tak *Tynf* w fał-  
szerstwie monety poszlakowany, kary, na którą za-  
służył, ucieczką uniknął. Kozacy o nowych zno-  
wu buntach na Ukrainie zamyślaią z namowy,  
iak mniemano, Wyhowskiego wojewody Kijow-  
skiego; lecz te wkrótce są uspokojone. Wyhow-  
ski za wyrokiem sądu wojskowego w *Korsuniu*  
na gardło skazany, i rozstrzelany iest, a *Paweł*  
*Tetera* na urządzie wodza Kozackiego od króla  
po *Jerzym Chmielnickim*, który sobie stan mni-  
ski obrał, potwierdzony, Kozaków w powinnym  
respekcie utrzymał.

Jan Kazimirz potomstwa nie mając, i ostatnim  
z domu swego będąc, z namowy Ludwiki królo-  
wey, która wydawszy siostrzenicę swoją *Annę*  
córkę *Edwarda* wojewody *Reńskiego* za książęcia  
*Henryka Juliusza d'Enghien*, syna książęcia *Kon-*  
*deusza*, dla dzieł wojennych *wielkim* nazwanego,  
z książąt królewskich we Francyi idącego, wszel-  
kiemi usiłuię sposobami, ażeby się korona Pol-  
ska temuż książęciu, lub oycu iego *Kondeuszo-*  
wi dostała. Rzecz ta naprzód do uważy senator-  
rom na radzie *Częstochowskiej* podana, toż na sey-  
mikach przedseymowych usilnie zalecona, a po-  
tém na seymie roku 1661. w senacie od samego  
króla, a w izbie poselskiej od *Stefana Wydźgi*  
biskupa *Warmińskiego* przełożona była. *Niesty-*  
*chana* dotąd propozycya podobna, oburzyła sro-  
dze umysły: i lubo królowa tak dobrze przez swe  
intrygi senat przygotowała, że cały prawie na ten  
króla wniossek umilkł; atoli sławny obywatelstwem

i nauką Maxymilian *Fredro* kaszt. Lwowski w powszechném tém milczeniu głos zabrawszy, obszernie dowodził nieprzyzwoitości wyniknąć mogącey z takowego rozrządzenia tronu; prosił zatém króla, aby zamysłów swoich w tey mierze odstąpił. Toż w izbie poselskiej na wniesienie biskupa Warmińskiego Franciszek *Powalski*, poseł ziem Pruskich przełożył; odłożony więc interes ten do innego czasu: a gdy na seymach następujących upornie ode dworu poparty był, nieukontentowanie narodu w wojnę się domową zamieniło.

Jerzy *Lubomirski* marszałek w. i hetman polny kor., zasłużony na ów czas w narodzie człowiek, zaszczyt i podpora maiestatu, który Jana Kazimirza, strąconego już prawie z tronu, z wielkim owym *Czarnieckim* przywrócił, i przy koronie utrzymał, w tey okoliczności królowi, a bardziej królowey sprzeciwił się, i nad prywatę całość praw oyczystych przełożył. Cała tedy dworu niechęć na niego się zwała; zapozwany więc na seym w roku 1664. zgromadzony ku obmyśleniu potrzeb do poparcia ciągnącey się z Moskwą wojny, o to, iakoby wojnę domową w oyczyźnie wzniecić zamysłał, i lubo nieprzytomny, obwiniony iako maiestatu i praw gwałciciel, skazany na utratę majątności, urzędów i życia, mimo zanesione za nim do króla od Klemensa IX, Leopolda cesarza, Wacława *Leszczyńskiego* prymasa, i gorliwych ziomeków instancye. Jako więc seym ten przez *Zaboklickiego* podsędką i posła Braclawskiego zerwany był, tak i następujący nadzwyczajny przez Władysława *Łosia* posła Ziemi Dobrzyńskiej, umyślnie na to od królowey nasadzonego, obawiającey się, aby snadź król słabego umysłu i miękkiego serca nie dał się wzruszyć prośbami i naleganiem izby poselskiej, (bo senat cały prawie Ludwika w więzach swey fakcyi trzymała) za *Lubomirskim*, i onegoż do łaski królewskiej i dostoięństw nie powrócił. Jan Klemens *Branicki* marszałek nadw. kor. godną i pamiętną



ministra wspaniałością nie chciał przyjąć łaski w. po Lubomirskim; oddana więc Janowi *Sobieskiemu* chor. kor., a buława polna kor. Stefanowi *Czarnieckiemu* wojewodzie Kiiowskiemu, Mikołaj *Prażmowski* biskup Łucki i kanclerz kor. a potem prymas, i pod Michałem królem wszystkich w Ojczyźnie klótni z *Sobieskim* podnieta, naywięcey do wymożenia sądu przeciwko Lubomirskiemu po woli królowey przykładał się, i tak ślepo zemstę nieubłaganey Ludwiki popierał, iż wypadłszy z sądu wesoło, niepamiętuy na swój charakter, wykrzyknął: *Już nie mamy się nikogo, ani samego szatana obawiać, żebyśmy nie mieli króla obrać, który nam się spodoba.* Do Francyi z dekretem na *Lubomirskiego*, iakby z naywiększego iakiego zwycięztwa doniesieniem, poseł Francuzki gońca coprędzey wysłał. *Lubomirski* zasłyszawszy, iako na seymie 1664. z nim sobie postąpiono, do *Wrocławia* ustąpił, czekając, azaż iaka na iego stronę pomyslna nie zaisniece chwila. Jakoż nie zawiódł się na swojej nadziei, gdy województwa Wielkopolskie za nim się ogłosiły.

*Lubomirski* z partyą woyska swojego i konfederacyą Wielkopolską złączywszy się, Litwę pod kómmendą Hilarego *Połubińskiego* pisarza pol. u Częstochowy zniósł przez Adama *Ostrzyckiego* marszałka konfederackiego. *Połubiński* w niewolę zabrany, 1300 na placu legło. Więźniowie wolno puszczeni. Król *Lubomirskiego* z woyskiem ściga, iuż obiedwie strony wszyku do boiu pod *Palczynem* stanęły; gdy Jędrzey *Trzebiński* biskup Krakowski i Tomasz *Leżeński* biskup Chełmski, godnym stanu swego postępkim, oszczędzając krwie obywatelskiej, pekóy pod pewnymi warunkami przywracają, mianowicie: aby *Lubomirski* do godności i dóbr był przywrócony, który przeprosiwszy króla do *Wrocławia* powrócił: gdzie się miał zatrzymać przez seym poblizki, na którym sprawa iego miała bydź roztrząśniona, i zupełnie zakończona. Zaciętość króla w nienawiści ku Lu-

bomirskiemu, oddanie buławy polney Janowi *Sobieskiemu* po śmierci *Czarnieckiego*, która iednak do Lubomirskiego podług ugody uczynioney wrócić się powinna była, seym w r. 1666. do Warszawy nakazany skutku pozbawiły, który był zerwany przez *Łukomskiego*, posła województwa Witepskiego. Lubomirski utyskuie na niedotrzymanie przymierza. Województw znaczna część na iego się stronę oświadcza. Przybywa on z Wrocławia: bitwa pod *Montwami* niedaleko Inowrocławia w Kuiuawach. Lubomirski 12000 woyska, a król 26000. liczył. Zwycięztwo przy Lubomirskim, 4000 legło trupem ze strony królewskiej. Po tey króla porażce, nastąpiła w *Łęgonicach* ugoda. Lubomirski lubo króla przeprosił, i amnestya generalna ogłoszona; przecieź iuź więcey królowi niedowierzając, w Śląsku dla bezpieczeństwa osiadł, i we Wrocławiu następującego roku umarł. Król ze strony swoiey publiczne na piśmie dał przyrzeczenie, iż za życia swego nikomu do osiągnięcia tronu dopomagać nie będzie. Na seymie roku 1667. tranzakcyja *Łęgonicka* potwierdzona, tudzieź wolne królów obieranie nowém prawem obwarowane. Na tyle niewczesna Ludwiki rada, i ślepe iey do interesów dworu Francuzkiego przywiązanie przydało się, z którego nic więcey nie zyskała, prócz powszechney w kraiu nienawiści i zgryzoty, że swego nie dopięła, z której dnia 10. marca przed końcem seymu z tym pożegnała się światem, z niemałym króla, a oziębłym Polaków żalem, dla zbytecznego iey wdawania się w rządy Narodowe. Niektórzy dzieiopisowie *Lubomirskiemu* nieco także zaciętości i uporu w całej interesu tego osnowie przypisują, mieniąc, iakoby tylko instrumentem był dworu Wiedeńskiego, którego Leopold cesarz użył ku obaleniu Francuzkich względem tronu Polskiego zamysłów.

Gdy w Polsce domowe wrzały kłótnie, aliźci Kozaków część znaczna, gdy między nimi nieu-

kontentowania z ich położenia a niedopełnionych ugód Hadziackich pełno było, pod wodzem Piotrem *Doroszeńkiem* odpada od rzplitey, i *Porcie* się poddaie. Na wsparcie buntu Kozackiego Tatarów 40000 w granice Polskie wkracza, z którymi się 20000 Kozaków złączyło. Sebastyan *Machowski* regimentarz Ukraiński w małej wojska, bo tylko 6000 wynoszącej ilości, nierozmyślnie uderzywszy na tak liczną nieprzyjaciół zgraię, zbity pod *Batochem*, i w niewolę poymany iest. Gdy tak od Turków zaięła się woyna, z Moskwą po 6ciu leciech woyny od czasów ustania woyny Szwedzkiej traktat czyli przymierze do lat 15. w *Andruszowie* między Smoleńskiem i Mściławiem dnia 30. stycznia roku 1667. zawarte, którym Moskwie Smoleńsk, Siewierz, Czerniechów, Ukrainę z tamtą stronę Dniepru, a Kiiów, do dwóch lat ustąpione; Polsce zaś od Moskwy województwa Połockie, Witepskie i Inflanty Polskie powrócone, tudzież wzajemna pomoc przeciwko Turkom i Tatarom przyrzeczona, a tym czasem o wieczny pokóy strony obiedwie starać się miały. Hieronim *Radzieiowski* niegdyś wywołany z kraiu, a w roku 1662. uchwałą seymową przywrócony, i w wielkim dotąd krędyce u króla zostaiący, wyprawiony iest w poselstwie do Stambułu na odwrócenie woyny od rzplitey. Mahomet IV. sułtan w. skłania się do pokoju, ale pod uciążliwą natenczas dla Polski kondycyą, domagając się po królu, aby ten woynę podniósł przeciwko Moskwie, z którą przymierze niedawno do lat 15. w *Andruszowie* zawarte było, tudzież. aby do Kozaków poddaiących się *Porcie* pod *Doroszeńkiem*, żadnego sobie odtąd prawa Polska nie przywłaszczała. Otrzymany w ten sposób u Turczy na pokóy przez *Radzieiowskiego*, który na poselstwie w *Carogrodzie* umarł, skutku żadnego nie miał, gdy Tatarzy złączeni z Kozakami przez *Sobieskiego* hetmana w. kor. pod *Podhaycami* porażeni do ugody zrzplitą pokwapili się, waru-



iąc sobie zwykłą *donatywę*, a Kozakom darowanie buntu, i przywrócenie do łaski królewskiej z przyrzeczeniem dawnego posłuszeństwa.

Jan Kazimierz sprzykrzywszy sobie w nieszczęśliwém panowaniu swoim, a bardziey nabechtany od Francyi, która po śmierci nawet Ludwiki królowey, żarliwey interesów Francuzkich partyzantki, nie traciła nadziei osadzenia na tronie Polskim którego z książąt krwi królewskiej, a mianowicie *Kondeusza*, ażeby tak zacieśniła szerzącą się coraz bardziey domu Austryackiego potęgę, z którym w ustawicznych zatargach zostawała, w obecności stanów na seym do Warszawy w r. 1668. zgromadzonych, z królewskich ozdób dnia 16. września wyzuł się, uwolniwszy poddanych swoich od przysięgi wierności i posłuszeństwa, a wzajemnie od stanów odebrawszy uwolnienie od przysięgi na *Pacta Conventa*, i wszelkie inne Narodowe swobody. Przy pożegnaniu stanów zaczął czytać król mowę, lecz dla łez obfitych, któremi zalał się, nie mogąc czytania dokończyć, oddał mowę Andrzejowi *Olszewskiemu*, biskupowi Chełm. podkancl. kor., który ją z rzewnym płaczem zaledwo dokończył. Nastąpiła odpowiedź od stanów nie bez wylania łez, po której senat i posłowie do pocałowania ręki królewskiej przystąpili. Nie było smutniejszey sceny nad tę, w której Pan z Narodem swoim rozstawał się, którego panowanie acz z wielu miar niepomysłne, tyle tylko jednakże obwiniać można było, że na nieszczęśliwe padło okoliczności, pod któremi i największa rostopność niekiedy, i cnota młociej szczęśliwa prawie zawsze upadać musi. Tak Jan Kazimierz 20 roku panowania swego, a życia 60 rządzić Polską przestał, ustąpiwszy w roku 1669. przed seymem elekcyynym do Francyi, gdzie do naznaczonych sobie od rzeczypospolitey 150000 zł. roczney pensyi, Ludwik XIV. przydał mu dochody Kościelne z Opactwa S. Germana *in Pratis* w Paryżu, i S. Marcina w *Niwernie*, gdzie

też dnia 16. grudnia roku 1672. umarł z nagley, iak niektórzy twierdzą, alteracyi po odebraney wiadomości o wzięciu przez Turków Kamieńca Podolskiego. Ciało iego sprowadzone do Polski, i w grobie, który dla siebie w Krakowie zbudować kazał, pochowane, serce zaś w kaplicy kościoła opackiego Benedyktyńskiego S. Germana w Paryżu we wspaniałém mauzoleum złożone. Jędrzey *Trzebicki* biskup Krakowski przez wdzięczność ku Kazimirzowi kosztowny mu w kościele katedralnym Krakowskim nagrobek położył.

Mało co przed seymem abdykacyi elektor Brandeburski, gdy się doczekać nie może w przeciągu trzech lat wypłacenia sobie summy 120000 talarów przyrzeczoney mu przez pakta Bidgoskie na starostwie Drahimskiem, onożza wiadomością królewską zaiechał. Za Jana Kazimirza Aryanie, czyli raczey Socynianie z Polski są wygnani. Sekta ta od Fausta *Socyna* rodem z *Syeny*, który w roku 1579 do Polski przybył, zaszczerpiona, gniazdo wszystkich schadzek, pism i nauki w *Rakowie* w województwie Sandomirskiem założyła. Gdy zaś pod czas wojny Szwedzkiej Socynianie Szwedów przeciwko oyczyźnie posilkują, stany królestwa zgromadzone w roku 1658 na seym do Warszawy, ponowiwszy dawny Władysława Jagiełły statut o heretykach, uchwały, aby we trzech leciech wyprzedawszy się z dóbr i majątności Aryanie z Polski ustąpili. Opis ten czasu do wyprowadzenia się z kraiu Aryanom pozwolony, następującego zaraz roku na seymie walnym sześciemdziesiątym extraordinarynym do dwóch lat skrócony. Po takowey na Aryanów ustawie, Alexander VII. papież nadał Janowi Kazimirzowi i następcom iego królem Polskim tytuł *Regis Orthodoxi*, toiest króla prawowiernego.

## Panowanie Michała Korybuta.

Po abdykacyi Jana Kazimirza, Mikołaj *Prażmowski* prymas seym konwokacyi w listopadzie złożył. Elekcyą w roku 1669 2 maja pod laską *Felixa Potockiego* podstolego kor. zaczęła się, na której po długich niezgodach podzieloney rzeczypospolitey za Filipem Wilhelmem książęciem *Neyburskim*, i Karolem książęciem *Lotaryńskim* usilnie dobiiającymi się o koronę Polską, Michał Wiśniowiecki syn Jeremiasza Wiśniowieckiego wojewody *Ruskiego* i *Gryzeldy Zamoyskiej* córki *Tomasza Zamoyskiego* kanclerza w. kor., a wnuczki wielkiego *Zamoyskiego* od *Andrzeja Olszewskiego* podkanclerzego kor. i *Stanisława Krzyckiego* podkomor. *Kaliskiego* do tronu zalecony, z podziwieniem całego narodu, a z wielkiem prymasem, *Sobieskiego*, i marszałka seymowego nieukontentowaniem, królem był obwołany. Familia książąt *Wiśniowieckich* początek swój wzięła od *Korybuta*, iednego z braci *Władysława Jagiellona*. Wygasła w roku 1744 na *Michale Wiśniowieckim* wojewodzie *Wileńskim* i hetmanie w. księstwa *Lit. Jeremiasz Wiśniowiecki* wojewoda *Ruski*, oyciec króla *Michała*, wszystkich prawie majątności przez *Kozaków* pozbawiony, syna w ubóstwie zostawił, królowa *Ludwika*, i *Karol Ferdynand* królewic, biskup *Wrocławski* i *Płocki*, dali mu przyzwoitą iego urodzeniu edukacyą. Pod czas elekcyi, *Michał* nie mając żadnego urzędu, przyłączył się do województwa *Sandomirskiego*, dla dania głosu na króla; aliżci sam cudem prawie; bez dóbr, bez pomocy, bez przyjaciół, bez zalecenia od postronnych, poniewolnie na tron był wywyższony. Naywięcey mu zaś do tego dopomógł *Stanisław Krzycki* podkomorzy *Kaliski*, który *Piasta* naprzód, a potem *Wiśniowieckiego* wyraźnie do tronu zalecał, równie i *Jędrzey Olszewski* podkanclerzy kor., który przed seymem ieszcze elekcyi wydał xiążeczkę,



w której roztrząsnawszy kandydatów obcych, starających się o koronę, zachęcał Polaków, ażeby Piasta na tron obrali.

Koronacya w Krakowie w dzień świętego Michała odprawia się tegoż roku. Na seymie elekcyi, postanowiono, ażeby król polski nigdy na potém *nie ważył się abdykować korony*, lub następcę po sobie na tron za życia swego wyznaczać. Tudzież, ażeby odtąd dwa *ministra* stanu razem, albo jedno *ministerium* z buławą, jedneyże osobie nie były dawane: wyrok też uczyniony za Jana Kazimirza przeciw *Lubomirskiemu* zniesiony.

Rządy króla Michała pełne zamieszania były, dla potajemney możniejszych niektórych panów, a mianowicie prymasa *Prażmowskiego*, i Sobieskiego hetmana w. kor. zazdrości szczęściu i wywyższeniu iego na tron. Jakoż seym koronacyjny zaraz zerwany był przez Olizara podsędka i posła Kiiowskiego, nieukontentowanego, że się nie iemu, lecz Janowi *Tarłowi* wojewodzie sandomirskiemu starostwo Krosińskie, które Olizar chciał na exulantów Kiiowskich trzymać, dostało. Nie lepiej i drugi seym w roku 1670 udał się, który *Zabołrzycki* cześnik i poseł Podolski zerwał, z przyczyny niepozwolonego do izby poselskiej po złączeniu się z senatorską powrotu, iednakże pakta Andruszowskie z Moskwą na ten czas potwierdzone były. Gdy tak bez rady, a zatém i obrony rzplita zostaje, alizci r. 1672 Mahomet IV. cesarz Turecki, wpadłszy na Ukrainę, Kamieńca zdradą dostaje, ztamtąd do Lwowa zmierzając, lecz się obywatele 7000 talerów okupili. Sześć lat upływało iak oderwanie się części kozaków pod Doroszeńką nastąpiło, czego polityka wezyrów Kiuprolich użyła do poruszenia Porty Otomańskiej z iey gnuśności, i Polska dalszy szereg utrapienia swego ciągnąc, rozerwana niezgodą i intrygami wewnątrz, skłoniła się na pokóy z Portą w Buczaczu r. 1672. 18 paźdz. zawarty, mocą

którego, Ukraina i Kamieniec przy Turcyi miały zostać, Kozacy ich rządowi oddać podlegać, a Rzeczpospolita corocznie 22000 czerwonych zł. Porcie Otomańskiej wypłacić przyrzekała. Lecz Sobieskiego partya zaraz potrafiła wojnę odnowić, i ten ostatni punkt do skutku nie przyszedł dla zwycięstwa, które wkrótce potem *Sobieski* nad Turkami pod Chocimem odniósł. Roku 1671 *Howerbek* i *Tettow* posłowie elektora Brandeburskiego wymogli na królu przybywszy do Warszawy, iż w marcu następującego roku pakta Welauskie i Bidgoskie przez *Zochowskiego* kaszt. *Wizkiego* i *Opackiego* podkomorz. Warszawskiego zaprzysiężone były, a przeto mocą rzeczonych paktów elektor królowi 1500 piechoty na wojnę Turecką przystawił.

Wewnętrzne kłótnie z przyczyny prymasa i hetmana, na króla ustawicznie utyskujących, i stan szlachecki przeciw maiestatowi podbudzających, coraz mocniej się wzmagaly. Wtém konfederacya *Gołębioska* dla wsparcia powagi królewskiej, przeciwko prymasowi pod laską *Stefana Czarnieckiego* pisarza pol. kor. zawiązana została. Prymas i dwaj jego bracia, wojewoda płocki i chorąży nadworny, za nieprzyjaciół oyczyzny poczytani, od urzędów odsądzeni, i dobra ich skonfiskowane, a posłowie, którzy seym za panowania *Michała* rwali, za zdrajców oyczyzny osądzeni. Prymas ze *Sobieskim* i całą swoją partyą w Łowiczu kongres złożyli dla naradzenia się o swoim bezpieczeństwie. Tymczasem *Jędrzey Trzebicki* biskup Krakowski, i *Chrapowicki* wojewoda Witebski, medyacyą na się wzięwszy, prymas z hetmanem do *Ujazdowa* pod Warszawę sprrowadzili, i z królem pojednali, skasowawszy konfederacyą *Gołębioską*, i wszystkie akta z obu stron poczynione. Na radzie wielkiej Warszawskiej (która się seymem *pacificationis* nazywała) pomnożenie woyska ustanowione do 60000. Po skończonym seymie, król do *Lwowa*, gdzie

wojsko Polskie i Litewskie przeciwko Turkom zmierzające obozowało, udaie się, lecz zachorowawszy, we Lwowie zostaje, i tam wkrótce umiera, żadnego z Eleonory siostry Leopolda cesarza potomstwa nie zostawiwszy.

Nie brakło Michałowi na przymiotach do rządzenia; ale zazdrość szczęściu i wywyższeniu jego w możniejszych panach na przeszkodzie mu była, że gdy ze swojej strony chciał być dobrym królem, nigdy takim z przyczyny zazdrośnych być nie mógł. Pod nim uchwalono, ażeby trzecią kadencyą seym w Grodnie się odprawiał. Za panowania także Michała, Alexander książę Zasławski, dziedzic ordynacyi Ostrogskiej bezdzietny umarł; ordynacya więc ta dostała się domowi książąt Lubomirskich, przez Józefa *Lubomirskiego*, Teofilę księżniczkę Zasławską, siostrę Alexandra za żonę mającego. Alexander *Lubomirski*, syn ich, gdy bezpotomnie umarł; ordynacya dziedzicznym prawem spadała na siostrę jego, wydaną za księcia Pawła *Sanguzka* marszałka w. księstwa Litewskiego, której syn ostatnim był ordynatem. Dobra tey ordynacyi, przez konstytucyą seymu 1766 za ziemskie są uznane. Sukcessorowie zamiast 600 ludzi, które taż ordynacya kosztem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywała, corocznie sumnę 300000 zł. do dyspozycyi kommissyi woyskowej koronney obowiązali się płacić.

Nazajutrz po śmierci królewskiej zaszła pod Chocimem bitwa, w której Jan Sobieski hetman w. kor. Turków 60000 poraził, obóz, armaty i sprzęt cały wojskowy Polakom dostał się: Chocim też wzięty.

### *Panowanie Jana III. Sobieskiego.*

Po zeyściu Michała, Floryan książę Czartoryski prymas seym konwokacyyny na dzień 15 stycznia w roku 1674 złożył, na którym pod laską



Franciszka *Bielińskiego* miecznika kor., pokój wewnętrzny i zewnętrzny obwarowany, a seymowi elekcyjnemu dzień 20 kwietnia wyznaczony był. Nigdy się więcej do korony Polskiej kandydatów nie odezwało, iak po śmierci Michała: nayznaczniejszy był Karol książę Lotaryński, którego królowa Eleonora, wdowa po Michale z książciem Floryanem Czartoryskim prymasem, i Michałem *Pacem* hełmanem w. k. Lit. utrzymywała. Lecz śmierć prymasa Lotaryńską partya osłabiła. Sobieski będąc duszą obrad i woyska, ile po odniesioném nie dawno nad Turkami zwycięztwie, pod pozorem pomagania ksciu Konduszowi, sam sobie drogę do tronu torował. Jędrzey *Trzebiecki* biskup Krakowski (gdyż ani prymasa, ani biskupa Kujawskiego nie było, którzy obadway tylko mają prawo nominowania i koronowania królów) przystąpił do zbierania głosów: Stanisław *Jabłonowski* wojewoda Ruski, pierwszy na Sobieskiego wotował, za nim całe województwo Ruskie, a potém i inne poszły; iednostaynemi więc głosy obrany królem Jan III. Sobieski. Podane mu od stanów do przysięgi *pacta conventa*, te w sobie znaczniejsze artykuły zawierały: iż miał podług praw rządzić, i swobody narodowe zachować: nadto własnemi pieniędzmi kleynoty rzeczypospolitey we 338000 talerów u elektora Brandeburskiego zastawione wykupić: szkołę rycerską, i dwa zamki swoim kosztem wystawić, i woysku sześciomiesięczny żóld wypłacić, od którego iednak artykułu porachowawszy się z dochodami, cofnął się, za co 150000 zł. na starostwie Gniewskiem rzeczypospolitey ustąpił.

Król nowy chcąc dziełem iakiem znakomitým początki panowania swego wsławić, koronacyą swoię odłożył, a do kontynuowania wojny z Turkami na Ukrainę z woyskiem się pokwapil. Rzplita pozwoiliła mu lata panowania swojego od elekcyi rachować, i pieczęci i instrumentów publicznych

używać. Sobieski więc Ukrainę całą z rąk Turceckich odebrał. Tatarzy po dwa kroć, raz pod Złoczowem od Jabłonowskiego wojewody Ruskiego, drugi raz pode Lwowem od samego króla porażeni. Roku 1676 dnia 2 lutego, król i królowa koronowani w Krakowie przez Jędrzeia *Olszewskiego* prymasa. Po koronacyi znowu się król na wojnę Turcecką wybrał. Ibrahim basza, wódz Turków, Sobieskiego w obozie oblężonego atakuje, a labo na żywności i prochach wojsku Polskiemu schodziło, tak, iż ledwo cztery dni ieszcze szturm wytrzymać mogło; przecież Ibrahim do pokoju się nakłania. Traktat w Zurawnie zawarty, przywrócił Polsce połowę większą Ukrainy: Kamieniec jednak przy Turkach się został. Król za powrotem swoim z tej wyprawy, w Żółkwi order S. Ducha od Ludwika XIV. króla Francuzkiego przez margrabię *de Bethune* szwagra królowey, posła Francuzkiego odebrał. Roku 1677 na seymie Warszawskim, pokóy z Turkami w Zurawnie zawarty, stany potwierdziły.

Po seymie król do Gdańska wyjechał, dla uspokoienia wszczętych tam kłótni między magistratem i pospólstwem. Szwedów pod komendą generała Horna 16000 z namowy Francyi do Prus Brandeburskich wtargnęło, ażeby tym sposobem elektora Brandeburskiego od przymierza z domem Austryackim odciągnąć. Fryderyk Wilhelm książę Pruski utyskuje na króla, iż Szwedom przez Kurlandya i Zmudź wolnego przeyscia pozwolił. Posłowie Francuzki i Szwedzki Sobieskiego uwodzą obietnicą, iakoby część Prus zawoionanych potomstwu iego wieczném prawem dostać się miała. Elektor przybywa do Prus z wojskiém zaciągnioném w Niemczech, Szwedów z księztwa swego wypędza, onychże aż do Kurlandyi ściga, wszędzie poraża, tak, iż ledwie ich do Inflant 2500 powróciło.

Pokoie między mocarstwami europeyskiemi i Francyą w Nimesie 1678 zawarte przerwały za-

targi elektora ze Szwecyą. Sprzymierzona z Ludwikiem XIV. Szwecya, straty swe odzyskiwała, a razem zbliżenie się do siebie dworów Ludwika XIV. i Jana III. rozchwiało się: Ludwik XIV. nie chciał tak uczyć rodziny królowej Polskiej Maryi Kazimiry Jana III. małżonki, która to wyiednać potrafiła, że Jan III. przybliżył się do Austryackiego domu, niemających sobie obiecując korzyści na Turkach, w których nadzieia pozyskania Mokławii dla swej rodziny zdawała się nagradzać obietnice Ludwika XIV. na Prusach czynione.

Właśnie podówczas Leopold cesarz oczekiwał odnowienia się wojny Turckiej. Zawsze już od lat stukilkudziesiąt Turcy posiadali większą część Węgier i ich stolicę Budzyn, Węgrowie gotowi do poburzeń. Emeryk Tekeli niedowierzający przyrzeczeniom Leopolda, ze wstrętem do seymu przystępował, a nie ociągał się stanąć na czele rokoszanów, od Turków księżciem wyższych Węgier ogłoszony, zamieszał Węgry wojną domową, a Turcy zagrażali Austrii i Wiedniowi.

W razie bardzo ciężkim, królowa Marya Kazimira i król Jan III. skłonili się weyśdź w przymierze z Leopoldem. Stanął w 1683. 31 marca traktat Warszawski pod protekcją papieża Innocentego XI. oddzielne z Turkiem wojowanie przyrzeczone, a w przypadku niebezpieczeństwa Wiednia lub Krakowa z obu stron pomoc umówiona, przytém oba mocarstwa Polskie i cesarskie mają szukać nowych sprzymierzeńców do wojny z Turkami.

Zaledwie ten traktat stanął, nagley pomocy Leopold potrzebował. Wezyr Kara Mustafa we 30000 podstąpił pod Wiedeń. W śród naywiększey konsternacyi Leopold ze stolicy wyiechał, wezyr ją obległ. Zbierała się żywo pomoc z Polski nadciągnąć mająca, a na usilne nalegania cesarza Jan III. ze 3000 wielkim pędem naprzód ruszył pod Wiedeń i nie znalazł żadnych iak mu



uręczono było przygotowań, tylko znalazł Karola książęcia Lotaryngii swojego niegdyś współubiegacza do korony Polskiej, który wszystkie trudy króla Jana III. osłodzić umiał (x).

Niezadługo 5 września nadeciągnęło 20000 Polaków, w parę dni posiłki rzeszy Niemieckiej, a z 11 na 12 września woyska chrześcijańskie około 68000 wynoszące na Turków uderzyło. Jazda Polska pierwsza na średni nieprzyjacielski hufiec, w którym sam wezyr był pod zasłoną chorągwi Mahometa, natarła i przełamała. Wezyr ucieczką ocalał, a trwoga ze średniego hufca do pobocznych skrzydeł przeniósłszy się, zupełne chrześcianom nad Turkami oddała zwycięstwo, oboz cały, w którym niezmierne łupy znalezione były, woysku na zdobycz poszedł.

Sobieski król udał się do miasta od Niemców wdzięcznością przejętych oycem i zbawcą mianowany, z trudnością przeciskał się do świątyni pańskiej do katedralnego kościoła świętego Stefana, aby z zebrałym tam nieyscównym niższym duchowieństwem złożył dzięki niebu. Po czém tąż samą radością otoczony wracał do obozu. Wnet przypłynął Dunajem do Wiednia i sam Leopold w głuchey ciszy upokorzyć się przed ołtarzem. Bliskość dwu mocarzy sprawiła, że nieodzownie im widzieć się wypadało. W polu na koniach Leopold oziębłością odparł powitanie króla Jana III, który zostawiwszy go, aby obeyrzał woysko i do miasta powrócił, sam pośpieszył do Węgier za Turkami. Pod Parkanami w trudney i niepomysłney bitwie 8 października zaledwie od swoich ratowany król Jan III, wsparty od Karola

---

(x) Nie pierwey Jan III. z woyskiem pod Wiedeń ruszył, aż mu hrabia *Wilczek*, poseł cesarski w Warszawie oddał skryptów sławny, którym Polska za Jana Kazimirza w nieszczęśliwym stanie, domowi Austryackiemu obowiązała się, dla pozyskania posiłków przeciwko Szwedom, obrać po Janie Kazimirzu na tron iednego z arcyksiążąt Austryackich.

książęcia Lotaryńskiego wraz odniósł zwycięstwo, które taki popłoch między Turkami rzuciło, że opuścili pola Węgierskie. Zostawało tylko warowne w Węgrzech miejsce domowi Austriackiemu poodzyskiwać i ścigać Turków w kraiach za Dunajem leżących. Zwycięstwa te pod Wiedniem i pod Parkanami nie tylko Wiedeń ratowały, ale przełamały dotychczasową tak uciążliwą dla domu Austriackiego w Węgrzech Turecką przewagę. Odtąd bowiem mimo długą wojnę następną, nie mogli się tyle pokrzepić Turcy, aby swą przewagę odzyskać. Zdziaławszy tyle król Jan III. ofiarował dalszą pomoc, wielu rokoszanów dla cesarza zjednał i chciał być pośrednikiem między cesarzem i rokoszanami: ale doznał tego, że ochota jego niechętnie przyymowana była, i żywności i potrzeb iemu nie dostarczano, a medycyą dwór Wiedeński nayprzykrzey przyjął. Ustąpił tedy Jan III. z Węgier i wojsko swoje ściągnął, wojować iednak z Turkami nie przestał. Jędrzey *Potocki* kasztelan Krakowski pod tenże czas szczęśliwie Turkom i Tatarom na Podolu odpór dawał, hospodara Multańskiego do poddania się Polsce zniewalał i osadę Polską w Jassach, tudzież kozaków Polskich z hetmanem ich *Kurickim* na Wołoszczyźnie zostawił.

Wojna ta z Turcyą poparta ieszcze była nowym sprzymierzeńcem. Do traktatu Warszawskiego przystąpiła 1654. 5 marca rzeczpospolita Wenecka; ze wszystkich tedy stron pomyslniejsze mogło się stawać działanie. Francya króla wszelkimi sposobami od przymierza z cesarzem, do którego i Wenetowie przyięci byli, odwieśdź usiłuje. Margrabia de Bethune, pod pozorem widzenia się z królową, przybywa do Polski, mając za cel tę negocyacyą: lecz mu się nie powiedła. Jan *Wielopolski* kanclerz kor. do Ludwika XIV. posłany, dla uczynienia satysfakcyi za obelgę margrabi *de Vitri*, ministrowi Francuzkiemu

uczynioną przez służących Tyszkiewicza, którzy sobie podochociwszy, do okien posła w Warszawie mieszkającego z pistoletów strzelali. Winowaycy na śmierć skazani, uciezką salwowali się, a Tyszkiewicz więzieniem niekarnośći dworu swe go przypłacił.

W roku 1685 nowa na Wołoszczyźnie wyprawa podjęta. Woysko Polskie przez Bukowińską puszcza obszerną ciągnące w głąb Multan i Wołoch, napadłszy niespodzianie na 140000 Turków i Tatarów na zasadzce lokowanych, mężnie natarczywość nieprzyjaciela wytrzymawszy, cofać się musi z małą ludzi klęską, dla tego, że się w dobrym porządku zachowało.

Roku 1686 traktat wieczystego pokoju z Moskwą zawarty przez *Grzymułtowskiego* wojewodę Poznańskiego, w którym, stosując się do traktatu Andruszowskiego, za Jana Kazimirza uczynionego, a w r. 1680 zmodyfikowanego, Smoleńskie, Siewierskie, Czerniechowskie, i część większą Kiiowskiego, województw, i Kiiów miasto, Moskwie wiecznemi czasy ustąpione. Moskwa ze swej strony 200000 rublów zapłacić Polsce, i przystąpić do przymierza z cesarzem, królem i rzplitą Wenecką przeciwko Turkom i Tatarom przyrzekła. Te pakta głośnie są w Polsce pod imieniem traktatu *Grzymułtowskiego*, który dopiero w r. 1764 na seymie koronacyi potwierdzony iest. Traktat ten, tak uciążliwy dla narodu, na który cała natychmiast Polska sarkała (gdyż i kondycyom iego ze strony Moskiewskiey warowanym nigdy się zadosyc nie stało), dla tego szczególnie Jan Sobieski przyspieszył, ażeby się, nie mając niczego od Moskwy obawiać, z całą mocą mógł obrócić na Turków, na zawoiowanie Multańskiej i Wołoskiey ziemi dla familii i potomstwa swiego. Ta iedna myśl tak zaprzątnęła głowę Sobieskiego, że wszystko kwoli tey imprezie gotów był chętnie odtąd łożyć: co było epoką wszystkich iego potem w rządach niepomyślności, a zatem



niefuności, którey ten pan odtąd aż do końca panowania swego w narodzie doznawał. Wkroczył on wprawdzie z woyskiem do Jass, lecz uwiedziony chytremi obietnicami hospodara Wołoskiego, gdy się w głąb kraiu ku Tatarom Budziackim zapuścił, ci zaś uchodząc przed nim, kraj wszystek za sobą spustoszyli, tego na królu dowkazali, iż głodem ściśniony, o powrocie do Polski myśleć musiał.

Wkrótce potem Tatarzy wpadli do dóbr dziedzicznych królewskich aż ku Żółkwi, i oneż spustoszyli. Król woyska kommendę królewicowi Jakóbowi powierzył, który Kamieniec atakuie, lecz bezskutecznie dla zaszłych scyssy między nim i hetmanami kor. *Jabłonowskim* i *Potockim* o kommendę nad woyskiem, która prawem, w niebytności króla, samym się tylko hetmanom należy. Seym w Grodnie r. 1688. pierwszy raz przed obraniem marszałka zerwany przez *Dąbrowskiego* chorąż. i posła Wileńskiego za to, że król przy sobie królewica Jakóba po lewey ręce w senacie posadził.

Karolina księżniczka Radziwiłłowna, córka ksiązęcia Bogusława Radziwiłła koniuszego Lit., dziedziczka substancyi Radziwiłłowskiey, wdowa po Ludwiku margrabi Brandeburskim, tajemnie ślub bierze z Karolem Filipem ksiązęciem Neyburskim, mimo obietnicę daną królewicowi Jakóbowi przytomnemu na ten czas w Berlinie. Król tém żałośnieyszy był z niedościa tego mariażu, że się spodziewał, iż tym sposobem łatwo przełamie potęgę domu Sapieżyńskiego, który, od niego przeciw Pacom nieprzyjaznym królowi, wyniesiony, straszonym się wnet i dworowi i Litwie całej uczynił.

Na seymie Warszawskim roku 1689. pod łaską Stanisława *Sczuki* referendarza kor. interes ksiązęcia Neyburskiego, tyczący się dóbr Radziwiłłowskich, z taką żwawością od Sapiehów był wsparty, iż gdy wspomnionego ksiązęcia od dóbr

miano odsądzić, seym przez *Szyszkowskiego* posła Ruskiego był zerwany. Na tym seymie, *Łyszczyński* podsędek brzeski, oskarżony i przekonany o to, iż był ateuszem, skazany na stós i żywo spalony. Tatarzy znowu Polskę pustoszą, i królowi samego w Złoczowie byli poymali, gdyby był wcześniej od spiega przestrzeżony nie uszedł. Hrabia *de Thun*, poseł cesarski, obiecuje królowi imieniem cesarskiem 6000 woyska posiłkowego na zawoiowanie Multan i Wołochów. Margrabia *de Bethune* przekłada królowi, iż obietnice domu Austryackiego nietrwałe i niepewne są; kłótnia więc stąd między posłami wynika, wyzywają się na pojedynek. Ludwik XIV. zabiegając dalszym kłótniom, margrabię *de Bethune* na funkcją poselską do Sztokolmu naznacza.

W królewskiej familii scyssye panują, dla tego, że Jadwiga księżniczka Neyburska, żona królowica Jakóba nie we wszystkiem królowey matce podług iey chęci powodować się daie. Król znowu zamysła sobie podbić Wołochy i Multany; lecz niedostatkim żywności przyciśniony, powraca bez żadney korzyści do Polski. Kamięńca dobydź nie mogąc każe sypać okopy, sławne pod tytułem *Okopów Świętey Tróycy*, ażeby tym sposobem Turkom odiać komunikacyą do Kamięńca. Konstantyn *Brzostowski*, biskup Wileński, po wielu upomnieniach bezskutecznych, klątwę rzucił na Kazimirza Sapiehę wojewodę Wileńskiego, hetmana w. w. x. Lit. i iego współpomocników, o ciężkie uciemięzenie dóbr duchownych przez stanowiska, przeyscia żołnierskie, i kontrybucyi wybieranie. Stąd dwie urosły partye. Król, pragnący poniżenia domu Sapieżyńskiego, na stronę biskupa nakłonił się: prymas *Radziwiowski* hetmana od klątwy uwolnił. Nuncyusz *Santa Croce*, wyrok w tej mierze prymasowski skasował. Prymas w Rzymie na nuncyusza się żali. Biskup ze strony swojej hetmana na seym do sądu rzplitey zapożywa: lecz cały seymowych obrad przeciąg

na scyssyach upłynął, i seym bez elekcyi marszałka nieszczęśliwie się rozszedł. Gdy te w Warszawie sprzeczki trwają, Tatarów 60 000 na Ruś wpadło; i pod Lwów przyciągnawszy, przedmieścia zapalili. Jabłonowski hetman w. k. wsparty od Marka *Matczyńskiego* podskarbiego w. kor. Tatarów za Dniepr odpędził.

Król za pozwoleniem senatu do wód za granicę dla poratowania zdrowia wyiechać zamysła, lecz królewski lekarz *Jonas Żyd*, rodem z miasteczka Kazalu w Monferacie, zbyt wiele merkuryszu, czyli żywego srebra dawszy mu w lekarstwie, śmierć przyspieszył. Umarł Jan Sobieski r. 1696. w Wilanowie pod Warszawą, gdzie najmilsza jego była rezydencya, tegoż samego dnia i godziny, której był królem obrany. Panował lat 22.

Wyznać potrzeba, iż Janowi III. nie zbywało na przymiotach do rządu: umiał wiele języków, kochał się w naukach, i wieku swego był bohaterem. Nie mało jednak w rządach błędów politycznych popełnił, które źródłem były, jeżeli nie zupełnie nieszczęśliwego, to przynajmniej niciednostaynego jego w rządach powodzenia. *Na-przód*, zbyt nie owo z domem Austryackim skłenie się: Francya albowiem, główna na ten czas Austryaków nieprzyjaciółka, aby go odwiedza od przymierza z Leopoldem cesarzem, nie przestawała ustawicznie przeciw niemu Turków i Tatarów podbudzać. Gdyby Jan III. był umiał na czas iaki uchylć się od Austryi, mógłby był podobno dobrym sposobem od Turków Kamieniec odebrać za pośrednictwem Francyi, która tak bardzo, jeżeli nie o przyjaźń jego dla siebie, to przynajmniej o obojętność dla domu Austryackiego się starała. Miał zaś wiele okazji ze strony samego domu Austryackiego do tego od przyjaźni z nim uchylenia się na czas iaki. Po dwa kroć ożenieniu syna jego Jakóba z księżniczką Radziwiłłówną, którego sobie Jan III. tak bardzo życzył, dom Austryacki sekretnie przez elektora Brandebur-



skiego, któremu szło o tytuł króla Pruskiego od cesarza przyrzeczony, przeszkodził. Posiłków mu według umowy na zawoiowanie Multan i Wołochów nie dodał. Woysku iego w Węgrzech, po Wiedeńskiej bitwie pozostałemu, konsystencyi pod czas ostrey i przykrey zimy, ile w poblizkości gór Karpackich, pozwolić nie chciał; większa więc tegoż woyska część, zimnem i głodem ściśniona, zginęła. Lecz na te wszystkie domu Austriackiege muiey szczerze z sobą postęпки, obojętném okiem Jan III. patrzeć musiał, skoro sobie uknował plantę zawoiowania dla swego potomstwa Wołochów i Multan. I ta też planta była *drugim skopułem*, o który się odtąd wszystkie Jana III. zamysły rozbiiały. Dla tego projektu niesławny ów traktat przez *Grzymułtowskiego* z Moskwą zawarł, przez co się w Narodzie wielce ohydził. *Naostatek*, królowa nie pomału do iego niepowodzenia i zaciągnięcia mu zawiści i nieufności w kraju, których przez całe panowanie swoje doznawał, przyłożyła się, która interesa wszystkie w gabinecie swoim pierwey z margrabią *de Bethune*, posłem Francuzkim, szwagrem swoim roztrząsała, niżli do publicznych obrad podane były. Gabinet królowey (mawiał Sapieha) stał się grobem praw i wolności: ona łaski królewskie rozdawała, duszą negocyacyy była, i seymów obrady kierowała, a zwycięzca Turków żony swojej był niewolnikiem. Potomstwu nawet swemu tak nieżyczliwą była, iż po śmierci króla publicznie Polaków zaklinała, aby żadnego z królewiców za króla nie obierali, a w szczególności, żeby się Jakóba strzegli.

### *Panowanie Fryderyka Augusta II.*

Po śmierci Jana III. seym konwokacyi od Michała *Radzieiowskiego* kardynała, prymasa, na dzień 28 sierpnia w r. 1696. naznaczony. Po elekcyi marszałka, którym był obrany Stefan *Humiecki* Stołnik Podolski, Seym ten zerwany przez

Horodyńskiego posła Czerniechowskiego. Pierwszym był przykład zerwanego seymu konwokacyjnego. Ztémwszystkiem, konfederacya stanów stanęła na utrzymanie wolney elekcyi, która też Piasta od korony wyłączała. Woysko tak koronne, iako i Litewskie związek uczyniło, dla uzyskania zatrzymanego żołdu. Marszałkiem związkowym w woysku koronném obrany był Bogusław Baranowski, a w Litewskim Ogiński chorąży w. księstwa Lit. Związek Litewski za wypłaceniem przez Sapiechę hetmana połowy żołdu woysku Litewskiemu, wnet był rozerwany. Związek zaś koronny, gdy mu senat pogroził, iż w nim zostający za buntowników i nieprzyjaciół Oyczyzny będą poczytani, powrócił do posłuszeństwa. *Baranowski* marszałek dnia 11 maja we Lwowie w kościele Bernardyńskim Jabłonowskiego hetmana w. publicznie, do nóg upadając, przeprosił.

Seym elekcyi r. 1697 dnia 5 maja zaczął się pod łaską Kazimirza *Bielińskiego* podkom. kor. Kandydaci do tronu odezwali się: królewic Jakób, Franciszek Ludwik książę Burboński de Conti, Fryderyk August książę elektor Saski, Karol książę Neyburski, Leopold książę Lotaryński, Ludwik książę Badeński, Liwiusz Odeschalchi, synowiec Innocentego XI. papieża. Partya książęcia Kontego, którą iawnie opat *Polignac*, poseł Francuzki, w Warszawie zbierał, najznaczniejsza była, ile że prymas iey sprzyiał. Po niej szła Fryderyka Augusta książęcia elektora Saskiego, którą popierał Jerzy *Przebendowski* kasztelan Chełmiński z Jakóbem Henrykiem *Flemingiem* posłem elektorskim, obiecującym imieniem pana swego 10 milionów do skarbu rzeczypospolitey zapłacić, Kamieniec kosztem swoim odzyskać, *avulsa* od korony oderwane odebrać, 6000 woyska żołdem swoim na usługę rzeczypospolitey utrzymywać, szkołę rycerską, i inne rzeczy do fortec należące obmyślić.

Gdy dnia 26. czerwca książę kardynał przy-

stąpił do zbierania wotów po województwach, tak poróżnione widział umysły, iż nominacją króla do dnia następującego odłożyć musiał. W nocy partya Saska tak się wzmocniła, iż nazajutrz po wielu pracach daremnie podjętych na przywrócenie zgody, kardynał prymas kandydata swego książęcia de Conti w zakłóceniu nominował, a Stanisław *Dąbski* biskup Kuiawski, z większą nierównie liczbą województw, ogłosił królem *Fryderyka Augusta IIgo* elektora Saskiego: hrabia *Fleming*, poseł elektorski, *Pacta Conventa* imieniem pana swojego poprzysiął. Elektor w Tarnawskich górach na granicy Śląskiej zastał publiczne od rzeczypospolitey poselstwo, którego głową był Jan Jabłonowski wojewoda Wołyński, syn hetmański, z doniesieniem o wybraniu Augusta na tron, i zapraszaniem do objęcia rządów. Wszedł tedy August w 8000 woyska do Polski, i zaraz w Piekarach *Pacta Conventa* poprzysiął, i komunią z rąk Jana Krzyszpina biskupa Żmudzkiego przyjął. Przez tę akcyą dał znać narodowi, iż się zupełnie wyrzekł błędów luterskich, w których przedtém zostawał. *Diploma* elekcyi oddano mu od biskupa Kuiawskiego. Wkrótce potem odprawił się wjazd Augusta do Krakowa.

Tym czasem przeciwna partya na utrzymanie elekcyi książęcia Kontego czyni *Rokosz*, albo związek, którego marszałkiem był Stefan *Humiecki* stolnik Podolski. August koronowany w Krakowie 15. września przez *Dąbskiego* biskupa Kuiawskiego. Dnia 17. zaczął się seym koronacyi, i szczęśliwie pod łaską Krzysztofa *Zawiszy* starosty Mińskiego doszedł. Dana jest uchwałą seymową moc nowemu królowi zwołania w potrzebie pospolitego ruszenia ku odparciu rokoszanów.

Wtém eskadra pod kommandą kawalera *de Bart*, książęcia Kontego prowadząca, pod Gdańskiem stanęła. Sapiehowie Kontemu nie chcą i nie mogą dać przyrzeczonego posiłku, dla zata-



mowanych dróg od wojska Saskiego i Polskiego, którém *Gatecki* wojewoda Inowrocławski, *Fleming* i *Bandyusz* generałowie Sascy zawiadowali. Książę de Conti straciwszy nadzieję osiągnięcia tronu, 9. listopada do Francyi powraca. August z Krakowa do Warszawy iedzie, i kommissarzów Stanisława *Lubomirskiego* marszałka w. kor. i Benedykta *Sapiehę* podskarbiego w. wielkiego księstwa Lit. do *Łowicza*, gdzie rokoszanie rady swoje mieli, wysyła, którzy za pośrednictwem *Howerbeka* posła Brandeburskiego, w traktaty z przeciwną partyą wkroczyli. Małopolanie wszyscy, i część województw Wielkopolskich, związku odstąpili, Augusta za króla w Błoniu uznali. Wtém seym *pacyfikacyi* dnia 6. kwietnia r. 1698. zaczął się, lecz zaraz przez posłów wdztwa Witebskiego, którzy konnego seymu domagali się, był zerwany. Prymas i marszałek związkowy, widząc się opuszczonymi od znaczney części województw, do ugody z Augustem przystąpili, i króla przez nuncyusza papieżkiego, umyślnie na to zesłanego, przeprosiwszy, wierność mu swoją przysięgli.

August ugruntowawszy się na tronie, począł myśleć o wykonaniu obowiązków przyrzeczonych w paktach konwentach, osobliwie zaś względem odebrania Kamieńca, i naprzód szuka przyjaźni u elektora Brandeburskiego, od którego w *Johannisburgu* (*Ansborgu*) wspaniale przyjęty, po kilkodniowych rozrywkach do Warszawy powraca, i pakta *Welawskie* i *Brombergskie*, oraz prawo lenne na powiaty *Bytowski* i *Lawemburski* potwierdza. August cały zaprzątńiony myślą o odebraniu Kamieńca, do *Lwowa* wyjeżdża, i w *Rawie* w województwie *Bełzkiem* styka się z carem *Piotrem* wielkim, powracającym z *Wiednia* do swego państwa na uspokojenie wszczętych tam buntów. Wtedyto skleiła się ścisła owa między tymi monarchami przyjaźń, którą potem tak statecznie i wiernie między sobą, nawet w potom-

kach swoich, zachowali. I lubo wyprawa króla na Turków dla okazałości porządnego woyska, iako dla waleczności i chwały wojenney Augusta II. udadź się koniecznie powinna była; atoli niezgody między woyskami Saskiém i Polskiém, odnowienie kłótni w Litwie między familiami, mianowicie zelżenie i zniewaga ministra Saskiego, tudzież *Przebendowskiego* wojewody Malborskiego od *Potockiego* starosty Krasnostawskiego, syna wojewody Krakowskiego i hetmana poln., którą król za swoją wziął, i zaraz do obozu saskiego przeniósł się, nie pozwoliły Augustowi skutecznie pomyśleć o odzyskaniu Podola. Tymczasem pokój w Karłowicach w Sirmińskim Słowaków powiecie za pośrednictwem Anglii i stanów Holenderskich, między Portą Ottomańską z iedney strony, a Austryą, Wenecyą, Polską i Rossyą z drugiej strony roku 1699. stawał. Rossya oddzielnie się 4. stycznia umówiła, inne mocarstwa wnet 26. stycznia ostateczny pokój podpisały. Ze strony Polski był Stanisław *Małachowski* wojewoda Poznański. Przez ten wieczystego pokoju traktat sultan Mustafa II. przez swe pełnomocniki Mahometa *Effendi* kanclerza w. naywyższej porty, i Alexandra *Mauro Cordato Skarlaty* sekretarza w. przywrócił Polsce Kamieniec, i to wszystko, co na Podolu i Ukrainie posiadał: wyzuł się także ze wszelkiej nad Kozakami protekcji, i Tatarom surowo obiecał przykazać, aby nigdy napotém nie ważyli się na Ruś Polską z woyskiem wypadać. Mocą tegoż traktatu artykułem V. zniesiona jest danina, którą Polacy Tatarom w kożuchach dawali.

Pod tenże sam prawie czas, Fryderyk I. elektor Brandeburski Elbląg miasto opanował, na fundamencie traktatu Bydgoskiego, mocą którego rzeczone miasto oycu jego w zastaw za summę 400000 talerów puszczone być miało. Lubo król i stany rzeczypospolitey tym jego nagłym i nieprzyjaznym postępkem znacznie urażone były,

przecież ugoda z nim uczyniona, przez traktat 12 grudnia r. 1698 w Warszawie skończony, którym elektor obowiązał się dnia 1 lutego w roku następującym wojsko z Elbląga wyprowadzić, co i uczynił. Rzplita zaś przyrzekła wypłacić mu sumę 300 000 talerów (bo stu tysięcy odstąpił) we trzy miesiące po pierwszym seymie: tymczasem niektóre mu klejnoty koronne w zastaw dano. Gdy się ze strony rzeczypospolitey kondycyom zadosyć nie stało, elektor według umowy w traktacie, obiał w possessyą r. 1703 powiat, czyli włości Elbląskie, które do dziś dnia wraz z klejnotami w ręku jego zostają. Sejm *Pacyfikacyi* dnia 16. czerwca w r. 1699. zaczęty pod laską *Szczuki* referend. kor. szczęśliwie doszedł, na którym król przyrzekł wojska Saskie z granic wyprowadzić, wojsku żołd wypłacić, oraz wojskowe związki zakazane.

August pod pozorem odzyskania krajów od rzplitey oderwanych, do czego przez *Pacta Conventa* obowiązał się, nie zniósłszy się nawet zupełnie ze stanami rzeczypospolitey, związawszy się przymierzami z królem Duńskim i Rosyą, wojnę Szwedom wypowiada, i do Infant wojsko Saskie pod kommandą feldmarszałka *Fleminga* wysyła, za którym i sam ze 12 000 wojska pośpiesza, generała Szwedzkiego *Willinga* po dwa razy znosi, i wiele miast mocą bierze.

W Litwie znowu nowy szturm wzniecony przeciw Sapiedom, którzy pod *Leypunami* niedaleko *Olkienik* na szlachtę Litewską uderzywszy, pokonani są, gdzie *Michał Sapieha* koniuszy Litewski, syn wdy Wileńskiego rozsiekany. Stała *Konfederacya Olkieniicka* pod laską księżęcia *Michała Wiśniowieckiego*. Sapielowie, mianowicie wda Wileński hetman., i synowie jego stolnik i marszałek Litewski, brat wdy podskarbi, i tegoż syn pisarz polny, tudzież wszyscy ich przyjaciele, za nieprzyjaciół Oyczyzny są poczytani, i dobra ich skonfiskowano. Władza i kom-



menda regimentarska nad wojskiem Litewskiem ksciu Wiśniowieckiemu na dwie lecie polecona. W tém nieszczęściu Sapiehowie udali się pod protekcyą Augusta; lecz ten woyną Szwedzką zatrudniony, gdy w odwłokę nieiaką puszcza pogodzenia ich ze szlachtą, do Szwedów się przywiązuia i u Karola XII. protekcyi szukaia, który Moskwy pod Narwą 60000 poraziwszy, do Inflant z wojskiem wchodzi, i przeprawiwszy się przez Dzwinę, Sasów pod generałem *Steinau* na przeciwney stronie stojących odpędza, wszystkie od nich zawoiowane miejsca odbiera, i Kurlandya całą pod moc swoię podbiia (y).

Na seymie Warszawskim w r. 1702 skonfederowaną szlachtę z domem Sapiehów pogodzić starano się, tudzież postanowiono posłów wysłać do króla Szwedzkiego z przełożeniem, iż iuż Sasi, których on ściagał, z Polski wyszli, ażeby zatém raczył z granic Polskich ustąpić. Lecz seym ten przez Kazimirza *Paca*, roziątrzonego, że marszałkostwo nadworne Lit *Józefowi Mniszchowi*, a nie iemu dostało się, zerwany był. Karol cały zaprzątniony myślą o zrzuceniu z tronu Augusta, do Litwy z wojskiem wkracza. Posłowie od rzplitey wysłani pod Grodnein z nim spotykaią się, proszą, ażeby do pokoju przystąpił: który on nie inaczey rzplitey ofiaruie, tylko pod kondycyą złożenia z tronu Augusta. Król za radą senatu, woyska Polskie i Litewskie zgromadza i Sasów z niemi łączy; sam zaś do Krakowa wyjeżdza. Szwedzi Warszawę biorą. Prymas Radzieiowski za królewskiem zezwoleniem o pokóy z Karólem traktuie. Konferencye te zakończyły się na tém, iż król Szwedzki oświadczył się publi-

---

(y) Karol XII. właściwie z rzędu królów Szwedzkich, którzy imie Karola nosili, był VI, ale w owe wieki, gdy chciano do czasów arki Noego królów Szwedzkich policzyć, znalazły się śródki do podwoienia liczby Karolów, i wspomniany Karol VI. przekonany, że był XII. dwunastym się pisał, i dziś dwunastym nazywany bydz musi.

cznie, że od swego przedsięwzięcia względem złożenia z tronu Augusta nie odstąpi: w czém, iak mówiono, prymas nieubłaganego króla Szwedzkiego utwierdził.

August odebrawszy wiadomość, iż Szwedzi za nim ku Krakowu ciągną, zachodzi im drogę z wojskiem, i pod Kliszowem bitwę przyymuie. Wojsko Augusta na 14 000 a Szwedzkie na 12 000 wynosiło. Od pierwszej godziny do piątej z sobą wzajemnie obadway mężni i waleczni królowie o zwycięztwo walczyli, naostatek nieufność między wojskiem saskim i polskim Szwedom wygrana dała. Mało w tey potyczce Polaków zginęło, Sasów 2000 trupem padło, 1500 w niewolę się z całą artyleryą, sprzętem obozowym i amunicyą dostało. Szwedów na 1200 zabitych i rannych liczono, między którymi najznacniejszy był ksążę Holsztyński szwagier Karola, który w początku zaraz potyczki kulą armatną poległ. Po tey Sasów porażce, Kraków od Szwedów wzięty. August zgromadziwszy wojska swego ostanki, do Sandomierza ciągnie, gdzie na utrzymanie jego przy koronie, województwa Małopolskie *Konfederacyą Sandomirską*, pod laską Stanisława Denhoffa, miecznika kor. podniesły. Znowu tedy w poselstwie Stanisław Morsztyn wda Mazowiecki do króla Szwedzkiego wysłany; lecz on ani wzmianki sobie o pokoju czynić nie pozwala, zaczęmby się August korony nie wyrzekł. Rada senatu w Toruniu odprawiła się, na ktorey konfederacya Sandomirska potwierdzona. Pan *de Heron* poseł Francuzki, który Karolowi wojnę do Saxonii przenieść radził, z rozkazu Augusta w Warszawie był aresztowany, i za granicę wywieziony. Prymas Radzieiowski radę złożył w Warszawie, dla traktowania o pokój ze Szwedami, lecz obłudnie: bo ten pan niczego bardziey nie pragnął, iak Augusta z tronu złożonego, widzieć, i w tey intencji tajemne ze Szwedami miał rady, któremi tyle tylko dokazał, mówił

*Voltaire*, iż Oyczyznę swoją w ostatnie wprawił zamieszanie, a sam z królmi, Karolem, Augustem, Stanisławem, z rzplitą i z Rzymem się pokłócił. Karol XII. zniósłszy pod Pułtuskim partya woyska Saskiego pod kommandą generała *Steinau*, Toruń obległ i dobył, Gdańsk zaś okupił się 10000 zł. August do Piotra w. cara Moskiewskiego wysłał Tomasza *Działyńskiego* wdę Chelmińskiego, dla zawarcia nowego przymierza ku wspólney obronie i pomocy przeciw Szwedom.

Prymas iuż więcey ze swoim do Szwedów przywiązaniem nie tając się, na zjeździe Warszawskim, do którego się konfederacya Wielkopolska pod laską Piotra *Bronisza* przyłączyła, dnia 16 lutego w roku 1705 ogłosił: iż August od korony odpadł, i czas wyznaczył obraniu nowego króia, od Karola podanego, który dla przyspieszenia elekcyi, z Torunia do Warszawy z woyskiem przybył, i podał za kandydata do korony samego tylko Stanisława *Leszczyńskiego* wdę Poznńskiego, którego Święcicki biskup Poznański mimo klątwę Papieżką królem nominował: za co potém do Rzymu był odesłany, i w zamku Sgo Anioła osadzony. Prymas usilnie pragnął, ażeby się berło Hieronimowi *Lubomirskiemu* hetmanowi w. kor. dostało: czego gdy nie dokazał, zaczął w swém ku Karolowi stygnąć przywiązaniu, i przeniósłszy się do Gdańska, tamże dnia 13 października r. 1706 umarł. Po elekcyi Karol XII. do Lwowa wyjechał. August śpiesznie pod Warszawę przyciągnął, skąd Leszczyński i wszyscy jego przyjaciele wczesnie za Karolem na Ruś umknęli. Odebrawszy zaś wiadomość, iż Szwedzi zbliżają się ku Warszawie, August z niey ustępuje, i woysko swoje na różne podzieliwszy partye, do Krakowa odieżdża. Część piechoty Saskiej pod kommandą generała *Schulemburga*, z Karolem XII. pod Poznaniem spotyka się: *Schulemburg* natarczywość iazdy nieprzyjacielskiej mężnie wytrzymaie, noc przerwała bitwę. Ge-



nerał Saski zważając przemagające nieprzyjaciela siły, przezornie cofnął się, i przez *Odrę* w Śląsku przeprawiwszy się, dwuziłą swoją ocalił. Odwrot ten taką u Karola XII. Schulemburgowi chwałę ziednął, iż publicznie z tej okazji rzekł: *Schulemburg nas dzisiay zwyciężył*. Król August do Saxonii, a stamtąd do Karlsbadu do cieplic wyjechał. Leszczyński wraz z żoną swoją Katarzyną Opalińską, w Warszawie, od Konstantyna *Zielińskiego* arcybiskupa Lwowskiego w Warszawie koronowany: za co potem tenże arcybiskup w niewoli Moskiewskiej życia dokonał.

Król August r. 1705 powróciwszy ze Saxonii, z carem w Tykocinie zjechał się, i tam order Orła białego odnowił, z napisem za *wiarę, prawo i króla*, a prymasostwo dał Stanisławowi *Szembekowi*. Stamtąd obadwaj monarchowie do Grodna udali się, gdzie się wojsko Polskie z Moskiewskiem przeciw Szwedom złączyło. August wojska swego kommandę Schulemburgowi powierzył; Karol przeciw niemu marszałka Renschild wysłał, a sam do Saxonii z wojskiem pośpieszył, i założył oboz pod *Alt-Ranstadem*. Bitwa między generałami pod Wschową stoczona, nad kwadrans nie trwała. Sasi za przykładem Moskwy, których 7000 było, z placu ustąpili, i w rozsypkę poszli. Cały jeden regiment Francuzów, którym była artylerya powierzona, broń złożył, i służbę u króla Szwedzkiego przyjął. August tyłą nieszczęść skołatany, obawiając się zupełnego zburzenia Saxonii, o pokóy prosi. Karol szczęściem zaślepiony uciążliwe mu nazbyt pokoiu kondycye podaje, to jest: aby się tronu Polskiego wyrzekł, Stanisława królem Polskim uznał i *Diploma* mu swej elekcyi oddał, przymierza z Piotrem w. rzekł się, i Patkula nieszczęśliwego wydał (z). Gdy w Alt-Ranstademie o przywróce-

---

(z) Jan Reynald *Patkul* za panowania jeszcze Karola XI. wysłany w liczbie delegowanych osób od stanów Inflanckich do

niu pokoju pracowano, księżę *Mężykow* najwyższy hetman Moskiewski, Szwedów pod komendą generała *Meierfelda* zniósł, przecięż zwycięztwo to Karola do łaskawszych kondycy bynajmniey nie nakłoniło. August obawiając się, aby elektor Brandeburski, król już na ten czas Pruski między Szwedami i Moskwą pokoju nie skleił; wszystkie od Karola podane kondycye przyjął, i traktat w Alt-Ranstadzie stwierdził: nadto ie-

Sztokolmu, z okazji, narzuconych na oyczyznę własną uciążliwych podatków, podał dworowi supplikę dosyć w mocnych ułożoną wyrazach, przez którą tyle tylko dokazał, iż oyczyźnie żadney ulgi, sobie zaś ostatnią u dworu ziednał nielaskę. Powołany o występek zelżonego maiestatu, i na utratę głowy osądzony, ucieczką salwował się do Moskwy, gdzie tyle u Piotra w kredytu i ufaości wnet znalazł, iż ten monarcha posłem go swoim do dworu Drezdeńskiego uczynił. August II. tak sobie Patkula poważał, że go nie tylko u dworu swego zatrzymał, ale nadto i urzędem konsyliarza sekretniejszego przyodział. Patkul zawdzięczając te Augusta na siebie względy, skojarzył ścisłą przyjaźń między nim i carem, która potem autorowi oneyże okropną się stała przez szczególne Augusta podeyrzenie, iakoby Patkul Szwedów znou z Moskwą pogodzić zamysłał. Poymany więc z rozkazu elektorskiego, i w *Sonnensteinie* osadzony, doczekał się przyścia Karola XII. do Saxonii. Powiadają, że August II. widząc się bydz przymuszonym przez traktat Altranstadzki wydatć królowi Szwedzkiemu Patkula, litością i wspaniałością serca wrodzoną sobie zdięty, wysłał sekretny ordynans do kommandanta fortecy, ażeby więźniowi nie bronil pory ocalenia się ucieczką. Kommandant nieopuszczając chwili korzystania z takowey pana swego dyspozycyi, dał do zrozumienia więźniowi, iżby mu za wyliczeniem pewney kwoty pieniędzy, dopomógł do wyratowania się z tak złego i niebezpiecznego razu, w którym zostawał. Patkul czyli przez niemożność wypłacenia założoney summy, czyli przez niepodobienstwo tak niespodziewaney obietnicy, i małe lub żadne w niey zaufanie, droży się, i czas zwłoczy; aliżci tegoż prawie momentu nadzieźdza konwoy Szwedzki, uwozi nieszczęśliwego więźnia, który potem w Kazimirzu pod Kaliszem z rozkazu nieubłaganego Karola żywo rozszarpany, dał okazją przez życia i śmierci swoiey odmienne i tragiczne przypadki, przystowiu o ludziach, którym się zawsze różnie, bardziey iednak niepomyślnie powodzi: *Nieszczęśliwy iak Patkul?* Śmierć iego okrutna wiekopomnem będzie świadectwem popędliwego umysłu i nie królewskiego serca w Karolu.

szcze uwolnił z aresztu królewiców Jakóba i Konstantyna Sobieskich, których r. 1704 pod Wrocławiem poymał, i w Kenigsteynie osadził, mniemając, iakoby się który z nich sekretnie u Karola o koronę Polską starał. List nawet otrzymaney korony winszujący do Stanisława Leszczyńskiego ręką własną napisał.

Król Szwedzki wzmocniwszy i wzbogaciwszy woysko swoje w Saxonii, z Alt-Ranstadu ruszył, i Drezno miłając, oddał dziwną owę i sławną wizytę Augustowi, którego wieki potomne rzetelności i wspaniałości umysłu słać nie przestaną, gdy mając w ręku swoich nayglówniejszego nieprzyjaciela, i mogąc go poymać, przecięż nie chciał się zemścić tak znacznych sobie wyrządzonych uraz: w czém się łatwo mógł przed całą usprawiedliwić Europą, która się nad tą Karola zuchwałością zdumiewała, a na Augusta oczywistą krzywdę bez sprawiedliwego uzalenia patrzeć nie mogła.

Karol wszedłszy do Polski, udał się ze 35000 woyska ku Grodnowi, zostawiwszy w Polsce 7000 Szwedów przy królu Stanisławie. Po odebraniu Grodna, Karol za carem upędza się, Moskalów pod *Holerszynem* znosi, i przez Dniepr przeprawia się, mając nadzieję, iż berło Rossyyskie tak iak Polskie, cara z tronu złożywszy, komu zechce odda. Gdyby był prosto udał się ku stolicy Moskiewskiey, możeby projekt iego do skutku przyszedł; lecz Karol przedsięwziął drogę na Ukrainę, dla opatrzenia woyska swego w żywność i amunicyą wojenną, i dla łatwiejszego złączenia się z *Mazepą* hetmanem kozackim, który przeciw carowi bunt w Ukrainie zadnieprskiej podniósł. Tam więc zuchwały Szwed oczekiwał na 12000 woyska, które mu generał Löwenhaupt ze Szwecyi prowadził, z wielkim żywności i oręża dostatkim. Löwenhaupt na Moskwę w województwie Mścislawskiem niespodzianie napadł, gdzie po bitwie przez trzy dni ponawianey, le-



dwie się z 5000 pozostałego woyska do obozu Karola przerzwał. Wozy, których 8000 generał Szwedzki prowadził, częścią spalone były, częścią się Moskalom dostały. Książę Mężykow Ukrainę i *Baturyn* stołeczne miasto Kozaków opanował: co sprawiło, iż Mazepa ledwie się ze dwiema półkami Kozaków do Karola przyłączył. Zima też nadzwyczaj roku tego przykra, na dwa tysiące Szwedów umorzyła. Skoro się pora zdadna do woiowania otworzyła; Karol poszedłszy na Ukrainę, i Kozaków Zaporoskich na swoją przeciwną stronę, *Pułtawę* obległ. Piotr w. w 70000 woyska, pod miastem stanął; przyszło zatem do bitwy, w której Karol trzy razy mniej, niżeli jego przeciwnik woyska mający, w jednym dniu cały prac swoich, zwycięstw i szczęścia pożytek utracił. Woysko jego do szczytu zniesione było, sam zaś raniony ledwo z 800 Szwedów naprzed do Oczakowa, a potem do Benderu do Turków ucieczką się ratował. Dzień nieszczęśliwej potyczki był 8 lipca w roku 1709: która, iako stała się grobem potęgi Szwedzkiej, tak Rosyi panowanie na północy podniosła.

August o przegranej pod Pułtawą Karola odebrawszy wiadomość, o odzyskaniu tronu Polskiego zamyśla, protestując się solennie przeciwko traktatowi Altranstadzkiemu, iako do niego gwałtem był przymuszony: co już i dawniej na zjeździe Lwowskim Stanisław Szembek prymas, i *Denhoff* marszałek konfederacyi Sandomirskiej imieniem stanów ogłosili. Generał *Krassau* od Karola w Polsce zostawiony, dla utrzymania na tronie Stanisława, z nim wraz udaie się do Szczecina w Pomeranią Szwedzką. August do Polski powróciwszy, i stany królestwa o swoim przyjeździe ostrzegłszy w Toruniu, dokąd i car zjechał, traktat zawarł z królami duńskim i pruskim przeciw Szwecyi. Na radzie wielkiej Warszawskiej r. 1710 traktat Altranstadzki skasowany, i to wszystko, co na rozkaz króla Szwedzkiego

od marszałka Wielkopolskiego Piotra *Bronisza* ustanowiono było: konfederacya Sandomirska, *pacta conventa* króla Augusta, tudzież przymierze z carem potwierdzone, nakoniec amnestya generalna ogłoszona: która w takowych przypadkach, ile w stanie republikańskim najsukuteczniejszym jest na uspokojenie podzielonych umysłów lekarstwem.

Roku 1712 seym dwuniedzielny nadzwyczajny w Warszawie pod laską marszałka konfederackiego *Denhoffa* szczęśliwie doszedł, na którym stany Augusta II. znowu za iedynego i prawego króla uznały: woysku Saskiemu wyznaczono w Polsce kwatery. Poselstwo do cara wyprawiono, aby woysku swojemu z Polski ustąpić rozkazał, a Inflanty według traktatu Działyńskiego Polsce powrócił: akta oraz wszystkie konfederacyi Sandomirskiej, i rady wielkiej Warszawskiej potwierdzono. Seym ten nowym cale przykładem zalimitowany był, tak, żeby co dotąd uchwalono, moc prawa miało: w roku zaś następującym, pod tymże marszałkiem i tymiż posłami znowu seym reassumowany; lecz w tey drugiej części zerwany był: prawa iednak na pierwszej seymu części postanowione, walor swój i powagę zachowały.

Król Stanisław z Pomorza tajemnie wyjechawszy, udaie się do Turek do Karola XII.; lecz w Jassach poymany, i do Benderu odesłany: tegoż prawie czasu, kiedy Karola z Benderu do *Demotyki* prowadzono. Stanisław w kilka miesięcy potem wolność otrzymał.

Roku 1714 pokóy Karłowicki z Turkami przez Stanisława *Chomentowskiego* wojewodę Mazowieckiego posła do porty Otomańskiej, z seymu Warszawskiego w r. 1712 wyznaczonego, odnowiony był. Turcy wolny dla Karola XII. przez Polskę przejazd warowali, tudzież o wyście z granic Polskich woyska Rossyjskiego żądanie swoje zanieśli. Karol z Turek do *Stralsundu* w Pomorze powróciwszy, r. 1715 o nowej przeciw Pol-

sce zamyslał wojnie, i już z Piotrem wielkim na wyspie Aland sekretną przez barona *de Görtz* w roku 1718 na wskrzeszenie traktatu Altranstadzkiego negocyacyą układał, gdy roku tegoż dnia 12 grudnia, przy ataku fortecy *Friderichshol* w Norwegii, zabity został.

Tymczasem r. 1715 w Polsce domowe wyinknęły kłótnie z okazji woysk Saskich, nieznośnie obywatelów Polskich na kwaterach uciemężających. Przeciwko tym woysko Polskie dnia 10 października uczyniło związek pod laską Władysława *Gurzyńskiego*, a potem *konfederacya Turnogrodzka* stanęła pod Stanisławem *Leduchowskim* podkomorzym Krzemienieckim. Różne z różnym skutkiem między Sasami i Polakami zaszły bitwy. Wzruszeni publiczniei nieszczęściami niektórzy senatorowie, i obadway woysk Polskich hetmani, radę o przywróceniu spokojności powszechney składają, i miejsce obu stronom do rozprawy *Rawę* w województwie Bełzkiem wyznaczają. Zaczęły się na początku roku 1716 konferencye do pokoju dążące między związkowymi i Saskimi posłami, przy staraniu i pieczołowitości Stefana *Humińskiego* Podolskiego, Franciszka *Zaluskiego* Czerniechowskiego, wojewodów i hrabi *Fleminga* feldmarszałka Saskiego. Umówiony jest pokóy w następujące kondycye: aby woyska Saskie przed przyszłym seymem, czasu od króla wyznaczonego, z Polski wyszły: tym czasem zaś, aby im województwa skonfederowane prowianty, lub zamiast tych podatek pieniężny *podymne* nazwany 17 tynfów z każdego dymu dawały. Nie przypadła do smaku konfederatom ugoda ta dla tego mianowicie, że czas wyjścia woyskom Saskim od woli królewskiej miał zależeć, a zatem z większą daleko niżeli przedtém żwawością nieprzyjacielskie z obu stron zawzięły się obroty, zwłaszcza gdy i Litwa do związku przystąpiła.

Piotr W. bierze na się w tey mierze stanów



z królem pojednanie. Zjazd w Lublinie na dzień 12. czerwca dla uspokojenia zamieszek wyznaczony, dokąd się udali książę *Dolgoruki*, poseł Rosyjski, *Szaniawski* biskup Kurowski, hrabia *Fleming*, i posłowie od konfederatów; lecz ugoda nie przyszła do skutku, gdy Sasi mimo umowę z Zamościa i Lwowa ustąpić nie chcieli, i prowianty uciążliwe wybierali. Znowu tedy roku 1717 w *Kazimirzu* naprzód, a potem w Warszawie powtórzona negocyacya z lepszym niżeli pierwey skutkiem, gdy dnia 3. listopada podpisana i potwierdzona była, po której seym ratyfikacyi nastąpił, pod łaską Leduchowskiego marszałka konfederackiego, który nad 7. godzin nie trwał, *Niemcy* nazwany: ponieważ na nim traktat uczyniony iedynie był przeczytany bez pozwolenia żadney opozycyi. Na tym seymie wojsko Polskie w liczbie oznaczone, Koronne do 18. a Litewskie do 6. tysięcy, i nowym cale kształtem rozrządzone było, pensya mu pewna nazawsze obmyślona: przez co wieczyście zagroziła się droga owym ustawicznym wojsk związkom o niepunktualne wypłacania żołdu, kray własny, kościoły, i wspólników swoich rabuiącym. Konfederacye Sandomirska i Tarnogrodzka rozwiązane, wszelkie związki zakazane, a wojsko Saskie do Saxonii w przeciągu 25 dni od podpisania ugody wyciągnęło. Cena tynfów, która dotąd była 30 groszy, podniesiona jest do 38, a czerwony złoty do 18. zł. dla prędzszego wojsk zaspokojenia.

Seym ten kończył ciągłą koley cierpien, wojen z ościennemi mocarstwami i rozruchów wewnątrznych. Bez wypoczynku prawie upłynęło 70. lat niedoli, i kray na wszystkie sposoby wyniszczony został: czego za Jana Kazimirza Kozackie, Szwedzkie i Moskiewskie wojny nie zniszczyły, tego mniej widocznie ale równie skutecznie dopełniała wewnętrzna niezgoda, nareszcie ostatnie Karola XII. wojny do ostátka niszczyły. Obszerne i ludne grody zwykle z drewna budowane po-

szły w perzynę, ponikły rozległe wioski, pokra-  
iana niegdy pługiem i w zagony ułożona ziemia  
zarosła sośniną. Wielka massa ludu Ruskiego  
z kozactwem wyniesła się z Polski na stepy z Ko-  
zakami od niey odpadłemi; wielka część ludzi  
w srogich nieprzyjacielskich zagonach ginęła;  
wielka część przed czasem marła, mianowicie kie-  
dy niedostatek lub powietrze kray nawiedziło.  
Potrzeba już było dla Polski wypoczynku, i ten  
wypoczynek znalazła z seymem Niemy, ale u-  
kazało się straszne iey zdrętwienie zapowiadające  
niemoc skutecznego odparcia ciosów na zgubę  
kraiu wymierzonych, Seymowe swobody stanu  
szlacheckiego, które zabezpieczały nieład w kraiu,  
były iedyną rzeczą starannie praktykowaną, za-  
czém seymów dochodzących prawie już nie było.  
Ukazał się duch ostygły i nieczuły na własne po-  
niżenie, a środki do ożywienia iego nadto słabe.  
Z ubytkiem ludności nie wydała Polska tyle zbo-  
ża ile niegdyś: z poprawą u narodów zachodnich  
gospodarstwa, przestało zboże w takiej ilości iak  
dawniejszych lat wychodzić. Po tylu klęskach a  
zepsutym od niemałego czasu guście, upadła edu-  
kacya po wielkiej części w ręce Jezuitów prze-  
szła. Cwiczenie się w niesmaczney łacinie, lub  
w konceptach wyrazowych makaronismem łaciń-  
skim przeplatanych zajmowała obłąkane gułami  
i uprzedzeniem obarczone umysły, nie dopuszcza-  
ła do przeyrzenia się w czystszej prawdzie, i czy-  
stego rzeczy poznania. Spokoyność wyiednało  
w tym kraiu sąsiednie mocarstwo, i od tego cza-  
su wpływ tego mocarstwa i mocarstw innych nie  
ustawał, a szlachta ciesząc się nierostropnie dzi-  
kiemi swobodami, nie znała, że niepodległość stra-  
ciła. R. 1718. imieniem króla i stanów z seymu  
Grodzińskiego, który był limitowany do War-  
szawy pod laską Krzysztofa Zawiszy starosty Miń-  
skiego list do cara był pisany, a r. 1720. wypra-  
wiony w poselstwie Stanisław Chomentowski wo-  
iewoda Mazowiecki, dopraszał się u Piotra Wgo

aby wojska Rosyjskie zupełnie z Polski ustąpiły. Wnet prośby skutek nastąpił. Polska w cichości póki król iczy żył od mocarstw odleglejszych zapomniana, cieszyła się pokojem: szlachta na piątyce i pieni czas wesoło trawiła, stany inne w poniżeniu cierpliwie znosiły szlacheckie nadużycia: bo łagodność charakteru narodowego w powszechném uczuć odwrętwieniu nie czyniła ich nieznośnemi.

Roku 1720. traktat przedugodny między Polską i Szwecyą zawarty, którym Ulryka Eleonora siostra Karola XII. uznała Augusta II. za Polskiego prawego króla, a Stanisławowi żadney więcej przyobiegała nie dawać pomocy. Ten traktat r. 1732. na traktat wieczystego pokoju z Fryderykiem królem Szwedzkim był przemieniony. Te goż r. 1720 unia kościoła Greckiego z Łacińskim w Zamościu potwierdzona, za staraniem i pieczołowitością Leona *Kiszki* metropolity Ruskiego, biskupa Włodzimirskiego, i *Grymaldego* nuncjusza na ten czas w Polsce papieżkiego, który na synodzie prezydował.

W r. 1724. rozruch w Toruniu Lutrów przeciw studentom szkół Jezuickich, pod czas procesyi bożego ciała wszczęły: pospólstwo rozjuszone wpadło do Jezuickiego klasztoru, i cały zrabowało, rzeczom nawet świętym nie przepuszczając. Sprawu ta po dekrete assessorskim wytoczyła się przed stany rzplitey na seym do Warszawy zgromadzone, naznaczona zatém kommissya, którey prezydentem był Jerzy *Lubomirski* podkomorzy kor. dnia 7. grudnia, winnieysi ze znaczniejszych na gardle są pokarani, a *Czerneckiemu* burmistrzowi i namiestnikowi prezydenta na prośbę katolików kara darowana. Księży Jezuitom za szkody poczynione 22000. zł. miasto wyliczyło. Kościół panny Maryi i klasztor przyległy od Lutrów na szkołę przemieniony, katolikom powrócony. Potencye protestanckie zdawały się być mocno urażone tym z dyssydentami postępkiem,



ale lepiej interes zrozumiawszy, łatwo się uspokoiły.

Ferdynand książę Kurlandzki, ostatni z rodziny Kettlerowskiej męskiej płci, mając lat 71. w Gdańsku bezżenny mieszkał. Stany Kurlandzkie zgromadzone w Mitawie zapobiegając kłótniom, któreby po śmierci Ferdynanda wyniknąć mogły, sekretnie obrały księżciem grafa *Maurycyego de Saxe*, syna naturalnego Augusta II. z hrabiney de *Königsmark*. Rzplita, do której po wygasłej linii męskiej Kettlerowskiej, Kurlandya według konstytucyi r. 1589. za Zygmunta III. uchwaloney, wrócić się miała, kommissyą r. 1726. z seymu Grodzieńskiego, który pod łaską Stefana *Potockiego* referend. koronnego szczęśliwie doszedł, wyznaczyła, aby tę elekcyą grafa *Maurycyego*, iako nieprawną, skassowała. Rossya pretensye sobie do księztwa Kurlandzkiego rości, na fundamencie wyprawy *Annie Iwanownie* księżney Kurlandzkiej, wdowie po Fryderyku *Wilhelmie* Kettlerze, na przeznaczoném księztwie wyznaczoney, która potem na tron Rossyyski po śmierci Piotra II. wstąpiła. Książę *Mężykow*, sławny przez swe przygody, a bardziey ieszcze przez swój w kredycie upadek za panowania Piotra II. (a) o go-

---

(a) Książę *Mężykow*, ów nieodstępny prac, trudów i zwycięstw Piotra W. towarzysz, do takiej za wyniesieniem na tron Piotra IIgo cara, syna *Alexego* Piotrowicza, a wnuka Piotra wielkiego przyszedł potęgą; iż uczyniwszy się głową najwyższej rady, i zupełną przywłaszczywszy sobie opiekę nad młodym carem, iednowładnie rządził państwem pod imieniem jego. A lubo przez swe intrygi zaręczył nawet córkę własną młodemu carowi; atoli wnet pan ten sprzykrzywszy sobie nieznośny rząd *Mężykowa*, za powodem książąt *Dołgorukich*, głównych faworyta nieprzyjaciół, onegoż generałowi *Sołtykow* w pałacu własnym w areszt poymać, i do *Oranienburga* zaprowadzić kazał. Przeniesiony wnet ztamąd, za wyrokiem kommissy na siebie wyznaczoney, *Mężykow* do *Berezowa* w głąb Syberyi, gdzie roku 1719. z apoplexyi umarł. Zona jego z obfitości łez wylanych w nieszczęśliwym męża swego stanie, wzrok utraciwszy, w drodze z życiem się rozstała. Córka starsza zaręczona carowi, na wygnaniu śmiercią oycy swego poprzedziła. Młodsza

дноść księżęcia Kurlandzkiego dobiła się, lecz bezskutecznie. Kommissya od rzplitey wyznaczona, zjechawszy do Grodna w r. 1727. postanawia: że Kurlandya po zmarłym Ferdynandzie do Polski wrócić się, i na województwa podzielona, wiecznie iey inkorporowana być ma. Tymczasem Ferdynand Kettler inwestyturę na księstwo Kurlandzkie przez posła swego Fryderyka Gottarda *de Bulau* odbiera: a dogadzając żądom poddanych swoich, wchodzi w kontrakty ślubne z Joanną Magdaleną księżniczką Saską na Weysenfeldzie, aby im krwie swoiey potomka i następcę zostawił.

Gdy w roku 1728. obadway hetmani koronni, Stanisław *Rzewuski* wojewoda Bełzki, i *Chomentowski* wojewoda Mazowiecki z tego świata zeszedli; król Stanisław *Poniatowski* podsk. w. w. k. Lit. i generała gwardyi kor. regimentarzem woysk Polskich uczynił. Tenże los gdy po dwóch latach Litewskich potkał hetmanów, Ludwika *Pocieja* wojewodę wileńskiego i Stanisława *Denhoffa* wojewodę Połockiego; regimentarzem woyska Litewskiego ksiązę Michał *Wiśniowiecki* kanclerz Lit. był mianowany. Takowe regimentarzów po śmierci hetmanów wyznaczenie stąd pochodziło, iż buławy wakujące nie mogły być inaczej tylko na seymie w obecności stanów zgromadzonych rozdawane. Od roku zaś 1726. aż do 1736. żaden seym nie stanął: a to przez intrygi naywięcej tych, co się o buławy dobiiali: a przeto tegoż roku na seymie Grodzieńskim stany rzplitey przywróciły królom moc rozdawania buław zaraz po ich zawakowaniu. R. 1731. kłótnia między Radziwiłłów i Sapiehów domami o księstwo Siuckie, które po Ludwice Karolinie księżniczce Radziwił-

---

zaś zaślubiona Gustawowi, bratu Ernesta księżęcia Kurlandzkiego, w roku 1737 życia dokonała. I tak gdy Mężykowa pomyslna fortuna z nizkicy kondycyi do naywyższych stopniów wyniesła; chęć niepomiarkowana panowania z nich go straciła.

łownie w dom Neyburski weszło było, zupełnie uspokojone przez ugodę, z przysądzeniem wspomnionego księstwa Radziwiłłom, którzy domowi Sapiehów dwa miliony zł. za pretensją wypłacili. R. 1732 w miesiącu sierpniu król wojenne dla Polaków widowiska w *Wilanowie* pod Warszawą sprawił, na których mniej wprawdzie woyska okazywało się, niż na kampaencie pod *Mühlbergiem* w Saxonii roku 1729. odprawionym, ale nie mniej wspaniałości. Naywyższą po królu komendę na kampaencie pod Wilanowem Stanisław *Poniatowski* wojewoda Mazowiecki, regimentarz kor. sprawował. Pod tenże czas traktaty między Polską i Austryą dawniey zawarte, odnowione i stwierdzone były. Jeden szczególnie artykuł, przez który wolne Austryi w Polsce, i Polakom w Austryackich państwach werbunki warowane były, zniesiony.

August roku 1733. na seym extraordinaryyny do Warszawy nakazany z Saxonii przybywa: i gdy nadzieia była po tylu niedoszłych seymach, pomyslnego obrad skutku pod laską Piotra *Ożarowskiego* oboźnego kor. rozpoczętych, aliżci śmierć królewska w biegu ie swoim przerwała. Umarł August dnia 1. lutego z gangreny, która mu się w nodze zaięła. W młodszych latach August zwiedził cudze kraie, przez co nabył wiele pożytecznych światel, grzeczności i przyjemności w obyczajach, gustu w naukach i wyzwolonych sztukach, którego pamiątkę zostawił w wybornym bramy i wieży pałacowej abrysie. W sztuce rycerskiej niemniey się biegłym, iak szczęśliwym pokazał. Obiawszy kommendę cesarskiego woyska, Turków pod *Temezwarem* w r. 1696. pamiętnie poraził. Mocy i siły nadzwyczajney: w nie-szczęściu wyższego nad samę nieprzyjazną fortunę umysłu: ku nieprzyaciołom zaś własnym aż do podziwienią wspaniały, czemu się niekiedy sam główny iego przeciwnik Karol XII. dziwował, a rzetelność Augusta słaWił. Sasi go iak oycę ko-



chali, Polacy iak króla czcili: tamci w nim do-  
broczynnego pana, ci zaś i pana łaskawego, i mą-  
drego rządcy wolnego narodu doznaiąc.

### *Panowanie Stanisława Leszczyńskiego.*

Po śmierci Augusta II. Teodor Potocki pry-  
mas, seym konwokacyyny na dzień 27. kwietnia  
1733 naznaczył, który się pod łaską Michała Mas-  
salskiego pisarza w. w. księstwa Lit. dnia 23. maja  
zakończył. Na nim dyssydenci od urzędów i fun-  
keyy poselskich, na które się weisnęli byli, odda-  
leni, z przydanym zakazem szukania protekcy  
zagranicznych. Elekcyja na dzień 26. sierpnia na-  
znaczona i stany obowiazały się na wolne obranie  
Piasta, toiest króla rodem Polaka, katolika, ża-  
dnych państw, ani prowincyy i woysk swoich za  
granicą nie mającego. Aby zaś ustawa o obraniu  
króla Polaka ściśley zachowana była, przysięgą  
się do niey obowiazałi wszyscy obecni duchowni  
i świeccy senatorowie, ministrowie, urzędnicy i  
offycyaliści tak koronni iak litewscy, także i po-  
słowie wszyscy. Teyże przysięgi wykonanią o-  
bowiazek włożony na wszystkich wszelkiego sta-  
nu i godności obywatelów koronnych i Litew-  
skich, którzyby do obrad i elekcyi przypuszczeni  
bydź chcieli.

Fryderyk August, syn zmarłego króla zrazu o-  
hoiętność względem tronu Polskiego pokazuiący,  
po wielu potém namowach Maryi Józefy córki Jó-  
zefa cesarza, żony swoiey, tudzież po odebranych  
od Karola VI. cesarza (któremu sankcyą pragma-  
tyczną, toiest rozrządzenie domowe sukcesyyi po  
Karolu VI. August swey żony do tey sukcesyyi  
pretensye uchylaiąc podpisał) po odebranych ró-  
wnie i od Anny imperatorowey Rossyyskiey o-  
bietnicach posiłków do osadzenia się na tronie,  
skutecznie o koronie polskiey myślić zaczyna.

Tym sposobem o elekcyi króla w Polsce i na  
dworach zagranicznych stanowiono, gdy tymcza-

sem w Polsce kilka się zebrało partyj sprzeciwiających się ustawom seymu konwokacyynego: nie liczne one były, ale w związku z mocarstwami zagranicznymi, a duch poróżnienia już się mocno ukazywał na seymikach relacyynych, z których jednę wcale nakazaną przysięgę odrzucały, drugie przeciwnie kandydatów ode dworów Wiedeńskiego i Petersburskiego zaleconych za nieprzyjaciół osądziły.

Nieco przed śmiercią Augusta II. gdy pogłoska szerzyć się poczęła, iż król mimo prawo urzędy niektóre rozdawać miał, Prymas i niektórzy inni panowie do cesarza i imperatorowey pisałi prosząc o wsparcie wolności Polskiej: listy te dały pozorną w czasie bezkrólewia do mieszania się w interesu Polskie przyczynę. Woysko więc Rossyyskie mocą zawartych z cesarzem i Saxonią traktatów ku granicom rzeczypospolitey zbliża się. Generał Lascy z częścią onego wszedłszy, manifest wydaie, oświadczając: iż weyścia tego nie inny koniec jest, tylko utrzymanie wolności Polskiej. Trochę przed elekcyą prymas list odebrał od imperatorowey Rossyyskiej, w którym go przestrzegała, iż na elekcyą Stanisława Leszczyńskiego żadnym sposobem nie pozwoli: albowiem nie było na rękę mocarstwom sąsiednim wyniesienie na tron osoby, którego córka była królową Francuzką.

Seym elekcyyny zaczął się dnia 25. sierpnia, elekcyja marszałka wiele czasu zabrała, dla wielu sprzeczek zasłanych, częścią o wykonanie przysięgi przez seym konwokacyyny nakazaney, częścią o wkroczenie woysk Rossyyskich. Dnia dopiero 2. września obrany marszałkiem koła rycerskiego Franciszek Radzewski podkom. Poznański. Książę Michał Wiśniowiecki kancl. i regimentarz w. księztwa Lit. gdy mu woyska Rossyyskiego wprowadzenie zadawano, z pola elekcyi dnia 29. sierpnia na Pragę ustąpił, co też następujących dni uczynili Hozyusz biskup Poznański, kasztelan

Krakowski, 8. wojewodów, 5. kasztelanów, marszałek nadw. Lit., Małachowski starosta Opoczyński, i wiele innych znakomitych osób. Natychmiast oni o swoim dworowi Petersburgskiemu dawszy znać postępuku, upraszali imperatorowey, aby zamysły ich względem obrania elektora Saskiego wojskiem swém wsparła.

Dnia 4. września król Stanisław publicznie do osiągnięcia tronu Polskiego listem króla Francuzkiego był zalecony i sam dnia 9. września w Warszawie osobą swoją stanął, przeiechawszy całe Niemcy z kawalerem Dandelot za kupca się udającym, którego Stanisław towarzyszem powiadał się, dla oszukania tym fortelem cesarza, który o schwytaniu Stanisława mocno przemyślał. Dnia 11 i 12 września prymas obieżdżał województwa, które iednostaynie głosy swoje na Stanisława dawały. Wszakże byli niektórzy, żądający, ażeby dla uniknienia scyssyi Piast, ale inny nie zaś Stanisław Leszczyński, był obrany. Gdy iuż sama tylko króla nominacya zostawała, wojewoda Sandomirski do niey przystąpić nie pozwolił, pókiiby na Pradze zostający panowie przystąpieniem swoim do tey elekcyi zgody nie ugruntuowali; posłani zatem do nich z perswazyą biskup Chełmski, kasztelan Płocki i trzey inni z rycerskiego stanu. Tymczasem usilném niektórych naleganiem, prawie zniewolony prymas, Stanisława Leszczyńskiego królem Polskim i w. książ. Lit. około godziny czwartey z południa dnia 12. września ogłosił. Biskup krakowski i wojewoda Sandomirski tegoż dnia na Pragę przenieśli się, gdzie manifest przeciw zaszley elekcyi z innymi tamże zostającymi podpisali pod datą 14 września. A gdy przeciwko nim zaszły niektóre od przeciwney partyi gwałty, cofnęli się ku Węgrom, aby tam na przybycie woysk Rossyyskich czekali.

Król Stanisław dnia 21 września poprzysiągłszy pacta conventa, gdy się niebezpiecznym w Warszawie z przyczyny zbliżającego się woyska Ros-



syyskiego bydź widzi, do Gdańska z prymasem, posłami Francuzkim, Szwedzkim i wielą innych swej partyi panów przenosi się, zostawiwszy obronę Warszawy Józefowi Potockiemu, (któremu Poniatowski regimentarstwa ustąpił) i Janowi Tarłowi wojewodzie Lubelskiemu.

Piérwsza, straż wojska Rossyyskiego dnia 29 września na drugiej stronie Wisły pod Pragą stanęła. Polskie wojsko na 8000 ludzi wynoszące, długo przeprawy przez rzekę broniło, ale naostatek przewyższającym siłom ustępując do Piaseczna się cofnęło. Tymczasem panowie i szlachta sprzeciwiająca się elekcyi Stanisława, gromadzi się pod *Kamieniem* wsią, obraniem niegdyś Henryka Walezyusza wsławioną, i tam pod laską Antoniego *Ponińskiego* instygatora k. elekcyą składa. Dnia 5 paźdz., który był ostatni seymu elekcyjnego od prymasa złożonego, Stanisław *Hozyusz* biskup Poznański królem Augusta III. ogłasza. Stanęła wnet tamże pod dyrekcyą *Ponińskiego konfederacya* na poparcie elekcyi Augusta III w brew tey, która się po ustąpieniu szlachty i wojska Polskiego z Warszawy, w *Dziłkowie* na stronę króla Leszczyńskiego pod laską Adama *Tarły* starosty *Jasielskiego* kojarzyła. Posłowie Sascy dnia 1 listopada *pacta conventa* imieniem elektora w Kollegiacie świętego Jana w Warszawie zaprzysięgli, które te w sobie znaczniejsze punkta zawierały: iż król utrzyma prawo nominacyi na kardynałstwo, postara się o zakończenie interesu względem nominacyi na opactwa, cudzoziemców do nobilitacyi i indygenatów bez zalecenia hetmanów i ministrów promować, i onychże do żadnych rządów i spraw rzeczypospolitey używać nie będzie: prócz tego przyrzekał August w szczególności, iż *Kamieniec* i okopy św. Trójcy wyreparuje, zbroiownie rzplitey wporządzi, szkołę woječną i szpital żołnierski założy, trzy miliony złotych Polskich na publiczne potrzeby, a co rok 100000 zł. do skar-

bu rzplitey na zagraniczne legacye wniesie, men-  
nicę wystawi, i góry olkuskie otworzy. I tak pię-  
tnastu senatorów i sześćset około szlachty, wspar-  
tych 20000 woyska, przemogli nad całym na-  
rodem na stronie Stanisława będącym.

August tym sposobem obrany dnia 9 grudnia  
z Saxonii do Polski wyjechał, i dnia 6 stycznia  
w *Tarnowicy* na granicy Szląskiej od *Lipskiego*  
biskupa Krakowskiego i innych w swej partyi  
będących panów był witany, gdzie też osobiście  
*pacta conventa* przysięgą potwierdził. Roku 1734  
dnia 17 stycznia król i królowa, po odprawionym  
wprzód Augusta II. i Jana III. i królowey Ma-  
ryi Kazimiry pogrzebie, od biskupa Krakowskie-  
go koronowani byli w Krakowie. Sejm korona-  
cyi dla małej liczby posłów do innego czasu był  
odłożony.

Tymczasem woysko Rossyyskie pod genera-  
łem *Lascym* na 12000 wynoszące, a potem za  
przybyciem feldmarszałka *Minicha* do dwudzie-  
stu przeszło tysięcy pomnożone, Gdańsk, gdzie  
się król Stanisław ze znaczną partyi swojej czę-  
ścią zamknął, szturmować poczęło. Z Francyi  
miasto liczne go woyska od kardynała *Fleurego*  
ministra Francuzkiego obiecwanego, eskadra  
trzema regimentami 2400 ludzi wynoszącemi o-  
sadzona, pod kommandą brygadyera *de la Motte*  
*Perouse*, i Hrabia *de Plelo* posła Francuzkiego  
w Kopenhadze, przybiła: którzy wysiadłszy pod  
*Mindą* tak byli od nieprzyjaciół ściśnieni, iż  
żadnego prawie oblężonym ratunku dadź nie  
mogli. Stoczyli wprawdzie kilka żwawych utar-  
czek, ale większą nieprzyjaciół liczbą pokonani  
byli. Nieszczęśliwy hrabia *de Plelo* w iedney  
z tych okazyi ranami okryty na placu poległ.  
Dnia 12 czerwca flota Rossyyska z 15 okrętów  
i 6 fregat złożona pod kommandą admirała *Gor-*  
*dona* do portu Gdańskiego zawinęła. Forteca  
*Minda* tém bardziey ściśniona poddaie się nao-  
statek, i woyskiem Saskiém, które ośm batalio-

nów i dwadzieścia dwa szwadrony pod kommandą księcia Saskiego na *Weissenfeldzie Minichowi* na pomoc przyszło, osadzona iest. Wnet Gdańsk żadnego dla siebie znikąd niespodziewając się sukcesu, widząc oraz, iż kardynał *Fleury* minister Francuzki oziębłe interes króla Stanisława popiera, i rzeczy próżno zwłóczy, zaczyna myśleć o swoim bezpieczeństwie, i dnia 30 czerwca Rossyanom się poddaie.

Król Stanisław na trzy dni przed poddaniem miasta tajemnie z Gdańska uiechał, i przebywszy szczęśliwie wszelkie w swej podróży niebezpieczeństwa, do *Królewca* dostał się. *Münich*, który niczego sobie bardziey nie życzył iak Stanisława poymać, dowiedziawszy się, iż się w Gdańsku nie znajduje, skazał miasto na wypłacenie dwóch milionów rubli, z których potem carowa iednego zebrzącym o miłosierdzie Gdańszczanom ustąpiła. Hrabia *de Monti* poseł Francuzki u rzplitey, bez względu na własny charakter w niewolę wraz z prymasem, marszałkiem seymowym i innymi panami partyi Leszczyńskiego zagrabiony, i do Torunia był zaprowadzony. Francuzi pozostali, lubo przy poddaniu się warowali sobie przez kapitulacją wolne i uczciwe z obozu swego wyjście, i odesłanie do portu któregokolwiek obojętnego na morzu Bałtyckim podług umowy wzajemney admirałów; atoli nad dane słowo z rozkazu zuchwałego, i powodzeniem nadętego *Minicha* u *Kronsztadu* wysadzeni byli.

### *Panowanie Augusta III.*

August odebrawszy o poddaniu się Gdańska wiadomość, co rychley tam z Warszawy śpieszy, i dnia 19 lipca w *Oliwie* przysięgę wierności od Gdańszczanów odbiera. Dnia 24 stycznia w r. 1735 *Rada Wielka* złożona, na której konfederacya do seymu pacyfikacyi przeciagniona iest.



Zaczął się seym dnia 17 września, lecz czas jego na sporach upłynął, gdy posłowie do obrania nawet marszałka przystąpić nie chcieli, pókiby wojska cudzoziemskie z granic nie ustąpiły. Tak obecność ich do żywego kraiovi dokuczyla: konfederacya atoli do przyszłego seymu potwierdzona, i wakanse rozdane, osobliwie buław i pieczęci tak koronnych, iako i Litewskich. Generał Rossyyski *Lascey* za odebraniem rozkazu od dworu swego, cesarzowi 10000 wojska z Polski wyprowadza na pomoc przeciwko Francuzom, którzy z okazji interesów Polskich domowi Austryackiemu wojnę wypowiedzieli. Wojsko to przeszedłszy całe prawie Niemcy, i dla zasług wnet traktatu między mocarstwami wojuiącemi, nie osobliwego nie sprawiwszy, 1736 przez Polskę do Kiiowa pod kommandą generała *Kieta* powróciło.

Tymczasem panowie partyi Stanisława trzymający się, ieden po drugim z Królewca za jego zezwoleniem do Warszawy powracali; zaczęł i sam Stanisław po krótkiej a stanowczej między Francją i Austryą wojnie przez artykuły przedugodne traktatu Wiedeńskiego od cesarza i Francyi dnia 3 września w r. 1735 podpisane, otrzymawszy księztwo Lotaryńskie i Barskie, i przy tytule króla Polskiego będąc zostawionym, powrócił do Francyi, wszelkich do tronu Polskiego wyrzekłszy się pretensy. Generał Pruski *Katte* z konwoiem pięciudziesiąt kirysyerów Stanisława z Królewca do Brandeburskiej granicy odprowadził: i lubo pod imieniem hrabi *de Lingen Leszczyński* do Berlina przybył; atoli dwór tameczny wszelkie Stanisławowi, iak zdobyło stan królewski, honory wyrządzał. R. 1736 dnia 13 czerwca seym pacyfikacyi dwuniedzielny pod laską Wacława *Rzewuskiego* pisarza polnego zaczął się, i szczęśliwie doszedł, ieden szczególnie w przeciągu lat 30 panowania Augusta III. Na tym seymie ewakuacya wojsk obcych przyrze-

czona: spokoyność wewnętrzną amnestyą powszechną utwierdzona: ustawy przeciwko dyssydentom na seymie konwokacyynym uchwalone, potwierdzone: prawo nominowania i koronowania króla prymasowi, tudzież miejsce elekcyi między Wolą i Warszawą ubezpieczone: królowey, jeżeliby króla przeżyła, 200000 złotych rocznego dochodu, a za życia króla 2000 ezerw. złot. z żup Wielickich i Bocheńskich naznaczone: królowi do oddania księztwa Kurlandzkiego na ieden raz moc pozwolona: tudzież zatrzymanie 1200 ludzi woyska Saskiego na straż swoją, i inne ku publicznemu pożytkowi rzeczy ustanowione były. Po seymie Jan *Tarło* wojewoda na ten czas Lubelski, a potem Sandomirski, mocą uchwały seymowey z nuncyuszem papieżkim *Kamillem Pauluccim* konkordatę względem opactw uczynił. Wydzielone są do nominacyi królewskiej 12. opactw i probostwo Miechowskie, tak, iż dwoiści w tych klasztorach opaci bydź powinni; w innych zaś moc zostawiona zakonnikom obierania klasztornych opatów.

Roku 1737. po zmarłym w Gdańsku Ferdynandzie księżęciu Kurlandzkim, ostatnim z linii męskiej Kettlerowskiej, szlachta Kurlandzka zamysła o obraniu nowego księżęcia. Dwor Petersburski zaleca Birona podkomorzego naywyższego Anny imperatorowey, daie oraz ordynans generałowi *Bismark*, kommandantowi Rygi, szwagrowi Birona, aby nic nie opuścił do wykierowania kresek na Birona. Stała się elekcyja w kościele katedralnym Mitawskim dnia 14 maja. I lubo senatorowie przytomni na radzie Wschowskiej elekcyą nowego księżęcia za nieważną osądzili; atoli na usilne Anny imperatorowey żądania i nalegania król Bironowi i potomkom iego płci męskiej księztwo Kurlandzkie lenném prawem pod pewnymi warunkami nadadź musiał. Wyznaczona z rady senatu kommissya do ułożenia nowemu księżęciu obowiązków, w Gdańsku swój skutek wzię-

ła. Umówiono się wzajemnie, ażeby nowy książę hold na wyznaczoném od króla mieyscu oddał: dobra stołowe książąt Kurlandzkich z długów oswobodził: katolikom wszelką w zachowaniu ich wiary i nabożeństwa wolność zachował, kościół im tudzież w *Lipawie* zbudował: pod czas wojenney wyprawy sto iszdy, lub 500 piechoty rzezypospolitey przystawił. Tenże rok sławny był zjazdem w *Niemirowie* na Rusi pełnomocników dworów Wiedeńskiego, Petersburskiego i Carogrodzkiego na zaspokoienie wojny, która od roku przeszłego między Rossyą, Karolem VI. cesarzem, i Turkami trwała. Rossyanie pod kommendą feldmarszałka *Minicha* Perėkop, Azof, Oczaków, i inne zamki w początkach wyprawy swey na Turkach zyskali: generał zaś *Lascy Krym* zwiedziwszy, dla zaszczytów w woysku swoim chorób i niedostatku żywności przymuszonym widział się do opuszczenia kraiu, w którym żadną miarą utrzymać się nie mógł. Pełnomocnicy do traktatu ze strony Rossyjskiej byli: baron *Szafirów*, *Waliński* i *Nepluieff*; od cesarza hrabia *D'Ostein*, baron *de Thalman*, i hrabia *de Veldseg*. Od Porty *reis effendi*, czyli kanelerz w. Turecki, i wezyrowie *Mutipey* i *Mustafa effendi*. Dnia 16. sierpnia zaczęły się konferencye: lecz gdy każda z wojnujących mocarstw uporeczywie swe ponawia pretensye, a mianowicie Rossya dobiła się o wolną na morzu Czarném żeglugę i odzierżenie *Azofu*; zjazd ten dnia 14. października zerwany był, i wojna iadowiciey się zaięła. Na końcu tegoż roku królewic *Jakób Sobieski* 20. grudnia w *Zółkwi* dziedziczném swém mieście umarł.

Roku 1738. woysko Rossyjskie pod kommendą *Minicha* ku Dniestrowi od *Kiowa* przez *Ukrainę Polską* podróż swoję przedsięwzięło, dla łatwiejszey subsystemencyi i uniknienia tych klęsk, których pomienione woysko przez niedostatek żywności w początkach wojny doznało. *Potocki* hetman w. kor. z obowiazków urzędu swojego,



chcąc iak najściślejszą ze strony rzeczypospolitey w przeciagu całej tey wojny obojętność zachować, żali się feldmarszałkowi Rossyyskiemu, iż w granice rzeczypospolitey z woyskiem wkroczył. Münich całą weyścia swego w kray obojętny przyczynę pozornie składa na Turków, iakoby pierwsi w granice Polskie wpadli. Hetman niekontent z udatney tey odpowiedzi, zanosi swe użalenia do dworu petersburskiego, lecz i tam podobnąż odpowiedź odbiera. Skargi i narzekania obywatelów województw Ruskich bardziey ieszcze pomnożyły się, gdy Münich powracając z wyprawy zadniestrskiej, tymże samym traktem część woyska swojego przeprowadzał, tak dalece, iż August, lubo iednomyślny zawsze z cesarzem i dworem Petersburskim, obawiając się iednak iakowey z tey okazji w Polsce burzy, zwłaszcza gdy po zaniesionych manifestach szlachta na koń wsieść odgrażała się, nalegać musiał przez swego ministra w Petersburgu, aby woyska Rossyyskie z granic ustąpiły, i krzywdy w przechodzie poczynione obywatelom Ruskim nagrodzone były: mianowicie zaś hetmanowi w. k. Rzplita po zakończoney wojnie między Moskwą i Turkami ponowiła w roku 1740. przez hrabię *Ogińskiego* posła swego też same u dworu Petersburskiego prośby względem nagrodzenia szkód od woyska poczynionych. Wyznaczeni na ten koniec od imperatorowey Anny kommissarze interes z zupełnym stron zaspokojeniem zakończyli. Tenże rok żaloszny był dla Polski ze śmierci prymasa *Potockiego*, zaszczytu i ozdoby senatu Polskiego, po którym Krzysztof *Szembek* biskup Kuiawski, prymasem był mianowany, gdy *Lipski* biskup Krakowski i kardynał za nominacją na arcybiskupstwo Gnieźnieńskie podziękował. Roku 1739 dnia 20 marca przed zaczęłą radą senatu książe *Biron* przez kanclerza Kurlandzkiego *Finka* delegata swego inwestyturę na księztwo Kurlandzkie odebrał.

Następującego roku gdy *Anna* imperatorowa dnia 26. października z tym światem rozstała się, księżę *Biron* według ostatniej woli i dyspózycyi teyże monarchini obiał regencyą państwa i opiekę nad młodym carem *Iwanem III.* synem *Antoniego Ulryka* książęcia *Brunświckiego* na *Bewernie*, i *Anny* księżniczki *Meklenburskiej* siostrzenicy *Anny* imperatorowej, póki by lat siedmiu nie dorósł. Matka młodego cara zazdrosna regencyi w osobie *Birona*, a chciwa panowania pod imieniem syna swego, który nie miał nad dwa miesiące, iak panem tronu był ogłoszony, książęcia *Birona* za radą marszałka *Minicha* dawnego nieprzyjaciela regenta, od rządów odsadza, i na wygnanie do *Schlisselburga* naprzód, a potem do *Pellinu* na Syberyą z bracią *Karolem* i *Gustawem*, i całą familią posyła. Nie omieszkała natychmiast regentka donieść stanom *Kurlandzkim* o odpadnięciu *Birona* od księstwa, i zaraz kazała imieniem dworu *Petersburskiego* wziąć w sekwestr dobra stołu książęcego w *Kurlandyi*, do których tenże dwór swoje odnowił pretensye na fundamencie pożyczoney od *Piotra Wielkiego* summy 500000. rublów *Fryderykowi Kettlerowi* książęciu *Kurlandzkemu* mężowi *Anny* imperatorowej, i innych prywatnym osobom zastaw poczynionych. Dobra te lubo *Biron* po swoim na księstwo wstępie zupełnie z długów i zastawy był oswobodził; przecież regentka poczytała ie za dobra kosztem państwa oswobodzone. Dany był wnet szlachcie *Kurlandzkiej* rozkaz, aby do obrania nowego książęcia przystąpiły. Zjechały się stany *Kurlandzkie* na dzień 20. czerwca w roku 1741. do *Mitawy*, i chociaż graf *Maurycy de Saxe*, ożywiając dawne swoje do księstwa *Kurlandzkiego* pretensye, solennie przez barona *de Dieskau* plenipotentą swego przeciw aktowi elekcyjnemu protestował się; atoli szlachta *Kurlandzka* na *Ludwika* książęcia *Brunświckiego* na *Luneburgu*, brata rodzzonego męża regentki, zgodzić się musiała. Nie długo

ztémwszystkiém cieszy się nowo nabytém państwem książę Brunświcki: co tylko bowiem *Elżbieta Petrowna* na tron Rossyjski wyniesiona była, aliżci natychmiast iak regentka z mężem i synem swoim od rządów państwa, tak i książę *Biron* ze Syberyi do *Jarostawia* Moskiewskiego przeniesiony, a *Münich* iego zawiśnik do *Pellinu* zaprowadzony był.

Roku 1740. zeszedł był ze świata Karol VI. cesarz i na nim wygasł dom Habsburgsko Austryacki linią męzką, zostawując Korony swoje Węgry, Czechy, Austryę, Medyolan i Belgium, wedle successyi pragmatycznej od wszystkich mocarstw Europejskich przyznanej, córce swej *Maryi Teressie*. Lecz kiedy dziedzictwo koron Austryackich miało iść po kądzieli, spadało na elektorową Saską albo Bawarską, które były *Maryi Teressy* starsze siostry stryieczne ze starszego brata iey oycy zrodzone, i im dziedziczenie w układach zastrzeżone było. Elektorowa Saska prawa swego zrzekła się i August II. na króla Polskiego podniesiony, królem zostawszy, nie miał się więcej o swe prawa upominać, wszelako wystąpił ze swoim prawem, a podobnie i daleko czynney, elektor Bawarski i Francya mu pomoc ofiarowała. W tymże czasie wstępujący na tron Fryderyk II. król Pruski odnowił umorzony pretensye, które niegdyś dom Brandeburski do niektórych księztw Szląskich rościł i większą część Szląska gwałtownie zaiechał. Tym sposobem rozpoczęły się za *Maryi Teressy* wojny o Szląsk i successyą domu Austryackiego, do której przystąpiły czynnie zachodnie mocarstwa. Polska na tę wojnę oziębłą była. Wojował August III. i żadney z Polski pomocy nie miał, zawarł był z *Maryą Teressą* przymierza i stanął na iey stronie. Przez to uciążliwszą się dla niego ta wojna stała, ponieważ Fryderyk II. zaiechał mu Saxonią. Rossya w trwałych z Austryą przymierzach, nie prędko mogła iey dosłać swoiey pomocy, a mając ją dosłać prze-



grodzoną była nieczynną rzeczpospolitą Polską, wszakże ta przegroda tyle zawadzała, ile stanowiła niemają Rossyi od pola wojennego odległość.

Roku 1748. woyska Rossyyskiego 35000 na pomoc Maryi Teressie królowey Węgierskiej i sprzymierzeńców oneyże przeciw Francyi od Inflant przez Polskę do Niemiec przeszło i znowu po zawartym tegoż roku traktacie w Akwisgranie, który położył koniec wojnie o sukcesyą Austryacką, do kraiu swego tymże traktem powróciło. Jerzy II. król Angielski, który naywięcey do otrzymania tych posiłków u imperatorowey Elżbiety przyłożył się, prosił oraz o pozwolenie przejścia dla woyska Rossyyskiego przez Polskę (b).

W pokoju tedy zostawała rzeczpospolita, lecz odgłos powszechny w kraiu, że Polska iak karczma zaiezdna nieładem stoi, w osobliwszym ią stanie utrzymywał. Pieniactwo, zaiazdy, możney szlachty dowolność ten nieład stanowiły: wreszcie w kraiu spokojność i pewny rodzaj bezpieczeństwa zapewniał każdemu. Nieczynność i zaniechanie się ostatnie. Mogła rzplita seymować, lecz seymów nie bywało, ponieważ wolno było każdemu szlachcicowi katolikowi seymy zrywać. Rok 1749. znaczny był i pamiętny dla Polski nigdy niepraktykowanym przykładem zerwanego trybunału w *Piotrkowie* z niemającym szafunku sprawiedliwości publiczney opóźnieniem i uszczerbkiem fortun prywatnych.

Roku 1750 usilne dworu około utrzymania seymu nadzwyczajnego, z rady senatu naznaczonego, pokazały się starania. *Wacław Rzewuski* wojewoda Podolski złożywszy województwo na prośbę dworu, posłem z ziemi Chełmskiej został.

---

(b) Około tychże czasów dwór Rzymski pozwolił arcybiskupom Gnieźnieńskim prymasom królestwa używać purpury na wzór kardynałów.

Mniemano, iż ten pan dla osobliwszych rozumu i serca przymiotów powszechnie kochany, marszałkiem seymowym zostawszy, łatwo przez swe starania potrafi utrzymać rady seymowe, tak iak niegdys seym pacyfikacyyny utrzymał; aliżci przez zabierających upornie głos posłów niektórych, po kilkodniowych sessjach próżno strawionych, do obrania nawet marszałka nie przyszło: aż też dnia 7. sierpnia *Wydzga* poseł Bełzki z manifestem wypadł, i z miejsca obrad uiechał. Woiewództwo Rzewuskiemu powrócone. W roku 1751. zaszła śmierć Józefa *Potockiego* kasztelana Krakowskiego, hetmana w. kor. żarliwego stróża i obrońcy praw i wolności narodowej. Umarł dnia 7. maja w *Załascach*, dziedzicznych dobrach swoich w 83. roku życia swego, pochowany w *Stanisławowie*. Stratę tak znamienitego męża zdawał się nieiako nagradzać kochający lud swój monarcha, gdy następującego roku osierociałą buławę Janowi Klemensowi *Branickiemu* woiewodzie Krakowskiemu, hetmanowi polnemu kor., a krzesłó pierwsze w senacie świeckim, Stanisławowi *Poniatowskiemu* woiewodzie mazowieckiemu konferował.

Rosterki i kłótnie między magistratem Gdańskim i pospólstwem, od kilku lat trwające, iadowiciey się roku tego zaięły. Król 24 lutego wydał wyrok do uspokojenia ich zmierzający, w którym przeszłoroczny swój edykt potwierdzał: ale gdy i tém kłótnie zaspokoione nie były, król zleca tę sprawę pieczętarzom koronnym, aby ją zjechawszy do Gdańska roztrząsnęli i zakończyli. Dnia 4. lutego w roku 1752. ogłoszony był dekret sądów zadwornych królewskich w interesie Gdańskim, którym wyrok królewski w roku 1750 wydany potwierdzony był, a magistrat za uporne onemuż sprzeciwienie się do sądów relacyynnych dla odniesienia należytey kary był odesłany. Sprawa ta Gdańska do półtora miliona zł. kosztowała. Rok 1753. sławny był podziałem dóbr *ordynacyi*

*ostrogskiej* uczynionym w *Kolbuszowie*, a roborowanym w *Sandomirzu* przez księżęcia *Janusza Sanguszkę* marszałka nadwornego Lit. dziedzica pomienionej ordynacyi. Półk ordynacki, i część obywatelów województw *Wołyńskiego* i *Bracławskiego* manifestują się w r. 1754. przeciw podziałowi ordynacyi. Zachodzą remanifesta dziedzica. *Dubno*, stolica ordynacyi, za ordynansem hetmana w kor. wojskiem komputowém osadzone. Wtém kommissya do administracyi ordynacyi naznaczona pod prezydencyą *Andrzeja Zaluskiego* biskupa krakowskiego w *Dubnie* otworzyła się i trwała aż do roku 1758, w którym dnia 19. maja z woli królewskiej skassowana była, i dobra księżęciu ordynatowi powrócone.

Roku 1756. nowa zapaliła się w Europie w sąsiedztwie Polski wojna. *Marya Teressa* pragnęła stracony *Szląsk* odzyskać. Minister *Kaunitz* po wielu usilnościach potrafił nie tylko oderwać gabinet *Paryzki* od *Bertińskiego*, ale w ścisłe *Francyą* z *Maryą Teresą* przymierza uwikłać. Gdy tedy do wojny siedmioletniej przychodziło i *Francya* rozpoczynała wojnę z *Anglią*, a *Fryderyk II.* z *Austryą*, wtedy przeciw *Angli* i *Prusom* wystąpiły liczne mocarstwa, to jest *Francya*, *Austrya*, *Szwecya*, *Saxonia*, wnet *Rossya* a niezadługo i *Hiszpania* do tej powszechney z *Anglią* i *Fryderykiem II.* wojny przystąpiły. *Polska* tylko w pokoju była i nadaremnie ją elektor *Saski* i ey król do wojowania wzywał. Nieład rzeczypospolitey, widok niektórych domów przemożnych łatwo rzeczpospolitą w gnuśney nieczynności utrzymały. Dla tego ta siedmioletnia wojna niemało *Polsce* we znaki się dała.

*Fryderyk II.* wielki, król *Pruski*, napastnik i napastowany, wytrzymał wojny nad siły swoje, króla *Polskiego* z jego dziedzicznej *Saxonii* wyrugował, w samey *Polsce*, w samey stolicy i ey werbował, po nadgraniczu furáže wybierał, fał-



szował pieniądze i niemi Polskę zarzucił (c). Wojująca z nim Rossya tam i nazad woyska swe do Niemiec w szerz i dłuż Polski przeprowadzała. A tak niewojująca Polska wojennych niewygód doznawała, na wstrzymanie których ni siły, ni środków, ani ochoty nie było.

Przy końcu roku 1757. woysko Rossyyskie pod kommendą feldmarszałka *Apraxyna* na pomoc cesarzowej królowey Węgierskiej przeciwko królowi Pruskiemu idące, zagarnawszy wprzód pod swoje pañowanie Prusy Brandeburskie, do Polskich krain wkroczyło. Rok 1757 Polskę całą smutku nabawił po śmierci królowey, która z żalu nad opłakanym stanem Saxonii uciśnioney od woyska Pruskiego, dnia 17 listopada w Dreźnie umarła. August na prośby szlachty Kurlandzkiej, za zezwoleniem Elżbiety imperatorowej, z poprzedzoney rady senatu w Warszawie dnia 18 listopada roku 1768 ksiąźciem Kurlandyi królewica Karola syna swego średniego ogłasza. Dnia 8 stycznia w następującym roku ksiąźę Karol solenną od króla inwestyturę na księstwo Kurlandzkie odbiera. Stany Kurlandzkie przysięgę wierności i posłuszeństwa na dniu 6 listopada w tymże roku wykonały. Pomieniony ksiąźę w roku następującym poymie za żonę Franciszkę z domu Korwinów hrabiankę *Krasińską* starościankę Nowomieyską, i onęż sobie dnia 20 marca w Warszawie sekretnie zaślubia. Pod tenże czas brat hana Tatarskiego schronił się do Polski. Han o wydanie iego nalega, grożąc wkroczeniem po nieprzy-

---

(c) Fryderyk II. tak dalece pieniądź swój upodlił, że mu ledwie dziesiątą część wartości zostawił, podstępem Polskim podlejszy bił, a żydostwo łakome na zyski, wywoziło z krain tyńfy stare (bo już od czasów Jana III. w Polsce mennica zamkniętą była), które we Wrocławiu i Berlinie na Pruską stopę przebitano. Tych podłych pieniądzy wiele do Polski naszło i zwano ich *bąkami*. Redukować ich nie można było, z powodu że prawie żadney wewnętrzney wartości nie miały; musiano ie całkiem skassować z niezmierną dla mieszkańców stratą.

iacielsku w państwo rzplitey; ale sprawa ta za staniem kuchmistrza kor. *Podoskiego*, posła rzezypospolitey na ten czas u dworu caregrodzkiego, i hrabi *de Vergenes* posła francuzkiego zagodzona była.

Roku 1761. z okazji przechodów woyska Rossyyskiego w Polsce, kommissya do Torunia na rozeznanie krzywd obywatelom Polskim poczynionych,znaczona. Półkownik *Puckow* ze strony Rossyyskiej, a z Polskiej *Kazimirz Wykwowski* stolnik na ten czas Czerwonogrodzki, a potem kasztelan Wyszogrodzki, kommissarzów urząd sprawowali. Tegoż roku dnia 12 września Teodor *Wessel* podskarbi w. kor. z obowiązków urzędu swojego, za poprzedzoną dnia 13 maja *radą senatu* pierwszą sfałszowaney monety redukcją w Polsce ogłasza. Dnia 28 października powtórna pierwszą objaśniająca stanęła redukcya, stosująca się do tey, którą w Litwie hrabia *Fleming* podskarbi w. wielkiego k. Lit. dnia 20 lipca uczynił, a 20 października objaśnił. Zakazany handel pieniężny Żydom, którzy z Niemiec naprowadziwszy złey monety, instrumentem byli naysroźszey tey na Polskę plagi.

Roku 1762. dnia 5. stycznia Elżbieta imperatorowa Rossyyska z tym się światem pożegwała. Piotr III. książę dziedziczny Holsztyński na *Gottorpie*, siostrzeniec i następca iey na państwo, wyzuwszy się z dawney ligi z dworami Wiedeńskim i Drezdeńskim, książęcia *Birona* na wolność wypuszcza rozkazując oraz, aby ogłosił stanom Kurlandzkim, iż się do księztwa swego powrócić zamysła. Katarzyna II. imperatorowa wstąpiwszy na tron, przyczynia się za książęciem Bironem do króla przez list pisany dnia 3. sierpnia. Roku 1763 włożony iest z rozkazu dworu Petersburskiego sekwestr na dobra stołowe książęcia Kurlandzkiego. Rezydent Moskiewski w Mitawie *Simolin* obniósł listami swemi wszystkich administratorów dóbr przerzeczonych, aby intraty i dochody o-

nychże do kassy imperatorowey pod utratą urzędu swego znosili. Wyszedł wnet memoriał od dworu Petersburskiego wyrażający przyczyny i pobudki, dla których Moskwa księżęcia Birona przy księztwie Kurlandzkim utrzymywać postanowiła. Zaszła nań ode dworu warezawskiego replika, po której w marcu rada senatu nastąpiła. Uchwalono na niey, aby księżę Biron przez instygatorów obojga narodów był zapozwany; potwierdzono oraz dyspozycye wszelkie, które wyznaczeni w roku ieszcze przeszłym od króla kommissarze, *Plater* wojewoda Mścisławski, i *Lipski* kasztelan Łęczycki, w Kurlandyi poczynili. Wysłany do Petersburga *Borch* podkomorzy na ten czas inflancki, a potem kanclerz w. kor. w interesie Kurlandzkim, rzeczy do tego punktu już tam wyprowadzone zastał, że księżę Karol żadną miarą przy Kurlandyi utrzymać się nie mógł.

Tak za panowania Augusta III. który tyle klęsk w swej Saxonii doznawał, różne nieprzyjemne zdarzenia rzeczpospolitą Polską dotykały, które nie zdawały się móż wyrwać ją z głębokiego odrętwienia i nieładu w którym wszyscy spoczywali. Wszakże Augusta III. panowanie stawało się pewnego rodzaju przesileniem, że zaniedbanie się panującego stanu szlacheckiego mogło ukazywać nieiakię uczucia, życie i usilność do czynnego działania. Było to w całej Europie, że po nieiakiem przyćmieniu i niesmaku, który w XVII. wieku Europę dotknął, zaczęto czynić kroki usiłujące gust i światło podnieść. Dwór Burbonów we Francyi od czasów Ludwika XIV. nie przedstawiał byż do tego wzorem. Dworność i dowcip Francuzki czyniły wielkie na mieszkańców Europy wrażenie, różnie korzystne a często szkodliwe. Tymczasem we Francyi w Lotaryngii w Nancy filozof król Leszczyński (d) między Francuzami,

---

(d) Autor dzieła *Le philosophe bienfaisans*.



mieł dwór dla Polaków przystępny. Błogosławili go mieszkańcy Lotaryngii, a wielu Polaków do jego osoby i cnót przywiązanych towarzyszyło mu za Ren albo go odwiedzali, król Leszczyński łożył na edukacyą 12 młodzieży Polskich we Francyi która do oyczyzny wracała. Przez to przybywało ludzi, którzy mogli wpływać na polepszenie stanu rzeczypospolitey.

*Stanisław Konarski* w zgromadzeniu księży piarów będący, z nieustraszoną śmiałością powstać począł na gust zepsuty i na przesady narodu. Nie tylko to pismami czynił, ale czynnością nieustrudzoną wpływał na towarzyskość, na czystość wyobrażeń, na uczucia, na uformowanie obywatelów. Dokazał on niemałej przemiany w edukacyi i wychowaniu młodzi (mianowicie szlacheckiej) przez dokonywaną od roku 1740 reformę zgromadzenia księży Piarów, których wnet zamienił w nauczycieli i przewodników narodu. W szkole tego światłego zgromadzenia najznakomitsze familie, biorąc naukę i kształcąc swe serce, uspaśabiały się do czynności publicznych. Miał Konarski przeciwności i niemałych doznawał przeszkód od jezuitów. Wszakże wzniecone między zgromadzeniami piarskim i jezuitskim spory, rozwiały talenta w zakonie księży jezuitów dotąd zagrzebane. Między temi *Bohomolcowie* nie mało się przykładali do naprawy gustu i polszczyzny, do wykorzenia zabobonów. W takich okolicznościach, wydobywanie z zapomnienia dawnych pomników narodowych, zgromadzenie materyałów i pomnożenie zakładów do nabywania wiadomości, stawało się istotną potrzebą. Wtém niez mordowani *Zaluscy*, Jędrzey Stanisław biskup Krakowski r. 1757 i Józef biskup Kiiowski, zakładając nakładem bardzo wielkim publiczną bibliotekę (e) niezmierną przysłu-

---

(e) Dochody opactwa, które *Zaluski* w Lotaryngii posiadał, były przeznaczone na ciągłe we Francyi ksiąg zakupowanie.

gę uczynili. Za ich przykładem niektórzy w zakonach przelożeni pomnażali świeżemi nabytkami biblioteki zakonne. Józef Załuski, niemniej pi smami swemi użyteczność biblioteczných zakładów podnosił. Nie mniej był gorliwy w osobistej literackiej pracy, iak w dawaniu pomocy Józef książę *Jabłonowski* wojewoda Nowogrodzki, a dom książąt Czartoryskich najsukuteczniej działał w podniesieniu światła i odżywienia ducha narodowego.

W szlachebnym zawodzie, który umysły poruszać począł, różnych osób różne były widoki: *Potoccy*, *Radziwiłłowie* byli za utrzymaniem swobód rzeczypospolitej i partja ich stawała się dworską, z powodu, że inne widoki mający im przeciwni *Czartoryscy* oburzyli się na wziętość ministra *Brühla*, który się potrafił udadź za obywatela czyli szlachcica Polskiego i tém spokojniej Polską zarządzał.

Dom książąt *Czartoryskich* zaciągał początkiem swoim książąt Litewskich, z których Jagiełłowice tron Polski zasiadali. Połączony z domem Sieniawskich i kasztelana Krakowskiego *Poniatowski*, czynnym się okazał w osobach *Michała* kanclerza Litewskiego i *Augusta* wojewody Ruskiego. Przedsięwzięciem ich było zdziałać wielką rzeczypospolitej przemianę, zamieniając iey nieład w rządną monarchją, w czém zdawało się im, że znajdą najsukuteczniejsze środki do podźwignienia kraju z ohydneho poniżenia. Walczyć tym sposobem musieli z uprzedzeniami i duchem miejscowym i trudnemi do przeważenia partyami *Potockich* i *Radziwiłłów*. Nieustając w przedsięwzięciu, tworzyli sobie różnemi drogami w Polsce i w Litwie stronników, wynosili do znaczenia podupadłe lub małego imienia domy, osoby wyższemi talentami obdarzone, i tych co pięknieyszém piórem snadniej do uczucia ziomeków przemawiać mogli. Stali się opiekunami i podsycającymi oświatę w kraju, a ieżeli polity-

cznych zamiarów nie dopięli, pamiętni będą ochotą i tém, że obok Konarskiego stawiali się nayszczynniejszą podniętą nauk i oświecenia, którym nikt w staraniach i skutkach nie zrównał. Oni pomogli Brühlowi do złożenia dowodów szlachectwa, przez co długi czas mogli za jego pośrednictwem, sobie przychylnemi, różne urzędy rzeczypospolitey osadzać. Lecz ta dobra harmonia przerwała się i wzmogła się niechęć ku Sasom i ministrowi, a zamysły reformy i osadzenia tronu Polakiem czynnie popierane, do czego, ieżyli ieszcze w stronnictwie Czartoryskich sił brakło, mógł dadź potężną pomoc dwór Petersburski.

Właśnie Piotr III. zawarł był z Fryderykiem II. traktaty, w których warowano sobie w Polsce po Sasie króla Polaka na tronie osadzić, opiekować się dyszydentami, a los Kurlandyi imperator sobie warował. Zgoda ta przeraziła Polaków i Katarzyna II. wnet tron obeymująca, w ścisłym z Fryderykiem II. związku pozostała. Tym czasem na dworze Petersburskim, jako poseł rzeczypospolitey przebywający Stanisław August Poniatowski, syn kasztelana Krakowskiego i Czartoryskiej, siostry Michała i Augusta był bardzo dobrze widziany od imperatorowey, i Czartoryscy szukali związków i wsparcia u niey. W tymże czasie różne zmartwienia, gwałtowne Kurlandyi zajęcie zdawały się zgon króla przyspieszać. R. 1763 w kwietniu wyjechał on z Warszawy do Dreżna i Saxonii, która po ciężkich siedmioletney wojny klęskach odetchnienie znalazła, za nią księżę Karol, opuściwszy Mitawę i Kurlandya w tę samą udał się podróż.

Po wyjeździe królewskim z Polski, kłótnie między stronami dawniey iuż z sobą walczącemi, zwawiey przy ufundowaniu trybunału Litewskiego wybuchnęły. Wyszła z tey okazji deklaracya imperatorowey Rossyyskiej, że wprowadzi swe woyska do Litwy, aby popierać spokojne



trybunału odbywanie się i domagała się od króla, ażeby zdał sprawę z rządów swoich, iako opiekunce wolności Rzeczypospolitey.

Woyska Rosyyskie miały się z Kurlandyi przenieść na Ukrainę, a dla krótkości drogi przechodzić przez śrzodek Polski; więc wkroczyły. Pod tąż czas część woyska Pruskiego pod pozorem wyszukania obywatelów pod czas woyny siedmioletney w Niemczech z kraiu króla Pruskiego zbiegłych, weszła do Wielkieypolski i obywatelów tamecznych ciemiężła. Prymas Władysław *Lubiński* traktuje z ministrami pomienionych dworów w Warszawie. Woysko Pruskie ustępuje z Polski. Rosyyskie ku granicy się cofa, lecz w Litwie pozostaje.

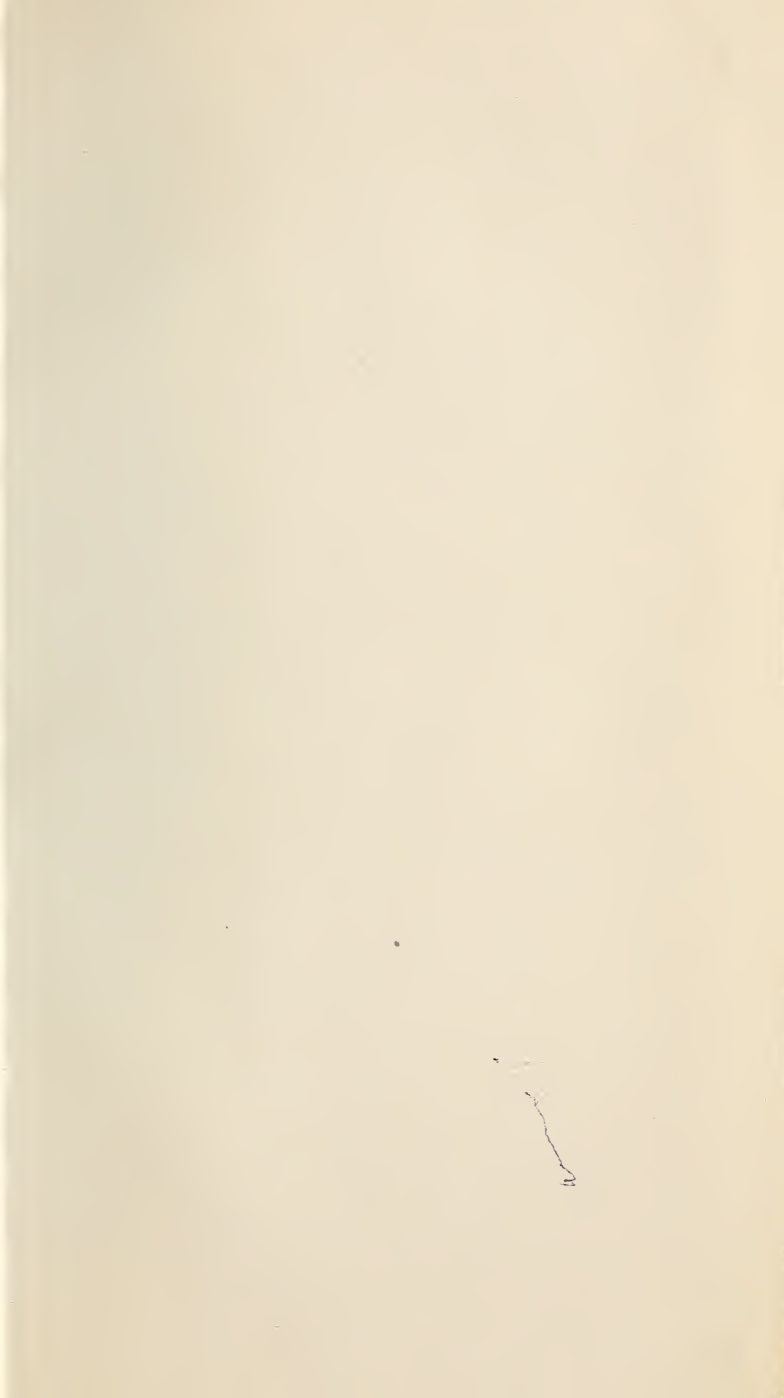
Nie tayo było, iak dalece te bez porządnego zamiaru czynione kroki z widokami domu Czartoryskich w związku były. Rozchodził się odgłos detronizowania starego króla, aby swoiego prędey dopiąć, a projektowana przez stronników Czartoryskich konfederacya w październiku, w czasie reasumpcyi trybunału koronnego w Piotrkowie, utwierdzać się zdawała wzmagające się pogłoski i zapowiadać woynę domową: ponieważ strony zbrojne zbierały się z mocnym postanowieniem siłą widoki swoje popierać, albo, że niepraktykowanym w dziejach narodowych zdarzeniem, konfederaci zebranych w Piotrkowie przeciwników wyrzną i swego dopną. Wtém nadeszła wiadomość o śmierci królewskiej, która te odgłosy i różne zamysły uciszyła i zmieniła. Umarł August III. r. 1763. 4 października, aoplexyą tknięty w 67 życia a 30 panowania swiego.

K O N I E C.

# R E G E S T R.

	na karcie
<i>Dzieła o dziejach Polskich.</i> . . . . .	11
<i>O życiu Teodora Wagi</i> . . . . .	13
<i>Dzieje białe</i> . . . . .	17
<i>Królowie i książęta w Polsce panujący</i> . . . . .	23
<i>Epoka I.</i> . . . . .	24
<i>Epoka II.</i> . . . . .	24
<i>Epoka III.</i> . . . . .	46
<i>Epoka IV.</i> . . . . .	48
<i>Różni pomniejsi ościenni władzcy</i> . . . . .	51
<i>Wstęp</i> . . . . .	65
<i>I. Polska podbiitająca</i> . . . . .	70
<i>Ziemowit, Mieczysław</i> . . . . .	72
<i>Bolesław Wielki</i> . . . . .	74
<i>Mieczysław II.</i> . . . . .	79
<i>Bolesław II.</i> . . . . .	80
<i>Władysław Herman</i> . . . . .	82
<i>Bolesław III.</i> . . . . .	83
<i>II. Polska w podziałach. Władysław II. Bolesław IV.</i>	85
<i>Mieczysław III.</i> . . . . .	88
<i>Kazimierz sprawiedliwy</i> . . . . .	89
<i>Leszek biały</i> . . . . .	92
<i>Bolesław V. (Mindowe)</i> . . . . .	101
<i>Leszek Czarny (Lutuwer)</i> . . . . .	114
<i>Henryk Probus</i> . . . . .	115
<i>Przemysław</i> . . . . .	117
<i>Wacław</i> . . . . .	118
<i>Władysław Łokietek (Gedymin)</i> . . . . .	118
<i>III. Polska kwitnąca. Kazimierz Wielki (Olgierd)</i> . . . . .	125
<i>Ludwik</i> . . . . .	138
<i>Jadwiga</i> . . . . .	141
<i>Władysław Jagello (Witowt)</i> . . . . .	142
<i>Władysław III.</i> . . . . .	150
<i>Kazimierz IV.</i> . . . . .	155
<i>Jan Albert</i> . . . . .	163
<i>Alexander</i> . . . . .	168
<i>Zygmunt I.</i> . . . . .	172
<i>Zygmunt August</i> . . . . .	185
<i>Bezkrólowie</i> . . . . .	202
<i>Henryk Walezyusz</i> . . . . .	212
<i>St fan Botory</i> . . . . .	220
<i>IV Polska upadająca. Zygmunt III.</i> . . . . .	233
<i>Władysław IV.</i> . . . . .	290
<i>Jan Kazimierz</i> . . . . .	300
<i>Michał</i> . . . . .	326
<i>Jan III.</i> . . . . .	329
<i>August II.</i> . . . . .	339
<i>Stanisław Leszczyński</i> . . . . .	360
<i>August III.</i> . . . . .	365

137









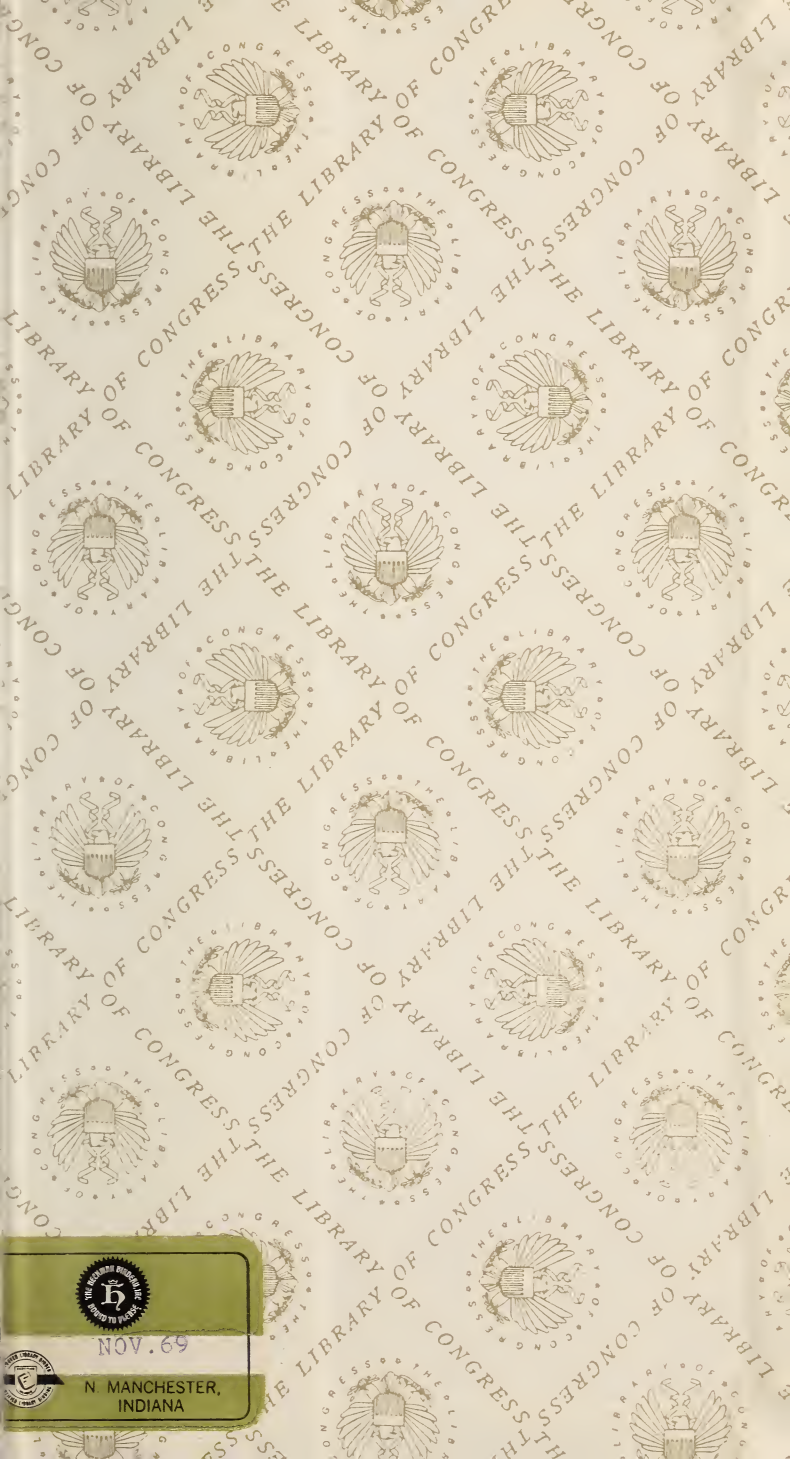


Decidified using the Bookkeeper process  
Neutralizing agent: Magnesium Oxide  
Treatment Date: MAR 2002

**Preservation Technologies**  
A WORLD LEADER IN PAPER PRESERVATION

111 Thomson Park Drive  
Cranberry Township, PA 16066  
(724) 779-2111





NOV. 69

N MANCHESTER,  
INDIANA



LIBRARY OF CONGRESS



0 009 308 282 5

